DIANA BRZEZIŃSKA

ROZPRAWA DOKTORSKA

Problematyka zabójstwa na prośbę w ujęciu nauk penalnych

Praca doktorska przygotowana pod kierunkiem dr hab. Mariusza Nawrockiego, prof. US

Szczecin 2023

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW 7

WSTĘP 9

1. WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI 9

2. PRZEDMIOT BADAŃ 16

2.1. Uzasadnienie wyboru problemu badawczego i jego doniosłość 16

2.2. Cel badań 18

2.3. Problemy i hipotezy badawcze 20

3. METODOLOGIA BADAŃ 22

ROZDZIAŁ I ANALIZA PRAWNA ZABÓJSTW I SAMOBÓJSTW 26

1.1. ŻYCIE LUDZKIE JAKO DOBRO PRAWNE 26

1.1.1. Początek ochrony 29

1.1.2. Koniec ochrony 31

1.2. PRAWNE ASPEKTY ZABÓJSTW I SAMOBÓJSTW – HISTORIA REGULACJI 33

1.2.1. Dziennik Praw Królestwa Polskiego 33

1.2.2. Kodeks Karny z 1932 r. 35

1.2.3. Kodeks Karny z 1969 r. 37

1.3. PRAWNO-KARNE ASPEKTY ZABÓJSTW 39

1.3.1. Zabójstwo w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.) 42

1.3.2. Zabójstwo eutanatyczne (art. 150 § 1 k.k.) 51

1.4. PRAWNO-KARNE ASPEKTY SAMOBÓJSTW 68

1.4.1. Przestępstwo namowy lub udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.) 71

1.5. ROZRÓŻNIENIE PRZESTĘPSTW POMOCY W SAMOBÓJSTWIE I ZABÓJSTWA EUTANATYCZNEGO 81

1.6. PODSUMOWANIE 86

ROZDZIAŁ II ANALIZA KRYMINALISTYCZNO-KRYMINOLOGICZNA ZABÓJSTW I SAMOBÓJSTW 88

2.1. MOTYWACJA SPRAWCÓW ZABÓJSTW ORAZ RELACJA SPRAWCY I OFIARY 88

2.1.1. Motywacja sprawcy 89

2.1.2. Rola motywu w postępowaniu karnym 93
2.1.3. Ustalanie motywacji sprawców 96
2.1.4. Motywacje polskich sprawców zabójstw 101
2.1.5. Modus operandi sprawców zabójstw 106
2.1.6. Relacja sprawcy i ofiary 109
2.1.7. Zdolność do zabójstwa 115
2.2. SPECYFIKA ZABÓJSTWA EUTANATYCZNEGO 118
2.2.1. Motywacja sprawcy – współczucie 118
2.2.2. Relacja sprawcy i ofiary 125
2.2.3. Modus operandi 126
2.3. SAMOBÓJCZA INTENCJA OFIARY SAMOBÓJSTWA 127
2.3.1. Statystyka samobójstw w Polsce 130
2.3.2. Specyfika motywacji zamachów samobójczych 136
2.3.3. Pojęcie syndromu presuicydalnego 142
2.3.4. Charakterystyka paktów samobójczych 146
2.3.5. Maskowanie samobójstwa 148
2.4. ZJAWISKO SAMOBÓJCZEJ PROWOKACJI 150
2.4.1. Suicide by cop 150
2.4.2. Suicide by cop w Polsce 155
2.5. AUTASSASINOPHILIA 156
2.6. MOTYWACJA OSOBY POMAGAJĄCEJ W SAMOBÓJSTWIE 161
2.7. PODSUMOWANIE 164
ROZDZIAŁ III: EUTANAZJA 169
3.1. POJĘCIE I RODZAJE EUTANAZJI 170
3.2. ASPEKTY ETYCZNE I RELIGIJNE EUTANAZJI 175
3.2.1. Argumenty prawa naturalnego 175
3.2.2. Argument równi pochyłej 176
3.2.3. Argument jakości życia 178
3.2.4. Argument autonomii jednostki 180
3.2.5. Stanowiska wybranych religii wobec eutanazji 181
3.3. STATUS PRAWNY EUTANAZJI W WYBRANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH 187
3.3.2. Prawo do godnej śmierci w orzecznictwie ETPC 190

3.3.3. Holandia 195
3.3.4. Belgia 199
3.3.5. Luksemburg 201
3.3.6. Niemcy 203
3.3.7. Szwajcaria 206
3.4. SPÓR O LEGALIZACJĘ EUTANAZJI 210
3.5. PODSUMOWANIE 217

ROZDZIAŁ IV: CHARAKTERYSTYKA ZBADANYCH PRZYPADKÓW 221

4.1. WPROWADZENIE 221
4.2. PRZESTĘPSTWO ZABÓJSTWA W TYPIE PODSTAWOWYM 224
4.2.1. Przypadek Mariana T. 226
4.2.2. Przypadek Arkadiusza S. 230
4.2.3. Przypadek Pawła G. 232
4.2.4. Przypadek Jeleny M. 234
4.2.5. Przypadek Pauliny D. 237
4.2.6. Przypadek Eleonory Z. 239
4.2.7. Przypadek Macieja G. 241
4.2.8. Przypadek Pawła W. 245
4.2.9. Przypadek Krzysztofa L. 246
4.2.10. Przypadek Marka P. 249
4.2.11. Przypadek Elżbiety S. 252
4.2.12. Przypadek Joanny B. 254
4.2.13. Charakterystyka przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym 256
4.3. PRZESTĘPSTWO ZABÓJSTWA EUTANATYCZNEGO 259
4.4. PRZESTĘPSTWO UDZIELENIA POMOCY W SAMOBÓJSTWIE 264
4.4.1. Przypadek Izabeli G. 266
4.4.2. Przypadek Beaty D. 269
4.4.3. Charakterystyka przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie 273
4.5. PRZESTĘPSTWO ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ 275
4.5.1. Przypadek Agaty G. 277
4.5.2. Przypadek Tomasza K. 283
4.5.3. Przypadek Mariana S. 286
4.5.4. Przypadek Jadwigi N. 289

4.5.5. Charakterystyka przestępstwa zabójstwa na prośbę 294
4.6. SPRAWA ODRZUCONA 298
4.6.1. Stan faktyczny 299
4.6.2. Samobójcza intencja pokrzywdzonej 300
4.6.3. Motywacja sprawcy 300
4.6.4. Wymiar kary 301
4.6.5. Charakterystyka przypadku 302
4.7. ZNACZENIE BADAŃ DLA ORZECZNICTWA 303
4.7.1. Analiza orzeczeń wydanych w sprawach zakwalifikowanych jako zabójstwo na prośbę 303
4.7.2. Znaczenie wystąpienia zabójstwa na prośbę dla procesu wyrokowania 307
4.8. PRZYPADKI AUTASSASSINOPHILII 309
4.8.1. Przypadek Sharon Lopatki 310
4.8.2. Przypadek Bernda Brandesa 312
4.8.3. Przypadek Wojciecha Stempniewicza 315
4.8.4. Komentarz do omówionych przypadków 317
4.9. PODSUMOWANIE 318
ROZDZIAŁ V: ANALIZA KRYMINALISTYCZNO – KRYMINOLOGICZNA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ 321
5.1. SAMOBÓJCZO-ZABÓJCZA INTENCJA OFIARY 322
5.1.1. Podjęcie decyzji o śmierci przez ofiarę 322
5.1.2. Specyficzne zachowanie ofiary 324
5.1.3. Odróżnienie zabójstwa na prośbę od autassassinophilii 330
5.2. CHARAKTERYSTYKA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ 333
5.2.1. Specyficzna rola ofiary w genezie zabójstwa 334
5.2.2. Problematyka relacji sprawcy i ofiary 335
5.2.3. Motywacja sprawcy 337
5.2.4. Wpływ ofiary na modus operandi sprawcy 338
5.2.5. Specyficzna metoda wykrywcza zabójstwa na prośbę 340
5.3. ZABÓJSTWO NA PROŚBĘ JAKO SPECYFICZNA FORMA SAMOBÓJSTWA 343
5.3.1. Zabójstwo na prośbę a udzielenie pomocy w samobójstwie 344
5.3.2. Zabójstwo na prośbę a samobójcza prowokacja 345

5.3.3. Zabójstwo na prośbę jako kierownicza forma własnego samobójstwa 346
5.4. PODSUMOWANIE 350
ROZDZIAŁ VI: ANALIZA PRAWNA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ 354
6.1. DEFINICJA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ 354
6.2. ZNAMIONA PRZESTĘPSTWA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ 360
6.2.1. Podmiot 360
6.2.2. Strona przedmiotowa 360
6.2.3. Strona podmiotowa 362
6.2.4. Przedmiot ochrony 363
6.3. KARALNOŚĆ PRZYGOTOWANIA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ 363
6.4. KARALNOŚĆ USIŁOWANIA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ 366
6.5. ZABÓJSTWO NA PROŚBĘ W ŚWIETLE OGÓLNYCH DYREKTYW WYMIARU KARY 373
6.6. PRAWNOKARNA KLASYFIKACJA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ 379
6.7. POSTULAT DE LEGE FERENDA 381
6.8. PODSUMOWANIE 402
ZAKOŃCZENIE 406
BIBLIOGRAFIA 421
1. AKTY PRAWNE 421
2. SYGNATURY WYKORZYSTANYCH AKT 422
3. OPRACOWANIA 423
4. ORZECZNICTWO 435
5. ŹRÓDŁA INTERNETOWE 437
SPIS TABEL 443
SPIS WYKRESÓW 444
STRESZCZENIE 445
SUMMARY 448

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Akty normatywne

1. Konstytucja RP – Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).
2. Kodeks karny 1932 - Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571);
3. Kodeks karny 1969 – ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94);
4. k.k. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. 1997 r. Nr 88 poz. 553, z późn. zm.);
5. Nowelizacja prawa karnego z 7 lipca 2022 r. – ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 2600);
6. k.p.k. – Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późń. zm.);
7. Ust.Zaw.Lek. – Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. 1997 r. Nr 28, z późń. zm.);
8. Ust.PrPacj.RPPU – Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. 2009 Nr 52, poz. 417, z późń. zm.).
9. Ust.Śr.Przym.Bezp. – Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. 2013 poz. 628, z późń. zm.);
10. k.c. – Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. 19964 Nr 16 poz. 93, z późń. zm.).
11. konwencja – Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona protokołem nr 2 (Dz. U. 1993 Nr 61 poz. 284).
12. niemiecki kodeks karny – Strafgesetzbuch z dnia 13 lipca 1998 r. (Federal Law Gazette I, p. 3322), w wersji angielskiej, https://www.gesetze-im-internet.de/englisch_stgb/englisch_stgb.html#p0012 (dostęp: 4.10.2023 r.).

2. Organy i instytucje

1. TK – Trybunał Konstytucyjny
2. SN – Sąd Najwyższy
3. SA – Sąd Apelacyjny

4. SO – Sąd Okręgowy
5. KGP – Komenda Główna Policji
6. MS – Ministerstwo Sprawiedliwości
7. ETPC – Europejski Trybunał Praw Człowieka
8. WHO – World Health Organization, tłum. Światowa Organizacja Zdrowia
9. GUS – Główny Urząd Statystyczny
10. NIK – Najwyższa Izba Kontroli
11. RPO – Rzecznik Praw Obywatelskich
12. NFZ – Narodowy Fundusz Zdrowia
13. ICD-11 – International Classification of Diseases (tłum. Międzynarodowa klasyfikacja chorób i problemów zdrowotnych) stworzona przez WHO, obowiązuje od 1 stycznia 2022 roku[1]
14. DSM–V – Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (tłum. Diagnostyczny I statystyczny podręcznik zaburzeń psychicznych) wydany przez American Psychiatric Association, obowiązuje od 18 maja 2013 roku[2]

[1] P. Gałecki, K. Eichstaedt, *Psychiatria sądowa,* Warszawa 2022, s. 4-16.
[2] Ibidem.

WSTĘP

1. WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI

Niewątpliwie prawo każdego człowieka do swobodnego dysponowania własnym życiem w sposób nieograniczony wywołuje wiele kontrowersji, zwłaszcza na gruncie prawnokarnych regulacji. Aktualnie życie człowieka jest uważane za dobro prawne o najwyższej wartości społecznej i tym samym podlega ochronie prawnej. Z tego względu zabójstwo przynależy do grupy tzw. przestępstw *mala per se*, co w uproszczeniu oznacza, że każdy człowiek, bez względu na kulturę, w której został wychowany lub kraju, w którym mieszka, zdaje sobie sprawę z istnienia zakazu zabicia drugiego człowieka. Jest to fundament norm moralnych jakie są nam dzisiaj znane.

Aktualnie obowiązujący polski Kodeks karny penalizuje zachowania sprawców, które prowadzą do zabójstwa drugiego człowieka. Wyróżniamy następujące przestępstwa:

1) typ podstawowy zabójstwa uregulowany w art. 148 § 1 k.k.;
2) typy kwalifikowane stypizowane w:
   a) art. 148 § 2 k.k. (zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem; w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem; w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie; z użyciem materiałów wybuchowych);
   b) art. 148 § 3 k.k. (zabicie jednym czynem więcej niż jednej osoby albo zabójstwo dokonane przez osobę uprzednio prawomocnie skazaną za zabójstwo oraz zabójstwo funkcjonariusza publicznego popełnione podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego);
3) typy uprzywilejowane uregulowane w:
   a) art. 148 § 4 k.k. (zabójstwo w afekcie);
   b) art. 149 k.k. (dzieciobójstwo);
   c) art. 150 k.k. (zabójstwo eutanatyczne).

Nie ma wątpliwości, co do tego, że powyższe przestępstwa, jako godzące w dobro prawne o najwyższej wartości, są całkowicie nieakceptowalne społecznie. Zabicie drugiego człowieka jest najpoważniejszym przestępstwem znanym polskiemu kodeksowi karnemu. Z tego względu przestępstwo zabójstwa, z wyjątkiem typów

uprzywilejowanych, zagrożone jest najwyższym wymiarem kary, tj. karą dożywotniego pozbawienia wolności, która ma charakter eliminujący sprawcę ze społeczeństwa.

Na gruncie koncepcji, traktującej życie człowieka jako dobro prawne o najwyższej wartości, spore kontrowersje budzi prawo człowieka do samodzielnego odebrania sobie życia, tj. do samobójstwa. Już w latach 80-tych A. Wąsek, zwracał uwagę na to, iż doktryna prawa odmawia człowiekowi możliwości podjęcia decyzji o samodzielnym odebraniu sobie życia[3].

Aktualnie obowiązujące przepisy Kodeksu karnego uchwalonego w dniu 6 czerwca 1997 roku, nawiązując do poprzednich regulacji, tj. Kodeksu karnego 1932 i Kodeksu karnego 1969, również nie penalizują samobójstwa.

W konsekwencji osoba dopuszczająca się samobójstwa, w sytuacji, w której targnięcie się przez nią na własne życie nie dojdzie do skutku, nie będzie podlegała karze. Całkowicie słusznie przyjmuje się bowiem, że osobie po próbie samobójczej należy udzielić fachowej pomocy, a nie karać ją za próbę odebrania sobie życia.

Słusznie również zauważa J. Tekliński, że penalizacja usiłowania samobójstwa nie służyłaby realizacji funkcji ochronnej prawa karnego, a przede wszystkim prewencji generalnej i indywidualnej[4]. Mogłaby jedynie prowadzić do poszukiwania przez osoby chcące targnąć się na własne życie skuteczniejszych metod odebrania sobie życia[5]. Nie istnieją bowiem normy prawne, które mogłyby odstraszyć potencjalnego samobójcę od podjęcia próby odebrania sobie życia. Dla takiej osoby sankcja karna nie stanowi problemu, nim jest dalsze życie, które powoduje ogromne cierpienie[6].

Zakaz samobójstwa został milcząco sformułowany[7]. Wynika to z faktu, że według obecnego kodeksu karnego, samobójcy należy zawsze, bez wyjątku, przeszkodzić w dokonaniu zamachu na własne życie. Wyrazem sformułowania milczącego zakazu samobójstwa, na gruncie obecnie obowiązującego kodeksu karnego, jest przede wszystkim karalność nieudzielenia pomocy osobie będącej w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia (art. 162 § 1 k.k.)[8].

---

[3] A. Wąsek, *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982, s. 15.
[4] J. Tekliński, *Czy człowiek ma prawo do samobójstwa*, humanistica 21, nr 2/2018, s. 99-100.
[5] A. Wąsek, op. cit., s. 47-48.
[6] M. Grudecki, *Wybrane prawnokarne aspekty prób samobójczych, nakłaniania do samobójstwa oraz pomocy w samobójstwie*, Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 2/2019, s. 63-64.
[7] A. Wąsek, op. cit., s. 15.
[8] K. Burdziak, *Samobójca czy zabójca?...,* op. cit., s. 7-8.

Zgodnie z uchwałą SN regulacja art. 162 k.k. stoi na straży powszechnego obowiązku przyjścia z niezwłoczną pomocą człowiekowi, który znalazł się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia[9]. Zadaniem przywołanego przepisu, jak słusznie wskazał K. Burdziak, jest uszczelnienie utworzonego przez państwo systemu ochrony najcenniejszych dóbr obywateli (życia i zdrowia) oraz wzmocnienie w społeczeństwie poczucia solidarności z osobami znajdującymi się w niebezpieczeństwie[10].

Regulacja art. 162 § 1 k.k. nie zakazuje człowiekowi targnięcia się na własne życie, jak również nie nakazuje powstrzymania go. Jednakże w tym kontekście wskazany przepis nakłada na każdego człowieka obowiązek aktywności w sytuacji, w której zagrożone jest życie lub zdrowie innego człowieka[11]. Bez względu na to czy źródłem zagrożenia jest działanie sił przyrody, zachowanie osoby trzeciej czy własne nierozważne zachowanie człowieka[12]. Z tego można wysunąć pogląd, iż dotyczy to także czynności autodestrukcyjnych, gdy dana osoba sama sprowadza na siebie bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W takim przypadku osoba trzecia zobowiązana jest do ratowania samobójcy[13].

Wątpliwości mogą pojawić w sytuacji podjęcia prawnokarnej oceny zaniechania udzielania pomocy osobie znajdującej się w bezpośrednim zagrożeniu życia lub zdrowia, w przypadku jej wyraźnego sprzeciwu. W tym kontekście pojawia się zagadnienie obowiązku pomocy w przypadku wystąpienia próby samobójczej. Jak słusznie zauważa J. Kossonoga-Zygmunt na gruncie art. 162 k.k. nie istnieje wymóg uzyskania zgody osoby zagrożonej na podjęcie działań medycznych. W takim przypadku decyzja suicydenta o nieratowaniu go nie może być wiążąca, gdyż w świetle przepisów prawa karnego jednostka nie może dobrowolnie dysponować swoim życiem[14]. Według jednego z poglądów suicydenta należy uznać za osobę niezdolną do wyrażenia woli ze względu na upośledzenie procesu decyzyjnego. W tym kontekście próba samobójcza rozumiana jest jako przyczyna lub skutek, co przemawia za podjęciem akcji ratowniczej, nawet w sytuacji, gdyby suicydent stawiał opór wobec osoby udzielającej pomocy[15]. Tym samym

[9] Uchw. SN z 19.01.1961 r., sygn. VI KO 43/60, OSNPG 1961/3/44.
[10] K. Burdziak, *Samobójca czy zabójca?...,* op. cit., s. 7-8.
[11] Ibidem, s. 7-8.
[12] J. Kosonoga-Zygmunt, *Obowiązek udzielenia pomocy w przypadku sprzeciwu osoby zagrożonej w świetle art. 162 kodeksu karnego*, Zeszyty Prawnicze, nr 15.1/2015, s. 142-143.
[13] K. Burdziak, *Samobójca czy zabójca?...*, op. cit., s. 7-8.
[14] J. Kosonoga-Zygmunt, *Obowiązek udzielenia pomocy…*, op. cit., s. 141.
[15] Ibidem, s. 142-143.

zaniechanie udzielenia pomocy osobie, chcącej popełnić samobójstw, nawet jeśli wyrazi ona wolę nieratowania jej, będzie prowadzić do odpowiedzialności karnej[16].

Zjawisko samobójstwa, jak zauważa J. Helios, towarzyszy człowiekowi od samego początku, stanowiąc nieodłączny element kulturowy i cywilizacyjny w historii ludzkości. Zjawisko to przy tym występuje z różnym nasileniem i spotyka się z odmienną oceną[17]. Samobójstwo bez wątpienia stanowi rodzaj dobrowolnej śmierci. Traktowane jest jako pewnego rodzaju wybór. Może być rozważane w kategoriach procesu decyzyjnego, a sama decyzja kojarzy się ze świadomością działania. Jest to przy tym pojęcie niezwykle szerokie. Za czyn samobójczy uważa się bowiem zarówno takie działanie ofiary, które same do jej śmierci nie prowadzą, ale stanowią prowokację cudzych działań zabójczych. W przypadku, gdy ofiara była świadoma prowokacyjnego znaczenia swego czynu, wtedy jej śmierć jest śmiercią samobójczą[18]. Ten wątek na gruncie niniejszej dysertacji odgrywa kluczową rolę. Oprócz tego niezbędne jest dogłębne przeanalizowanie zjawiska samobójstwa, w tym w szczególności sytuacji, w której osoba dorosła, w pełni poczytalna, podejmuje dobrowolną decyzję o targnięciu się na własne życie[19].

WHO terminem „samobójstwo" określa akt o skutku śmiertelnym, który zmarły ze świadomością i oczekiwaniem takiego skutku sam zaplanował i wykonał w celu spowodowania zmian przez siebie pożądanych[20]. Samobójstwa nie należy jednak postrzegać jako przypadku tragicznego samounicestwienia się, lecz raczej jako trwający, niekiedy całymi latami, ciąg wzajemnie ze sobą powiązanych myśli i czynów[21]. Jak słusznie bowiem zauważył B. Hołyst samobójstwo jest procesem, w którym sam akt końcowy poprzedzony jest planem, a ten myślami samobójczymi bądź wyobrażeniami, przy czym niekoniecznie każda myśl samobójcza kończy się czynem autodestrukcyjnym[22]. Myśli samobójcze, o czym jeszcze będzie szczegółowo mowa w dalszej części pracy, nie zawsze prowadzą daną jednostkę wprost do samobójstwa, nawet jeśli występują w sposób długotrwały i nawracający. Osoba potencjalnie chcąca popełnić

[16] J. Kosonoga-Zygmunt, *Obowiązek udzielenia pomocy…*, op. cit., s. 142-143.
[17] J. Helios, *Prawo do śmierci – uwagi na kanwie rozważań o samobójstwie,* Wrocławskie Studia Erazmiańskie, zeszyt VII, 2013 rok, s. 31-32.
[18] Ibidem, s. 15.
[19] A. Gawliński, *Namowa lub pomoc w samobójstwie. Aspekty kryminalistyczne i kryminologiczne*, Olsztynek 2017, s. 40.
[20] B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2012, s. 85.
[21] Ibidem., s. 198.
[22] Ibidem, s. 92.

samobójstwo w trakcie zaistnienia suicydalnego układu zdarzeń może uzyskać właściwą pomoc lub sama odstąpić od zamiaru popełnienia zamachu samobójczego[23].

Równie celnie samobójstwo zdefiniował A. Gawliński określając je jako ściśle spersonalizowany i osobisty proces decyzyjny, charakteryzujący się całkowitą świadomością samobójcy (z tym, że stopień świadomości może być zróżnicowany, co uzależnione jest od różnych czynników, np. wieku, chorób, uzależnień)[24].

W konsekwencji należy przyjąć, że nieodłącznym elementem samobójstwa jest wytworzenie się zamiaru śmierci oraz umyślne działanie człowieka, skutkujące jego zgonem[25]. Tym samym targnięcie się na własne życie nie może mieć charakteru nieumyślnego czy być przypadkowe. Stanowi ono wyraz dobrowolnej, świadomej decyzji człowieka. Samobójstwo nie jest przy tym jednorazowym czynem, którym ktoś pozbawia siebie życia. Właściwsze jest stwierdzenie, iż jest to osobisty proces decyzyjny, w którym zazwyczaj występują myśli samobójcze i który prowadzi do podjęcia decyzji o targnięciu się na własne życie.

Niejako podsumowując dotychczasowe rozważania i przechodząc do *meritum* należy wskazać, że na gruncie obowiązujących przepisów, dorosła jednostka ma prawo targnąć się na własne życie, w dowolny sposób. Zachowanie to nie jest penalizowane, bez względu na to czy podjęta próba popełnienia aktu samobójczego była skuteczna czy też nieskuteczna. W żadnym wypadku samobójca nie zostanie ukarany, a w przypadku jego śmierci dodatkowych konsekwencji prawnych nie poniosą również jego bliscy. Z tym jednak zastrzeżeniem, że samobójca będzie działać samodzielnie. Sytuacja wygląda bowiem odmiennie, gdy potencjalny samobójca poprosi inną osobę o pomoc w swoim samobójstwie, np. o dostarczenie leków umożliwiających dokonanie zamachu na własne życie. Wówczas osoba, która udzieli pomocy samobójcy, bez względu na to czy targnięcie się na własne życie było skuteczne, może ponieść odpowiedzialność karną. Zachowanie takiej osoby może bowiem wyczerpać znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 151 k.k. Jednakże odmiennie będzie wyglądać sytuacja osoby, która pomagając samobójcy, w dokonaniu targnięcia się na własne życie, przekroczy granicę pomocy i *de facto* odbierze samobójcy życie. Wówczas takie zachowanie może zostać

[23] B. Hołyst, *Suicydologia...*, s. 198.
[24] A. Gawliński, *Namowa lub pomoc…,* op. cit., s. 40.
[25] Ibidem, s. 40.

zakwalifikowane jako wypełniające znamiona zabójstwa w typie podstawowym z art. 148 § 1 k.k. lub zabójstwa eutanatycznego z art. 150 § 1 k.k.

Zamierzeniem Autorki jest w szczególności zwrócenie uwagi na sytuację, w której dana osoba nie jest w stanie samodzielnie targnąć się na własne życie i w tym celu podejmuje niestandardowe czynności, w tym w szczególności na sytuację, w której potencjalny samobójca prosi inną osobę o odebranie jej życia. Może nią powodować strach przed dokonaniem aktu samobójczego poprzez możliwość wyboru nieskutecznej metody lub przerażać ją może sam akt odebrania sobie życia. Niechęć do samobójstwa może wynikać również ze wstydu, wyznawanej religii, chęci oszczędzenia bliskim cierpienia, czy też polisy na życie wyłączającej jej realizację w przypadku samobójstwa. W naszym społeczeństwie, w dalszym ciągu, pokutuje przekonanie, że samobójstwo jest aktem tchórzostwa. Dopuszcza się osoba, która w konfrontacji z sytuacją kryzysową, okazała się na tyle słaba, że podjęła decyzję o zamachu na własne życie, uciekając tym samym od problemu. Konsekwencją tego przekonania jest stygmatyzowanie rodziny samobójcy, zwłaszcza w środowiskach wiejskich[26].

Praca ma na celu wyizolowanie nowego typu przestępstwa „zabójstwa na prośbę" oraz eksplorację i scharakteryzowanie tego zjawiska na gruncie nauk penalnych. Rozprawa rozszerza i porządkuje przy tym wiedzę na temat zabójstw w typie podstawowym, zabójstw eutanatycznych oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. W aspekcie empirycznym przeprowadzono badania 19 akt prawomocnie zakończonych spraw karnych.

Struktura pracy obejmuje: wstęp, sześć rozdziałów właściwych oraz podsumowanie i wnioski końcowe. Całość uzupełniają: streszczenie, wykaz skrótów i spis tabel. Na końcu pracy zamieszczono również obszerną bibliografię, zawierającą: wykaz aktów prawnych, orzecznictwa, sygnatury wykorzystanych akt oraz wykaz literatury.

We *Wstępie* zostały poruszone zagadnienia związane ze szczegółowym określeniem przedmiotu badań oraz zastosowaną metodologią przeprowadzonych badań.

W rozdziale pierwszym *Analiza prawna zabójstw i samobójstw* szczegółowo scharakteryzowano dotychczas znane przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego oraz udzielenia pomocy w samobójstwie w ujęciu prawnym.

[26] A. Gawliński, *Jak upozorować samobójstwo. Kryminalistyczna i sądowo-lekarska rekonstrukcja zdarzenia*, Olsztynek 2018, s. 124-125.

Dokonano rozróżnienia przestępstwa zabójstwa eutanatycznego od przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. Poruszono również zagadnienie życia ludzkiego jako dobra prawnego.

Rozdział drugi *Analiza kryminalistyczno-kryminologiczna zabójstw i samobójstw* obejmuje szczegółową charakterystykę przestępstw zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego oraz udzielenia pomocy w samobójstwie w ujęciu kryminalistyczno-kryminologicznym. W charakterystyce uwzględniono nie tylko motywację i *modus operandi* sprawców zabójstw, relację sprawców i ofiar, ale również zwrócono szczególną uwagę na specyfikę zabójstwa eutanatycznego. Oprócz tego scharakteryzowano samobójczą intencję ofiary samobójstwa, w tym poruszono kwestie: syndromu presuicydalnego, paktów samobójczych, maskowania samobójstwa oraz zjawiska samobójczej prowokacji. Dodatkowo Autorka poruszyła kwestię *autassasinophilli.*

Rozdział trzeci *Eutanazja* skupiono się na zdefiniowaniu pojęcia „eutanazja" oraz wskazaniu jej rodzajów. Poruszono w podstawowym zakresie aspekty etyczne i religijne eutanazji oraz zbadano status prawny eutanazji w wybranych krajach europejskich. Autorka zabrała również głos w sporze o legalizację eutanazji.

W rozdziale czwartym *Charakterystyka zbadanych przypadków* przedstawiono zbiorczą analizę zbadanych przypadków spraw zabójstw w typie podstawowym, zabójstw eutanatycznych, udzielenia pomocy w zabójstwie i spraw zakwalifikowanych jako zabójstwo na prośbę oraz określenie znaczenia badań dla orzecznictwa. Obszerniejszy opis zbadanych przypadków jest niezbędny z trzech powodów:

a) w Polsce jak dotąd żadna publikacja dotycząca zabójstw, nie scharakteryzowała przypadków zabójstw na prośbę na gruncie nauk penalnych;
b) przedstawienie okoliczności tych zdarzeń umożliwiło określenie istoty przestępstwa zabójstwa na prośbę i jego szczegółową analizę na gruncie nauk penalnych;
c) przedstawienie okoliczności przestępstw zabójstwa w typie podstawowym oraz udzielenia pomocy w samobójstwie umożliwiło ich odróżnienie od zabójstwa na prośbę.

Rozdział piąty *Analiza kryminalistyczno-kryminologiczna zabójstwa na prośbę* przeanalizowano samobójczo zabójczą intencję ofiary, dokonano charakterystyki zabójstwa na prośbę.

W rozdziale szóstym *Analiza prawna zabójstwa na prośbę* sporządzono szczegółową analizę zabójstwa na prośbę w ujęciu prawnym. W tym rozdziale podjęto

próbę zdefiniowania nowego przestępstwa oraz sporządzono jego prawnokarną klasyfikację. Dalsze rozważania miały na celu ustalenie miejsca zabójstwa na prośbę w polskim kodeksie karnym, odpowiedzialności sprawcy na gruncie tego kodeksu, karalności przygotowania zabójstwa na prośbę oraz wysunięcie postulatu *de lege ferenda*.

Ostatni rozdział *Zakończenie* w sposób syntetyczny podsumowano przeprowadzone rozważania i analizy oraz ustosunkowano się do założonych celów, sformułowanych hipotez oraz postawionych pytań badawczych.

2. PRZEDMIOT BADAŃ

Przechodząc do kwestii przedmiotu badań, należy na wstępie postawić pytanie, czy na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów prawnych, samobójca może poprosić inną osobę o dokonanie przez nią aktu odebrania jej życia, czyli *de facto* zabójstwa?

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest niezwykle istotna z uwagi na penalizację w polskim kodeksie karnym zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), zabójstwa eutanatycznego (art. 150 § 1 k.k.) oraz pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.). Bez wątpienia ewentualna odpowiedź wymaga szczegółowej analizy wszystkich trzech wskazanych przepisów. Potencjalny samobójca, prosząc inną osobę, o to, aby ta udzieliła mu pomocy w zamachu samobójczym, naraża ją tym samym na odpowiedzialność karną, w zależności od dokonanej oceny jej zachowania oraz sytuacji, w której doszło do inkryminowanego zdarzenia.

2.1. Uzasadnienie wyboru problemu badawczego i jego doniosłość

Nauka prawa powinna cały czas podążać za zmieniającymi się warunkami społecznymi, gospodarczymi i demograficznymi, przede wszystkim powinna rozwijać się wraz z nowymi przypadkami z praktyki.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu o przestępstwach zawartych w rozdziale XIX „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu" kodeksu karnego napisano już wiele, zwłaszcza w kwestii zabójstwa w typie podstawowym. Wskazana tematyka została już wielokrotnie przeanalizowana zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądowym. Pomimo tego temat nie został dogłębnie wyczerpany. Praktyka w dalszym ciągu dostarcza bowiem nowych przypadków spraw zabójstw, które wymykają się dotychczasowym ustaleniom, a jak dotąd nie zostały kompleksowo przeanalizowane. Jest

to o tyle istotne, że to nie prawo wpływa na praktykę, a to praktyka niejako kształtuje prawo i może wymuszać konieczność jego zmiany.

W latach 2012–2018 w Polsce doszło do pięciu przypadków nietypowych zabójstw, w których ofiara sama poprosiła zabójcę o spowodowanie swojej śmierci. Prawdopodobne jest, że u ofiar wykształcił się stan presuicydalny, który mógł doprowadzić do jej samobójstwa. Pomimo tego ofiara nie targnęła się samodzielnie na własne życie, a o zabicie siebie poprosiła inną osobę.

Wytypowane przypadki zabójstw dalece wykraczają poza ustalone znamiona zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 k.k.), jak i zabójstwa eutanatycznego (art. 150 k.k.), zbliżając się jednocześnie do znamion przestępstwa pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.). Ze względu na samobójczą intencję ofiary oraz motywację sprawcy, który faktycznie dokonuje zabójstwa ofiary, jednakże działa na jej wyraźną prośbę, wykraczają dalece poza znamiona czynów zabronionych wskazanych w powyżej przywołanych przepisach. W konsekwencji wywołują uzasadnione wątpliwości na gruncie prawno-kryminalistycznej oceny zachowania sprawcy, zwłaszcza pod kątem karalności jego czynu.

Na potrzeby niniejszej pracy, analizując zjawisko samobójstwa, właściwym będzie posłużenie się definicją A. Wąska, który przyjął, że samobójstwem określimy zadanie sobie śmierci poprzez bezpośrednie lub pośrednie działanie, lub zaniechanie działania, jeżeli sprawca – ofiara chciała tego skutku lub przewidując możliwość jego nastąpienia, godziła się nań[27]. W pośrednim działaniu zawierać się więc będą przypadki, w których samobójca zdecyduje się na dokonanie zamachu na swoje życie z pomocą osoby trzeciej lub też wykorzystując ją jako narzędzie do zadania sobie śmierci.

Autorka na opisanie wskazanych przypadków nietypowych zabójstw używa określenia „zabójstwa na prośbę". Pojęcie to zostało już wcześniej wykorzystane przez A. Gawlińskiego, który użył go w 2017 roku, opisując następujące przypadki z polskiej i zagranicznej praktyki: Agaty G. (podrozdział 4.5.1.), Sharon Lopatki (podrozdział 4.7.1.), Bernda Brandesa (podrozdział 4.7.2.), Wojciecha S. (podrozdział 4.7.3.) i Tomasza K. (podrozdział 4.5.2.)[28]. Następnie podjął próbę scharakteryzowania „zabójstwa na prośbę", wskazując, że może ono przybrać dwie postaci: pierwsza

[27] A. Wąsek, op. cit., s. 13.
[28] A. Gawliński, *Zabójstwo na prośbę ofiary,* https://kryminalistyczny.pl/zabojstwo-na-prosbe-ofiary/ (Dostęp: 14.07.2021 r.).

związana jest z samobójczą intencją ofiary, natomiast druga ze skrajnymi zaburzeniami preferencji seksualnych[29]. W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, że Autorka nie podziela zdania A. Gawlińskiego w zakresie przyjętej definicji, zostanie to jednak przedstawione szerzej w dalszej części dysertacji.

Problematyka „zabójstwa na prośbę" nie została kompleksowo poruszona w literaturze przedmiotu, w tym w szczególności brak jest definicji pojęcia „zabójstwa na prośbę" oraz jego szczegółowej analizy na gruncie nauk penalnych. Stąd taki, a nie inny wybór problemu badawczego w przedłożonej dysertacji wydaje się wysoce uzasadniony, a praca może wypełnić istniejącą lukę w doktrynie i orzecznictwie.

Praca stanowi również próbę wieloaspektowego przedstawienia zjawiska zabójstwa na prośbę, ze szczególnym uwzględnieniem możliwych do wykorzystania metod wykrywczych, analizy sylwetek sprawców oraz ich ofiar. Istotne jest również ustalenie znaczenia przedmiotowych badań dla orzecznictwa sądów.

Ważnym walorem dysertacji i wkładem w rozwój dyscypliny nauk penalnych, w tym szczególności prawa karnego materialnego, prawa karnego procesowego, kryminalistyki, kryminologii czy suicydologii, jest uwzględnienie w rozważaniach analizy własnej akt spraw sądowych „zabójstw na prośbę".

Takie podejście umożliwiło przygotowanie rozprawy doktorskiej, która może przyczynić się do dalszego pogłębienia badania nad przestępstwem „zabójstwa na prośbę".

2.2. Cel badań

W niniejszej dysertacji przeprowadzono badania spełniające cechy diagnostyczne i weryfikacyjne. Celem badań diagnostycznych jest stwierdzenie prawdziwych faktów i zjawisk, ustalenie stanu faktycznego, rzeczywistych cech i zasad funkcjonowania oraz przygotowanie faktów naukowych do prognozowania. W badaniach tego typu przede wszystkim ustala się stan faktyczny, wykrywa się rzeczywiste zależności między zjawiskami i procesami. Punktem wyjścia w tych badaniach jest badanie istniejącej struktury – stanu faktycznego. Natomiast celem badań weryfikacyjnych jest potwierdzenie lub zaprzeczenie danego stanu w obrębie rozpatrywanych zjawisk i procesów przez ustalenie zależności między zmiennymi niezależnymi a zmiennymi

[29] A. Gawliński, *Jak i dlaczego zabijamy innych? Tom 1*, Gdańsk 2023, s. 46.

zależnymi. Punktem wyjścia dla tego typu badań są znane dokładnie przyczyny bez znajomości skutków[30].

Należy w tym miejscu jeszcze zaznaczyć, że do najbardziej użytecznych celów badań społecznych zalicza się: eksplorację, opis i wyjaśnianie. Eksploracja ma na celu lepsze poznanie i zrozumienie przedmiotu badań, co umożliwia prowadzenie badań w szerszym kontekście lub wypracowanie metod służących do dalszych badań nad problemem badawczym. Z kolei naukowe opisanie jakiejś sytuacji lub wydarzenia umożliwia trafne i dokładne zdiagnozowanie obserwowanego zjawiska. Natomiast w procesie wyjaśniania możliwe jest poznanie przyczyn badanych zjawisk, dzięki postawieniu pytania „dlaczego?"[31].

W powyższym kontekście **głównym celem pracy jest** wyizolowanie nowego typu przestępstwa „zabójstwa na prośbę". Podjętym **celem badawczym** jest więc eksploracja zjawiska „zabójstwa na prośbę" oraz jego scharakteryzowanie, zwłaszcza na gruncie prawnym, kryminalistycznym, kryminologicznym oraz pośrednio wiktymologicznym i suicydologicznym.

Cel główny realizowany jest poprzez cele pośrednie o charakterze teoretycznym i empirycznym zawierające eksplorację, opis i wyjaśnianie, a w tym mieszczą się:

– analiza aktualnych przepisów prawnych zawartych w Kodeksie Karnym, w szczególności zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), zabójstwa w typie uprzywilejowanym – zabójstwa eutanatycznego (art. 150 § 1 k.k.) oraz przestępstwa pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.);

– wyjaśnienie na gruncie prawa i nauk penalnych m.in. takich pojęć jak: „motywacja sprawcy zabójstwa", „*modus operandi* sprawców zabójstw", „syndrom presuicydalny", „maskowanie samobójstwa", „samobójcza prowokacja", „*autassasinophilia*", „eutanazja";

– scharakteryzowanie na gruncie nauk penalnych: relacji pomiędzy sprawcą i ofiarą zabójstwa; zdolności do zabójstwa; paktów samobójczych; motywacji osoby pomagającej w samobójstwie; specyficznej motywacji sprawcy zabójstwa eutanatycznego, jego *modus operandi,* a także relacji łączącej go z ofiarą;

– analizę krajowych rozwiązań normatywnych w zakresie eutanazji oraz dokonanie ich prawnoporównawczej analizy w wybranych europejskich porządkach

[30] J. Apanowicz, *Metodologia ogólna,* Gdynia 2002, s. 36.
[31] E. Babbie, *Podstawy badań społecznych,* Warszawa 2008, s. 107-109.

prawnych, jak również zbadanie w podstawowym zakresie aspektów etycznych i religijnych eutanazji oraz wyrażenie stanowiska w zakresie sporu o legalizację eutanazji;

– dogłębna analiza wytypowanych 19 prawomocnie zakończonych spraw karnych;

– próby odpowiedzi na postawione pytania badawcze oraz weryfikację hipotez badawczych.

Cele te pozwalają zakreślić ramy badawcze niniejszej dysertacji, a w toku prowadzonej analizy wyników badań teoretycznych i empirycznych, pozwolą odpowiedzieć na postawione pytania badawcze. Wyniki tych badań powinny posłużyć wymiarowi sprawiedliwości.

2.3. Problemy i hipotezy badawcze

Problem badawczy rozumiany jest jako stan niewiedzy posiadający charakter obiektywny w obrębie danej dziedziny. Jest to niewiedza, którą należy usunąć za pomocą badań naukowych. Problem badawczy formułuje się za pomocą pytań, które stanowią punkt wyjścia do badań naukowych. Pytanie może z kolei zostać wyrażone za pomocą tezy, rozumianej jako założenie, konkluzja lub twierdzenie, którą w procesie badawczym, na podstawie przyjętych przesłanek, należy udowodnić. Tym samum pytania badawcze wyznaczają szczegółowe hipotezy, jakie dla rozwiązania problemu badawczego należy sformułować[32].

Celem postawionej hipotezy badawczej jest werbalizacja przypuszczeń, odpowiadających postawionemu problemowi badawczemu. Można powiedzieć, że jest to propozycja twierdzenia naukowego w obszarze będącym przedmiotem niewiedzy badacza opartego na posiadanej wiedzy i informacjach o przedmiocie badań. Cechą charakterystyczną hipotezy jest jej innowacyjność. Natomiast wśród podstawowych funkcji hipotez można wymienić: zakreślenie obszaru niewiedzy, wyznaczenie pola badawczego oraz wskazanie na możliwe uwarunkowania badanych zjawisk. W procesie weryfikacji hipotez, przy pomocy narzędzi i działań badawczych, dochodzi do ich potwierdzenia lub odrzucenia[33].

[32] J. Apanowicz, op. cit., s. 43-45.
[33] R. Bäcker (red.), L. Czechowska, G. Gradomska, J. Gajda, K. Gawron-Tabor. M. Giedz, D. Kasprowicz, M. Mateja, B. Płotka, J. Rak, A. Seklecka, W. Szewczak, M. Wincławska, J. Wojciechowska, *Metodologia badań politologicznych,* Warszawa 2016, s. 54-55.

W powyższym kontekście należy przyjąć następujący **problem badawczy**: czy w obecnym stanie prawnym możliwe jest wyizolowanie nowego typu przestępstwa „zabójstwa na prośbę”?

Sformułowany problem badawczy należy uzupełnić o następujące **pytania szczegółowe**:

1) Czy zabójstwo na prośbę w sposób istotny odróżnia się od zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie?
2) Czy należy wysunąć postulat *de lege ferenda* uregulowania nowego przestępstwa zabójstwa na prośbę?
3) Czy zabójstwo na prośbę jest rodzajem samobójczej prowokacji?
4) Czy zabójstwo na prośbę jest w istocie kierowaniem własnym samobójstwem?

Tak postawiony problem badawczy umożliwił sformułowanie **głównej hipotezy badawczej**, w której uznano, że zabójstwo na prośbę jest na tyle odmienne od zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie, że niezbędne jest wyizolowanie nowego typu przestępstwa.

Sformułowaną hipotezę badawczą należy uzupełnić o następujące **hipotezy szczegółowe**:

1) Przestępstwo zabójstwa na prośbę w sposób istotny można odróżnić od zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie.
2) Wysunięcie postulatu *de lege ferenda* zmierzającego do uregulowania nowego typu przestępstwa zabójstwa na prośbę nie jest konieczne. W wytypowanych sprawach sędziowie prawidłowo orzekli na podstawie obecnego stanu prawnego.
3) Przestępstwo zabójstwo na prośbę stanowi jeden z rodzajów samobójczej prowokacji.
4) Przestępstwo zabójstwa na prośbę w istocie stanowi kierowanie własnym samobójstwem.

3. METODOLOGIA BADAŃ

Udzielenie odpowiedzi na postawione pytania badawcze jest możliwe poprzez zweryfikowanie hipotez badawczych, co wymaga zastosowania odpowiednich w tym zakresie metod badawczych. Pojęcie „metod badawczych" oznacza ogólny schemat postępowania badawczego prowadzącego lub mającego prowadzić do odpowiedzi na formułowane pytania badawcze, mający charakter systematyczny, świadomy i powtarzalny. Wybranie metody badawczej, a następnie właściwej techniki badawczej musi wynikać z postawionego problemu badawczego, dostępnego materiału badawczego i możliwości jego pozyskania oraz postawionych hipotez badawczych. Z kolei technika badawcza stanowi uszczegółowienie metody badawczej, wskazujących sekwencję czynności badawczych, najczęściej w powiązaniu z określonego typu narzędziem badawczym[34].

Każda dyscyplina naukowa posiada własne metody badawcze, których zadaniem jest rozwiązywanie problemów naukowych, a więc ustalanie i wyjaśnianie nowych faktów, zjawisk, procesów, związków i zależności między nimi zachodzących. Z tego względu istnieje wiele metod badawczych. Zazwyczaj rozwiązanie konkretnego problemu badawczego wymaga przyjęcia głównej metody badawczej oraz metod uzupełniających[35].

W kontekście powyższego w niniejszej dysertacji wykorzystano następujące **metody badawcze** przyjęte ze względu na dziedzinę badań naukowych:

1) **Metoda dogmatyczno-prawna**

Celem wskazanej metody jest rozpoznanie instytucjonalno-prawnej rzeczywistości danego państwa. Analizie poddaje się teksty różnych aktów prawnych, niezbędnych do rozwiązania problemu badawczego[36]. Metoda ta dąży do ujmowania jednostek prawnych, norm, instytucji, systemów, rodzin, typów jako określonych struktur, wyróżniających się odpowiednią budową wewnętrzną[37].

Analizie poddano w szczególności aktualne przepisy prawa karnego dotyczące zabójstw i samobójstw, co umożliwiło porównanie przestępstwa zabójstwa na prośbę z

[34] R. Bäcker (red.), L. Czechowska, G. Gradomska, J. Gajda, K. Gawron-Tabor. M. Giedz, D. Kasprowicz, M. Mateja, B. Płotka, J. Rak, A. Seklecka, W. Szewczak, M. Wincławska, J. Wojciechowska, op. cit., s. 62-66.
[35] J. Apanowicz, op. cit., s. 60-61.
[36] W. Żebrowski, *Przedmiot i metody badań politologicznych,* Cywilizacja i Politykanr 10/2012, s. 86.
[37] B. Michalak, *Metody porównawcze stosowane w badaniach systemów wyborczych, Athenaeum,* vo. 51/2016, s. 12-13.

dotychczas znanymi przestępstwami i ustalenia jego ewentualnego miejsca w kodeksie karnym oraz określenie odpowiedzialności karnej sprawcy za ten czyn.

Pomocniczo zastosowano również metodę prawno-porównawczą w celu porównania przepisów prawnych w wybranych krajach, dotyczących eutanazji.

2) **Metoda analizy i krytyki piśmiennictwa**

Celem przyjętej metody jest wykazanie celowości, oryginalności i nowego ujęcia wyłonionego i podjętego do badań problemu. Tym samym polega na wykazaniu, na ile podjęty problem badawczy odmienny jest od dotychczasowego stanu wiedzy w danym temacie[38].

Badania literatury objęły przestudiowanie opracowań z zakresu prawa karnego materialnego, prawa karnego procesowego, kryminalistyki, kryminologii, psychologii kryminalistycznej, suicydologii oraz w mniejszym zakresie psychiatrii i medycyny sądowej. Skorzystano zarówno z publikacji w języku polskim, jak i angielskim oraz sięgnięto po publikacje pochodzące ze stron internetowych. Umożliwiło to ukazanie szerokiego oraz aktualnego kontekstu prowadzonych rozważań.

Przeprowadzone badania pozwoliły na teoretyczne przedstawienie analizowanych zagadnień oraz przybliżenie wyników licznych badań naukowych, wchodzących w zakres poruszanej w pracy problematyki.

Ponadto przestudiowano aktualne orzecznictwo sądowe, wykraczające dalece poza zbadane akta spraw karnych, w tym ustalenie obowiązującej linii orzeczniczej w omawianym zakresie.

3) Metoda źródłowa

Wskazana metoda polega na bezpośredniej analizie dokumentów źródłowych z postępowań sądowych[39].

Główny trzon badań stanowiły przeprowadzone badania aktowe spraw karnych. Były punktem wyjścia do rozważań na temat ewentualnego wyizolowania nowego przestępstwa zabójstwa na prośbę. Badania aktowe były trzyetapowe, skrócony opis poszczególnych etapów oraz podsumowanie opisano poniżej:

Pierwszy etap polegał na wyizolowaniu, a następnie zbadaniu spraw zabójstw na prośbę, które zostały ujawnione w polskim orzecznictwie. Badania były prowadzone w czterech sądach okręgowych w Polsce oraz w Sądzie Najwyższym. Jedynie w okręgu

[38] J. Apanowicz, op. cit., s. 72.
[39] J. Kawa, *Metodologia, metodyka, metoda jako podstawa wywodu naukowego,* Studia Prawnoustrojowe nr 21/2013, s. 182.

tych sądów udało się odnaleźć przypadki zabójstwa na prośbę, stąd na ten moment badania nie zostały rozszerzone o pozostałe sądy okręgowe.

Drugi etap badań aktowych prowadzony był w celu wytypowania spraw zabójstw eutanatycznych w celu odróżnienia ich od zabójstw na prośbę. Badania zostały przeprowadzone we wszystkich czterdziestu sześciu sądach okręgowych w Polsce. Podczas prowadzenia badań aktowych, w tym zakresie, konsultowano się z Wydziałem Statystycznej Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości.

Trzeci etap badań polegał na wytypowaniu spraw zabójstw w typie podstawowym oraz przypadków przestępstwa pomocy w samobójstwie dla odróżnienia ich od zabójstw na prośbę. Badania prowadzono jedynie w okręgu trzech sądów w Polsce. W przypadku spraw zabójstw w typie podstawowym badania prowadzono w Sądzie Okręgowym w Szczecinie. Przeprowadzenie badań w pozostałych okręgach sądów nie było konieczne, z uwagi na to, że są to sprawy standardowe, często powtarzalne w polskiej praktyce. Odnośnie do spraw przestępstwa pomocy w samobójstwie, są to sprawy rzadko występujące w polskiej praktyce, jednakże zostały już wnikliwie przeanalizowane, stąd ograniczono się do zbadania jedynie dwóch przypadków.

Ostatecznie badania aktowe przeprowadzono w Sądzie Najwyższym oraz siedmiu sądach okręgowych:

1) Sądzie Okręgowym w Świdnicy,
2) Sądzie Okręgowym w Białymstoku,
3) Sądzie Okręgowym w Łodzi,
4) Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej,
5) Sądzie Okręgowym w Szczecinie,
6) Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim,
7) Sądzie Okręgowym w Katowicach.

Łącznie przeanalizowano akta dziewiętnastu spraw sądowych, w tym: dwunastu spraw zabójstw w typie podstawowym, pięciu spraw wstępnie zakwalifikowanych jako zabójstwo na prośbę oraz dwóch spraw zakwalifikowanych jako udzielenie pomocy w samobójstwie. Ostatecznie cztery sprawy zakwalifikowano jako zabójstwo na prośbę. Każdy z wytypowanych przypadków, ze względu na specyfikę zdarzeń, został szczegółowo opisany.

Gruntownej analizie zabójstwa na prośbę posłużyło przeprowadzenie badań aktowych na podstawie tzw. studium indywidualnego przypadku w korelacji z gruntowną

analizą wybranych spraw zabójstw w typie podstawowym oraz spraw o udzielenie pomocy w samobójstwie dla odróżnienia ich od nowo wytypowanego przestępstwa.

Analizie nie poddano ani jednej sprawy o zabójstwo eutanatyczne, gdyż pomimo wysłania zapytania do czterdziestu sześciu sądów okręgowych oraz skorzystania z pomocy właściwej komórki MS nie udało się wytypować żadnej sprawy zakończonej prawomocnym wyrokiem.

Próbę badawczą należy uznać za reprezentatywną, z tego względu, że opisano dotychczas znane przypadki zabójstwa na prośbę (4). Przeanalizowano również sprawy zabójstw w typie podstawowym (12) oraz udzielenia pomocy w samobójstwie (2). Nie jest to duża liczba spraw, jednakże sprawy te zostały opisane jedynie dla uwidocznienia różnic. Wcześniej podobne sprawy były opisywane w literaturze przedmiotu, stąd większa grupa przypadków nie była niezbędna. Szczegółowe opisanie wytypowanych 19 spraw bez wątpienia umożliwiło kompleksowe ujęcie problemu badawczego oraz sformułowanie wniosków naukowych. Wyniki badań aktowych zostały szczegółowo przedstawione w rozdziałach piątym i szóstym.

4) **Metoda statystyczna**

Celem przyjętej metody jest gromadzenie i porządkowanie faktów naukowych – informacji, danych, dotyczących danego systemu, układu, organizacji, zjawiska lub procesu. W tym przypadku badania polegają na wyciąganiu wniosków z wyodrębnionych cech zbiorów elementów statycznych. Powinna obejmować m.in. opracowanie i prezentowanie danych, wyników i wniosków oraz ich interpretację[40].

W pracy szczegółowej analizie poddano dane statystyczne udostępnione przez Komendę Główną Policji, dotyczące samobójstw, które miały miejsce w Polsce w latach 2017-2022 oraz zabójstw z lat 2015-2021. Informacje te posłużyły nakreśleniu ogólnej sytuacji samobójstw i zabójstw w kraju.

Oprócz tego analizie poddano statystykę zabójstw eutanatycznych z lat 2000-2018 opracowaną przez Wydział Statystyczny Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości.

[40] J. Apanowicz, op. cit., s. 73-75.

ROZDZIAŁ I ANALIZA PRAWNA ZABÓJSTW I SAMOBÓJSTW

Życie człowieka jest zjawiskiem interdyscyplinarnym, którym zajmują się m.in. takie nauki jak: filozofia, biologia, socjologia, psychologia i prawo. Można je również postrzegać w kontekście wyzwań, jakie za sobą niesie, np. przez dynamiczny rozwój nauk biomedycznych, których postęp spowodował pojawienie się wielu nowych problemów etycznych[41]. W związku z tym także na gruncie prawnym pojawiają się nowe zagadnienia, dotyczące norm prawnych gwarantujących ochronę życia, ale również zmienia się postrzeganie prawa do śmierci[42].

Niniejszy rozdział rozpoczyna teoretyczną część rozważań nad zabójstwami i samobójstwami w ujęciu nauk penalnych, która poprzedza część empiryczną badań nad zabójstwem na prośbę. Jednakże w celu prowadzenia jakichkolwiek rozważań prawnych nad zabójstwami i samobójstwami w pierwszej kolejności należy skupić się na „życiu człowieka" jako dobru prawnemu o najwyższej wartości.

W dalszej części rozdziału skupiono się na szczegółowej analizie prawnej zagadnień związanych z przestępstwem zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), zabójstwem eutanatycznym (art. 150 k.k.) oraz prawną problematyką samobójstw, w tym zwłaszcza przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.). Analiza obecnego stanu prawnego jest poprzedzona prawnohistoryczną analizą przywołanych przestępstw.

1.1. ŻYCIE LUDZKIE JAKO DOBRO PRAWNE

Życiu człowieka w płaszczyźnie prawnej przyznano wartość idealną i niepodlegającą wartościowaniu[43]. Stanowi przy tym jedyne i niepowtarzalne dobro człowieka. Respektowanie prawa do życia jest również warunkiem koniecznym do realizacji przez jednostkę innych przysługujących jej praw[44]. Państwo nie jest przy tym

[41] M. Różański, *Prawo do życia w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego 6/2015, s. 257-258.
[42] Ibidem, s. 257-258.
[43] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021, Legalis, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 25.
[44] K. Borkowska, *Życie ludzkie jako przedmiot ochrony przepisów prawa ze szczególnym uwzględnieniem momentu objęcia ochroną,* Security, Economy & Law, nr 1/2018, s. 41.

dysponentem życia jednostki, nie może bowiem zagwarantować jej biologicznej egzystencji. Nie jest zatem prawem podmiotowym egzekwowanym względem państwa. Takim jest dopiero prawo do prawnej ochrony życia, z którego wynika obowiązek państwa ochrony tej wartości[45].

W płaszczyźnie normatywnej życie ludzkie nie podlega wartościowaniu, przyjęto bowiem, że ma ono wartość idealną. Wynika z tego zasada jednakowej ochrony wszystkich istot ludzkich, bez względu na stopień ich sprawności fizycznej lub intelektualnej, a także statusu społecznego, postawy czy przydatności społecznej[46]. Życie ludzkie nigdy nie zostaje wyjęte spod ochrony prawnej, nawet w sytuacji, gdy w bliskiej perspektywie uratowanie tego życia jest niemożliwe, np. z uwagi na doznane urazy[47]. Jak słusznie wskazał SN: „życie każdego człowieka niezależnie od wieku, stanu zdrowia, reprezentowanego poziomu wiedzy, kultury, stanu rodzinnego i realnej społecznej przydatności jest wartością naczelną i podlega jednakowej ochronie prawnej. Jest niedopuszczalne – ze względu na wymienione lub inne przesłanki dotyczące ofiary zbrodni zabójstwa – wartościowanie jej życia i w związku z tym przenoszenie tych wartości na grunt przesłanek dotyczących wymiaru kary”[48].

W tym kontekście należy zauważyć, że prawo do życia jest podstawowym i przyrodzonym, a więc całkowicie niezależnym od woli ustawodawcy, prawem przysługującym każdemu człowiekowi, bez względu na inne jego przymioty[49]. Ochrona prawa do życia i jego respektowanie jest warunkiem koniecznym do korzystania i realizacji innych praw przynależnych człowiekowi. Prawo do życia stanowi przy tym jedno z najważniejszych zagadnień społecznych i kulturowych, a poziom jego ochrony jest miarą demokratyzacji państw[50].

Ponadto w aktualnie obowiązującej Konstytucji RP wydzielono rozdział II – Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela, który zawiera regulacje prawne dotyczące problematyki praw i wolności jednostki[51].

---

[45] M. Florczak-Wątor [w:] P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz,* Lex 2021, uwagi do art. 38, teza nr 1.
[46] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 25.
[47] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a,* WKP 2017, LEX, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 5.
[48] Wyr. SN z 17.02.1989 r., sygn. IV KR 15/89, Legalis nr 26577.
[49] K. Wiak. [w:] A. Grześkowiak. (red.), K. Wiak (red), op. cit., uwagi do Rozdziału XIX. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, teza nr 5.
[50] B. Przybyszewska-Szter, *Wolności i prawa osobiste* [w:] M. Chmaj (red.), *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,* Warszawa 2008, s. 99.
[51] M. Różański, op. cit., s. 258.

W myśl art. 30 Konstytucji RP godność człowieka jest źródłem jego praw jako człowieka i obywatela. Należy przy tym zwrócić uwagę na umiejscowienie standardu konstytucyjnego chroniącego życie już w pierwszym przepisie rozdziału odnoszącego się do wolności i praw osobistych. Bez wątpienia wskazuje to na fakt nadrzędności życia ludzkiego wobec innych dóbr podlegających ochronie w polskim systemie prawnym[52].

W art. 38 Konstytucji RP każdemu człowiekowi przyznano prawną ochronę życia. Prawna ochrona życia jednostki nie jest związana z prawami obywatelskimi, tylko dotyczy każdego człowieka. Jak słusznie zauważył M. Różański, przywołany przepis ma charakter ogólny i nie rozstrzyga, ani o początku, ani o końcu ochrony życia człowieka[53].

Prawna ochrona życia człowieka wynika również z ogólnych zasad konstytucyjnych, a zwłaszcza z art. 1 i 2 Konstytucji RP. W myśl przywołanych przepisów zadaniem prawodawcy jest stanie na straży prawnej ochrony życia. Prawodawca zapewnia ochronę życia przez organy władzy publicznej powołane do stanowienia bądź sankcjonowania prawa[54]. Jak słusznie zauważa P. Sarnecki, można tu wskazać np. na konieczność wydania przepisów zabraniających wykonywania pewnych, groźnych dla życia prac, a tym bardziej zawodów, wprowadzających szczególne restrykcje w obrocie substancjami zagrażającymi życiu człowieka, przepisów regulujących wykonywanie zawodów medycznych, itp. Szczególne znaczenie przy tym będzie mieć ustanowienie sankcji karnych za zamachy na życie ze strony kogokolwiek[55].

Prawną ochronę życia należy przy tym rozumieć jako ochronę wprowadzoną na drodze przepisów ustawowych lub ratyfikowanych umów międzynarodowych[56]. Tym samym ustawodawstwo powinno zmierzać do minimalizowania zagrożeń dla życia ludzkiego zarówno w stosunkach publicznych, jak i prywatnych[57].

Podkreślić przy tym należy, że prawo do życia nie jest prawem absolutnym. W szczególnych przypadkach może więc podlegać ograniczeniom. Jak słusznie zauważa K. Borkowska, sytuacje te powinny być przewidziane z góry, zgodnie z uznanymi procedurami. Każdy przypadek odstąpienia od przestrzegania, przez państwo prawa

[52] K. Borkowska, op. cit., s. 41-42.
[53] M. Różański, op. cit., s. 259.
[54] Ibidem, s. 259-260.
[55] P. Sarnecki [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, Lex 2016, uwagi do art. 38, teza nr 4.
[56] M. Różański, op. cit., s. 259-260.
[57] K. Borkowska, op. cit., s. 41-42.

jednostki do życia, musi być uzasadniony i oparty na konstytucji[58]. Sytuacją usprawiedliwiającą, naruszenie wartości prawo do prawnej ochrony życia, jest kolizja dóbr, praw lub wolności konstytucyjnych. Kolidujące dobra, prawa lub wolności konstytucyjne muszą być przy tym o wartości, co najmniej aksjologicznie porównywalnej do życia człowieka[59].

Ponadto należy zwrócić uwagę, iż w Konstytucji RP nie ustalono w sposób wyraźny granic temporalnych ochrony życia ludzkiego. W szczególności przepis art. 38 Konstytucji RP nie umożliwia odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące dopuszczalności aborcji, eutanazji czy też kary śmierci[60].

W konsekwencji wnioski, dotyczące ochrony życia człowieka, można wyprowadzić jedynie w drodze zastosowania wykładni funkcjonalnej, niekiedy również wykładni systemowej na podstawie innych przepisów. Powoduje to wiele rozbieżności interpretacyjnych[61].

W dalszej części tego podrozdziału skupiono się na granicach temporalnych ochrony ludzkiego życia.

1.1.1. Początek ochrony

Przymiot bycia „człowiekiem" oraz przyrodzona godność przynależą każdej istocie ludzkiej od momentu, od którego zaczyna się jej istnienie. Nie ma znaczenia, czy życie człowieka rozpoczęło się w środowisku naturalnym czy sztucznym (*in vitro*) [62]. Wątpliwości budzi natomiast chwila, w której rozpoczyna się ludzkie życia, a tym samym jego ochrona.

W Polsce ochronie podlega życie człowieka zarówno w okresie prenatalnym, jak i życie „narodzone". W doktrynie przyjmuje się, że mowa o początkach bólów porodowych albo w razie zaistnienia przesłanek medycznych do przeprowadzenia cesarskiego cięcia lub w wypadku podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia tego zabiegu, bez wcześniejszych przesłanek[63].

---

[58] K. Borkowska, op. cit., s. 41-42.
[59] M. Florczak-Wątor [w:] P. Tuleja (red.), op. cit., uwagi do art. 38, teza nr 3.1.
[60] M. Różański, op. cit., s. 260.
[61] Ibidem, s. 260.
[62] K. Wiak, *Ochrona karna prawa człowieka do życia w prawie polskim,* Teka Komisji Prawniczej PAN oddział w Lublinie, t. XI, nr 2/2018, s.476-477.
[63] Ibidem, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 3.

Podobnie wskazano w jednej z uchwał SN, zgodnie z którą za początek życia człowieka należy przyjąć moment rozpoczęcia porodu (wystąpienie skurczów macicy, dających postęp porodu). Natomiast w przypadku wykonania operacyjnego zabiegu cesarskiego cięcia, kończącego ciążę, moment rozpoczęcia życia należy liczyć od podjęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia tego zabiegu[64].

Powyższe nie wyczerpuje jednak problematyki momentu rozpoczęcia ochrony ludzkiego życia. Jak słusznie wskazał bowiem TK, przepisy prawa powinny gwarantować również ochronę dziecka dopiero poczętego[65].

Jest to jednak o tyle problematyczne, że Konstytucja RP w żadnym przepisie nie zawiera definicji pojęcia „człowieka". Zadaniem prawa stanowionego nie jest definiowanie człowieczeństwa i tym samym określanie, od kiedy i do, kiedy mamy do czynienia z człowiekiem[66]. Spór dotyczy więc tego, czy pod pojęciem „człowieka" na gruncie art. 38 Konstytucji RP należy rozumieć wyłącznie istotę ludzką po urodzeniu, czy również w prenatalnej fazie rozwoju[67].

Jedno z głównych stanowisk wyrażonych w doktrynie zakłada, że pojęcie „człowiek", zawarte zarówno w art. 38, jak i art. 30 Konstytucji RP, obejmuje każdą istotę, która posiada genom ludzki, niezależnie od etapu rozwoju, w tym w okresie prenatalnym. Nie ma przy tym znaczenia czy rozpoczęcie życia nastąpiło w drodze naturalnego poczęcia, czy też sztucznego zapłodnienia[68]. Nie jest to jednak powszechnie akceptowany pogląd[69].

Wątpliwości nie pozostawia również stanowisko TK, zgodnie z którym: „życie ludzkie jest wartością w każdej fazie rozwoju i jako wartość, której źródłem są przepisy konstytucyjne, powinno być chronione przez ustawodawcę […] dziecko jeszcze nieurodzone, jako istota ludzka – człowiek, któremu przysługuje przyrodzona i niezbywalna godność, jest podmiotem mającym prawo do życia, zaś system prawny – zgodnie z art. 38 Konstytucji – musi gwarantować należytą ochronę temu centralnemu dobru"[70].

---

[64] Uchw. SN z 26.10.2006 r., sygn. I KZP 18/06, Legalis nr 77914.
[65] Orzecz. TK z 28.05.1997 r., sygn. I KZP 13/08, OSNKW 2008, nr 11, poz. 90.
[66] T. Sroka [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. TOM I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, Legalis, uwagi do art. 38, teza nr 92.
[67] Ibidem, uwagi do art. 38, teza nr 93.
[68] T. Sroka [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), op. cit., uwagi do art. 38, tezy 98-99.
[69] Ibidem, uwagi do art. 38, teza nr 100.
[70] Wyr. TK z 22.10.2020 r., sygn. K 1/20, OTK ZU A/2021, poz. 4 (Dz.U. z 2021 r. poz. 175).

W powyższym kontekście fakt narodzin stanowi jedynie zmianę środowiska, w jakim przebywa człowiek, a nie początek jego życia[71]. Przymiot człowieka, według tej koncepcji, przysługuje również embrionowi ludzkiemu, przed transferem do ciała kobiety. Tym samym embrion ludzki, w przeciwieństwie do komórek, z których został wykreowany, nie może być uważany za materiał biologiczny lub rzecz[72].

W konsekwencji należy przyjąć, że człowiek na każdym etapie rozwoju, zarówno w fazie postnatalnej, jak i prenatalnej, także embrion ludzki, jest podmiotem prawa do ochrony życia, a nie przedmiotem tej ochrony na gruncie art. 38 Konstytucji RP. Jest to samodzielne znaczenie pojęcia „człowiek", które niezależne jest od treści przypisywanych mu w ustawodawstwie zwykłym[73]. Przykładowo na gruncie prawa karnego intensywność ochrony życia człowieka jest zróżnicowana w zależności od fazy jego rozwoju. Inaczej chronione jest bowiem życie w okresie od jego poczęcia do porodu, a inaczej w późniejszym czasie, tj. po urodzeniu[74].

Całkowicie przeciwne stanowisko zakłada, że prawna ochrona życia nie oznacza ochrony życia od momentu poczęcia. Postulat ochrony życia od poczęcia pojawił się już w toku prac nad obecną Konstytucją RP, został jednak odrzucony w 1995 roku, w początkowej fazie prac. Nie zakończyło to jednak kontrowersji wokół tego tematu[75].

Zdaniem W. Skrzydło art. 38 Konstytucji RP poręcza ochronę życia człowieka, a więc jednostki już narodzonej, a nie tylko poczętej. Takie stanowisko znajduje oparcie w rozumieniu terminu „człowiek" na gruncie prawnym i medycznym[76].

Rozważania, dotyczące początku prawnej ochrony życia, zwłaszcza w kontekście prenatalnym, niewątpliwie wiążą się z zagadnieniem końca tej ochrony. Jednakże na gruncie niniejszej dysertacji zrezygnowano z omówienia kwestii związanych z aborcją. Nie jest to bowiem przedmiotem tej pracy.

1.1.2. Koniec ochrony

Ochrona życia ludzkiego przysługuje od momentu jego rozpoczęcia aż do chwili jego zakończenia, tj. do śmierci. Tym samym władze publiczne są zobowiązane do

[71] T. Sroka [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), op. cit., uwagi do art. 38, teza nr 105.
[72] Ibidem, uwagi do art. 38, tezy nr 107-109.
[73] Ibidem, uwagi do art. 38, tezy nr 110-111.
[74] M. Florczak-Wątor [w:] P. Tuleja (red.), op. cit., uwagi do art. 38, teza nr 2.1.
[75] B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, Legalis, uwagi do art. 38, teza nr 1.
[76] W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz,* Lex 2013, uwagi do art. 38.

prawnej ochrony życia do momentu, dopóki istnieje podmiot tego prawa, czyli żyjący człowiek[77].

Jak słusznie zauważył Minister Zdrowia, śmierć jest zjawiskiem zdysocjonowanym, z tego względu, że ogarnia tkanki i układy w różnym czasie. Konsekwencją tego jest dezintegracja ustroju jako całości funkcjonalnej i kolejne, trwałe wypadanie poszczególnych funkcji w różnej sekwencji czasowej. Tym samym niektóre funkcje ustroju lub ich części mogą utrzymywać się przez pewien czas w oderwaniu od innych, wcześniej obumarłych. Objawia się to w szczególności w sytuacjach, gdy śmierć objęła już mózg, ale krążenie krwi jest jeszcze zachowane. W tych chwilach to właśnie stan mózgu determinuje życie lub śmierć człowieka[78].

Wyróżnia się cztery etapy umierania: agonia, śmierć kliniczna, śmierć mózgowa i śmierć osobnicza, przy czym na gruncie Konstytucji RP, nie rozgranicza, który z tych etapów stanowi granicę konstytucyjnej ochrony życia[79]. Śmierć człowieka została natomiast zdefiniowana w art. 43a ust. 1 Ust.Zaw.Lek. Zgodnie z nim śmierć następuje w przypadku stwierdzenia trwałego i nieodwracalnego ustania czynności mózgu (śmierci mózgu) lub nieodwracalnego zatrzymania krążenia poprzedzającego pobranie narządów[80]. Z tego względu obowiązek reanimacji trwa, aż do czasu, gdy z punktu widzenia współczesnej wiedzy nie będzie już możliwe przywrócenie czynności mózgu. Nie jest to przy tym równoznaczne z obowiązkiem przedłużenia agonii lub stosowania resuscytacji w wypadkach, gdy nie ma szans na uratowanie życia chorego[81].

Poruszając kwestię prawa do życia, w tym zagadnień związanych z końcem ludzkiego życia, nie da się pominąć kwestii prawa do śmierci. Problematyce eutanazji został jednak poświęcony w całości rozdział III i częściowo podrozdział 1.3.2. Zabójstwo eutanatyczne (art. 150 k.k.). W dalszej części dysertacji poruszono również zagadnienia związane z prawem człowieka do popełnienia samobójstwa, wyboru sposobu własnej śmierci oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. Z tego względu w tym miejscu należy przerwać dalsze rozważania na ten temat.

[77] T. Sroka [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), op. cit., uwagi do art. 38, teza nr 113.
[78] Obwieszczenie Ministra Zdrowia z 17 lipca 2007 r. w sprawie kryteriów i sposobu stwierdzenia trwałego nieodwracalnego ustania czynności mózgu (M.P. Nr 46, poz. 547).
[79] T. Sroka [w:] M. Safjan (red.), L. Bosek (red.), op. cit., uwagi do art. 38, teza nr 115.
[80] G. Gura, P. Bednarski, *Prawne aspekty medycyny dotyczące stanów terminalnych*, Warszawa 2021, Legalis.
[81] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 13.

1.2. PRAWNE ASPEKTY ZABÓJSTW I SAMOBÓJSTW – HISTORIA REGULACJI

Niniejszy podrozdział stanowi właściwy wstęp do omówienia prawnych aspektów zabójstw i samobójstw.

W celu lepszego zrozumienia aktualnych regulacji przedstawiono historię regulacji zabójstw i samobójstw. Skupiono się jedynie na przepisach, dotyczących zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. Zwłaszcza interesująca jest zmiana prawnego podejścia do kwestii dopuszczalności targnięcia się na własne życie.

W następnych podrozdziałach omówiono regulacje znajdujące się w Dzienniku Praw Królestwa Polskiego z 1818 r., Kodeksie karnym z 1932 r. oraz Kodeksie karnym z 1969 r.

1.2.1. Dziennik Praw Królestwa Polskiego

Powstanie Królestwa Polskiego związane było z przyjęciem Aktu końcowego Kongresu Wiedeńskiego z 9 czerwca 1815 roku, a następnie z nadaniem konstytucji – Dziennika Praw Królestwa Polskiego przez cesarza Aleksandra. Przyjęcie ustawy Konstytucyjnej Królestwa Polskiego miało miejsce 27 listopada 1815 roku[82].

Kodeks Karzący Królestwa Polskiego został uchwalony przez Sejm w dniu 16 kwietnia 1818 roku, ogłoszono go w dniu 28 lipca 1818 roku. Zastąpił poprzednio obowiązujące regulacje Księstwa Warszawskiego[83]. Kodeks znajdował się w tomie V Dziennika Praw Królestwa Polskiego. Był pierwszym w dziejach Polski kodeksem karnym. W porównaniu z poprzednimi przepisami stanowił znaczny postęp w realizowaniu zasady równości obywateli wobec prawa karnego i wywarł poważny wpływ na późniejsze polskie kodyfikacje karne[84].

W art. 5 Kodeksu karzącego wymieniono kary główne, które wymierzano za zbrodnie, były to: śmierć; więzienie warowne na całe życie; więzienie warowne od lat 10

[82] L. Mażewski, *Królestwo Polskie 1815-1874. Powstanie i upadek państwa,* Przegląd Sejmowy nr 2(139)/2017, s. 52-54.
[83] P. Ludwiczak, *Prawo karne Królestwa Polskiego w latach 1815-1905 a sprawstwo kultu religijnego,* Czasopismo Prawno-Historyczne, Tom LXX 2018, zeszyt 1, s. 226.
[84] J. Markiewicz, *Przestępstwa przeciwko rodzinie w Kodeksie Karzącym Królestwa Polskiego z 1818 r. i Kodeksie Kar Głównych i Poprawczych z 1847 r.,* Teka Komisji Prawniczej PAN – oddział w Lublinie, 2008 r., s. 112-113.

do lat 20 oraz więzienie ciężkie od lat 3 do lat 10. W przypadku przewinień policyjnych wymierzano kary policyjne, tj.: karę pieniężną do 40 zł polskich; karę aresztu policyjnego lub domowego do 8 dni; karę cielesną do 16 razów[85]. Kodeks zawierał wstęp ogólny i trzy księgi oraz działy.

W księdze pierwszej znajdował się dział XIV zatytułowany „o zbrodni morderstwa i zabójstwa". W art. 113 Kodeksu karzącego uregulowano zbrodnię morderstwa. Przepis brzmiał: Kto w zamiarze odcięcia życia człowiekowi dopuszcza się czynu, z którego śmierć koniecznie następuje, ten zbrodnię morderstwa popełnia. Natomiast w art. 114 Kodeksu Karzącego uregulowano rodzaje morderstw: zdradzieckie, rozbójnicze, nasadzone oraz proste[86]. Ówczesne przepisy nie wyróżniały zabójstwa w typie podstawowym, kwalifikowanych czy uprzywilejowanym.

Problematyka samobójstw znalazła się w Księdze trzeciej o przewinieniach policyjnych, dziale IV zatytułowanym „o przewinieniach policyjnych tyczących się osób szczególnych"[87].

W Królestwie Polskim penalizacji podlegało samobójstwo nieudane, gdy ofiara przeżyła. Kwestię tę regulował art. 586 Kodeksu Karzącego, zgodnie z którym, niedoszły samobójca oddawany był pod dozór policji w celu dopilnowania go, aby ponownie nie próbował odebrać sobie życia i swoim zachowaniem nie naruszał obowiązujących zasad religijnych[88].

Penalizacji podlegało również samobójstwo udane, a więc zakończone zgonem ofiary, co regulował art. 587 Kodeksu Karzącego. Odbywało się to w ten sposób, że osoba, która targnęła się na własne życie, nie mogła liczyć na pochówek religijny na cmentarzu wiążący się z ceremoniałem pogrzebowym[89]. W tamtych latach była to bez wątpienia dotkliwa kara, zwłaszcza dla rodziny samobójcy, która nie mogła go pochować, co wiązało się z pewnym wykluczeniem ze wspólnoty.

[85] Dziennik Praw Królestwa Polskiego. T. 5, nr 20-21, s. 4-5, http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=4270 (dostęp: 28.11.2021 r.).
[86] Ibidem, s. 63-65, http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=4270 (dostęp: 28.11.2021 r.).
[87] Ibidem, s. 278-291, http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=4270 (dostęp: 28.11.2021 r.).
[88] Ibidem, s. 290-291, http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=4270 (dostęp: 28.11.2021 r.).
[89] Ibidem, s. 290-291, http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=4270 (dostęp: 28.11.2021 r.).

1.2.2. Kodeks Karny z 1932 r.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny uchwalono całkowicie nowy kodeks karny, który wszedł w życie 1 września 1932 roku. Został uchylony z dniem 1 stycznia 1970 roku ustawą z dnia 19 kwietnia 1969 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Karny[90].

Kodeks karny z 1932 r. był dziełem nowatorskim, napisanym prostym językiem i przede wszystkim mało kazuistycznym[91]. Kodeks określano mianem „eklektycznego", nie popadając bowiem w skrajności, jego twórcy wykorzystali osiągnięcia różnych koncepcji jakie pojawiły się w filozofii prawa karnego na przełomie XIX i XX w. Powszechnie uznawano go za najlepszy europejski kodeks karny, a jego podstawowe rozwiązania dogmatycznoprawne legły u podstaw Kodeksu karnego z 1969 r[92].

Katalog kar zasadniczych został uregulowany w art. 37 k.k., uszeregowano go od kary najsurowszej do najłagodniejszej, tj. kara śmierci, kara więzienia, kara aresztu i kara grzywny. Kara śmierci, zgodnie z art. 38 k.k., wykonywana była przez powieszenie, był to najwyższy wymiar kary przewidziany jedynie za 5 przestępstw[93]. Z kolei kara więzienia, zgodnie z art. 39 k.k., mogła zostać wymierzona w granicach od 6 miesięcy do lat 15, jeżeli ustawa nie przewidywała więzienia dożywotniego. Natomiast kara aresztu, zgodnie z art. 40 k.k., mogła zostać wymierzona w granicach od tygodnia do 5 lat.

W części szczególnej Kodeksu Karnego z 1932 r. wydzielono rozdział XXXV pod tytułem „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu". Najpoważniejszym czynem zabronionym było zabójstwo w typie podstawowym (art. 225 § 1 k.k.). Ówczesny kodeks karny nie wyróżniał zabójstw w typie kwalifikowanym. Znane mu jednak były zabójstwa w typie uprzywilejowanym, tj.: zabójstwo w afekcie (art. 225 § 2 k.k.), dzieciobójstwo (art. 226 k.k.) i zabójstwo eutanatyczne (art. 227 k.k.).

Zabójstwo w typie podstawowym zostało uregulowane w art. 225 § 1 k.k. Przepis brzmiał następująco: Kto zabija człowieka, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 lub dożywotnio albo karze śmierci. Wyrażenie „kto zabija" oznaczało tyle, co „kto umyślnie powoduje śmierć" (człowieka), a jednocześnie stanowiło wyrażenie

[90] Dz.U.1969 nr 13 poz. 95.
[91] K. Bradliński, *Polskie kodeksy karne okresu międzywojnia,* Studenckie Zeszyty Naukowe 2018, vol. XXI, nr 38, s. 37.
[92] J. Koredczuk, *Znaczenie kodeksu karnego z 1932 r. dla rozwoju nauki i prawa karnego w Polsce w XX wieku,* Zeszyty Prawnicze UKSW 11.2./2011, s. 47-48.
[93] J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem,* Lwów 1932, s. 98.

przeciwstawne w stosunku do „kto nieumyślnie powoduje śmierć" człowieka z art. 230 k.k[94]. Ówczesnemu kodeksowi nieznany był podział na odrębne typy morderstwa i zabójstwa ani z punktu widzenia złego zamiaru udowodnionego pośrednio, ani przemyślenia lub nieprzemyślenia działania. Zgodnie z art. 225 § 1 k.k. zabójstwo stanowiło umyślne działanie sprowadzające śmierć człowieka. Zły zamiar sprawcy – bezpośredni lub ewentualny, musiał zostać udowodniony[95].

Z kolei zabójstwo eutanatyczne stypizowano w art. 227 k.k., w brzmieniu: Kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu. Klasycznym przypadkiem obrazującym tego typu sytuację był człowiek wijący się z bólu, proszący o odebranie mu życia, bo sam nie miał odwagi lub siły fizycznej, by to zrobić. Podkreślano przy tym, że żądanie przyszłej ofiary musiało być niewątpliwe, a nie dorozumiane. Musiało wynikać z jej wyraźnej inicjatywy, wyrażonej z całą stanowczością. Kodeks wykluczał przy tym możliwość wyrażenia żądania pozbawienia życia przez osoby, które nie mogły pokierować swoim postępowaniem, np. z uwagi na niedorozwój psychiczny, chorobę psychiczną czy inne zakłócenia czynności psychicznych. Do tej grupy zaliczano również nieletnich poniżej l3 lat, a w przypadku nieletnich pomiędzy 13 a 17 rokiem życia możliwość wyrażenia takiego żądania zależała od ich rozwoju psychicznego[96].

Ponadto wraz z rozwojem nauki o samobójstwie koncepcja karania osoby, która podjęła udaną, bądź nieudaną próbę targnięcia się na własne życie zaczęła budzić uzasadnione wątpliwości. Trudno przyjąć bowiem za właściwe karanie osoby, której w istocie trzeba pomóc. Usiłowanie samobójstwa przestało być w Polsce przestępstwem z uwagi na wprowadzenie świeckiego porządku prawnego.

W związku z tym w Kodeksie Karnym z 1932 r. zrezygnowano z penalizacji targnięcia się na własne życie, bez względu na skutek, natomiast w dalszym ciągu penalizacji podlegało zachowanie polegające na namowie lub pomocy w samobójstwie. Przywołane przestępstwo było uregulowane w art. 228 k.k., w następującym brzmieniu: Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze więzienia do lat 5.

[94] J. Makarewicz, op. cit., s. 322-323.
[95] Ibidem, 323.
[96] Ibidem, 325-326.

Warunkiem odpowiedzialności za to przestępstwo było wystąpienie niewątpliwego związku psychicznego między namową czy pomocnictwem a działaniem samobójcy. Kodeks wymagał wystąpienia związku przyczynowego, a więc aby namowa lub pomoc „doprowadziły" do targnięcia się pokrzywdzonego na własne życie. Zwrócono przy tym uwagę, że „doprowadzenie" nie jest równoznaczne ze „spowodowaniem", nie opiera się bowiem na mechanicznym związku przyczynowym, gdyż ostatecznie to samobójca swobodnie dysponuje własnym życiem. Natomiast sprawca podlegał karze bez względu na to, czy samobójstwo zakończyło się zgonem, czy też pokrzywdzonego udało się uratować[97].

1.2.3. Kodeks Karny z 1969 r.

Kodeks Karny Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej został uchwalony 19 kwietnia 1969 roku, wszedł w życie 1 stycznia 1970 roku. Był efektem, prowadzonych w latach 1950-1969, prac kodyfikacyjnych w zakresie prawa karnego[98]. Został uchylony w dniu 1 września 1998 roku ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Karny[99].

W przywołanym kodeksie karnym przebudowano system kar w stosunku do poprzednich kodeksów. Katalog kar zasadniczych został ujęty w art. 30 § 1 k.k., uszeregowano go od kary najsurowszej do najłagodniejszej, tj. kara pozbawienia wolności, kara ograniczenia wolności i kara grzywny. Kara pozbawienia wolności, zgodnie z art. 32 § 1 k.k., mogła zostać wymierzona w granicach od 3 miesięcy do lat 15[100].

Natomiast w art. 30 § 2 k.k. przewidziano karę zasadniczą o wyjątkowym charakterze, tj. karę śmierci. Była ona przewidziana za 10 przestępstw, co mogło odbierać jej wyjątkowy charakter[101]. Dodatkowo w art. 30 § 3 k.k. ustalono, że za przestępstwo zagrożone karą śmierci oraz w innych wypadkach przewidzianych w ustawie można orzec karę zasadniczą 25 lat pozbawienia wolności. Kara 25 lat pozbawienia wolności stanowiła przy tym nowy, odrębny rodzaj kary zasadniczej, która została wprowadzona w miejsce wyeliminowanej kary dożywotniego więzienia[102].

---

[97] J. Makarewicz, op. cit., 327-328.
[98] M. Melezini, *Założenia polityczno-kryminalne kodeksu karnego z 1969 r. I ich realizacja w praktyce w latach 1970-1980,* Z Dziejów Prawa t. 12/2019, s. 895.
[99] Dz.U. 1997 nr 88 poz. 554.
[100] Ibidem, s. 898-901.
[101] Ibidem, s. 899.
[102] Ibidem, s. 899.

W części szczególnej Kodeksu Karnego z 1969 r. wydzielono rozdział XXI pod tytułem „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu". Regulacje w nim zawarte w zakresie zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), zabójstwa eutanatycznego (art. 150 k.k.) oraz przestępstwa namowy lub udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.) przetrwały w prawie niezmienionej formie w aktualnie obowiązującym kodeksie karnym.

Za najpoważniejsze przestępstwo przeciwko życiu człowieka uznawano zabójstwo, które było zagrożone najwyższym wymiarem kary. Zabójstwo rozumiano jako umyślne pozbawienie życia człowieka w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Rozróżniano przy tym przypadki uprzywilejowane zabójstwa (łagodniej karane): zabójstwo z afektu (art. 148 § 2 k.k.), dzieciobójstwo (art. 149 k.k.) i eutanazję (art. 150 k.k.)[103].

Zabójstwo w typie podstawowym zostało stypizowane w art. 148 § 1 k.k., przepis brzmiał następująco: Kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8 albo karze śmierci. Natomiast zabójstwo eutanatyczne uregulowano w art. 150 k.k., w następujący sposób: Kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

Odnośnie do samobójstwa, w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, należy wskazać, że nie było ono czynem nakazanym, ani zakazanym, tym samym było czynem prawnie dozwolonym. Jednakże działalność organów administracji państwowej, w tym w szczególności Milicji Obywatelskiej, Straży Pożarnej i Służby Zdrowia, polegająca na ratowaniu samobójców wbrew ich woli, wyrażonej przed czynem lub w jego trakcie, zdawała się jasno temu przeczyć. Penalizowane również było zachowanie osoby, która nie podjęła się ratowania samobójcy, mogło to zostać zakwalifikowane jako przestępstwo nieudzielenia pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia (art. 164 k.k.)[104].

Ponadto karano namowę lub udzielenie pomocy innej osobie w samobójstwie. Przestępstwo to uregulowano w art. 151 k.k., w następującym brzemieniu: Kto namową

[103] L. Tyszkiewicz, *Ochrona życia ludzkiego w prawie karnym i naukach penalnych,* Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne, nr 29/1996, s. 241-242.
[104] A. Wąsek, op. cit., s. 26.

lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5.

1.3. PRAWNO-KARNE ASPEKTY ZABÓJSTW

W rozdziale XIX Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu aktualnie obowiązującego kodeksu karnego, znalazły się przepisy, które można uporządkować w trzech grupach, ze względu na ich funkcję. Wyróżnić możemy przepisy, które co do zasady chronią człowieka przed:

1) zamachami na życie (art. 148-155 k.k.);
2) zamachami na zdrowie (art. 156-157a k.k.);
3) narażeniem na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia (art. 158-162 k.k.)[105].

Zadaniem przepisów umieszczonych w rozdziale XIX kodeksu karnego jest ochrona takich dóbr prawnych jak życie oraz zdrowie każdego człowieka.

W obliczu powyższego należy wskazać, że przepisy rozdziału przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu są jednymi z najważniejszych uregulowań obecnego kodeksu karnego.

W przedmiotowej dysertacji, trzymając się tytułowej problematyki, skupiono się na omówieniu jedynie przestępstw: zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.); zabójstwa eutanatycznego (art. 150 k.k.) oraz namowy i pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.).

Przestępstwo zabójstwa, jak już wcześniej wspomniano, należy do grupy tzw. przestępstw *mala per se*. Zakaz zabicia człowieka jest powszechny. Aktualnie nie ma systemu prawnego, który nie penalizowałby przestępstwa zabójstwa drugiego człowieka.

Dobrem stanowiącym przedmiot ochrony, przestępstwa zabójstwa, jest życie człowieka. Na gruncie przepisów prawnych jest to dobro o najwyższej wartości, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym[106].

Przepisy rozdziału XIX kodeksu karnego zatytułowanego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu chronią zarówno życie „narodzone", jak i życie „nienarodzone". Intensywność przyznanej ochrony życia człowieka zróżnicowana została w zależności od fazy jego rozwoju. Innej ochronie podlega więc życie w okresie od jego poczęcia do

[105] K. Wiak. [w:] A. Grześkowiak. (red.), K. Wiak (red), op. cit., uwagi do Rozdziału XIX. Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, teza nr 5.
[106] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 16.

porodu, a innej w późniejszym czasie, tj. po urodzeniu[107]. Życie człowieka w okresie prenatalnym, od chwili powstania ciąży, czyli zagnieżdżenia się zapłodnionego jaja w endometrium chronione jest przez art. 152 i 153 k.k. penalizujące przerwanie ciąży. Przepis art. 149 k.k. zapewnia ochronę rodzącego się dziecka lub nowo narodzonego dziecka przed zamachami na nie ze strony własnej matki. Natomiast art. 148 k.k. stanowi ochronę dla człowieka od chwili jego narodzenia przed wszystkimi innymi osobami[108].

Prawnokarna ochrona życia człowieka kończy się dopiero z chwilą wystąpienia śmierci biologicznej[109]. Należy za A. Zollem podkreślić, że ochronie podlega każde życie i w każdym czasie, także życie, którego w krótkiej perspektywie czasu nie da się uratować, np. z uwagi na zbyt wczesny poród, czy ze względu na doznane urazy lub stan chorobowy[110].

W tym miejscu należy przypomnieć, że aktualnie obowiązujący polski kodeks karny rozróżnia zabójstwo w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.) oraz w typach zmodyfikowanych: kwalifikowanym (art. 148 § 2 i 3 k.k.) oraz uprzywilejowanym (art. 148 § 4 k.k.; art. 149 k.k.; art. 150 § 1 k.k.).

Każdy z typów przestępstwa, jak słusznie zauważył K. Buchała, jest swego rodzaju zgeneralizowanym zobrazowaniem pewnej treści społecznej, o ujemnym z punktu widzenia interesów społecznych zabarwieniu. Przez treść społeczną rozumieć należy pewne zachowanie się rzeczywiste i powtarzalne, które jest możliwe i narusza wartości chronione przez przepisy kodeksu karnego[111].

Poszczególne typy tego samego przestępstwa cechuje tożsamy zakres treściowy – dotyczą identycznego rodzaju zachowania oraz zakres formalny – znamiona typu zasadniczego, kwalifikowanego i uprzywilejowanego pokrywają się, a zarazem różnią. Znamiona modyfikujące typ podstawowy zazwyczaj dotyczą kwestii: podmiotu przestępstwa; skutku czynu – cięższy lub lżejszy; czasu lub miejsca popełnienia; szczególnych okoliczności, w jakich czyn został popełniony lub też narzędzia, środka; specyficznej intencji sprawcy; przedmiotu czynności wykonawczej[112].

[107] M. Florczak-Wątor [w:] P. Tuleja (red.), op. cit., uwagi do art. 38, teza nr 2.1.
[108] V. Konarska-Wrzosek [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), Kodeks karny. Komentarz, Lex 2023, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 2.
[109] Ibidem, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 2.
[110] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 5.
[111] K. Buchała, *Odpowiedzialność za przestępstwa kwalifikowane przez następstwa czynu*, Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 1/1972, s. 4.
[112] Ibidem, s. 4-5.

W przypadku przestępstwa zabójstwa zakres treściowy poszczególnych typów jest tożsamy – dotyczy zachowania polegającego na zabiciu człowieka. Jednakże możliwe jest wyróżnienie określonych znamion modyfikujących typ podstawowy, tj.:

1) podmiot przestępstwa:
   a) przestępstwo zabójstwa z art. 148 § 1–4 k.k. i art. 150 § 1 k.k. mają charakter powszechny,
   b) jedynie w przypadku zabójstwa w typie uprzywilejowanym z art. 149 k.k. występuje podmiot indywidualny niewłaściwy;
2) czas popełnienia:
   a) w przypadku zabójstwa w typie uprzywilejowanym z art. 149 k.k. istotny jest czas jego popełnienia rozumiany jako „okres porodu”;
   b) natomiast w przypadku przestępstw zabójstwa z art. 148 § 1-4 k.k. oraz art. 150 § 1 k.k. ich popełnienie możliwe jest w każdym czasie;
3) szczególne okoliczności:
   a) w typach kwalifikowanych określonych w art. 148 § 2 k.k. mamy do czynienia z zabójstwem człowieka w specyficznych okolicznościach określających znamiona czynu zabronionego, tj. ze szczególnym okrucieństwem; w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem; z użyciem materiałów wybuchowych;
   b) w typie uprzywilejowanym z art. 148 § 4 k.k. szczególną okoliczność stanowi silne wzburzenie;
   c) w przypadku zabójstwa w typie uprzywilejowanym z art. 149 k.k. szczególną okolicznością jest wpływ przebiegu porodu na psychikę matki, która właśnie rodzi dziecko;
   d) w typie uprzywilejowanym zabójstwa z art. 150 k.k. szczególną okoliczność stanowi położenie ofiary, która wyraża żądanie pozbawienia jej życia z uwagi na trudne położenie życiowe, w którym się znajduje;
4) szczególna intencja sprawcy:
   a) sprawca zabójstwa w typie uprzywilejowanym z art. 150 § 1 k.k. zabija ofiarę pod wpływem współczucia dla niego, a nie dla realizacji własnego interesu;
   b) sprawca zabójstwa w typie kwalifikowanym określonego w art. 148 § 2 pkt 3 podczas zabójstwa kieruje się motywacją zasługującą na szczególne potępienie;
5) przedmiot czynności wykonawczej – w każdym przypadku przestępstwa zabójstwa mamy do czynienia z człowiekiem jako przedmiotem czynności wykonawczej, jednakże w przypadku dzieciobójstwa przedmiotem czynności wykonawczej będzie dziecko, które

zostało dopiero co urodzone przez matkę natomiast przy zabójstwie w typie uprzywilejowanym z art. 150 § 1 k.k., będzie to człowiek cierpiący, znajdujący się w nieodwracalnym położeniu i żądający zabicia go.

1.3.1. Zabójstwo w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.)

Zabójstwo w typie podstawowym zostało uregulowane w art. 148 § 1 k.k. Aktualnie przepis ten brzmi: Kto zabija człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10 albo karze dożywotniego pozbawienia wolności[113]. Tym samym brzmieniem odpowiada syntetycznemu ujęciu tego przestępstwa w art. 148 § 1 Kodeksu karnego z 1969 r. oraz art. 225 § 1 Kodeksu karnego z 1932 r[114]. Czyn z art. 148 § 1 k.k. stanowi przy tym punkt wyjścia dla katalogu przestępstw przeciwko życiu[115].

Jest to przestępstwo powszechne. Ustawodawca posłużył się zaimkiem osobowym „kto", co wskazuje, że podmiotem tego czynu zabronionego może być każdy, kto spełnia ogólne warunki odpowiedzialności karnej[116]. Podmiot nie posiada bowiem żadnych cech indywidualizujących.

Zgodnie z art. 10 § 1 k.k. na zasadach określonych w kodeksie odpowiada osoba, która popełniła czyn zabroniony po ukończeniu lat 17. Natomiast w art. 10 § 2 k.k. zawarto wyjątek od zasady nieodpowiedzialności karnej nieletnich[117]. W celu przypisania nieletniemu odpowiedzialności niezbędne jest łączne spełnienie trzech przesłanek:

1) ukończenie 15 roku życia w chwili popełnienia zarzucanego nieletniemu czynu zabronionego;
2) zarzucany nieletniemu czyn zabroniony musi przy tym wypełniać znamiona jednego z wymienionych w przywołanym przepisie – jest to katalog przestępstw o charakterze zamkniętym;
3) okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste przemawiają za pociągnięciem nieletniego do odpowiedzialności karnej[118].

[113] Brzmienie nadane nowelizacją prawa karnego z 7 lipca 2022 r. – ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 2600). Przepis wszedł w życie w dniu 1.10.2023 r.
[114] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 1.
[115] M. Królikowski [w:] M. Królikowski (red.), R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Tomy II. Komentarz do art. 117-221*, Legalis 2023, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 1.
[116] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 37.
[117] A. Walczak-Żochowska, J. Dąbrowski [w:] R. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2013, Legalis, uwagi do art. 10 k.k., teza nr 20.
[118] Ibidem, uwagi do art. 10 k.k., teza nr 27.

Ponadto do grupy przesłanek szczegółowych należy zaliczyć bezskuteczność dotychczas stosowanych środków wychowawczych i poprawczych, przy czym przesłanka ta nie stanowi warunku koniecznego pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności.

Nowelizacja prawa karnego z 7 lipca 2022 r. wprowadziła §2a zgodnie, z którym na zasadach określonych w kodeksie karnym, może odpowiadać nieletni, który dopuścił się czynu zabronionego określonego w art. 148 § 2 lub 3 k.k., po ukończeniu lat 14, a przed ukończeniem lat 15. Jest to możliwe wówczas, gdy okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste przemawiają za pociągnięciem nieletniego do odpowiedzialności karnej. Oprócz tego zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że stosowanie środków wychowawczych lub poprawczych nie jest w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że przestępstwa zabójstwa przez zaniechanie dopuścić się może jedynie osoba, na której ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi[119]. Przestępstwo zabójstwa zakwalifikujemy wówczas do grupy przestępstw indywidualnych właściwych[120]. Dopuścić się go będzie mógł jedynie gwarant nienastąpienia określonego rodzaju skutku[121], np. rodzic, który ma obowiązek dbać o zdrowie i życie swojego dziecka i w tym sensie zapobiec jego śmierci[122].

Analizując stronę przedmiotową, należy szczegółowo omówić jej cztery elementy:

Zachowanie się sprawcy

Znamię strony przedmiotowej zabójstwa zostało określone jako zachowanie tego, kto „zabija człowieka". Przez czasownik „zabija" w tym przypadku rozumie się powodowanie śmierci człowieka (przedmiotowo) poprzez działanie lub zaniechanie oraz umyślność działania lub zaniechania sprawcy (podmiotowo). Tym samym w ujęciu przedmiotowym czasownik „zabija" z art. 148 § 1 k.k. ma tożsamy zakres znaczeniowy z czasownikiem „powoduje śmierć" z art. 155 k.k. (nieumyślne spowodowanie śmierci)[123].

[119] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 3.
[120] Wyr. SN z 22.11.2005 r., sygn. V KK 100/05, Legalis nr 79899.
[121] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, LEX 2021, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 9.
[122] J. Karnat [w:] M. Banaś-Grabek, B. Gadecki, J. Karnat, *Kodeks karny. Część szczególna. Art. 148–251. Komentarz*, Warszawa 2020, Legalis, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 2.
[123] Wyr. SN z 30.10.2013 r., sygn. II KK 130/13, Legalis nr 848122.

Ponadto znamię czasownikowe „zabija" jest pojęciem zbiorczym, w którego zakresie znaczeniowym mieszczą się wszelkie czynności człowieka i kauzalnie z nią powiązane zachowania, które polegają na zabijaniu, czyli godzeniu w funkcje życiowe organizmu człowieka[124].

Zabójstwo może zostać zrealizowane nie tylko przez działanie, ale również przez zaniechanie, gdy na sprawcy ciążył prawny szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci śmierci ofiary, np. zabójstwa przez zaniechanie dopuści się matka, która nie wyraża sprzeciwu wobec działań podejmowanych przez inną osobę, które prowadzą do śmierci jej dziecka[125].

W obliczu powyższego warto zwrócić jeszcze uwagę na wyrok SA w Szczecinie, w którym słusznie zauważono, że znamię czasownikowe „zabija" realizuje każda, dowolna czynność sprawcy, o ile może doprowadzić do osiągnięcia skutku śmiertelnego objętego umyślnością. Tym samym jest to pojęcie zbiorcze, w którego zakresie znaczeniowym mogą mieścić się wszelkie, realizujące zamiar spowodowania śmierci człowieka i kauzalnie z nią powiązane zachowania. Bez względu na to, czy polegają na osobistym działaniu sprawcy. Dla odpowiedzialności za zabójstwo na gruncie art. 148 § 1 k.k. nie ma znaczenia ani technika realizacji czynności czasownikowej, ani rodzaj użytego przez sprawcę narzędzia czy środka, gdyż ustawa tych okoliczności nie traktuje jako znamion typu podstawowego. W konsekwencji dla przypisania sprawcy odpowiedzialności nie jest konieczne ustalenie narzędzia zabójstwa, dokładnego sposobu działania sprawcy i jego motywów[126].

Zachowanie sprawcy, jak wskazuje A. Zoll, może polegać także na oddziaływaniu psychicznym, np. sprawca sugeruje innej osobie nieuleczalną chorobę i w ten sposób doprowadza do samobójstwa albo skłania do unicestwienia własnego ciała w celu „przeniesienia się" na inną planetę[127]. Również SA w Poznaniu dostrzegł, że skoro zachowanie realizujące znamiona typu określonego w art. 148 § 1 k.k. polega na sprowadzeniu śmierci człowieka, to obojętne jest czy sprawca działa przez oddziaływanie fizyczne na organizm ofiary, czy oddziaływanie psychiczne[128]. W konsekwencji rolę „narzędzia" realizacji zamiaru pozbawienia życia może odegrać także inny człowiek, np.

[124] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 31.
[125] Wyr. SA w Krakowie z 29.05.2007 r., sygn. II AKa 80/07, Legalis nr 89477.
[126] Wyr. SA w Szczecinie z 28.09.2017 r., sygn. II AKa 192/16, Legalis nr 1692722.
[127] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 9.
[128] Wyr. SA w Poznaniu z 18.04.2013 r., sygn. II AKa 68/13, Legalis nr 741347.

przez nakłonienie osoby trzeciej do nieostrożnego obchodzenia się z bronią z zamiarem spowodowania śmierci ofiary[129].

Przedmiot czynności wykonawczej

Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa zabójstwa jest człowiek. Przez rzeczownik „człowiek" na gruncie przepisu art. 148 § 1 k.k. rozumie się każdą istotę posiadającą ludzki genotyp[130], bez względu na jej cechy indywidualizujące. Dla stwierdzenia winy sprawcy bez znaczenia jest więc wiek ofiary, jej kolor skóry, wyznanie czy tożsamość kulturowa, przy czym należy podkreślić, iż na gruncie przywołanego przepisu przedmiotem czynności wykonawczej jest *de facto* ciało człowieka, w którym zachodzą procesy życiowe[131].

Warto w tym miejscu również zauważyć, że w przypadku zabijania w formie aktywnej, tj. przez działanie, czyn sprawcy będzie skierowany na ciało konkretnego człowieka, aby przerwać jego funkcje życiowe. Natomiast w przypadku zabicia przez zaniechanie na ogół czyn sprawcy będzie godził nie tyle w ciało człowieka, ile bezpośrednio w jego funkcje życiowe[132].

Na marginesie należy wskazać, że dowodem niezbędnym dla skazania sprawcy nie jest odnalezienie ciała ofiary zabójstwa (tzw. *corpus delicti*). Procesy poszlakowe w sprawach o zabójstwo stanowią jedynie wyzwanie dla organów śledczych, od których wymaga się wysokiej staranności przy gromadzeniu materiału dowodowego. Niezbędne jest przede wszystkim wszechstronne i całościowe przeanalizowanie materiału dowodowego, w tym także faktów, które same przez się nie stanowią o winie sprawcy. Problematyk procesów poszlakowych tkwi bowiem w tym, że brak jest bezpośrednich dowodów winy sprawcy. Zadaniem procesu poszlakowego jest tym samym udowodnienie innych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, a następnie na podstawie ustalonych faktów ubocznych wyprowadzenie wniosku co do prawdziwości okoliczności, która ma zostać udowodniona[133].

W kontekście powyższego, jak słusznie zauważył SA w Warszawie: „odnalezienie ciała ofiary zabójstwa nie jest warunkiem *sine qua non* dla przypisania tego

[129] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 24.
[130] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 6.
[131] Wyr. SA w Katowicach z 27.09.2006 r., sygn. II AKa 224/06, Legalis nr 79452.
[132] V. Konarska-Wrzosek [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 5.
[133] D. Brzezińska, *Wpływ wyjaśnień osoby oskarżonej, w tym przyznanie się do winy i jego odwołanie, na proces poszlakowy w sprawie o zabójstwo,* Biuletyn Kryminologiczny, nr 29/2022, s. 166-168.

czynu oskarżonemu. Fakt śmierci pokrzywdzonego i jej okoliczności mogą zostać w sposób bezsporny ustalone także na podstawie innych dowodów, które w swej logice nieuchronnie prowadzą do ustalenia tego faktu i powiązania go na płaszczyźnie przyczynowo-skutkowej z umyślnymi działaniami oskarżonego zmierzającymi do pozbawienia człowieka życia. Założenie, że odnalezienie i zidentyfikowanie ciała, jest niezbędne dla skazania za czyn z art. 148 k.k., oznaczałoby sprzeczny z zasadą swobodnej oceny dowodów przejaw formalizmu dowodowego”[134].

Reprezentatywnym przykładem z praktyki dla zobrazowania tego poglądu jest sprawa Mariusza B., który wyrokiem SO w Warszawie został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności za zabójstwo Zbigniewa D., Aleksandry D., Henryka S. i Piotra Sz. Ciała żadnego z pokrzywdzonych nie udało się odnaleźć[135].

W konsekwencji należy przyjąć, że przedmiot czynności wykonawczej – ciało człowieka, jest niezbędny do potwierdzenia, że doszło do przestępstwa zabójstwa. Jednakże nie musi on zostać fizycznie odnaleziony.

Skutek zachowania się sprawcy

Zabójstwo w typie podstawowym jest przestępstwem materialnym, tym samym dla jego dokonania niezbędne jest wystąpienie skutku w postaci śmierci człowieka rozumianej jako śmierć biologiczna[136]. Na gruncie art. 148 § 1 k.k. przez „śmierć człowieka” rozumie się, zgodnie z art. 43a ust. 1 pkt 1 i 2 Ust.Zaw.Lek., stwierdzenie trwałego nieodwracalnego ustania czynności mózgu, tzw. śmierci mózgu oraz nieodwracalnego zatrzymania krążenia[137].

Niewystąpienie skutku w postaci śmierci przedmiotu czynności wykonawczej powoduje, iż możemy mówić co najwyżej o usiłowaniu popełnienia przestępstwa zabójstwa[138].

[134] Wyr. SA w Warszawie z 15.04.2007 r., sygn. II AKa 265/07, Legalis nr 96994 (podobnie: wyr. SA w Warszawie z 11.02.2015 r., sygn. II AKa 439/14, Legalis nr 1213440).
[135] D. Brzezińska, *Wybrane metody wykrywcze stosowane w procesach poszlakowych o zabójstwo,* Biuletyn Kryminologiczny nr 29/2022, s. 149-150.
[136] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 19.
[137] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 5.
[138] Ibidem, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 5.

Związek przyczynowy

Śmierć człowieka, jak słusznie zauważył SA w Krakowie, jest zmianą w świecie zewnętrznym, którą obiektywnie trzeba przypisać określonej osobie[139]. Wykazanie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem sprawcy czynu zabronionego a skutkiem w postaci śmierci człowieka jest niezbędne dla przypisania mu odpowiedzialności z tytułu przestępstwa zabójstwa[140]. Niezbędne jest więc istnienie związku przyczynowego między tymi faktami[141]. Jednakże dla przypisania działaniu sprawcy skutku w postaci śmierci człowieka nie ma znaczenia, w jakim czasie po jego działaniu nastąpił skutek w postaci śmierci ofiary[142].

Wskazuje się przy tym, że nie musi być to związek przyczynowy bezpośredni, w którym to działanie sprawcy prowadzi do natychmiastowej śmierci ofiary. Dopuszcza się bowiem zaistnienie ogniw pośrednich, np. zawinionego opóźnienia interwencji medycznej[143]. Ogniwa pośrednie, które rozumiane są jako okoliczności niezależne od sprawcy, nie mają co do zasady, wpływu na odpowiedzialność karną sprawcy za popełnione przestępstwo. Wystąpienie ogniw pośrednich nie przerywa związku przyczynowego i nie zakłóca go w sposób istotny, nie prowadzi przy tym do pojawienia się następstw dalej idących niż zamierzone przez sprawcę[144]. Istotne jest jednak ustalenie, że działanie sprawcy było jednym z warunków, bez których skutek w postaci śmierci ofiary by nie nastąpił[145].

Przed przejściem do omówienia problematyki strony podmiotowej na gruncie zabójstwa w typie podstawowym należy poczynić kilka uwag czysto teoretycznych odnośnie do dwóch postaci zamiaru.

Zamiar bezpośredni oznacza, że sprawca „chce popełnić czyn zabroniony", a tym samym zdaje sobie sprawę z tego, że to, czego wykonanie zamierzył, stanowi czyn zabroniony i zmierza do osiągnięcia takiego rezultatu. Należy również podkreślić, że skoro sprawca chce czegoś konkretnego, to musi mieć świadomość istnienia tego[146].

---

[139] Wyr. SA w Krakowie z 5.11.2008 r., sygn. II AKa 87/08, Legalis nr 175049.
[140] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), uwagi do art. 148 k.k., teza nr 7.
[141] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 22.
[142] Ibidem, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 29.
[143] Ibidem, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 7.
[144] Post. SN z 26.11.2009 r., sygn. IV KK 128/09, Legalis nr 304112.
[145] Wyr. SA w Lublinie z 23.09.2009 r., sygn. II AKa 64/09, Legalis nr 220173.
[146] M. Budyn-Kulik, *Umyślność w prawie karnym i psychologii,* Lex 2015, rozdział *1.2.1. Zamiar bezpośredni.*

Zamiar ewentualny, określany zamiennie wynikowym, polega na tym, że sprawca ani chce, ani nie chce popełnienia czynu zabronionego, ale przewidując taką możliwość jego popełnienia, godzi się na to, przy czym zwrot „na to" odnosi się do wykonania czynu. W tym przypadku „godzenie się" oznacza akceptację mogącego nastąpić stanu rzeczy, przy czym sprawcy jest obojętne czy czyn zabroniony popełni[147]. Odnosząc to bezpośrednio do przestępstwa zabójstwa, można wskazać, że o zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia człowieka przesądza to, czy sprawca ma świadomość śmierci i na to się godzi. Sprawca bowiem nie chce, aby skutkiem jego zachowania była śmierć, ale nie chce również, aby ona nie nastąpiła. Wykazuje tym samym obojętność w stosunku do uświadomionej sobie możliwości spowodowania śmierci pokrzywdzonego. Tym samym sprawca nie dopuszcza się zabójstwa w zamiarze ewentualnym, jeżeli swoim zachowaniem po popełnieniu czynu dowodzi, że osiągnięty skutek nie był mu obojętny[148].

Strona podmiotowa

W kwestii strony podmiotowej należy wskazać, że zabójstwo stypizowane w art. 148 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, które może zostać popełnione zarówno w zamiarze bezpośrednim (sprawca chce zabić ofiarę), jak i w zamiarze ewentualnym (sprawca godzi się na zabicie ofiary).

Przestępstwo zabójstwa w typie podstawowym może być popełnione jedynie umyślnie, w związku z tym musi istnieć określone podłoże intelektualne, które obejmuje wiedzę (zaktualizowaną w świadomości sprawcy) o okolicznościach stanu faktycznego, w jakich zabójstwo jest dokonywane. Jak słusznie zauważa, J. Giezek, sprawca nie może chcieć lub godzić się na śmierć innej osoby, której w ogóle nie dostrzega oraz nie obejmuje swoją percepcją. Podłożem zamiaru w każdym przypadku jest więc świadomość występowania okoliczności, które stanowią kontekst dla chcenia lub godzenia się[149].

Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za zabójstwo niezbędne jest wykazanie zamiaru jego działania, a przez to udowodnienie umyślności jego zachowania się[150]. Jak słusznie przy tym zauważył SN z przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., wynika, że wyrok skazujący powinien zawierać „dokładne określenie przypisanego oskarżonemu

[147] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…,* op. cit., rozdział *1.2.2. Zamiar ewentualny (wynikowy).*
[148] Wyr. SN z 24.09.1992 r., sygn. II KRN 130/92, Legalis nr 27827.
[149] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz,* Lex 2021, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 17.
[150] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 8.

czynu", w tym elementu składające się na stronę podmiotową. Tym samym sąd w wyroku skazującym jest zobowiązany wskazać nie tylko to, że czyn został popełniony umyślnie, ale również z jakim zamiarem – bezpośrednim czy ewentualnym[151].

Ponadto niezbędne jest ustalenie treści zamiaru sprawcy. Nie wystarczy przyjęcie, że sprawca działał umyślnie, chcąc zadać nawet ciężkie obrażenia ciała. Koniecznie jest ustalenie objęcia zamiarem także skutku w postaci śmierci[152]. Może być to, przy tym jedyny skutek objęty świadomością sprawcy albo może być również następstwem towarzyszącym realizacji innego, głównego skutku, z którego osiągnięciem wiązało się znaczne prawdopodobieństwo wystąpienia skutku śmiertelnego, jako skutku ubocznego, na który sprawca się godził[153]. Jednakże szczególne zabarwienie treści intencjonalnych może być okolicznością wpływającą na wymiar kary, o ile nie stanowi znamienia modyfikującego typ podstawowy zabójstwa w kierunku typu kwalifikowanego lub uprzywilejowanego[154].

Sprawca może działać zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Tym samym może podejmować zachowanie skierowane przeciwko drugiej osobie w celu zabicia jej lub w celu osiągnięcia innego skutku (nawet karnoprawnie obojętnego). W pierwszym przypadku sprawca musi mieć świadomość konieczność pozbawienia życia drugiego człowieka jako środka do realizacji swojego celu lub jako następstwa ubocznego – zamiar bezpośredni. Natomiast w drugim przypadku sprawca musi przewidywać możliwość spowodowania śmierci człowieka zamiast osiągnięcia celu zamierzonego lub obok realizacji celu i godzić się na taki skutek swojego zachowania – zamiar ewentualny[155].

Ustalenie powyższej okoliczności jest niezwykle istotne. Może być jednak utrudnione, gdy sprawca nie przyznaje się do tego, że jego zachowanie było umyślne[156]. W tym celu należy zwrócić szczególną uwagę na okoliczności podmiotowo–przedmiotowe. Mowa jedynie o okolicznościach, które zaistniały przed popełnieniem czynu zabronionego lub w trakcie realizacji czynności sprawczych[157].

---

[151] Post. SN z 28.05.2003 r., sygn. WK 10/03, Legalis nr 59220.
[152] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 40.
[153] Ibidem., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 41.
[154] Ibidem, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 43.
[155] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 22.
[156] L. Tyszkiewicz [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Lex 2016, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 5.
[157] J. Karnat [w:] B. Gadecki (red.) *Kodeks karny. Art. 1-316. Komentarz*, Warszawa 2023, Legalis, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 7.

Analiza okoliczności przedmiotowych dotyczy przede wszystkim: rodzaju użytego narzędzia, liczby i intensywności (siły) zadanych ciosów, umiejscowienia obrażeń, głębokości i kierunku ran, rozmiaru i rodzaju spowodowanych obrażeń ciała[158].

Natomiast w ramach okoliczności podmiotowych analizie podlegają: stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, właściwości osobiste sprawcy, dotychczasowy sposób życia i ewentualna uprzednia karalność[159]. Jak słusznie zauważa A. Zoll, znaczenie mogą mieć również doświadczenia sprawcy związane z popełnionym wcześniej innym przestępstwem[160].

Słusznie zatem za SA w Łodzi należy zauważyć, że jeśli dorosły człowiek uderza, choćby przypadkowo, nożem w okolice klatki piersiowej, musi liczyć się ze spowodowaniem u osoby atakowanej skutków zagrażających jej zdrowiu i życiu. Każdy przeciętny człowiek zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że w klatce piersiowej umiejscowione są ważne dla życia narządy. Z tego względu zranienie tych narządów ostrzem długości 10-15 cm, może doprowadzić do stanu zagrożenia życia[161]. Tym samym na podstawie tak przedstawionych okoliczności sprawy z całą pewnością można wnioskować o istnieniu u sprawcy zamiaru zabicia ofiary, nawet wówczas, gdyby nie przyznawał się do winy. Tak samo stwierdził SA w Katowicach, przesądzając o istnieniu zamiaru bezpośredniego po stronie sprawcy, w sytuacji, w której ten, przewrócił na ziemię pokrzywdzonego, pobił go i doprowadził do utraty przytomności, a następnie podpalił jego odzież. Później odszedł od pokrzywdzonego, gdy rozniecone płomienie miały już wysokość kilkunastu centymetrów i obejmowały cały jego tułów. I zamiast udzielić pokrzywdzonemu pomocy, pozostawił go samego w pustostanie[162].

Podobnie SA w Lublinie słusznie, na podstawie okoliczności podmiotowo-przedmiotowych, ustalił istnienie zamiaru ewentualnego u sprawcy, w następującej sprawie: „Zadawane ciosy starej, słabej i bezbronnej kobiecie, nawet bez używania jakichkolwiek przedmiotów, ale w sposób gwałtowny, z dużą siłą i brutalnością wręcz okrucieństwem, godzące m.in. w tak ważną dla organizmu człowieka część ciała, jak głowa, powtarzane wielokrotnie i przez długi czas, stanowią wystarczający dowód, iż oskarżony działał z ewentualnym zamiarem zabójstwa”[163], czy też zamiaru

[158] Post. SN z 29.05.2018 r., sygn. II KK 149/18, Legalis nr 1793763; podobnie w: post. SN z 30.01.2020 r., sygn. V KK 345/19, Legalis nr 2571379.
[159] J. Karnat [w:] B. Gadecki (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 7.
[160] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 29.
[161] Wyr. SA w Łodzi z 19.10.2020 r., sygn. II AKa 224/20, Legalis nr 2634540.
[162] Wyr. SA w Katowicach z 12.12.2019 r., sygn. II AKa 494/19, Legalis nr 2488094.
[163] Wyr. SA w Lublinie z 7.03.2006 r., sygn. II AKa 19/06, Legalis nr 80680.

bezpośredniego: „Dla oceny winy sprawcy i kwalifikacji prawnej jego czynu istotne znaczenie ma, obok skutków spowodowanych zachowaniem przestępczym oskarżonego, także jego zamiar. Bezpośredni zamiar zabójstwa, z jakim działał oskarżony, został przez niego wyartykułowany w wypowiadanych groźbach. Oczywiste jest to, że zamiar sprawcy powinien być badany bardziej wnikliwie niż tylko na podstawie treści wypowiadanych gróźb. Istotne znaczenie ma jednak to, że oskarżony podjął działania zmierzające do realizacji zamiaru wypowiadanego w groźbach. Oskarżony zadał pokrzywdzonej dwa uderzenia w okolice brzucha. Jak wielokrotnie podkreślał SN zadanie ciosu nożem w brzuch, musi być przez każdą osobę ocenione jako godzenie w życie ludzkie, jest bowiem rzeczą powszechnie znaną, jak bardzo rany takie są niebezpieczne dla życia”[164].

Ponadto SA we Wrocławiu zwrócił uwagę na to, że: osobiste doświadczenie oskarżonego, wynikające z uprzedniego skazania za czyn z art. 157 § 3 k.k. z 1969 r., że silne bicie i kopanie w klatkę piersiową oraz w żołądek słabszego od siebie człowieka, kobiety, może doprowadzić do skutków najpoważniejszych, jest doświadczeniem najbardziej pouczającym i jeżeli oskarżony, mając takie doświadczenie i wiedzę o skutkach swojego brutalnego zachowania się, podejmuje ponownie taki sam czyn, to ustalenie, że godził się na powstający w jego następstwie skutek w postaci śmierci człowieka, nie może być kwestionowane"[165].

1.3.2. Zabójstwo eutanatyczne (art. 150 § 1 k.k.)

Eutanazję można rozumieć jako akt spowodowania, przyspieszenia lub ułatwienia, przez lekarza, lekkiej, szybkiej i bezbolesnej śmierci nieuleczalnie chorego i cierpiącego pacjenta, ze względu na jego dobro, tj. w celu zaoszczędzenia mu dalszego cierpienia i bólu[166]. Wyróżnia się również dwie postacie eutanazji[167]:

a) czynną – aktywne działanie zabijającego jest przyczyną sprawczą uruchamiającą proces prowadzący do śmierci;
b) bierną – przyzwolenie na śmierć rozumiane jako powstrzymanie się, wbrew ciążącemu obowiązkowi, od ingerencji w proces umierania.

[164] Wyr. SA w Lublinie z 26.10.2004 r., sygn. II AKa 285/04, Legalis nr 71119.
[165] Wyr. SA we Wrocławiu z 13.12.2002 r., sygn. II AKa 533/02, OSA 2003/4/33.
[166] K. Nazar-Gutowska, *Pojęcie i rodzaje eutanazji* [w:] M. Mozgawa (red.), *Eutanazja,* Lex 2015.
[167] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 2.

Polskie prawo karne stoi na stanowisku bezwzględnej ochrony życia ludzkiego, penalizując zachowania prowadzące do bezprawnych zamachów na to dobro, nawet wbrew woli zainteresowanego[168]. Człowiek nie jest bowiem dzierżycielem swojego życia i nie może nim swobodnie dysponować, np. poprzez wyrażenie zgody na pozbawienie siebie życia. Jedynym wyjątkiem od tej zasady jest brak penalizacji samobójstwa, kiedy to osoba samodzielnie podejmuje decyzję o targnięciu się na własne życie[169].

Eutanazja w polskim porządku prawnym została uregulowana w art. 150 k.k. jako uprzywilejowany typ zabójstwa ze względu na szczególną sytuację motywacyjną sprawcy, popełniającego czyn na żądanie ofiary i pod wpływem współczucia[170]. Aktualnie przepis art. 150 § 1 k.k. brzmi: Kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Tym samym brzmieniem odpowiada syntetycznemu ujęciu tego przestępstwa w art. 150 Kodeksu karnego z 1969 r. oraz art. 227 Kodeksu karnego z 1932 r.

Zabójstwo eutanatyczne jest możliwe jedynie wówczas, gdy wystąpi żądanie ofiary, a sprawca wyrazi dla niej współczucie[171]. Niewątpliwie stanowi przypadek wyjątkowy, kiedy to sprawcę tego czynu nie spotyka dotkliwa kara. Jest to bowiem występek zagrożony karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, podczas gdy zabójstwo w typie podstawowym, zagrożone jest karą pozbawienia wolności nie niższą od lat 8, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności.

Działanie ustawodawcy w tym zakresie należy uznać za całkowicie prawidłowe. Jest to bowiem ten wyjątkowy przypadek zabójstwa, kiedy ofiara żąda dla siebie śmierci, a sprawca dopuszcza się zabicia jej, nie z chęci wyrządzenia krzywdy, ale kierując się chęcią ochrony ofiary przed dalszą krzywdą. W tym sensie intencją sprawcy jest, zaoszczędzenia jej losu, który w ocenie ofiary jest gorszy od przedwczesnej śmierci[172]. Znajduje to uzasadnienie w ciężkim położeniu ofiary, jej długotrwałym cierpieniu oraz nieodwracalności sytuacji, w której się znajduje.

W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, że sprawca zabójstwa eutanatycznego znajduje się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. Sprawca, który najczęściej jest osobą bliską ofierze, uświadamia sobie stopień przykrości i bolesności odczuć ofiary. Towarzyszy wręcz w jej cierpieniu, a jego działanie związane jest z dążeniem do

[168] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 2.
[169] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 1.
[170] Ibidem, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 1.
[171] L. Tyszkiewicz [w:] M. Filar (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 2.
[172] J. Malczewski, *Eutanazja. Gdy etyka zderza się z prawem*, Warszawa 2012, s. 176-179.

ostatecznego wyzwolenia ofiary z bólu. Z tego względu nie można pominąć faktu, że płaszczyzna psychiczna sprawcy zostaje w tej sytuacji poddana szczególnemu napięciu emocjonalnemu, co związane jest z pozostawaniem w silnym konflikcie wewnętrznym. Konflikt ten w przypadku zabójstwa eutanatycznego ma wymiar aksjologiczny, a szczególne zaangażowanie emocjonalne sprawcy dotyczy konieczności dokonania wyboru pomiędzy przestrzeganiem przepisów prawnych, które zakazują zabicia drugiego człowieka, a reakcją na wyrażenie zdecydowanego żądania zakończenia życia z uwagi na niedające się znieść cierpienie przez ofiarę[173].

Regulacja zawarta w art. 150 k.k. stanowi więc wyraźny wyraz poszanowania dla uznania i ochrony wartości życia człowieka z dobro prawne o najwyższej wartości. Jednocześnie zapewnia posłuch żądaniu rezygnującego z tego dobra dysponenta[174].

Przechodząc do analizy prawnej zabójstwa eutanatycznego stypizowanego w art. 150 § 1 k.k., należy wskazać, że ma ono charakter powszechny.

Ustawodawca posłużył się zaimkiem osobowym „kto", co wskazuje, że podmiotem tego czynu zabronionego może być każdy, kto spełnia ogólne warunki odpowiedzialności karnej[175]. Nie ma znaczenia, przy tym, czy jest to osoba bliska ofierze, czy też osoba całkowicie obca[176].

Możliwe jest dopuszczenie się przestępstwa zabójstwa eutanatycznego poprzez zaniechanie określonego działania przez osobę, na której ciążył prawny szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci śmierci ofiary, np. niepodanie leku podtrzymującego życie[177]. Jest to wówczas przestępstwo indywidualne właściwe[178]. W praktyce najczęściej dopuszczają się go członkowie personelu medycznego[179].

Strona przedmiotowa zabójstwa eutanatycznego w niektórych aspektach odróżnia je w sposób wyraźny od zabójstwa w typie podstawowym, co szczegółowo przeanalizowano poniżej:

[173] J. Brzezińska, *Rozważania o znamionach psychologicznych w kontekście motywacji zabójstw uprzywilejowanych*, Ius Novum nr 1/2014, s. 90.
[174] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 4.
[175] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 3.
[176] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 31.
[177] V. Konarska-Wrzosek [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 2.
[178] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 4.
[179] J. Karnat [w:] M. Banaś-Grabek, B. Grabek, J. Karnat, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 2.

Zachowanie się sprawcy

Na gruncie art. 150 § 1 k.k. przez czasownik „zabija" rozumie się powodowanie śmierci człowieka poprzez działanie lub zaniechanie. Dla wypełnienia znamienia czasownikowego „zabija" nie ma znaczenia sposób realizacji czynności czasownikowej oraz rodzaj użytego przez sprawcę narzędzia. W warstwie deskryptywnej przepisu nie zawarto wymogu, aby zachowanie sprawcy, wobec ofiary, cechowała łagodność albo bezbolesność[180].

W doktrynie jednak podkreśla się, że sposób realizacji znamienia czasownikowego „zabija" może mieć znaczenie dla oceny zachowania sprawcy na gruncie art. 150 k.k. Przywołany przepis, co prawda nie zawiera regulacji określających sposób zabójstwa, to jednakże trudno uznać, aby zabójstwo pod wpływem współczucia dla ofiary mogło cechować się brutalnością, okrucieństwem czy wiązać się z powodowaniem dodatkowych cierpień ofiary. Takie zachowanie powinno budzić uzasadnione wątpliwości w zakresie oceny wystąpienia współczucia po stronie sprawcy, a przynajmniej tego, czy współczucie dla ofiary stanowiło jedyną motywację jego działania[181].

Zabójstwa eutanatycznego sprawca może dopuścić się zarówno przez działanie, jak i zaniechanie, jeżeli ciążył na nim prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci śmierci ofiary, np. lekarz celowo odmówił interwencji medycznej, chociaż były wskazania do dalszego ratowania życia.

W tym miejscu należy zwrócić jeszcze uwagę na kwestię prawa pacjenta do umierania w spokoju i godności w kontekście uporczywej terapii. Prawo to zostało uregulowane w art. 20 ust. 2 Ust.PrPacj.RPPU. Odnosi się ono bezpośrednio do „umierania" rozumianego jako proces prowadzący w sposób nieuchronny do śmierci. Proces umierania rozpoczyna się w momencie, w którym u pacjenta, w świetle aktualnej wiedzy medycznej, diagnozuje się chorobę, której sposoby leczenia nie są znane albo chorobę w tak zaawansowanym stadium, że możliwe jest jedynie leczenie objawowe, prowadzące w obu przypadkach w sposób nieuchronny do śmierci[182].

W przywołanych przypadkach zakres i zasadność podejmowania wobec pacjenta działań leczniczych traci swój podstawowy cel, jakim jest odzyskanie przez niego

[180] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 9.
[181] Ibidem, uwagi do art. 150 k.k., teza nr 4.
[182] G. Gura, P. Bednarski, *Prawne aspekty medycyny dotyczące stanów terminalnych*, Warszawa 2021, Legalis.

zdrowia. Leczenie objawowe ma na celu przedłużenie życia człowieka poprzez umożliwienie podtrzymywania funkcji narządów, które jednak nie prowadzą do uzyskania żadnej korzyści terapeutycznej, przy zapewnieniu jak najlepszej jakości jego życia[183]. Natomiast uporczywa terapia rozumiana jest jako stosowanie procedur medycznych, urządzeń technicznych i środków farmakologicznych w celu podtrzymywania funkcji życiowych nieuleczalnie chorego, które przedłuża jego umieranie, wiążąc się z naruszeniem godności pacjenta, w szczególności z nadmiernym cierpieniem. Nie obejmuje podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych, łagodzenia bólu i innych objawów oraz karmienia i nawadniania, o ile służą dobru pacjenta[184]. Podejmowanie działań o takim charakterze narusza zasadę ochrony godności człowieka. Prowadzi bowiem jedynie do przedłużenia agonii pacjenta, obniżenia jakości jego życia i jest związane z niewspółmiernymi cierpieniami o charakterze fizycznym i psychicznym[185].

Odnosząc powyższe do zabójstwa eutanatycznego, należy jeszcze zwrócić uwagę na dwie sytuacje:

Po pierwsze, nie należy mylić dopuszczenia się przez sprawcę, na którym ciąży prawny szczególny obowiązek zapobieżenia skutkowi w postaci śmierci pacjenta, zabójstwa eutanatycznego przez zaniechanie z poszanowaniem woli pacjenta w kwestii zaprzestania kontynuacji leczenia. Zgodnie z art. 32 Ust.Zaw.Lek. lekarz ma bowiem obowiązek powstrzymać się od stosowania zabiegów leczniczych, w przypadku braku zgody i woli pacjenta, co może skutkować jego zgonem[186].

Po drugie, nie należy traktować zaprzestania uporczywej terapii, połączonej ze stosowaniem nadzwyczajnych, specjalistycznych metod podtrzymywania życia, wobec pacjenta jako zabójstwa eutanatycznego. Osoba, zazwyczaj bliska dla pacjenta, podejmując decyzję o zaprzestaniu uporczywej terapii, nie wypełnia swoim zachowaniem znamion przestępstwa z art. 150 k.k. Nie występuje bowiem element żądania ze strony ofiary pozbawienia jej życia, a przy tym ocena legalności podjętej przez nią decyzji oparta jest na kryteriach medycznych, co do zasadności dalszego prowadzenia działań leczniczych[187]. Zaprzestanie stosowania procedur medycznych, urządzeń technicznych i

[183] G. Gura, P. Bednarski, op. cit,
[184] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 36.
[185] G. Gura, P. Bednarski, op. cit.
[186] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 9.
[187] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 7.

środków farmakologicznych w celu podtrzymywania funkcji życiowych nieuleczalnie chorego pacjenta, nie zostaje również podjęta na podstawie współczucia dla niego, a jedynie z uzasadnionych medycznych przyczyn dla poszanowania godności człowieka. Zaprzestanie terapii w takim wypadku stanowi jedynie wyraz prawidłowego postępowania medycznego i nie przyczynia się w żadnej formie do śmierci pacjenta, stanowiąc jedynie usunięcie przeszkody blokującej biologiczny proces umierania, który został zapoczątkowany niezależnie od podejmowanych działań medycznych[188].

Przedmiot czynności wykonawczej

Przedmiotem czynności wykonawczej, przestępstwa art. 150 § 1 k.k., jest człowiek, który z powodu cierpienia żąda pozbawienia go życia. Istotne jest, iż inicjatywa zabójstwa w tym przypadku musi wyjść od ofiary[189]. Wyrażenie aktu woli ofiary przez „żądanie" powinno być przy tym jedynym czynnikiem sprawczym, który skłania sprawcę, działającego pod wpływem współczucia, do dokonania zabójstwa ofiary[190].

Ustawodawca w żaden sposób nie sprecyzował pojęcia „żądania" i nadał mu znaczenie języka potocznego, a tym samym pozostawił szerokie możliwości interpretacyjne uzasadnione kazuistycznym charakterem przestępstwa dla sądu orzekającego w konkretnej sprawie[191]. Według doktryny i orzecznictwa znamię „żądanie" nie może być rozumiane na równi ze zgodą, propozycją czy prośbą. Zawiera ono bowiem element nacisku psychicznego kierowanego wobec przyszłego sprawcy[192].

Żądaniem jest uzewnętrzniony, bezwarunkowy wyraz stanowczej i niewątpliwej woli ofiary pozbawienia jej życia, które charakteryzuje się kategorycznością i jednostronnością, a przy tym równe jest imperatywnym aktom woli, takim jak rozkaz czy polecenie[193]. Jak słusznie wskazuje się w orzecznictwie „w świetle dyspozycji art. 150 § 1 k.k. żądanie takie jest formą wyrażenia woli, którą cechuje kategoryczność, personalność, jednostronność, a współczucie sprawcy jest wyrazem jego stosunku psychicznego do ofiary"[194].

[188] G. Gura, P. Bednarski, op. cit.
[189] J. Malczewski, *Eutanazja…*, s. 177-178.
[190] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 17.
[191] D. Kowalska, *Eutanazja w polskim prawie karnym a granice dopuszczalności interwencji lekarskiej*, Prokuratura i Prawo nr 1/2002, s. 91.
[192] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 5.
[193] Ibidem, uwagi do art. 150 k.k., teza nr 5.
[194] Wyr. SA w Krakowie z 13.05.2014 r., sygn. II AKa 72/14, Legalis nr 1180398.

Należy przy tym podkreślić, że dla skuteczności żądania, nie jest wymagane, aby było ono usilnie i wielokrotnie kierowane do tego samego adresata. Przepis art. 150 § 1 k.k. nie posługuje się bowiem znamieniem instrumentalnym „nalega". Tym samym dla uznania kategoryczności żądania nie jest wymagane jego ponawianie. Dopuszczalne jest więc wyrażenie pojedynczego aktu woli, byleby jego treść i forma wskazywały na przemyślany charakter żądania[195]. Żądanie nie musi być przy tym skierowane do oznaczonego adresata, tym samym może zostać wyrażone, np. wobec osób zgromadzonych przy łóżku ofiary[196].

Ponadto żądanie jako osobiste musi zostać wyrażone bezpośrednio przez ofiarę, a przy tym być całkowicie świadome i wolne od przymusu oraz dotyczyć natychmiastowej realizacji. Przyjmuje się bowiem, iż ofiara wyraża żądanie pozbawienia jej życia na skutek aktualnej sytuacji i istniejącego w danej chwili poziomu cierpienia[197]. Słusznie SA we Wrocławiu uznał, że na gruncie art. 150 § 1 k.k. chodzi wyłącznie o istotne i ważkie powody związane z ciężkim cierpieniem i beznadziejnością sytuacji, w której znalazł się człowiek. Niemożliwe jest uznanie, że ofiara znajduje się w takim stanie, jeśli w ocenie lekarzy w przypadku kontynuowania leczenia w sposób zgodny z zaleceniami oraz otrzymania pomocy najbliższych, miałaby szansę na dalsze życie[198].

W tym kontekście niemożliwe jest warunkowe wyrażenie swojego żądania lub uzależnienie swojej decyzji od faktów, które mogą mieć miejsce w przyszłości[199]. Jednakże nie ma przy tym znaczenia sposób skierowania żądania do sprawcy. Przyjmuje się, że forma wyrażenia żądania ma znaczenie drugorzędne i co do zasady jest dowolna. Ofiara może to zrobić w bezpośredniej rozmowie, listownie, mailowo, czy też w rozmowie telefonicznej, jeśli tylko nie budzi wątpliwości co do jego wyrażenia oraz autorstwa. Mowa o realizacji przedmiotowych znamion zabójstwa może mieć miejsce nawet wówczas, gdy wyraża je osoba niezdolna do sformułowania wypowiedzi ustnej czy pisemnej, pod warunkiem, że w sposób czytelny przekaże swoje myśli, szczególnie osobom z bliskiego otoczenia, które w takiej niewerbalnej formie kontaktują się z nią już

[195] R. Kokot [w:] R. Stefański, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 16.
[196] Ibidem, uwagi do art. 150 k.k., teza nr 19.
[197] Wyr. SA w Łodzi z 6.08.2013 r., sygn. II AKa 118/13, Legalis nr 736893.
[198] Wyr. SA w Białymstoku, sygn. II AKa 21/18, Legalis nr 1768696.
[199] R. Krajewski, *Przestępstwo eutanazji w kodeksie karnym z 1997 r.,* Prokuratura i Prawo nr 2/2005, s. 67-68.

od dłuższego czasu. Żądanie może zostać wyrażone wówczas gestem czy mimiką twarzy[200].

W doktrynie istnieje również pogląd, zgodnie z którym ofiara nie musi wskazywać sposobu pozbawienia jej życia, jednakże w sytuacji, w której określi ten sposób, sprawca jest nim związany[201]. W kontekście niniejszej pracy ten pogląd jest niezmiernie interesujący. W sytuacji, w której ofiara sama zamierza pokierować swoim zabójstwem i planuje je wspólnie z wytypowanym przez siebie sprawcą, bez wątpienia sposób odebrania jej życia może mieć dla ofiary szczególne znaczenie. Tym samym można uznać, że ofiara wysuwa nie tyle żądanie zabicia jej, ile zabicia jej w określony sposób. Sprawca wydaje się wówczas związany rozszerzonym żądaniem ofiary.

Jednakże z literalnej treści przepisu art. 150 § 1 k.k. nie wynika uprawnienie ofiary do wyrażenia żądania zabicia jej w określony sposób, a tym samym brakuje również zobowiązania dla sprawcy do dokonania zabójstwa ofiary we wspólnie ustalony lub wskazany przez ofiarę sposób. W konsekwencji trudno uznać dokonanie aktu zabójstwa, przez sprawcę w inny sposób niż wskazany przez ofiarę, za okoliczność zaostrzającą wymiar kary. W szczególności, iż *a contrario* w sprawach zabójstw opisanych w podrozdziale 4.5.1. oraz 4.5.3. sądy nie potraktowały aktu zabójstwa dokonanego przez sprawców w sposób dokładnie przez ofiary wskazany za okoliczność wpływającą w sposób łagodzący na wymiar kary.

W konsekwencji należy wskazać, że wspólne ustalenie przez ofiarę razem ze sprawcą sposobu zabójstwa, ewentualnie wyrażenie przez ofiarę żądania pozbawienia jej życia w określony sposób zdaje się wiązać sprawcę jedynie w sposób moralny jako obietnica dana osobie umierającej. Trudno jednak w kontekście moralnym rozpatrywać kwestię sposobu zabójstwa. Dokonanie zabójstwa w sposób wskazany przez ofiarę nie wiąże jednak sprawcy w sposób formalny i nie wpływa znacząco na wymiar jego kary ani w przypadku dokonania zabójstwa w sposób wypełniający obietnicę, ani w inny sposób.

Należy przy tym jeszcze podkreślić, że zaplanowanie zabójstwa w określony sposób, np. zgodnie z żądaniem ofiary, nie powinno wyłączać możliwości wypełnienia przez sprawcę znamion zabójstwa eutanatycznego. Zaplanowanie zabójstwa w tym wyjątkowym przypadku, przy spełnieniu przesłanek ustawowych, nie może prowadzić

[200] A. Michalska-Warias, *Ustawowe znamiona zabójstwa eutanatycznego* [w:] M. Mozgawa (red.), *Eutanazja…*, op. cit.
[201] P. Góralski, *Prawne i społeczne aspekty eutanazji*, Kraków 2008, s. 207.

do zaostrzenia karalności. Czyn sprawcy, który współczuje ofierze i chce dać zadość jej żądaniu o pozbawieniu życia, np. w sposób najmniej bolesny, nie może prowadzić do surowszej oceny jego zachowania, z uwagi na jego zaplanowanie.

Istotnym aspektem problematyki zabójstwa eutanatycznego jest również zdolność ofiary do wyrażenia żądania pozbawienia jej życia, co określa się ze względu na jej wiek oraz stan psychiczny. Samo żądanie musi być również dobrowolnym aktem woli, pozbawionym zewnętrznej presji czy przymusu[202]. Na gruncie prawa karnego żądanie stanowi więc wyraz woli ofiary, które ma moc prawnokarną, ale tylko wówczas, gdy jest wyrażone przez osobę mającą zdolność do wyrażania prawnie doniosłej woli i jest wolne od wad prawnych[203]. Tym samym nie można uznać za skuteczne wyrażenie żądania przez osobę upośledzoną umysłowo, chorą psychicznie lub działającą pod wpływem innego zakłócenia czynności psychicznych, powodującego brak możliwości rozpoznania znaczenia żądania[204].

Aktualnie w doktrynie nie istnieje jednak zgodny pogląd co do wieku ofiary, który umożliwiałby wyrażenie żądania pozbawienia życia. Nie podlega wątpliwości, że żądanie ofiary, o którym mowa w art. 150 § 1 k.k., nie może być utożsamiane z oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego. Tym samym dla skutecznego wyrażenia żądania nie jest konieczne osiągnięcie pełnej zdolności do czynności prawnych przez ofiarę. Nie należy więc przyjmować sztywnej granicy wieku na poziomie 18 lat jako wymaganego do skutecznego wyrażenia żądania przez ofiarę do pozbawienia jej życia[205].

W tym miejscu należy więc skrytykować pogląd L. Tyszkiewicza, który twierdzi, że aby żądanie było skuteczne, musi pochodzić od osoby pełnoletniej[206]. Ofiara zabójstwa eutanatycznego, jak słusznie zauważa V. Konarska-Wrzosek, nie musi mieć pełnej zdolności do czynności prawnych – nie musi być pełnoletnia. Przyjmuje się, że ofiara powinna mieć skończone 16 lat. Ten wniosek oparto słusznie na różnych ustawach medycznych, w myśl których prawnie doniosłą zgodę dla przeprowadzenia badań i innych świadczeń zdrowotnych mogą wyrażać osoby małoletnie, które ukończyły 16 lat (art. 32 ust. 5 u.z.l.)[207]. Osoba małoletnia, która ukończyła lat 16, może również samodzielnie składać wnioski do sądu rodzinnego o wyrażenie zgody na to, aby zostać

[202] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 5.
[203] V. Konarska-Wrzosek [w:] V. Konarska-Wrzosek, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 3.
[204] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 11.
[205] A. Michalska-Warias, *Ustawowe znamiona zabójstwa eutanatycznego* [w:] M. Mozgawa (red.), *Eutanazja…*, op. cit.
[206] L. Tyszkiewicz [w:] M. Filar (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 4.
[207] V. Konarska-Wrzosek [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 3.

żywym dawcą komórek, tkanek lub narządów oraz wyrażać sprzeciw na pośmiertne pobieranie od niejkomórek, tkanek lub narządów do przeszczepów (art. 5 ust. 3 i art. 12 ust. 4 ustawy o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów)[208]. Zabójstwo eutanatyczne ściśle osadzone jest w problematyce eutanazji, prawa do godnej śmierci, a w tym także nauk medycznych. Same okoliczności, w których osoba może wyrazić skuteczne żądanie o pozbawieniu jej życia, oceniane są z punktu nauk medycznych, np. ciężka choroba powodująca cierpienie fizyczne. Nieprawidłowym jest więc ustalanie wieku, w którym można byłoby wyrazić żądanie na gruncie art. 150 k.k., w oderwaniu od ustaw medycznych.

Na marginesie należy wskazać, że graniczny wiek 16 lat do współdecydowania o dokonaniu przez lekarza zabiegu operacyjnego lub zastosowania metody leczenia, lub diagnostyki ustalony na gruncie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, był wielokrotnie negatywnie komentowany w doktrynie. Słuszny pogląd w tej kwestii wysunęła M. Świderska, wskazując, że niezbędne jest wprowadzenie rozwiązania umożliwiającego podjęcie próby uzyskania świadomej zgody od pacjenta małoletniego, jak najwcześniej. W jej ocenie im wcześniej podejmuje się działania bezpośrednio dotyczące integralności fizycznej dziecka bez jego wiedzy i zgody, gdy byłoby ono już w stanie zrozumieć, co się z nim dzieje, to może to prowadzić do wywołania u niego traumy. Podobnie wypowiedział się Rzecznik Praw Obywatelskich, wskazując, że przywołana zasada, nie respektuje autonomii pacjenta, który nie ukończył jeszcze lat 16, a przy tym ignoruje jego rzeczywiste rozeznanie, co do swojego stanu zdrowia i procesu leczenia[209].

W doktrynie dominujący zdaje się być pogląd A. Zolla, który wskazuje, iż wiekiem granicznym dla wyrażenia tego żądania jest właśnie ukończenie 16 lat. Stanowisko znajduje wyraźne uzasadnienie w art. 32 Ust.Zaw.Lek. W dalszym ciągu jednak niezbędne wydaje się dokonanie oceny dojrzałości psychicznej ofiary dla potwierdzenia, że jest ona zdolna do skutecznego wyrażenia żądania. Zgodnie z tym wiek 16 lat miałby być graniczny do badania czy ofiara zdolna jest do wyrażenia skutecznego żądania pozbawienia jej życia i tym samym do ewentualnego jego wyrażenia[210].

[208] V. Konarska-Wrzosek [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 3.
[209] E. Bagińska, K. Bączyk-Rozwadowska, U. Drozdowska, K. Karczewska-Kamińska, M. Wałachowska [w:] E. Bagińska (red.), *Odpowiedzialność prywatnoprawna. System Prawa Medycznego. Tom 5,* Legalis, uwagi do art. 32 Ust.Zaw.Lek., teza nr 157.
[210] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 24.

Ciekawy pogląd wysunęła A. Michalska-Warias, wskazała, iż nie jest właściwym wyznaczanie sztywnej granicy wieku, po której przekroczeniu możliwe byłoby badanie czy ofiara zdolna jest do wyrażenia skutecznego żądania pozbawienia jej życia. Jest to uzasadnione tym, że rozwój intelektualny, ale także emocjonalny jednostek nie przebiega w sposób jednakowy. U osób cierpiących często obserwuje się przy tym znaczną dojrzałość, wyższą niż wynikałoby to z osiągniętego przez nie wieku. Tak więc pogląd A. Zolla mógłby być niesprawiedliwy w stosunku do osób, które nie osiągnęły jeszcze 16. roku życia, są jednak stosunkowo blisko tej granicy wiekowej, a przy tym są na tyle dojrzałe emocjonalnie, aby wyrazić całkowicie świadome żądanie pozbawienia ich życia. Z drugiej strony pogląd ten ma niejako chronić szczególną sytuację potencjalnego sprawcy zabójstwa eutanatycznego, który zgodziłby się spełnić żądanie ofiary pod wpływem współczucia. W przypadku uznania bowiem granicy wieku, za główny wyznacznik możliwego wyrażenia skutecznego żądania, sprawca który spełniłby żądanie przed osiągnięciem tej granicy wieku, mógłby odpowiadać za zabójstwo w typie podstawowym[211].

Autorka niniejszej dysertacji przychyla się w tym miejscu w całości do poglądu A. Michalskiej-Warias, uznając go za właściwy. Należy wyraźnie podkreślić, że decyzja o zakończeniu swojego życia jest trudnym wyborem, przede wszystkim o nieodwracalnych skutkach. Nie zmienia to jednak faktu, że każdej jednostce ludzkiej zapewnić się powinno całkowite poszanowanie jej autonomii. Zwłaszcza w przypadku tak newralgicznej decyzji, jak wyrażenie żądania o pozbawieniu siebie życia i tym samym zakończenie odczuwania długotrwałego cierpienia.

Skutek zachowania się sprawcy

Zabójstwo eutanatyczne jest przestępstwem materialnym, a więc jego dokonanie następuje w chwili wystąpienia skutku w postaci śmierci osoby żądającej pozbawienia jej życia. Specyfika zabójstwa eutanatycznego wymaga jednak podkreślenia, że skutek w postaci śmierci ofiary, nie następuje wbrew jej woli, a na jej wyraźne żądanie[212].

[211] A. Michalska-Warias, *Ustawowe znamiona zabójstwa eutanatycznego* [w:] M. Mozgawa (red.), *Eutanazja…*
[212] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 10.

Związek przyczynowy

Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności z tytułu przestępstwa zabójstwa niezbędne jest wykazanie bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem się sprawcy czynu zabronionego a skutkiem w postaci śmierci człowieka.

Strona podmiotowa

Z uwagi na konieczność wystąpienia elementu „współczucia" sprawcy dla ofiary, przestępstwo to może zostać popełnione jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim[213].

Sprawca w aspekcie intelektualnym zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że swoim zachowaniem spowoduje śmierć ofiary, natomiast w aspekcie wolicjonalnym chce pozbawienia życia ofiary. Jego celem jest nie tyle zabójstwo, co skrócenie cierpienia ofiary[214]. W konsekwencji należy przyjąć, że zabójstwo eutanatyczne może zostać popełnione jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim[215]. Wpływu na stronę podmiotową nie ma element „współczucia dla ofiary", a kształtuje ją żądanie pokrzywdzonego o określonej treści. Sprawca zabójstwa eutanatycznego spełnia żądanie ofiary, którego treścią jest pozbawienie jej życia. Tym samym niemożliwe jest, żeby chcieć zrealizować żądanie pokrzywdzonego o takiej treści, a jednocześnie jedynie przypuszczać, że można spowodować śmierć pokrzywdzonego i godzić się na to[216].

Autorka niniejszej dysertacji przychyla się do powyższego poglądu. Z kolei możliwość dopuszczenia się zabójstwa eutanatycznego w zamiarze ewentualnym jest kwestią sporną w doktrynie. Zwolennicy tego poglądu dopuszczają pełny zakres umyślności po stronie sprawcy, jednocześnie oddzielając warstwę motywacyjną jego zachowania od sfery wolicjonalnej. W ich ocenie „ewentualność" odnosi się nie do motywacji sprawcy, którą jest skrócenie cierpień ofiary, a możliwości realizacji znamienia skutkowego[217]. Tym samym u sprawcy kierującego się współczuciem i chęcią ulżenia ofierze niekoniecznie musi wykształcić się jednoznaczna chęć pozbawienia życia ofiary. Sprawca może jedynie godzić się na to, że zachowując się w określony sposób, może spowodować zgon osoby, która tego żąda[218].

[213] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 8.
[214] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 16.
[215] J. Karnat [w:] M. Banaś-Grabek, B. Gadecki, J. Karnat, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 3.
[216] M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks…,* op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 5.
[217] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 33.
[218] V. Konarska-Wrzosek [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 5.

Przykładem ilustrującym przywołany pogląd jest podanie ofierze na jej żądanie, przez sprawcę, niebezpiecznie dużej dawki środka uśmierzającego ból, godząc się z możliwością zabicia jej[219]. Trudno jednak zgodzić się z tym poglądem i uznać go za trafny, z uwagi na konieczność wystąpienia elementu „współczucia" dla ofiary oraz wystąpienia po stronie sprawcy „chęci" spełnienia żądania ofiary, która chce pozbawienia jej życia.

Przede wszystkim, w pierwszej kolejności należałoby poddać analizie żądanie ofiary, która musiałaby zażądać pozbawienia jej życia, przy wykorzystaniu środka uśmierzającego ból. Następnie należałoby dokładnie przeanalizować zachowanie sprawcy, zarówno w aspekcie intelektualnym, jak i wolicjonalnym. W przypadku, gdy celem sprawcy było zabicie ofiary, to w aspekcie wolicjonalnym chce on zabić ofiarę, natomiast w aspekcie intelektualnym zdaje sobie sprawę, że podanie ofierze środka uśmierzającego ból w nadmiernej ilości doprowadzi do śmierci ofiary. Działanie sprawcy w tym wypadku może mieć jedynie dwa skutki:

a) śmierć ofiary nastąpiła – sprawca dopuścił się zabójstwa eutanatycznego w zamiarze bezpośrednim;
b) śmierć ofiary nie nastąpiła – sprawca dopuścił się usiłowania nieudolnego zabójstwa eutanatycznego w zamiarze bezpośrednim, skutek nie nastąpił, z uwagi na brak środka przeciwbólowego w ilości, która mogła zabić ofiarę;
c) ewentualnie mogło wystąpić uszkodzenie ciała/rozstrój zdrowia z art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 k.k.

Nie sposób jednak zgodzić się z tym, że sprawca mógłby w aspekcie wolicjonalnym jedynie godzić się na dopuszczenie się swoim czynem zabójstwa eutanatycznego. Zamiar ewentualny zakłada bowiem, że czyn uświadamiany w aspekcie intelektualnym jest dla sprawcy w aspekcie wolicjonalnym całkowicie irrelewantny. Czyn ten jest obojętny w tym sensie, że celem sprawcy nie jest jego popełnienie, ale bierze pod uwagę taką możliwość w określonych okolicznościach. Tymczasem zabójstwo eutanatyczne polega na tym, że sprawca z uwagi na współczucie, jakim darzy ofiarę, decyduje się spełnić prośbę zabicia jej, a tym samym skrócenia cierpień, jakie odczuwa. Sprawca w aspekcie wolicjonalnym z uwagi na współczucie musi więc chcieć spełnić prośbę ofiary, a tym samym chcieć ją zabić. Nie jest mu więc to w żadnym stopniu obojętne.

[219] A. Marek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Lex 2010, uwagi do art. 150 k.k., teza nr 5.

W konsekwencji nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, zgodnie z którym możliwe jest popełnienie zabójstwa eutanatycznego w zamiarze ewentualnym.

Współczucie, o którym mowa na gruncie art. 150 § 1 k.k., jest specyficznym stanem, który musi zaistnieć u sprawcy, gdy zda on sobie sprawę z ogromu cierpień przyszłej ofiary i nieodwracalności sytuacji, w jakiej się znalazła[220]. Przyczyną powstania współczucia sprawcy dla ofiary jest jej nieuleczalna i ciężka choroba, zwłaszcza jeśli wiąże się z nadmiernym cierpieniem ofiary i swoistą nieodwracalnością takiego stanu rzeczy. Istota współczucia polega więc na uczuciowej solidarności z drugim człowiekiem, w tym sensie sprawca doświadcza współprzeżywania z ofiarą[221].

Aktualnie dochodzi do ewolucji treści współczucia. Właściwym jest jego rozumienie jako stanu emocjonalnego, w którym sprawca wykazuje „zrozumienie dla cierpień przyszłej ofiary". Jest przy tym w stanie „pojmować i podzielać jej motywację zmierzające do rozstania się z życiem"[222].

Jak słusznie zauważa M. Budyn-Kulik, zwykle utożsamia się przyczynę żądania i współczucia zdarzeniem lub okolicznością, która sprawia, że pokrzywdzony nie chce żyć. Jednocześnie powoduje, że w osobach z otoczenia, również sprawcy, wzbudza on współczucia. Jednakże źródła żądania i współczucia mogą być różne. Na gruncie art. 150 § 1 k.k. powód współczucia dla pokrzywdzonego jest obojętny z punktu widzenia znamion. Sprawca może odczuwać współczuciem względem cierpienia pokrzywdzonego z powodu aktualnej sytuacji życiowej pokrzywdzonego – np. samotności, jakiś zdarzeń z jego przeszłości – np. śmierć małżonka, pewnych stałych cech psychicznych lub fizycznych – np. kalectwo. Czynnikiem spustowym musi być jednak żądanie pokrzywdzonego. Za podstawę jego wysunięcia powszechnie uważa się długotrwałą, nieuleczalną chorobę, wiążącą się z doznawaniem silnego bólu[223].

Kwestią problematyczną jest dowiedzenie, że sprawca żywił współczucie wobec ofiary lub że go nie odczuwał[224]. Z tego względu przywołane przesłanki oceniane są w sposób obiektywny. Punktem wyjścia dla przyjęcia po stronie adresata żądania motywu współczucia jest ustalenie, że ofiara znajdowała się w okolicznościach, które obiektywnie, tzn. u każdego, przeciętnie wrażliwego człowieka mogą takie uczucie

[220] Wyr. SA w Łodzi z 06.08.2013 r., sygn. II AKa 118/13, Legalis nr 736893.
[221] R. Kokot [w:] R. Stefański, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 35.
[222] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 18.
[223] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…*, op. cit., rozdział 4.2.3.5. *Współczucie.*
[224] Ibidem.

wzbudzać[225]. Nie rozwiązuje to jednak problemu. Pokrzywdzony może bowiem odczuwać bardzo silne cierpienie, ale nie uzewnętrzniać tego stanu. Osoby postronne mogą więc nie być świadome jego rzeczywistego stanu. Tymczasem sprawca, który pozostaje w bliskiej relacji z pokrzywdzonym, może ten stan zrozumieć[226].

Słusznie również dostrzega M. Budyn-Kulik, że ustawodawca nie określa natężenia współczucia. Zdolność do odczuwania współczucia w ogóle, jak i gotowość do jego odczuwania jest cechą ściśle indywidualną. Powstaje więc zasadne pytanie, jakie kryterium należy zastosować do oceny, czy rzeczywiście zaistniały podstawy dla wzbudzenia współczucia u sprawcy – obiektywnego czy zindywidualizowanego[227]. Nie możliwe jest stworzenie zobiektywizowanych podstaw uzasadniających wystąpienie współczucia w oderwaniu od indywidualnej sprawy[228]. Należy również zwrócić uwagę, że to od motywacji sprawcy, która jest zindywidualizowana, zależy jego odpowiedzialność. Tym samym sąd powinien w każdym przypadku ustalać, czy sprawca popełnił czyn pod wpływem współczucia na podstawie wielu okoliczności, takich jak: nasilenie cierpień osoby żądającej, relacja sprawca – pokrzywdzony, osobowość sprawcy[229].

W jednym z orzeczeń SA w Łodzi wskazał, że niemożliwe jest przyjęcie, że współczucie dla ofiary mogło zostać wywołane przez jej cierpienie psychiczne, takie jak: straty materialne, wieloletnie kalectwo, zawód miłosny, a w szczególności, gdyby współczucie miało dotyczyć innej osoby niż ofiara[230]. Tymczasem M. Budyn-Kulik uważa to orzeczenie za trafne jedynie w zakresie, w którym współczucie miałoby dotyczyć innej osoby niż ofiara[231].

Eutanazja dotyczy przypadków uśmiercania osób ciężko i nieodwracalnie chorych, szczególnie w sytuacji, gdy choroba wiąże się z poważnym cierpieniem takich osób. Jednakże polski ustawodawca w art. 150 k.k. nie sformułował takiego ograniczenia. Przepis nie zawiera stwierdzenia, że zabójstwo eutanatyczne, dotyczy jedynie sytuacji, gdy ofiara cierpi fizycznie[232].

---

[225] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 6.
[226] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…*, op. cit., rozdział 4.2.3.5. *Współczucie.*
[227] Ibidem.
[228] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 18.
[229] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…*, op. cit., rozdział 4.2.3.5. *Współczucie.*
[230] Wyr. SA w Łodzi z 06.08.2013 r., sygn. II AKa 118/13, Legalis nr 736893.
[231] M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa, *Kodeks karny…,* op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 6.
[232] A. Michalska-Warias, *Ustawowe znamiona zabójstwa eutanatycznego* [w:] M. Mozgwa, *Eutanazja…*, op. cit.

W doktrynie wyrażono również pogląd, zgodnie z którym cierpienie nie podlega limitom i reglamentacji. Decydujący w tym przypadku jest stopień natężenia cierpień oraz ich długotrwały, a nie jedynie przemijających charakter. Samo podłoże cierpień – psychiczne lub fizyczne, nie ma znaczenia. Należy więc w niektórych sytuacjach dopuścić psychiczne podłoże cierpienia ofiary jako uzasadniające wysunięcie przez nią żądania[233].

Ponadto jak słusznie zauważa się w orzecznictwie, działanie sprawcy zabójstwa, który spełnia żądanie ofiary do pozbawienia jej życia, nie może być motywowane inną przesłanką niż współczucie. Z tego względu brak współczucia wyklucza uznanie, że sprawca swoim działaniem wypełnił znamiona strony podmiotowej czynu uregulowanego w art. 150 § 1 k.k.[234]. Niemożliwe jest więc ustalenie, że działanie sprawcy wypełniło znamiona zabójstwa eutanatycznego, w sytuacji, w której zabił on ofiarę na jej żądanie, jednakże w celu uzyskania środków finansowych. Współczucie musi być bowiem czynnikiem decydującym wyzwolenie podjęcia zamiaru zabójstwa ofiary, bez dodatkowej motywacji, w postaci gratyfikacji finansowej tego czynu.

Słusznie również wskazuje się w doktrynie, że sprawca zabójstwa eutanatycznego, ze względu na więzy uczuciowe, jakie łączą go z ofiarą, nie chce jej śmierci, ale pomimo tego, pod wpływem ogromnego współczucia dla ofiary, decyduje się na zakończenie jej cierpień[235]. Z tego względu, jak wynika z analizy praktyki, przestępstwa tego dopuszczają się najczęściej członkowie personelu medycznego oraz rodziny ofiar[236]. Są to jednostki w pewien sposób bliskie ofierze, którym jej cierpienie nie jest obojętne oraz wywołuje u nich na tyle silne współczucie, że decydują się ją zabić, chociaż w innych okolicznościach wcale by tego nie chciały.

Bardzo ciekawy wysunął również pogląd J. Giezek, zgodnie z którym aktualne ujęcie znamion uprzywilejowujących, znacznie zawęża zakres zastosowania art. 150 k.k. W przypadku bowiem braku współczucia po stronie sprawcy, ponosi on odpowiedzialność, za typ podstawowy zabójstwa. Tymczasem przepisy wielu państw typ uprzywilejowany ograniczają do żądania samej ofiary zabójstwa[237].

[233] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 10.
[234] Wyr. SA we Wrocławiu z 19.12.2014 r., sygn. II AKa 267/14, Legalis nr 1186097.
[235] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 35.
[236] J. Karnat [w:] M. Banaś-Grabek, B. Grabek, J. Karnat, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 2.
[237] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 3.

Według J. Giezka uzależnienie możliwości przyjęcia eutanazji od występującego po stronie sprawcy współczucia, w pewnym sensie ogranicza wolność tego, kto się jej domaga. Ofiara, która żąda skrócenia swoich cierpień, może liczyć na łagodniejsze potraktowanie osoby czyniącej takiemu żądaniu zadość pod tym jedynie warunkiem, że osobie tej towarzyszył szczególnie zabarwiony stosunek emocjonalny w postaci współczucia. Brak współczucia, który z punktu widzenia umierającego nie ma znacznie, musi prowadzić do wniosku, że zabijający na żądanie dopuści się zabójstwa w typie podstawowym. Tym samym żądający mógłby z większym prawdopodobieństwem liczyć na ewentualne spełnienie jego woli dopiero wówczas, gdyby trafił na człowieka miłosiernego i wrażliwego. Natomiast skierowanie żądania do osoby o niewielkiej skłonności do empatii, znacznie ograniczyłoby jego prawo do samostanowienia o własnym losie[238].

Podobnie A. Zoll dostrzega, że takie określenie warunków przyjęcia typu uprzywilejowanego znacznie zawęża zakres zastosowania typu uprzywilejowanego. Świadczy to tym samym o przewadze aspektu społecznego w ochronie życia nad indywidualną wolą osoby chcącej zakończyć swoje życie. Uniemożliwia również przyjęcie wystąpienia art. 150 k.k. w sytuacji, gdy sprawca zabójstwa będzie działał pod wpływem współczucia w stosunku do ofiary niezdolnej do wyrażenia żądania[239].

W powyższym kontekście dodatkowo należy podać w wątpliwość możliwość wywołania przez „żądanie" ofiary współczucia u sprawcy. Podkreślić należy, że „żądanie" ofiary, na gruncie art. 150 k.k., traktowane jest jako stanowcza prośba połączona z wywieraniem presji na psychikę adresata żądania[240].

Ofiara wyraża przeświadczenie, że sprawca jest zobligowany do spełnienia jej żądania oraz nie bierze pod uwagę możliwości odmowy. Może to wynikać ze swoistego stosunku zależności pomiędzy ofiarą a sprawcą, np. więzów krwi lub wykorzystania ciężkiego położenia ofiary. Tak więc z punktu widzenia sprawcy odczuwa on przymus spełnienia żądania. Ofiara wyraża przy tym jasny komunikat, że oczekuje spełnienia swojego żądania i nie dba o sytuację sprawcy, w tym jego uczucia oraz ewentualną odpowiedzialność karną. Element silnego, bezpośredniego nacisku może wywołać nawet sprzeciw sprawcy wobec żądania ofiary lub przymus jej spełnienia.

[238] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 4.
[239] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi art. 150 k.k., teza nr 3.
[240] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…,* op. cit., rozdział 4.2.3.5. *Współczucie.*

Nie ulega wątpliwości, że współczucie sprawcy zabójstwa eutanatycznego stanowi reakcję na cierpienie ofiary, która rozpaczliwie pragnie swojej śmierci. Wykształcenie się po stronie sprawcy współczucia wynika z uczuciowej solidarności z osobą cierpiącą[241]. Sprawca nie jest w stanie być obojętny na cierpienie ofiary i w pewnym stopniu je współodczuwa. Tym samym sprawca kieruje się wobec ofiary co najmniej empatią kognitywną i współczującą, które umożliwiają mu zrozumienie ciężkiej sytuacji, w której znajduje się ofiara.

Dodatkowym pytaniem, które można byłoby postawić, jest to, czy samo współczucie sprawcy byłoby wystarczające by zabić ofiarę i wziąć na siebie odpowiedzialność karną? Nie można bowiem zapomnieć, że sprawca nie tylko decyduje się na zabicie ofiary, ale również zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności karnej. Nie może, z góry oczekiwać, że sąd zgodnie z art. 150 § 2 k.k. nadzwyczajnie złagodzi jego karę lub odstąpi od jej wymierzenia. Istnieje również ryzyko, że zachowanie sprawcy w ocenie sądu będzie wypełniać znamiona zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), tym samym ta karalność będzie znacznie wyższa. Sprawca zabicie ofiary ryzykuje więc wzięcie na siebie odpowiedzialności karnej.

W przypadku wyrażenia więc przez ofiarę kategorycznego żądania pozbawienia jej życia prawdopodobne jest, że reakcja sprawcy będzie wiązała się ze swego rodzaju poczuciem obowiązku, na skutek odczuwanego przymusu jego spełnienia. Natomiast wątpliwe jest czy żądanie może wywołać u sprawcy współczucie wiążące się z chęcią pomocy. W konsekwencji należy w tym miejscu zakwestionować konstrukcję regulacji zawartej w art. 150 § 1 k.k., w zakresie użycia słowa „żądanie".

1.4. PRAWNO-KARNE ASPEKTY SAMOBÓJSTW

W Polsce podobnie jak w wielu innych krajach, przyjmuje się, że obywatel (dzierżyciel) nie może swobodnie dysponować dobrem w postaci swojego życia, gdyż jest to dobro o najwyższej społecznej wartości[242]. Jednak, jak już wcześniej wspomniano, w ustawodawstwach większości państw, powszechnie obowiązuje zasada niekarania osoby dopuszczającej się aktu samobójczego[243].

[241] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…,* op. cit., rozdział 4.2.3.5. *Współczucie.*
[242] J. Malczewski, *Problemy z prawną kwalifikacją lekarskiej pomocy do samobójstwa (art. 151 k.k.),* Prokuratura i Prawo nr 11/2008, s. 22.
[243] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 1.

Na gruncie polskiego prawa karnego samobójstwo również nie podlega penalizacji. Wskazać należy, że karanie osoby, która decyduje się na odebranie sobie życia, byłoby nieludzkie[244]. Samobójca przeżywa osobistą tragedię na skutek, której podejmuje i wykonuje własną decyzję w sprawie dla siebie fundamentalnej, bo dotyczącej jego życia, bez względu na jej racjonalność. Intencja samobójcy jest klarowna „nie chcę żyć". Taka sytuacja nie podlega karze. W przypadku, gdy niedoszły samobójca przeżyje, zadaniem państwa będzie udzielenie mu niezbędnej pomocy, aby zapobiec ponownemu targnięciu się tej osoby na własne życie. Należy przy tym wskazać, że kara za nieudane samobójstwo nie byłaby skutecznym bodźcem odstraszającym potencjalnych samobójców. Z tego względu, że dla samobójcy najgorszym, co może go spotkać, to dalsze życie[245].

Trafny pogląd wyraził również M. Cieślak zgodnie, z którym samobójca działa w anormalnej sytuacji motywacyjnej – wbrew instynktowi samozachowawczemu próbuje pozbawić się życia. W związku z tym nie można mu przypisać winy. Tym samym kryminalizacja samobójstwa jest bezsensowna[246].

Ponadto w doktrynie prawa karnego można odnaleźć rozważania na temat możliwości penalizacji samobójstwa na gruncie art. 148 § 1 k.k. Przepis ten jasno wskazuje „kto zabija człowieka" i nie wyróżnia w warstwie deskryptywnej zabójstwa „innego" człowieka. Sam przepis sankcjonuje więc zabicie jakiegokolwiek człowieka, w tym samego siebie. Na gruncie tej koncepcji wykształcił się pogląd, iż próba samobójcza i samobójstwo mogą być kwalifikowane odpowiednio jako usiłowanie zabójstwa człowieka lub jego dokonanie[247]. Jednak jak słusznie zauważył K. Burdziak, pogląd ten nie wytrzymuje starcia z przepisem art. 151 k.k., który stanowi, że „kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5". Koncepcja, w której karalność samobójstwa byłaby możliwa w oparciu o art. 148 § 1 k.k., prowadziłaby do niechybnej zbędności art. 151 k.k., wówczas bowiem kwalifikacja tego czynu oparta byłaby o art. 18 § 2 lub 3 w zw. z art. 148 § 1 k.k., czyli podżeganie lub pomocnictwo w zamachu na

[244] M. Grudecki, op. cit., s. 61-63.
[245] Ibidem, s. 61-63.
[246] Ibidem, s. 63-64.
[247] K. Burdziak, *Samobójstwo w prawie polskim*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 122-125.

własne życie. Tymczasem domniemanie racjonalności prawodawcy zakłada regułę, iż prawodawca nie stanowi norm zbędnych[248].

Przywołane rozważania mają jednak charakter czysto teoretyczny. Aktualnie na gruncie kodeksu karnego obowiązuje koncepcja, zgodnie z którą brak jest podstaw do penalizacji zamachów samobójczych.

Decyzję ustawodawcy w tym zakresie należy ocenić pozytywnie. Jak słusznie zauważył już A. Wąsek „włączenie środków prawa karnego do przeciwdziałania samobójstwom, poprzez odstraszanie potencjalnych kandydatów na samobójców oraz represjonowanie tych, którzy postanowili rozstać się z życiem, byłoby przedsięwzięciem oczywiście niesłusznym"[249]. Osobie, która dopuszcza się próby samobójczej, należy udzielić właściwej pomocy, lekarskiej, a przede wszystkim psychologicznej lub psychiatrycznej. Wydaje się przy tym, że żadne normy prawne nie są w stanie odstraszyć przyszłego samobójcy od odebrania sobie życia. Skoro ktoś podejmuje tak newralgiczną decyzję, to nie będzie zwracał uwagi na normy prawne. Zwłaszcza że sama penalizacja próby samobójczej mogłaby doprowadzić do poszukiwania skuteczniejszych metod pozbawienia życia, które na pewno zakończą się zgonem i tym samym uniknięciem odpowiedzialności karnej. Penalizacja próby samobójczej doprowadziłaby zaś do ukarania ofiary, której w istocie należy pomóc[250].

Penalizacji podlegają sytuacje doprowadzenia innej osoby do samobójstwa. Przede wszystkim nieznane są intencje takiej osoby, może to robić dla korzyści materialnej, osobistej lub w celu skrzywdzenia ofiary. Trudno doszukać się w jej zachowaniu działań na rzecz dobra potencjalnego samobójcy. Działania osoby trzeciej mogą prowadzić również do nadużyć, a więc przykładowo do nakłonienia wahającego się samobójcy do podjęcia ostatecznej decyzji o targnięciu się na własne życie zamiast udzielenia mu właściwej pomocy, aby nie dopuścić do jego próby samobójczej[251].

Zadaniem państwa jest więc zapewnienie ochrony potencjalnemu samobójcy przed niepożądanym i szkodliwym wpływem osób trzecich[252]. Tym samym karalne na gruncie polskiego kodeksu karnego są takie zachowania, jak:

---

[248] K. Burdziak, *Samobójca czy zabójca? Kilka słów na temat statusu samobójstwa w polskim prawie karn*ym, Prokuratura i Prawo nr 4/2014, s. 5-7.
[249] A. Wąsek, op. cit., s. 48.
[250] Ibidem, s. 48.
[251] J. Malczewski, *Problemy z prawną kwalifikacją…,* op. cit., s. 28
[252] Ibidem, s. 28.

1) namówienie lub udzielenie pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.);
2) znęcanie się fizyczne lub psychiczne ze skutkiem śmiertelnym, lub gdy pokrzywdzony targnął się na własne życie (art. 207 § 3 k.k.);
3) znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad podwładnym (art. 352 § 3 k.k.);
4) uporczywe nękanie lub podszywanie się (art. 190a § 3 k.k.).

Na potrzeby niniejszej dysertacji niezwykle istotne jest szczegółowe omówienie art. 151 k.k. w zakresie namowy lub pomocy w samobójstwie, z położeniem szczegółowego nacisku na udzielenie pomocy w samobójstwie oraz pośrednio omówienie występującej w praktyce samobójczej prowokacji.

Natomiast analiza pozostałych przepisów, tj. art. 207 § 3 k.k., art. 352 § 3 k.k. oraz art. 190a § 3 k.k., na gruncie niniejszej pracy, jest całkowicie zbędna. Żaden z czynów opisanych w pozostałych przepisach nie wykazuje zbieżności z zabójstwem na prośbę i ich analiza nie jest konieczna do wyróżnienia nowego typu przestępstwa, na gruncie obecnie obowiązujących przepisów.

1.4.1. Przestępstwo namowy lub udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.)

Przepis art. 151 k.k. aktualnie brzmi: Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Tym samym brzmieniem odpowiada syntetycznemu ujęciu tego przestępstwa w art. 151 Kodeksu karnego z 1969 r. oraz art. 228 Kodeksu karnego z 1932 r.

Na gruncie art. 151 k.k. dobrem chronionym jest oczywiście życie człowieka stanowiące najwyższe dobro społeczne i jako takie niepozostające do swobodnej dyspozycji dzierżyciela[253]. Stąd o ile niekarane jest podjęcie się aktu samobójczego, o tyle karze, podlega pomoc lub namowa do jego dokonania. Słusznie przy tym zauważa V. Konarska-Wrzosek, że przedmiotem ochrony art. 151 k.k., jest przede wszystkim ochrona życia człowieka przed samounicestwieniem niewynikającym z własnej inicjatywy oraz przed jakimikolwiek formami udzielenia pomocy do samobójstwa[254].

W doktrynie słusznie dostrzeżono, że na gruncie prawnokarnej oceny namowy i udzielenia pomocy należy zwrócić uwagę, iż namowa jest potencjalnie bardziej szkodliwa. Sprawca namawia ofiarę, która waha się, czy podjąć się próby samobójczej,

[253] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 1.
[254] V. Konarska-Wrzosek [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 1.

pomaga jej w podjęciu tej decyzji lub namawia do popełnienia samobójstwa osobę podatną na jego wpływ. Tak więc w tym przypadku to sprawca niejako inicjuje i kreuje autodestrukcyjny zamiar ofiary o targnięciu się na własne życie. Natomiast udzielenie pomocy w samobójstwie ma miejsce wówczas, gdy ofiara jest już zdecydowana popełnić samobójstwo, sprawca nie jest jej w stanie od tego odwieść i pomaga jej w targnięciu się na własne życie[255].

Przechodząc do analizy przestępstwa stypizowanego w art. 151 k.k., należy wskazać, że ma ono charakter powszechny. Ustawodawca posłużył się zaimkiem osobowym „kto", co wskazuje, że podmiotem tego czynu zabronionego może być każdy, kto spełnia ogólne warunki odpowiedzialności karnej.

Istnieje jednak wyjątek od tej reguły, zgodnie z którym można zakwalifikować czyn z art. 151 k.k. jako przestępstwo indywidualne właściwe. Mowa o sytuacji, w której na potencjalnym sprawcy ciąży prawny, szczególny obowiązek niedopuszczenia do popełnienia samobójstwa przez drugą osobę. W tym sensie możliwe jest dopuszczenie się tego czynu przez zaniechanie[256]. Można wskazać dwa przykłady takiej sytuacji:

a) na członkach personelu medycznego ciąży prawny szczególny obowiązek opieki nad pacjentem, w tym na dopilnowaniu, aby nie dopuścił się on zamachu na własne życie;
b) funkcjonariusze służby więziennej są zobowiązani zapobiegać wszelkim autodestrukcyjnym zachowaniom osób osadzonych, w tym także ich samobójstwom.

Zachowanie się sprawcy

W przepisie art. 151 k.k. wyróżnia się dwa znamiona czasownikowe, opisujące zachowanie sprawcy, tj. „namowa" i „udzielenie pomocy", wskutek których dochodzi do targnięcia się człowieka na własne życie.

W przypadku „namowy" inicjatywa pochodzi od sprawcy, który poprzez swoje działanie oddziałuje na psychikę drugiej osoby i powoduje u niej powstanie zamiaru popełnienia samobójstwa[257]. Przyjmuje się, że sprawca może namawiać ofiarę zarówno werbalnie, jak i w sposób dorozumiany, np. gestem. Namowa może również polegać na utrwaleniu zamiaru potencjalnego samobójcy przez udzielenie mu rady, informacji albo

[255] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., tezy nr 15, 21, 26.
[256] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 5.
[257] Ibidem, uwagi do art. 151 k.k., teza nr 7.

wskazówek[258]. W doktrynie słusznie wskazuje się, że namową jest każda czynność mogąca wpłynąć na podjęcie decyzji przez pokrzywdzonego o targnięciu się na własne życie[259]. Oddziaływanie na psychikę drugiego człowieka, jak wielokrotnie pokazała praktyka, mogą mieć nie tylko słowa zwerbalizowane, ale także napisane i wysłane w formie wiadomości sms-owej, mailowej czy tradycyjnej listownej. Równie dobrze oddziaływanie na psychikę może mieć gest, np. wieszania się dokonany w czasie awantury, pod wpływem znacznych emocji, który dla odbiorcy gestu, w tym momencie, będzie jednoznacznie oznaczał, że ma się powiesić. Gest sprawcy oceniany w sposób obiektywny faktycznie nie musi zostać uznany za formę namowy do samobójstwa. Jednakże ocena namowy w jakiejkolwiek postaci, zwłaszcza w formie mniej typowej, np. gestu, wymaga dokonania jej w kontekście realiów konkretnej sytuacji oraz subiektywnego uczucia osoby, do której została skierowana[260]. Za nieograniczeniem namowy do formy wyłącznie werbalnej przemawia wykładnia celowościowa art. 151 k.k[261].

Należy zwrócić przy tym uwagę, że namowa w jakiejkolwiek formie nie musi dać efektu po jednokrotnej realizacji, a po wielokrotnym powtórzeniu komunikatu do potencjalnego samobójcy.

Odmiennie wskazuje K. Burdziak, który podkreśla, że realizacja namowy jest możliwa wyłącznie poprzez słowne oddziaływanie na wolę drugiej osoby. Według niego zakres czasownika „nakłaniać" użytego w art. 18 § 3 k.k. jest znacznie szerszy niż zakres czasownika „namawiać" zastosowanego w art. 151 k.k. Tym samym właściwym jest przyjęcie, że „namowa" polega wyłącznie na słownym oddziaływaniu na drugą osobę. W ocenie K. Burdziaka nie sposób przy tym uznać, aby zamiar pozbawienia się życia u drugiego człowieka można było wywołać poprzez jakikolwiek, nawet najbardziej wymowny gest czy wyraz twarzy. Zachowania tego typu mogą jedynie utwierdzić pokrzywdzonego we wcześniej powziętym zamiarze, a to może co najwyżej oznaczać udzielenie pomocy psychicznej w popełnieniu samobójstwa[262].

---

[258] J. Kosonoga-Zygmunt, *Namowa i udzielenie pomocy do samobójstwa,* Prokuratura i Prawo nr 11/2015, s. 52.
[259] M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks…,* op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 3.
[260] M. Mozgawa, P. Bachmat, *Przestępstwo doprowadzenia człowieka do targnięcia się na własne życie (art. 151 k.k.) – analiza akt sądowych,* Warszawa 2016, s. 13-14.
[261] A. Gawliński, D. Zero, *Namowa lub pomoc w samobójstwie – aspekty prawnokarne, porównawcze i kryminalistyczne,* Studia Prawnoustrojowe nr 52/2021, s. 117-118.
[262] K. Burdziak, *Kierowanie wykonaniem samobójstwa i polecenie jego wykonania w polskim prawie karnym,* Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, tom 76 nr 4/2014, s. 180-181.

Ponadto namowa musi być wyraźna i jednoznaczna, gdyż jej forma i treść nie mogą budzić wątpliwości co do intencji sprawcy[263]. Wiąże się z tym konieczność skierowania jej w stosunku do indywidualnie oznaczonego adresata. Sprawca dąży swoim zachowaniem do namówienia konkretnej osoby do samobójstwa. Tym samym zachowanie polegające na publikacji treści ułatwiających samobójstwo, np. na forach internetowych, nie wyczerpuje znamion przestępstwa namowy do samobójstwa, z uwagi na skierowanie ich do nieograniczonego kręgu osób[264].

Natomiast przy znamieniu czasownikowym „udzielenie pomocy" u ofiary występuje intencja samobójcza, a sprawca niejako na jej prośbę podejmuje czynności ułatwiające jej dokonanie zamachu samobójczego[265].

Udzielenie pomocy polega na podjęciu wszelkich czynności, które umożliwią lub ułatwią popełnienie samobójstwa pokrzywdzonemu, np. poprzez dostarczenie leków nasennych czy zapewnienie wsparcia psychicznego[266]. W przypadku, gdy na danej osobie ciąży prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia zamachowi samobójczemu, to realizuje ona znamiona art. 151 k.k. poprzez zaniechanie działania, do którego była prawnie zobowiązana.

Ponadto słusznie wskazuje K. Burdziak, że czynność „udzielenia pomocy" w samobójstwie drugiej osoby z samego założenia powinna być efektywna, a więc doprowadzić człowieka do targnięcia się na własne życie. Tym samym do wzbudzenia u człowieka zamiaru pozbawienia się życia wydaje się niewystarczające jedynie dostarczenie środków mających służyć do popełnienia samobójstwa (udzielenie pomocy fizycznej), udzielenie rady lub informacji (udzielenie pomocy psychicznej) albo niereagowanie przez potencjalnego sprawcę na przygotowania do zamachu samobójczego (mimo ciążącego na nim szczególnego obowiązku niedopuszczenia do samobójstwa tej osoby). Nie zmienia to jednak faktu, że jeżeli nawet niewielkie działanie sprawcy ułatwiło pokrzywdzonemu wejście w fazę usiłowania dokonania samobójstwa, to może on podlegać odpowiedzialności na podstawie art. 151 k.k[267].

W tym miejscu podkreślenia wymaga jeszcze, jak słusznie zauważył A. Zoll, iż akt samobójczy jest wynikiem swobodnie podjętej decyzji woli przez ofiarę. W innym

[263] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 25.
[264] J. Karnat [w:] M. Banaś-Grabek, B. Gadecki, J. Karnat, op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 15.
[265] A. Zoll [w]: W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 6.
[266] M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks…,* op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 3.
[267] K. Burdziak, *Kierowanie*…, op. cit., s. 181-182.

przypadku, gdy dojdzie do zmuszenia ofiary do targnięcia się na własne życie, właściwą kwalifikacją będzie art. 148 § 1 k.k., ewentualnie zabójstwo w typie kwalifikowanym[268].

Pojęcia „namowy" i „udzielenia pomocy" w targnięciu się innej osoby na własne życie na gruncie art. 151 k.k. są tożsame znaczeniowo z pojęciami „podżegania" i „pomocnictwa" na gruncie art. 18 § 2 i 3 k.k[269], znajdującego się w części ogólnej kodeksu[270].

Brak penalizacji samobójstwa wyłącza możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej na zasadach ogólnych (art. 18 § 2 i 3 k.k.) za realizację form niesprawczych czynu zabronionego polegających na wykreowaniu zamiaru samobójczego lub ułatwieniu popełnienia samobójstwa[271]. Regulacja art. 151 k.k. stanowi typ przestępstwa *sui generis* obejmującego nakłanianie (synonim podżegania z art. 18 § 2 k.k.) i udzielenie pomocy (synonim pomocnictwa z art. 18 § 3 k.k.) do czynu, który po stronie sprawcy nie jest czynem zabronionym. Tym samym do podżegania i pomocnictwa do tego czynu, w tym przypadku samobójstwa, nie można zastosować przepisów części ogólnej kodeksu karnego dotyczących form współdziałania przestępnego, gdyż takie w tej sytuacji nie ma miejsca[272].

Niezwykle istotne na gruncie omawianego przepisu jest również wyjaśnienie znaczenia znamion czasownikowych „doprowadza" i „targnięcia się".

Przez znamię czasownikowe „doprowadza" rozumie się „stać się przyczyną czegoś, przyprawić kogoś o coś, spowodować coś, wywołać coś"[273]. W tym wypadku uznamy więc, że sprawca namówił ofiarę do odebrania sobie życia komunikatem werbalnym, czym doprowadził ją do targnięcia się na własne życie albo sprawca udzielił pomocy ofierze, dostarczając jej leki nasenne, czym doprowadził do jej targnięcia się na własne życie. Tym samym działanie sprawcy w postaci namowy albo pomocy ma bezpośrednio doprowadzić do podjęcia przez ofiarę co najmniej próby samobójczej.

Natomiast przez znamię czasownikowe „targnięcie się" na gruncie języka polskiego możemy rozumieć „targnąć się na życie <<popełnić samobójstwo>>"[274] lub „<<odebrać (sobie lub komuś) życie, pozbawić kogoś, pozbawić się życia, targnąć się na

[268] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 9.
[269] Ibidem, uwagi do art. 151 k.k., teza nr 6.
[270] M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks…,* op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 3.
[271] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 6.
[272] Wyr. SN z 20.11.2014 r., sygn. IV KK 257/14, Legalis nr 1765492.
[273] M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego, t. I,* Warszawa 1988, s. 430.
[274] M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego, t. 3*, Warszawa 1978, s. 481.

życie (swoje lub czyjeś) <<popełnić samobójstwo lub zabić kogoś>>”[275] albo „jeżeli ktoś targnął się na życie, to popełnił samobójstwo. Prawdopodobnie targnął się na życie w chwili silnego rozstroju nerwowego”[276]. Nie ma więc wątpliwości, iż na gruncie języka polskiego „targnięcie się na własne życie” jest równoznaczne z „popełnieniem samobójstwa”. Jednak jak słusznie zauważa K. Burdziak, odmienne jest rozumienie tego pojęcia na gruncie prawa karnego. Zwrot „targnięcie się” jest bowiem utożsamiany z usiłowaniem samobójstwa (próbą samobójczą), a nie dokonaniem aktu samobójczego zakończonego zgonem ofiary.

Na gruncie przepisu art. 151 k.k. ustawodawca posłużył się wyrażeniem „doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie”, co sugeruje doprowadzenie człowieka do uczynienia czegoś, w tym wypadku do podjęcia próby samobójczej, która jest skutkiem wystarczającym na gruncie tego przepisu. Ewentualna śmierć samobójcy nie jest uważana za skutek[277]. Podkreślenia wymaga więc, iż na gruncie art. 151 k.k. karalne jest doprowadzenie człowieka do podjęcia próby samobójczej, natomiast śmierć pokrzywdzonego będzie brana pod uwagę co najwyżej na płaszczyźnie wymiaru kary. Tym samym słusznie K. Burdziak definiuje „doprowadzenie człowieka do targnięcia się na własne życie”, na gruncie art. 151 k.k. jako każdy przypadek podjęcia przez człowieka czynności autodestrukcyjnej pozostającej w związku przyczynowym z namową lub udzieleniem pomocy przez sprawcę[278].

Należy również zwrócić uwagę, że do przyjęcia, że człowiek „targnął się na własne życie” nie jest konieczne stwierdzenie, że chciał odebrać sobie życie. Wystarczy przyjęcie, że w tej formie autoagresji towarzyszył mu zamiar wynikowy, tj. miał świadomość, iż podjęte przez niego działanie (lub zaniechanie) może skutkować śmiercią (strona intelektualna) i aprobował ten skutek, tzn. godził się na swoją śmierć (strona woluntatywna). Nie oznacza to jednak konieczności umieszczenia strony podmiotowej tego zachowania w opisie czynu sprawcy, stanowiącym podstawę kwalifikacji prawnej[279]. Jak słusznie bowiem dostrzega M. Budyn-Kulik dla realizacji znamienia targnięcia się na własne życie, pokrzywdzony powinien podjąć pewne zachowanie, które może doprowadzić do jego śmierci. Jednak nie musi być to zachowanie podjęte w celu zadania

[275] S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego, t. 3,* Warszawa 2003, s. 809.
[276] M. Bańska (red.), *Inny słownik języka polskiego PWN, P-Ż*, Warszawa 2000, s. 810.
[277] K. Burdziak, *Samobójstwo…*, op. cit., s. 52-53.
[278] Ibidem, s. 64-65.
[279] P. Kozłowska-Kalisz, *Targnięcie się na własne życie – wybrane zagadnienia dogmatyczne* [w:] M. Mozgawa (red.), *Samobójstwo,* Lex 2017.

sobie śmierci. Tym samym nawet jeśli pokrzywdzony podejmie zachowanie, które może doprowadzić do jego śmierci, np. chce ulec namowom sprawcy, ale jednocześnie ma nadzieję, że zostanie w odpowiednim momencie znaleziony i odratowany, to nie wpłynie to na odpowiedzialność sprawcy[280].

Przedmiot czynności wykonawczej

Przedmiotem czynności wykonawczej jest człowiek zdolny do właściwego rozpoznania znaczenia czynu w postaci targnięcia się na własne życie.

Jak częściowo słusznie zauważył SA w Gdańsku: „osoba, którą się namawia lub której udziela się pomocy do targnięcia się na własne życie, musi ze względu na swoje właściwości psychiczne być w stanie rozpoznać w pełni znaczenie czynu i pokierować swoim postępowaniem. Przy braku takiego rozeznania (dziecko, osoba niepoczytalna) czyn sprawcy może być uznany za przestępstwo z art. 148 k.k."[281]. W tym wypadku, przyjmując zdanie SA w Gdańsku, kwalifikując czyn sprawcy, należałoby jednak wskazać art. 18 § 2 lub 3 k.k. w zw. z art. 148 k.k. Osoba niepoczytalna, lub dziecko, którą sprawca podżegał do zabicia siebie lub udzielił jej pomocy poprzez dostarczenie narzędzia, *de facto* samodzielnie pozbawia siebie życia. Tym samym sprawca nie dopuszcza się zabicia innej osoby, a podżega ją lub udziela jej pomocy, żeby zrobiła to sama. Natomiast na gruncie przepisów, z uwagi na brak zdolności do właściwego rozpoznania znaczenia czynu, takie zachowanie zakwalifikujemy jako podżeganie lub udzielenie pomocy do zabójstwa (art. 18 § 2 lub 3 k.k. w zw. z art. 148 k.k.), a nie do samobójstwa (art. 151 k.k.).

Podobnie w doktrynie wskazuje się, że na gruncie tego przepisu za przedmiot czynności wykonawczej nie uznamy osoby małoletniej poniżej 16 roku życia, jak również osoby, która z powodu upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych nie mogła rozpoznać znaczenia podejmowanego przez siebie działania. Według A. Zolla dochodzi wówczas do zabójstwa[282]. Z tego względu zgodzić się należy z tym, że musi istnieć wola po stronie samobójcy do podjęcia swobodnej decyzji o targnięciu się na własne życie. W tym sensie wątpliwe będzie namówienie do samobójstwa osoby poniżej lat 16, osoby ubezwłasnowolnionej, a przede

[280] M. Budyn-Kulik, *Glosa do postanowienia SN z dnia 5 marca 2014 roku, sygn. IV KK 316/13,* Studia Iuridica Lublinensia vol. XXIV, 4, 2015, s. 170-171.
[281] Wyr. SA w Gdańsku z 13.11.2009 r., sygn. II AKa 276/09, Legalis nr 316521.
[282] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 12.

wszystkim osoby niemającej zdolności do kierowania swoim postępowaniem lub rozpoznania znaczenia swojego czynu i jego skutków z jakiejkolwiek przyczyny[283].

Ostatecznie jednak rację należy przyznać R. Krajewskiemu, który wskazuje, iż zakwalifikowanie takiej sytuacji jako zabójstwa jest zbyt daleko idące, już choćby dlatego, że namowa do samobójstwa na gruncie kodeksu karnego jest występkiem, a zabójstwo, nawet w typie podstawowym, zbrodnią[284].

Czyny te mają więc odmienny charakter i zagrożone są karą w różnym wymiarze. Przede wszystkim jednak należy zauważyć, że osoba małoletnia czy też ubezwłasnowolniona, pod wpływem namowy lub pomocy sprawcy, samodzielnie pozbawia siebie życia. Nie dochodzi więc do realizacji znamienia „zabija", którego wystąpienia ustawodawca wymaga dla zaistnienia przestępstwa zabójstwa. Tak więc słusznie postuluje się w doktrynie dodanie typu kwalifikowanego art. 151 k.k., który obejmowałby namowę lub udzielenie pomocy w samobójstwie osobie niezdolnej do samodzielnego podjęcia takiej decyzji, osobie poniżej 16 roku życia lub osobie ubezwłasnowolnionej i który zagrożony byłby odpowiednio wyższym wymiarem kary[285].

Skutek

Przestępstwo z art. 151 k.k. ma charakter skutkowy, gdyż do jego dokonania niezbędne jest wystąpienie skutku w postaci targnięcia się człowieka, którego sprawca namawiał lub któremu udzielił pomocy, na własne życie[286].

Dla realizacji znamion art. 151 k.k. nie jest niezbędne wystąpienie skutku w postaci zgonu ofiary. Jak słusznie zauważa M. Budyn-Kulik z uwagi na to, że śmierć pokrzywdzonego nie należy do znamion przestępstwa, problematyczna jest kwestia, czy, a jeśli tak, na jakiej podstawie fakt jej nastąpienia powinien wpływać na zakres odpowiedzialności sprawcy. Wydaje się, że sąd na zasadach ogólnych powinien wziąć pod uwagę śmierć pokrzywdzonego, przy wymiarze kary, traktując ją jako okoliczność obciążającą[287].

---

[283] A. Niedźwiedź, *Czy akt samobójczy jest świadomym i dobrowolnym aktem woli suicydenta? Rozważania nad prawnokarnymi aspektami odpowiedzialności za przestępstwo stypizowane w art. 151 k.k.,* Prawo i Więź nr 4(38)/2021, s. 350-357.
[284] R. Krajewski, *Prawnokarna ochrona życia człowieka przed targnięciem się na własne życie*, Palestra nr 4/2018, s. 19-20.
[285] Ibidem.
[286] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 13.
[287] M. Budyn-Kulik, *Doprowadzenie i pomoc do samobójstwa w polskim kodeksie karnym* [w:] M. Mozgawa (red.), *Samobójstwo*, op. cit.

Związek przyczynowy

Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności z tytułu przestępstwa namowy lub udzielenia pomocy w samobójstwie niezbędne jest wykazanie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem się sprawcy czynu zabronionego a skutkiem w postaci targnięcia się na własne życie pokrzywdzonego.

Realizacja znamion przestępstwa stypizowanego w art. 151 k.k. wymaga, aby sprawca doprowadził inną osobę do targnięcia się na swoje życie. Tym samym mowa o sytuacji, w której bez działania sprawcy, w postaci namowy lub udzielenia pomocy, do podjęcia zamachu samobójczego przez ofiarę by nie doszło[288].

Na gruncie przestępstwa z art. 151 k.k. niezwykle istotna jest strona podmiotowa. W przypadku „namawiania" drugiej osoby do targnięcia się na własne życie, przestępstwo z art. 151 k.k. może być popełnione jedynie umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Sprawca, namawiając drugą osobę do popełnienia samobójstwa działa bowiem całkowicie umyślnie. Przy czym musi chcieć, aby namawiana przez niego osoba targnęła się na własne życie.

W doktrynie pojawił się pogląd, zgodnie z którym „namowa" jako niezabarwiona intencjonalnie może zostać popełniona w zamiarze ewentualnym. Przykładem takiej sytuacji miałoby być poinformowanie pacjenta przez lekarza o jego nieuleczalnej chorobie oraz związanych z nią potencjalnych trudnościach, godząc się z tym że informacja podana w określonej formie w oczywisty sposób stworzy u chorego obraz kompletnej beznadziejności sytuacji, czego skutkiem będzie jego targnięcie się na własne życie[289]. Nie sposób jednak podzielić tego poglądu. Zamiar ewentualny wymaga umyślności. Lekarz przekazujący pacjentowi tego typu informację, nawet w sposób nieprofesjonalny, nie działa umyślnie z intencją, że pacjent może popełnić samobójstwo. Jego zamiar nie obejmuje namowy do samobójstwa, a tym samym nie może on się godzić z tym że pacjent popełni samobójstwo. Nie uświadamia sobie tego typu konsekwencji jego działania. Tymczasem już samo słowo „namowa" zawiera w sobie intencję doprowadzenia danej osoby do targnięcia się na własne życie, a co najmniej chęć podtrzymania, wzmocnienia lub utrwalenia jej samobójczej intencji.

[288] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 15.
[289] J. Kosonoga-Zygmunt, *Namowa i udzielenie pomocy do samobójstwa*, Prokuratura i Prawo nr 11/2015, s. 52.

Odnosząc się zaś do „udzielenia pomocy" drugiej osobie do targnięcia się na własne życie, czyn ten bez wątpienia, może być popełniony umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym[290]. Sprawca na prośbę ofiary pomaga jej w targnięciu się na własne życie, np. poprzez dostarczenie jej leków chcąc, aby popełniła samobójstwo zgodnie ze swoim życzeniem lub godzi się, że dostarczenie ofierze odpowiednich środków umożliwi jej targnięcie się na własne życie.

Na marginesie należy jeszcze wspomnieć, że w doktrynie obecna treść art. 151 k.k. jest krytykowana jako niewystarczająca. Wysuwanych jest wiele różnych postulatów konieczności nowelizacji art. 151 k.k.

Przykładowo K. Burdziak wysunął postulat rozszerzenia zakresu kryminalizacji zachowań, polegających na umyślnym doprowadzeniu człowieka do targnięcia się na własne. Rozszerzenie zakresu kryminalizacji art. 151 k.k. miałoby na celu objęcie jej zakresem wszystkich zachowań, charakteryzujących się odpowiednio wysokim stopniem społecznej szkodliwości czynu. Jest to związane m.in. z coraz szerszym występowaniem zjawiska cyberprzemocy[291]. Także Ł. Pohl wskazywał na możliwość rozszerzenia zakresu kryminalizacji art. 151 k.k. o dwa zachowania – kierowanie wykonaniem samobójstwa osoby trzeciej oraz polecenia wykonania samobójstwa osobie trzeciej[292].

Natomiast R. Krajewski postulował wprowadzenie typów kwalifikowanych w celu rozszerzenia ochrony ofiar różnych przestępstw przed targnięciem się ich na własne życie[293]. Podobnie J. Kosonoga–Zygmunt wskazuje, że można postulować odpowiednią modyfikację treści art. 151 k.k., która rozstrzygnęłaby wszelkie wątpliwości interpretacyjne, dotyczące wieku i możliwości podjęcia swobodnej decyzji przez suicydenta. Dodatkowo Ł. Pohl zwracał uwagę, że warto rozważyć wprowadzenie w odrębnym paragrafie regulacji typizującej doprowadzenie do targnięcia się na własne życie osób niemających zdolności do właściwego rozpoznania znaczenia swego czynu[294].

[290] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 14.
[291] K. Burdziak, *Propozycja nowelizacji art. 151 kodeksu karnego,* Prawo w Działu Sprawy karne nr 39/2019, s. 197.
[292] M. Mozgawa, P. Bachmat, *Przestępstwo…*, s. 22-24.
[293] R. Krajewski, op. cit., s. 23-24.
[294] J. Kosonoga-Zygmunt, *Swoboda decyzji woli suicydenta jako przesłanka odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 151 k.k.,* Kwartalnik Prawa Publicznego nr 2/2015, s. 35-36.

1.5. ROZRÓŻNIENIE PRZESTĘPSTW POMOCY W SAMOBÓJSTWIE I ZABÓJSTWA EUTANATYCZNEGO

Nie ulega wątpliwości, że w polskim porządku prawnym życie ludzkie nie jest wartością, którą człowiek może swobodnie, bez żadnych ograniczeń, dysponować. Granicę swobodnego dysponowania życiem, jak słusznie zauważyła P. Kozłowska-Kalisz, wyznacza udział osoby trzeciej w procesie pozbawiania życia. Tym samym karze nie będzie podlegać podjęcie zamachu na własne życie, bez względu na to, czy zakończy się on zgonem, czy też nie. Samobójcy nie należy bowiem karać, a udzielić mu niezbędnej pomocy. Penalizacji natomiast podlegać już będą wszelkie formy współdziałania w akcie pozbawienia życia, nawet jeśli będą działaniem zgodnym z jasno wyrażoną decyzją osoby, której życia ten akt dotyczy. Słusznie więc wskazuje się, że choć jednostka może dokonać aktu samounicestwienia, to jednocześnie – z uwagi na niezbywalność prawa do życia – nie może skutecznie powierzyć prawa do dysponowania swoim życiem innym osobom[295].

Na gruncie przedmiotowej pracy niezwykle istotne staje się więc zagadnienie rozróżnienia przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.) od przestępstwa zabójstwa eutanatycznego (art. 150 k.k.), jako form współdziałania w akcie pozbawienia życia danej jednostki, zgodnych z jej jasno wyrażoną wolą pozbawienia siebie życia.

Należy podkreślić, iż zakres normowania art. 151 k.k. dalece wykracza poza katalog zachowań eutanatycznych jako skierowanych przeciwko ludzkiemu życiu, a podejmowanych z motywacji zasługującej na potępienie. Jednakże przyznać należy, iż pokrewieństwo tych przestępstw osadzone jest w szczególnych przypadkach, w jakich dochodzi do zamachu na życie człowieka[296].

Rozróżnienie tych sytuacji jest niezwykle istotne z uwagi na karalność obu przestępstw. Sprawca zabójstwa eutanatycznego podlega bowiem karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (art. 150 § 1 k.k.), natomiast w wyjątkowych sytuacjach sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia (art. 150 § 2 k.k.). Tymczasem w przypadku przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do

[295] P. Kozłowska-Kalisz, *Eutanazja a udział w samobójstwie (uwagi na tle art. 151 k.k.)* [w:] M. Mozgawa (red.), *Eutanazja…*
[296] D. Radzikowska, M. Kutkowska, *Eutanazja a prawo karne*, Kortowski Przegląd Prawniczy nr 1/2013, s. 56.

lat 5 (art. 151 k.k.) i na gruncie tego przepisu nie nadano sądowi kompetencji do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary na szczególnych zasadach lub odstąpienia od jej wymierzenia.

Wątpliwości nie budzi zdarzenie, w którym sprawca pomaga w samobójstwie osobie obcej, niespokrewnionej, której nie darzy szczególnym uczuciem. Przy czym samobójca nie znajduje się w trudnym położeniu, nie cierpi bólu fizycznego, a jego sytuacja przy podjęciu określonych działań jest odwracalna. Sprawca nie współczuje samobójcy, a jedynie stara mu się pomóc na jego prośbę. Jest to zdarzenie wyczerpujące znamiona art. 151 k.k.

W praktyce mogą jednak wystąpić sytuacje trudne do jednoznacznego zakwalifikowania. Poniżej przedstawiono przykład dla zobrazowania takiej sytuacji:

Przykładowo osoba X jest chora nieuleczalnie, cierpi ból fizyczny oraz psychiczny w nadmiarze, jej sytuacja jest nieodwracalna. Osoba X wyraża żądanie: chce umrzeć. Osoba Y jest w bliskim związku z osobą X, widzi jej cierpienie oraz jej współczuje. Chce pomóc jej umrzeć. Osoba X potrzebuje pomocy w samobójstwie – wybraniu metody, zorganizowaniu narzędzia (np. leków) oraz przeprowadzeniu zamachu samobójczego.

Sytuacja A: Osoba Y dostarcza Osobie X leki nasenne oraz szklankę wody. Osoba X samodzielnie zażywa leki, a następnie zasypia. Osoba Y wychodzi z pokoju i nie wzywa pomocy. Osoba X umiera.

Sytuacja B: Osoba Y bierze poduszkę i przykłada ją do twarzy osoby X, zasłaniając nos oraz usta. Osoba X umiera. Osoba Y odkłada poduszkę, wychodzi z pokoju.

W jaki sposób zakwalifikować powyższe sytuacje?

W tak problemowych i nieoczywistych zdarzeniach rozwiązania należy poszukiwać w warstwie deskryptywnej przepisów art. 150 § 1 k.k. i art. 151 k.k., a w szczególności w znamionach czasownikowych „zabija" i „udziela pomocy" oraz skutkach, jakie wywołują na gruncie przywołanych przepisów.

Znamię czasownikowe „zabija", występujące w art. 150 § 1 k.k., oznacza każdą czynność sprawczą połączoną związkiem przyczynowym, ze skutkiem, jakim jest śmierć człowieka. Dla dokonana zabójstwa eutanatycznego jest przy tym niezbędne wystąpienie skutku w postaci śmierci człowieka. Natomiast znamię czasownikowe „udziela pomocy w targnięciu się na własne życie", sformułowane na gruncie art. 151 k.k. oznacza każdą

czynność sprawcy polegającą na umożliwieniu lub ułatwieniu popełnienia samobójstwa człowiekowi. Skutkiem na gruncie tego przepisu nie jest śmierć człowieka, a zachowanie polegające na targnięciu się na własne życie.

W przywołanym powyżej przykładzie sytuacja A powinna zostać zakwalifikowana jako udzielenie pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.), a sytuacja B jako zabójstwo eutanatyczne (art. 150 § 1 k.k.). Wspomożeniem samobójcy będzie każda czynność, która ułatwia mu doprowadzenie do targnięcia się na własne życie, jednakże niewykluczająca samodzielnego dokonania zamachu na własne życie przez ofiarę. Tak więc jest to czynność pośrednio zmierzająca do samobójstwa ofiary. Natomiast zabójstwo eutanatyczne ma miejsce wówczas, gdy sprawca realizuje swoim zachowaniem znamię czasownikowe „zabija", wykluczając tym samym samodzielny akt samobójczy. Jest to więc czynność bezpośrednio zmierzająca do pozbawienia życia ofiary.

W powyższym w kontekście w doktrynie zarysował się pogląd, zgodnie z którym w takiej sytuacji czyn sprawcy nie podlega karze, w tym sensie, że jest prawnie obojętny, za czym przemawia wykładnia przepisów art. 151 k.k. i 150 § 2 k.k. Przyjęty tok rozumowania jest następujący: jeśli w przypadku zabójstwa eutanatycznego, które z punktu widzenia społecznego jest bardziej naganne – prowadzi do zabójstwa człowieka, niż w przypadku czynu z art. 151 k.k., to możliwe jest odstąpienie od wymierzenia kary, a ustawodawca nie przewidział takiej możliwości w przypadku art. 151 k.k., to stosując wykładnię logiczną, należy dojść do wniosku, że pomoc do samobójstwa (zrealizowana na żądanie i pod wpływem współczucia dla ofiary) w ogóle nie podlega odpowiedzialności karnej[297].

Pogląd ten należy uznać za całkowicie chybiony. Jak słusznie wskazał bowiem P. Góralski, nie należy *de lege lata* domniemywać o niekaralności eutanatycznej pomocy do samobójstwa jedynie na tej podstawie, że czyn sprawcy jest mniej naganny społecznie od zabójstwa eutanatycznego. Słusznie przy tym wskazuje się w doktrynie, że w sytuacji wystąpienia żądania i współczucia po stronie osoby udzielającej pomocy do samobójstwa, zasadna jest kwalifikacja z art. 151 k.k. Natomiast fakt wystąpienia żądania oraz współczucia mogą stanowić okoliczności wpływające na wymiar kary i mogą prowadzić do jego nadzwyczajnego złagodzenia[298].

[297] M. Mozgawa, P. Bachmat, *Przestępstwo…,* op. cit., s. 25-27.
[298] Ibidem, s. 26-27.

Na gruncie powyższej problematyki niezwykle interesujące stanowisko wysunął J. Malczewski. Zwrócił on uwagę na problem karalności lekarskiej pomocy do samobójstwa i dokonanie zabójstwa eutanatycznego przy zaistnieniu tych samych pobudek, a więc współczucia dla pacjenta i jego nieodwracalnej sytuacji, w której żąda on śmierci. Lekarz, który wobec nieuleczalnie chorego i cierpiącego pacjenta dopuści się zabójstwa eutanatycznego, może skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary lub jej odstąpienia (art. 150 § 2 k.k.). Natomiast lekarz, który pacjentowi pomaga w samobójstwie, jest wyłączony z takiego przywileju, a w konsekwencji grozi mu kara pozbawienia wolności (art. 151 k.k.). Tym samym osoba, która *de facto* czyni mniej, jest narażona na surowszą karę niż osoba, która czyni więcej. Jest to sytuacja rażąco niesprawiedliwa pod kątem wymiaru kary dla potencjalnego sprawcy[299].

Nie sposób nie zgodzić się z przywołanym poglądem J. Malczewskiego. Należy jednak poczynić zastrzeżenie, że mowa jedynie o sytuacji, w której doszłoby do udzielenia pomocy w samobójstwie w warunkach zabójstwa eutanatycznego – ofiara znajdowałaby się w trudnym położeniu, odczuwałaby długotrwały i nasilony ból fizyczny, a jej sytuacja nawet przy podjęciu określonych działań byłaby nieodwracalna. Trudno jednak na gruncie aktualnie obowiązującej ustawy w inny sposób zakwalifikować zachowanie lekarza, który np. przynosi pacjentowi leki nasenne (udziela pomocy) od lekarza, który podaje lek w dawce śmiertelnej (zabija).

Uzasadnione jest w tym miejscu wysunięcie postulatu *de lege ferenda* w celu uregulowania sytuacji prawnej osoby udzielającej pomocy w samobójstwie w warunkach zabójstwa eutanatycznego (tj. współczucia dla ofiary, jej cierpienia i niezmiennego położenia) na równi z sytuacją osoby dokonującej zabójstwa eutanatycznego.

Niewątpliwie ustawodawca, przyznając w art. 150 § 2 k.k. sądowi możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia, chciał wyróżnić zabójstwo eutanatyczne i podkreślić jego szczególny charakter. Jednakże, jak pokazują niektóre sytuacje z praktyki, osoby dopuszczające się przestępstwa z art. 151 k.k. jako udzielające pomocy w samobójstwie w warunkach zabójstwa eutanatycznego, zasługują na równorzędne traktowanie. Tym samym nie sposób zgodzić się z tym, że prawidłowa jest obecna regulacja. Ponownie podkreślenia wymaga, że w tych samych okolicznościach osoba, która czyni mniej (udziela pomocy w samobójstwie) jest surowiej

[299] J. Malczewski, *Problemy z prawną kwalifikacją lekarskiej pomocy do samobójstwa (art. 151 k.k.*), Prokuratura i Prawo nr 11/2008, s. 30.

traktowana na gruncie obowiązujących regulacji niż osoba, która czyni więcej (zabija ofiarę).

Wysunięcie postulatu *de lege ferenda* jest o tyle uzasadnione, że na gruncie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego niemożliwe jest potraktowanie obu sprawców w ten sam sposób. Jak słusznie zauważa J. Malczewski, sąd mógłby zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w oparciu o art. 60 § 2 k.k. Sąd korzysta bowiem z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w sytuacjach szczególnie uzasadnionych, kiedy najniższa kara przewidziana za dane przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa[300]. Pod warunkiem zakwalifikowania w ten sposób sytuacji udzielenia pomocy w samobójstwie sąd mógłby nadzwyczajnie złagodzić karę, jednakże nie daje to sądowi możliwości odstąpienia od wymierzenia kary. W dalszym ciągu, przy zaistnieniu tożsamych okoliczności, sprawca przestępstwa z art. 151 k.k. znajduje się w gorszej sytuacji niż sprawca zabójstwa eutanatycznego.

Minimalne rozwiązanie mogłoby polegać na modyfikacji art. 151 k.k. poprzez dodanie §2 zakładającego udzielenie pomocy w samobójstwie w warunkach zabójstwa eutanatycznego i charakteryzowałby się możliwością fakultatywnej częściowej lub całościowej depenalizacji czynu sprawcy analogicznie do aktualnej regulacji z art. 150 k.k.[301]. Przy czym w tak sformułowanym §2 można byłoby dodatkowo dookreślić działanie w warunkach zabójstwa eutanatycznego poprzez dodanie kryteriów uznanych dotychczas w orzecznictwie i doktrynie, np. kto przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego motywowanego jego długotrwałym i niezmiennym cierpieniem.

Konkludując, aktualna sytuacja prawna sprawcy przestępstwa z art. 151 k.k., działającego w tych samych warunkach, co sprawca zabójstwa eutanatycznego, jest nierównorzędna. Jest to stan niemożliwy do zaakceptowania i wymagający odpowiedniej modyfikacji przepisów. Obecna regulacja powoduje, że czyn o relatywnie mniejszej szkodliwości społecznej (udzielenie pomocy w samobójstwie) jest traktowany surowiej niż czyn o wyższej społecznej szkodliwości, jakim jest zabójstwo eutanatyczne.

[300] J. Malczewski, *Eutanazja…,* op. cit., s. 32.
[301] Ibidem, s. 33-34.

1.6. PODSUMOWANIE

Główny cel badań prowadzonych przez Autorkę wymagał gruntownej analizy trzech przestępstw:

a) zabójstwa w typie podstawowym uregulowanego w art. 148 § 1 k.k.;
b) zabójstwa eutanatycznego stypizowanego w art. 150 § 1 k.k.;
c) udzielenia pomocy w samobójstwie opisanego w art. 151 k.k.

Powyżej wskazane przestępstwa są przedmiotem regulacji aktualnie obowiązującego kodeksu karnego. Zostały umieszczone w rozdziale XIX Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Można je zaliczyć do jednej grupy przestępstw, których zadaniem jest ochrona człowieka przed zamachem na jego życie.

Ponadto niezwykle istotne było zauważenie, że w praktyce mogą wystąpić przypadki, w których trudność sprawi prawidłowe zakwalifikowanie działania sprawcy, jako wypełniającego znamiona przestępstwa zabójstwa eutanatycznego lub przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. Wydaje się jednak, że znaczące dla rozstrzygnięcia takiej sytuacji będzie prawidłowe zakwalifikowanie zachowania sprawcy jako realizującego znamię czasownikowe „zabija" lub „udziela" pomocy do targnięcia się na życie.

Na gruncie przywołanych rozważań należy również podkreślić, że obecny stan prawny w sposób odmiennie niesprawiedliwy traktuje sprawcę przestępstwa z art. 151 k.k., który udzieliłby ofierze pomocy w jej targnięciu się na własne życie w warunkach właściwych dla przestępstwa z art. 150 k.k. Z uwagi na brak możliwości odstąpienia od wymierzenia kary na gruncie art. 151 k.k. sytuacja procesowa takiej osoby byłaby bardziej niekorzystna niż sprawcy dopuszczającego się zabójstwa eutanatycznego.

W aktualnie obowiązującym stanie prawnym w tej samej sytuacji osoba, która czyni mniej (udziela pomocy w samobójstwie) jest surowiej traktowana na gruncie obowiązujących regulacji niż osoba, która czyni więcej (zabija ofiarę). Jest to stan rzeczy nie do zaakceptowania, w związku z czym wysunięto postulat *de lege ferenda* nowelizacji art. 151 k.k.

Przestępstwo uregulowane w art. 151 k.k. można popełnić, realizując jedno z dwóch zachowań, tj. poprzez „namowę" lub „pomoc" w doprowadzeniu człowieka do targnięcia się na własne życie. W dalszej części dysertacji zdecydowano się pominąć

kwestię namowy do samobójstwa, a skupić się na zachowaniu polegającym na pomocy w popełnieniu samobójstwa innej osobie.

Decyzja została podyktowana tym, iż celem niniejszej pracy jest szczegółowa analiza zabójstwa na prośbę, w tym porównanie nowego przestępstwa do aktualnie istniejących przestępstw, które wykazują z nim zbieżność, tj. zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), zabójstwa eutanatycznego (art. 150 k.k.), pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.). Natomiast zachowanie polegające na namowie do samobójstwa (art. 151 k.k.) nie wykazuje żadnego podobieństwa do omawianego przestępstwa zabójstwa na prośbę.

Nowe przestępstwo charakteryzuje się tym, że zawsze zostaje zainicjowane przez ofiarę, która chce, żeby inna osoba pozbawiła ją życia. U ofiary wykształca się bowiem chęć dokonania zamachu samobójczegona skutek wystąpienia szeroko rozumianego kryzysu suicydalnego. W każdym razie chęć pozbawienia siebie życia zostaje już wykształcona u ofiary i to ona inicjuje kontakt z potencjalnym sprawcą, który ma ja zabić.

Zbieżność z zabójstwem na prośbę wykazuje więc zachowanie polegające na udzieleniu pomocy w samobójstwie innej osoby. Ofiara jest już wówczas zdecydowana popełnić samobójstwo, sprawca nie jest jej w stanie od tego odwieść i pomaga jej w targnięciu się na własne życie. To przestępstwo również zostaje zainicjowane przez ofiarę, u której wykształca się chęć pozbawienia siebie życia. Natomiast w przypadku namowy do samobójstwa inicjatorem jest sprawca, który kreuje autodestrukcyjny zamiar ofiary o targnięciu się na własne życie.

ROZDZIAŁ II ANALIZA KRYMINALISTYCZNO-KRYMINOLOGICZNA ZABÓJSTW I SAMOBÓJSTW

Niezwykle istotnym elementem przedmiotowych badań jest analiza zabójstw i samobójstw w ujęciu kryminalistyczno-kryminologicznym, poszerzona o elementy analizy suicydologicznej. Interpretacji zjawisk dokonano w szczególności pod kątem specyfiki polskich zabójstw i samobójstw, w tym przebiegu tych zdarzeń oraz motywacji sprawców i ofiar.

Autorka skupiła się w przeważającej mierze na motywacji sprawców zabójstw oraz osób podejmujących decyzję o targnięciu się na własne życie, w tym na problematyce samobójczej intencji u przyszłych samobójców. Zachodzące procesy motywacyjne, zarówno u sprawców zabójstw, jak i osób podejmujących się zamachu na własne życie, mają bowiem istotne znaczenie dla dalszych rozważań prowadzonych w przedłożonej dysertacji. Na gruncie niniejszego opracowania istotny jest również związek występowania stanu presuicydalnego, w tym również myśli samobójczych z późniejszą próbą targnięcia się na własne życie.

W analizie podjęto również próbę przedstawienia szczegółowej charakterystyki zabójstwa eutanatycznego, w tym interpretacji specyficznego procesu motywacyjnego sprawcy tego zabójstwa, wystąpienia u ofiary intencji samobójczej rozumianej w tym przypadku jako chęci odebrania jej życia przez inną osobę oraz relacji łączących sprawcę z ofiarą. Oprócz tego zdecydowano się scharakteryzować zjawisko samobójczej prowokacji, w tym w szczególności wchodzące w jej zakres *suicide by cop*.

Poniższa szczegółowa analiza w znaczący sposób przyczyni się do późniejszej interpretacji badań aktowych oraz podjętej próby scharakteryzowania przestępstwa zabójstwa na prośbę także w ujęciu kryminalistyczno-kryminologicznym.

2.1. MOTYWACJA SPRAWCÓW ZABÓJSTW ORAZ RELACJA SPRAWCY I OFIARY

Zagadnienie procesu motywacyjnego sprawców zabójstw odgrywa znaczącą rolę w postępowaniu karnym, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego. Jest to przede wszystkim czynnik, który sąd bierze pod uwagę rozważając rozmiar i rodzaj kary, grożącej sprawcy. Analiza spraw zabójstw wymaga jednak nie tylko ustalenia procesu motywacyjnego sprawcy zabójstwa, ale przede wszystkim

sylwetki psychologicznej jego ofiary. Genezy przestępstwa upatruje się w zachowaniu ofiary oraz w jej określonych predyspozycjach osobowościowych przyciągających przestępcę[302].

Niezwykle istotne dla późniejszych rozważań jest również skupienie się na specyfice zabójstwa eutanatycznego. Ten typ przestępstwa odróżnia się od zabójstwa w typie podstawowym, przede wszystkim specyficzną relacją sprawcy i ofiary, motywacją sprawcy i ofiary oraz *modus operandi.*

2.1.1. Motywacja sprawcy

Motywacja, jak zwraca uwagę M. Budyn-Kulik, jest konstruktem teoretycznym, czyli specyficzną konstrukcją myślową, której istnienie można wnioskować jedynie pośrednio na podstawie zachowania człowieka. Z tego względu o motywacji nie można mówić w oderwaniu od konkretnego kontekstu sytuacyjnego[303].

Słowo „motyw" na gruncie języka polskiego oznacza tyle, co bodziec skłaniający do określonego działania lub ideę, wątek[304]. Innym pojęciem łączącym się z motywem jest „motywacja", którą na gruncie języka polskiego rozumiemy jako powód podjęcia jakichś działań lub uzasadnienie tych działań[305].

W psychologii „motyw" rozumiemy jako czynnik uruchamiający aktywność osobnika ukierunkowaną na cel. Mówiąc szczegółowiej termin „motyw", odnosi się do specyficznego stanu wewnętrznego, który charakteryzuje się poczuciem niespełnienia i gotowością do podjęcia aktywności, tj. napięciem motywacyjnym[306].

Pojęcie motywacji nie jest jednorodne, niekiedy wyróżnia się motywację wewnętrzną – zachowanie podejmowane jest na skutek ciekawości i woli poznania, oraz zewnętrzną – przyczyny i kontrola zachowania mają charakter zewnętrzny, niezależny od jednostki. W tym ujęciu motywacja zewnętrzna oznacza pewien rodzaj sterowania od zewnątrz, gdy impuls do podjęcia danego zachowania pochodzi z zewnątrz,

[302] T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *The influence of homicide victims' behavior on the modus operandi of perpetrators,* Z zagadnień Nauk Sądowych, tom XL 1999 rok, s. 100.
[303] M. Budyn-Kuli, *Umyślność…,* op. cit., rozdział 4.1. *Procesy motywacyjne w ujęciu psychologicznym i ich wpływ na zachowanie.*
[304] https://sjp.pwn.pl/szukaj/motyw.html (dostęp: 31.07.2021 r.).
[305] https://sjp.pwn.pl/szukaj/motywacja.html (dostęp: 31.07.2021 r.).
[306] S. Niedzielska-Popek, *Motywy zabójstw,* Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL, Tom III zeszyt I/2007, 83.

ukierunkowany jest na bodziec zawarty w celach lub skutkach. Natomiast motywowane wewnętrznie są te zachowania, które są podejmowane dla nich samych[307].

Jednak obecnie w psychologii podkreśla się kompleksowość i wieloaspektowość zachowania człowieka[308]. Z tego względu odchodzi się już od posługiwania się pojęciem „motywu". Sukcesywnie zastępuje się go terminem „proces motywacyjny", który uwzględnia wiele zmiennych wewnętrznych (osobowościowych) oraz zewnętrznych (sytuacyjnych)[309].

Na gruncie psychologii pojęcie „procesu motywacyjnego" rozumiane jest jako proces regulacji, który steruje czynnościami człowieka w taki sposób, aby doprowadziły one do określonego efektu, którym jest:

a) zmiana w fizycznym lub społecznym stanie rzeczy, np. zabójstwo człowieka;
b) zmiana w sobie, np. opanowanie sztuk walki;
c) zmiana własnego położenia fizycznego lub społecznego, np. awans na szefa grupy przestępczej[310].

W przywołanej koncepcji zrealizowanie celu następuje poprzez ukierunkowanie czynności na efekt, którego osiągnięcie jest możliwe dzięki temu, że dana jednostka wytwarza w umyśle jego projekt, a więc formułuje cel. Możliwa jest również sytuacja, w której aktywność człowieka wykazuje ukierunkowanie pomimo tego, że w jego umyśle projekt ten nie powstał, co ma miejsce w przypadku czynności rutynowych wykonywanych niemalże automatycznie. Podkreślenia wymaga jeszcze, że czynności motywowane mają charakter intencjonalny, przez co należy rozumieć, że ludzie kierują się chęcią osiągnięcia określonego efektu, uprzednio zaplanowanego w umyśle, a więc swoistego celu[311].

Motyw powstaje na skutek określonych czynników, np. niezaspokojenia potrzeb organicznych (instynktowny brak tego, co niezbędne dla życia, zdrowia lub utrzymania gatunku); niezaspokojenia potrzeb psychicznych; pobudzenie wzorców afektywnych (bodźce wywołujące przykrość, ból czy strach); działanie czynników zakłócających

[307] M. Budyn-Kuli, *Umyślność…,* op. cit., rozdział 4.1. *Procesy motywacyjne w ujęciu psychologicznym i ich wpływ na zachowanie.*
[308] Ibidem.
[309] B. Lach, *Profilowanie kryminalistyczne,* Warszawa 2014, s. 153.
[310] B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna,* Warszawa 2021, s. 136.
[311] Ibidem, s. 136.

czynności praktyczne i czynności umysłowe (np. frustracja, stres, konflikt); zaktywizowanie zainteresowań[312]. Samą motywację zaś można scharakteryzować jako:

a) kierunek – opisywany jako wskazanie celu, do którego zmierza czynność; wskazanie na stan podmiotu, ze względu na który dane cele zostały wyznaczone; możliwe jest jego opisanie jako zewnętrznych stanów rzeczy, np. zabójstwo człowieka lub wewnętrznych stanów rzeczy, np. zaspokojenie popędu seksualnego;
b) siłę dążeń – rozumianą jako stopień, w jakim dane dążenie kontroluje zachowanie; w tym sensie im silniejsze jest dążenie, tym trudniej skłonić człowieka do zmiany kierunku podjętego działania, a przy tym istnieje większa zdolność, szybkość do podjęcia wysiłku i siła reakcji[313].

Warto również podkreślić, że stopień uświadamiania motywu jest różny. Jednostka może odczuwać, że „czegoś jej brakuje", co wiąże się często z niepokojem lub niezadowoleniem, wówczas stopień uświadamiania motywu jest relatywnie niewielki. Jednakże stopień uświadamiania motywu może być zaawansowany wówczas, gdy jednostka zdaje sobie sprawę z tego, co jest bezpośrednim źródłem danego stanu, np. „nienawidzę go"[314].

Znane jest również pojęcie „nieświadomej motywacji", która obejmuje całe spektrum zjawisk, np. motywy ochronne czy uruchamianie się mechanizmów ochronnych. Może pojawić się wówczas, gdy sprawca co do zasady nie akceptuje takiego zachowania, jakiego się dopuścił. Poszukuje wtedy dla niego uzasadnienia, które mógłby zaakceptować, nie doznając jednocześnie dysonansu[315].

Za M. Budyn-Kulik należy wskazać, że motywacja ma wpływ na zachowanie człowieka zależne od układu środowisko – aktualna sytuacja. Zależność ta ma charakter obiektywny, bez względu na to, czy człowiek ją sobie uświadamia. Między zachowaniem a warunkami bodźcowymi występuje tzw. zmienna pośrednicząca – zwana celem, zamiarem, intencją, potrzebą, brakiem, popędem lub motywem. Ma bezpośredni wpływ na kształtowanie relacji człowieka z otoczeniem. Zachowanie człowieka powstaje pod wpływem nacisku albo przyciągania. Czynnikami wyzwalającymi są różne zjawiska o

[312] B. Hołyst, *Psychologia*…, op. cit., s. 138.
[313] Ibidem, s. 137.
[314] Ibidem, s. 138-139.
[315] M. Budyn-Kuli, *Umyślność…,* op. cit., rozdział 4.1. *Procesy motywacyjne w ujęciu psychologicznym i ich wpływ na zachowanie.*

charakterze pobudzającym – popędy lub instynkty, czy niezaspokojone potrzeby. W przypadku przyciągania dotyczy to złożonych zachowań, ukierunkowanych na osiągnięcie określonego celu, stanu rzeczy. Odmiennym sposobem regulacji jest przystosowanie się do otoczenia[316].

W kontekście zabójstw, zwłaszcza seryjnych niezwykle istotne jest również zagadnienie „napięcia motywacyjnego". Przyjmuje się, że osłabienie napięcia motywacyjnego zależne jest od różnych czynników, przykładowo:

a) jednostka osiągnie cel – wartość gratyfikacyjna na skutek redukcji motywu;
b) jednostka nie jest zadowolona z efektów osiągniętego celu – występuje wówczas frustracja, poczucie zawodu czy gniewu[317].

Napięcie motywacyjne może również spaść spontanicznie w przypadku, gdy trwało bardzo długo i nie zostało zrealizowane. Zagadnienie wiązane jest z rozpadem mechanizmów regulacyjnych, w których powstało[318].

W tym miejscu warto jeszcze zwrócić uwagę na zachowanie celowe, które jest zasadniczą formą zachowania człowieka. Wpływają na nie trzy elementy: dopływające aktualnie bodźce, doświadczenie i antycypacja przyszłości, czyli odruchy, nawyki i zadania. Ma ono ukierunkowany przebieg, dąży do osiągnięcia pewnego stanu końcowego. Zachowanie człowieka zmierza więc do przekształcenia lub zastąpienia sytuacji początkowej sytuacją końcową, zwanej celem lub wynikiem[319].

Człowiek dąży do osiągnięcia pewnego pożądanego przez siebie stanu. Jak słusznie zauważa M. Budyn-Kulik, kształtuje własne zachowanie, tak aby to realizować, jednocześnie unikając tego, czego się boi lub co mu zagraża. Kieruje się swoimi potrzebami. Definiuje się to jako „właściwość osobniczą", która polega na tym, że jednostka nie może funkcjonować normalnie bez zaspokojenia danej potrzeby. Normalne funkcjonowanie jest przy tym rozumiane jako optymalna sprawność w zachowaniu siebie i gatunku oraz zapewnienia własnego rozwoju[320].

[316] M. Budyn-Kuli, *Umyślność…,* op. cit., rozdział 4.1. *Procesy motywacyjne w ujęciu psychologicznym i ich wpływ na zachowanie.*
[317] B. Hołyst, *Psychologia*…, op. cit, s. 139.
[318] Ibidem, s. 139.
[319] M. Budyn-Kuli, *Umyślność…,* op. cit., rozdział 4.1. *Procesy motywacyjne w ujęciu psychologicznym i ich wpływ na zachowanie.*
[320] Ibidem.

Odnosząc powyższe rozważania do motywacji sprawców zabójstw, należy wskazać, że proces motywacyjny sprawcy ukierunkowuje jego zachowanie na osiągnięcie określonego szczególnie dla niego istotnego stanu rzeczy, tj. zabicia ofiary. Zrealizowanie celu jest z kolei możliwe dzięki temu, że sprawca wcześniej wytworzył w swoim umyśle ostateczny efekt, który chce osiągnąć, a niekiedy również sposób, w który zamierza to zrobić. Wszelkie czynności podejmowane przez sprawcę, np. nabycie narzędzia zbrodni, zapewnienie sobie alibi, prowadzą jedynie do osiągnięcia zamierzonego celu. Efektem działań sprawcy z założenia ma być zmiana w fizycznym lub społecznym stanie rzeczy, tj. zabójstwo ofiary. Co istotne następuje również zmiana „w sobie", np. zrealizowanie fantazji seksualnych, czy zmiana we własnym położeniu fizycznym lub społecznym, tj. stanie się winnym przestępstwa zabójstwa, co jest penalizowane przez obowiązujące normy prawne, moralne i społeczne.

Sposób realizacji procesu motywacyjnego oraz jego wynik zależne są w dużej mierze od cech osobowościowych sprawcy, np. umiejętność posługiwania się nożem rzeźnickim oraz okoliczności zewnętrznych, dotyczących określonego stanu rzeczy, np. zachowanie ofiary.

Motyw sprawcy może wynikać choćby z występujących u niego zaburzeń preferencji seksualnych. Kierunek jego działań wyznaczałyby wówczas jego nieprawidłowe fantazje seksualne, a siła dążenia zależna byłaby m.in. od natężenia, charakteru oraz częstotliwości ich występowania, w tym także od woli i chęci sprawcy do ich realizacji. Należy jednak zwrócić uwagę, że zabicie ofiary z tych pobudek mogłoby doprowadzić do:

a) redukcji motywu na skutek zaspokojenia popędu seksualnego sprawcy (wyciszenia całkowitego lub czasowego);
b) wzmożenia popędu seksualnego, co może u sprawcy ponownie wzbudzić chęć jego zaspokojenia (dokonanie kolejnego zabójstwa);
c) braku zadowolenia z realizacji jego fantazji (może to wywołać poczucie winy, obrzydzenie do popełnionego czynu)[321].

2.1.2. Rola motywu w postępowaniu karnym

Motywacja występuje w przepisach części ogólnej kodeksu karnego. Pojawia się wprost w art. 53 § 2 k.k., jako jedna z okoliczności mających wpływ na rodzaj i rozmiar

[321] B. Hołyst, *Psychologia*…, op. cit., s. 136-139.

kary, jak i okolicznościach wpływających na stopień społecznej szkodliwości czynu (art. 115 § 2 k.k.). Motywacja nie pojawia się w przepisach kodeksu karnego wprost jako przesłanka umyślności[322].

Oprócz tego motywacja pojawia się w wielu przepisach części szczególnej kodeksu karnego. Ustawodawca nie używa słowa „motywacja", jednakże wprowadza wymóg popełnienia czynu z jakiejś mniej lub bardziej skonkretyzowanej motywacji. Jak słusznie zauważa M. Budyn-Kulik, do znamion strony podmiotowej włącza się elementy modelujące nastawienie psychiczne sprawcy do czynu, tj. motywację i cel. Przykładem przepisu, którego włączono motywację (cel), jest art. 150 k.k., w którym mowa o współczuciu sprawcy czynu[323].

Na gruncie prawa karnego pojęcie motywu wiązane było z przeżyciami o charakterze intelektualnym. Wyjaśnia więc dlaczego sprawca dopuścił się przestępstwa. Natomiast pojęcie pobudki powiązane, było z przeżyciami emocjonalnymi, a tym samym stanowi uczucie, które legło u podłoża, którego to dążenie powstało. Kodeks karny nie rozróżniał przy tym wskazanych pojęć[324].

Psychologia obecnie włącza pojęcie pobudki do opisu przebiegu procesu motywacyjnego, niekiedy utożsamia to pojęcie z motywem. Motyw zazwyczaj rozumiany jak jako jakikolwiek czynnik wewnętrzny, który pobudza jednostkę do działania w określonym kierunku. Tym samym, jak słusznie zauważa M. Budyn-Kulik, nie powinno dzielić się motywacji na przeżycia emocjonalne, wolicjonalne i poznawcze. Ocenie miałyby podlegać przeżycia emocjonalne i wolicjonalne. Taki podział wydaje się sztuczny i nie pozwala na dokonanie całościowej oceny motywacji. Z kolei poddanie ocenie emocji budzi wątpliwość[325].

Przede wszystkim jednak należy podkreślić, że motywacja w ujęciu prawa karnego jest znamieniem przesądzającym o umyślności. Tymczasem z punktu widzenia psychologii motywacja istnieje zawsze, bez względu na to czy sprawca jest jej świadomy. Należy zgodzić się również z M. Budyn-Kulik, że „motywacja", o której mowa na gruncie części ogólnej kodeksu karnego, to całość ustalonego w sprawie procesu

[322] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…,* op. cit., rozdział *4.2. Motywacja na gruncie kodeksu karnego.*
[323] Ibidem.
[324] Wyr. SN z 11.06.1970 r., sygn. IV KR 72/70, Legalis nr 14640.
[325] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…,* op. cit., rozdział *4.2. Motywacja na gruncie kodeksu karnego.*

motywacyjnego sprawcy. Z kolei w części szczególnej opisano konkretny kształt, a nawet wynik procesu motywacyjnego[326].

Przebieg procesu motywacyjnego, jak słusznie zauważa M. Budyn-Kulik, jest skomplikowany. W praktyce trudno jednoznacznie oddzielić sferę intelektualną człowieka od jego emocji dlatego że zachodzą między nimi silne powiązania. Nie możliwe jest mówienie jedynie o emocjonalnym lub poznawczym aspekcie jakiegoś zjawiska czy procesu motywacyjnego albo emocjonalno-popędowego lub poznawczym poziomie regulacji czynności psychicznych człowieka[327].

Ustalenie procesu motywacyjnego sprawcy spełnia niezwykle istotną funkcję w wykrywalności sprawców zabójstw. Jak wskazuje B. Hołyst, o wykryciu przestępcy może decydować wiele elementów, do których przede wszystkim zalicza się:

a) motyw przestępstwa,
b) *modus operandi*,
c) zespół okoliczności obiektywnych,
d) interakcje między sprawcą, a jego przyszłą ofiarą[328].

Ponadto T. Hanausek wskazywał właśnie motyw jako najważniejszy z wymienionych czynników. Podkreślał, przy tym, że jedno zachowanie może nierzadko wynikać z łącznego działania dwu lub większej liczby motywów. Niekoniecznie więc czyn sprawcy musi wynikać z jednego motywu[329].

Motyw, którym kieruje się sprawca, ma bezpośredni wpływ na *jego modus operandi* oraz pośrednio na zespół okoliczności obiektywnych i interakcje między sprawcą a ofiarą, np. czy sprawca atakuje z zaskoczenia, czy zwabia ofiarę podstępem do miejsca, w którym chce ją zabić. Tym samym ustalenie motywu działania sprawcy może pomóc w wytypowaniu osoby podejrzanej, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z motywem o podłożu emocjonalnym. Do tego typu zabójstw dochodzi zazwyczaj pomiędzy osobami pozostającym w bliskiej relacji, a sprawcy często dokonują tzw. *overkilled,* co polega na zadaniu większej ilości ran, niż jest to potrzebne do zabójstwa ofiary[330].

---

[326] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…,* op. cit., rozdział *4.2. Motywacja n gruncie kodeksu karnego.*
[327] Ibidem.
[328] B. Hołyst, *Psychologia*…, op. cit., s. 200.
[329] T. Hanausek, *Węzłowe problemy wykrywcze w sprawach zabójstw z lubieżności,* Problemy Kryminalistyki, nr 16/1975 [cyt. za:] B. Hołyst, *Psychologia*…, op. cit., s. 200.
[330] S. Niedzielska-Popek, op. cit., s. 80.

Należy jeszcze zauważyć, że określenie przebiegu procesu motywacyjnego sprawcy może nastręczać sporo trudności. Wynika to z faktu, że sprawcy w obawie przed odpowiedzialnością karną mogą podawać fałszywy motyw swoich działań, by doprowadzić do łagodniejszego potraktowania ich przez sąd, w ogóle nie podać motywu swojego działania lub posłużyć się kłamstwem w sobie tylko znanym celu. Niekiedy trudne może być również wnioskowanie o motywie, który skłonił sprawcę do zabójstwa z samego *modus operandi* i obiektywnych okoliczności zdarzenia. Z tego względu ustalenie „prawdziwej" motywacji, którą kierował się sprawca, dopuszczając się danego czynu zabronionego, np. zabójstwa nie jest warunkiem *sine qua non* jego odpowiedzialności karnej[331].

Na gruncie praktyki procesowej motywację sprawcy ustala się nie tylko na podstawie jego wyjaśnień, ale przede wszystkim wywodzi się motyw z uzewnętrznionych okoliczności przedmiotowych, w tym przejawów zachowania sprawcy oraz podmiotowych okoliczności zdarzenia[332]. W toku ustalenia motywu sprawcy analizuje się w szczególności jego stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobiste, dotychczasowy tryb życia, pobudki oraz motyw działania, siłę ciosu, głębokość i kierunek rany, rozmiar użytego narzędzia oraz wszelkie inne przesłanki, z których można wnioskować, że sprawca, zadając ofierze obrażenia, w toku realnego procesu psychicznego, zdawał sobie sprawę z możliwości wystąpienia skutku w postaci jej śmierci. Tym samym należy wykazać, że skutek w postaci śmierci ofiary był objęty zgodą sprawcy lub skutek ten był dla niego obojętny[333].

2.1.3. Ustalanie motywacji sprawców

Jednym z głównych celów diagnozy procesów motywacyjnych sprawcy, jak wskazuje B. Hołyst, jest ustalenie odpowiedzi na pytanie o to, czy określone motywy występowały u sprawcy przestępstwa oraz jakie było ich natężenie. Jest to możliwe wówczas, gdy dysponuje się uzasadnionymi podstawami do sformułowania przypuszczeń dotyczących rodzajów motywacji. W innym przypadku celem diagnozy jest ustalenie, jakie motywy mogły leżeć u podstaw czynu sprawcy[334].

[331] B. Hołyst, *Psychologia…,* op. cit., s. 199-218.
[332] Wyr. SA w Katowicach z 2.12.2019 r., sygn. II AKa 477/19, Legalis nr 2288036.
[333] Wyr. SA we Wrocławiu z 9.10.2019 r., sygn. II AKa 273/19, Legalis nr 2259687.
[334] B. Hołyst, *Psychologia*…, op. cit., s. 205.

W trakcie ustalania motywów można kierować się następującymi wskaźnikami, opracowanymi przez T. Tomaszewskiego:

a) inicjatywy – wszelkie czynności, które należy uznać za nieprzewidziane, np. przez regulamin pracy, wymagania roli, przepisy, itp.;
b) preferencji – zachowania w sytuacjach zamkniętych (liczba możliwości jest z góry ograniczona);
c) oporu – wszelkie akty przeciwstawiania się wymaganiom lub naciskom zewnętrznym;
d) konfliktu – sytuacje, w których dane osoby angażują się w zwalczanie kogoś lub przeciwstawiają się działaniom innych osób;
e) tendencyjności ocen lub opinii – analiza tendencyjności prowadzi do ujawnienia intencji danej osoby;
f) zasady selekcjonowania i opracowywania informacji przy przedstawieniu zdarzeń – człowiek informuje innych lub zdarzenie, dokonując selekcji i organizacji informacji, co może prowadzić do ujawnienia ukrytych motywów[335].

Niezwykle istotne jest skoncentrowanie się na ustaleniu ogólnego tła motywacyjnego. Nie gwarantuje to, co prawda pełnej i szczegółowej diagnozy motywacji sprawcy, stanowi jednak przydatne w osiąganiu celów diagnozy sądowo-psychologicznej. Nawet w przypadku tzw. motywacji patologicznej, kiedy to określenie i ustalenie czynników inspirujących i ukierunkowujących zachowanie sprawcy jest trudne, czy nawet niemożliwe[336].

Wśród zmiennych, które tworzą ogólne tło motywacyjne dla czynów, charakteryzujących się znacznym nasileniem przemocy, silniej związanych z osobowością sprawcy, a więc bardziej stałych sposobów reagowania, przeżywania, czy też oceniania i spostrzegania otoczenia i siebie, można wymienić: labilność i nadpobudliwość emocjonalną; skłonność do kumulowania napięcia emocjonalnego; niedojrzałość rozumianą jako stan, w którym brak pełnej kontroli procesów poznawczych nad emocjonalnymi jest względnie stałą właściwością funkcjonowania. Na osobowościowe tło motywacyjne mogą składać się również: egocentryzm; negatywne, a

[335] T. Tomaszewski, *Ślady i wzorce,* Warszawa 1984, s. 12-18, 23-30, 152-160, 177-179, 200-209 [opr. za:] B. Hołyst, *Psychologia…*, op. cit., s. 205-206.
[336] J. Gierowski, *Diagnoza procesów motywacyjnych – nowe wyzwania i niewykorzystane możliwości psychologii sądowej*, Chowania 2/2011, s. 134.

nawet wrogie postawy wobec bliższego i dalszego otoczenia społecznego; system wartości; mała odporność na stres czy frustrację[337].

Tło motywacyjne może również stanowić niektóre objawy psychopatologiczne, np. omamy, iluzje, urojenia, zaburzenia świadomości, a przede wszystkim dewiacje seksualne czy różnorodne zaburzenia osobowości[338].

Osobowościowe tło motywacyjne, jak wskazuje J. Gierowski, należy więc rozumieć możliwie szeroko. Za każdym razem należy przeprowadzić szerokie i wielokierunkowe postępowanie diagnostyczne. Diagnoza osobowości w takim przypadku będzie obejmować: cechy temperamentalne człowieka, jego życie emocjonalne, potrzeby, postawy, oczekiwania i dążenia, jak również poziom sprawności i strukturę jego procesów poznawczych, inteligencji, uzdolnień i umiejętności[339].

Charakterystyka psychologiczna sprawców często nie pozwala jednorodnie sklasyfikować motywów ich działań. Ma za to kluczowy wpływ na motywacje oraz uwarunkowania czynu przestępnego. W tym kontekście wśród sprawców zabójstw należy wyróżnić trzy kategorie sprawców[340]:

1) osoby o wysokim poziomie agresywności – analiza zachowań agresywnych uwzględnia zmienne w kontekście interakcji międzyludzkich, takie jak: uwarunkowania socjalizacyjne, sytuacyjne, środowisko oddziałujące na własność i przebieg tych interakcji, doraźne czynniki pobudzające emocjonalnie, nastawienia kształtowane w procesie socjalizacji i inne. Agresja jest jednym z czynników kryminogennych, często prowadzącym do zabójstw. Grupa ta jest niejednorodna i można w niej wyróżnić również przestępców charakteryzujących się wysokim poziomem tłumionej i kontrolowanej wrogości;
2) sprawców zabójstw na tle seksualnym;
3) osoby, które stają się zabójcami w rezultacie splotu wielu specyficznych warunków zewnętrznych i wewnętrznych – w psychologii określa się ją często mianem sytuacji trudnej, przez którą rozumiemy taki układ warunków, zadań, celów, możliwości działającego podmiotu, w którym naruszona została równowaga między tymi elementami w stopniu wymagającym nowej koordynacji, co powoduje przeciążenie

[337] J. Gierowski, *Diagnoza…,* op. cit., s. 137.
[338] Ibidem, s. 137-138.
[339] Ibidem, s. 137-139.
[340] B. Hołyst, *Psychologia*…, op. cit., s. 315-319.

systemu regulacji i prowadzi do pojawienia się negatywnych emocji[341]. Jak dowodzą badania, około 30% sprawców stanowią osoby nieagresywne. Zazwyczaj mowa o osobach nieśmiałych, z kompleksem niższości, wrażliwych na ocenę otoczenia. Do zabójstwa dochodzi po długotrwałym upokarzaniu przez małżonka, członka rodziny czy grupę społeczną. Badania dowodzą, że tego typu osoby dopuszczają się zabójstw[342]:

a) pod wpływem chorobowych przeżyć psychotycznych,
b) na skutek bardzo silnej presji ze strony zmiennych sytuacyjnych o ewidentnej sprzeczności między charakterem zarzucanego im czynu a stałymi właściwościami osobowościowymi.

Niezwykle istotne jest podkreślenie, że na etapie postępowania przygotowawczego organ procesowy powinien brać pod uwagę, iż działanie sprawcy może cechować kilka motywów, np. połączenie motywu seksualnego i rabunkowego. Wówczas należy ustalić, który z tych motywów był motywem głównym, dominującym, a który pobocznym. Sprawca może również podjąć próbę upozorowania głównego motywu swojego działania, np. zabić z zemsty i upozorować motyw seksualny, wtedy niezbędne jest ustalenie rzeczywistego motywu działania sprawcy.

Ponadto B. Lach zwraca uwagę na to, że ustalenie głównego motywu działania sprawcy umożliwia odpowiedź na pytanie „dlaczego?", co ma z kolei kluczowe znaczenie w prowadzonym procesie wykrywczym, z tym zastrzeżeniem, że niewłaściwa odpowiedź na to pytanie może doprowadzić do skierowania śledztwa na niewłaściwe tory i skupienia sił na całkowicie nieprzydatnym wątku[343]. Bez wątpienia główna motywacja sprawcy przejawia się w skutkach działań podjętych przez niego podczas zdarzenia.

Ustalenie skutków działania sprawcy jest możliwe podczas przeprowadzania oględzin miejsca przestępstwa lub miejsca ujawnienia zwłok. Przykładowo B. Lach podaje, że ślady penetracji pomieszczeń mogą świadczyć o motywie rabunkowym, natomiast ślady zgwałceń mogą wskazywać na motyw seksualny, z kolei zadanie dużej liczby obrażeń jest związane z wysokim poziomem napięcia emocjonalnego sprawcy[344].

Psycholog, analizując proces motywacyjny sprawcy, próbuje wskazać jego nasilenie, poziom regulacji czynności, określić mechanizmy obronne uruchamiane przez

[341] B. Hołyst, *Psychologia*…, op. cit., s. 333.
[342] Ibidem, s. 315-319.
[343] B. Lach, op. cit., s. 152-153.
[344] Ibidem, s. 152-153.

sprawcę oraz dokonać oceny stopnia jego samokontroli[345]. Dla ustalenia motywu niezbędna jest również analiza przejawów zachowania sprawcy, do której należą takie elementy jak: kryteria doboru ofiary, strategie panowania nad ofiarą, planowanie, inscenizowanie okoliczności przed zdarzeniem, narzędzie przestępstwa i sposób posługiwania się nim, podpis, układanie ciała ofiary w poniżających pozycjach, mutylacja, zabranie pamiątki/trofeum, przejawy zachowań symbolicznych i rytualnych, zakrywanie twarzy lub ciała, nadzabijanie, pozoracje i inscenizacje miejsca zdarzenia po zabójstwie, przestępstwo indywidualne/grupowe[346]. Zbadanie każdego z tych elementów pozwala na ustalenie dokładnego sposobu działania sprawcy oraz pomaga w określeniu motywu jego działania, w konsekwencji może usprawnić proces wykrywczy.

Na etapie postępowania sądowego w przypadku, gdy ustalenie motywacji sprawcy jest utrudnione lub motywacja sprawcy jest całkowicie niejasna, a oparcie się na uzewnętrznionych okolicznościach przedmiotowych oraz podmiotowych zdarzenia nie pozwala wyjaśnić wątpliwości, sąd może skorzystać z opinii biegłych, głównie z zakresu psychologii, psychiatrii, ewentualnie seksuologii[347].

Słusznie zwraca uwagę B. Hołyst, że zrozumienie i wyjaśnienie motywów działań własnego postępowania, które zainicjowało dane działanie, może być trudne nawet dla wykształconego i refleksyjnego człowieka. Tym bardziej więc może to nastręczać spore trudności sprawcy, który chce ujawnić motywy swojego postępowania przed organem procesowym. Z tego względu biegły, diagnozując motyw działania sprawcy, bierze pod uwagę nie tylko jego wyjaśnienia, ale także dane o jego osobowości, okolicznościach i charakterze dokonanego czynu. Dla biegłego źródła informacji stanowią więc akta sprawy, osoba sprawcy, np. poprzez obserwację, rozmowę psychologiczną, psychologiczne postępowanie diagnostyczne oraz dotycząca go dokumentacja, ewentualnie inne osoby, które mogą mieć niezbędną wiedzę na jego temat. Krytyczna analiza zebranych informacji, a niekiedy odwołanie się do wiedzy z różnych dziedzin psychologii i psychiatrii, zazwyczaj umożliwia w miarę jednoznaczne określenie motywacji czynu sprawcy[348].

[345] B. Lach, op. cit., s. 154.
[346] Ibidem, s. 149-152.
[347] B. Hołyst, *Psychologia…*, s. 200-201.
[348] Ibidem, s. 200-205.

2.1.4. Motywacje polskich sprawców zabójstw

W latach 1989–2012 w Polsce dochodziło do około 1000 przypadków zabójstw rocznie, jedynie w 2001 roku doszło do rekordowej liczby zabójstw – 1325 przypadków[349]. Aktualnie liczba zabójstw utrzymuje się na stałym poziomie. Do znaczącego wzrostu w liczbie zabójstw doszło w 2020 roku, co można wiązać z wystąpieniem pandemii SARS-COv-2. Wpływ na to mogła mieć izolacja domowa oraz wiele negatywnych czynników zewnętrznych, oddziałujących na ludzi, które wywołała pandemia[350]. Jak również słusznie zauważa B. Hołyst, po czasie dłuższej izolacji, siedzenia w domach ludzie znaleźli się na wolności i dali upust swoim niepożądanym skłonnościom[351]. Na ten moment brak jednak jeszcze przekonujących badań, w pełni obrazujących tę zależność[352].

Obrazuje to poniższa tabela[353].

Tabela 1 Statystyka przestępstwa zabójstwa za lata 2015-2021

Rok	**Liczba przestępstw stwierdzonych**	**Liczba przestępstw wykrytych**
2021	625	616
2020	641	631
2019	524	512
2018	531	511
2017	513	501
2016	456	440
2015	495	471

Źródło: opracowanie własne

Badania nad polskimi zabójstwami, które przeprowadził A. Gawliński[354], wykazały, że w przeważającej mierze do zabójstwa dochodzi pomiędzy członkami rodziny lub

[349] B. Hołyst, *Kryminologia,* Warszawa 2022, s. 224.
[350] A. Gawliński, *Jak zabijamy…,* op. cit., s. 278.
[351] B. Hołyst, *Kryminologia…,* op. cit., s. 224.
[352] A. Gawliński, *Jak zabijamy…,* op. cit., s. 278.
[353]Statystyka KGP https://statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-kryminalne/zabojstwo/64003,Zabojstwo.html (dostęp: 24.09.2023 r.).
[354] Wyniki badań przedstawiono w: *Jak pozbyć się zwłok. Specyfikacja działania sprawców zabójstw i ich postępowanie ze zwłokami*, Olsztynek 2018; *Perpetrators' actions after a murder, in particular handling the corpse to evade criminal responsibility - Discussion of study findings,* Journal of Forensic and Legal Medicine nr 77/2021; *Jak pozbyć się zwłok. Specyfikacja działania sprawców zabójstw i ich postępowanie ze zwłokami. Tom 2*, Gdańsk 2022; *Jak i dlaczego zabijamy innych? Tom 1*, Gdańsk 2023.

znajomymi, rzadko zdarzają się sytuacje, gdy sprawca i ofiara zabójstwa w ogóle się nie znali [355]. Także B. Hołyst podkreśla, że w Polsce dominują tzw. zabójstwa kuchenne[356]. Do zabójstw dochodzi zazwyczaj podczas libacji alkoholowych i domowych awantur. W związku z tym trudno jest mówić o jakimkolwiek motywie zabójstwa. Najczęściej są to: kłótnia, zwykła zaczepka lub zaszły konflikt. Sprawcę do zbrodni najczęściej popycha impuls, rzadziej jest to wynik dłuższego procesu motywacyjnego[357]. Należy jeszcze zwrócić uwagę, że w zdecydowanej większości zabójstwa nie są planowane[358].

Obecnie wykorzystywanych jest wiele typologii sprawców zabójstw, zwłaszcza na gruncie profilowania kryminalnego. Powszechnie znana jest typologia R. Holmesa i S. Holmesa, którzy sklasyfikowali zabójstwa poprzez główne motywy zbrodni. Wyróżnili w ten sposób trzy podstawowe typy zabójstw:

a) wizjoner – sprawca dosłownie zabija, bo ktoś lub coś, w jego mniemaniu, mu tak nakazało; jego zbrodnie motywowane są w dużej mierze urojeniami albo halucynacjami;
b) misjonarz – sprawca jest przekonany o tym, że pewne grupy społeczne „zaśmiecają społeczeństwo", dlatego należy ich zabijać; zabijanie ma na celu dostarczenie sprawcy satysfakcji i poczucia spoełnionego obowiązku, przede wszystkim jednak w ich ocenie stanowi korzyść dla społeczeństwa;
c) hedonista – sprawca działa w celu zaspokojenia popędu seksualnego[359].

Równie znana jest typologia opracowana przez R. Resslera oraz jego współpracowników A. Burges i J. Douglasa, którzy za kryterium podziału przyjęli stopień zorganizowania sprawców. Wyróżnili w ten sposób dwa typy:

a) sprawca zorganizowany: zazwyczaj jest to mężczyzna przystosowany społecznie z IQ powyżej średniej, żyje z partnerem lub często chodzi na randki, może mieć wykształcenie wyższe, prowadzi dzienny tryb życia, nie ma problemów z higieną osobistą; w jego życiu wystąpiła stabilna postać ojca, mogło dochodzić jednak do molestowania; jest mobilny geograficznie i zawodowo; wraca na miejsce zbrodni, aby zobaczyć, jak radzi sobie policja, z uwagą śledzi relacje w mediach na swój temat,

[355] A. Gawliński, *Jak i dlaczego zabijamy innych…, op. cit.*, s. 314-315.
[356] B. Hołyst, *Kryminologia…,* op. cit., s. 224.
[357] A. Gawliński, *Jak i dlaczego zabijamy innych…, op. cit.*, s. 346-349 oraz 393.
[358] A. Gawliński, *Jak pozbyć się…,* op. cit., s. 611-614.
[359] A. Hejmej, *Zabójca z motywów seksualnych,* Państwo i Społeczeństwo tom XV nr 2/2015, s. 106-107.

zwykle również kontaktuje się z policją w celu prowadzenia „gry"; ofiarę atakuje po podstępnym zwabieniu jej, wcześniej nawiązuje z nią kontakt personalny i rozmowę; przemieszcza zwłoki poza miejsce zbrodni, pozostawia po sobie mało dowodów;

b) sprawca zdezorganizowany: zazwyczaj jest to mężczyzna nieprzystosowany społecznie z IQ poniżej średniej, mieszka sam, nie chodzi na randki, prowadzi nocny tryb życia, często nie ma ukończonej nawet szkoły średniej; sprawca wykazuje problemy z higieną osobistą i porządkiem w domu; pochodzi z rodziny, w której nie było ojca lub był on dysfukcyjny, a w rodzinie mogło dochodzić do molestowania; na miejsce zbrodni wraca w celu odświeżenia wspomnień, może również kontaktować się z rodzinami ofiar, nie wykazuje jednak zainteresowania pracą policji; ofiary atakuje znienacka, zwłoki zazwyczaj pozostawia w całości, zabija i porzuca ofiarę w jednym miejscu, często dokonuje depersonalizacji; miejsce zbrodni jest „chaotyczne", a sprawca pozostawia dowody[360].

Jedną z pierwszych polskich typologii sprawców zabójstw stworzył J. Gierowski. Wyróżnił on sprawców zabójstw:

1) z motywów ekonomicznych – sprawcy, których działania określone były bezpośrednio chęcią zysku oraz sprawcy, którzy zaboru mienia dokonywali celem krótkotrwałego użycia. W drugim przypadku przedmiot, np. samochód był sprawcy niezbędny do realizacji różnorodnych celów i zadań, a chęć zysku stanowiła motyw drugoplanowy[361].
2) na tle seksualnym – sprawcy, u których zamiar zabójstwa był ściśle powiązany z potrzebami seksualnymi, jak też przypadki, kiedy pozbawienie życia ofiary wynikało z przeżywanego przez sprawcę lęku i obawy przed ujawnieniem dokonanego wcześniej gwałtu. Do grupy tej zalicza się również sprawców, którzy przez agresywne zachowanie seksualne realizowali takie potrzeby natury psychologicznej, jak potrzeba dominacji, podkreślenia własnej wartości czy znaczenia[362].

[360] A. Hejmej, op. cit., s. 107-109.
[361] J. Gierowski, *Motywacja zabójstw,* Kraków 1989, s. 100.
[362] Ibidem, s. 114.

3) z motywów urojeniowych – czyny tych sprawców pozostawały w ścisłym związku z toczącym się procesem chorobowym mającym wpływ na zaburzenia procesów poznawczych, jak również na intensywność i treść przeżywanych emocji. Motywom urojeniowym może towarzyszyć poczucie zagrożenia, zazdrość, zemsta czy też patologiczne poczucie krzywdy. Motywy emocjonalne są w tym przypadku pochodne i wtórne w stosunku do przeżywanych zaburzeń sfery poznawczej, takich jak urojenia, iluzje czy halucynacje. Decydujący czynnik w tej grupie stanowi nieadekwatny i zaburzony chorobowo obraz otaczającego świata, innych ludzi i własnej osoby[363].
4) uwarunkowanych emocjonalnie – sprawca kieruje się różnorodnymi motywami emocjonalnymi. Ich treść, kierunek i nasilenie są zależne od właściwości osobowościowych sprawców, ich potrzeb, nastawień i oczekiwań oraz czynników zewnętrznych, mających charakter sytuacji kryminogennej. Spośród wyodrębnionych motywów wiodących można wyróżnić motyw zemsty, zazdrości, poczucia krzywdy, zagrożenia[364].

Inną klasyfikację sprawców zabójstw opracował T. Hanausek. Skupił się na zabójstwach seksualnych. Wskazał, że są one popełniane dla zaspokojenia odchylonego od tzw. normy popędu płciowego sprawcy. Stanowią przy tym skrajną postać sadyzmu. Podzielił zabójstwa na tle seksualnym na dwie grupy:

1) zabójstwa na tle seksualnym pozorne:
   a) zabójstwa pozorowane – popełnione z innych motywów, w których sprawca po dokonaniu czynu upozorował istnienie niektórych elementów charakterystycznych dla właściwego przestępstwa seksualnego;
   b) zabójstwa *quasi*-seksualne – sprawcami są osoby chore psychicznie, na których działanie ma wpływ treść przeżyć chorobowych;
   c) zabójstwa przypadkowe – skutek śmiertelny powstał jako nie zamierzony przez sprawcę, np. w wyniku brutalnego zachowania się sprawcy;
   d) zabójstwa akcesoryjne w stosunku do zazwyczaj wcześniejszego aktu seksualnego; spowodowanie śmierci ofiary nie służy uzyskaniu satysfakcji seksualnej sprawcy, lecz zatajeniu faktu odbycia z późniejszą ofiarą stosunku płciowego, przy czym występują tu dwie sytuacje: sprawca umyślnie zabija

[363] J. Gierowski, *Motywacja…,* op. cit., s. 132.
[364] Ibidem, s. 144-145.

partnerkę po stosunku, chcąc pozbyć się jedynego świadka oraz gdy sprawca chcąc uciszyć krzyk ofiary powoduje jej śmierć przez zadławienie.

2) zabójstwa na tle seksualnym właściwe – każde umyślne spowodowanie śmierci człowieka dla wzbudzenia, utrzymania, nasilenia lub zaspokojenia popędu płciowego sprawcy. Sprawca dopuszcza się zabójstwa seksualnego rzeczywistego, gdy:
   a) działa dla wzbudzenia popędu płciowego;
   b) działa dla utrzymania lub nasilenia wzbudzonego popędu;
   c) zabójstwo popełnione jest po odbyciu stosunku, który nie zaspokoił tego popędu;
   d) zabójstwo popełnione zamiast stosunku[365].

Obecnie polskie organy ścigania posługują się klasyfikacją motywów sprawców zabójstw, którą opisano poniżej:

1) zabójstwo o motywie rabunkowym – pozbawienie życia osoby, która jest w posiadaniu lub dysponuje mieniem albo chroni to mienie. Celem działania sprawcy jest zabór mienia lub utrzymanie się w jego posiadaniu. Motywacja sprawcy to chęć osiągnięcia zysku;
2) zabójstwo o motywie erotycznym – pozbawienie życia ofiary łączone jest z uczuciami erotycznymi. Czyn sprawcy może być skierowany przeciwko obiektowi uczuć albo przeciwko osobie, utrudniającej zdobycie obiektu uczuć. Sprawca chce by ofiara odwzajemniła jego uczucia, więc pozbywa się obiektu, który mu w tym przeszkadza albo chce niejako ukarać ofiarę, która nie odwzajemnia jego uczuć. Często zabójstwo na tle erotycznym wiązane jest z reakcją na niewierność partnera lub odmowę zawarcia związku;
3) zabójstwo o motywie seksualnym – pozbawienie życia człowieka w związku ze wzbudzeniem, nasileniem, utrzymaniem lub zaspokojeniem popędu seksualnego sprawcy ukierunkowanego na ofiarę. Można wyróżnić:
   a) zabójstwo z lubieżności – sprawca zmierza do zaspokojenia popędu płciowego przez pozbawienie życia ofiary, co może nastąpić zamiast stosunku (sprawca osiąga zaspokojenie poprzez sam akt zabójstwa) lub po stosunku (sprawca nie osiąga zaspokojenia podczas stosunku);
   b) zabójstwo osoby, która uprzednio została zgwałcona lub którą usiłowano zgwałcić – sprawca napotkał czynny opór ofiary, zabójstwo jest wówczas efektem jego

[365] T. Hanausek [cyt. za:] J. Leszczyński, *Zabójstwo na tle seksualnym – analiza kryminologiczna przestępstwa,* Palestra 31/10-11, 1987 rok, s. 167-168.

gwałtownej i brutalnej reakcji mającej na celu jego przełamanie; sprawca zabija ofiarę przed próbą zgwałcenia w celu uniknięcia jej oporu; sprawca zabija ofiarę po gwałcie w celu usunięcia świadka przestępstwa;

4) zabójstwo o motywie porachunków osobistych – związane jest z działalnością przestępczą sprawców i ofiar, możemy w tej grupie wyróżnić:
   a) zabójstwo na zlecenie – pozbawienie życia człowieka przez osobę trzecią, która zazwyczaj nie ma z nią żadnego związku, na polecenie sprawcy;
   b) zabójstwo o motywie innym – główny czynnik to relacja pomiędzy sprawcą a ofiarą, np. zemsta, zazdrość;
   c) zabójstwo o motywie chuligańskim – brak racjonalnych powodów dla dokonanego zabójstwa, często to zabójstwo w wyniku bójki lub pobicia.
5) Zabójstwo o motywie nieustalonym – motywu działania sprawcy nie udało się jednoznacznie sprecyzować[366].

W tym podrozdziale jedynie zarysowano najpowszechniejsze typologie, dotyczące sprawców zabójstw. Na gruncie niniejszej dysertacji nie ma potrzeby szerszego omówienia wskazanych typologii. Przypadki zabójstw w rozdziale IV zostały przeanalizowane na podstawie akt spraw sądowych, a tym samym skorzystano z motywów ustalonych w toku postępowania.

2.1.5. *Modus operandi* sprawców zabójstw

W wolnym tłumaczeniu *modus operandi* to „sposób działania". Pojęcie sposobu działania, jak zauważa M. Sąsiada, wiąże się nierozerwalnie z każdym przejawem aktywności człowieka. Wszystko, czego dokonuje człowiek, musi przybrać jakąś określoną formę. Ludzie nie są identyczni, różnią się od siebie m.in. wiedzą, doświadczeniem, pomysłowością, temperamentem, zręcznością, umiejętnościami oraz wieloma innymi szczegółami. Z tego względu te same czynności wykonujemy w indywidualny sposób. Wielokrotne powtarzanie tych samych czynności, powoduje przy tym, że człowiek rzadko odstępuje od konkretnego sposobu ich wykonania. Pojęcie *modus operandi* przełożono na nauki penalne, nadając mu techniczne znaczenie[367].

[366] M. Brzozowska, M. Kaczmarek, *Materialnoprawne i kryminalistyczne aspekty przestępstwa zabójstwa,* Piła 2011, s. 27-29.
[367] M. Sąsiada, *Modus operandi jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa,* Wrocław 2008, s. 204-207.

Jak słusznie zauważa K. Amielańczyk, obecnie termin *modus operandi* łączy się, co prawda z problematyką prawa i procesu karnego, kryminologią, ale przede wszystkim kojarzony jest z kryminalistyczną analizą sposobu działania sprawcy, która ma pomóc organom ścigania w jego trafnym wytypowaniu i sprawnym ujęciu. Ustalenie *modus operandi* ma również wpływ na budowanie odpowiednich wersji kryminalistycznych[368].

Termin *modus operandi* został zdefiniowany przez T. Hanauska, jako szczególny, charakterystyczny i z reguły powtarzalny sposób zachowania się sprawcy, w którym odbijają się indywidualne cechy, właściwości i możliwości człowieka, który ten sposób stosuje[369]. Na *modus operandi* składają się czynności podejmowane, przez sprawcę, przed popełnieniem, w trakcie oraz po dokonaniu zabójstwa. Ustalenie *modus operandi* pozwala odpowiedzieć na istotne pytanie w procesie wykrywczym, tj. „w jaki sposób?", a więc prowadzi do ustalenia faktycznego przebiegu zdarzenia.

Definicję *modus operandi* zaproponowali również M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz i L. Stępka. Według nich *modus operandi* to charakterystyczne przedmiotowe, taktyczne i techniczne elementy celowego, optymalnego postępowania – w mniemaniu sprawcy, bezpośrednio związanego z realizacją przestępstwa, determinowane cechami oraz właściwościami przestępcy, pozwalającymi na wersyjne wnioskowanie o nim[370].

Z kolei J. Widacki przez *modus operandi* rozumie charakterystyczny dla danego sprawcy sposób działania. Charakterystyczność tego działania determinowana jest przez szereg czynników, taki jak osobowość sprawcy, jego sprawność fizyczna, poziom wykształcenia, umiejętności i upodobania, czasem przestępczą specjalność, posiadane narzędzia, wypróbowana i sprawdzona przy innych przestępstwach metoda postępowania i wiele innych. Wielość czynników i ich wzajemne kombinacje powodują, że nieraz nawet banalne przestępstwo, sprawca popełnia w sposób tylko dla siebie właściwy, niemal indywidualny[371].

Niezależnie od definicji istota *modus operandi* tkwi w założeniu, że wszyscy sprawcy, nawet jeśli popełniają czyny wypełniające znamiona tego samego przestępstwa,

[368] K. Amielańczyk, *Modus operandi sprawcy przestępstwa karnego w rozważaniach rzymskiej jurysprudencji?,* Zeszyty Prawnicze 22.2/2022, s. 16-19.
[369] T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu,* Warszawa 2009, s. 40.
[370] M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, L. Stępka, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej,* Toruń 2009, s. 25.
[371] J. Widacki, *Kryminalistyka,* Warszawa 2018, s. 68.

działają w sposób charakterystyczny tylko dla siebie[372]. Należy, przy tym podkreślić, iż *modus operandi* może ewoluować w ramach popełniania kolejnych czynów i zyskiwania przez sprawcę doświadczenia, pewności siebie, poznawania reakcji swoich ofiar oraz uczenia się na własnych błędach. *Modus operandi* może ulegać również pogorszeniu[373]. Sprawca w ramach popełniania kolejnych zabójstw staje się bowiem nieostrożny, nie dba o właściwe zatarcie śladów i nie przypuszcza, że zostanie złapany.

Według koncepcji A. Solarza, dotyczącej głównie pod kątem ustalania sposobu działania sprawców przestępstw kradzieży z włamaniem, do czynności charakteryzujących sprawcę zalicza się[374]:

1) w stadium przygotowawczym: wybór atakowanego obiektu; przeprowadzenie tzw. wywiadu; przygotowanie narzędzi; dojście do miejsca przestępstwa; unieruchomienia ochrony obiektu;
2) w stadium dokonania przestępstwa: wejście do obiektu; operowanie narzędziami;
3) w stadium ukrycia przestępstwa: zatarcie śladów; odejście od miejsca przestępstwa.

Charakterystykę A. Solarza z perspektywy czasu należy jednak uznać za niedoskonałą. Jak słusznie zauważa M. Sąsiada, zawężono ją głównie do sposobu działania sprawców przestępstw kradzieży z włamaniem. Nie wytrzymuje również starcia ze zmieniającą się strukturą przestępczości[375].

Wyróżnienia, nazwania i sklasyfikowania czynników wewnętrznych i zewnętrznych, determinujących *modus operandi* sprawców zabójstw dokonała M. Całkiewicz. Obecnie jest to jedna z powszechnie wykorzystywanych definicji *modus operandi.* Skrótowo przedstawia się to w następujący sposób:

Przez czynniki wewnętrzne rozumie się te związane bezpośrednio z osobowością sprawcy, jego psychiką, siłą fizyczną, stanem zdrowia i wyglądem. Za czynnik wewnętrzny należy również uznać motywację sprawcy, która poprzedza zamiar dokonania czynu. Na sposób popełnienia zabójstwa wpływ będzie miało również wykształcenie i wiedza sprawcy, jego zasady i przekonania, które mogą mieć znaczenie

[372] M. Całkiewicz, op. cit., s. 22.
[373] S. Niedzielska-Popek, op. cit., 91.
[374] A. Solarz, *Zagadnienie przestępczości zawodowej w Polsce,* Warszawa 1967 [za:] M. Sąsiada, op. cit., s. 206.
[375] M. Sąsiada, op. cit., s. 206.

dla ułatwienia popełnienia czynu, drobiazgowości jego zaplanowania oraz na dobór ofiary i postępowanie sprawcy wobec niej[376].

Natomiast przez czynniki zewnętrzne rozumie się wszystkie te elementy, których sprawca praktycznie nie jest w stanie zaplanować, a więc pozostają od niego całkowicie niezależne. Można wręcz powiedzieć, że są to czynniki nieprzewidziane przez sprawcę, którym musi sprostać, w krótkim czasie, aby popełnić przestępstwo i nie zostać wykrytym. Niekiedy czynniki zewnętrzne wpływają na *modus operandi* destrukcyjnie, zmuszając sprawcę do znacznej zmiany przyjętego przez niego sposobu działania. Do czynników zewnętrznych M. Całkiewicz zalicza: zachowanie się pokrzywdzonego; konieczność dostosowania się do zachowania innych osób (potencjalni świadkowie przestępstwa); warunki atmosferyczne; topografia terenu[377].

Z kolei B. Lach zwraca uwagę, że z punktu widzenia sprawcy wybrany sposób działania ma na celu zapewnić mu dokonanie zbrodni z sukcesem. Może pełnić funkcję ochronną dla tożsamości ofiary oraz ma umożliwić skuteczną ucieczkę z miejsca zbrodni[378]. Elementem istotnym w działaniach sprawcy jest tym samym strategia łączona ze sposobem wprowadzenia ofiary w psychologiczny rewir jego działania i sposób zbliżenia się do ofiary.

Najczęściej spotykane działania sprawców w tym obszarze, to[379]:

1) działanie z zaskoczenia – sprawca zbliża się do ofiary przez wykorzystanie jej słabego punktu; może wiązać się z wykorzystaniem rozkładu dnia ofiary, jej rozkojarzenia albo snu;
2) działanie sterowane – wykorzystanie oszustwa albo podstępu, które mają na celu przyciągnięcie uwagi ofiary;
3) działanie błyskawiczne – sprawca zbliża się do ofiary poprzez zastosowanie nagłego działania albo siły w celu przejęcia jak najszybszej kontroli nad ofiarą.

2.1.6. Relacja sprawcy i ofiary

Wiktymologia kryminalna jest najmłodszą z gałęzi wiedzy w obrębie nauk karnych. Wydzieliła się z nich jako dziedzina specjalistyczna, skupiająca się na cechach

[376] M. Całkiewicz, op. cit., s. 40-50.
[377] Ibidem, s. 50-57.
[378] B. Lach, op. cit., s. 216-217.
[379] Ibidem, s. 85.

ofiary przestępstwa. Jednak w dalszym rozwoju dociekań badawczych przedmiot ten uległ poszerzeniu, sprecyzowaniu, a wiktymologia kryminalna zyskała rangę samodzielnej nauki[380]. Obecnie wiktymologia kryminalna zajmuje się badaniem związków między sprawcą a ofiarą przestępstwa oraz poszukiwaniem form zabezpieczenia jednostki i innych kategorii społeczeństwa przed przestępstwem. Do przedmiotów zainteresowania tej dyscypliny należy również badanie zachowania ofiary i rola jaką zajmuje ona w genezie przestępstwa[381]. Badania dowodzą, że ofiara oddziałuje zarówno na powzięcie i realizację zamiaru przestępnego przez sprawcę, ale również pełni aktywną rolę w czasie trwania czynu przestępnego[382].

Genezy przestępstwa upatruje się w zachowaniu ofiary oraz w jej określonych predyspozycjach osobowościowych przyciągających przestępcę. Rzadko jest bowiem tak, aby wiktymizacja była jedynie przypadkowym zbiegiem okoliczności, w którym sprawca niezamierzający popełnić przestępstwa spotyka niewinną ofiarę, która znalazła się w złym miejscu i czasie[383]. Z tego względu w nauce wiktymologii wyróżnia się pojęcie „predestynacji wiktymologicznej", przez którą rozumie się ogólnie charakterystyczną właściwość wielu ofiar[384].

W tym znaczeniu ofiara predysponowana czynnie podejmuje czynności, aby „stać się ofiarą", np. bierze udział w bójce. Natomiast ofiara predysponowana biernie staje się ofiarą niejako przez sam fakt swojego istnienia[385]. Przyjmuje się, że predestynacja może być zawiniona i niezawiniona, indywidualna lub spowodowana przynależnością do pewnej grupy społecznej, zawodowej, itp.[386].

Innym pojęciem związanym bezpośrednio z problematyką narażania życia w sytuacji, w której jednostka staje się ofiarą przestępstwa jest „potencjał wiktymologiczny". Termin ten B. Hołyst definiuje jako system cech jednostki, grupy, makrostruktury społecznej, organizacji instytucjonalnej, organizacji państwowej oraz cech warunków życia, które prowadzą do powstawania zagrożeń przestępstwem. Potencjał ten występuje m.in. na polu cech kondycji biologicznej (np. obniżona

[380] B. Hołyst, *Kryminologia…,* op. cit., s. 1190.
[381] M. Kuć, *Kryminologia*, Warszawa 2015, s. 62.
[382] B. Kuźniarowska, *Wiktymologia – charakterystyka ofiar przestępstwa*, Studia de securitate nr 9/2019, s. 116-124.
[383] A. Opar, *Podatność wiktymizacyjna – przesłanki i formy przeciwdziałania wiktymizacji*, Rozprawy społeczne nr 2/2016, s. 24-27.
[384] B. Hołyst, *Psychologia…,* op. cit., s. 815-817.
[385] Ibidem, s. 815-817.
[386] Ibidem, s. 823.

sprawność fizyczna), psychicznej (np. brak mechanizmów obronnych), społecznej (np. ofiara budzi agresję ze względu na osiągnięty status społeczny, pochodzenie i krąg) oraz ekonomicznej (np. osiągnięcie wyższego statusu ekonomicznego)[387].

W zarysowanym kontekście w nauce wiktymologii zwraca się również uwagę, że elementem ustalenia przebiegu zdarzenia jest osoba ofiary. Wszechstronna analiza ofiary i stosunków, które mogły ją łączyć z otoczeniem, informacje na temat trybu życia ofiary, jej środowiska rodzinnego i towarzyskiego, analiza kontaktów w pracy i w domu, nawyków czy nałogów mogą mieć kluczowe znaczenie dla określenia kierunku śledztwa. Z tego względu dla śledczych szczególną rolę odgrywa odtworzenie ostatnich godzin życia ofiary przed zabójstwem, m.in. jak i z kim ofiara spędziła czas przed zabójstwem, w jakim stanie emocjonalnym się znajdowała, itp.[388].

Nauka wiktymologii kryminalnej jest niezwykle istotna w przypadku spraw zabójstw, w tym ma bezpośredni wpływ na proces typowania nieznanych sprawców. Nie ma wątpliwości, że aby otrzymać pełen ogląd na dokonane zabójstwo, koniecznie jest poddanie badaniu nie tylko osobowości sprawcy, ale też jego ofiary, jak również związku, który pomiędzy nimi zachodzi. Jest to szczególnie istotne na tle przestępstw seksualnych[389]. Sprawcę i ofiarę mogą bowiem łączyć najróżniejsze relacje. Mogą to być osoby całkowicie dla siebie obce, znające się z widzenia lub wręcz przeciwnie, bardzo sobie bliskie, np. członkowie rodziny[390].

W przypadku przestępstw seksualnych ofiara najczęściej zna sprawcę, a nawet utrzymuje z nim bliskie relacje. Tak samo jest oczywiście w przypadku zabójstw na tle konfliktów rodzinnych. Jednak nawet w przypadku, gdy ofiara nie zna sprawcy zdarza się, że przed zabójstwem wchodzi on z nią w jakieś relacje, np. propozycja pracy, zaproszenie na kolację, oferta zakupów. Może być również tak, że sprawca nie zna ofiary, nie wchodzi z nią w żadne relacje, a jedynie obserwuje ją, zbiera informacje do czasu napaści lub napada przypadkową osobę w określonych okolicznościach[391]. Natomiast w przypadku zabójstw na tle emocjonalnym, gdy ofiara i sprawca znali się bliżej, sprawca zazwyczaj wykazuje się większą agresją, zadaje więcej obrażeń, niekiedy dochodzi do

[387] B. Hołyst, *Psychologia…,* op. cit., s. 823-824.
[388] Ibidem, s. 823-826.
[389] A. Czupryna, *Ofiara i sprawca: dwie strony zabójstwa na tle seksualnym,* Ius et Administratio 2/2015, s. 4.
[390] B. Lach, op. cit., s. 79.
[391] M. Wysocka-Pleczyk, *Relacje między sprawcą a ofiarą w świetle wiktymologii* [w:] M. Szpitalak (red.), K. Kasparka (red.), *Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia,* Kraków 2014, s. 116.

nadzabijania. Większą brutalnością wykazują się również sprawcy działający na tle urojeniowym[392]. Tym samym informacje o relacjach sprawcy i ofiary usprawniają proces wykrywczy oraz pozwalają wnioskować o motywacji sprawcy zabójstwa.

Według licznych badań sprawcy wybierając swoją ofiarę rzadko kierują się cechami fizycznymi. Najczęściej o wyborze ofiary decydują: dostępność, płeć, wiek, lokalizacja, rasa[393]. Narażenie na ryzyko stania się ofiarą jest zwykle połączone ze stylem jej życia, wykonywanymi przez nią rutynowymi czynnościami czy zawodem. Ofiara jest powiązana ze sprawcą aż w 77% przypadków. Natomiast cierpienie, którego doznaje ofiara ze strony sprawcy często związane jest z chęcią posiadania przez sprawcę wartości, które posiada ofiara[394].

W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o wynikach badań A. Gawlińskiego nad polskimi zabójstwami[395]. Przywołane badania wykazały, że w zdecydowanej większości sprawca zna ofiarę zabójstwa, co więcej pozostają oni ze sobą w związku (małżonkowie, konkubenci) lub łączy ich pokrewieństwo. Jedynie w niewielkiej liczbie przypadków zabójstwo ma miejsce pomiędzy osobami obcymi[396].

Ponadto podkreślenia wymaga, że niektóre osoby należące do określonych grup społecznych są szczególnie narażone na stanie się ofiarą przestępstwa zabójstwa. Wyróżnia się ofiary „niskiego", „średniego" i „wysokiego" ryzyka[397]. Klasyfikacji dokonuje się ze względu na życie osobiste, zawodowe i społeczne potencjalnych ofiar. Istotne jest nie tylko zachowanie ofiary, ale również jej podejście do niebezpiecznych sytuacji w otaczającym ją środowisku. Tak więc znacznie bardziej narażone na stanie się ofiarą napaści będą studentki czy prostytutki niż urzędniczki państwowe. Wiąże się to z innym podejściem do ryzyka, odmiennymi miejscami przebywania oraz różnym zachowaniem potencjalnych ofiar[398].

W tym kontekście badania z zakresu wiktymologii koncentrują się wokół problematyki „winy" ofiary. Przykładowo B. Mendelsohn wysunął koncepcję

[392] M. Wysocka-Pleczyk, op. cit., s. 120.
[393] Ibidem, s. 118.
[394] B. Lach, op. cit., s. 79.
[395] Wyniki badań przedstawiono w: *Jak pozbyć się zwłok. Specyfikacja działania sprawców zabójstw i ich postępowanie ze zwłokami*, Olsztynek 2018; *Perpetrators' actions after a murder, in particular handling the corpse to evade criminal responsibility - Discussion of study findings*, Journal of Forensic and Legal Medicine nr 77/2021; *Jak pozbyć się zwłok. Specyfikacja działania sprawców zabójstw i ich postępowanie ze zwłokami. Tom 2*, Gdańsk 2022; *Jak i dlaczego zabijamy innych? Tom 1*, Gdańsk 2023.
[396] A. Gawliński, *Jak i dlaczego…*, op. cit., s. 194-195.
[397] Ibidem, s. 80-82.
[398] B. Lach, op. cit., s. 80-82.

paralelizmu biopsychospołecznego między sprawcą a ofiarą[399]. Typologię oparł właśnie na kryterium winy i w ten sposób wyróżnił pięć typów ofiar:

a) ofiara całkowicie niewinna – osoba w żaden sposób nie przyczyniła się do stania się ofiarą przestępstwa, znalazła się po prostu w niewłaściwym miejscu i czasie;
b) ofiara własnej ignorancji – osoba nie uczestniczy w sposób aktywny w genezie przestępstwa, ale przyczynia się do niego w niewielkim stopniu, np. przez pojawienie się na obszarze występowania wysokiej przestępczości;
c) ofiara winna w takim stopniu jak sprawca – ofiara i sprawca mogli wspólnie prowadzić działalność przestępczą, np. próbować wspólnie ukraść samochód;
d) ofiara, która jest bardziej winna niż sprawca – ofiara mogła aktywnie zapoczątkować genezę przestępstwa, a nawet być głównym napastnikiem z tym, że to sprawca okazał się silniejszy;
e) ofiara, która jest wyłącznie winna przestępstwa – ofiara aktywnie brała udział w genezie przestępstwa, np. poprzez wszczęcie konfliktu ze sprawcą, jednakże zabiła sprawcę w obronie własnej, np. ofiara przemocy domowej, która zabiła swojego oprawcę[400].

Przywołana koncepcja miała jednak wydźwięk mocno moralizatorski, a użycie pojęcia „wina ofiary", doprowadziło do licznej krytyki stanowiska B. Mendelsohna[401].

Aktualnie z punktu widzenia wiktymologii kryminalnej można wyróżnić osiem podstawowych typów przestępstw, w których:

a) ofiarą jest osoba przypadkowa;
b) ofiara jest biernie predysponowana;
c) przestępstwo jest wynikiem konfliktu pomiędzy sprawcą a ofiarą;
d) ofiara pozostaje w stosunku zależności wobec sprawcy;
e) czyny przestępne mają na celu uzyskanie określonego zachowania się ofiary;
f) ofiarą jest sam sprawca;
g) przestępstwa popełnione są na żądanie lub za zgodą ofiary;

[399] B. Hołyst, *Kryminologia…,* op. cit., s. 1196-1197.
[400] S. Sanchcez, *Victims and Victims Typologies* [w:] A. Burkę, D. Carter, B. Fedorek, T. Morey, L. Rutz-Burri, S. Sanchez, *Introduction to the American Criminal Justice System,* SOU-CCj230, s. 57-58.
[401] M. Bocheński, *Krytyczne spojrzenie na koncepcję przyczynienia się ofiary do zaistnienia przestępstwa zgwałcenia,* Czasopismo Prawa Karnego i nauk Penalnych, Tom XIV, zeszyt 3, rok 2010, s. 58.

h) przestępstwa o złożonej strukturze, w których zarówno sprawca, jak i ofiara dopuszczają się przestępstwa, np. udział w bójce[402].

Nadto w literaturze wskazuje się, że zabójstwo jest wynikiem charakterystycznego ciągu transakcji pomiędzy sprawcą a ofiarą. Jest to relacja zakładająca wzajemne oddziaływanie. Rozumiane w ten sposób zabójstwo nie jest jedynie przejawem określonych właściwości sprawcy. W wiktymologii wyróżnia się trzy teorie na temat powiązań ofiary ze sprawcą[403]:

1) teoria psychologiczna – sprawca jest osobą posiadającą deficyty intelektualne, może cierpieć na uzależnienia. Celem działania sprawcy jest odreagowanie frustracji albo gniewu. Natomiast ofiara wykazuje deficyty, które wpływają na zachowanie sprawcy;
2) teoria feministyczna – sprawca postrzegany jest jako pewnego rodzaju symbol, który ukazuje bieżącą, patriarchalną strukturę społeczeństwa. Ofiarą jest osoba socjalizowana, zależna, predestynowana do znoszenia cierpienia, milczenia i przyjmowania tego na co uważa, że zasługuje;
3) teoria uczenia – wyróżniana w trzech wariantach:
   a) wewnętrzne uogólnienie transmisji przemocy – dorośli uczą się przemocy, widząc ją jako dzieci w procesie wychowania;
   b) wyuczona bezradność – wiktymizacja pojawia się ze względów ekonomicznych i z emocjonalnego uzależnienia;
   c) cykl przemocy – dwie ofiary znajdują się w momencie życiowego napięcia.

Z uwagi na temat niniejszej dysertacji warto zwrócić uwagę na badania T. Jaśkiewicz-Obydzińskiej i E. Wach, dotyczących roli jaką odgrywa ofiara w kształtowaniu sytuacyjnego tła motywacyjnego zabójstwa[404]. Główny wniosek płynący zbadań umożliwił stwierdzenie związku między zachowaniem ofiary a *modus operandi* sprawcy. Jednakże rola ofiary w kształtowaniu sytuacji doprowadzającej do zabójstwa jest odmienna w zależności od głównego motywu jakim kierował się sprawca[405].

Badaniem objęto 116 spraw o zabójstwo zakończonych prawomocnymi wyrokami sądów, w których wyróżniono 6 grup[406]: zabójstwa na tle seksualnym (I),

[402] B. Hołyst, *Kryminologia…,* op. cit., s. 1197.
[403] B. Lach, op. cit., s. 79-80.
[404] T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, op. cit., s. 100-101.
[405] Ibidem, s. 105.
[406] Ibidem, s. 100-101.

zabójstwa z motywów urojeniowych, patologicznych (II), zabójstwa z motywów ekonomicznych (III), zabójstwa z zemsty (IV), zabójstwa z poczucia krzywdy (V), zabójstwa o nieustalonej motywacji, u których podłoża leżały złożone procesy emocjonalne (VI).

Badania w zakresie *modus operandi* wykazały, że najwięcej zabójstw planowanych dokonano w grupie III. Z kolei zabójstwa nieplanowane występowały najczęściej w grupach V i VI, w których ofiary pozostały w bliskiej relacji ze sprawcami. We wskazanych grupach zabójstwo było poprzedzone gwałtowną kłótnią między ofiarą a sprawcą, przy czym w grupie V awantura ta była wynikiem konfliktu narastającego od dłuższego czasu[407].

W toku badań analiza została pogłębiona m.in. o ustalenie bodźca, który mógł być czynnikiem wyzwalającym działania prowadzące ostatecznie do śmierci ofiary. Zidentyfikowano następujące bodźce w poszczególnych grupach:

a) I – krzyk ofiary o trudnych do ustalenia treściach oraz jej opór fizyczny;
b) II – negatywna ocena sprawcy wyrażona przez ofiarę;
c) III – groźba ujawnienia czynu;
d) IV – negatywna ocena sprawcy wyrażona przez ofiarę oraz bodźce wzrokowe, np. widok ofiary w sytuacji, która poniżała sprawcę;
e) V i VI – negatywna ocena sprawcy wyrażona przez ofiarę oraz negatywne, poniżające lub obrażające ich opinie wyrażane przez ofiary[408].

2.1.7. Zdolność do zabójstwa

Psychologia ewolucyjna, jak zauważa D. Buss, zapewnia potężny zestaw narzędzi do zrozumienia ludzkich zachowań, w tym zachowań przestępczych oraz reakcji na zachowania przestępcze. Jeden z zestawów narzędzi ma na celu ujawnienie psychologicznych mechanizmów, które mogłyby stanowić podstawę do ustalenia łańcucha przyczynowego prowadzącego do zachowań przestępczych[409].

Wszelkie ludzkie zachowania, według D. Bussa, są wynikiem mechanizmów psychologicznych w połączeniu z bodźcami środowiskowymi, które je aktywują lub hamują[410]. Zachowania przestępcze takie jak rabunek, napaść, gwałt czy zabójstwo,

[407] T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, op. cit., s. 103.
[408] Ibidem, s. 104.
[409] D. Buss, *The Evolutionary Psychology of Crime*, Journal of Theoretical and Philosophical criminology, Vol. 1(1)/2012, s. 91.
[410] Ibidem, s. 91.

stanowią podzbiór ludzkich zachowań. Występują one z różną częstotliwością we wszystkich znanych kulturach i według przewidywalnych wzorców, np. w przypadku zabójstwa podobny jest rozkład płci, wieku sprawców i ofiar[411]. Zabijanie jest jednym z rozwiązań będących przejawem naszych adaptacji psychologicznych. W pewnych okolicznościach mogą nas popchnąć do dokonania zbrodni, np. w sytuacji rywalizacji o partnerów i walkę o uzyskanie wysokiego statusu społecznego[412].

W kontekście niniejszej pracy badawczej warto zwrócić uwagę na przeprowadzone przez D. Bussa badania nad zabójczymi fantazjami w kontekście psychologii ewolucyjnej. Zgodnie z ich wynikiem aż 91% mężczyzn i 84% kobiet przynajmniej raz w życiu doświadczyło żywej, realistycznej fantazji o zabiciu innej osoby[413]. Jest to o tyle istotne, że aż 72%-86% sprawców przed zabiciem swojej ofiary, najpierw fantazjowało na ten temat[414].

Badania D. Bussa dowodzą, że w ludzkim umyśle ukształtowały się adaptacyjne mechanizmy zabijania, które możemy określić jako głęboko zakorzenione schematy myślowe. Współwystępują one z wewnętrznym dialogiem i zakotwiczone są w silnych emocjach, które motywują nas do popełnienia zabójstw[415]. Na tle wieków doszło do ewolucji psychologicznych mechanizmów zabijania oraz wytworzenia mechanizmów obronnych przed zabójstwem. Wiązane jest to z rozwojem umiejętności wyczuwania niebezpieczeństwa i zdolności do jej omijania lub przełamywania w celu zabicia drugiej osoby[416].

Przeprowadzone badania dowiodły, że na każdą zrealizowaną morderczą fantazję, przypadają setki myśli o zabijaniu, które nigdy nie wyszły poza sferę wyobraźni. Z tego powodu dalszym punktem badań było ustalenie, dlaczego pomimo realnej wizji zabicia innej osoby, do zabójstwa ostatecznie nie dochodzi[417]. Wyniki badań pozwoliły ustalić, że znaczącą rolę odgrywają wytworzone normy społeczne. Osoba pomimo realnej fantazji zabicia kogoś powstrzymuje się przed tym czynem w obawie przed grożącą jej karą, a więc przed wykryciem jej czynu i złapaniem. Można więc uznać, że zabójstwo

[411] D. Buss., *The Evolutionary…,* op. cit., s. 92.
[412] E. Gałka, *Typologia sprawców zabójstw,* Studia Erazmiańskie nr 5/2010, s. 73.
[413] D. Buss, *Moderca za ścianą. Zabójcze skłonności ludzkiego umysłu,* Sopot 2014, s. 15-17.
[414] Ibidem, s. 49.
[415] Ibidem, s. 17.
[416] Ibidem, s. 21-23.
[417] Ibidem, s. 47.

okazuje się nieopłacalne z uwagi na grożące sprawcy konsekwencje[418]. Kolejnym wskazanym hamulcem są ukształtowane normy moralne bardzo mocno osadzone we współczesnych społeczeństwach, kulturach i religiach, które postrzegają zabójstwo drugiego człowieka jako najbardziej naganny czyn społeczny lub grzech. Przed dokonaniem zabójstwa może nas również powstrzymać strach, poczucie bycia słabszym od napastnika i brak określonego narzędzia[419].

Powyższe badania są niezwykle intrygujące w kontekście motywacji sprawcy zabójstwa eutanatycznego i wyróżnionego zabójstwa na prośbę. Każda jednostka jest potencjalnie zdolna do spełnienia żądania/prośby drugiej osoby o zabiciu jej jednak nie każdy z nas podejmie taką decyzję. Wymaga ona bowiem przełamania norm społecznych, moralnych, własnego strachu sprawcy oraz znalezienia właściwego narzędzia i metody spowodowania śmierci. Sprawca zabójstwa jest świadom konsekwencji swojego działania. Zabójstwo wymaga więc nie tylko przełamania wielu norm moralnych, ale także narażenia się na konsekwencje dla innej osoby.

Zabójstwo eutanatyczne czy też zabójstwo na prośbę z założenia wiąże się z ogromnym poświęceniem sprawcy dla ofiary, który naraża się na konsekwencje prawne i moralne swojego czynu w celu ulżenia ofierze w cierpieniu lub spełnieniu jej prośby. Z tego względu sprawca powinien kierować się współczuciem, chęcią pomocy ofierze, wynikających z więzi łączącej go z ofiarą. Nie powinno, przy tym wywoływać zdumienia, że sprawca będzie starał się ukryć popełnione przez siebie zabójstwo, nawet jeśli kierował się szlachetnymi pobudkami. Strach przed grożącą karą i tym samym chęć jej uniknięcia, mogą sterować zachowaniem sprawcy, co jest całkowicie naturalną reakcją obronną.

Teoria D. Bussa zdaje się jednak wskazywać, że sprawcą mogą kierować całkowicie odmienne pobudki. Jak już wcześniej wskazano, badania nad zabójczymi fantazjami dowiodły bowiem, że aż 84% kobiet i 91% mężczyzn, choć raz w życiu miało realną wizję zabicia kogoś. Niektóre z tych osób przed zabójstwem powstrzymują jedynie strach przed tym, że nie będą w stanie popełnić zabójstwa lub obawiają się, że ofiara będzie od nich silniejsza, mogą mieć również problem z wybraniem metody zabójstwa. Natomiast przełamanie obowiązujących norm moralnych nie stanowi dla nich problemu, wręcz szukają do tego okazji. Należy więc wysnuć wniosek, że dla niektórych osób

[418] D. Buss, *Moderca…,* op. cit., s. 46-47.
[419] Ibidem, s. 56-57.

żądanie lub prośba ofiary o zabicie jej może być doskonałą okazją dla zrealizowania własnych morderczych fantazji. Przykładem jest sprawa opisana w podrozdziale 4.5.1., która uwidoczniła, że niekiedy prośba o zabójstwo ofiary trafia na niezwykle podatny grunt, tzn. do osoby, która mogłaby kogoś zabić.

2.2. SPECYFIKA ZABÓJSTWA EUTANATYCZNEGO

Zabójstwo eutanatyczne uregulowane w art. 150 § 1 k.k., bez względu na wyznawane wartości moralne czy społeczne jest zabójstwem. Dochodzi bowiem do sytuacji, w której sprawca zabija człowieka. Tym samym wszystkie kwestie poruszone w poprzednim podrozdziale częściowo znajdują zastosowanie również w tym przypadku. Specyfika zabójstwa eutanatycznego osadza się w relacji pomiędzy sprawcą a ofiarą oraz w motywacji samego sprawcy, którym kieruje współczucie dla ofiary.

2.2.1. Motywacja sprawcy – współczucie

Trudno jednoznacznie zdefiniować emocje. Według definicji J. Strelaua są one subiektywnym stanem psychicznym uruchamiającym priorytet dla związanego z nią programu działania[420]. Definicja ta została rozszerzona, w obecnej formie brzmi: „emocje to subiektywny stan psychiczny, uruchamiający priorytet dla związanego z nią programu działania. Odczuwaniu emocji towarzyszą zwykle zmiany somatyczne, ekspresje mimiczne i pantomimiczne oraz specyficzne zachowania". Rozszerzona definicja skupia się na efektach emocji, a nie na ich formie[421]. Z kolei K. Oatley i J. M. Jenkins definiują emocje jako spowodowane zazwyczaj przez świadome bądź nieświadome wartościowanie przed podmiot jakiegoś zdarzenia jako istotnego dla jakiejś ważnej dla niego sprawy (celu), oraz że emocja odczuwana jest jako pozytywna, jeżeli zdarzenie sprzyja tej sprawie, a jako negatywna, jeżeli ją utrudnia[422]. Teoria J. Averill zakłada przy tym, że różnorodność odczuwanych przez człowieka emocji jest wynikiem posiadania umysłowych programów emocjonalnych odpowiedzi na zdarzenia. Wzorce emocji są po części wrodzone. Jednak w trakcie życia, w wyniku doświadczeń życiowych ulegają

[420] J. Sterlau, *Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom 2 – psychologia ogólna,* Gdańsk 2000, s. 322.
[421] K. Imbir, *Odmienność emocji automatycznych i refleksyjnych: poszukiwanie zróżnicowania neurobiologicznego i psychologicznego,* Warszawa 2012, s. 13.
[422] K. Oatley, J. Jenkins, *Zrozumieć emocje,* Warszawa 2003, s. 95.

rozwojowi oraz przemianom[423]. Emocje, w ujęciu M. Jarymowicz, to wszelkie – świadome i nieświadome – procesy wartościowania każdej stymulacji, stymulacji odbieranej świadomie lub nieświadomie (recypowanej bądź percypowanej). Zgodnie z tą definicją można postawić tezę, że wartościowanie ma różne następstwa regulacyjne, a tylko niektóre z nich mają postać programów celowego działania[424].

W myśl różnych pojęć teoretycznych emocje można postrzegać jako stany psychiczne, wywołujące określone zmiany fizjologiczne (np. wydzielanie adrenaliny), somatyczne (np. zmiana postawy ciała), poznawcze (np. pojawienie się myśli o ucieczce na widok zagrożenia), związane z zachowaniem (np. zwiększona czujność)[425].

Warto również wspomnieć o emocjach podstawowych, które według P. Ekmana, to emocje wrodzone. Odczuwamy je niejako po urodzeniu, choć jeszcze nie zdajemy sobie z tego sprawy i nie potrafimy ich kontrolować. Zaliczamy do nich: strach, złość, smutek, radość i wstręt[426].

Prowadząc badania nad emocjami, P. Ekman wyróżnił pojęcie „*familial compassion*" (tłum. współczucie rodzinne) charakteryzując je jako silne pragnienie ulżenia członkom rodziny w cierpieniu[427]. Zwrócił przy tym uwagę, że współczucie nie może być uznane za emocję. Stanowi raczej swoistą reakcją jednej osoby na emocje drugiej. Wyjaśnił, że istotne jest rozróżnienie trzech rodzajów empatii i ról, jakie pełnią oraz zachodzących pomiędzy nimi zależności, tj.:

a) empatia kognitywna pozwala rozpoznać, co czuje drugi człowiek;
b) empatia emocjonalna pozwala, poczuć to co czuje druga osoba;
c) empatia współczująca wyzwala chęć pomocy drugiej osobie w jej położeniu i w poradzeniu sobie z jej emocjami[428].

Podkreślenia przy tym wymaga, że wystąpienie empatii kognitywnej jest niezbędne do zaistnienia jednej z dwóch pozostałych form empatii[429].

[423] J. Averill [za:] A. Gałuszka, *Emocje – ich znaczenie i zadania,* Journal of Education, Health and Sport, nr 12(1)/2022, s. 149.
[424] K. Imbir, op. cit., s. 14.
[425] A. Gałuszka, op. cit., s. 148-149.
[426] Ibidem, s. 151.
[427] P. Ekman, D. Cordaro, *What is Meant by Calling Emotions Basic?,* Emotion Review vol. 3, No. 4, 2011 rok, s. 366.
[428] P. Ekman, *Emocje ujawnione,* Gliwice 2012, s. 188-189.
[429] Ibidem, s. 188-189.

W kontekście powyższego, zanim przejdę do kwestii pojmowania współczucia, warto bliżej przyjrzeć się pojęciu „empatii". Stanowi ona utożsamianie własnych przeżyć z odczuciami obiektu lub współuczestnictwo w przeżyciach drugiej osoby[430].

Zagadnienie empatii zajmuje obecnie w psychologii znaczące miejsce. Niezwykle istotne są komponenty empatii, tj. wrażliwość emocjonalna i współodczuwanie, ułatwiające tworzenie dojrzałych relacji międzyludzkich bez obawy o zachowanie poczucia własnej tożsamości[431]. Amerykańskie Stowarzyszenie Psychologów charakteryzuje empatię jako zrozumienie osoby na podstawie jej układu odniesienia lub zastępcze doświadczenie uczuć, spostrzeżeń i myśli tej osoby. Empatia nie pociąga przy tym za sobą motywacji do niesienia pomocy, może jednak zamienić się we współczucie[432].

Empatia, z punktu widzenia psychologii poznawczej, utożsamiana jest z umiejętnością przyjmowania roli innej osoby oraz jej punktu widzenia. Umiejętności te stanowią jednocześnie podstawę dla procesu rozumienia uczuć drugiej osoby, jej sytuacji życiowej oraz umożliwiają przewidywanie jej przyszłych zachowań. Niezwykle istotna jest zdolność do percepcji fizycznej odrębności innej osoby, uświadomienia sobie inności przyjmowanych przez nią perspektyw i zrozumienia, że każdy człowiek posiada swoją własną indywidualną osobowość w całym jej dynamicznym bogactwie[433].

Obecnie przyjmuje się dwa podstawowe sposoby rozumienia empatii:

a) jako zdolności do pojmowania ról pełnionych przez inne osoby, co oznacza zdolność do odtwarzania wzorów zachowania się innych ludzi;
b) jako umiejętność postrzegania sytuacji społecznej i własnego działania z perspektywy zarówno własnej, jak i innych osób oraz zdolności do równoczesnego koordynowania tych dwóch perspektyw[434].

Pomimo tego, że ciężko jednoznacznie zdefiniować empatię, to istnieje wiele narzędzi, które umożliwiają jej pomiar[435]. Przykładowo w Polsce Z. Uchnast zaproponował Kwestionariusz Empatii Osobowej – czynnikową metodę pomiaru komponentu empatii jako postawy charakterologicznej, które wydają się zbieżne z

[430] E. Wilczek-Rużycka, *Empatia i jej rozwój u osób pomagających,* Kraków 2002, s. 9.
[431] Ibidem, s. 9.
[432] https://dictionary.apa.org/empathy (dostęp: 24.09.2023 r.).
[433] E. Wilczek-Rużycka, op. cit., s. 9.
[434] M. Kliś, *Rola empatii w życiu rodziny,* Państwo i Społeczeństwo, nr 4 (XV)/2015, s. 55.
[435] Więcej na ten temat: J. P. Assess, *The Toronto Empathy Questionnaire,* PMC Nov. 10/2009.

wyodrębnionymi przez Golemana kompetencjami emocjonalnymi[436]. Znana jest również „The Jefferson Scale of Empathy" (tłum. Skala Empatii Jeffersona)[437], która składa się z 20 pytań opartych na 7-punktowej skali Likerta. Celem wykorzystania tego narzędzia jest ocena poziomu empatii i szacunku w postawie lekarzy, studentów oraz innych profesjonalistów służby zdrowia, względem określonych grup pacjentów: osób niepełnosprawnych intelektualnie, z zaburzeniami psychicznymi, nieuleczalnie i przewlekle chorych oraz uzależnionych[438]. Podobne narzędzie stworzył również S. Baron-Cohen, nazwał je „The Empathy Quotient" do oceny poziomu upośledzenia społecznego w przypadku niektórych zaburzeń, np. autyzmu[439].

W kontekście lekarskiej pomocy do samobójstwa warto wspomnieć, że empatia jest cechą uznawaną za szczególnie istotną w zawodach pomocowych, takich jak: lekarz czy pielęgniarka. Zauważalny jest wpływ empatii lekarza na satysfakcję pacjenta. Zdolności empatyczne lekarza mogą przyczyniać się do zmniejszenia niepokoju i cierpienia pacjentów, co przekłada się na lepsze wyniki kliniczne[440]. Okazywanie empatii przez lekarzy i pielęgniarki, może odzwierciedlać swoje rzeczywiste emocje lub prezentować oczekiwane przez pacjentów zachowania przy braku takich emocji. Każda z tych form okazywania empatii może być pomocna w nawiązaniu relacji z pacjentem. Jednak wydaje się, że rzeczywiste odzwierciedlenie emocji sprzyja lepszej efektywności zawodowej oraz większemu zadowoleniu z wykonywanej pracy[441].

Na gruncie języka polskiego słowo „współczuć" oznacza solidaryzować się uczuciowo z kimś cierpiącym[442] lub szerzej stan psychiczny osoby, która wczuwa się w sytuację kogoś, kogo spotkało coś złego lub ma kłopoty, i której z tego powodu jest bardzo przykro[443]. Natomiast w psychologii pojęciem „współczucie" określa się sposób odnoszenia się do cierpienia swojego lub innych osób, przy jednoczesnym

---

[436] Z. Uchnast, *Empatia osobowa: metoda pomiaru,* Przegląd Psychologiczny, tom 44 nr 2/2001, s. 189-190.
[437] https://www.jefferson.edu/academics/colleges-schools-institutes/skmc/research/research-medical-education/jefferson-scales.html (dostęp: 24.09.2023 r.).
[438] M. Strugała, A. Zielińska, A. Dymek-Skoczyńska, P. Czyżewska-Torba, *Narzędzia pomiarowe służące ocenie postaw społecznych względem osób starszych – krótka charakterystyka,* Nowiny Lekarskie nr 82/2013, s. 73.
[439] https://psychology-tools.com/test/empathy-quotient (dostęp: 24.09.2023 r.).
[440] K. Mazurek, K. Panecka, M. Świst, W. Osełka, K. Żurek, Z. Zając, *Poziom empatii u studentów kierunków medycznych, psychologii i informatyki,* Annales Universitatis vol. XXXV (3)/2022, s. 60.
[441] Ibidem, s. 60-61.
[442] https://sjp.pwn.pl/szukaj/współczucie.html (dostęp: 3.08.2021 r.).
[443] https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=31974 (dostęp: 3.08.2021 r.).

zaangażowaniu w celu zmniejszenia i zapobiegania temu cierpieniu[444]. Termin „współczucie" definiowany jest również jako wielowymiarowa reakcja na ból, smutek i udrękę, na którą składają się życzliwość, empatia, szczodrość i akceptacja. Wreszcie „współczucie" rozumiane jest jako zdolność otwarcia się na rzeczywistość cierpienia i zdolność odczuwania pragnienia, by cierpienie to uleczyć[445].

Ponadto współczucie zdaniem P. Ekmana można postrzegać w czterech wymiarach:

a) kontakt z uczuciami, które wywołuje cierpienie innych,
b) podejmowanie działań w celu złagodzenia cierpienia,
c) oparte na motywacji do pomocy,
d) związane z bardziej poznawczym pragnieniem rozwijania współczucia[446].

Wszyscy ludzie są potencjalnie zdolni do współczucia, z tego względu, że jest to instynkt umiejscowiony w mózgu, w obszarze odpowiedzialnym za potrzeby i umiejętności człowieka. Jednak niektóre osoby nie praktykują współczucia ze względu na wcześniejsze doświadczenia, lęk i niepokój przed zranieniem czy też czynniki różnicujące postawy współczucia, na przykład zmienne demograficzne[447].

W rozumieniu aktualnych regulacji prawnych sprawca zabójstwa eutanatycznego zabija drugiego człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego. Ofiara znajduje się w sytuacji, w której realnie cierpi, jej stan jest niezmienny i nieodwracalny. Dalsze życie wydaje się znacznie gorszym wyborem od jego zakończenia, gdyż wiąże się z nieustającym cierpieniem. W tym przypadku sprawca wykazuje wobec ofiary co najmniej empatię kognitywną i współczującą. To znaczy, że rozumie cierpienie, które odczuwa ofiara oraz położenie, w jakim się znajduje i chce pomóc jej pozbyć się cierpienia, którego ta osoba w danym momencie doświadcza. Jako jedyne rozwiązanie obie strony uznają śmierć. Wydaje się, że w tej sytuacji zabójstwo eutanatyczne jest swoistym wyrazem ciepłych uczuć, którymi sprawca darzy ofiarę. Decyduje się bowiem na zabicie jej motywowany współczuciem, całkowicie świadom ewentualnych konsekwencji prawnych wynikających z jego czynu. Zachowanie sprawcy można

[444] J. Wahl, *Podejście współczucia w kontekście więzi,* https://psychologiawpraktyce.pl/artykul/podejscie-wspolczucia-w-kontekscie-wiezi (dostęp: 3.08.2021 r.).
[445] Ch. P. Gilbert, *Uważne Współczucie,* Gdańsk 2019, s. 129.
[446] P. Ekman [w:] M. Fopka-Kowalczyk, M. Flakus, D. Kocur, *Skala współczucia dla innych (CS-R-PL)* Podręcznik Pracowni Narzędzi Badawczych, nr 38/2022, s. 11.
[447] M. Fopka-Kowalczyk, M. Flakus, D. Kocur, op. cit., s. 10.

określić jako najwyższą formę poświęcenia. Motywacja sprawcy będzie więc wynikać bezpośrednio z odczuwanego przez niego współczucia ukierunkowanego na zakończenie cierpienia ofiary. Zamiar sprawcy będzie obejmował chęć zakończenia cierpienia ofiary oraz pomoc ofierze w uwolnieniu się od niego. Sprawca może również kierować się brakiem zgody na dalsze cierpienie ofiary.

Wreszcie należy wskazać, że wbrew temu, co twierdzi doktryna prawa, istnieją narzędzia, które umożliwiają pomiar poziomu współczucia w zindywidualizowanych przypadkach. W psychologii znane jest przykładowo „Sprecher and Behr's Compassionate Love Scale". Ma ono na celu ocenę miłości–współczującej w związkach intymnych, a także w stosunku do ludzi w ogóle. Na gruncie tej skali miłość–współczująca jest definiowana jako postawa wobec innych osób, bliskich lub obcych całej ludzkości, obejmująca uczucia, przekonania i zachowania skupione na trosce, czułości i zorientowaniu na wspieranie, pomaganie i zrozumienie innych[448]. Stosowane są również inne skale: Sussex-Oxford Compassion Sales, The Compassion Scale, czy Santa Clara Brief Compassion Scale. Jedną z bardziej znanych skal jest właśnie Santa Clara Brief Compassion Scale, której rzetelność jest wysoko oceniana. Opracowana została do pomiaru współczucia wobec osób w ogóle, zarówno bliskich, jak i obcych[449]. Ciekawym narzędziem, zaadoptowanym na gruncie polskim, jest również Compassion Scale (tłum. Skala Współczucia dla innych). Składa się z 16 pytań, na które badani odpowiadają, zaznaczając odpowiedzi zgodnie z podaną instrukcją (od 1 – prawie nigdy, do 5 – prawie zawsze). Test ma na celu ocenę zdolności współczucia wobec innych oraz jego komponentów w warunkach klinicznych i badawczych. Analizy opierają się na wynikach uzyskanych w czterech podskalach: życzliwości, wspólnoty doświadczeń, uważności, obojętności lub na wyniku całościowym współczucia dla innych ludzi[450].

W kontekście powyższego należy jeszcze wskazać, że choć empatia i współczucie, to powiązane ze sobą terminy, to mają one odrębne znaczenia. Empatia polega bowiem na postawieniu się w sytuacji innej osoby, dzięki czemu można poczuć

[448] J. Yeon Hwang, T. Plante, K. Lackey, *The Development of the Santa Clara Brief Compassion Scale: An Abbreviation of Sprecher and Behr's Compassionate Love Scale,* Pastoral Psychol, vol. 56(4)/2008.
[449] L. Novak, K. Malinakova, P. Mikoska, J. Furstova, R. Cann, P. Tavel, *Psychometric evaluation of the Santa Clara Brief Compassion Scale in the Czech environment,* Olomouc 2020.
[450] M. Fotka-Kowalczyk, M. Flakus, D. Kocur, op. cit., s. 17-19 oraz 31.

to, co ta osoba czuje w danej sytuacji. Natomiast współczucie polega na rozpoznawaniu czyichś emocji, kontakcie z osobą cierpiącą oraz reagowaniem na jej cierpienie[451].

Różnice między współczuciem a empatią przejawiają się nie tylko w znaczeniu tych pojęć, ale również w uczuciach, jakie wywołują oraz zachowaniach, które inspirują. Współczucie opiera się na działaniu (np. wolontariat, zaoferowanie pomocy osobie w potrzebie), podczas gdy empatia zakorzeniona jest w uczuciach (np. aktywne słuchanie, umiejętność wyczuwania emocji innych ludzi). Bardzo wyraźna różnica zarysowuje się w reakcji emocjonalnej. Empatia tworzy zrozumienie, natomiast współczucie wzbudza uczucie niepokoju lub zmartwienia. Nie jest jednak wykluczone jednoczesne występowanie empatii i współczucia[452].

Powyższe rozważania są niezwykle istotne dla prawnego rozumienia pojęcia „współczucia" na gruncie art. 150 § 1 k.k., choć oczywiście nie wyczerpują tematu, który wymagałby interdyscyplinarnego podejścia.

Podkreślić przykładowo należy, że empatia jest niezbędna do wystąpienia współczucia. Nie gwarantuje jednak jego wystąpienia, gdyż do pomocy innej osobie niezbędna jest również właściwa motywacja, a nie tylko zrozumienie dla jej sytuacji[453]. Tymczasem na gruncie prawnym głównie toczy się dyskusje na temat współczucia, ewentualnie wspomina się o empatii jako pojęciu zamiennym. Stanowi to spore niedopowiedzenie, które wręcz uniemożliwia właściwą ocenę działania sprawcy.

Należy również podkreślić, że doktryna prawa stoi na stanowisku, iż nie jest możliwe stworzenie zobiektywizowanych podstaw uzasadniających wystąpienie współczucia w oderwaniu od indywidualnej sprawy[454]. Współczucie zawsze powinno być oceniane ściśle indywidualnie na podstawie okoliczności sprawy[455]. Tymczasem na gruncie psychologii istnieją narzędzia do pomiaru empatii (pomijanej na gruncie prawnym) oraz współczucia. Słuszne jest więc stanowisko w zakresie niezbędności indywidualnej oceny sprawy, jednak nieprawidłowe jest twierdzenie, że niemożliwe jest

---

[451] S. Sinclair, K. Beamer, N. A. Hagen, *Sympathy, empathy, and compassion: A grounded theory study of palliative care patients' understandings, experiences, and preferences,* vol. 33, Issue 5, 2016, s. 437-440.

[452] K. Cherry, *Compassion vs. Empathy: What's the difference?,* https://www.verywellmind.com/compassion-vs-empathy-what-s-the-difference-7494906 (dostęp: 24.09.2023 r.).

[453] E. Lee, T. Govind, M. Ramsey, T. Chin Wu, R. Daly, J. Liu, Xin M. Tu, M. Paulus, M. Thomas, D. Jeste, *Compassion toward others and self-compassion predict mental and physical well-being: a 5-year longitudinal study of 1090 community-dewling adults across the lifespan,* Translational Psychiatry 11(1)/2021, s. 1.

[454] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 18.

[455] Ibidem, uwagi do art. 150 k.k., teza nr 18.

badanie natężenia współczucia. Skorzystanie z opinii biegłego z zakresu psychologii mogłoby więc znacznie ułatwić jednoznaczną ocenę sprawcy i ustalenie, czy faktycznie wypełnił swoich zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 150 § 1 k.k.

2.2.2. Relacja sprawcy i ofiary

W przypadku typowego zabójstwa, jak wynika ze statystyk, większość ofiar znało sprawców. W tym kontekście przez znajomość tego rodzaju rozumie się zarówno więzi uczuciowe, partnerskie, przyjacielskie, koleżeńskie, pracownicze, jak i sąsiedzkie. Niekoniecznie więc znajomość ofiary i sprawcy oznacza bliskie powiązania pomiędzy nimi. Jednakże ewentualna znajomość ofiary i sprawcy nie jest warunkiem koniecznym dla ustalenia zabójstwa. Ofiarę i sprawcę nie muszą łączyć bowiem żadne bliskie relacje i mogą nawet nie znać się z widzenia[456].

Na gruncie art. 150 § 1 k.k. ustawodawca nie wymaga, aby między pokrzywdzonym a sprawcą istniała jakaś relacja rodzinna, czy więzi uczuciowe. Słusznie jednak zauważa M. Budyn-Kulik, że o współczuciu można mówić tylko wówczas, gdy taka relacja między tymi osobami istnieje[457]. Należy więc założyć, że w przypadku zabójstwa eutanatycznego 100% ofiar zna sprawców swojego zabójstwa.

Ofiara w tym przypadku wyraża bowiem żądanie pozbawienia jej życia wobec osoby, która jest jej znana. Należy przypuszczać, że ofiara żywi wobec sprawcy nadzieję, że ten zdobędzie się na zabicie jej. Bez względu na konieczność przekroczenia pewnego rodzaju społecznego tabu oraz narażenie się na możliwą odpowiedzialność karną. Z tego względu trudno więc sobie wyobrazić, żeby tak osobiste żądanie przyszła ofiara wysunęła wobec całkowicie obcego człowieka. Nie sposób również przyjąć, że przypadkowo napotkana osoba mogłaby wykształcić w sobie współczucie, które jest warunkiem bytu zabójstwa eutanatycznego.

Relację sprawcy i ofiary zabójstwa eutanatycznego warunkuje silna więź pomiędzy nimi. Istnienie więzi ma kluczowe znaczenie dla genezy tego przestępstwa, gdyż prowadzi do wykształcenia się współczucia na tyle silnego, że sprawca decyduje się

[456] Wyniki badań A. Gawlińskiego przedstawiono w: *Jak pozbyć się zwłok. Specyfikacja działania sprawców zabójstw i ich postępowanie ze zwłokami*, Olsztynek 2018; *Perpetrators' actions after a murder, in particular handling the corpse to evade criminal responsibility - Discussion of study findings*, Journal of Forensic and Legal Medicine nr 77/2021; *Jak pozbyć się zwłok. Specyfikacja działania sprawców zabójstw i ich postępowanie ze zwłokami. Tom 2*, Gdańsk 2022; *Jak i dlaczego zabijamy innych? Tom 1*, Gdańsk 2023.

[457] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…,* op. cit., rozdział 4.2.3.5. Współczucie.

dla ofiary na przekroczenie norm moralnych, religijnych, społecznych, a także naraża się na potencjalną odpowiedzialność karną. Z tego względu zabójstwo eutanatyczne przez wiele osób uważane jest za wyraz współczucia, zabija się osobę cierpiącą, bliską, wobec której odczuwa się współczucie w celu skrócenia jej cierpienia. Sprawca skazuje siebie na ból związany z żałobą, nawracające wyrzuty sumienia z powodu popełnionego zabójstwa oraz naraża samego siebie na odpowiedzialność karną.

Sprawcami zabójstwa eutanatycznego potencjalnie są członkowie najbliższej rodziny, partnerzy i przyjaciele. Niekiedy również członkowie personelu medycznego, którzy odczuwają silną potrzebę pomocy pacjentom w zakończeniu ich cierpienia, co wyzwala między nimi specyficzną więź. Nigdy nie będą to więc przypadkowe osoby bądź takie, których z ofiarą nie łączą żadne specjalne więzi. Wyrażenie żądania przez ofiarę, jak już wcześniej wspomniano, wymaga bowiem pewnej dozy zaufania oraz nadziei na jego spełnienie. Wykształcenie u przypadkowej osoby tak silnego współczucia dla osoby całkowicie obcej również wydaje się wysoce wątpliwe.

Odmienność zabójstwa eutanatycznego tkwi również w intencjach sprawcy i ofiary. Relację sprawcy i ofiary zabójstwa w typie podstawowym cechuje zabójcza intencja sprawcy (zabójca chce zabić ofiarę lub godzi się na to) oraz intencja życiowa ofiary (ofiara chce żyć). Natomiast w przypadku zabójstwa eutanatycznego ofiarę charakteryzuje samobójcza intencja (ofiara chce umrzeć). Tymczasem sprawcę cechuje zabójcza intencja, jednakże jej podłoża należy upatrywać nie w samej chęci zabicia ofiary, a wyrażeniu zgody i chęci na spełnienie jej rozpaczliwego żądania.

Specyfika samobójczej intencji ofiary zabójstwa eutanatycznego wyrażająca się w chęci pozbawienia jej życia zbliżona jest do samobójczej intencji występującej u przyszłego samobójcy. Różnica leży w okolicznościach u podstaw, których wykształciła się samobójcza intencja. W związku z tym odstąpiono od osobnego omówienia stanu psychicznego ofiary zabójstwa eutanatycznego. Samobójcza intencja zostanie szczegółowo omówiona w dalszej części niniejszego rozdziału.

2.2.3. *Modus operandi*

Modus operandi zabójstwa eutanatycznego bezpośrednio wiąże się ze specyficzną motywacją sprawcy. W tym szczególnym przypadku sprawca chce spełnić żądanie ofiary zabicia jej w celu uśmierzenia bólu oraz zakończenia jej cierpienia. Tym samym sprawca nie odczuwa wobec ofiary żadnych negatywnych uczuć, wręcz przeciwnie kierują nim

bardzo silne pozytywne emocje, takie jak przyjaźń, miłość, współczucie, wynikające z silnej więzi z ofiarą.

Powyższe uwidoczni się w *modus operandi* sprawcy, który będzie chciał zabić ofiarę szybko, żeby zaoszczędzić jej dalszego cierpienia. Sprawca prawdopodobnie zdecyduje się na metodę dla niego dostępną, a przy tym bezbolesną dla ofiary. Może wiązać się z nieudzieleniem pomocy ofierze czy podaniem większej dawki leków, co może spowodować jej zgon. Sposób ten jest odmienny od sytuacji klasycznego zabójstwa, w którym statystycznie ofiara najczęściej ginie z powodu obrażeń zadanych nożem lub w sposób, który dostarcza sprawcy swoistej satysfakcji lub leży u podłoża jego zaburzeń preferencji seksualnych.

Specyfika *modus operandi* sprawcy zabójstwa eutanatycznego może wynikać również ze wspólnych ustaleń sprawcy i ofiary przed dokonaniem czynu przestępnego. Możliwe jest, że ofiara sama wybierze sposób swojej śmierci, który sprawca wykona. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że prawnie sprawca nie jest w żadnym stopniu związany żądaniem zabicia ofiary w określony sposób. Wydaje się, że z punktu widzenia moralnego, sprawca powinien spełnić życzenie ofiary, co do wskazanego sposobu zabójstwa. Jednakże sprawca ma prawo skorzystać z innej metody, zwłaszcza jeśli uzna, że będzie ona mniej bolesna dla ofiary lub łatwiej dostępna, co umożliwi szybsze spełnienie jej życzenia.

Z uwagi na to, że do *modus operandi* przynależą również wszystkie czynności, które sprawca podejmuje nie tylko w trakcie zabójstwa, ale także przed i po jego popełnieniu, to bez wątpienia należy podkreślić, że sprawca zabójstwa eutanatycznego może podjąć czynności mające na celu odsunięcie od siebie podejrzeń, np. upozorowania śmierci z przyczyn chorobowych. Działanie sprawcy motywowane byłoby tym, że zabójstwa dokonał w swoim rozumieniu z pobudek szlachetnych, więc nie należy mu się kara.

2.3. SAMOBÓJCZA INTENCJA OFIARY SAMOBÓJSTWA

Zjawisko samobójstwa, ponad sto lat temu, zdefiniował E. Durkheim jako każdy przypadek śmierci będący bezpośrednim lub pośrednim wynikiem działania, lub zaniechania przejawianego przez ofiarę zdającą sobie sprawę ze skutków swojego

zachowania[458]. Z kolei E. Shneidman twierdził, że samobójstwo jest świadomie podjętym działaniem mającym na celu samozniszczenie, to działanie, które można określić jako wielowymiarowe zaburzenie występujące u jednostki, której potrzeby nie są zaspokojone i która sama definiuje problem, w którym samobójstwo jest postrzegane jako najlepsze rozwiązanie[459]. We wstępie niniejszej dysertacji przytoczono również definicję WHO, B. Hołysta oraz A. Gawlińskiego. Wspólnym mianownikiem pomiędzy tymi definicjami jest podkreślenie celowości działań samobójczych i destrukcja tych działań[460].

Zachowania samobójcze, jak słusznie zauważają B. Kosiba, W. Przybyszewska i I. Sołtyszewski, obejmują gamę zachowań o charakterze autodestrukcyjnym, które w świetle aktualnego stanu wiedzy są wynikiem interakcji pomiędzy czynnikami biologicznymi, psychologicznymi, socjologicznymi i środowiskowymi[461]. Samobójstwo rzadko jest czynem nagłym i nieprzemyślanym. Zazwyczaj stanowi rezultat dłuższego procesu, gdy stałej ekspozycji na poważne czynniki ryzyka nie równoważy wpływ istotnych czynników chroniących. W permanentnym stanie przeciążenia emocjonalnego mogą pojawić się pośrednie myśli o śmierci – myśli rezygnacyjne, rozważania na temat bezsensu życia, wyobrażanie sobie śmierci na skutek nieuleczalnej choroby lub wypadku. Może to prowadzić do wystąpienia myśli samobójczych, zamiaru samobójczego i w końcowej fazie do dokonania samobójstwa[462].

Obecnie samobójstwo stanowi problem ogólnoświatowy. WHO podaje, że ponad 703 000[463] osób rocznie popełnia samobójstwo. Oznacza to, że blisko co 40 sekund na świecie ktoś dopuszcza się zamachu na własne życie[464]. W 2017 roku na świecie zmarło 56 milionów osób, a samobójstwo zajęło piętnastą pozycję na skali przyczyn światowych zgonów[465]. Natomiast w 2019 roku samobójstwo zyskało czwartą pozycję w skali najczęstszych przyczyn zgonów osób w przedziale wiekowym 15-29 lat[466].

---

[458] E. Durkheim, *Samobójstwo,* Warszawa 2011, s. 51.
[459] E. Shneidman [cyt. za:] E. Greszta, A. Kwiatkowska, P. Trębicka, M. Nowak, *Uwarunkowania samobójstw – przegląd teorii i badań,* Fides et ratio tom 33 nr 1/2018, s. 263.
[460] B. Kosiba, W. Przybyszewska, I. Sołtyszewski, *Wybrane aspekty zachowań samobójczych,* Journal of Modern Science nr 1(32)/2017, s. 84-85.
[461] Ibidem, s. 85.
[462] J. Szymańska, *Zapobieganie samobójstwom dzieci i młodzieży. Poradnik dla pracowników szkół i placówek oświatowych oraz rodziców,* Warszawa 2016, s. 16.
[463] https://www.who.int/campaigns/world-suicide-prevention-day/2022 (dostęp: 01.05.2023 r.).
[464] https://www.who.int/health-topics/suicide#tab=tab_1 (dostęp: 31.07.2022 r.).
[465] https://ourworldindata.org/causes-of-death (dostęp: 31.07.2022 r.).
[466] https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/suicide (dostęp 31.12.2021 r.).

Stale rosnąca liczba samobójstw wzmaga konieczność stosowania prewencji w tym zakresie. Pogłębiona wiedza na temat ryzyka zachowań samobójczych powinna być popularyzowana wśród członków rodzin i osób z codziennego otoczenia osób zagrożonych samobójstwem. Miałoby to na celu uwrażliwienie ich na niepokojące symptomy, które w odpowiednio świadomym środowisku byłyby sygnałem do udzielenia pomocy i wsparcia[467].

Warto również zwrócić uwagę na zadanie psychoterapii lub leczenia psychiatrycznego, które ukierunkowane jest przede wszystkim na osoby, które mają myśli samobójcze, ale również na ochronę potencjalnych ofiar przed podjęciem pierwszej lub kolejnej próby targnięcia się na własne życie. Badania psychologiczne osób, u których występują samobójcze myśli lub kształtuje się samobójcza intencja, umożliwiają również zrozumienie i skuteczniejsze poszukiwanie motywów samobójstw, a w konsekwencji również opracowywania metod właściwej pomocy[468]. W związku z tym w literaturze podkreśla się również, że niezwykle istotne jest zwrócenie uwagi na wcześniejsze zachowania samobójcze, które informują o podatności osoby na działania autoagresywne. Niezbędne jest również zbadanie możliwych samouszkodzeń dokonywanych przez potencjalnego samobójcę, do których zalicza się m.in. cięcie skóry, połykanie substancji niejadalnych czy stosowanie leków w dawkach przekraczających przeznaczenie terapeutyczne[469].

Wypracowane skale oceny ryzyka samobójstwa opierają się zazwyczaj na danych demograficznych, obecności zaburzeń psychicznych, wcześniejszych zachowaniach samobójczych, dostępności wsparcia społecznego, stanie zdrowia fizycznego[470].

Przykładem powszechnie stosowanego narzędzia jest Skala Samobójczych Ideacji Becka (Beck Scale for Suicidal Ideation), która zawiera 21 punktów ocenianych w skali Likerta, gdzie 0 oznacza brak, a 2 maksymalne nasilenie. Nasilenie myśli i tendencji samobójczych szacowane jest przez sumowanie poszczególnych punktów skali. Jeszcze częściej używana jest Skala Beznadziejności Becka (Beck Hopelessness Scale) zawierająca 20 pytań z możliwymi odpowiedziami „prawda" lub „fałsz", gdzie wynik

[467] B. Kosiba, W. Przybyszewska, I. Sołtyszewski, op. cit., s. 100.
[468] K. Harasim, *Efektywność profilaktyki i terapii zachowań samobójczych – stan badań,* Prosopon tom 19 nr 2/2017, s. 74-75.
[469] A. Młodzieżeniec, M. Jarema, *Ryzyko samobójstwa szacowane na podstawie skali oceny stanu psychicznego. Przegląd ważniejszych narzędzi badawczych,* Psychiatria po Dyplomie Tom 7, nr 4/2010, s. 55.
[470] Ibidem, s. 181.

powyżej 10 punktów wiązany jest z wysokim ryzykiem wystąpienia samobójstwa[471]. W skalach Becka ustala się m.in.: częstotliwość i nasilenie występowania smutku i przygnębienia, stosunku do przyszłości, występowania przyjemności, istnienie poczucia winy i bycia gorszym od innych, występowania płaczu i stanu podenerwowania, stosunku innych osób do osoby badanej, stosunku i jakości wykonywanej pracy, jakości snu, występowania apetytu oraz stosunku do seksu[472].

Właściwe określenie ryzyka samobójczego ma przy tym kluczowe znaczenie dla doboru właściwej metody leczenia, podjęcia decyzji o hospitalizacji i monitorowania zachowań pacjenta w jej trakcie. Jest to o tyle istotne, że jak pokazują statystyki, aż 2/3 osób, które popełniają samobójstwo, w ciągu sześciu miesięcy przed podjęciem zamachu samobójczego miało styczność z pracownikami ochrony zdrowia[473].

Samobójstwo jest problemem niezwykle ważnym z punktu widzenia społeczeństwa, a przy tym zjawiskiem interdyscyplinarnym. Z tego względu w dalszej części podrozdziału skupiono się jedynie na analizie najistotniejszych elementów.

2.3.1. Statystyka samobójstw w Polsce

W Polsce liczba samobójstw od kilku lat utrzymuje się na poziomie przekraczającym pięć tysięcy rocznie. Samobójstwo stanowi siódmą przyczynę zgonów. W wyniku samobójczej śmierci ginie więcej osób niż w wypadkach drogowych[474]. Natomiast w Europie najwyższy współczynnik samobójstw na 100 000 mieszkańców występuje na Litwie, w 2021 roku wyniósł on 20,16 i uplasował ten kraj na 15 miejscu na liście obrazującej liczbę samobójstw popełnianych na całym świecie. Pierwsze miejsce zajęła Lesotho ze wskaźnikiem 87,48. Polska na tej liście zajmuje 83 miejsce ze wskaźnikiem 9,30[475].

Statystykę samobójczych zgonów prowadzą GUS oraz Policja. GUS gromadzi dane na podstawie kart zgonów a Policja – na podstawie zgłoszenia o takim

[471] M. Nowak, T. Pawełczyk, *Skala oceny ryzyka samobójstwa dorosłych w praktyce psychologa klinicznego i psychiatry: przegląd dostępnych narzędzi,* Psychiatria Psychologia Kliniczna 2018, Vol. 18, No 2, s. 56.

[472] https://pssekrapkowice.pis.gov.pl/plikijednostki/wsseopole/pssekrapkowice/userfiles/file/OPZ/Deprecja/skala-becka-pdf.pdf (dostęp: 30.07.2021 r.).

[473] P. Rodziński, K. Rutkowski, A. Ostachowska, *Progresja myśli samobójczych do zachowań samobójczych w świetle wybranych modeli suicydologicznych,* Psychiatria Polska vol. 51 nr 3/2017, s. 518.

[474] I Kongres Suicydologiczny, *10 faktów o niepotrzebnych śmierciach,* Łódź 2018, https://www.gov.pl/documents/292343/436711/Fakty+dokument.docx (dostęp: 30.07.2021 r.).

[475] https://www.worldlifeexpectancy.com/cause-of-death/suicide/by-country/ (dostęp: 12.07.2022 r.).

zachowaniu[476]. Bez względu na to czy dane podaje GUS, czy Policja, to nie przedstawiają rzeczywistej sytuacji. W tym zakresie statystyki są znacznie niedoszacowane. Nie uwzględniają ciemnej liczby samobójstw niewykrytych oraz nie uwzględniono w nich prób samobójczych niezakończonych śmiercią. Należy również zauważyć, że niektóre zgony spowodowane samobójstwem organy rejestrują jako zgony z innego powodu, np. urazu, zatrucia czy nieustalonej przyczyny. Niekiedy również bliscy ofiar lub sam suicydent próbują ukryć rzeczywisty charakter zgonu (problematyka maskowania samobójstwa została omówiona w podrozdziale 2.3.5.)[477].

Poniższe opracowanie przygotowano na podstawie danych statystycznych przygotowanych przez KGP za lata 2017-2022[478]. Skorzystano z danych policyjnych, z tego względu, że przedstawiają szeroki zakres informacji przydatnych do analizy w niniejszej dysertacji.

Z danych statystycznych jasno wynika, że w Polsce to mężczyźni znacznie częściej popełniają samobójstwo, z kolei kobiety częściej dopuszczają się prób samobójczych[479]. Prawdopodobnie wyższy wskaźnik prób samobójczych u kobiet wynika z częstszego występowania u nich depresji, a większy odsetek samobójstw wśród mężczyzn wiązany jest z wyborem skuteczniejszej metody odebrania sobie życia[480].

Fakt zróżnicowania samobójstw pod względem płci jest stały od lat. Mężczyźni popełniają samobójstwo prawie sześć razy częściej niż kobiety. Ta dysproporcja w Polsce jest najwyższa na świecie[481].

---

[476] E. Guzik-Makaruk, E. Wojewoda, *Rozdział II Podłoże zachowań suicydalnych* [w:] E. Guzik-Makaruk (red.), I. Sołtyszewski (red.), *Suicydologia dla prawników i śledczych,* Warszawa 2023, s. 29-30.
[477] E. Guzik-Makaruk, E. Wojewoda, *Rozdział II Podłoże zachowań suicydalnych* [w:] E. Guzik-Makaruk (red.), I. Sołtyszewski (red.), op. cit., s. 31-32.
[478] Poniższe statystyki zostały przytoczone na podstawie danych statystycznych przygotowanych przez KGP za lata 2017-2022; https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html (dostęp: 01.05.2023 r.).
[479] J. Pawlak, I. Miechowicz, M. Dmitrzak-Węglarz, A. Szczepankiewicz, D. Zaremba, P. Kapelski, A. Rajewska-Rager, P. Czerski, M. Skibińska, J. Hauser, *Czy czynniki związane z ryzykiem samobójstwa są specyficzne dla płci?,* Psychiatria Polska nr 52/2018, s. 22.
[480] A. Kielan, D. Olejniczak, *Czynniki ryzyka oraz konsekwencje zachowań samobójczych z uwzględnieniem problematyki samobójstw dzieci i młodzieży*, Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka Vol. 17 nr 3/2018, s. 14-15.
[481] M. Jarosz, *Samobójstwa*, Civitas nr 22/2018, s. 220.

Powyżej opisaną dysproporcję obrazuje wykres:

Wykres 1 Statystyka samobójstw zakończonych zgonem, pod względem płci

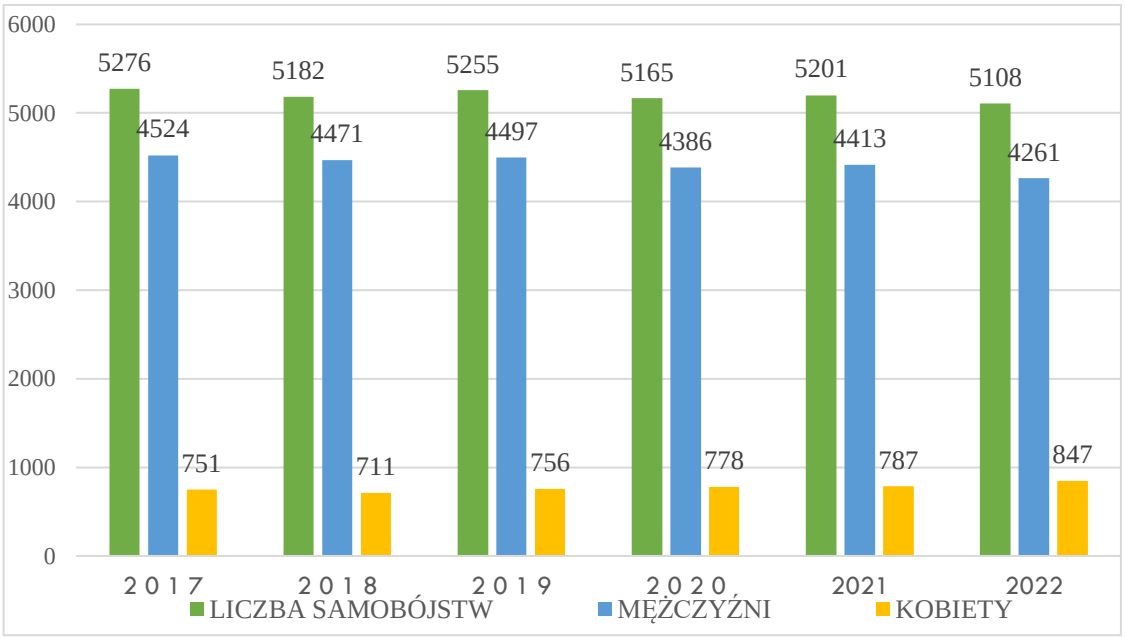

Opracowanie własne.

Dla polskiej specyfiki samobójstw niezwykle istotne jest postrzeganie roli mężczyzny utrwalonej w tradycji jako dominującego, agresywnego, niezależnego i racjonalnego. Mężczyźni zwykle nie ujawniają swoich problemów i nie szukają pomocy, żeby nie być posądzonymi o słabość i brak zaradności życiowej. Kiedy sobie nie radzą, pozostawieni bez pomocy, popełniają samobójstwo[482].

Kobiety rzadziej odbierają sobie życie, na co wpływ mają przede wszystkim względy rodzinne – troska o posiadane dzieci, odpowiedzialność za nie i opieka nad nimi. Współcześnie również kobiety dobrze radzą sobie na rynku pracy, którą umiejętnie łączą z obowiązkami domowymi. Wymagają jednak więcej od swoich partnerów, także pod względem finansowym, nie wszyscy mężczyźni są w stanie temu sprostać, co wywołuje u nich frustrację[483].

[482] A. Kielan, D. Olejniczak, op. cit., s. 14-15.
[483] K. Laskowska, *Epidemiologia zachowań suicydalnych* [w:] E. Guzik-Makaruk (red.), I. Sołtyszewski (red.), op. cit., s. 36-37.

Pod względem wieku można wyodrębnić trzy kategorie samobójców: dzieci i młodzież (do 18 roku życia), dorośli (18-59 lat) i osoby starsze (po 60. roku życia)[484]. W poniższej tabeli przedstawiono dane statystyczne, dotyczące wieku:

Tabela 2 Statystka samobójstw zakończonych zgonem, pod względem wieku

ROK/Wiek	2017	2018	2019	2020	2021	2022
0-12	1	5	4	1	2	6
13-18	115	92	94	106	125	150
19-29	759	728	762	764	728	673
30-39	964	889	994	933	972	986
40-49	867	909	906	920	957	910
50-59	1045	978	842	828	875	854
60-69	915	922	936	911	832	829
70-79	355	417	430	415	423	437
80+	247	236	277	280	271	256

Opracowanie własne.

Powyższa statystyka jest niezwykle niepokojąca. W Polsce coraz częściej dochodzi do zgonów samobójczych dzieci w wieku 13-18 lat, stanowią one również częstą przyczynę śmierci wśród osób w wieku 19-29 lat. Tym samym samobójstwa stanowią jedną z głównych przyczyn zgonów wśród młodzieży i młodych osób[485].

Młodzież często odbiera sobie życie w okresie dorastania/dojrzewania, którego elementem jest poszukiwanie sensu życia, okazywanie negacji i buntu wobec niektórych wartości. Ma to również miejsce w warunkach problemów szkolnych, złożonych relacji rodzinnych, konfliktów z rówieśnikami i w związku z poczuciem alienacji społecznej. Samobójstwo może być również związane z naśladowaniem aktów samobójczych, o których młode osoby mogły dowiedzieć się z mediów lub ze swojego środowiska[486].

Ponadto jak słusznie zauważa K. Kuberska-Przekwas, motywem czynu samobójczego młodzieży jest często pragnienie zwrócenia na siebie uwagi otoczenia. Jest ono silniejsze niż chęć odebrania sobie życia. Akt samobójczy młodego człowieka należy traktować więc jako apel mający na celu zasygnalizowanie nieradzenia sobie oraz

[484] K. Laskowska, *Epidemiologia zachowań suicydalnych* [w:] E. Guzik-Makaruk (red.), I. Sołtyszewski (red.), op. cit.,, s. 41.
[485] A. Kielan, D. Olejniczak, op. cit., s. 14-15.
[486] K. Laskowska, *Epidemiologia zachowań suicydalnych* [w:] E. Guzik-Makaruk (red.), I. Sołtyszewski (red.), op. cit., s. 39-41.

wywoływanie reakcji osób znaczących dla niego. Samobójstwo jest przy tym często postrzegane jako jedyne rozwiązanie trudności wynikających ze straty lub konfliktu[487].

Natomiast największa liczba samobójstw występuje w grupie pomiędzy 30 a 59 rokiem życia. Dostrzeżoną zależność przedstawiono na poniższym wykresie:

Wykres 2 Statystka samobójstw zakończonych zgonem, pod względem wieku

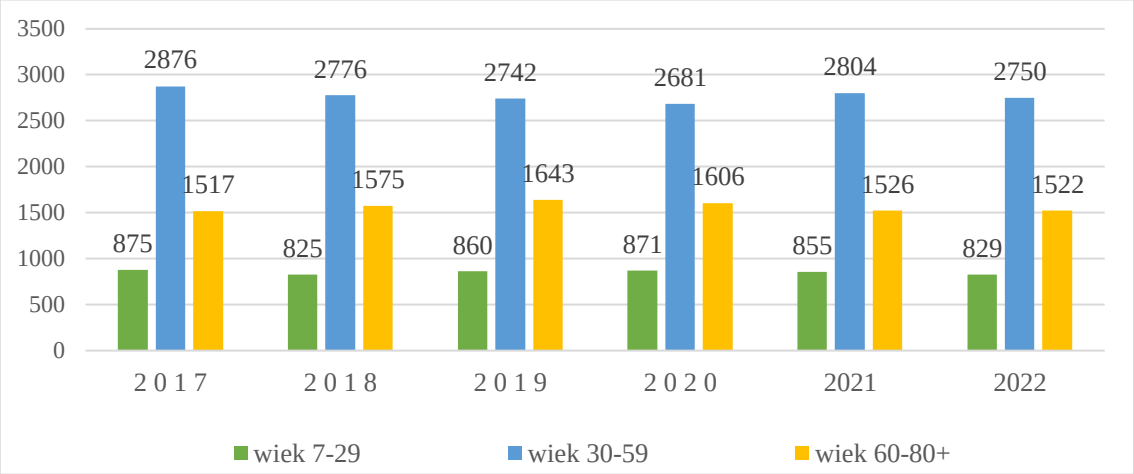

Opracowanie własne.

Ustalenie motywacji samobójcy, zwłaszcza w przypadku samobójstwa zakończonego zgonem, może być niezwykle trudne. W wieku średnim samobójstwu może sprzyjać rozwód, śmierć współmałżonka/partnera, wywołujące osamotnienie[488]. Ryzyko samobójczej śmierci znacznie podnosi również uzależnienie od alkoholu, szacuje się, że to ryzyko jest większe nawet o 60-120 razy niż u osób bez żadnych zaburzeń psychicznych. Należy przy tym zauważyć, że osoby podejmujące próby samobójcze, będąc pod wpływem alkoholu, wybierają bardziej skuteczne metody śmierci[489]. Z kolei motywem samobójstw osób starszych zazwyczaj jest bezradność, łącząca się z przeżyciami egzystencjalnymi jak: doświadczenia choroby, cierpienia, niepełnosprawności, bolesnej samotności, śmierci innych czy nadchodzenia własnej śmierci. Przyczyną odebrania sobie życia mogą być również problemy ekonomiczne, np. niskie emerytury, renty czy inne świadczenia[490].

[487] K. Kuberska-Przekwas, *Samobójstwa dzieci i młodzieży jako choroba społeczna*, Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, nr 1/2014, s. 58.
[488] K. Laskowska, *Epidemiologia zachowań suicydalnych suicydalnych* [w:] E. Guzik-Makaruk (red.), I. Sołtyszewski (red.), op. cit., s. 41-42.
[489] B. Kosiba, W. Przybyszewska, I. Sołtyszewski, op. cit., s. 97-99.
[490] A. Urbanek, *Bezradność wobec życia – dramat starości w cieniu samobójstwa,* Rocznik Andragogiczny nr 24/2017, s. 263-264.

W poniższej tabeli zaprezentowano najczęstsze przyczyny zabójstw, wyróżniane w statystykach KGP:

Tabela 3 Statystyka samobójstw zakończonych zgonem, ze względu na powód popełnienia

Rok/powód	2017	2018	2019	2020	2021	2022
Choroba psychiczna/zaburzenia psychiczne	1017	1037	963	1033	1068	1034
Choroba fizyczna	186	164	192	174	144	157
HIV/AIDS	1	0	2	1	2	0
Trwałe kalectwo	26	14	15	12	20	13
Nieporozumienia rodzinne/przemoc	285	261	259	214	241	216
Mobbing/cybermobbing	2	1	0	1	0	1
Konflikt z osobami spoza rodziny	11	11	11	14	14	11
Zawód miłosny	231	226	208	222	191	213
Problemy w szkole lub w pracy	41	38	29	35	40	37
Nagła utrata źródła utrzymania	53	49	36	38	35	32
Złe warunki ekonomiczne/długi	219	192	154	147	145	101
Popełnienie przestępstwa lub wykroczenia	25	32	26	23	27	25
Niepożądana ciąża	0	1	0	0	2	0
Śmierć bliskiej osoby	96	80	84	84	96	63
Zagrożenie lub utrata miejsca zamieszkania	6	9	7	8	6	9
Pogorszenie lub nagła utrata zdrowia	142	140	145	147	144	138
Inny	222	237	219	225	220	210

Opracowanie własne.

Jak wskazują dane statystyczne do najczęstszych przyczyn samobójstw, należy zaliczyć: choroby psychiczne/zaburzenia psychiczne/inne choroby, nieporozumienia rodzinne/przemoc oraz zawód miłosny. Poniżej przedstawiono wykres obrazujący liczbowo najczęstsze przyczyny samobójstw.

Wykres 3 Statystyka najczęstszych przyczyn samobójstw

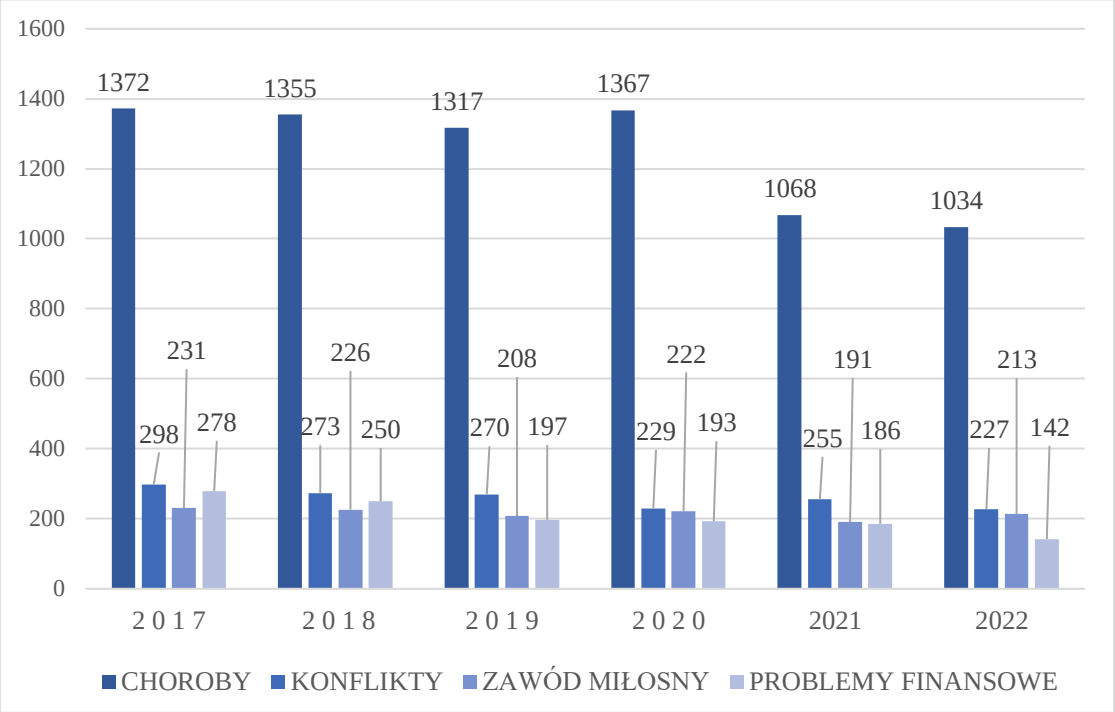

Opracowanie własne.

Wskazane powody stanowią ponad połowę wszystkich przypadków samobójstw, w których udało się wyizolować motywację suicydenta. Należy przy tym podkreślić, że problemy psychiczne powodują, że zachowania samobójcze występują 12-krotnie częściej w stosunku do ogólnej populacji osób zdrowych. Do zaburzeń psychicznych predysponujących do wystąpienia zachowań samobójczych należą: depresja, schizofrenia, zaburzenia osobowości oraz wspomniane już uzależnienie od alkoholu i narkotyków[491].

Wpływ na zachowania samobójcze mają zarówno czynniki indywidualne danej jednostki – choroby i zaburzenia psychiczne, jak i środowiskowe – nieporozumienia rodzinne/przemoc[492].

2.3.2. Specyfika motywacji zamachów samobójczych

Myśli samobójcze mogą być czynnikiem, który poprzedza zachowanie suicydalne *sensu stricto*. Postrzegane są jako początek samobójczego procesu. Przybierają formę aktywną – rozważania o odebraniu sobie życia lub pasywną – pragnienie znalezienia się

[491] B. Kosiba, W. Przybyszewska, I. Sołtyszewski, op. cit., s. 97.
[492] K. Laskowska, *Epidemiologia zachowań suicydalnych* [w:] E. Guzik-Makaruk (red.), I. Sołtyszewski (red.), op. cit., s. 54-55.

w sytuacji zagrożenia życia, np. śmiertelny wypadek samochodowy. Stosunek do tych myśli jest często ambiwalentny – pragnienie życia i śmierci ścierają się ze sobą[493].

Zdefiniować je można jako rozważania o bezsensie życia i fantazje o samodzielnym jego zakończeniu. Tego typu zachowania zazwyczaj przejawia wiele osób w sytuacji kryzysowej bądź w przypadku zaburzeń psychicznych, np. w stanie depresyjnym[494]. Myśli samobójcze mogą przybierać przy tym różne nasilenie, od zwiewnych i krótkotrwałych, do uporczywych i niepozwalających skupić się na niczym innym. Towarzyszy im różnie nasilona intencja śmierci[495].

Przyczyny samobójczych myśli mogą być obiektywnie zasadne. Zdarza się jednak, że w opinii otoczenia wydają się błahe, czy wręcz nierealistyczne. Zawsze jednak są subiektywnie istotne[496]. Punktem wspólnym natomiast jest skutek, który mogą wywołać, a mianowicie zmierzanie do popełnienia samobójstwa jako jedynego rozwiązania swojego problemu. Zwykle takiej osobie towarzyszy także skrajnie pesymistyczna ocena własnej przyszłości. Pojawia się przy tym przekonanie, że w przyszłości spotka ją wiele cierpień, trudności, frustracji i deprywacji. W tym stanie jednostka postrzega siebie skrajnie negatywnie, jest wobec siebie krytyczna, obwinia siebie i kieruje przeciwko sobie różne zarzuty. Cechuje ją przy tym niskie poczucie własnej wartości, a także przeświadczenie, że jest bezradna i nieudolna. Towarzyszą temu myśli o samotności, byciu odrzuconym przez innych, niekochanym, jak również o braku środków materialnych niezbędnych do własnego utrzymania. Osoba nie widzi rozwiązań alternatywnych i subiektywnie postrzega samobójstwo jako jedyną drogę, przy czym rzeczywista, obiektywna trudność sytuacji nie ma żadnego znaczenia[497].

Jedynie na marginesie należy wyjaśnić, że termin „zniekształcenia poznawcze" do psychoterapii poznawczo-behawioralnej wprowadził A. Beck, który dostrzegł, że osoby, u których stwierdzono ciężką depresję, często zniekształcają rzeczywistość, co wiąże się z uprzedzeniami wobec siebie. Z uwagi na to, że zniekształcenia poznawcze ujawniają się w stanie presuicydalnym oraz u wielu potencjalnych samobójców, należało zaakcentować ich istnienie na gruncie przedmiotowego opracowania[498].

---

[493] B. Hołyst, *Suicydologia…*, op. cit., s. 90.
[494] M. Sobkowiak, *Przeciwdziałanie zachowaniom suicydalnym w pracy socjalnej,* Gorzów Wielkopolski 2011, s. 12-13.
[495] B. Hołyst, *Suicydologia…*, op. cit., s. 90.
[496] Ibidem, s. 476.
[497] P. Rodziński, K. Rutkowski, A. Ostachowska, op. cit., s. 523-524.
[498] https://www.psychologytools.com/articles/unhelpful-thinking-styles-cognitive-distortions-in-cbt/ (dostęp: 01.02.2022 r.).

Wśród zniekształceń poznawczych wyróżnia się m.in.: nadmierną generalizację (wyciągania ogólnego wniosku na temat ich zdolności, wydajności lub wartości na podstawie pojedynczego incydentu) czy niedokładne etykietowanie (reakcja afektywna jest proporcjonalna do opisowego etykietowania zdarzenia, a nie do rzeczywistej intensywności sytuacji traumatycznej*)*. Można je rozumieć jako irracjonalne wzorce myślenia, które utrwalają i podtrzymują objawy zaburzeń psychicznych, zwłaszcza lękowo-depresyjnych[499].

Ponadto zgodnie z interpersonalną teorią zachowań samobójczych do podjęcia się zamachu samobójczego dochodzi przy jednoczesnej obecności trzech czynników:

1) niezaspokojonej potrzeby przynależności wiązanej z uczuciem samotności i brakiem relacji opierających się na wzajemnej trosce, np. wycofanie społeczne, śmierć partnera, rozwód, konflikt rodzinny, przemoc, w rodzinie, bycie ofiarą wykorzystania seksualnego w dzieciństwie;
2) poczucie, że jest się nie do zniesienia, co łączy się z myślą, że własna śmierć jest korzystniejsza niż życie, występuje też poczucie nienawiści do siebie, myśl, że jest się ciężarem dla swoich bliskich, co prowadzi to do wystąpienia chęci odebrania sobie życia, a w konsekwencji co najmniej do podjęcia próby samobójczej;
3) następuje progresja myśli samobójczych do zamachu samobójczego, co określane jest mianem zdolności do popełnienia samobójstwa, rozumianej jako przełamanie lęku przed własną śmiercią[500].

Podobnie o czynnikach determinujących podjęcie zamachu samobójczego wypowiada się B. Hołyst, wskazując, że targnięcie się człowieka na własne życie ma miejsce w przypadku zetknięcia określonego suicydogennego układu sytuacyjnego (dalej jako „SUS") z określonym typem osobniczych skłonności samobójczych (dalej jako „OSS")[501].

Na gruncie tej koncepcji SUS rozumiemy jako przyczyny samobójstwa, które występują zazwyczaj w zespołach. Przyjmuje się, że samobójstwo jest splotem wielu czynników i okoliczności, z którymi dana jednostka w określonej sytuacji nie jest sobie

[499] https://www.psychologytools.com/articles/unhelpful-thinking-styles-cognitive-distortions-in-cbt/ (dostęp: 01.02.2022 r.).
[500] P. Rodziński, K. Rutkowski, A. Ostachowska, op. cit, s. 525-526.
[501] B. Hołyst, *Suicydologia…,* op. cit., s. 213.

w stanie poradzić[502]. Wystąpienie SUS zachodzi u osoby, u której wystąpienie określonych OSS powoduje podjęcie próby samobójczej w danym układzie sytuacyjnym[503]. Przy czym OSS są niezwykle różnorodne, można ich wyróżnić co najmniej kilkaset, a najpowszechniej występuje ich blisko trzydzieści. Zostały one sklasyfikowane w trzech głównych grupach:

1) poczucie niezaspokojenia, niespełnienia łączące się z trwałym pozbawieniem nadziei na zmianę sytuacji, co B. Hołyst tłumaczy następujący sposób: „Jedna z grup samobójców to ludzie, których OSS jest typu niespełnienia nadziei. Ludzie ci, gdy zdarzy się im nieszczęście takiego SUS, który polega na niedostatku czy wręcz braku pożądanych przez osobnika dóbr (przy skrajnie wysokiej sile pożądania), popełniają samobójstwo, chyba że jakieś przypadki losowe ostatecznie zapobiegną mu";
2) lękowe występują wówczas, gdy samobójstwo jest popełnione ze strachu przed określonym zagrożeniem;
3) niska samoocena, jak wskazuje B. Hołyst z tą grupą mamy do czynienia wówczas, gdy osoba żywi poczucie winy w stosunku do określonej osoby lub osób. Samobójstwo jest popełnione jako działanie autorepresyjne, karzące. Tę grupę łączy się m.in. ze zdradami małżeńskimi[504].

Konkludując, należy stwierdzić, że proces samobójczy jest reakcją na SUS, który ma wpływ na indywidualną reakcję na ból psychiczny wywołany różnymi czynnikami, bezpośrednio zależnymi od OSS. W literaturze wskazuje się, że indywidualna reakcja jednostki wiązana jest z kształtowaniem określonych stylów obronnych i radzenia sobie z przeciwnościami losu, umiejętności tworzenia strategii samoregulacji i zachowań pomocowych, w tym tworzenia siatki kontaktów[505].

Inną koncepcję zaproponował A. Beck, tworząc tzw. triadę kognicyjną. Składają się na nią negatywne przekonanie o sobie samym, świecie i przyszłości, co łączy poczucie beznadziejności.

Według A. Becka samobójstwo wiąże się przede wszystkim z depresją i poczuciem bezradności – oczekiwanie negatywnych przeżyć, odgrywa kluczową rolę w

[502] I Kongres Suicydologiczny, *10 faktów o niepotrzebnych śmierciach,* Łódź 2018, https://www.gov.pl/documents/292343/436711/Fakty+dokument.docx (dostęp: 30.07.2021 r.).
[503] B. Hołyst, *Suicydologia…*, op. cit., s. 213-214.
[504] Ibidem, s. 214-215.
[505] M. Moselli, C. Frattini, R. Williams, E. Ronningstam, *The study of motivation in the suicidal process: the motivational intervie for suicidality,* Frontiers in Psychiatry, https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fpsyt.2020.598866/full (dostęp: 30.07.2021 r.).

samobójstwie. Suicydent postrzega targnięcie się na własne życie jako jedyne rozwiązanie dla swojego budzącego rozpacz problemu. Taka osoba zazwyczaj skrajnie pesymistycznie ocenia swoją przyszłość. Myśli jedynie o tym, że spotka ją więcej cierpień, trudności, frustracji. Także siebie postrzega w sposób przesadnie negatywny jako nieuleczalną, nieudolną czy bezradną. Jest bardzo krytyczna wobec siebie, obwinia siebie i kieruje przeciwko sobie różne zarzuty i ma niskie poczucie własnej wartości[506].

Przejawia się to w postaci myśli o samotności, o byciu odrzuconym przez innych, niekochanym, a niekiedy o byciu odrzuconym przez innych, niekochanym, czy o braku środków niezbędnych do utrzymania się. W tej sytuacji istnieje szereg innych rozwiązań, jednak wybór samobójstwa jest widziany subiektywnie jako jedyny dostępny. Nie brane są pod uwagę żadne inne alternatywy. Śmierć może być, postrzega jako bardziej pożądana niż życie[507].

Statystyki uwidaczniają, że najczęstszymi przyczynami samobójstw są choroby psychiczne/zaburzenia psychiczne, nieporozumienia rodzinne, w tym również przemoc, zawód miłosny lub złe warunki ekonomiczne, w tym długi. W przypadku chorób i zaburzeń psychicznych zwraca się w szczególności uwagę na depresję, psychozy z kręgu schizofrenii, chorobę afektywną dwubiegunową[508]. Niemożliwe jest jednak wykazanie motywacji części zamachów samobójczych. Ustalenie motywacji samobójcy, zwłaszcza gdy nie przeżył, nastręcza sporo trudności. Z tego też względu znaczącą rolę w procesie ustalenia powodu samobójczej śmierci odgrywa analiza biegłego z zakresu psychologii, nazywana niekiedy „analizą wiktymologiczną", na którą składają się m.in. portret wiktymologiczny ofiary, analiza jej potencjału samobójczego oraz profilu psychologicznego. Celem opinii jest analiza czynników osobowościowych i sytuacyjnych, które mogły mieć związek ze śmiercią samobójczą oraz rozstrzygnięcia, czy na podjęcie decyzji o zamachu samobójczym wpływ miały określone stresory lub osoby trzecie[509].

Opracowanie opinii psychologicznej wymaga wszechstronnego i wielopłaszczyznowego zgromadzenia materiału na temat osobowości samobójcy, jego

[506] P. Rodziński, K. Rutkowski, A. Ostachowska, op. cit., s. 523-524.
[507] Ibidem, s. 523-524.
[508] Ibidem, s. 517.
[509] E. Wach, *Ustalanie motywacji zamachów samobójczych,* Państwo i Społeczeństwo vol. XV nr 2/2015, s. 64.

życia i okoliczności bezpośrednio poprzedzających jego śmierć[510]. Sprawdzenia wymagają w szczególności: dane o stanie zdrowia ofiary oraz o konfliktach rodzinnych, określenie sytuacji zawodowej oraz finansowej ofiary[511]. Niezbędne jest również odtworzenie funkcjonowania jednostki w różnych obszarach życia, najczęściej bowiem do samobójstwa prowadzą problemy natury osobistej[512].

Ważnych informacji o samobójstwie ofiary dostarcza również ustalenie, czy wcześniej dochodziło do prób samobójczych[513]. Źródłem istotnych informacji są osoby znajdujące się w bliskim kręgu zmarłego. Często motywację ustala się również na podstawie listu pożegnalnego, zostawia go jednak zaledwie od 15% do 30% samobójców[514]. Innymi źródłami informacyjnymi mogą być dokumenty wytworzone przez zmarłego, jego listy, korespondencja mailowa, komunikatory internetowe, blog, pamiętnik, zdjęcia, nagrania, twórczość, ale również dokumentacja medyczna[515].

Psycholog stara się ocenić stan somatyczny i psychiczny samobójcy w celu uwzględnienia wpływu ewentualnych dolegliwości fizycznych, sprawności procesów poznawczych, objawów zaburzeń psychopatologicznych na funkcjonowanie tej osoby. Istotna jest również ocena sfery emocjonalnej samobójcy, m.in.: jej dojrzałości, stosowanych mechanizmów obronnych, poziomu jej odporności na stres, sposobu rozładowania napięcia emocjonalnego lub skłonności do jego kumulacji, poziomu kontroli emocjonalnej. Niezwykle ważne jest również ustalenie samooceny jednostki[516].

W kontekście motywacji aktu samobójczego warto również zwrócić uwagę na kryterium zamiaru samobójcy, a więc ustalenie, czy potencjalna ofiara chciała zginąć, czy nie oraz na podstawie wyniku aktu samobójczego, a więc czy ofiara zginęła, czy zachowała życie. Może to pomóc w ustaleniu siły natężenia samobójczych myśli, rozwoju samobójczej intencji oraz motywacji samobójcy.

[510] A. Lebiedowicz, *Samobójstwo w ujęciu wielopłaszczyznowym,* Prokuratura i Prawo Nr 3/2013, s. 9.
[511] B. Hołyst, *Suicydologia…,* s. 870.
[512] E. Wach, op. cit., 62-63.
[513] B. Hołyst, *Suicydologia…,* s. 870.
[514] H. Witkowska, *Samobójstwo w kulturze dzisiejszej. Listy samobójcy jako gatunek wypowiedzi i fakt kulturowy,* Warszawa 2021, s. 31.
[515] A. Lebiedowicz, op. cit., s. 10.
[516] E. Wach, op. cit., s. 64.

Modele zachowań samobójczych opracował B. Hołyst, wyodrębnił w nich cztery podstawowe typy:

1) typ A: osoba chce umrzeć i umiera – B. Hołyst definiuje samobójstwo w typie A, jako samobójstwo prawdziwe, które występuje wówczas, gdy intencją samobójcy jest pozbawienie siebie życia;
2) typ B: osoba chce umrzeć, ale nie umiera przez nieumiejętne działanie lub przypadkowe odratowanie;
3) typ C: osoba podejmuje się próby samobójczej, nie chce umrzeć, umiera przypadkowo;
4) typ D: podjęcie próby samobójczej, celowe niepowodzenie[517].

Oczywiście ustalenie, czy doszło do samobójstwa w typie A, czy do samobójstwa w typie C nastręcza w rzeczywistości wiele trudności. Pomocne może być określenie sylwetki psychologicznej samobójcy, w tym rozmowa z jego bliskimi oraz analiza jego korespondencji, pamiętnika czy twórczości[518].

Należy w tym miejscu również zasygnalizować, że opracowywane zabójstwo na prośbę można wiązać z samobójstwem prawdziwym, a więc w typie A. Osoba chcąca by inna osoba pozbawiła ją życia, wkłada w to wiele trudu. Samobójca podejmuje decyzję o pozbawieniu siebie życia. Pojawia się myśl, że chce umrzeć. Angażuje inną osobę w proces pozbawienia siebie życia. W tym wypadku trudno mówić o niewystąpieniu samobójczej intencji i chęci śmierci.

2.3.3. Pojęcie syndromu presuicydalnego

Według badań przeprowadzonych na całym świecie prawie 80-85% wszystkich samobójców przed odebraniem sobie sygnalizowało swój zamiar poprzez różnego rodzaju zapowiedzi samobójstwa[519]. Związane są z ambiwalencją uczuć, która występuje przed aktem samobójczym. Suicydent liczy na to, że gdy podzieli się swoim cierpieniem, to ktoś mu pomoże[520]. Zamiar samobójczy może być sygnalizowany przez kierowane do ogółu wypowiedzi, zachowania i działania. Osoby wysyłająca może być ich świadoma lub nieświadoma. Stanowią negatywny skutek występujących z różną częstotliwością myśli o śmierci, które z kolei wynikają z narastających wieloczynnikowych sytuacji

[517] B. Hołyst, *Suicydologia,* op. cit., s. 477-478.
[518] Ibidem, s. 477-478.
[519] M. Sobkowiak, *Przeciwdziałanie zachowaniom suicydalnym w pracy socjalnej,* Gorzów Wielkopolski 2011, s. 7-9.
[520] Ibidem, s. 11.

traumatycznych jednostki[521]. Z tego względu w badaniu samobójstw, w tym w szczególności przyczyn zamachów samobójczych i klasyfikacji danego zdarzenia jako samobójstwa, kluczową rolę odgrywa analiza ostatniego okresu życia samobójcy. Oparta jest ona na koncepcji syndromu przedsamobójczego, tzw. okresu presuicydalnego[522].

Termin *pre-suicidal syndrome* w 1953 roku stworzył psychiatra E. Ringel, w celu opisania stanu psychicznego badanych przed podjęciem zamachu samobójczego, a zwłaszcza w okresie bezpośrednio go poprzedzającym[523].

Koncepcja syndrom presuicydalnego została opracowana na podstawie materiału z badań przeprowadzonych w 1949 roku – 745 przypadków. Materiał oparto m.in. na danych pochodzących z wywiadów klinicznych, obserwacji i autobiografii pacjentów w postaci analizy listów oraz innych form ekspresji literackiej – wiersze, dramaty, nowele[524].

Samobójstwo E. Ringel postrzegał jako proces gromadzenia urazów, w wyniku których pojawia się permanentny ból psychiczny, postępuje wyjałowienie psychiki i ogólne osłabienie reakcji obronnych[525]. Tym samym zgodnie z jego koncepcją samobójstwo poprzedza szereg objawów, które możliwe są do zaobserwowania u potencjalnego samobójcy. Są to m.in. poczucie osaczenia, utraty możliwości rozwoju, dominacja lękowo-depresyjnego wzoru uczuciowego, redukcja mechanizmów obronnych. U potencjalnego samobójcy może dojść również do zmiany systemu wartości, dewaluacji znaczenia wielu dziedzin życia i obniżenia znaczenia stosunków międzyludzkich[526].

Syndrom presuicydalny, według koncepcji E. Ringela, składa się z następujących elementów:

1) zawężenie:
   a) sytuacyjne – u jednostki pojawia się poczucie przeciążenia, osaczenia ze wszystkich stron oraz ustawicznie zacieśniająca się przestrzeń życia; może je wywołać:

[521] S. Cudak, *Myśli i groźby samobójcze jako elementy zachowań presuicydalnych przejawiane u osób pozbawionych wolności,* Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika, s. 121.
[522] B. Kosiba, W. Przybyszewska, I. Sołtyszewski, op. cit., s. 104.
[523] E. Wach, op. cit., s. 65-66.
[524] S. Schiep, *Ryzyko samobójstwa i próba jego diagnozy w świetle metody Rorschacha,* Roczniki Psychologiczne nr 1/1998, s. 189.
[525] B. Kosiba, W. Przybyszewska, I. Sołtyszewski, op. cit., s. 104.
[526] E. Wach, op. cit., s. 65-66.

nieszczęśliwe zdarzenie, własne zachowanie lub subiektywne wrażenie, lub przekonanie;

b) dynamiczne – w spektrum zawężenia jednostka doświadcza takich zjawisk jak: sztywność, tendencyjność spostrzeżeń i skojarzeń, usztywnione wzory zachowania (fiksacja), zawężenie afektu (stany depresyjne i lękowe), zawężenie mechanizmów obronnych;

c) relacji z ludźmi – deprecjacja istniejących relacji z ludźmi spowodowana utratą koherencji współbrzmienia jednostki ze środowiskiem; zmniejszająca się ilość relacji międzyludzkich prowadząca do absolutnego przywiązania i uzależnienia od jednej osoby; zupełna izolacja;

d) świata wartości – spadek znaczenia tego, co wcześniej było ważne dla danej jednostki; deprecjacja wielu aspektów życia; dominacja subiektywnej hierarchii wartości niepozostająca w zgodzie z powszechnie akceptowanymi wartościami;

2) zachowanie agresywne – u jednostki dochodzi do zablokowania agresji, przy czym impulsy agresywne są zwrócone przeciwko niej, co uniemożliwia uwolnienie agresji na zewnątrz, czego przyczyną może być: brak relacji między ludzkich; specyficzny wzór funkcjonowania i konstrukcji osobowości, które charakteryzują się surowym i sztywnym superego; zaburzenia psychiczne przewodnie z punktu widzenia psychopatologii, w tym do psychicznego i fizycznego zablokowania; warunki wiążące się z cywilizacją;

3) fantazje samobójcze – rozróżnia się fantazje aktywne, tj. celowe wyobrażenia i fantazje pasywne, tj. pojawiające się samoczynnie w formie kompulsji, myśli, które stają się coraz bardziej dominujące; zazwyczaj rozpoczynają się od myśli, że dana osoba nie żyje, później przechodzą w fantazje o samobójczym zamachu, w kolejny stadium pojawia się wyobrażenie o konkretnej metodzie popełnienia samobójstwa[527].

Warto jeszcze podkreślić, że już w czasach E. Ringela, dostrzeżono, że koncepcja syndromu presuicydalnego otworzyła nowe możliwości dla leczenia tendencji samobójczych. Z wiedzy o syndromie presuicydalnym wynikają przesłanki o konieczności zastosowania specyficznej psychoterapii „przeciwsamobójczej". Głównym celem tych działań jest: usunięcie poczucia izolacji badanego poprzez stworzenie dobrej relacji lekarz-pacjent, stworzenie możliwości do werbalnego odreagowania agresji,

[527] A. Polewka, J. Chrostek Maj, K. Warchoł, B. Groszek, *Ocena zagrożenia samobójstwem w koncepcji syndromu presuicydalnego jako perspektywy dla terapii i profilaktyki samobójstw*, Przegląd lekarski 2005/62/6, s. 400-401.

usunięcie zawężenia dynamicznego poprzez wspieranie skutecznych, korzystnych zachowań, stymulowanie wyobraźni pacjenta w kierunku wytyczenia nowych celów w życiu[528].

Koncepcja syndromu presuicydalnego także obecnie odgrywa znaczącą rolę w psychopatologii samobójstw, w tym diagnozowania i wykrywania na czas osób potencjalnie zagrożonych tendencjami samobójczymi oraz dla umożliwienia tego typu pacjentom odpowiedniej terapii ukierunkowanej na zwalczenie tendencji samobójczych[529]. Należy jednak podkreślić, że syndrom presuicydalny nie jest chorobą psychiczną, a wspólnym mianownikiem wszystkich zaburzeń psychicznych, które w efekcie mogą prowadzić do samobójstwa. Może on wykształcić się na podłożu: chronicznych cech niedorozwoju psychicznego, np. nerwicy; endogennych stanów psychicznych, np. depresji endogennej; poważnych zaburzeń reakcji psychicznych, np. reakcje nerwicowe[530].

Osoby, u których można stwierdzić wystąpienie syndromu presuicydalnego, można rozpoznać również:

a) zaburzenia depresyjne z jednym epizodem (podrozdział 6A70 według ICD-11),
b) nawracające zaburzenia depresyjne (podrozdział 6A71 według ICD-11),
c) zaburzenia depresyjne i lękowe mieszane (podrozdział 6A73 według ICD-11),
d) inne określone zaburzenia depresyjne (podrozdział 6A7Y według ICD-11),
e) inne zaburzenia depresyjne nieokreślone (podrozdział 6A7Z według ICD-11)[531].

Znajdują się w grupie „zaburzeń nastroju", cechującymi się „epizodami nastroju", które obejmują epizod depresyjny, epizod maniakalny, epizod mieszany i epizod hipomanii[532].

Zaburzenia depresyjno–lękowe charakteryzują się występowaniem objawów zarówno lęku, jak i depresji przez okres dwóch tygodni lub dłużej. Objawy depresji obejmują przede wszystkim: nastrój depresyjny lub wyraźne zmniejszenie zainteresowania czynnościami albo mniejszą przyjemność z ich wykonywania. Z kolei

[528] A. Polewka, J. Chrostek-Maj, K. Warchoł, B. Groszek, op. cit., s. 402.
[529] Ibidem, s. 399.
[530] Ibidem, s. 401-402.
[531] S. Pużyński(red.), J. Wciórka(red.), *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne,* Warszawa 2022, s. 95.
[532] W. Gaebel, J. Zielasek, G. Reed, *Zaburzenia psychiczne i behawioralne w ICD-11: koncepcje, metodologie oraz obecny status*, Psychiatria Polska 2017 nr 51(2), s. 178-179.

wśród objawów lęku można wskazać: uczucie zdenerwowania, niepokoju lub na krawędzi – niemożność kontrolowania niepokojących myśli, strach, że stanie się coś okropnego, problemy z odprężeniem się, napięcie mięśni lub współodczuwalne objawy autonomiczne. Objawy powodują znaczny dystres lub znaczne upośledzenie funkcjonowania w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, edukacyjnym, zawodowym lub w innych ważnych obszarach funkcjonowania[533].

Epizod depresyjny w rozumieniu ICD-11 może charakteryzować się: osłabieniem koncentracji i uwagi; niską samooceną i małą wiarą w siebie; poczuciem winy, pesymistycznym widzeniem przyszłości, myślami i czynami samobójczymi, zaburzeniami snu, zmniejszonym apetytem. Obniżenie nastroju podlega przy tym małym wahaniom z dnia na dzień, jest zwykle niezależne od bieżących wydarzeń, może wykazywać charakterystyczne wahania w okresie dnia[534].

Nawracające zaburzenia depresyjne charakteryzują się występowaniem w wywiadzie co najmniej dwóch epizodów depresyjnych oddzielonych od siebie co najmniej kilkoma miesiącami bez istotnych zaburzeń nastroju. Epizod depresyjny charakteryzuje się okresem prawie codziennego obniżonego nastroju lub zmniejszonego zainteresowania czynnościami, trwającym co najmniej dwa tygodnie, któremu towarzyszą inne objawy, takie jak trudności z koncentracją, poczucie bezwartościowości albo nadmiernego lub niewłaściwego poczucia winy, poczucie beznadziejności, nawracające myśli o śmierci lub samobójstwie, zmiany apetytu lub snu, pobudzenie lub spowolnienie psychoruchowe oraz zmniejszona energia, lub zmęczenie. Podobne są objawy zaburzeń depresyjnych z jednym epizodem[535].

2.3.4. Charakterystyka paktów samobójczych

Pakty samobójcze, jak wskazuje sama nazwa, dotyczą prób samobójczych, w których uczestniczą dwie (pakt samobójczy diadalny) lub więcej osób (pakt samobójczy multipersonalny) jednocześnie. Mówiąc inaczej pakt samobójczy, stanowi porozumienie pomiędzy dwiema lub więcej osobami, dotyczące wspólnego popełnienia samobójstwa

[533] M. Kozłowiec, P. Maruszewska, T. Rudecki, J. Sobolewska-Nowak, *Zaburzenia nastroju (blok L1-6A6)* [w:] P. Gałecki (red.), *Badanie stanu psychicznego. Rozpoznania według ICD-11,* Wrocław 2022, s. 101-102.
[534] S. Pużyński(red.), J. Wciórka(red.), op. cit., s. 107-108.
[535] M. Kozłowiec, P. Maruszewska, T. Rudecki, J. Sobolewska-Nowak, *Zaburzenia nastroju (blok L1-6A6)* [w:] P. Gałecki (red.), op. cit., s. 104-105.

w określonym miejscu i czasie[536]. Praktyka pokazuje, że do zawiązania paktów samobójczych zazwyczaj dochodzi pomiędzy dwiema osobami tej samej płci lub osobami pozostającymi w bliskiej relacji, małżonkami lub w związkach konkubenckich. Wybrana metoda zamachu samobójczego nie jest brutalna, a samobójcy często zostawiają wspólnie podpisane listy samobójcze[537].

W przypadku diadalnych paktów samobójczych bardzo rzadko osoby w nim uczestniczące cechuje równorzędne, symetryczne dążenie do popełnienia zamachu samobójczego. Zazwyczaj jedno osoba jest znacznie bardziej zdeterminowana do targnięcia się na własne życie i aktywna w tych działaniach. Tak więc w procesie komunikacji to ona wywiera znaczący wpływ na decyzję o podjęciu zamachu samobójczego przez drugiego biernego uczestnika paktu. Jednakże w ostatecznym rozrachunku uczestnicy paktu wzajemnie oddziałują na siebie, umacniając się w podjętej decyzji[538].

Przy charakterystyce paktów samobójczych wspomina się również o zjawisku swoistej *folie à deux*, czyli paranoi indukowanej rozumianej jako stan, w którym osoba blisko związana z potencjalnym samobójcą (osobą dominującą) zaczyna traktować bezkrytycznie jego myśli[539]. Osoba wchodząca w pakt samobójczy może się wahać, rozważać samobójstwo lub dzielić wspólne troski z osobą dominującą i na skutek jej decyzji podjąć tożsamą, jak było w przypadku Mariusza N. (podrozdział 6.4.4.). Niekiedy również powodem wejścia w pakt samobójczy z drugą osobą jest nieumiejętność życia bez niej, ogromna miłość do niej, przyjaźń lub uzależnienie, jak było w przypadku Beaty D. (podrozdział 6.3.2.).

Wewnątrz paktów samobójczych, zwłaszcza multipersonalnych, zachodzi zjawisko rozproszenia odpowiedzialności, przesunięcia ryzyka oraz efektu liberalizacji. Uczestnicy paktu samobójczego zazwyczaj odczuwają lęk przed targnięciem się na własne życie. Jednakże z perspektywy grupy to samo zachowanie nie wydaje się tak bardzo ryzykowane[540].

---

[536] S. Rajagopal, *Suicide pact at the internet*, https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC534825/ (dostęp: 31.12.2021 r.).
[537] Ibidem.
[538] B. Hołyst, *Suicydologia…,* op. cit., s. 576-577.
[539] S. Rajagopal, op. cit.
[540] K. Harasim, *Generatory zachowań suicydalnych adolescentów – ujęcie analityczne,* Humanum nr 27 (4) 2017, s. 125.

Na marginesie warto wspomnieć o koncepcji M. Małeckiego, dotyczącej samobójstwa we współsprawstwie. Pomiędzy uczestnikami paktu samobójczego dochodzi do wytworzenia czegoś na kształt wzajemnego pomocnictwa. Przy założeniu, że w pakcie samobójczym uczestniczą dwie osoby, to każda z nich dopuszcza się targnięcia na własne życie tyle tylko, że wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, która również działa w tym samym celu. Na gruncie prawnym taką sytuację należy określić jako współsprawstwo w rozumieniu art. 18 § 1 k.k[541].

Sytuacja nie budzi wątpliwości na gruncie prawnym, jeśli członkowie paktu samobójczego poniosą śmierć. Jednak w sytuacji, kiedy jeden z uczestników paktu samobójczego przeżyje, rodzi to wątpliwości w kontekście prawnokarnej oceny jego czynu. Jak słusznie wskazuje M. Małecki, art. 151 k.k. uwzględnia jedynie „niesprawcze" postacie współdziałania – namowę, udzielenie pomocy, które ze swej istoty zakładają dysproporcję ról i nierówność udziału w finalnym zdarzeniu sprowadzającym się do podjęcia próby samobójczej podmiotu namawiającego lub ułatwiającego jego dokonanie oraz bezpośredniego wykonawcy czynu. Wydaje się więc, że art. 151 k.k. nie obejmuje swoim zakresem uczestników paktu samobójczego[542].

Na gruncie prawnokarnej oceny czynu uczestników paktu samobójczego, M. Małecki słusznie zwraca uwagę, że jeden i ten sam podmiot nie może być równocześnie „jedynie" współuczestnikiem targnięcia się na własne życie przez inną osobę oraz osobą dopuszczającą się takiego targnięcia. Osoba dopuszczająca się targnięcia na własne życie nie atakuje przy tym dobra chronionego prawnie w stosunku do własnego życia. Jeśli towarzyszy jej inna osoba, wykonująca analogiczne postępowanie wobec siebie, to sklasyfikowanie ich zachowania w rozumieniu art. 151 k.k. jest nieprawidłowe. Wydaje się słuszne stwierdzenie M. Małeckiego, że w takiej sytuacji uczestnicy paktu samobójczego nie wyczerpują znamion żadnego przestępstwa chroniącego życie człowieka[543].

2.3.5. Maskowanie samobójstwa

W praktyce znane są również przypadki, w których suicydent dokonuje maskowania swojego samobójstwa, przez które rozumie się wszelkie podejmowane przez

[541] M. Małecki, *Współudział w samobójstwie (kwestia dobra prawnego),* Acta Iuris Stetineris nr 3 (vol. 35)/2021, s. 59-60.
[542] Ibidem, s. 60.
[543] Ibidem, s. 60-61.

samobójcę próby manipulacji z przyszłym miejscem odnalezienia jego zwłok[544]. Istotą maskowania samobójstwa jest ukrycie prawdziwej przyczyny śmierci denata i wykreowanie nowych okoliczności zdarzenia[545]. Samobójstwo może zostać upozorowane na nieszczęśliwy wypadek lub zabójstwo.

Maskowanie samobójstwa może nastąpić poprzez zadanie sobie dodatkowych obrażeń, które miałyby świadczyć o działaniu osoby trzeciej albo podjąć inne czynności, które miałyby skierować podejrzenie osoby trzeciej o zabójstwo. Za takie działania dla przykładu można uznać: zakneblowanie ust, skrępowanie swoich kończyn lub napisanie listu pożegnalnego, w którym obciąży inną osobę[546]. W literaturze wyróżnia się również sytuację, w której samobójca dąży do ukrycia swojego ciała, w taki sposób, aby zostało, odnaleziono dopiero po dłuższym czasie, a w konsekwencji również uniemożliwiło wyjaśnienie okoliczności utraty życia[547].

Badania przypadków, w których sam samobójca, przed lub w trakcie podejmowania się zamachu na własne życie, dopuścił się maskowania samobójstwa, dokonał A. Gawliński. Na podstawie przeprowadzonych badań wyróżnił trzy główne motywacje samobójców, leżące u podstaw, podejmowania się zachowań mających na celu zamaskowanie swojego samobójstwa:

a) wstyd - w przekonaniu wielu osób samobójstwo wciąż jest ucieczką, wynikającą z tchórzostwa. Jednostka podejmuje się zamachu na własne życie, bo jest na tyle słaba, że nie potrafi poradzić sobie z sytuacją kryzysową;
b) chęć uzyskania środków z polisy – samobójca może chcieć zapewnić rodzinie środki utrzymania z polisy po swojej śmierci i obawiać się, że samobójstwa mogłoby wyłączyć tę możliwość; zgodnie z art. 833 k.c. samobójstwo ubezpieczonego nie zwalnia ubezpieczyciela od obowiązku świadczenia, jeżeli samobójstwo nastąpiło po upływie dwóch lat od zawarcia umowy (strony mogą uregulować tę kwestię inaczej, ale termin nie może być krótszy niż 6 miesięcy);
c) chęć zaszkodzenia innej osobie – samobójca w liście pożegnalnym może obwinić inną osobę o swoją śmierć[548];

[544] I. Wysiecka, *Zabójstwo, samobójstwo, wypadek – próba syntezy odrębności o najsilniejszych wartościach dowodowych,* Prokuratura i Prawo Nr 3/2019, s. 97-98.
[545] I. Dembowska, *Zbrodnia zabójstwa pozorowana samobójstwem (studium przypadku),* Wrocław 2011, s. 42.
[546] A. Gawliński, *Jak upozorować…,* op. cit., s. 124-125.
[547] I. Wysiecka, op. cit., s. 97-98.
[548] A. Gawliński, *Jak uporozorować…,* op. cit., 124-125.

d) w innych badaniach można jeszcze znaleźć takie motywy jak: względy religijne, społeczne czy też chęć zdobycia popularności[549].

W tym miejscu należy podkreślić, że powyżej opisane zjawisko jest niezwykle złożone i nie sposób omówić go w pełnym zakresie w niniejszej pracy. Problematyka maskowania samobójstwa została jedynie zasygnalizowana jako jeden z powodów, dla których samobójca może chcieć zamaskować swoje samobójstwo lub pójść o krok dalej i doprowadzić do swojego zabójstwa, które na gruncie tej pracy określono jako zabójstwo na prośbę.

2.4. ZJAWISKO SAMOBÓJCZEJ PROWOKACJI

Samobójca nie musi dokonać zamachu na własne życie własnoręcznie, może to zrobić, wykorzystując do tego inną osobę. Taki przypadek określa się w literaturze mianem „samobójczej prowokacji".

Samobójczą prowokację, A. Gawliński, definiuje jako zdarzenie, w którym osoba postanawiająca odebrać sobie życie nie robi tego samodzielnie, ale mając samobójczą intencję, włącza do swojego działania osobę trzecią w ten sposób, iż wymusza na niej, żeby ta ją zabiła[550]. Osoba trzecia zazwyczaj jest całkowicie nieświadoma intencji samobójcy-prowokatora. Samobójcza prowokacja prowadzi bowiem do ryzykownej konfrontacji. Wywołuje u „ofiary" samobójcy-prowokatora poczucie, że musi ona wybrać pomiędzy sytuacją, w której zabije albo w której sama zostanie zabita.

Osobliwość tej formy samobójstwa polega na tym, że samobójca-prowokator przeważnie nie ma na celu nikogo skrzywdzić. Jedynie stara się wykorzystać „ofiarę" jako narzędzie samobójczego zamachu[551].

2.4.1. *Suicide by cop*

W zagranicznej literaturze wskazuje się, że grupą osób narażonych na samobójczą prowokację osoby trzeciej najczęściej są policjanci, którzy mają przy sobie broń palną oraz ciąży na nich obowiązek zareagować na działanie samobójcy prowokatora. Zjawisko to określa się mianem „*suicide by cop*" (dalej jako „SBC"), czyli samobójstwem ze

[549] B. L. Chaudhary, R. K. Sharma, D. Singh, *Suicidal hanging versus homicidal hanging – A case report* "IJFMT" 2008, Vol. 2, No. 2.
[550] A. Gawliński, *Namowa lub pomoc…,* op. cit., s. 195.
[551] Ibidem, s. 196.

sprowokowanym udziałem policjanta. Termin ten określa zdarzenie, w którym osoba o skłonnościach samobójczych aktywnie wzywa policjanta do użycia broni palnej w celu zastrzelenia jej[552]. Słusznie K. van Wormer wskazuje, iż SBC dotyczy sytuacji, gdy samobójca-prowokator chce popełnić samobójstwo i chce to osiągnąć w dramatyczny sposób. Z tego względu grozi uzbrojonemu policjantowi, żeby ten nacisnął spust i go zastrzelił[553].

W literaturze przyjmuje się, że do uznania danej sytuacji za SBC muszą być spełnione cztery kryteria:

a) istnienie zamiaru samobójczego prowokatora;
b) wyraźna deklaracja samobójcy prowokatora o chęci zastrzelenia go;
c) prowokator otwarcie demonstruje posiadaną broń (może posługiwać się atrapą);
d) prowokator umyślnie eskaluje przebieg zdarzenia i prowokuje policjantów[554].

Nie istnieją miarodajne statystyki częstotliwości występowania SBC na całym świecie, w dużej mierze zjawisko to występuje w Stanach Zjednoczonych. Szacuje się, że rocznie policja w USA oddaje 500-600 strzałów, z czego 10%-20% to przypadki SBC[555].

Samobójcą-prowokatorem jest praktycznie zawsze mężczyzna, rasy białej (w zależności od badań mężczyźni stanowili 92-100% sprawców[556]), w wieku około 20 lat, uzależniony od narkotyków lub alkoholu. Przyjmuje się, iż mógł on być karany, co dało mu pewną wiedzę o działaniach policji. Często jest to również osoba cierpiąca na zaburzenia psychiczne. Samobójstwo jest pewnym procesem, a tak dramatyczny akt samobójczy jest następstwem kryzysu wywołanego zerwaniem ważnej relacji związanej z poczuciem własnej wartości lub wsparciem rodzinnym. Mowa o kryzysie rodzinnym lub zawodowym (rozwód, zwolnienie z pracy), który prowadzi do wystąpienia poczucia beznadziejności, złości i rozpaczy[557]. Z badań wynika, że samobójcy-prowokatorzy martwią się o to, jak będą postrzegani po swojej śmierci, zwłaszcza gdy uważają samobójstwo za akt tchórzostwa. Tymczasem osoba, która ginie od strzału, jest niemalże

[552] B. Hołyst, *Suicydologia…,* op. cit., s. 986.
[553] K. van Wormer, *The Dynamics of Murder-Suicide in Domestic Situations*, Brief Treatment and Crisis Intervention 2008, Vol. 8, No. 3, s. 278.
[554] A. Gawliński, *Namowa lub pomoc…,* op. cit., s. 195-200
[555] B. Hołyst, *Suicydologia…,* op. cit., s. 988.
[556] K. Mohandie, J. Reid Meloy, *Suicide by Cop Amon Female Subjects in Officer-Involved Shooting Cases*, JFS 2011, Vo. 56, No. 3, s. 664.
[557] L. Miller, *Suicide By Cop: Causes, Reactions and Practical Intervention Strategies*, Int. J. Ermerg. Ment. Helth 2006, Vol 8, Np. 3, s. 162.

wojownikiem, może być postrzegana jako stawiająca opór policji i walcząca o swoje racje[558]. Ich śmierć postrzegana jest jako „chwalebna". Innym powodem zdecydowania się na skorzystanie z tej metody samobójstwa są powody religijne (zakaz samobójstwa), polisy na życie z klauzulą wyłączającą samobójstwo oraz chęć pewnej i szybkiej śmierci[559].

Najnowsze badania dowodzą, że aż 69% przypadków SBC to spontaniczne, niezaplanowane sytuacje. Podejmują je osoby chore psychicznie lub mające za sobą wcześniejsze próby samobójcze. Decyzja o samobójstwie podejmowana jest w trakcie konfrontacji z policją. Według przeprowadzonych badań sprawcy częściej wykorzystywali nóż niż broń palną i w 63% przypadków byli agresywni[560]. Przede wszystkim jednak niewielka liczba osób podejmujących próbę samobójczą przez SBC ginie lub zostaje ranna (badania z 2009 roku 51% zgonów, badania z 2020 roku 1% zgonów)[561]. Zdaje się więc, że właściwe przeszkolenie funkcjonariuszy wpływa na spadek skuteczności samej metody zamachu samobójczego.

Na marginesie warto wspomnieć o badaniach K. Mohandie i J. Reid Meloy, którzy przebadali 707 przypadków SBC. Zgodnie z ich badaniami kobiety stanowiły zaledwie 3% sprawców. Średni wiek kobiety w roli samobójcy-prowokatora wynosił 40 lat. Kobiety w przeważającej mierze były rasy białej i były heteroseksualne. Aż 42% tych kobiet było samotnych, 17% żyło w separacji lub było rozwiedzionych, 17% było w związku małżeńskim, 17% żyło w konkubinacie, w przypadku 8% nie ustalono stanu cywilnego. 50% z przebadanych kobiet miało dzieci, a 20% z nich w tym czasie sprawowało nad nimi opiekę.

Żadna z przebadanych kobiet, w przeciwieństwie do mężczyzn, nie posiadała atrapy broni palnej. Jednak aż połowa badanych kobiet miało przy sobie prawdziwą broń palną, która była sprawna i załadowana, pozostałe były uzbrojone w nóż. Wszystkie badane kobiety miały stwierdzoną chorobę psychiczną lub historię leczenia psychicznego.

Zgodnie z wynikami badań, kobiety (podobnie jak mężczyźni) nie planują z góry śmiertelnego spotkania z policją, ale na skutek wcześniejszych myśli samobójczych

[558] L. Miller, op. cit., s. 162.
[559] Ibidem, s. 162-163.
[560] A. Jordan, Nancy R. Panza, Ch. Dempsey, *Suicide by Cop: A new perspective on an old phenomenon*, Police Quarterly 2020, Vol 23 (I), s. 89-92.
[561] Ibidem, s. 99.

podejmują decyzję, podczas konfrontacji, o wykorzystaniu policji jako broni. Kobiety częściej również stwarzały celowo sytuację SBC[562].

Ponadto, jak słusznie zauważył A. Gawliński SBC należy odróżnić od sytuacji, w której otoczony napastnik bez powodzenia szans na ucieczkę, zabija się w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej za przestępstwo[563]. Rozróżnienie samobójczej prowokacji od działania napastnika nastręcza spore trudności w praktyce. W zagranicznej literaturze wskazuje się na kilka sygnałów, które mogą świadczyć o zaistnieniu SBC, mowa o[564]:

1) **wskazówkach werbalnych** – samobójca-prowokator w sposób subtelny, bądź jawny będzie wskazywał na chęć zginięcia z rąk funkcjonariuszy; jego język może być bardzo ekspresyjny lub dosadny:
   a) **zachęcanie do zabicia go –** „Come on, pigs, kill me! I don't give a shit. Come on – what are you waiting for?" (tłum. Dalej, frajerzy, zastrzelcie mnie! Mam to gdzieś. No dawaj – wymiękliście?);
   b) **poddanie się –** „You want me so bad? - come arrest me. I got nowhere to go, so it might as well be to jail" (tłum. Tak ci zależy? – To chodź i mnie skuj. I tak nie mam nic do stracenia, więc więzienie nie brzmi źle);
   c) **ustalenie terminu –**„I'm giving you till two o'clock to get out of here, then I'm coming out with my gun and I don't give a damn what happens (tłum. Macie czas do drugiej żebyście mnie zostawili, jeżeli nie to wyjdę z bronią i nie obchodzą mnie konsekwencje);
   d) **zagrożenie dla innych –** „You guys clear out of here or the bitch gets it" (tłum. Nie widzę opcji, żebym wylądował w więzieniu. Żywego mnie nie weźmiecie. Czas się sprawdzić);
   e) **blask chwały –** "No way I'm going back to jail. You ain't takin' me alive. This is the moment of truth!" (tłum. Nie ma opcji, żebym wrócił do więzienia. Nie zabierzecie mnie żywcem. To jest moment prawdy!);
   f) **szlachetny przegrany –** "You pigs knew it was just a matter of time till you got me. Well, here's your chance" (tłum. Wiedzieliście pedały, że prędzej czy później mnie złapiecie. Teraz macie swoją szansę);

[562] K. Mohandie, J. Reid Meloy, op. cit., s. 664-667.
[563] A. Gawliński, *Namowa lub pomoc…,* op. cit., s. 196.
[564] L. Miller, op. cit., s. 167-168.

g) **ostatnia wola –** "Tell my daughter I'm sorry for everything. The keys to my safety depost box are in the dresser drawer" / "I don't want no damn preacher at my funeral. Just have my brother say a few words" / "Tell everybody I just tried to do right in this world, okay?" (tłum. Powiedz mojej córce, że przepraszam ją za wszystko. Kluczyki do mojego sejfu są w szufladzie w komodzie / Nie chcę żadnego klechy na moim pogrzebie. Zróbcie tak, żeby tylko mój brat powiedział parę słów. / Powiedz wszystkim, że żyjc na tym świecie zabiłem, to co uważałem za słuszne, ok?);
h) **odniesienie do religii –** "The final judgment will be in heaven" / "My pastor and I have an understanding" (tłum. Sąd Ostateczny nadejdzie w niebie / Ja i mój pan żyjemy w zrozumieniu);

2) **wskazówkach behawioralnych** – charakterystyczne zachowania podejmowane przez samobójcę-prowokatora przed incydentem lub w jego trakcie:
   a) zgłasza popełnienie przestępstwa, żeby mieć pewność, że policja przyjedzie na miejsce zdarzenia i będzie gotowa na niebezpieczeństwo;
   b) bycie pod wpływem alkoholu lub narkotyków;
   c) zbliżać się do linii policjantów po nakazie zatrzymania się;
   d) wymachiwać bronią palną lub wycelować ją w funkcjonariuszy;
   e) zacząć strzelać do funkcjonariuszy;
   f) może grozić innej osobie;
   g) może dokonać samookaleczenia;
3) **wskazówki kontekstowe** – zaburzenia psychiczne, hospitalizacje związane z zagrożeniem dla siebie i innych osób; w ich przeszłości dochodziło do impulsywnych, spontanicznych aktów przemocy.

W tym miejscu należy jeszcze zwrócić uwagę na fakt, iż dokonanie samobójczego zamachu w warunkach SBC jest niezwykle egoistycznym czynem, a to ze względu na wciągnięcie przez samobójcę w swój czyn osób trzecich.

W przypadku SBC samobójcę prowokatora należy uznać za sprawcę, gdyż planuje on akt przemocy, na którego skutek człowieka zabije drugiego człowieka, a przy tym nie bierze pod uwagę uczuć, motywów i losu innego człowieka, podczas gdy jego zachowanie może wywołać negatywny przełom w życiu innej osoby[565]. W konsekwencji

[565] B. Hołyst, *Suicydologia…,* op. cit., s. 1002-1003.

ofiarami czynu samobójcy-prowokatora będą policjanci lub osoby wbrew swojej woli włączone w sytuację, np. zakładnicy.

2.4.2. *Suicide by cop* w Polsce

Stany Zjednoczone są krajem, w którym dostęp do broni palnej jest powszechny. Jest to jedna z przyczyn częstego występowania strzelanin pomiędzy obywatelami lub obywatelami i policjantami. Włożenie przez sprawcę ręki do kieszeni kurtki czy spodni może zostać odebrane przez policjantów jako próba sięgnięcia po broń palną, co spowoduje ich natychmiastową reakcję.

Według statystyk w 2019 roku doszło do 1.096 śmiertelnych postrzeleń obywateli przez policjantów, w roku 2020 było ich 1.133, a w 2021 roku było to 1.136 osób[566]. Panuje tendencja wzrostowa. W Stanach Zjednoczonych bardzo często mówi się o nadmiernej przemocy policji. Tym samym jest to również kraj, w którym częściej dochodzi do przypadków SBC.

Odmiennie ta sytuacja przedstawia się w Polsce. Brak powszechnego dostępu do broni palnej powoduje, że policjanci się jej nie spodziewają. Prawdopodobieństwo dojścia do strzelaniny pomiędzy policją a sprawcą jest minimalne. Włożenie przez sprawcę ręki do kieszeni kurtki czy spodni również nie powoduje skojarzenia z możliwością użycia broni palnej, ale co najwyżej noża. Tym samym interwencje policji rzadko wiążą się z użyciem broni palnej przez policjantów.

Według statystyk KGP w 2020 roku 10 razy doszło do użycia broni służbowej i 125 razy miało miejsce wykorzystanie broni służbowej. W 2016 roku do użycia broni palnej doszło 24 razy, a do wykorzystania broni służbowej 146 razy[567]. Tendencja użycia broni służbowej jest więc malejąca. Przez użycie broni palnej rozumie się oddanie strzału w kierunku osoby z zastosowaniem amunicji penetracyjnej[568], a przez jej wykorzystanie rozumiemy oddanie strzału z zastosowaniem amunicji penetracyjnej w kierunku zwierzęcia, przedmiotu lub w innym kierunku niestwarzającym zagrożenia dla osoby[569].

Konkludując, w Polsce możemy spotkać się z przypadkami samobójczej prowokacji, jednakże brak jest przypadków SBC, a przynajmniej na ten moment nie

[566] https://policeviolencereport.org (dostęp: 31.07.2022 r.).
[567] https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/bron-uzycie-przez-poli/51797,Uzycie-broni-sluzbowej-przez-policjantow.html (dostęp: 15.07.2021 r.).
[568] art. 4 pkt 7 Ust. Śr. Przym. Bezp.
[569] art. 4 pkt 10 Ust. Śr. Przym. Bezp.

istnieją wiarygodne badania na ten temat. Głównym powodem tego jest fakt, iż w Polsce trudno wywołać nadmierną agresję funkcjonariuszy policji lub uzasadnione użycie broni palnej. Tak, więc jeżeli w ogóle doszło do przypadków SBC, to są one całkowicie marginalne.

W warstwie teoretycznej K. Burdziak postawił jednak ciekawe pytanie na temat możliwej odpowiedzialności samobójcy-prowokatora na gruncie polskiego kodeksu karnego. Pytanie jest o tyle zasadne, że prymat niekarania samobójcy nie może mieć zastosowania w sytuacji, w której samobójca-prowokator stanowi realne zagrożenie dla siebie, osób w jego otoczeniu oraz funkcjonariuszy policji, zwłaszcza jeśli jest on uzbrojony w broń palną oraz grozi użyciem przemocy.

Według K. Burdziaka samobójca-prowokator swoim czynem wypełnia znamiona art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 k.k. lub 155 k.k., a więc w uproszczeniu podżega do spowodowania śmierci człowieka. Ostatecznie stwierdził on, że odratowany samobójca-prowokator nie powinien ponieść odpowiedzialności za podżeganie do spowodowania śmierci człowieka. Ewentualnie mógłby ponieść odpowiedzialność w przypadku wypełnienia znamion innych czynów zabronionych, stypizowanych np. w rozdziale XIX (przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu), w rozdziale XXIII (przestępstwa przeciwko wolności), w rozdziale XXVII (przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej)[570].

Z powyższym poglądem należy się zgodzić. Samobójca-prowokator nie powinien odpowiadać za podżeganie do spowodowania własnej śmierci, a uzyskać właściwą pomoc w tym zakresie. Natomiast można mu przypisać odpowiedzialność za wypełnienie znamion innych czynów zabronionych.

2.5. AUTASSASINOPHILIA

Zaburzenia parafilne zostały wprowadzone w DSM-5 w 2013 roku, chociaż były znane dużo wcześniej pod inną nazwą „dewiacje seksualne". Zaburzenia parafilne wiążą się z cierpieniem pacjenta, np. poprzez brak akceptacji własnych pragnień albo stanowią zagrożenie dla społeczeństwa, np. dotyczą zadawania cierpienia, ryzyka urazu lub śmierci, lub wiązałyby się z podejmowaniem zachowań wobec osób niezdolnych do

[570] K. Burdziak, *Samobójstwo…*, op. cit., s. 153-155.

podjęcia świadomej i ważnej prawnie zgody. Do ich rozpoznania niezbędne jest stwierdzenie dwóch kryteriów diagnostycznych[571]:

a) obecność nietypowych, seksualnych pragnień i fantazji seksualnych, czyli parafilii;
b) zaistnienie negatywnych konsekwencji wynikających z ich posiadania lub realizacji.

Ponadto w klasyfikacji DSM-V termin „zaburzenia parafilne" opisuje zachowania, które wykraczają poza repertuar zachowań seksualnych akceptowalnych społecznie i których praktykowanie przynosi pacjentowi cierpienie. Odbiegają od normalnych praktyk seksualnych, za które uznaje się konsensualne, genitalne, stosunki z drugą świadomą, dorosłą osobą. Znacznie częściej występują u mężczyzn[572].

Zaburzenia parafilne w klasyfikacji ICD-10 (stosowanej w całej Europie do grudnia 2021 roku) określane były mianem „zaburzeń preferencji seksualnych"[573]. Charakteryzują się utrzymującymi się i intensywnymi wzorcami nietypowego podniecenia seksualnego, objawiającymi się myślami, fantazjami, popędami lub zachowaniami seksualnymi, których głównym celem są inne osoby, których wiek lub status sprawiają, że nie chcą lub nie mogą wyrazić zgody, na podstawie których dana osoba działała, lub przez co odczuwa zaniepokojenie[574].

Preferencje seksualne można analizować w dwóch aspektach:

a) treściowym – określa cechy bodźców, które pobudzają seksualnie, a więc to jakie obiekty lub jakie sytuacje są dla pacjenta seksualnie podniecające;
b) formalnym – opisuje zakres różnorodności bodźców w obrębie wzorca – jak wiele różnych bodźców jest pobudzających, zmienność wzorca w czasie, spójność składowych reakcji seksualnej w odpowiedzi na bodźce oraz wgląd pacjenta we własne preferencje[575].

Według nieobowiązującej już klasyfikacji ICD-10 zaburzenia preferencji seksualnych polegają na tym, że osoba odczuwa powtarzający się, nasilony popęd i ma wyobrażenia seksualne dotyczące niezwykłych przedmiotów lub działań. Osoba ta

---

[571] A. Krasowska, *Preferencje seksualne, zaburzenia preferencji seksualnych a przemoc seksualna* [w:] A. Depko (red.), A. Krasowska(red.), *Seksuologia tom I*, Warszawa 2021, s. 125-126.
[572] J. Morrison, *DSM-5 bez tajemnic. Praktyczny przewodnik dla klinicystów*, Kraków 2016, s. 622 – 625.
[573] A. Krasowska, *Preferencje seksualne, zaburzenia preferencji seksualnych a przemoc seksualna* [w:] A. Depko (red.), A. Krasowska(red.), *Seksuologia tom I*, op. cit., s. 126.
[574] https://icd.who.int/browse11/l-m/en#http%253a%252f%252fid.who.int%252ficd%252fentity%252f2110604642 (dostęp: 21.09.2023 r.).
[575] M. Zielona-Jenek, *Preferencje seksualne i związane z nimi zaburzenia: w stronę rozszerzonego modelu opisu*, Psychiatria Polska nr 52(6)/2018, s. 1065-1066.

realizuje popęd seksualny, zgodnie z własnym odczuciem i z tego powodu wyraźnie cierpi, co trwa przez okres co najmniej sześciu miesięcy[576].

Termin „zaburzenia preferencji seksualnych" został zastąpiony w klasyfikacji ICD-11 terminem „zaburzenia parafilne". Celem rewizji jest podkreślenie, że nie ma normatywnego standardu aktywności seksualnej, a to, co jest zadowalające bądź niezadowalające, definiuje się z punktu widzenia jednostki i tego, co dla niej jest satysfakcjonujące, niezależnie od tego, czy jej wzorzec przeżyć, sposób czy forma aktywności seksualnej jest satysfakcjonująca dla innych ludzi, lub tego, co w danej kulturze uważa się za normatywne. Według WHO należy zwrócić uwagę na istotne rozróżnienie między stanami, które są istotne dla zdrowia publicznego i wskazują na potrzebę świadczeń zdrowotnych, a tymi, które są po prostu prywatnymi zachowaniami zdrowych ludzi i pozostającymi bez wpływu na zdrowie publiczne, a których leczenie nie jest ani wskazane, ani poszukiwane[577].

Zgodnie z klasyfikacją ICD-11 do zaburzeń parafilnych można zaliczyć: zaburzenia ekshibicjonistyczne, zaburzenie podglądactwa, zaburzenia pedofilskie, zaburzenia przymusowego sadyzmu seksualnego, zaburzenia froteurystyczne oraz inne zaburzenia parafilne[578].

Kryterium diagnostyczne zaburzeń seksualnych, to:

a) utrzymywanie się lub nawracanie objawu/objawów przez okres co najmniej kilku miesięcy (w niektórych przypadkach nie stosuje się kryterium czasowego);
b) objaw/objawy występują często, choć mogą mieć zmienne nasilenie;
c) występowanie objawu/objawów wiąże się z klinicznie istotnym dystresem[579].

W klasyfikacji ICD-11 pod jednostką „6D36 Other paraphilic disorder involving solitary behaviour or consenting individuals" (tłum. zaburzenia parafilne dotyczące zachowań indywidualnych lub osób wyrażających na nie zgodę[580]) może występować zaburzenie zwane „*autassassinophilią*".

---

[576] https://bright-life-counseling.com/2011/12/16/klasyfikacja-zaburzen-seksualnych/ (dostęp: 21.09.2023 r.).
[577] M. Smaś-Myszczyszyn, R. Ryziński, *Posumowanie najważniejszych zmian w obrębie zaburzeń seksualnych i zdrowia seksualnego, które wprowadza najnowsza rewizja Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-11,* Przegląd Psychologiczny, tom 65 nr 2/2022, s. 13-15.
[578] https://icd.who.int/browse11/l-m/en#http%253a%252f%252fid.who.int%252ficd%252fentity%252f2110604642 (dostęp: 21.09.2023 r.).
[579] M. Smaś-Myszczyszyn, R. Ryziński, op. cit., s. 13-14.
[580] Ibidem, s. 14.

Zaburzenia opisane w podrozdziale 6D36 przejawiają się w myślach, fantazjach, potrzebach lub zachowaniach seksualnych ukierunkowanych na dorosłe osoby wyrażające świadomą zgodę na ten rodzaj atypowych zachowań seksualnych podejmowanych wobec siebie. Wskazuje się na dwa główne kryteria diagnostyczne:

a) osoba jest wyraźnie zaniepokojona rodzajem nietypowego pobudzenia seksualnego, a niepokój ten nie wynika z odrzucenia lub obawy przed odrzuceniem przez innych z powodu nietypowych potrzeb seksualnych;
b) charakter zachowań parafilnych wiąże się ze znacznym ryzykiem urazu lub śmierci dla podejmującej je osoby albo dla partnera seksualnego[581].

Autassassinophilia jest rodzajem zaburzeń parafilnych, w którym podniecenie seksualne i zaspokojenie popędu jest możliwe, dzięki fantazji lub przekonaniu, że jest się w położeniu zagrażającym życiu. Wzbudzenie popędu seksualnego u osób cierpiących na ten typ parafilii może wywołać fantazjowanie o planowaniu własnego zabójstwa. Zachowanie jednostki cierpiącej na to zaburzenie charakteryzuje się skrajnym masochizmem i może prowadzić do samobójstwa lub doprowadzenia do własnego zabójstwa[582]. Przyjmuje się, że u osób cierpiących na *autassassinophilie* mogą nakładać się inne zaburzenia preferencji seksualnych związanych z sadomasochizmem, masochizmem seksualnym, fantazjami o zadławieniu czy utopieniu[583]. Jest to bardzo rzadko występujące zaburzenie preferencji seksualnych. W mediach było głośno o trzech przypadkach zabójstw, w których ofiary mogły cierpień na *autassassinophilie* (zostały opisane w podrozdziale 4.8.).

Z pojęciem *autassassinophili,* jak zauważa J. Money, powiązany jest niejako termin „*erotonophilia*". Charakteryzuje on *erotonofilie* jako typ parafilii, w której ułatwienie lub osiągnięcie orgazmu jest zależne od zainscenizowania i dokonania zabójstwa, partnera seksualnego, który tego nie podejrzewa. Seksualne spełnienie *erotonophila* zbiega się ze śmiercią partnera[584]. Tymczasem jak słusznie zwraca uwagę L. Downing, J. Money zestawiając te dwie parafilie, sam sobie przeczy. Charakteryzując *autassassinophilie*, wskazuje, że bardziej niż swoją śmiercią jest on zainteresowany osiągnięciem satysfakcji seksualnej, co wiąże się z koniecznością zainscenizowania

[581] A. Depko, M. Filip, *Opiniowanie sądowo-seksuologiczne w świetle zmian klasyfikacji ICD-11* [w:] A. Depko(red.), A. Krasowska (red.), Seksuologia tom III, Warszawa 2023, s. 15.
[582] https://dictionary.apa.org/autassassinophilia (dostęp: 31.12.2021 r.).
[583] G. F. Pranzarone, *Dixonary of sexuology*, https://www.ffzg.unizg.hr/socio/astulhof/Dictionary%20of%20Sexology.htm (dostęp: 31.12.2021 r.).
[584] J. Money, *Lovemaps: Clinical concepts of sexual/erotic health and pathology, paraphilia, and gender transposition in childhood, adolescence, and maturity,* Buffalo 1986, s. 261.

własnej śmierci. Z kolei *erotonophila* osiąga seksualne spełnienie w momencie, gdy zabija osobę nieświadomą zagrożenia, w sposób przez siebie zaplanowany[585].

Trudno jednak nie dostrzec w takim przypadku związku. *Autassassinophil* pragnie przeżyć swoją śmierć w określony sposób, a *erotonophil* pragnie zadać śmierć w sposób przez siebie zaplanowany. Tym samym pomimo elementu „braku zaskoczenia ofiary" wydaje się, że możliwe jest dostrzeżenie związku *autassassinophili* z *erotonofilią* w przypadku, gdy fantazje sprawcy i ofiary będą tożsame.

W kontekście niniejszej pracy należy zwrócić uwagę na dwie istotne kwestie. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że sprawców przestępstw seksualnych dzieli się na dwie grupy:

a) preferencyjni sprawcy przestępstw seksualnych – w tej grupie u sprawców stwierdzono występowanie zaburzeń parafilnych (w zależności od badań występują one u 10-30% sprawców);
b) zastępczy sprawcy przestępstw seksualnych – zachowania podejmowane przez sprawców pozostają bez związku z ich faktycznymi preferencjami seksualnymi i orientacją seksualną[586].

Po drugie, należy zwrócić uwagę na motywację sprawców preferencyjnych. Z ich perspektywy realizacji potrzeb seksualnych stanowi jedną z możliwych motywacji seksualnych. Już samo stwierdzenie zaburzeń parafilnych jest jednym z najważniejszych czynników ryzyka podejmowania zachowań przekraczających normy społeczne, kulturowe i prawne[587].

Zaburzenia parafilne rozpoznaje się nie tylko u sprawców przestępstw, np. *autassassinophilia* (zdecydowanie częściej, o ile niejedynie, będzie występować u ofiar przestępstw). Należy więc pokreślić, że zaburzenia parafilne mogą być również czynnikiem wzmagającym potencjał wiktymologiczny ofiar.

[585] L. Downing, *On the limits of sexual ethics: the phenomenology of autassassinophilia,* Sexuality & Culture, Winter 2004, vol. 8 No. 1, s. 5.
[586] A. Krasowska, *Preferencje seksualne, zaburzenia preferencji seksualnych a przemoc seksualna* [w:] A. Depko (red.), A. Krasowska(red.), *Seksuologia tom I,* op. cit., s. 127-129.
[587] Ibidem, s. 127-129.

2.6. MOTYWACJA OSOBY POMAGAJĄCEJ W SAMOBÓJSTWIE

Samobójstwo bez wątpienia powinno być rozumiane jako spersonalizowany i osobisty proces decyzyjny, który charakteryzuje się całkowitą świadomością samobójcy. Potencjalny samobójca powinien mieć przy tym zamiar śmierci i podjąć dobrowolne działanie, którego skutkiem będzie jego zgon[588]. Niekiedy jednak w targnięciu się na swoje życie samobójca wspomagany jest przez osobę trzecią, która stara się mu pomóc w dokonaniu zamachu na jego życie. Taka osoba może wpłynąć na umocnienie samobójczej intencji lub na sposób i termin jej realizacji. Jaka jest więc motywacja takiej osoby?

Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle trudna, gdyż w praktyce opisano niewiele tego typu przypadków. Analiza statystyki KGP pozwala zauważyć stopniowy wzrost postępowań wszczętych z art. 151 k.k., przy czym liczba ostatecznie stwierdzonych przestępstw jest drastycznie niska[589]. Statystyka nie rozróżnia przy tym przypadków namowy od spraw udzielenia pomocy w samobójstwie.

Tabela 4 Statystyka przestępstwa namowy lub udzielenia pomocy w samobójstwie[590]

Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba przestępstw stwierdzonych
2020	3458	11
2019	3543	18
2018	3406	20
2017	3385	27
2016	3024	11
2015	3193	11

Źródło: opracowanie własne

Relatywnie niewielka liczba ujawnianych przestępstw wynika z tego, że ustalenie, czy w ogóle doszło do udziału osób trzecich, w samobójstwie jest trudne. Tak samo, jak rozstrzygnięcie, czy daną sprawę należy zakwalifikować jako namowę lub pomoc w

[588] A. Gawliński, *Namowa lub pomoc…,* op. cit., s. 40.
[589] A. Gawliński, *Namowa, pomoc czy upozorowanie samobójstwa. Tom 4*, Gdańsk 2022, s. 597-601.
[590] Statystyka KGP, dotycząca przestępstwa namowy lub pomocy w samobójstwie: https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63420,Namowa-lub-pomoc-do-samobojstwa-art-151.html (dostęp: 10.09.2023 r.).

samobójstwie. Najtrudniejsze w tych sprawach jest jednak ustalenie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem sprawcy a targnięciem się na życie ofiary[591].

Bez wątpienia udzielenie pomocy w samobójstwie, jak słusznie zauważa A. Gawliński, może przybierać formę pomocy fizycznej lub psychicznej[592].

Pomoc fizyczna, to wszelkie ułatwienia techniczne służące ofierze odebraniu sobie życia. Może polegać na dostarczeniu środka bezpośrednio służącego popełnieniu samobójstwa (np. przekazanie odpowiedniej ilości leków lub udostępnienie gotowej pętli wisielczej) lub też środka umożliwiającego popełnienie samobójstwa (np. przyniesienie i wbicie w ścianę gwoździa, na którym można zawiesić pętlę). W przypadku pomocy przez zaniechanie może polegać na niepodjęciu akcji ratowniczej, niewezwaniu pogotowania lub zaprzestaniu jakichkolwiek działań zmierzających do odratowania ofiary[593].

Pomoc psychiczna polega natomiast na zapewnieniu ofiary o tym, że odebranie sobie przez nią życia jest słuszne. Może polegać, np. na zaplanowaniu samobójstwa, pomocy w napisaniu listu pożegnalnego czy wyszukiwania informacji o metodach samobójczego zamachu. Należy przy tym uznać, że złożenie deklaracji o odebraniu sobie życia wspólnie z suicydentem również jest formą pomocy psychicznej[594].

Badania empiryczne nad przestępstwem udzielenia pomocy w samobójstwie prowadzili M. Mozgawa i P. Bachmat[595], którzy zbadali wspólnie akta 19 spraw sądowych oraz A. Gawliński[596], który zbadał akta 32 spraw sądowych. Badania prowadzone były na obszarze wszystkich sądów okręgowych w Polsce.

Analiza powyższych badań pozwala na wyciągnięcie następujących wniosków, odnośnie do przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie:

1) U potencjalnego samobójcy wykształca się samobójcza intencja. Możliwe, że doszło u niego do nasilenia i zwiększenia natarczywości występowania myśli samobójczych, co ostatecznie doprowadziło do podjęcia decyzji o dokonaniu zamachu samobójczego.

[591] A. Gawliński, *Namowa, pomoc…,* op. cit., s. 639.
[592] Ibidem, s. 631-638.
[593] Ibidem, s. 635-638.
[594] Ibidem, s. 635-638.
[595] Wyniki badań przedstawiono w: *Przestępstwo doprowadzenia człowieka do targnięcia się na własne życie (art. 151 k.k.) – analiza akt sądowych,* Warszawa 2016.
[596] Wyniki badań przedstawiono w: *Namowa, pomoc czy upozorowanie samobójstwa. Tom 4*, Gdańsk 2022; *Namowa lub pomoc w samobójstwie. Aspekty kryminalistyczne i kryminologiczne*, Olsztynek 2017.

2) Potencjalny samobójca wykształca w sobie przekonanie, że nie jest w stanie w pełni samodzielnie popełnić samobójstwa. Może to być związane z brakiem narzędzi, np. pętli wisielczej, strachem przed samodzielnym odebraniem sobie życia, czy też niepowodzeniem poprzednich prób samobójczych.
3) Inicjatywa udzielenia pomocy w samobójstwie wychodzi od potencjalnego samobójcy, który poszukuje osoby zdolnej do pomocy mu w zamachu samobójczym.
4) Odbiorca samobójczej prośby o pomoc to zazwyczaj osoba, z którą potencjalnego samobójcę łączy więź i do której ma on zaufanie. Adresatem prośby jest osoba z kręgu bliskich, tj. rodziny albo przyjaciół, ewentualnie znajomych. Wynika to z przeświadczenia, że osoba godna zaufania, nie tylko zgodzi się udzielić pomocy potencjalnemu samobójcy, ale także nie poinformuje nikogo o tej prośbie.
5) Bliskie konotacje pomiędzy potencjalnym samobójcą a osobą udzielającej mu pomocy powoduje, że osoba ta stara się odwieść samobójcę od podjętej decyzji. Próbuje udzielić mu niezbędnej pomocy, wsparcia lub skierować taką osobę na leczenie. Ostateczną decyzję o udzieleniu pomocy w zamachu samobójczym podejmuje dopiero po tym, jak wymienione wcześniej metody zawodzą, a samobójca nie chce zmienić swojego zdania, wręcz przeciwnie kilkukrotnie przekonuje o potrzebie uzyskania pomocy.
6) Zdarza się, że w tym momencie dochodzi do zawarcia paktu samobójczego i osoba pomagająca decyduje się popełnić samobójstwo wraz z samobójcą, gdyż chce mu udzielić wsparcia i nie wyobraża sobie życia bez niego. W skrajnych przypadkach można rozważyć, czy potencjalnego samobójcę należy uznać za osobę namawiającą drugą osobę do zamachu samobójczego na gruncie art. 151 k.k.
7) Pomoc w samobójstwie może polegać na zaniechaniu wezwania pomocy, wsparciu emocjonalnym, dostarczenia środków niezbędnych do popełnienia zamachu samobójczego (liny, leków, noża), zapewnieniu odosobnionego miejsca, pomocy w napisaniu listu samobójczego, czy zawieszeniu pętli wisielczej.
8) Sprawca, który udzielił pomocy suicydentowi, nie musi obawiać się wykrycia. Nie musi podejmować działań, które miałyby na celu uniemożliwienie jego wykrycia. Z tego względu, że wykazanie związku przyczynowego pomiędzy jego działaniem, a samobójstwem ofiary jest niezwykle trudne.

W obliczu powyższego należy wskazać, że to niejako osoba chcąca popełnić samobójstwo inicjuje wykształcenie się u potencjalnego sprawcy intencji chęci pomocy w jej samobójstwie.

Zazwyczaj z uwagi na bliskie konotacje pomiędzy potencjalnym samobójcą a osobą, która ma mu udzielić pomocy, osoba ta stara się odwieść samobójcą od podjętej decyzji. Przekonuje go, że może mu udzielić pomocy, wsparcia, proponuje różne formy leczenia. Dopiero gdy to zawiedzie i samobójca obstaje przy swoim stanowisku, wręcz przekonuje o potrzebie uzyskania pomocy, to adresat prośby udziela jej.

W nielicznych przypadkach dochodzi do zawarcia paktu samobójczego, zwłaszcza w sytuacji, gdy adresat prośby (w swoim przeświadczeniu) nie jest w stanie żyć dalej bez samobójcy.

W kontekście badań nad zabójstwem na prośbę warto jeszcze zwrócić uwagę na typologię sprawców, którą stworzył A. Gawliński. Zawiera ona dwa typy sprawców: współpracującego (pomagającego w samobójstwie) oraz bezwzględnego (namawiającego do samobójstwa)[597].

Typ sprawcy współpracującego, a więc udzielającego ofierze pomocy w samobójstwie, przypomina swoim działaniem sprawcę zabójstwa na prośbę, stąd warto w tym miejscu, przyjrzeć się bliżej jego charakterystyce.

Typ sprawcy współpracującego określa tzw. sprawcę wbrew swojej woli. Ten sprawca głównie udziela suicydentowi pomocy fizycznej w popełnieniu samobójstwa. Ofiara chce sobie odebrać życie, ale nie decyduje się zrobić tego sama, tylko wymusza na sprawcy, aby ten jej pomógł. Sprawca początkowo odradza ofierze odebranie sobie życia, stara się wręcz ją przekonać, żeby tego nie robiła. Dopiero w wyniku wielokrotnej namowy suicydenta ulega mu. W tym przypadku to działanie ofiary charakteryzuje się, znaczą determinacją. U ofiary wykształciła się już intencja samobójcza i wyraża ją wprost lub pośrednio samym swoim zachowaniem. Zdarza się, że ten typ sprawcy motywuje współczucie dla ofiary, w skrajnych przypadkach jej żądanie lub prośba[598].

2.7. PODSUMOWANIE

W Polsce w 2021 roku doszło do 625 zabójstw, a ich wykrywalność wyniosła średnio 98%. Na tak wysoką wykrywalność zabójstw wpływ mają: stały rozwój kryminalistyki, rozbudowane oraz coraz bardziej efektywnie działające bazy danych

[597] A. Gawliński, *Namowa, pomoc…,* op. cit., s. 625-630.
[598] Ibidem, s. 628-629.

m.in. AFiS, DNA oraz przede wszystkim specyfika polskich zabójstw. W przeważającej mierze zabójstwa są nieplanowane, a sprawcy nie podejmują się dalszych czynności związanych z ewentualnym ukryciem swojej zbrodni, przy czym ofiarami najczęściej są osoby bliskie lub znajome, co znacząco zawęża krąg podejrzanych. Niekiedy również sprawcy samodzielnie przyznają się do winy i składają wyjaśnienia.

Podkreślenia wymaga, że proces motywacyjny sprawców zabójstw odgrywa znaczącą rolę w postępowaniu karnym obok takich czynników jak: *modus operandi,* zespół okoliczności obiektywnych i interakcje między sprawcą, a jego przyszłą ofiarą.

Ustalenie procesu motywacyjnego sprawcy może nastręczać spore trudności. Podczas jego ustalania bierze się pod uwagę wyjaśnienia podejrzanego/oskarżonego, jednakże motyw wywodzi się przede wszystkim z uzewnętrznionych okoliczności przedmiotowych, w tym przejawów zachowania sprawcy oraz podmiotowych okoliczności zdarzenia. Przy ustalaniu motywacji sprawcy może być niezbędne zasięgnięcie opinii biegłych.

Analizując sprawy zabójstw, nie należy skupiać się jedynie na sylwetkach sprawców, ale również należy zbadać sylwetki ich ofiar. Nauka wiktymologii kryminalnej dowiodła, że ofiara oddziałuje zarówno na powzięcie i realizację zamiaru przestępnego przez sprawcę, jak i pełni aktywną funkcję w czasie trwania czynu przestępnego. Wskutek czego genezy przestępstwa upatruje się w zachowaniu ofiary oraz w jej określonych predyspozycjach osobowościowych przyciągających przestępcę.

Zabójstwo eutanatyczne od innych typów zabójstw na gruncie kryminalistyczno-kryminologicznym odróżniają dwa elementy: współczucie sprawcy oraz samobójcza intencja ofiary. Należy również zwrócić uwagę, że specyfika zabójstwa eutanatycznego wynika także z faktu, że 100% ofiar zna swoich zabójców. Ofiara, wysuwając żądanie zabicia jej, żywi wobec sprawcy nadzieję, że ten zdoła się na to zdobyć.

Relację sprawcy i ofiary zabójstwa charakteryzuje silna więź, która prowadzi do wykształcenia się współczucia na tyle silnego, że sprawca decyduje się dla ofiary na przekroczenie norm moralnych, religijnych, społecznych, a także naraża się na potencjalną odpowiedzialność karną.

Sprawca dopuszcza się zabójstwa co najmniej w warunkach empatii kognitywnej i współczującej. Oznacza to, że sprawca rozumie cierpienie, które odczuwa ofiara oraz położenie, w jakim się znajduje i chce pomóc jej pozbyć się cierpienia, którego ta osoba

w danym momencie doświadcza. Zamiar sprawcy obejmuje więc przede wszystkim chęć zakończenia cierpienia ofiary.

Roczna liczba samobójstw w Polsce znacząco przewyższa liczbę zabójstw i od kilku lat utrzymuje się na poziomie przewyższającym 5.000. W 2022 roku było ich 5.108, przy czym mężczyźni dopuścili się aż 4.261 zamachów samobójczych, a kobiety 847. W naszym kraju w wyniku samobójczej śmierci ginie więcej osób niż w wypadkach drogowych. Niezwykle niepokojąca jest również stale rosnąca liczna samobójczych zgonów wśród młodzieży i młodych osób, w tej grupie stanowi to główną przyczynę śmierci. Do najczęstszych przyczyn samobójstw należy zaliczyć: choroby psychiczne/zaburzenia psychiczne, nieporozumienia rodzinne/przemoc, zawód miłosny oraz złe warunki ekonomiczne/długi.

U znaczącej liczby osób w czasie ich życia zaistniały chwile lub dłuższe okresy, w których pojawiały się myśli o niemożności przeżycia kolejnego dnia, a dalsze życie miałoby wiązać się z cierpieniem. Wykształcało się u nich poczucie ostatecznej beznadziejności. Przyczyny samobójczych myśli są obiektywnie zasadne, ale również mogą być całkowicie nierealistyczne. Zwykle takiej osobie towarzyszy skrajnie pesymistyczna ocena własnej przyszłości, pojawia się przekonanie, że nic dobrego jej już nie spotka, a tym samym dalsze życie przyniesie wiele cierpień, frustracji i deprywacji. Towarzyszą temu myśli o samotności, byciu odrzuconym przez innych, niekochanym, jak również o braku środków materialnych niezbędnych do własnego utrzymania. Wspólnym skutkiem, jaki mogą wywołać tego typu myśli jest zmierzanie w sposób bezpośredni lub pośredni do samobójstwa jako jedynego rozwiązania problemu danej jednostki.

Ustalenie motywacji samobójcy, zwłaszcza w przypadku zamachu samobójczego zakończonego sukcesem, może nastręczać sporo trudności. Znaczącą rolę w takich sytuacjach odgrywa opinia biegłego z zakresu psychologii, na którą składają się m.in. portret wiktymologiczny ofiary, analiza jej potencjału samobójczego oraz profilu psychologicznego, niekiedy w praktyce określana mianem „analizy wiktymologicznej". Celem takiej opinii jest analiza czynników osobowościowych i sytuacyjnych, które mogły mieć związek ze śmiercią samobójczą oraz rozstrzygnięcia czy na podjęcie decyzji o zamachu samobójczym wpływ miały określone stresory lub osoby trzecie.

W badaniu samobójstw, w tym w szczególności przyczyn zamachów samobójczych i klasyfikacji danego zdarzenia jako samobójstwa, kluczową rolę odgrywa

analiza ostatniego okresu życia samobójcy, którą opiera się na koncepcji syndromu presuicydalnego. Zgodnie z tą koncepcją samobójstwo poprzedza szereg objawów, które możliwe są do zaobserwowania u potencjalnego samobójcy. Mowa m.in. o: poczuciu osaczenia, utraty możliwości rozwoju, dominacji lękowo-depresyjnego wzoru uczuciowego, redukcji mechanizmów obronnych. Koncepcja syndromu presuicydalnego odgrywa znaczącą rolę w psychopatologii samobójstw. Istotna jest w szczególności dla diagnozowania i wykrywania na czas osób potencjalnie zagrożonych tendencjami samobójczymi oraz zastosowania odpowiedniej terapii.

W przypadku niektórych samobójstw występuje zjawisko tzw. maskowania samobójstwa, które może przybrać formę zadania sobie dodatkowych obrażeń świadczących o działaniu osoby trzeciej albo podjęcie innych czynności, które miałyby skierować podejrzenie osoby trzeciej o zabójstwo. Samobójcę do tego typu działań mogą popychać: wstyd, chęć uzyskania środków z polisy, chęć zaszkodzenia innej osobie, ewentualnie względy religijne, społeczne czy też chęć zdobycia popularności.

Dla dalszych rozważań niezbędne było również scharakteryzowanie zjawiska samobójczej prowokacji, które definiuje się jako zdarzenie, w którym osoba decydująca się na odebranie sobie życia, nie robi tego samodzielnie, ale wskutek wystąpienia u niej samobójczej intencji włącza do swojego działania osobę trzecią w ten sposób, że wymusza na niej, żeby ta ją zabiła. Osobliwość tej formy samobójstwa polega na tym, że samobójca-prowokator przeważnie nie ma na celu nikogo skrzywdzić, a jedynie chce wykorzystać nieświadomą ofiarę do zabicia siebie.

Zjawiskiem, którego nie sposób pominąć, omawiając samobójczą prowokację jest *suicide by cop.* Terminem tym określa się zdarzenie, w którym osoba o skłonnościach samobójczych aktywnie prowokuje policjanta do użycia broni palnej w celu zastrzelenia jej, np. przez uprowadzenie zakładnika. Akt samobójczy w takiej formie uważany jest za następstwo kryzysu wywołanego zerwaniem ważnej relacji związanej z poczuciem własnej wartości lub wsparciem rodzinnym. Najczęściej do zjawiska SBC dochodzi na terenie Stanów Zjednoczonych, gdzie dostęp do broni palnej jest powszechna dla wszystkich obywateli oraz bardzo często wspomina się o problemie agresywności policji. Odmiennie ta sytuacja przedstawia się w Polsce, ze względu na brak powszechnego dostępu do broni palnej. Ta okoliczność powoduje, że policjanci się jej nie spodziewają. Prawdopodobieństwo dojścia do strzelaniny pomiędzy policją a sprawcą jest więc minimalne. Włożenie przez sprawcę ręki do kieszeni kurtki czy spodni, podczas

zdarzenia również nie powoduje skojarzenia z możliwością użycia broni palnej, co najwyżej noża. Tym samym interwencje policji rzadko wiążą się z użyciem broni palnej przez policjantów.

Omówiono również zaburzenie parafilne, którym jest *autassassinophilia.* W klasyfikacji ICD-11 można ją zakwalifikować jako 6D36: zaburzenia parafilne obejmujące zachowania samotne lub osoby wyrażające na nie zgodę. W tym przypadku podniecenie seksualne i zaspokojenie popędu jest możliwe, dzięki fantazji lub przekonaniu, że jest się w położeniu zagrażającym życiu. Wzbudzenie popędu seksualnego u osób cierpiących na ten typ parafilii może wywołać fantazjowanie o planowaniu własnego zabójstwa.

Zagadnienie to odgrywa znaczącą rolę w dalszej części dysertacji, gdzie opisano trzy przypadki zabójstw, w których najprawdopodobniej ofiary cierpiały na autassassinophilie (zostały opisane w podrozdziale 4.8.) oraz w rozważaniach nad zabójstwem na prośbę.

W przedmiocie badań nad motywacją osoby chcącej udzielić pomocy w samobójstwie na gruncie art. 151 k.k. należy wskazać, że znaczącą rolę odegrały badania A. Gawlińskiego. Wyniki jego badań oraz przebadane przeze mnie akta spraw prowadzą do wniosku, że to osoba chcąca popełnić samobójstwo inicjuje wykształcenie się u adresata intencji chęci pomocy w jej samobójstwie.

Z uwagi na bliskie konotacje występujące pomiędzy potencjalnym samobójcą a osobą chcącą udzielić mu pomocy, powoduje, że adresat prośby stara się odwieść samobójcę od podjętej decyzji. Jednak w sytuacji, w której samobójca obstaje przy swoim stanowisku, wręcz przekonuje o potrzebie uzyskania pomocy, to adresat prośby udziela jej.

Zdarza się również, że dochodzi do zawarcia paktu samobójczego, zwłaszcza w sytuacji, gdy adresat prośby (w swoim przeświadczeniu) nie jest w stanie żyć dalej bez samobójcy.

ROZDZIAŁ III: EUTANAZJA

Na wstępie należy zauważyć, że postępująca na świecie cywilizacja techniczna przyczyniła się do instrumentalizacji procesu śmierci, czyniąc z niej obiekt eksperymentowania lub przedmiot zabiegów merkantylnych. Medycyna może być obecnie postrzegana jako sztuka przedłużania życia. Śmierć została w pewnym sensie przekazana w ręce lekarzy, co pociągnęło za sobą również technizację procesu umierania[599]. Z tego względu współczesny człowiek znacznie bardziej niż śmierci obawia się sztucznego podtrzymywania jego życia i wegetowania w stanie pozbawionym świadomości i godności. Z powodu utraty kontroli jednostki nad końcem własnego życia zaczęto poszukiwać alternatywy dla tzw. śmierci odrzuconej – godnej śmierci, w której umierający zachowuje swoje człowieczeństwo i autonomię. Rozwinęło to dyskusję nie tylko w zakresie opieki paliatywnej, ale również eutanazji i tzw. wspomaganego samobójstwa[600].

Za W. Jedlecką należy podkreślić, że respekt dla autonomii woli osoby ludzkiej oraz jej wolności do podejmowania decyzji o przebiegu i zakończeniu swojego życia, jest najbardziej podstawowym argumentem wytaczanym w sporze o legalizację dobrowolnej eutanazji. Jest to argument kluczowy, gdyż wolność człowieka i jego prawo do podejmowania samodzielnych decyzji o swoim losie jest traktowany jako oczywisty i rzadko poddawany krytyce[601]. Debata nad eutanazją, jak zwraca przy tym uwagę D. Callahan, jest głęboko symboliczna. Można tu wyodrębnić trzy punkty zwrotne prowadzonych dyskusji:

a) uzasadnione warunki, w których jedna osoba może zabić drugą;
b) znaczenie granic samostanowienia;
c) medycyna powinna być gotowa do udostępnienia swych umiejętności jednostkom, żeby pomóc im w realizacji ich prywatnych wizji dobrego życia[602].

Problematyka eutanazji na gruncie niniejszej pracy nie ma kluczowego znaczenia. Ofiary zabójstwa na prośbę, w analizowanych sprawach karnych, pragnęły odebrać sobie

[599] A. Skura-Madziała, *Religie świata i ich stanowiska wobec eutanazji,* Annales, tom 12 nr 2/2009, s. 25.
[600] Ibidem, 25-26.
[601] W. Jedlecka, *Argumentacja oparta na zasadzie autonomii i godności człowieka w sporze o legalizację eutanazji,* Wrocławskie Studia Erazmiańskie, zeszyt VII, 2013 rok, s. 37.
[602] D. Callahan [za:] W. Jedlecka, op. cit., s. 37.

życie. Było to jednak związane nie tyle z cierpieniem fizycznym i faktyczną nieodwracalnością tego stanu chorobowego, ile z cierpieniem psychicznym i subiektywnym przekonaniem o niezmienności tego stanu. Rozważania zawarte w tym rozdziale mogą jednak urozmaicić badania nad zabójstwem na prośbę oraz pogłębić analizę zabójstwa eutanatycznego. Zdecydowano się więc przedstawić najważniejsze zagadnienia dotyczące problematyki eutanazji. Skupiono się przede wszystkim na pojęciu „eutanazji" oraz jej rodzajach, najważniejszych aspektach etycznych i religijnych, wybranych aspektach statusu prawnego prawa do własnej śmierci, ujęcia eutanazji w orzecznictwie ETPC i wybranych krajach oraz sporze o legalizację eutanazji w Polsce. Podjęto przy tym próbę sformułowania własnego stanowiska w kwestii możliwości legalizacji eutanazji i zasadności penalizacji zabójstwa eutanatycznego.

3.1. POJĘCIE I RODZAJE EUTANAZJI

Termin „eutanazja" etymologicznie pochodzi z języka greckiego i oznacza dosłownie „dobrą śmierć", ewentualnie „śmierć szczęśliwą" lub „śmierć spokojną". Antonimem tego słowa była „dystanazja" rozumiana jako „śmierć zła", tj. zbyt wczesna, zbyt późna lub w boleściach[603].

Pojęcie eutanazji znane było jeszcze w czasach antyku i na przestrzeni lat rozwijało się jego znaczenie[604]. Przykładowo Grecy i Rzymianie przez „dobrą śmierć" rozumieli śmierć z przyczyn naturalnych oraz śmierć z wyboru na placu boju czy samobójczą, jako sposób odejścia w wybranym przez siebie momencie[605].

Z kolei w XVII wieku filozof F. Bacon posługiwał się terminem „eutanazja" w kontekście medycznym. Wskazywał, że obowiązkiem lekarza względem pacjenta jest nie tylko przywrócenie mu zdrowia, ale również uwolnienie od bólu i cierpienia w momencie śmierci. Z tym zastrzeżeniem, że dotyczyło to jedynie pacjenta cierpiącego na chorobę niedającą nadziei na wyzdrowienie. Definicja ta obejmuje elementy podmiotowe: wolę wyrażoną przez pacjenta oraz udział przedstawiciela zawodu medycznego, jak i elementy przedmiotowe" występowanie choroby o złym rokowaniu i łagodność śmierci. Jak

[603] B. Orłowska, *Eutanazja – dylematy prawne i moralne,* Studia Prawnoustrojowe nr 8/2008, s. 245.
[604] T. Pietrzykowski, *Spór o eutanazję,* Katowice 2007, s. 12-13.
[605] B. Wach, *Spór o legalizację eutanazji. Przegląd argumentów,* Poznań 2019, s. 19-20.

słusznie zauważa P. Szulczyk, definicja F. Bacona jest niepełna i nie nadaje się do normatywnego wykorzystania[606].

Ponadto pojęć eutanazja czynna i bierna po raz pierwszy użył B. Fey w 1884 roku. W tym samym okresie eutanazja zaczęła być wiązana z eliminacją życia w ramach praktyk eugenicznych[607].

Obecnie niemożliwe jest formułowanie uniwersalnej definicji eutanazji. Problem stanowi przede wszystkim odróżnienie eutanazji od innych zachowań stosowanych w medycynie i opiece paliatywnej, np. niepodejmowanie lub przerwanie uporczywej lub bezcelowej terapii[608].

Według M. Szeroczyńskiej eutanazja to pozbawienie życia człowieka przez bezpośrednie lub pośrednie spowodowanie śmierci, niezapobieżenie jej nadejścia, ewentualnie pomocnictwo w odebraniu sobie życia przez człowieka cierpiącego fizycznie lub psychicznie, przez sprawcę motywowanego współczuciem, działającego dla dobra osoby w celu zapewnienia godnej śmierci poprzez wybawienie jej od zła, jakie stanowi cierpienie i postępującego zgodnie z wyraźną wolą tej osoby, a przynajmniej nie wbrew jej woli. Jest to definicja bardzo szeroka, obejmująca swoim zakresem: aktywne zadanie śmierci, pośrednie jej spowodowanie, niezapobieżenie śmierci oraz wspomagane samobójstwo. Jak słusznie zauważa B. Wach, na tle tej definicji zarysowuje się problem ujęcia woli pacjenta. W przypadku, gdy nie wyraził on prośby o pozbawienie go życia, przyjmuje się utylitarystyczne określenie jakości życia. Wadą jest również utożsamianie eutanazji z innymi procedurami stosowanymi w medycynie, co może powodować lęk przed legalnymi procedurami[609].

Znacznie węższą definicją eutanazji zaproponował K. Szewczyk. Według niego eutanazja jest celowym i przemyślanym oraz aktywnym skróceniem życia drugiego człowieka motywowanego pragnieniem ulżenia jej cierpieniom, dokonywane przez lekarza na dobrowolne i kompetentne żądanie pacjenta. Na gruncie tej definicji krąg sprawców został zawężony jedynie do osób, wykonujących zawód lekarza. W związku z tym postępowanie eutanatyczne, którego sprawcą nie był lekarz, należałoby zakwalifikować jako zabójstwo eutanatyczne. Natomiast czynne przerwanie życia

[606] P. Szudejko, *Skracanie życia pacjenta w polskim prawie karnym,* Przegląd Prawniczy Allerhand, t. 5, nr 1 (9)/2022, s. 54-55.
[607] B. Wach, op. cit., s. 20-21.
[608] Ibidem, s. 28.
[609] Ibidem, s. 29-30.

pacjentów, którzy nie mogą wyrazić na to zgody – np. noworodki lub w przetrwałym stanie wegetatywnym, motywowane ich najlepszym interesem określa się jako „zmedykalizowane zabójstwo eutanatyczne”[610].

Jak słusznie zauważa B. Wach, zawężenie definicji ze względu na osobę sprawcy oraz sposób jego zachowania umożliwia oddzielenie różnych form eutanazji, a także odróżnienie ich od legalnych procedur medycznych. Tym samym terminem „eutanazja” należy określić sytuację, w której lekarz jako osoba posiadająca odpowiednią wiedzę oraz umiejętności kieruje się zamiarem ograniczenia cierpień nieuleczalnie chorej osoby, jak to ma miejsce w państwach, w których zalegalizowano eutanazję i wspomagane samobójstwo[611].

Eutanazja jest pojęciem wieloznacznym, mówi się o autotanazji, dystanazji, eutanazji ekonomicznej, eugenicznej itp. Czasami o eutanazji mówi się w kontekście eutanazji samobójczej, zabójczej, pomocy w umieraniu, towarzyszeniu czy asystencji przy śmierci itp. Niezwykle istotne jest więc wskazanie na określone kategorie eutanazji[612]. Niezależnie od przyjętego podziału eutanazji ma on ważną funkcję porządkującą, przede wszystkim w zakresie postulatów legalizacyjnych. Jak słusznie bowiem zwraca uwagę T. Pietrzykowski, zastrzeżenie zazwyczaj budzą określone rodzaje eutanazji, w tym zwłaszcza eutanazja czynna. Odmiennie również przedstawiany jest status prawny eutanazji[613].

Poniżej przedstawiono podstawową typologię eutanazji:

1. Ze względu na sposób działania sprawcy:
   a) eutanazja czynna – polega na interwencji medycznej, wymaga podania środka medycznego lub przeprowadzenia innej procedury medycznej, których skutkiem jest bezbolesna śmierć pacjenta[614]; śmierć stanowi wynik aktywnego działania, np. podania śmiertelnej dawki środka narkotycznego[615];
   b) eutanazja bierna – tzw. ortotanazja, sytuacja, gdy śmierć następuje na skutek zaniechania stosowania odpowiednich środków leczniczych[616]; w tym

[610] B. Wach, op. cit., s. 31.
[611] Ibidem, s. 31-32.
[612] M. Truszczyński, *Eutanazja: między zabójstwem z litości a aktem samobójstwa,* Zeszyty Naukowe Towarzystwa Naukowego nr 27/2013, s. 510-511.
[613] T. Pietrzykowski, op. cit., s. 47.
[614] P. Szudejko, op. cit., s. 55.
[615] B. Orłowska, op. cit., s. 246.
[616] Ibidem, s. 246.

przypadku eutanazja może polegać na niepodjęciu resuscytacji krążeniowo-oddechowej, bądź też na zaprzestaniu wykonywania innych czynności, podtrzymujących życie pacjenta, np. odłączenie respiratora, wyjęcie sondy podającej środki odżywcze, zaprzestanie podawania środków farmakologicznych, bądź nieprzeprowadzenie niezbędnego dla podtrzymania życia zabiegu[617]; śmierć pacjenta stanowi przy tym bezpośredni wynik jego choroby, nie jest za to efektem interwencji medycznej[618]. W tym miejscu należy wspomnieć, że o ortotanazji mówimy wówczas, gdy zostaną spełnione następujące warunki – opieki paliatywnej: umierający otoczony jest opieką medyczną, aby mu ulżyć w cierpieniu i przedłużyć jego życie; śmierć człowieka postrzegana jest jako wydarzenie osobowe; umiejącemu umożliwia się przeżycie śmierci w sposób świadomy i godny; umierający ma zapewnioną opiekę religijną; umierający ma zapewnioną opiekę przeciwbólową[619] albo dotyczy to osób dorosłych, które są w śpiączce lub są nieprzytomne[620].

2. Ze względu na wolę podmiotu poddawanego eutanazji:
   a) eutanazja dobrowolna (czynna lub bierna) – wykonywana na żądanie pacjenta zdolnego do podejmowania decyzji[621];
   b) eutanazja niedobrowolna (czynna lub bierna) – występuje w sytuacji, w której pacjent nie może podjąć decyzji, co wymaga odtworzenia jego domniemanej woli, przy określeniu najlepszego interesu pacjenta, w tym oceny jakości życia[622]; mowa zwłaszcza o sytuacjach, w których pacjent nie może wybierać, utracił zdolność podejmowania racjonalnych decyzji, a nie miał możliwości wcześniejszego zasygnalizowania, czy w takich warunkach życzyłby sobie odejście, np. pacjentem jest noworodek lub nieuleczalnie chory i upośledzony człowiek[623].

Z pojęciem eutanazji wiązany jest jeszcze termin „wspomagane samobójstwo". Jest to sytuacja, w której lekarz udziela pacjentowi pomocy poprzez dostarczenie mu

[617] P. Szudejko, op. cit., s. 55.
[618] T. Pietrzykowski, op. cit., s. 32-33.
[619] M. Truszczyński, op. cit., s. 511.
[620] M. Ozorowski, *Eutanazja – zbrodnia czy cywilne prawo człowieka do wyboru śmierci?,* Sympozjum rok XXV nr 2(41)/2021, s. 106.
[621] B. Wach, op. cit., s. 35.
[622] Ibidem, s. 35-36.
[623] M. Truszczyński, op. cit., s. 512.

środków do odebrania życia, np. środków farmakologicznych. Lekarz w tym przypadku nie bierze udziału w akcie finalnym, tym samym to pacjent wybiera moment i sposób śmierci[624].

Według E. Feyerabend wspomagane samobójstwo należy rozumieć jako sytuację, w której lekarz lub lekarze albo organizacja świadcząca takie usługi zapewnia środek wywołujący skutek w postaci śmierci. Jednakże ostatnia czynność – przyjęcie środka, dokonywana jest samodzielnie przez osobę chcącą popełnić samobójstwo. Czynność ta z punktu widzenia prawa traktowana jest jako wyraz wolnej woli jednostki[625].

Kluczowa różnica pomiędzy eutanazją a wspomaganym samobójstwem, dotyczy więc tego, że w pierwszym przypadku jest to decyzja medyczna podejmowana przez lekarza, a w drugim lekarz nie może podać środka powodującego śmierć, tylko musi to samodzielnie zrobić pacjent. Lekarz nie ponosi odpowiedzialności za wspomożenie pacjenta w samobójstwie, ponieważ sprawcą swojej śmierci jest pacjent[626].

Należy przy tym zwrócić uwagę, że nie każda pomoc w popełnieniu samobójstwa będzie miała taki charakter. Mowa jedynie o tych sytuacjach, w których lekarz udziela pomocy w zakończeniu życia ciężko choremu pacjentowi, który wyraża taką wolę. W wielu przypadkach pomoc lekarza jest nieoceniona w zakresie uzyskania kompetentnej i uczciwej informacji o swoim stanie i rokowaniach, możliwych sposobach doprowadzenia do pewnej, szybkiej i bezbolesnej śmierci, jak i udostępnieniu odpowiednich środków, dzięki którym zgon będzie łagodny i pozbawiony cierpień. Pacjent może również być fizycznie niezdolny do popełnienia samobójstwa, stąd pomoc lekarza jest niezbędna[627]. Odmienne stanowisko zajął J. Keown. Według niego wspomagane samobójstwo również jest decyzją medyczną, gdyż to lekarz decyduje o asyście w samobójstwie. Postanawia przy tym, czy jest ono odpowiednie dla danego pacjenta[628].

[624] B. Wach, op. cit., s. 32-33.
[625] I. Wróbel, *Samobójstwo wspomagane jako forma wykonywania prawa jednostki do samostanowienia w austriacki systemie prawnym,* Przegląd Zachodni nr 1/2022, s. 108.
[626] Ibidem, s. 32-33.
[627] T. Pietrzykowski, op. cit., s. 42-43.
[628] B. Wach, op. cit., s. 33.

3.2. ASPEKTY ETYCZNE I RELIGIJNE EUTANAZJI

Na poziomie krajowym od kilku lat obserwuje się intensyfikację dyskusji na temat eutanazji oraz wspomaganego samobójstwa. Jedną z prawdopodobnych przyczyn tego zjawiska są starzejące się społeczności krajów europejskich[629].

Główną istotą tego sporu jest fakt, że argumenty żadnej z przeciwnych stron nie są bezwzględnie przekonujące. Osią sporu jest przy tym sposób postrzegania ludzkiego życia. Przeciwnicy legalizacji eutanazji stanowczo sprzeciwiają się przerywaniu życia. W ich ocenie każde życie jest święte bez względu na jego jakość. Z kolei zwolennicy legalizacji eutanazji uznają, że prawo do życia jest prawem podmiotowym, a nie obowiązkiem, tym samym nikt nie może zmuszać człowieka, aby wbrew swojej woli kontynuował życie[630].

3.2.1. Argumenty prawa naturalnego

Na wstępie należy zaznaczyć, że prawo naturalne wskazuje ogólny kierunek, który powinien stanowić oparcie dla prawodawstwa. Stanowi pierwotne w stosunku do prawa pozytywnego, z czego można wyciągnąć wniosek, iż ustrój polityczny, który występuje przeciwko prawu naturalnemu, staje się niesprawiedliwy. Tym samym nie ma obowiązku posłuszeństwa wobec prawa stanowionego niezgodnego z naturalnym[631]. Z prawa naturalnego wynika, że życie jest cenne i stanowi przyrodzoną wartość, z tego względu powinno być traktowane z szacunkiem i chronione przed zniszczeniem[632]. Każdemu człowiekowi przysługuje tym samym prawo do życia z tytułu jego natury. Życie stanowi dobro, wynikające z bytu człowieka, a z tego obowiązek poszanowania tego dobra przez innych ludzi[633].

Jednym z argumentów prawa naturalnego jest argument nienaruszalności życia. Jest to argument pierwotny, niezależny od przesłanek religijnych. Zasada nienaruszalności ludzkiego życia ma charakter powszechny, we wszystkich kulturach uznaje się bowiem zabicie drugiego człowieka za zło. Źródłem istnienia norm moralnych, w tym rozumieniu, jest natura człowieka, jego sumienie lub rozumienie praktyczne. Zgodnie z tym argumentem życie ludzkie ma wrodzoną wartość i podlega ochronie. Tym

[629] K. Hebda, J. Domin, *Zjawisko eutanazji jako wyzwanie dla współczesnej kryminologii* [w:] D. Dajnowicz-Piasecka (red.), E. Jurgielewicz-Delegacz (red.), E. Pływaczewski (red.), *Przestępczość XXI wieku. Szanse i wyzwania dla kryminologii,* WKP 2020, LEX.
[630] Ibidem.
[631] B. Wach, op. cit., s. 167-168.
[632] Ibidem, s. 159.
[633] Ibidem, s. 170.

samym, skoro życie ludzkie ma uniwersalną wartość o charakterze podstawowym, to nieuleczalna choroba i związane z nią cierpienie nie są okolicznościami usprawiedliwiającymi przyspieszenie śmierci jednostki. Z tej zasady wynika również obowiązek państwa do otoczenia ochroną jednostek słabych i wrażliwych, w tym osób chorych nieuleczalnie, terminalnie chorych czy upośledzonych[634]. W tym kontekście zarówno eutanazja, jak i wspomagane samobójstwo stanowią zniszczenie ludzkiego życia i jego wewnętrznej wartości[635].

Przeciwnicy tego argumentu wskazują, że nie każdy z nas chce zachować swoje życia, zwłaszcza w sytuacji, gdy wystąpi stan bólu i cierpienia związanego z chorobą. Powstaje więc obowiązek zbadania motywacji osoby, która chce odebrać sobie życie, np. z powodu bólu i cierpienia, a przede wszystkim zbadanie czy jest to decyzja wolna od nacisków innych osób i pokierowana jedynie własnym interesem. Przemawiałoby to z wyjątkiem od reguły nienaruszalności życia i dopuszczeniem, np. wspomaganego samobójstwa.

3.2.2. Argument równi pochyłej

Argument równi pochyłej określany jest również mianem „efektu domina", czy „efektu kuli śnieżnej". Używa się go w kontekście przeciwstawienia się pewnym typom zmian i zachowania *status quo*. Stanowi ostrzeżenie przed podejmowaniem działań, które mogą doprowadzić, poprzez spowodowanie serii im podobnych, do akceptacji złego skutku. Zgodnie z tym założeniem wykonanie pierwszego kroku prowadzi do takich konsekwencji, z których nie będzie można się wycofać[636].

W kontekście eutanazji wskazuje się, że zalegalizowanie eutanazji i wspomaganego samobójstwa, może doprowadzić do osłabnięcia warunków ochrony życia. Legalizacja wskazanych zjawisk jako wyjątku od nienaruszalności życia, może pociągnąć za sobą serię zdarzeń, których nie da się powstrzymać, a które mogą doprowadzić do niechcianych konsekwencji. W tym konkretnym przypadku może dojść do sytuacji, w której nastąpi przyzwolenie na zamierzone przyspieszenie śmierci pacjentów, którzy o to nie prosili, np. noworodków[637]. W najgorszym przypadku może to doprowadzić do przekształcenia dobrowolnej eutanazji w niedobrowolną, a nawet przymusową. Skoro uznajemy prawo pacjenta do tego, aby uwolnić go od cierpień,

[634] B. Wach, op. cit., s. 324.
[635] Ibidem, s. 170.
[636] Ibidem, s. 237-238.
[637] Ibidem, s. 238.

których nie potrafi i nie chce znosić, to nie powinniśmy odebrać tego prawa pacjentom, którzy samodzielnie nie są w stanie wyrazić swojej woli[638].

W konsekwencji podkreśla się, że eutanazja przestanie być stosowana jako ścisły wyjątek dla sytuacji skrajnych, a stanie się dogodną praktyką zwalniania szpitalnych łóżek. Przyczynić mogą się do tego trudność w precyzyjnym ujęciu przesłanek zapobiegających nadużyciom oraz doprowadzenie do relatywizacji szacunku dla ludzkiego życia człowieka, którego odebranie przestanie być kwestią fundamentalnego zakazu moralnego, a może zostać sprowadzone do spełnienia odpowiednich formalności. Jest to najpoważniejszy argument przeciwko legalizacji eutanazji[639].

Argument równi pochyłej można przedstawić w trzech formach: logicznej, empirycznej oraz historycznej. Poniżej przedstawiono podstawowe założenia przytoczonych postaci:

1) Forma logiczna – zakłada, że nie istnieje znacząca różnica między przyczyną X, która znajduje się u szczytu równi, a skutkiem y, znajdującym się u podstawy równi. Tym samym akceptacja przyczyny powinna pociągać za sobą akceptację skutku i odwrotnie. Zwolennicy tej postaci argumentu wskazują, że dopuszczenie legalnej eutanazji pacjentów terminalnie chorych, wyrażających prośbę o skrócenie ich życia, będzie skutkować akceptacją eutanazji wobec pacjentów, którzy nie są terminalnie chorzy, a tylko zmęczeni życiem i proszą o jego przerwanie. Innym skutkiem będzie również przyjęcie eutanazji niedobrowolnej, której poddawane będą osoby, które nigdy nie wyraziły takiej prośby. Różnica pomiędzy przyczyną a skutkiem zaciera się, wówczas, gdy brakuje jasnych kryteriów oddzielających od siebie określone przypadki. Tym samym brak akceptacji skutków musi prowadzić do braku akceptacji przyczyny[640].
2) Forma empiryczna – zakłada, że na skutek czynników psychologicznych, społecznych i kulturowych granica między akceptowaną lub neutralną przyczyną, znajdującą się u szczytu równi, a niechcianym skutkiem ulegnie zniszczeniu. W tym założeniu przyjęcie pewnych założeń i związanych z nimi działań może doprowadzić do akceptacji wynikających z nich konsekwencji. Zwolennicy tej postaci argumentu wskazują, że w przypadku zalegalizowania dobrowolnej

[638] T. Pietrzykowski, op. cit., s. 113.
[639] Ibidem, s. 111.
[640] B. Wach, op. cit., s. 239-240.

eutanazji, skutkiem będzie akceptacja eutanazji bez zgody pacjenta, a nawet przyzwolenie na eutanazję przymusową, tj. wbrew jego woli. Legalizacja eutanazji mogłaby prowadzić więc do wielu nadużyć, które byłyby nieodwracalne[641].

3) Forma historyczna – odwołuje się do doświadczeń związanych z nazistowskim programem eugenicznym. W tym kontekście legalizacja eutanazji, jako wyjątku od zakazu przerwania życia, może doprowadzić do eliminacji jednostek społecznie nieprzydatnych, gdyż ich życie będzie oceniane jako bezwartościowe[642].

Przeciwnicy tego argumentu wskazują, że pomiędzy eutanazją dobrowolną a eutanazją bez zgody pacjenta można wyznaczyć efektywne granice. Powinny zostać sformułowane w akcie prawnym w taki sposób, aby skutecznie ochronić pacjenta przed nadużyciami, np. przez określenie granicy wieku czy zdolności podejmowania decyzji. Tym samym argument równi pochyłej traci swoje znaczenie w przypadku ustalenia jasnych kryteriów dopuszczalności eutanazji. Natomiast w kontekście argumentu równi pochyłej w ujęciu historycznym przeciwnicy wskazują, że działania nazistów polegające na masowym zabijaniu słabszych jednostek trudno określić mianem eutanazji[643].

3.2.3. Argument jakości życia

Zgodnie z tym argumentem, w niektórych sytuacjach jakość życia jest na tyle niska, że jego kontynuowanie nie stanowi dobra dla osoby chorej[644]. Tym samym najważniejszy staje się faktyczny stan egzystencji, zwłaszcza w przypadkach związanych z chorobą lub kalectwem, upośledzeniem umysłowym, stanem trwale wegetatywnym ochrona życia przestaje być bezwarunkowa. Zagadnienie szacowania jakości życia pacjenta w obecnych czasach nabrało nowego znaczenia, z uwagi na rozwój nowoczesnych technologii medycznych, które służą głównie ratowaniu i podtrzymywaniu życia, ale także prowadzi do tego, że wielu pacjentów przeżywa i nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie. Terapia doprowadziła więc do uratowania życia pacjenta, jednocześnie jednak nie była to dla niego korzystna decyzja[645]. Sama

[641] B. Wach, op. cit., s. 240-242.
[642] Ibidem, s. 243-244.
[643] Ibidem, s. 326-328.
[644] Ibidem, s. 211.
[645] Ibidem, s. 331-332.

„jakość życia" na gruncie tej koncepcji postrzegana jest jako dobrostan związany z pełnią zdrowia w wymiarze psychicznym i fizycznym, przy czym poprzez zdrowie należy rozumieć to, w jaki sposób człowiek funkcjonuje jako całość[646].

W tym kontekście eutanazja czy wspomagane samobójstwo miałyby oszczędzić niektórym osobom życia w sytuacji, w której nie byłyby już w stanie samodzielnie funkcjonować. Przykładowo w sytuacji wystąpienia chorób terminalnych lub nieuleczalnie chorych o przewlekłym charakterze, czy też trwałego uszkodzenia układu nerwowego, kalectwa, niepełnosprawności intelektualnej czy demencji. Eutanazja byłaby więc szansą na wyjście z sytuacji, w której życie dla chorego całkowicie straciło wartość[647].

Argument jakości życia polega więc na oszacowaniu czy życie ma dla chorego wartość, czy też pozostaje dla niego ciężarem albo ogranicza się do biologicznego trwania, np. w przetrwałym stanie wegetatywnym. Skrócenie życia ma więc na celu uwolnić pacjenta od żałosnej wegetacji. Argument ten zakłada przy tym, że każda osoba zdolna do podejmowania decyzji, może ocenić, czy jej życie, z uwagi na chorobę i leczenie, straciło dla niej wartość. Tymczasem w przypadku osób, które nie są zdolne do samodzielnego podejmowania decyzji, należałaby ona do personelu medycznego, rodzin pacjentów oraz sądów[648].

Przeciwnicy tego argumentu wskazują, że nie sprecyzowano dokładnie, czym jest jakość życia oraz jakie miałyby być jej kryteria. Sam stan zdrowia i sprawności, w ich ocenie nie może być jedynym kryterium oceny wartości życia. Mierniki, służące opisaniu jakości życia, powinny służyć poprawie egzystencji osób dotkniętych różnego rodzaju schorzeniami, a nie eliminacji osób chorych ze społeczeństwa[649]. W tym kontekście eutanazja jest efektem niedostatecznego poziomu opieki nad pacjentami nieuleczalnie i śmiertelnie chorymi. Tym samym dyskusja nad legalizacją eutanazji powinna zostać zastąpiona przez wprowadzenie odpowiedniego poziomu opieki paliatywnej i zapewnienie pacjentom powszechnego dostępu do tej formy pomocy[650].

Należy jeszcze podkreślić, że ocena jakości życia podejmowana przez pacjenta byłaby zbyt subiektywna i nie mogłaby jako jedyna usprawiedliwiać przyspieszenia

[646] B. Wach, op. cit., s. 212-213.
[647] Ibidem, s. 331-332.
[648] Ibidem, s. 332.
[649] Ibidem, s. 331-332.
[650] T. Pietrzykowski, op. cit., s. 100-101.

śmierci. Główny zarzut przeciwko argumentowi jakości życia dotyczył jednak podejmowania decyzji za osoby, niemogące samodzielnie o sobie zadecydować. W ocenie przeciwników samo kryterium jakość życia nie może usprawiedliwiać przerwania życia innej osoby. Wielu z pacjentów nie doświadcza bólu czy świadomego cierpienia, tymczasem odmówiono by im dalszego leczenia z uwagi na prowadzenie jedynie czysto biologicznej egzystencji i umniejszałoby wartość ich życia. Możliwość podejmowania decyzji za osoby chore przez personel medyczny, rodzinę oraz sądy mogłoby prowadzić do wielu nadużyć, gdyż oceniałyby one jakość życia tych osób tylko z własnej perspektywy[651].

3.2.4. Argument autonomii jednostki

Każda osoba ma wartość i zasługuje na szacunek, z tego względu przysługują jej pewne fundamentalne uprawnienia i swobody. Autonomia jednostki to właśnie zdolność i swoboda dokonywania wyborów kształtujących nasze życie nadaje mu niepowtarzalną wartość. Tym samym powinien mieć również prawo do podejmowania decyzji o własnym losie, a więc zdecydowania, jak i kiedy umrze – tak długo, jak długo nie narusza w ten sposób praw i wolności innych osób[652].

Zwolennicy tego argumentu wskazują, że legalizacja eutanazji wymagana jest przez przeświadczenie o autonomii jednostki. Nikt nie powinien ingerować w świadome decyzje dotyczące wyłącznie jej samej i jej własnego dobra. Człowiek ma prawo do życia, a nie obowiązek, co oznacza, że powinien móc z niego zrezygnować. Nałożenie na jednostkę obowiązku życia oznaczałoby, że osoba trzecia decydowałaby za kogoś, że musi on znosić cierpienia niemożliwe do ocenienia przez kogokolwiek innego, poza samym cierpiącym. W konsekwencji nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której osoba trzecia decyduje za pacjenta, czy i jak długo powinien znosić ten stan. Nikt, oprócz samej jednostki, nie jest w stanie uświadomić sobie w pełni jej położenia i nikomu nie zależy bardziej na jej dobru. Nie można zmuszać osób nieuleczalnie chorych do znoszenia cierpień ponad ich siły[653].

Spór dotyczy więc nie tyle obowiązku do poszanowania autonomii jednostki w ogóle, a do respektowania granic tej autonomii. Wiąże się to z przekonaniem, że istnieje granica cierpienia, po której przekroczeniu należy jednostce pozwolić odejść. W tym

[651] B. Wach, op. cit., s. 332.
[652] W. Jedlecka, *Argumentacja oparta na zasadzie autonomii i godności człowieka w sporze o legalizację eutanazji,* Wrocławskie Studia Erazmiańskie, zeszyt VII, 2013 rok, s. 37-38.
[653] Ibidem, s. 37-39.

kontekście argument autonomii jednostki nie odnosi się do przyznania jednostce prawa do śmierci na życzenie w dowolnym momencie jej życia, a wówczas, gdy dochodzi do niewyobrażalnego cierpienia i bólu wynikających z choroby. Życie stanowi bowiem warunek wolności, a decyzja o jego zakończeniu stanowiłaby jej zaprzeczenie[654].

3.2.5. Stanowiska wybranych religii wobec eutanazji

Według statystyk chrześcijanie stanowią 31,1% ludności świata, w tym katolicy 17,67%[655], islamiści 24,9%, hinduiści 15,2%, judaiści 0,21%. Z kolei bezwyznaniowcy stanowią jedynie 15,6% ogólnej populacji[656]. Można na tej podstawie wyciągnąć wniosek, że stanowcza większość populacji jest wierząca i tym samym kieruje się w codziennym życiu, choć w różnym stopniu, założeniami danej religii.

W ocenie Autorki przedstawienie jedynie etycznych argumentów, dotyczących eutanazji stanowiłoby więc spore niedopowiedzenie. Z tego względu w tym podrozdziale przedstawiono główne stanowiska w zakresie eutanazji czterech wyznań: katolicyzmu, prawosławia, judaizmu i islamizmu.

3.2.5.1. Katolicyzm

Kościół przeciwstawia się eutanazji. Odwołuje się w tym celu do wartości moralnych, powszechnych, które są coraz częściej kwestionowane i odrzucane w konsensusie społecznym[657].

Człowiek, według religii katolickiej, został stworzony na podobieństwo Boga, który jest dawcą, istotą podtrzymującą i odbierającą życie. Wypływa z tego szacunek dla ludzkiego życia[658]. W tezie 2280 Katechizmu Kościoła Katolickiego wskazano jasno, że: *„Jesteśmy tylko zarządcami, a nie właścicielami życia, które Bóg nam powierzył. Nie rozporządzamy nim”.* Tak więc nawet w przypadku, gdy śmierć uważamy za nieuchronną, to zwykłe zabiegi przysługujące osobie chorej nie mogą być przerwane. Dopuszczalne jest natomiast stosowanie środków przeciwbólowych, by ulżyć cierpieniom umierającego, nawet za cenę skrócenia jego życia[659].

Doktryna Kościoła katolickiego stoi na stanowisku, że wszelki gest eutanatyczny w stosunku do drugiego człowieka, niezależnie czy w formie sprawstwa, czy

[654] W. Jedlecka, op. cit., s. 39-40.
[655] https://pl.wikipedia.org/wiki/Kościół_katolicki_na_świecie (dostęp: 30.09.2023 r.).
[656] https://pl.wikipedia.org/wiki/Religia (dostęp: 30.09.2023 r.).
[657] M. Ozorowski, op. cit., s. 111.
[658] B. Wach, op. cit., s. 86-87.
[659] B. Orłowska, op. cit., s. 252.

pomocnictwa w samobójstwie, stanowi wykroczenie przeciwko piątemu przykazaniu Dekalogu – nie zabijaj[660]. Eutanazja i wspomagane samobójstwo są zatem zakazane, bez żadnego wyjątku. Niedopuszczalne jest zadanie sobie śmierci, jak i przyzwolenie na własną śmierć, którą ma spowodować osoba trzecia[661].

Poziom sprawności istoty ludzkiej nie ma przy tym żadnego znaczenia[662]. Podobnie jak ewentualne współczucie sprawcy dla osoby chorej. Bóg jest bowiem obecny wśród cierpienia, może stać się drogą dla osoby wierzącej. Pozwoli to nadać sensu własnemu cierpieniu oraz mieć nadzieję, że w obliczu choroby człowiek nie pozostaje sam[663].

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Jana Pawła II, który jednoznacznie potępiał eutanazję: *„[...] Świadoma i dobrowolna decyzja pozbawienia życia niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze złem z moralnego punktu widzenia i nigdy nie może być dozwolona ani jako cel, ani jako środek do dobrego celu”*. W ujęciu encykliki *Evangelium vitae* eutanazją jest także pozbawienie człowieka koniecznych dla niego środków do życia, takich jak pożywienie, leki lub zabiegi lecznicze. Nie ma również znaczenia forma eutanazji. Jednakże Jan Paweł II dostrzegł, że obowiązek kontynuowania opieki intensywnej ma sens jedynie wówczas, gdy pozwala na przywrócenie człowieka do życia osobowego. Tym samym w sytuacji, gdy nadzwyczajne środki służą wyłącznie do utrzymania stanu wegetatywnego, to nie istnieje żadna moralna przesłanka do ich stosowania w nieskończoność[664].

Według stanowiska Kościoła domaganie się eutanazji spowodowane jest długotrwałym stanem fizycznym i psychicznym cierpiącego pacjenta, a także presją zdehumanizowanego otoczenia oraz rutyną instytucji opiekuńczych i leczniczych. Tym samym żądania eutanazji można uniknąć, stosując fachową i życzliwą opiekę medyczną, w tym łagodzenie bólu osoby cierpiącej, przez serdeczny kontakt oraz przekonanie pacjenta, że jest komuś potrzebny. Dobrą alternatywą dla eutanazji jest ruch hospicyjny oraz rozwinięta opieka paliatywna. Długotrwała choroba i cierpienie powinny przygotować pacjenta do akceptacji śmierci[665].

[660] B. Orłowska, op. cit., s. 250-251.
[661] B. Wach, op. cit., s. 88.
[662] B. Orłowska, op. cit., s. 250-251.
[663] B. Wach, op. cit., s. 88-89.
[664] B. Orłowska, op. cit., s. 250-251.
[665] K. Bączyk, op. cit., s. 112.

W tym kontekście dozwolone jest zrezygnowanie z leczenia mogącego przynieść niepewne i bolesne przedłużenie życia, w sytuacji, gdy zagrożenie śmiercią jest nieuniknione. Zwłaszcza w sytuacji, gdy stosowana terapia przedłuża ból i cierpienie oraz odwleka moment śmierci. Dozwolone jest również stosowanie jedynie środków powszechnie stosowanych, tzw. zwyczajnych, które prowadzą do przedłużenia życia jednostki. Nie ma jednak obowiązku poszukiwania środków nadzwyczajnych, stosowania najnowszych odkryć medycznych w celu przedłużenia życia za wszelką cenę[666].

3.2.5.2. Prawosławie

Życie to dar, który został człowiekowi ofiarowany z woli Boga – stwórcy całego rodzaju ludzkiego. Człowiek, podobnie jak w religii katolickiej, nie jest właścicielem swojego życia, a jedynie jego zarządcą, odpowiedzialnym, za to, co otrzymał. Suwerenem sprawującym władzę nad życiem i śmiercią pozostaje Bóg. Tym samym człowiekowi nie wolno postępować ze swoim życiem w sposób dowolny. Śmierć z kolei postrzegana jest jako tragedia, stanowi bowiem teologiczną konsekwencję grzechu, jednakże z drugiej strony to również nadzieja na zmartwychwstanie. W tym kontekście człowiek został powołany do tego, aby żył wiecznie. Śmierć jest jedynie przerwaniem psychosomatycznej jedności ciała i duszy. W chwili śmierci umiera jedynie fizyczne ciało, natomiast dusza pozostaje nieśmiertelna[667].

Według tradycji prawosławnej choroba oraz towarzyszące jej cierpienie nie są postrzegane jako zło. Jest to szansa dla człowieka do duchowego wzrostu poprzez uczestnictwo w cierpieniach Chrystusa, ucząca go również pokory, akceptacji i stanowiąca przygotowanie do życia wiecznego. Jednakże ból i cierpienie związane z chorobą mogą stać się dla człowieka torturą. Z tego względu w stanach terminalnych opieka nad pacjentem powinna polegać na eliminacji cierpienia oraz zapewnieniu komfortu. Tym samym Kościoły prawosławne akceptują stosowanie terapii paliatywnej w bardzo szerokim zakresie, tj. stosowania środków uśmierzających ból, zapewnienie opieki lekarskiej, pielęgniarskiej, pomocy psychologicznej oraz posługi duchownego. W opiece nad umierającym bardzo ważne jest przygotowanie go do nadchodzącej śmierci oraz okazywanie mu szczególnej troski. Kościoły prawosławne dostrzegają również, iż podawanie środków uśmierzających ból może przyśpieszyć śmierć pacjenta. Nie jest to

[666] B. Wach, op. cit., s. 92-94.
[667] Ibidem, s. 99-100.

jednak traktowane jako celowe spowodowanie śmierci. Celem działania lekarza było bowiem uśmierzenie bólu pacjenta, który oprócz dolegliwości somatycznych powoduje tortury psychiczne i poczucie beznadziejności[668].

Powyższe postrzeganie śmierci nie ma nic wspólnego z eutanazją. W religii prawosławnej definiuje się ją jako pomoc lekarza lub osoby bliskiej w przyspieszeniu śmierci chorego, celem tego czynu jest skrócenie cierpień spowodowanych chorobą. Jest więc postrzegana jako bezbolesne uśmiercenie osoby chorej na jej prośbę, które następuje na skutek działania lub zaniechania. Nie jest jednak akceptowana. Eutanazję traktuje się jako zabójstwo lub samobójstwo. Jest ona ciężkim grzechem, którego nie da się w żadnym stopniu usprawiedliwić[669]. Eutanazja jest również wyrazem braku wiary oraz zaufania do Boga. Można wręcz powiedzieć, że stanowi świadectwo utraty miłości i wiary w Boga oraz utratą miłości do bliźniego, które zostały zastąpione utylitaryzmem i racjonalizmem. Problem eutanazji postrzega się przy tym, nie jako sprawę medyczną czy etyczną, a przede wszystkim duchową. Tym samym powinna mieć kluczowe znaczenie dla osób wierzących[670].

Żądanie pozbawienia życia przez chorego pacjenta może być spowodowane strachem przed bólem, spadkiem sił fizycznych czy poczuciem osamotnienia i beznadziejności. Wymaga to odpowiedniego podejścia ze strony personelu medycznego i rodziny. Chory, który otrzyma właściwą pomoc, nie będzie powtarzał żądania pozbawienia go życia. Natomiast odmowa spełnienia jego żądania traktowana jest jako świadectwo miłości do chorego, poszanowania jego daru życia oraz rzeczywistym oddaniu drugiemu człowiekowi[671].

3.2.5.3. Judaizm

W judaizmie szacunek do życia jest absolutny i bezwarunkowy. Tylko Bóg jako dawca życia, może nim swobodnie dysponować, a więc decydować o momencie i sposobie śmierci. Bóg stworzył przy tym ciało człowieka i jest jego właścicielem, a człowiek jedynie nim zarządza na czas życia. Śmierć ciała nie stanowi końca egzystencji[672]. Tym samym żaden człowiek niezależnie od motywacji nie może sobie

[668] B. Wach, op. cit., s. 100-101.
[669] Ibidem, s. 102-103.
[670] A. Aleksiejuk, *Antropologiczno-teologiczne wyznaczniki podejścia do zagadnień bioetycznych z prawosławnego punktu widzenia,* Studia Theologica Varsaviensia nr 45/2, 2007, 161.
[671] B. Wach, op. cit., s. 104.
[672] Ibidem, s. 127-128l

pozwolić na umyślne dysponowanie życiem czy to własnym, czy to cudzym. W innym przypadku dopuszcza się jednego z trzech podstawowych grzechów śmiertelnych[673].

Bez względu na odłam judaizmu panuje zgoda co do tego, że eutanazja czynna nie znajduje moralnego uzasadnienia. Eutanazja bez względu na motywację – skrócenie cierpienia i współczucie, jest traktowana jak zabójstwo. Według ogólnej zasady życia ludzkiego nie można bowiem przerwać[674].

Świętość ludzkiego życia, jak wskazuje A. Skura-Madziała, oznacza, że w każdej sytuacji, z wyjątkiem samoobrony lub męczeństwa, należy je traktować jako cel sam w sobie. Nie można więc zakończyć życia z powodu wygody, pożytku czy też współczucia wobec chorego i cierpiącego pacjenta. Zarówno eutanazja, jak i samobójstwo stanowią formy zakazanego ludobójstwa. Na wartość ludzkiego życia nie ma bowiem wpływu nieuleczalna i śmiertelna choroba. Do czasu śmierci nie można uczynić nic, co mogłoby przyśpieszyć zgon[675]. W 1988 roku naczelny rabin Izraela zaakceptował kryteria śmierci mózgowej, w dalszym ciągu jednak przedstawiciele ortodoksyjnego odłamu uznają, że śmierć ma miejsce dopiero po ustaniu procesu oddychania i zatrzymaniu krążenia[676].

W judaizmie istnieje również bezwzględny zakaz samobójstwa, w tym samobójstwa wspomaganego. Obecnie próbuje się złagodzić ten zakaz przez definiowanie samobójstwa jako czynu wykonanego przez człowieka w pełni władz umysłowych oraz przy zachowaniu wolnej woli. Jednakże, jeśli człowiek miałby odebrać sobie życie, z uwagi na cierpienie, to należy zauważyć, że jest on w stanie przejściowego obłędu, a tym samym nie ma zachowanej wolnej woli. Także w żadnym przypadku lekarz nie może pomóc osobie cierpiącej i nieuleczalnie chorej. Nie ma możliwości usprawiedliwienia tego czynu[677].

Ponadto należy zauważyć, że człowiek ma obowiązek poszanowania własnego ciała, a w tym zawiera się nakaz poddania się leczeniu w przypadku choroby[678]. Pomimo tego wyraźnie podkreśla się, że istnieje zakaz skracania życia, ale nie ma nakazu jego przedłużania za wszelką cenę. Dopuszcza się tym samym zaprzestanie zabiegów, które cechuje zaciekłość terapeutyczna. Wynika to z respektowania prawa do naturalnej

[673] A. Skura-Madziała, op. cit., s. 27-28.
[674] B. Wach, op. cit., s. 128.
[675] A. Skura-Madziała, op. cit., s. 28-29.
[676] B. Wach, op. cit., s. 129.
[677] Ibidem, s. 131-132.
[678] Ibidem, s. 128.

śmierci, która wymaga usunięcia przeszkód, komplikujących odejście chorego w końcowej fazie umierania[679].

W sytuacji wystąpienia choroby terminalnej dostrzega się pewien kompromis pomiędzy obowiązkiem poddania się leczeniu a zasadą autonomii. Przez cały okres leczenia pacjent powinien być traktowany jako osoba dojrzała, zdolna do podejmowania racjonalnych decyzji. Wówczas w wyjątkowych przypadkach terminalnie chory pacjent może zadecydować o rezygnacji z dalszej terapii. Może mieć to miejsce, gdy: proponowana terapia ma charakter eksperymentalny, stwarza zbyt duże ryzyko, a także postępowanie medyczne mogłoby być traumatyczne. Podkreśla się również, że pacjenta nie należy zmuszać do jedzenia[680].

3.2.5.4. Islam

Według islamu życie jest darem Bożym, który należy szanować. Obowiązuje zasada świętości życia, która wynika wprost z Koranu. Bóg jako twórca i dawca życia sprawuje kontrolę nad życiem i śmiercią człowieka. Z kolei śmierć stanowi jedynie przejście do następnego świata, który jest równie realny, jak doczesny. Śmierć nie jest postrzegana jako zjawisko negatywne. Stanowi jedynie przerwanie łączności duszy z ciałem i przejście pod opiekę Boga[681].

Człowiek nie jest właścicielem życia i nie może go samowolnie zakończyć. Istnieje więc wyraźny zakaz samobójstwa, które przeciwstawia się naturalnemu porządkowi rzeczy, naruszając boski plan[682]. Zakazana jest również eutanazja. Postrzegana jest jako czyn niemoralny, niedopuszczalny nawet w przypadki nieuleczalnej choroby, zarówno w zakresie skracania życia własnego, jak i cudzego. Podkreśla się przy tym, że cierpienie czy ból są wyrazem woli Bożej i mają na celu przypominać ludziom o przewinieniach, by podjęli wysiłek zmiany życia. Tym samym to czy człowiek odzyska fizyczną lub duchową harmonię, zależy od wiary, pobożności oraz oddania się woli. Litość nie jest więc przesłanką zabicia kogoś, gdyż skrócenie cierpień przeszkodziłoby w pokutowaniu za grzechy[683].

Obowiązkiem muzułmanina jest korzystanie z możliwości leczenia w przypadku choroby. Zadaniem lekarza jest niesienie pomocy chorym. Zwłaszcza podejmowanie

[679] A. Skura-Madziała, op. cit., s. 28-29.
[680] B. Wach, op. cit., s. 131-133.
[681] Ibidem, s. 138.
[682] Ibidem, s. 138-139.
[683] A. Skura-Madziała, op. cit., s. 29-30.

wszystkich możliwych działań, zapobiegających śmierci[684]. Pacjent, będący muzułmaninem, nie ma prawa wyboru swojej śmierci. Nie wolno mu tym samym podjąć kroków w celu skrócenia swojego życia lub zrezygnowania z pomocy[685].

Jednocześnie islam respektuje prawo do naturalnej śmierci. Potępia uporczywą terapię i zdecydowanie wspiera rozwój opieki paliatywnej. W ich przekonaniu medycyna ma służyć woli Bożej[686]. Tym samym nie można doprowadzić do pewnej śmierci pacjenta poprzez zaprzestanie lub niepodejmowanie terapii. Jednakże, jeśli choroba jest śmiertelna, a leczenie przedłuża jedynie proces umierania i towarzyszy mu bardzo duże cierpienie, to można zaprzestać lub nie podejmować terapii. Lekarz decyduje, czy pacjent umrze pomimo stosowanej terapii[687].

3.3. STATUS PRAWNY EUTANAZJI W WYBRANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH

Powszechnie uznaje się, że pacjent powinien wyrazić zgodę na każdą interwencję medyczną. Wątpliwości pojawiają się zazwyczaj wtedy, gdy pacjent nie jest w stanie podjąć decyzji odnoszącej się do chęci pozostania przy życiu lub ewentualnego zakończenia terapii. Kontynuacja leczenia trwa wtedy zazwyczaj do momentu, gdy jest to uzasadnione medycznie, a rokowania wskazują na to, że może nastąpić poprawa zdrowia pacjenta[688].

W prawie międzynarodowym nie zawarto żadnych norm, które bezpośrednio odnosiłyby się do eutanazji. Zakaz eutanazji wywodzony jest z uregulowań ogólnych stanowiących, że nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia. Jednak w zaleceniu Rady Europy z 25 czerwca 1999 roku o tytule „Ochrona Praw Człowieka i Godności Osób Nieuleczalnie Chorych i Umierających", opowiedziała się w bezpośredni sposób za obowiązkiem poszanowania i ochrony godności nieuleczalnie chorego czy umierającego, a jednocześnie zakazuje eutanazji jako intencjonalnego położenia kresu nieuleczalnie choremu człowiekowi. Państwa członkowskie, według zaleceń Rady Europy, powinny zapewnić nieuleczalnie chorym i umierającym konieczną ochronę przed ryzykiem bólu

[684] B. Wach, op. cit., s. 140-141.
[685] Ibidem, s. 145.
[686] A. Skura-Madziała, op. cit., s. 30.
[687] B. Wach, op. cit., s. 142-143.
[688] J. Pacian, A. Pacian, H. Skórzyńska, M. Kaczoruk, *Eutanazja – zabójstwo człowieka czy uśmierzenie bólu. Regulacje prawne wybranych państw świata,* Hygeia Public Health nr 49(1)/2014, s. 21.

nie do zniesienia, uporczywej terapii, samotnej śmierci czy samobójstwa z altruistycznych przesłanek[689].

W niektórych krajach europejskich zalegalizowano eutanazję bierną. Eutanazja czynna w wielu ustawodawstwach kwalifikowana jest jako zabójstwo w typie podstawowym, np. we Francji, czy w typie uprzywilejowanym, np. w Polsce. Największe kontrowersje budzi legalizacja eutanazji czynnej, np. w Holandii, Belgii czy Luksemburgu[690].

Poniżej przedstawiono regulacje obowiązujące w wybranych krajach europejskich.

3.3.1. Prawo do śmierci w ujęciu konstytucyjnym

W Polsce, jak słusznie zauważa M. Derlatka, pozbawienie człowieka życia w warunkach zabójstwa eutanatycznego (na żądanie pokrzywdzonego i pod wpływem współczucia dla niego), jak i pomoc osobie nieuleczalnie chorej do skrócenia życia (wspomagane samobójstwo) są nielegalne i traktowane jako przestępstwa (art. 150 k.k. i art. 151 k.k.). Jest to regulacja trwała, która znalazła się już w polskim kodeksie karnym z 1932 r[691].

Jednakże we wszystkich systemach prawnych pacjent kompetentny może podejmować wiążące prawnie i etycznie decyzje odnośnie do własnego leczenia. Podstawową zasadą prawa medycznego jest bowiem autonomia pacjenta. Osoba chora ma zawsze prawo nie podjąć leczenia albo przerwać je w każdym momencie. Tym samym w sytuacji, gdy w pełni świadomy pacjent odmawia użycia środków ratujących jego zdrowie lekarz, powinien natychmiast odstąpić od leczenia[692]. Także w Polsce pacjentowi przyznano prawo do odmowy udzielenia zgody na zabieg, nawet jeśli skutkiem takiego działania byłaby jego śmierć (art. 32 ust. 1 i art. 34 Ust.Zaw.Lek. oraz art. 16 Ust.PrPacj.RPPU). Jest to wyraz realizacji zasady ochrony autonomii każdej osoby w decydowaniu o samym sobie, zasady prawa do prywatności i integralności cielesnej[693]. Z art. 47 Konstytucji RP bezpośrednio wynika bowiem zasada swoboda samodzielnego i nieskrępowanego rozstrzygania decydowania o własnym życiu osobistym, co dotyczy

[689] J. Pacian, A. Pacian, H. Skórzyńska, M. Kaczoruk, op. cit., s. 21.
[690] Ibidem.
[691] M. Derlatka, *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 29.04.2002 r. w sprawie Diane Pretty przeciwko Wielkiej Brytanii (skarga 2346),* Kwartalnik Prawa Publicznego 2/3/2002, s. 301-302.
[692] M. Szeroczyńska, *Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie,* Kraków 2004, s. 400.
[693] M. Derlatka, op. cit., s. 301-302.

również własnego zdrowia i życia[694]. Należy jeszcze podkreślić, że z prawa do życia nie można tworzyć po stronie jednostki obowiązku do życia[695].

Podstawę rozważań na temat eutanazji stanowi konstytucyjna zasada godności, wyrażona w art. 30 Konstytucji RP. Godność jest przyrodzona, trwała, niezbywalna i równocześnie zobowiązująca. Przysługuje każdej istocie ludzkiej i ma charakter nienaruszalny. Obywatel nie może się jej zrzec, znieść albo ograniczyć, nie może tego zrobić również ustawodawca. Godność człowieka przysługuje mu tym samym zawsze, niezależnie od jego postępowania. Rozwój społeczeństw wiąże się ze zmianą pewnych wartości. Godność człowieka jest obecnie postrzegana również w aspekcie humanitarnej śmierci[696]. Jednak jak słusznie zauważa M. Szeroczyńska, nie istnieje definicja legalna „godności człowieka", co w niektórych sytuacjach bywa problematyczne. Tworzy się raczej definicję negatywną poprzez określenie, co stanowi naruszenie „godności ludzkiej"[697].

Zasada godności łączy się w sposób oczywisty z zasadą wolności wyrażoną w art. 31 Konstytucji RP. Wolność w ujęciu konstytucyjnym rozumiana jest jako zakaz zmuszania kogokolwiek do czynienia tego, czego prawo mu nie nakazuje. Zasada ta może podlegać pewnym ograniczeniom, z uwagi na nakazy interesu publicznego oraz konieczność poszanowania wolności innych osób. Autonomia jednostki rozumiana jako interes jednostki nie może przeważać nad interesem publicznym, a tym samym nie można z tej zasady wyciągać prawa do eutanazji[698].

Zasada ochrony życia wyrażona w art. 38 Konstytucji RP sprzężona jest również z zasadą godności. Nieprzypadkowe jest umiejscowienie tego przepisu jako pierwszego w części dotyczącej wolności i praw osobistych. Wskazuje to na szczególne miejsce życia w hierarchii wartości chronionych przez prawo[699]. Przepis ten wyraźnie eksponuje obowiązek ochrony życia ludzkiego, leżący po stronie państwa. Konstytucja RP podkreśla wartość, jaką stanowi życie, jednakże nie wypowiada się wprost na temat

[694] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 400-401.
[695] T. Kaczmarek, *Wolność dysponowania życiem a prawo do godnej śmierci* (w:) *Prawnokarne aspekty wolności:* materiały z konferencji, Arłamów, 16-18 maja 2005 r., Warszawa 2007, https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/17028 (Dostęp: 16.11.2023 r.).
[696] M. Derlatka, op. cit., s. 302-303.
[697] M. Szeroczyńska, s. 424.
[698] M. Derlatka, op. cit., s. 304-305.
[699] M. Jaśkowiec, *Zagadnienie życia w aspekcie zabójstwa eutanatycznego,* Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ 2019/3, s. 50.

prawa do śmierci. Jak słusznie zauważa M. Derlatka, z tego przepisu nie wynika w sposób wyraźny zakaz ustanowienia kary śmierci czy legalizacji eutanazji[700].

3.3.2. Prawo do godnej śmierci w orzecznictwie ETPC

Życie człowieka stanowi podstawową wartość chronioną przez prawo, przy czym prawo do życia stanowi fundament, na którym oparte są wszystkie pozostałe zasady[701]. ETPC w znaczącej większości swoich orzeczeń podkreśla ciążący na państwie obowiązek ochrony życia, wynikający z art. 2 Konwencji. Wielokrotnie przy tym podkreślił, że z prawnej ochrony życia nie można wywodzić diametralnie przeciwstawnego prawa do śmierci, rozumianego jako przyznanie jednostce prawa do dokonania wyboru pomiędzy dalszym życiem, a śmiercią[702].

Warto za J. Cymerys-Cesarz wskazać, że z art. 2 Konwencji wynika również prawo do zdrowia. Jest kwalifikowane jako prawo drugiej generacji i jako niedookreślone w swojej treści jest całkowicie uzależnione od możliwości finansowych państwa, a tym samym nieegzekwowane na poziomie krajowym i międzynarodowym. Skoncentrowane jest wokół dostępu do opieki zdrowotnej[703].

Aktualnie w orzecznictwie ETPC obowiązki państwa w zakresie prawa do życia obejmują nakaz podejmowania wszelkich środków, jakie są racjonalnie konieczne dla przeciwdziałania zagrożeniom. Mowa tu o niebezpieczeństwach podejmowanych przez organy władzy publicznej, działań podmiotów prywatnych, z organizacji funkcjonowania społeczeństwa, a nawet klęsk żywiołowych i innych sytuacji o obiektywnym charakterze. Takie ujęcie obowiązków państwa obejmuje również sytuacje powiązane z funkcjonowaniem systemu ochrony zdrowia. Zwłaszcza sytuacji osób terminalnie chorych, w tym kwestii dyskontynuacji środków podtrzymywania życia, dekryminalizacji pewnych form samobójstwa wspomaganego przez osoby trzecie oraz dostępu do procedur dobrowolnego zakończenia życia[704].

Granicę autonomii w orzecznictwie ETPC stanowi prawo do śmierci. Jest to chwila, w której pacjent traci prawo do swojej szeroko rozumianej autonomii. Nie ma

[700] M. Derlatka, op. cit., s. 305.
[701] M. Grzymkowska, *„Prawo do śmierci" w świetle orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Diane Pretty v. Wielka Brytania,* Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, vol. I, A.D. MMIII, s. 93.
[702] T. Jasudowicz, *Samobójstwo jako problem praw człowieka w orzecznictwie strasburskim,* Studia Prawa Publicznego nr 1/2013, s. 9-11.
[703] J. Cymerys-Cesarz, *Prawo do ochrony zdrowia w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka,* Medyczna Wokanda nr 14/2020, s. 144.
[704] Ibidem, s. 145-146.

wątpliwości co do tego, że wola osób terminalnie chorych i umierających, w zakresie dalszego leczenia lub zaprzestania jego kontynuacji, powinna być respektowana. Lekarze powinni również wystrzegać się stosowania uporczywej terapii przedłużającej jedynie proces umierania, przy czym każdemu z chorych powinno się zapewnić dostęp do leczenia paliatywnego, w tym leczenia przeciwbólowego. Trudno jednak uznać, aby aktualna linia orzecznicza ETPC dopuszczała prawo pacjenta do domagania się od państwa aktywnej pomocy w pozbawieniu go życia czy popełnieniu przez niego samobójstwa[705].

W sprawie *Pretty przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* obywatelka Wielkiej Brytanii umierała z powodu nieuleczalnego schorzenia neuronów ruchowych, co prowadziło do nieodwracalnego naruszenia funkcjonowania mięśni. Diane Pretty, chociaż była sprawna intelektualnie, to doznała ograniczającego paraliżu ciała od szyi w dół. Znajdując się już w zaawansowanym stadium choroby, podjęła decyzję o tym, że chce umrzeć. Nie była w stanie jednak samodzielnie popełnić samobójstwa[706]. Pretty wskazywała, że jedynym sposobem odebrania sobie życia byłoby uzyskanie przez nią pomocy od innej osoby, w tym przypadku jej męża. Z tego względu zwróciła się do Dyrektora ds. oskarżeń publicznych o przyznanie jej prawa do pomocy w samobójstwie, a przy tym zagwarantowania bezkarności jej męża. W ocenie Pretty odmowa jej żądania skazywała ją na nieludzkie cierpienie w ostatnim stadium choroby i stanowiła wyraz poniżającego traktowania[707].

Trybunał wskazał, że państwo jest zobowiązane nie tylko do powstrzymania się od umyślnego czy bezprawnego pozbawienia życia, ale także do podejmowania właściwych kroków dla zagwarantowania życia osób podlegających jego jurysdykcji. Może się to wiązać z powzięciem prewencyjnych środków operacyjnych służących ochronie jednostki, której życiu zagrażają czyny kryminalne innej jednostki[708]. Z art. 2 konwencji, gwarantującego prawo do życia, nie można wyciągnąć aspektu negatywnego – prawa do śmierci. Niemożliwe jest więc nadanie komukolwiek prawa do

[705] J. Cymerus-Cesarz, op. cit., s. 152-153.
[706] T. Kalita, *Prawo człowieka do śmierci, przegląd orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka,* Przegląd Prawno-Ekonomiczny, nr 21/2012, s. 62-63.
[707] Wyr. ETPC z 29.04.2002 r., skarga nr 2346/02, Legalis nr 112097.
[708] T. Jasudowicz, op. cit., s. 9-11.

samostanowienia w tym aspekcie, w sensie przyznania osobie uprawnienia do zadecydowania, czy wybiera śmierć, czy życie[709].

Ponadto w myśl art. 3 Konwencji na państwa nałożono zakaz posługiwania się śmiercionośną siłą lub innymi zachowaniami, które mogłyby doprowadzić do śmierci człowieka. Trybunał zwrócił również uwagę na to, że cierpienie wynikające z naturalnej choroby – fizycznej lub umysłowej – może być objęte postanowieniami art. 3 Konwencji, jedynie wówczas, gdy jest ono zintensyfikowane na skutek złego traktowania, np. w warunkach aresztowania. Nie można więc interpretować go w sposób, który nakładałby na państwo ułatwienia skrócenia życia jego obywatela, nawet nieuleczalnie chorego[710].

Prawo człowieka do decydowania, kiedy i w jaki sposób zakończy własne życie, jest jednym z aspektów prawa do poszanowania życia prywatnego w rozumieniu art. 8 Konwencji. Jednak jak słusznie zauważa T. Kalita, prawo człowieka do samobójstwa nie może być wiązane z prawem do wspomaganego samobójstwa ze strony państwa lub osób trzecich, nawet wówczas, gdy nie jest on w stanie samodzielnie odebrać sobie życia[711]. Trybunał podkreślił również, że dopuszczenie tego typu wyjątków mogłoby doprowadzić do osłabienia ochrony życia i nieść za sobą ryzyko nadużyć[712].

W sprawie *Lambert przeciwko Republice Francuskiej,* obywatel Francji na skutek obrażeń odniesionych w wypadku drogowym doznał paraliżu czterokończynowego i stanu całkowitej zależności. Był sztucznie odżywiany i nawadniany przy zastosowaniu metody dojelitowej. Obrażenia były nieodwracalne, a dalsze podtrzymywanie życia stanowiłoby uporczywą terapię. Lekarz wszczął procedurę konsultacyjną przewidzianą w tzw. ustawie Leonettiego w sprawie praw pacjentów i kwestii związanych z zakończeniem życia. Lekarze oraz część rodziny pacjenta, w tym jego żona opowiedzieli się za wstrzymaniem terapii. Pozostała część rodziny wyraziła sprzeciw. Ostatecznie lekarz podjął decyzję o wstrzymaniu sztucznego odżywiania i nawadniania pacjenta[713].

Trybunał stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie nie występuje zagadnienia eutanazji, ale zaprzestania terapii sztucznie podtrzymującej życie w formie polegającej

[709] M. Derlatka, op. cit., s. 299-300.
[710] M. Nowicki, *Pretty przeciwko Wielkiej Brytanii - Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 29.04.2002 r., skarga nr 2346/02* [w] M. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999-2004,* Warszawa 2005.
[711] T. Kalita, op. cit., s. 66.
[712] B. Wach, *Argumenty w sporze o legalizację eutanazji i wspomaganego samobójstwa - część I,* Analiza i Egzystencja nr 42/2018, s. 100.
[713] Wyr. ETPC z 5.06.2015 r., skarga nr 46043/14, Legalis nr 2286503.

na przerwaniu sztucznego odżywiania i nawadniania pacjenta pozbawionego świadomości[714]. Sędziowie, którzy złożyli, zdanie odrębne wskazali, że Vincent Lambert nie był osobą umierającą. Fakt, że proces umierania rozpocząłby się po usunięciu sondy, jest faktem biologicznym, gdyż żaden organizm nie może przeżyć bez substancji odżywczych. Nie było przy tym dowodów na to, że odczuwa ból, wynikający ze swojej choroby. Tym samym nawet w przypadku uznania sztucznego odżywiania za formę terapii, nie było podstaw do zaprzestania ich podawania[715].

W orzeczeniu podkreślono również, że podstawowym warunkiem przeprowadzenia każdej interwencji medycznej jest poszanowanie woli pacjenta. W konsekwencji decydującą rolę w podejmowaniu decyzji o zaprzestaniu terapii powinna odgrywać wola samego pacjenta, niezależnie, w jaki sposób zostanie ona wyrażona. W tym przypadku Trybunał doszedł do wniosku, że należy wziąć pod uwagę wcześniej wyrażoną wolę pacjenta, co może wymagać konsultacji z rodziną pacjenta[716]. Sędziowie w zdaniu odrębnym wskazali jednak, że w sprawach tak istotnych jak prawo do życia powinny być brane pod uwagę jedynie okoliczności mogące być uznane za całkowicie pewne. Vincent Lambert nie skorzystał ze środków wyrażenia woli przewidzianych przez prawo francuskie ani nie ustanowił pełnomocnika. Znał przy tym dobrze te przepisy, był bowiem zawodowym pielęgniarzem. W ich ocenie odtworzenie woli pacjenta z zeznań jego najbliższych było niewystarczające[717].

Jak słusznie zauważa A. Bańczyk, w dalszym ciągu jednak dyskusyjna jest kwestia podejmowania decyzji o kontynuowaniu terapii tych pacjentów, którzy nie są w stanie skutecznie złożyć żadnego oświadczenia woli z powodu stanu, w jakim się znajdują. Pacjent na skutek utraty przytomności nie traci prawa do decydowania o swoim losie, jednakże nie ma możliwości zakomunikowania swojej woli otoczeniu[718].

Z kolei w sprawie *Gross przeciwko Szwajcarii* obywatelka Szwajcarii domagała się wydania jej śmiertelnej dawki pentobarbitalu sodu w celu popełnienia samobójstwa, była już po wcześniejszej próbie samobójczej. Skarżąca wielokrotnie podkreślała chęć

[714] A. Bańczyk, *Zaprzestanie uporczywej terapii na tle orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Lambert i inni przeciwko Francji,* Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, vol. XV, A.D. MMXVII, s. 210-211, 216-217.
[715] Ibidem, s. 219.
[716] Ibidem, s. 220-224.
[717] M. Górski, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 5 czerwca 2015 r. W sprawie Lambert i inni przeciwko Francji (skarga nr 46043/14),* https://depot.ceon.pl/handle/123456789/15212 (dostęp: 5.11.2023 r.), s. 165-165.
[718] A. Bańczyk, op. cit., s. 220-222.

zakończenia swojego życia, gdyż z upływem czasu stawała się coraz słabsza i nie chciała cierpieć z powodu stałego pogarszania się swoich zdolności fizycznych i umysłowych. Czterech lekarzy jednak kolejno odmówiło wydania jej recepty[719].

W przywołanej sprawie Trybunał dostrzegł, iż w czasach dostępności coraz bardziej wyrafinowanych leków oraz coraz dłuższej średniej życia wiele osób twierdzi, iż nie powinno się zmuszać ich do kurczowego przedłużania starości lub stanów zaawansowanego fizycznego lub umysłowego zniedołężnienia, gdyż pozostaje to w konflikcie z autentycznymi przekonaniami dotyczącymi sfery ich własnej autonomii i tożsamości. Odnosząc to do przedmiotowej sprawy, Trybunał zgodził się, iż żądanie Gross mieściło się w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego z art. 8 Konwencji. Z kolei państwo, które dopuszcza możliwość wystawienia recepty na śmiertelną dawkę leku, ma obowiązek zapewnić wystarczające wytyczne definiujące, czy lekarze mogą wystawić taką receptę osobie znajdującej się w podeszłym wieku. Brak jasnych kryteriów i odmówienie Gross wystawienia recepty bez wątpienia wiązało się dla niej z dużym cierpieniem[720].

ETPC, jak słusznie zauważa P. Kościelny, zajmuje ostrożne stanowisko w kwestii prawnego uregulowania dostępu do metod pozwalających na zakończenie życia. W żadnym z orzeczeń nie padła teza o niedopuszczalności penalizacji wspomaganego samobójstwa. Jednakże Trybunał wielokrotnie wskazywał, że z art. 8 Konwencji nie wypływa dla państw pozytywny obowiązek w zakresie pomocy obywatelom pragnącym odebrać sobie życie, nawet w przypadku nieuleczalnej choroby czy nieznośnego cierpienia. Państwa mają jedynie obowiązek poszanowania prawa jednostki do odmowy leczenia. ETPC nie zobowiązał więc państw do depenalizacji wspomaganego samobójstwa[721].

Nie ma wątpliwości co do tego, że Trybunał dostrzega występującą u wielu osób potrzebę legalizacji eutanazji. W orzeczeniach widać stopniowe liberalizowanie podejścia do problemu eutanazji. Mimo tego ETPC jasno wskazuje, na podstawie art. 2 Konwencji, że niektóre kraje mogą dopuścić dobrowolną i świadomą eutanazję, o ile określą jej przesłanki w sposób, który pozwoli ochronić jednostki słabsze przed

[719] Wyr. ETPC z 14.05.2013 r., skarga nr 67810/10, LEX nr 1314328.
[720] Ibidem.
[721] P. Kościelny, *Analiza polskiej regulacji wspomaganego samobójstwa w kontekście orzeczenia niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2010 r.,* Przegląd Prawa Medycznego, tom 2 nr 2/2020, s. 125-126.

poddawaniem ich procederowi przymusowego skracania życia. W ten sposób Trybunał wskazuje, że naruszenie prawa do samostanowienia osoby, która chce świadomie i dobrowolnie skrócić swoje życie, jest usprawiedliwione możliwym niebezpieczeństwem nadużywania tego prawa. Jednocześnie rozumowanie ETPC odbiega od literalnego brzmienia art. 8 ust. 2 Konwencji, zgodnie z którym ingerencja władzy publicznej w sferę życia prywatnego jest dopuszczalna m.in. ze względu na ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Jak słusznie wskazuje przy tym T. Dukiet-Nagórska mowa o przypadku, gdy korzystanie z prawa do samostanowienia prowadzi samo w sobie do powstania niebezpieczeństwa dla innych osób. Nie jest istotne samo potencjalnego zagrożenie wynikające z możliwych w przyszłości zachowań innych osób. W tym zakresie wywody Trybunału zdają się wewnętrznie sprzeczne. Skoro Trybunał dopuszcza decyzję poszczególnych krajów o legalizacji eutanazji, to znaczy, iż uznaje istnienie realnej możliwości takich unormowań, które nie będą naruszały art. 8 ust. 2 Konwencji. Tym samym, skoro prawo do wyboru momentu i formy zakończenia życia stanowi wyraz prawa do prywatności, to powinno ono implikować po stronie państwa obowiązek zapewnienia realizacji tego prawa, gdy jest to możliwe[722].

3.3.3. Holandia

W dalszym ciągu Holandia postrzegana jest jako pionier w otwarcie praktykowanej, zalegalizowanej i społecznie aprobowanej eutanazji. W powszechnym odczuciu jest to kraj posiadający najbardziej liberalne prawo eutanazyjne. Jest również pierwszym krajem na świecie, w którym zalegalizowano eutanazję. W dniu 10 kwietnia 2001 roku uchwalono ustawę o zakończeniu życia na żądanie i pomocnictwu w samobójstwie oraz kontrolowaniu postępowania przy zakończeniu życia na prośbę i pomocy do samobójstwa[723].

Ustawa weszła w życie na początku 2002 roku i wywołała poruszenie w światowej opinii publicznej. Jednak zalegalizowanie eutanazji w Holandii było wieloletnim procesem trwających od początku lat siedemdziesiątych zarówno na poziomie dyskusji społecznej, orzecznictwa, jak i różnej wagi aktów prawnych. Społeczeństwo holenderskie stopniowo oswajało się z rosnącą liczbą zabójstw eutanatycznych, m.in. przez medialne nagłaśnianie orzeczeń sądów w sprawach lekarzy, którzy dopuścili się skrócenia życia

[722] T. Dukiet-Nagórska, *Esej o prawie do decydowania o niektórych przejawach życia osobistego,* Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, tom XLIII/2017, s. 93-95.
[723] J. Pacian, A. Pacian, H. Skórzyńska, M. Kaczoruk, op. cit., s. 22.

śmiertelnie chorych i cierpiących pacjentów. Wyroki te często miały wymiar symboliczny, co wzmacniało przeświadczenie opinii publicznej o prawidłowości takiego postępowania[724].

W jednym z ważniejszych orzeczeń holenderskiego Sądu Najwyższego dostrzeżono, że spowodowanie przez lekarza zakończenia życia jego pacjenta ze względów medycznych może być rozpatrywane jako działanie w stanie wyższej konieczności wynikającym z konfliktu obowiązków, a tym samym może być usprawiedliwione. W ocenie sądu w takiej sytuacji dochodzi do kolizji obowiązków lekarza. Z jednej strony jego obowiązkiem jest działanie zgodnie ze wskazaniami medycznymi, normami etyki lekarskiej i doświadczeniem medycznym dla dobra pacjenta. Natomiast z drugiej strony obowiązuje go przestrzeganie kodeksu karnego. Tymczasem w niektórych sytuacjach skrócenie życia pacjenta zapobiega dalszej degradacji jego zdrowia oraz niewyobrażalnemu cierpienia i tym samym umożliwia godną śmierć. Zgodnie z tym stanowiskiem akt eutanatyczny pozostawał aktem bezprawnym, jednakże lekarz nie ponosił odpowiedzialności ze względu na brak winy (działał w stanie wyższej konieczności). Dokonał bowiem wyboru zgodnie z zasadami proporcjonalności dóbr i subsydiarności, jedną z dwóch rozłącznych alternatyw postępowania. W tym przypadku jedyną dostępną dla ratowania jednego z dóbr o równej wartości dobra, którego zachowania był gwarantem. W kolejnym orzeczeniu dotyczącym aktywnego zakończenia życia głęboko niepełnosprawnego i cierpiącego noworodka na prośbę jego rodziców. Sąd również doszedł do wniosku, że lekarz działał w stanie wyższej konieczności. Cierpienia pacjenta były ogromne i nie można było im zapobiec w żaden inny dostępny medycynie sposób. Lekarz działał zgodnie z naukową oceną medyczną oraz normami etyki lekarskiej, przy czym żądanie wyrazili uprawnieni do tego rodzice chłopca[725].

Jak słusznie zauważa G. Stefanowicz, stopniowo zmieniająca się linia orzecznicza sądów holenderskich oraz szeroko zakrojona dyskusja społeczna i rosnąca aprobata dla praktyk eutanatycznych doprowadziły do zmiany przepisów prawnych w zakresie eutanazji. Reguły legalności eutanazji częściowo zostały oparte na orzecznictwie sądowym[726].

[724] G. Stefanowicz, *Prawne aspekty eutanazji w Holandii,* Opolskie Studia Administracyjno-Prawne, tom XIV, 2016 rok, s. 245-246.
[725] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 200-2012.
[726] G. Stefanowicz, op. cit., s. 246-248.

Zgodnie z obecnym prawem eutanazja czynna rozumiana jest jako celowe i przemyślane działanie, kończące życie danej osoby, a dokonane przez inną osobę, na wyraźne żądanie tej pierwszej[727]. Ustawa nie posługuje się wprost terminem „eutanazja". Zamiast tego mowa jest o „zakończeniu życia na żądanie pacjenta" lub „pomocy w samobójstwie"[728]. Natomiast wspomagane samobójstwo na gruncie holenderskiego prawa rozumiane jest jako pomoc do samobójstwa lub dostarczenie w tym celu środków. Podkreśla się przy tym, że jest to zamierzony akt udzielenia pomocy na życzenie danej osoby w czynie kończącym jej życie i przez nią dokonanym[729]. Należy przy tym podkreślić, że eutanazja na gruncie holenderskiego prawa dokonywana jest jedynie przez lekarza wobec pacjenta, który w sposób aktywny wyraził prośbę pozbawienia go życia. Jak zauważa M. Szeroczyńska, eutanazja jest traktowana jak wspomagane samobójstwo, co prowadzi do domyślnego zawierania pomocnictwa do samobójstwa pod pojęciem „eutanazja". Tak rozumiana eutanazja oparta jest na zasadzie autonomii pacjenta[730].

Eutanazja powinna być wykonywana na życzenie dorosłej, nieuleczalnie chorej osoby[731]. Jednakże, jeśli pacjent nie ukończył lat 18, ale ukończył lat 16 i uważany jest za zdolnego do dokonania rozsądnej oceny swojej sytuacji, to po uwzględnieniu stanowiska rodziców może zostać poddany eutanazji. Żądanie śmierci mogą wyrazić również osoby pomiędzy 12 a 15 rokiem życia po uzyskaniu zgody rodziców[732].

Musi zostać spełnionych łącznie kilka warunków – tzw. kryteriów ostrożności, które umożliwiają wyłączenie karalności sprawcy eutanazji i pomocnika w samobójstwie, są to następujące kryteria:

a) lekarz musi być przekonany, że żądanie pacjenta jest dobrowolne i w pełni przemyślane, czy pacjent jest wolny od presji osób postronnych;
b) lekarz ma obowiązek upewnić się, czy chory podejmując decyzję, nie działa pod wpływem chwilowego załamania lub depresji;
c) lekarz musi być przekonany, że cierpienie pacjenta jest trwałe i nie do zniesienia i nie ma perspektyw na poprawę tego stanu,

[727] K. Bączyk, *Eutanazja i „wspomagane samobójstwo" w prawie porównawczym,* Prawo i Medycyna, nr 2 (Vol 1) 1999, s. 57.
[728] J. Pacian, A. Pacian, H. Skórzyńska, M. Kaczoruk, op. cit., s. 24.
[729] P. Kościelny, op. cit., s. 120.
[730] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 200-201.
[731] B. Orłowska, op. cit., s. 246-252.
[732] B. Wach, op. cit., s. 255-256.

d) nie istnieje żadna rozsądna alternatywa rozwiązania istniejącej sytuacji; lekarz powinien poinformować pacjenta o jego rzeczywistym stanie zdrowia oraz ewentualnej dalszej możliwości leczenia;
e) nastąpiła konsultacja z co najmniej jednym niezależnym lekarzem oraz zostały zachowane wymogi właściwej opieki medycznej w momencie zakończenia życia pacjenta lub pomocy w samobójstwie;
f) lekarz ma obowiązek prowadzić szczegółową dokumentację wykonywania wszelkich powyższych czynności[733].

W ustawie przewidziano przeprowadzenie kontroli nad zasadnością eutanazji. Lekarz zobowiązany jest sporządzić raport specjalny, który składa się z odpowiedzi na 50 pytań, dotyczą one m.in. choroby, jej przebiegu oraz możliwości leczenia. Jest to tzw. procedura notyfikacyjna[734]. W jej ramach lekarz każdorazowo po dokonaniu eutanazji zobowiązany jest powiadomić patologa i przekazać mu pełną dokumentację zawierającą zastosowanie powyżej wskazanych procedur. Powołano również regionalne komisje w skład, których wchodzi grono prawników, lekarzy oraz etyków, oceniających zasadność eutanazji w konkretnym przypadku. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości przy akcie eutanazji komisja zawiadamia prokuratora[735].

Zalegalizowanie eutanazji nie doprowadziło jednak do jej całkowitej depenalizacji. W dalszym ciągu karze podlega zabójstwo na żądanie, tj. umyślne zakończenie życia innej osoby na jej wyraźne i jednoznaczne życzenie. Sprawca podlega wówczas karze pozbawienia wolności do lat 12 albo karze grzywny. Karalne jest również umyślne podżeganie innej osoby do popełnienia samobójstwa. Jednakże sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 albo karze grzywny wówczas, gdy samobójstwo osoby podżeganej miało miejsce[736]. Tej samej karze podlega również sprawca, który działając umyślnie pomógł innej osobie w popełnieniu samobójstwa albo dostarczył jej środków do jego popełnienia, jeśli samobójstwo miało miejsce[737].

[733] J. Pacian, A. Pacian, H. Skórzyńska, M. Kaczoruk, op. cit., s. 24.
[734] K. Bączyk, op. cit., s. 60.
[735] J. Pacian, A. Pacian, H. Skórzyńska, M. Kaczoruk, op. cit., s. 24.
[736] G. Stefanowicz, op. cit., s. 243-244.
[737] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 213-214.

3.3.4. Belgia

Belgijskie prawo karne traktowało niegdyś wszystkie zachowania eutanatyczne bardzo surowo. Kodeks karny 1867 roku nie przewidywał zabójstwa ze współczucia. Eutanazja czynna mogło zostać zakwalifikowana jako zabójstwo, a sprawcy można było wymierzyć karę dożywotniego pozbawienia wolności[738]. Natomiast podanie przez lekarza śmiertelnej dawki leku uznawane było jako otrucie pacjenta, początkowo groziła za to kara śmierci, później dożywotniego pozbawienia wolności[739]. Karze podlegała również eutanazja bierna, która mogła zostać zakwalifikowana jako zabójstwo przez zaniechanie lub jako umyślne pozbawienie żywności, lub opieki osoby, która ze względu na swój stan zdrowia psychicznego i fizycznego nie była w stanie sama o siebie zadbać, jeśli doprowadziło to do stworzenia stanu niebezpieczeństwa dla jej zdrowia albo niedbałe niedopełnienie obowiązku opieki nad osobą chorą, którą sprawca był obowiązany się zajmować. Kodeks karny przewidywał również sankcję za nieudzielenie pomocy samobójcy. Jednakże w Belgii obowiązuje również zasada oportunizmu ścigania. Z tego względu wielu sprawców czynów eutanatycznych w ogóle nie zostało postawionych w stan oskarżenia. Jak również pomimo tak surowego prawa orzeczenia, które zapadały w tego typu sprawach, były niezwykle łagodne[740].

Wieloletnia debata nad legalizacją eutanazji, odbywająca się na wielu płaszczyznach, doprowadziła w konsekwencji do zmiany surowego stanu prawnego. Belgia zalegalizowała eutanazję 23 września 2002 roku. Był to drugi kraj w Unii Europejskiej, który podjął się skutecznej legalizacji eutanazji. Jednak w przeciwieństwie do rozwiązania holenderskiego ustawa belgijska dotyczyła jedynie eutanazji, pomijając kwestie związane ze wspomaganym samobójstwem[741].

Na gruncie przyjętej ustawy eutanazja definiowana jest jako działanie osoby trzeciej, która umyślnie odbiera życie osobie tego żądającej. Osobę zmarłą wskutek działań eutanatycznych uznaje się przy tym za zmarłą śmiercią naturalną. Eutanazja nie ma wpływu na sprawy ubezpieczeniowe[742]. Eutanazji może dokonać jedynie lekarz, który powinien poinformować pacjenta o jego sytuacji oraz omówić z nim metody leczenia, a także możliwość skorzystania z opieki paliatywnej. W celu dokonania eutanazji zarówno

[738] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 217.
[739] J. Pacian, A. Pacian, H. Skórzyńska, M. Kaczoruk, op. cit., s. 24.
[740] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 217.
[741] B. Wach, op. cit., s. 257.
[742] B. Orłowska, op. cit., s. 247.

pacjent, jak i lekarz muszą wspólnie dojść do wniosku, że nie istnieje inna akceptowalna alternatywa[743].

Ustawa wprowadziła również instytucję „testamentu życia". Sporządzić go może każda osoba nieubezwłasnowolniona dorosła lub małoletnia, ale mająca pełną zdolność do czynności prawnych. W dokumencie można zawrzeć żądanie dokonania na niej eutanazji czynnej, w wypadku, gdy cierpiąc na poważną i nieuleczalną chorobę, utraci trwale przytomność. Może również wyznaczyć mężów zaufania – osoby, które przekażą jej wolę lekarzowi. Testament powinien być spisany w obecności dwóch świadków, z których przynajmniej jeden nie jest związany z chorym i nie ma żadnego interesu w jego śmierci oraz podpisany przez pacjenta i świadków (w razie powołanie podpisu dokonują również mężowie zaufania)[744].

Dokonanie eutanazji możliwe jest wobec pacjenta pełnoletniego lub mającego zdolność do czynności prawnych oraz pełną świadomość w chwili wyrażania żądania, które to winno być dobrowolne, powtarzane, wyrażone z rozwagą oraz złożone na piśmie[745]. Wyjątkowo można dokonać eutanazji u pacjenta niepełnoletniego, w przypadku, gdy znajduje się w terminalnym stadium nieuleczalnej choroby, której towarzyszy niedające się uśmierzyć cierpienie fizyczne. Wymagana jest prośba niepełnoletniego pacjenta oraz jednoczesna zgoda obydwojga rodziców. Oprócz tego wymagana jest również opinia psychologa oraz psychiatry, że nieletni jest świadomy konsekwencji swojej decyzji. Nie ustalono przy tym dolnej granicy wieku[746].

Po zapoznaniu się z prośbą pacjenta lekarz powinien dokładnie poinformować go o stanie jego zdrowia oraz szansach na przeżycie, dostępnych możliwościach terapeutycznych i o ewentualnych konsekwencjach zastosowania opieki paliatywnej. Jest również zobowiązany upewnić się, czy żądanie pacjenta jest dobrowolne, a także przekonać się o trwałości fizycznego lub psychicznego cierpienia pacjenta[747]. Następnie lekarz powinien upewnić się o stałym charakterze prośby pacjenta i w tym celu odbyć z nim kilka rozmów w odpowiednich odstępach czasu. Może być niezbędna konsultacja z niezależnym specjalistą, a w niektórych przypadkach z psychiatrą. Eutanazja może zostać również wykonana, gdy pacjent utracił świadomość, jest nieuleczalnie chory lub odniósł

[743] B. Wach, op. cit., s. 258.
[744] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 222.
[745] B. Orłowska, op. cit., s. 247.
[746] B. Wach, op. cit., s. 259.
[747] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 221.

ciężkie obrażenia, a jego stan zdiagnozowany został jako nieodwracalny. Jednakże jest to możliwe tylko w sytuacji, gdy pacjent pozostawił sporządzoną wcześniej pisemną prośbę[748].

Sytuacja zdrowotna chorego musi być przy tym bez wyjścia i wiązać się ze stałym, niedającym się uśmierzyć cierpieniem fizycznym lub psychicznych, będącym wynikiem wypadku lub też choroby organicznej[749]. Jednakże w przypadku choroby nieterminalnej, wymagana jest konsultacja z niezależnym specjalistą, który powinien ocenić stan pacjenta i upewnić się, czy cierpienie fizyczne lub psychiczne ma stały charakter, jest nie do zniesienia i nie do opanowania innymi metodami. Termin na dokonanie eutanazji w tym przypadku wynosi miesiąc od daty pisemnego potwierdzenia prośby przez pacjenta[750]. Lekarz, który naruszy procedury, ponosi odpowiedzialność karną. W celu przestrzegania przyjętych kryteriów powołano specjalną komisję, składającą się z: 8 doktorów nauk medycznych (w tym 4 profesorów), 4 profesorów prawa lub adwokatów oraz 4 osób wywodzących się z kręgu sprawujących opiekę nad pacjentami cierpiącymi na nieuleczalne choroby[751].

3.3.5. Luksemburg

Dnia 19 lutego 2008 roku przyjęto ustawę legalizującą skracanie życia osobom ciężko chorym na żądanie. Ustawa została skrytykowana przez Kościół katolicki, większą część środowisk medycznych i rządzącą Partię Chrześcijańsko-Społeczną[752]. Ostatecznie ustawa depenalizująca eutanazję i wspomagane samobójstwo, a także regulująca inne kwestie dotyczące końca życia człowieka, w tym opiekę paliatywną, została ogłoszona 16 marca 2009 roku[753].

Ustawodawca luksemburski, jak słusznie zauważa A. Michałek-Janiczek, kompleksowo uregulował problematykę związaną z końcem życia człowieka. Dostrzegł również, że warunkiem wstępnej depenalizacji eutanazji i wspomaganego samobójstwa jest ustanowienie podmiotowego prawa do opieki paliatywnej. Powszechny dostęp do opieki paliatywnej miał zapobiec sytuacji, w której cierpiący pacjent będzie zmuszony

[748] B. Wach, op. cit., s. 258-259.
[749] B. Orłowska, op. cit., s. 247.
[750] B. Wach, op. cit., s. 258.
[751] B. Orłowska, op. cit., s. 247.
[752] J. Pacian, A. Pacian, H. Skórzyńska, M. Kaczoruk, op. cit., s. 25.
[753] A. Michałek-Janiczek, *Legalizacja eutanazji i samobójstwa wspomaganego w Luksemburgu,* Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, vol. VIII, A.D. MMX, s. 39-40.

do żądania eutanazji lub udzielenia pomocy w samobójstwie ze względu na niedostateczny dostęp do środków przeciwbólowych i odpowiedniej opieki psychologicznej[754].

Ustawa przyznała prawo do opieki paliatywnej każdej osobie znajdującej się w zaawansowanym lub terminalnym stadium nieuleczalnej choroby, niezależnie od jej przyczyny. Uregulowano również kwestie związane z uporczywą terapią, co miało zapobiec przedłużaniu życia chorego za pomocą środków nienaturalnych, które nie mogą zapewnić pacjentowi żadnej korzyści, kosztem kolejnych i trudnych do zniesienia cierpień. Powstał również dokument zwany dyrektywą antycypowaną, w którym pacjent może wyrazić swoją wolę dotyczącą warunków ograniczenia i zakończenia leczenia na wypadek, gdy znajdzie się w zaawansowanym lub terminalnym stadium nieuleczalnej choroby i nie będzie już w stanie komunikować swojej woli. Dokument można unieważnić w każdej chwili. Nie przyznano mu jednak bezwzględnego charakteru, zobowiązując lekarza, żeby co do zasady postępował zgodnie z dyrektywą antycypowaną, jednakże odnosił ją również do postępów w medycynie[755].

W ustawie uregulowano również kwestię eutanazji pośredniej. W ustawie wskazano, że w przypadku, gdy lekarz stwierdzi, że może skutecznie złagodzić fizyczne i psychiczne cierpienia pacjenta znajdującego się w zaawansowanym lub terminalnym stadium choroby jedynie przez zastosowanie leczenia, które może przyspieszyć śmierć pacjenta, to musi go o tym poinformować oraz uzyskać jego zgodę[756].

Przede wszystkim jednak dokonano depenalizacji eutanazji i wspomaganego samobójstwa poprzez dodanie do kodeksu karnego art. 397-1 w brzmieniu: Nie podlega zastosowaniu przepisów niniejszego artykułu sytuacja, w której lekarz wykonuje żądanie przeprowadzenia eutanazji lub udzielenia pomocy w samobójstwie, przestrzegając istotnych wymogów, o których mowa w ustawie z dnia 16 marca 2009 roku w sprawie eutanazji i samobójstwa wspomaganego. Ustawa nie nakłada przy tym obowiązku wykonania eutanazji, nawet wówczas, gdy zaistnieją ku temu przesłanki. Lekarz jest jednak zobowiązany do poinformowania pacjenta o swojej odmowie i wyjaśnić jej przyczyny[757].

[754] A. Michałek-Janiczek, op. cit., s. 39-40.
[755] Ibidem, s. 40-42.
[756] Ibidem, s. 40-41.
[757] Ibidem, s. 42-43.

Eutanazja na gruncie ustawy jest definiowana jako zamierzone działanie lekarza, którego celem jest zakończenie życia pacjenta, na jego wyraźne i dobrowolne żądanie. Z kolei wspomagane samobójstwo obejmuje celową pomoc lekarza w samobójstwie pacjenta, który w sposób dobrowolny o nią poprosił[758]. Obie czynności, dotyczą jedynie pełnoletnich pacjentów, zdolnych do podejmowania decyzji, z nieuleczalną chorobą, których cierpienie fizyczne lub psychiczne jest trwałe i nie do zniesienia, a przy tym brak jest perspektyw na poprawę tego stanu. Działania podejmowane są w celu skrócenia ich cierpień. Należy jeszcze podkreślić, że żądanie pacjenta musi zostać sformułowane w sposób dobrowolny, przemyślany, w stosownym przypadku powtórzone i nie być wynikiem presji wywieranej z zewnątrz. Powinno również zostać sporządzone na piśmie[759].

Lekarz został przy tym zobowiązany do poinformowania pacjenta o stanie jego zdrowia i przewidywanej długości życia, a przy tym do rozważenia wraz z pacjentem wszystkich możliwych rozwiązań terapeutycznych, jakie mogą zostać jeszcze zastosowane i wyjaśnić możliwości, jakie oferuje opieka paliatywna. Oprócz tego musi mieć pewność co do trwałego charakteru cierpienia fizycznego lub psychicznego pacjenta związanego z nieuleczalnym charakterem choroby i braku szansy na poprawę jego stanu zdrowia (w tym celu zasięga opinii innego bezstronnego lekarza) oraz woli wyrażonej w ostatnim czasie i odpowiednio potwierdzonej. Przed przeprowadzeniem eutanazji musi uzyskać zgodę Krajowej Komisji ds. Kontroli i Oceny[760]. Komisja bada każdy przypadek przeprowadzenia eutanazji. Jej zadaniem jest sprawdzenie, czy spełniono wszystkie warunki niezbędne do wykonania procedury. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości sprawę przekazuje się do odpowiednika izby lekarskiej, która decyduje o odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarza[761].

3.3.6. Niemcy

W Niemczech od lat toczą się dyskusje, dotyczące zachowań eutanatycznych, a przede wszystkim ich prawnokarnej oceny. Poza zainteresowaniem prawa karnego pozostaje jedynie samobójstwo dokonywane samodzielnie jako niekaralne[762].

---

[758] B. Wach, op. cit., s. 259.
[759] A. Michałek-Janiczek, op. cit., s. 43-44.
[760] Ibidem, s. 44-45.
[761] B. Wach, op. cit., s. 260.
[762] K. Doroszewska, *Samobójstwo wspomagane w prawie polskim oraz niemieckim. Uwagi na tle wyroku Federalnego Trybunału Konstytucyjnego,* Konteksty Społeczne, tom 8 nr 2 (16)/2020, s. 250.

Obecnie, zgodnie z §216 niemieckiego kodeksu karnego[763], zabójstwo dokonane na wyraźną i poważną prośbę podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5. Karze podlega również usiłowanie zabójstwa eutanatycznego[764]. Brak znamienia w postaci żądania pokrzywdzonego, w każdym przypadku, bez względu na pozostałe okoliczności, powoduje, iż dany czyn traktowany jest jako zwykłe zabójstwo. Sama motywacja sprawcy, okoliczności sprawy czy stan zdrowia umierającego mogą mieć jedynie wpływ na ostateczny wymiar kary[765]. Natomiast szczególnie problematyczne są zachowania polegające na uczestniczeniu w popełnieniu samobójstwa przez inną osobę, tj. udzielenia pomocy w samobójstwie. Pomoc w samobójstwie może polegać na dostarczeniu odpowiednich środków albo zaniechaniu pewnych działań lub wsparciu psychicznym[766].

Karalność pomocnictwa do samobójstwa początkowo nie była penalizowana z tego względu, że według ogólnych zasad niemieckiego prawa karnego pomocnictwo do czynu dozwolonego, tj. samobójstwa nie jest karalne. Zmieniło się to dopiero w 2015 roku przez wprowadzenie §217 do niemieckiego kodeksu karnego. Przepis ten penalizuje sytuację, w której ktoś wspiera samobójstwo innej osoby w sposób zorganizowany. Jest to zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności lub karą grzywny. Karze nie podlega natomiast osoba, która nie pomaga w sposób zorganizowany tworzyć lub pośredniczyć w tworzeniu okazji do samobójstwa, lub jest osobą bliską. Przez „sposób zorganizowany" nie rozumie się jedynie działalności zawodowej nastawionej na zysk, ale przede wszystkim zorganizowanej i powtarzalnej[767]. Jak słusznie zauważa, K. Doroszewska, powyższy przepis nie miał na celu całkowitej likwidacji wspomaganego samobójstwa, a uniemożliwienie działalności instytucji udzielających takiej pomocy. Wprowadzona regulacja miała przede wszystkim na celu zawężenie utrudnienie działalności podmiotów, działających w sposób powtarzalny. Dokonane zawężenie miało również zapobiec zjawisku komercjalizacji śmierci oraz gwałtownemu wzrostowi tego typu działań[768].

[763] Strafgesetzbuch (niemiecki kodeks karny) z dnia 13 lipca 1998 r. (Federal Law Gazette I, p. 3322), w wersji angielskiej, https://www.gesetze-im-internet.de/englisch_stgb/englisch_stgb.html#p0012 (dostęp: 4.10.2023 r.).
[764] K. Doroszewska, op. cit., s. 250.
[765] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 193.
[766] K. Doroszewska, op. cit., s. 250.
[767] Ibidem, s. 251-253.
[768] Ibidem, s. 252-253.

Przepis §217 niemieckiego kodeksu karnego został uznany za niekonstytucyjny przez Federalny Trybunał Konstytucyjny. W ocenie Trybunału prawo do zakończenia życia obejmuje również prawo do ubiegania się o pomoc osoby trzeciej w dokonaniu samobójstwa. Brak karalności samobójstwa, a także udzielenia pomocy w samobójstwie stanowią wyraz ochrony prawa jednostki do samostanowienia, które uznawane są za wyłączone spod dyspozycji ustawodawcy. Zadaniem państwa jest nie tylko ochrona ludzkiego życia, ale również możliwości swobodnego decydowania o nim[769].

Federalny Trybunał Konstytucyjny podkreślił przy tym możliwość ograniczania prawa człowieka do samostanowienia poprzez sprowadzenie legalności wspomaganego samobójstwa do konkretnych przyczyn lub motywów, wskazując, iż merytoryczna ocena motywacji potencjalnego samobójcy byłaby obca idei prawa podstawowego. Jednostka nie ma bowiem obowiązku do wyjaśnienia swojej decyzji w przedmiocie zakończenia życia, a decyzja ta winna być uszanowana zarówno przez państwo, jak i społeczeństwo jako akt autonomii jednostki. Należy więc uznać, iż Federalny Trybunał Konstytucyjny jednoznacznie opowiedział się za legalnością wspomaganego samobójstwa bez względu na powody skorzystania z niego przez jednostkę. Nie jest więc wymagane przedstawienie dokumentacji medycznej wskazującej na ciężką, nieuleczalną chorobę osoby chcącej skorzystać z pomocy instytucji oferującej usługi wspomaganego samobójstwa[770]. Zwrócono przy tym uwagę, że osobie, która zamierza się ubiegać o pomoc w popełnieniu samobójstwa, pozostawiono taką możliwość tylko wtedy, kiedy pomocy udzieliłby jej członek rodziny czy osoba bliska. Tymczasem nie każdy ma możliwość zwrócenia się z taką prośbą do członka rodziny czy znajomego, nie każdy również spotka się z przychylnym przyjęciem takiej prośby. Istnienie organizacji świadczących taką pomoc stanowiłoby znacznie prostsze rozwiązanie dla wielu osób[771].

Wskazany przepis ograniczał więc prawo jednostki do samostanowienia przez uniemożliwienie zorganizowania tzw. samobójstwa wspomaganego. W tym przypadku ograniczenie praw i wolności jednostki może być dokonane z uwagi na istnienie konfliktu zasad ochrony autonomii z ochroną życia jednostki. Wymaga to jednak klarownego rozwiązania przez ustawodawcę, przede wszystkim spełnienia kryterium właściwości, konieczności i proporcjonalności. Według Trybunału regulacja §217 niemieckiego kodeksu nie spełnia ostatniego kryterium. Proporcjonalnym ograniczeniem praw

[769] K. Doroszewska, op. cit., s. 255.
[770] P. Kościelny, op. cit., s. 130.
[771] K. Doroszewska, op. cit., s. 253-254.

jednostki może być bowiem ograniczenie w celu ochrony istotnych dóbr prawnych. Tymczasem regulacja dotycząca zorganizowanego samobójstwa chroniła dobro, jakim jest życie, poprzez ustanowienie typu abstrakcyjnego narażenia na naruszenie, które ze względu na wagę tego dobra, byłoby uzasadnione[772].

W Niemczech legalna stała się więc pomoc w samobójstwie świadczona nie tylko przez najbliższych, ale również osoby obce, działające w ramach zorganizowanej działalności polegającej na udzielaniu pomocy w samobójstwie. Zdekryminalizowane zostały przy tym działania lekarzy, które przyśpieszają śmierć pacjentów ze względu na chęć uśmierzenia odczuwanego bólu. Jednakże w dalszym ciągu istnieje wyraźny zakaz eutanazji[773].

3.3.7. Szwajcaria

W Szwajcarii eutanazja jest nielegalna, dopuszczalne przez prawo jest natomiast wspomagane samobójstwo osób nieuleczalnie chorych, które są w stanie jasno i wyraźnie wyrazić swoją wolę[774].

Zgodnie z art. 111 szwajcarskiego kodeksu karnego każdy kto umyślnie zabija osobę bez spełnienia jednego ze szczególnych wymogów wyrażonych w przepisach kodeksu, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 5 lat. Osobno, w art. 114, uregulowano zabójstwo na żądanie, zgodnie z którego treścią, kto zabija człowieka na jego poważną prośbę z „powodów godnych szacunku", podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech lub grzywnie[775]. Podkreślenia wymaga, że żądanie pokrzywdzonego musi być nie tylko rozważne, ale również niezmienne. Sprawca musi kierować się przy tym motywacją godną szacunku, a zwłaszcza litością[776]. Zabronione przez prawo karne jest również nakłonienie lub udzielenie pomocy innej osobie w samobójstwie z powodów egoistycznych. Czyn ten jest zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 5. Jednakże udzielenie pomocy w samobójstwie nie podlega karze, jeśli zostało dokonane z innej motywacji[777].

---

[772] K. Doroszewska, op. cit., s. 254.
[773] K. Hebda, J. Domin, *Zjawisko eutanazji jako wyzwanie dla współczesnej kryminologii* [w:] D. Dajnowicz-Piasecka (red.), E. Jurgielewicz-Delegacz (red.), E. Pływaczewski (red.), op. cit.
[774] Ibidem.
[775] P. Lipowski, O. Wiliński, *Eutanazja - charakterystyka aspektów prawnych w Polsce i wybranych krajach europejskich,* Zdrowie Publiczne i Zarządzanie tom 19/2021, s. 102.
[776] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 197.
[777] P. Lipowski, O. Wiliński, op. cit., s. 102.

Aktualnie w Szwajcarii przyjmuje się warunkowe przyzwolenie na pomoc medyczną w przypadku samobójstwa pacjentów u schyłku życia. Jednakże nie dotyczy to pacjentów chorych psychicznie, zwłaszcza gdy chęć popełnienia samobójstwa jest jednym z objawów tej choroby. Organizacje świadczące usługę wspomaganego samobójstwa są przy tym objęte nadzorem państwa w celu zapewnienia zgodności z kryteriami jakości w wyjaśnianiu decyzji, dotyczących wspomaganego samobójstwa[778].

3.3.8. Francja

Eutanazja czynna, według francuskiego kodeksu karnego, nosi znamiona zabójstwa, które może przybrać dwa rodzaje: zabójstwa z premedytacją (kara dożywotniego pozbawienia wolności) albo dobrowolnego zadania śmierci osobie trzeciej (czyn zagrożony karą do 30 lat pozbawienia wolności)[779].

Tymczasem eutanazja bierna traktowana jest jako zaniechanie działania, które nie podlega odpowiedzialności karnej. Wynika to z faktu, że eutanazja bierna w tym rozumieniu wiąże się z zastosowaniem środków uśmierzających ból, które pośrednio mogą przyczynić się do śmierci pacjenta. Według francuskiego prawa, jeśli lekarz ma świadomość, że podane przez niego leki uśmierzające ból mogą doprowadzić do przyśpieszenia śmierci pacjenta, to nie występuje intencja uśmiercenia chorego. Oprócz tego w 2005 roku wprowadzono również możliwość rezygnacji z leczenia pacjentów nieuleczalnie chorych, w terminalnym stadium choroby. Lekarz nie ma wówczas obowiązku ratowania życia pacjenta[780].

Aktualnie we Francji prowadzone są rozmowy na temat możliwości zalegalizowania eutanazji czynnej oraz wspomaganego samobójstwa[781]. Powstał również projekt ustawy o końcu życia wspierany przez Prezydenta, który jest zwolennikiem modelu belgijskiego[782]. Ustawa ma zostać przedstawiona w parlamencie w pierwszym kwartale 2024 roku, jednak już teraz wywołuje sporo kontrowersji. Wyraźny sprzeciw wyraziło piętnastu zwierzchników religijnych, są to m.in. przewodniczący Konferencji Biskupów Francji, wielki rabin i rektor wielkiego meczetu w Paryżu. Według

[778] P. Lipowski, O. Wiliński, op. cit., s. 102.
[779] J. Pacian, A. Pacian, H. Skórzyńska, M. Kaczoruk, op. cit., s. 22.
[780] Ibidem, s. 22.
[781] https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/legalizacja-eutanazji-we-francji-projekt-ustawy/ (Dostęp: 17.11.2023 r.).
[782] https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spoleczna/news/prawo-do-smierci-francja-staje-przed-trudna-decyzja/ (Dostęp: 17.11.2023 r.).

przedstawicieli religii legalizacja eutanazji czynnej, jak i wspomaganego samobójstwa znacznie osłabiłaby zakaz zabijania[783].

3.3.9. Austria

W prawie austriackim nie funkcjonuje *stricte* pojęcie eutanazji, z uwagi na negatywne konotacje związane ze zbrodniami nazistów. Mowa raczej o grupie zachowań eutanatycznych, należą do nich: pomoc w umieraniu czy też pomoc w zakończeniu życia, tj. wspieranie w umieraniu lub towarzyszenie w umieraniu. Wspieranie w umieraniu w tym kontekście oznacza opiekę nad umierającym oraz leczenie uśmierzające ból. W drugim znaczeniu może oznaczać „pomoc do śmierci", a zatem zabicie lub pozwolenie na śmierć umierającej, ciężko chorej, lub cierpiącej osoby z powodu jej własnego, wyraźnie lub w sposób dorozumiany wyrażonego żądania lub interesu. Można wyróżnić cztery formy pomocy w umieraniu[784]:

a) pozwolenie na śmierć lub bierną pomoc w śmierci – rezygnacja ze środków przedłużających życie;
b) pośrednia pomoc w śmierci lub pośrednia czynna pomoc w śmierci – leczenie uśmierzające ból z akceptacją ryzyka skrócenia życia;
c) pomoc w samobójstwo – udzielenie pomocy np. przez zdobycie i udostępnienie medykamentu wywołującego śmierć;
d) aktywna pomoc w śmierci lub zabójstwo na żądanie – przyspieszenie lub doprowadzenie do nadejścia śmierci.

Wspomagane samobójstwo było zakazane w Austrii do końca 2021 roku na mocy §78 ustawy federalnej z dnia 23 stycznia 1974 r. o czynach zagrożonych karą sądową. Przepis brzmiał następująco: Kto nakłania inną osobę do samobójstwa lub udziela jej w tym pomocy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5. Według doktryny i orzecznictwa przepis ten obejmował sytuacje, w których osoba zmęczona życiem zabiła się sama, jednak przy współudziale sprawcy[785].

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2020 roku Trybunał Konstytucyjny uchylił jednak §78 jako niezgodny z Federalną Ustawą Konstytucyjną, ze skutkiem od dnia 1 stycznia

---

783 https://polskifr.fr/duchowa-strona/francja-wspolny-glos-zwierzchnikow-religii-przeciw-eutanazji/ (Dostęp: 17.11.2023 r.).
784 I. Wróbel, *Samobójstwo wspomagane jako forma wykonywania prawa jednostki do samostanowienia w austriackim systemie prawnym,* Przegląd Zachodni nr 1/2022, s. 106-107.
785 Ibidem, s. 105.

2022 roku. Wpływ na tę decyzję miało w dużej mierze orzecznictwo strasburskie. Obecnie więc w Austrii wspomożenie innej osoby w samobójstwie nie podlega karze. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny wezwał ustawodawcę do przyjęcia środków, które miałyby zapobiegać nadużyciom. W ocenie trybunału osoby pomagające w samobójstwie powinny mieć pewność, że dana osoba chce popełnić samobójstwo, a przy tym podjęła tę decyzję samodzielnie[786].

Trybunał Konstytucyjny wyraźnie zaznaczył również, że z prawnej ochrony życia nie można wyprowadzić obowiązku życia i w ten sposób czynienie z podmiotów praw podstawowych adresatów zobowiązania do ochrony. Ocena §78 ustawy federalnej nie dotyczyła wyważenia między ochroną życia osoby chcącej popełnić samobójstwa, a jej prawem do samostanowienia. Nie ma bowiem wątpliwości, że decyzja o samobójstwie opiera się na swobodnym samostanowieniu, które ustawodawca jest winny respektować[787].

Efektem powyższego wyroku była nowelizacja §78 ustawy federalnej. Przepis ten w ustępie pierwszym zabraniał nakłaniania innej osoby do samobójstwa. Natomiast w dodanym ustępie 2 zakazano udzielenia fizycznej pomocy w popełnieniu samobójstwa osobie niepełnoletniej, osobie z niegodziwej pobudki, czy też osobie, która nie cierpi na chorobę w rozumieniu § 6 ust. 3 ustawy w sprawie dyspozycji dotyczącej śmierci lub która nie otrzymała stosownej informacji od lekarza[788].

Dyspozycja dotycząca śmierci musi zawierać decyzję, osoby pełnoletniej i zdolnej do podejmowania decyzji, o samodzielnym zakończeniu życia. Dyspozycja ta może być przy tym sporządzona przez osobę, która cierpi na nieuleczalną, prowadzącą do śmierci chorobę lub na ciężką, przewlekłą chorobę z utrzymującymi się symptomami, których skutki trwale ujemnie oddziałują na daną osobę w zakresie wszystkich aspektów jej życia. Choroba powoduje również stan cierpienia, którego nie da się odwrócić. Sporządzenie dyspozycji musi zostać poprzedzone informacjami udzielonymi przez dwóch lekarzy, z których co najmniej jeden ma kwalifikacje z zakresu medycyny paliatywnej. Udzielona informacja zawiera m.in. możliwe alternatywy leczenia lub działania, w szczególności zapewnienie opieki hospicyjnej i wdrożenie środków z zakresu medycyny paliatywnej. Dyspozycja, co do zasady, powinna zostać sporządzona po upływie co najmniej 12 tygodni od pierwszego udzielenia informacji przez lekarzy. W

[786] I. Wróbel, op. cit., s. 105-106.
[787] Ibidem, s. 112.
[788] Ibidem, s. 114-115.

przypadku stwierdzenia terminalnej fazy choroby, prowadzącej do śmierci jest to dopuszczalne po upływie 2 tygodni. Dyspozycję sporządza się pisemnie, np. przed notariuszem[789].

Ponadto w Austrii w dziedzinie medycyny paliatywnej, w pewnym sytuacjach, dopuszczono aktywną (pośrednią) pomoc w zakończeniu życia w postaci aplikowania umierającym środków, których korzyści w zakresie łagodzenia najcięższego bólu i agonii przeważają w stosunku do ryzyka przyspieszenia utraty witalnych funkcji życiowych. W tym przypadku lekarz bierze pod uwagę przyspieszenie śmierci w wyniku podania środków łagodzących ból jako skutek uboczny, którego nie da się uniknąć. Takie działanie nie wypełnia znamion zabójstwa. Oprócz tego dopuszczalna jest również eutanazja bierna w tym znaczeniu, że zastosowanie jakiegokolwiek środka medycznego, który wpływa na integralność fizyczną lub wolność pacjenta, wymaga zgody pacjenta. Jest to przykład poszanowania zasady suwerenności medycznej pacjenta[790].

3.4. SPÓR O LEGALIZACJĘ EUTANAZJI

Nie ma wątpliwości co do tego, że osiągnięcia współczesnej medycyny mają za zadanie przedłużyć ludzkie życie. Niekiedy prowadzi to do przedłużenia czasu umierania, także w sytuacjach, w których nie ma żadnych szans na wyleczenie. Rodzi to pytanie, czy w każdym przypadku służy to rzeczywistemu interesowi osoby w stanie terminalnym?[791]. Tymczasem lekarz jest wówczas zobowiązany do podejmowania działań uśmierzających ból. Nie może jednak umyślnie doprowadzić do przyspieszenia naturalnego procesu umierania, nawet wówczas, gdy pacjent tego oczekuje[792].

Obecnie panuje niemalże powszechna zgoda, że osoby śmiertelnie chore lub umierające, powinny mieć prawo do poszanowania swojej woli przez lekarza. Oznacza to tyle, że życzenie pacjenta odnośnie do kontynuowania lub zaprzestania leczenia powinny być respektowane[793]. Pomimo tego wątpliwości, a wręcz sprzeciw społeczny, wywołuje dążenie osób w stanach terminalnych do uzyskania prawa do godnej śmierci.

[789] I. Wróbel, op. cit., s. 115-116.
[790] Ibidem, s. 113-114.
[791] T. Kaczmarek, *Wolność dysponowania życiem a prawo do godnej śmierci* (w:) *Prawnokarne aspekty wolności:* materiały z konferencji, Arłamów, 16-18 maja 2005 r., Warszawa 2007, https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/17028 (Dostęp: 16.11.2023 r.).
[792] T. Kalita, op. cit., s. 59-60.
[793] Ibidem, s. 61.

Mowa o sytuacjach, w których osoby chore, zmęczone są niekończącą się walką z cierpieniem, nie akceptują swojego stanu, co wpływa również na pogorszenie się jakości ich życia. Z ich punktu widzenia choroba jest upokarzająca i uwłaczająca godności ludzkiej. Wszystko to skłania je do walki o legalizację eutanazji[794].

Ponadto, jak słusznie zauważa K. Orzeszyna, fundamentalne prawo człowieka do życia nie zakłada prawa do śmierci[795]. Jednakże nie wynika z niego również obowiązek do życia. Prawo do śmierci według niektórych tożsame jest z prawem do odebrania sobie życia. Z punktu widzenia niektórych środowisk postrzegane jest również jako prawo do domagania się pomocy od innych osób w zakończeniu życia. Oparto na tym koncepcję prawa do wspomaganego samobójstwa i prawa do eutanazji czynnej. Źródłem decyzji o realizacji prawa do śmierci byłaby wyłącznie autonomia jednostki, która na każdym etapie swojego życia miałaby prawo podjąć decyzję o momencie śmierci, a nawet w wyjątkowych sytuacjach mogłaby scedować to uprawnienie na osobę trzecią[796].

W Polsce dyskusja na temat eutanazji została zainicjowana w 1956 roku przez dr Drobnera. Spotkała się wówczas z powszechnym sprzeciwem. Najgorsze skojarzenie z praktykami nazistów budził zwrot ustawowy obowiązek litości wobec „życia nie nadającego się do życia"[797]. Natomiast współcześnie widoczne jest złagodzenie sporu o świętość i wartość życia, wypowiedzi w kwestii eutanazji mają umiarkowany wydźwięk.

Obecnie jak słusznie zauważa T. Kaczmarek, pomimo powszechnego przekonania o poszanowaniu życia ludzkiego, to prawu do życia nie przyznano wartości absolutnej. Prawo dopuszcza bowiem wyjątki od tej zasady: zabójstwo w obronie koniecznej (art. 25 § 1 k.k.); w stanie wyższej konieczności dopuszczalne jest poświęcenie cudzego życia w celu ratowania własnego (art. 26 § 2 k.k.); możliwe jest również podjęcie eksperymentu medycznego (art. 27 k.k.), przewidziana jest również możliwość uznania bezkarności sprawcy zabójstwa eutanatycznego (art. 150 § 2 k.k.), jak również wyjątków doznaje ochrona życia poczętego, gdy za aborcją przemawiają

[794] T. Kalita, op. cit., s. 62.
[795] K. Orzeszyna, *Prawo do naturalnego i godnego umierania,* Studia Iuridica Lublinensia vol. XXIX, 4, 2020, s. 2.
[796] M. Grzymkowska, op. cit., s. 96-97.
[797] T. Kaczmarek, *Wolność dysponowania życiem a prawo do godnej śmierci* (w:) *Prawnokarne aspekty wolności:* materiały z konferencji, Arłamów, 16-18 maja 2005 r., Warszawa 2007, https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/17028 (Dostęp: 16.11.2023 r.).

ściśle wymienione w ustawie okoliczności[798]. Także w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego zezwolono na działanie z naruszeniem autonomii pacjenta w dwóch przypadkach: gdy zagrożone jest dobro prawne należące do innej osoby oraz w sytuacji, gdy stan psychiczny pacjenta uzasadnia przypuszczenie, że ten nie pojmuje właściwie swego interesu[799]. Wyjątki te powstały z uwagi na to, że wymagania moralne zwykle przekraczają oczekiwania prawa, którego normy nie wymagają od ich adresatów doskonałości moralnej, ale zachowań pod względem etycznym mniej wygórowanych. Tym samym nie wszystko co jest sprzeczne z danym systemem etycznym może i powinno być uznane za sprzeczne z normą prawną, a w szczególności za czyn prawnokarnie sankcjonowany[800].

Ponadto jak słusznie dostrzega M. Szeroczyńska, z punktu widzenia kryminologicznego, w wypadku zabójstwa eutanatycznego oraz udzielenia pomocy w samobójstwie mamy do czynienia ze specyficznym zjawiskiem – rozejścia się systemu wartości oraz ocen prezentowanego przez ustawodawcę w przepisach karnych i praktykowanego przez wymiar sprawiedliwości. Sprawy tego typu bardzo rzadko trafiają na wokandę, przy czym zapada niewiele wyroków skazujących, a jeśli już, to z reguły na karę nieadekwatnie niską w stosunku do zagrożenia. Do podobnego rozejścia się dochodzi również pomiędzy postawą ustawodawcy a reakcją społeczeństwa. Licznie powstające organizacje na rzecz legalizacji eutanazji lub propagujące racjonalne samobójstwo, wyniki sondaży opinii publicznej czy powszechne inicjatywy ustawodawcze stoją w sprzeczności do dogmatycznej postawy ustawodawcy. Coraz trudniej jest bowiem dopatrzyć się społecznej szkodliwości czynu w wypadku aktywnie wspomaganej śmierci na życzenie osób nieuleczalnie chorych. Warto postawić w tym miejscu pytanie – jaką szkodę niesie śmierć dla osoby, która jej pragnęła, dla której jakość pozostałego jej życia była tak niska, że dobrowolnie i świadomie chciała z niego zrezygnować? Jak słusznie również zauważa M. Szeroczyńska, kryminalizacja zachowań eutanatycznych wydaje się mało skuteczna[801].

---

[798] T. Kaczmarek, *Wolność dysponowania życiem a prawo do godnej śmierci* (w:) *Prawnokarne aspekty wolności:* materiały z konferencji, Arłamów, 16-18 maja 2005 r., Warszawa 2007, https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/17028 (Dostęp: 16.11.2023 r.).

[799] T. Dukiet-Nagórska, *O perspektywie prawa do dobrej śmierci w Polsce,* Przegląd Prawa Medycznego, nr 3-4/2022, s. 12.

[800] T. Kaczmarek, *Wolność dysponowania życiem a prawo do godnej śmierci* (w:) *Prawnokarne aspekty wolności:* materiały z konferencji, Arłamów, 16-18 maja 2005 r., Warszawa 2007, https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/17028 (Dostęp: 16.11.2023 r.).

[801] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 453-454.

Ciekawe stanowisko wysunęła T. Dukiet-Nagórska, według niej w aktualnym stanie prawnym każda osoba przebywająca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej może uzyskać wsparcie w realizacji decyzji o zakończeniu życia. Aktualny stan prawny stanowi bowiem ogniwo przejściowe, poprzedzające etap legalizacji dobrowolnej eutanazji, a optymalne rozwiązanie polega na ustanawianiu przepisów korespondujących ze świadomością prawną i etyczną większości polskiego społeczeństwa. Dowodem na to jest możliwość podjęcia przez pacjentów decyzji o spokojnym odejściu w warunkach domowych i przy obecności najbliższych, a nie w szpitalu, przy użyciu urządzeń przedłużających proces[802].

Aktualnie pacjent, który jest w pełni świadomy istoty podejmowania decyzji, może skutecznie odmówić poddania się interwencji medycznej ratującej życie. Kobieta ma również prawo odmówić wyrażenia zgody na aborcję zalecaną w sytuacji, gdy ciąża i poród stanowią bezpośrednie zagrożenie dla jej życia. Nie jest to traktowane jako przejaw bezskutecznej próby samobójczej. Polskie prawo medyczne oparte jest bowiem na zasadzie autonomii pacjenta, której istotę określają przepisy pozostawiające człowiekowi prawo do odmowy poddawania się czynnościom leczniczym, nawet wówczas, gdy odmowa jest równoznaczna ze śmiercią lub uszczerbkiem na zdrowiu. Odzwierciedlenie tej zasady można odnaleźć w art. 32 ust. 1 i art. 34 Ust.Zaw.Lek. oraz art. 16 Ust.PrPacj.RPPU. Naruszenie tych przepisów może skutkować odpowiedzialnością karną lekarza za wykonanie zabiegu bez zgody pacjenta (art. 192 k.k.). Pomimo tego nie ma możliwości uzyskania zgody na eutanazję (art. 150 § 1 k.k.), jak i pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.). Nadal stanowią bowiem czyny kryminalizowane przez prawo[803].

Polski ustawodawca w zakresie ochrony życia w niektórych sytuacjach pozwala człowiekowi na swobodne podejmowanie decyzji skutkujących unicestwieniem własnego życia. Jednakże nie pozwala człowiekowi w sposób przemyślany i stanowczy oczekiwać wsparcia w zakończeniu swego życia. Uzasadnieniem dla takiej sytuacji ma być kategoryzacja dóbr prawnych[804].

Zdaniem T. Dukiet-Nagórskiej możliwe jest jednak dopuszczenie się legalnej eutanazji na podstawie art. 26 § 2 k.k., zgodnie z którym nie popełnia przestępstwa ten, kto, ratując dobro chronione prawem w warunkach określonych w §1, poświęca dobro,

[802] T. Dukiet-Nagórska, *O perspektywie…*, s. 5-6.
[803] Ibidem, s. 6-8.
[804] Ibidem, s. 9-13.

które nie przedstawia wartości oczywiście wyższej od dobra ratowanego. Przepis ten wyłącza winę sprawcy. Według T. Dukiet-Nagórskiej dobrem ratowanym w takim przypadku byłaby autonomia człowieka domagającego się skrócenia cierpienia związanego z kontynuacją życia ocenianego jako nieludzkie i poniżające. Tym samym dobrem poświęcanym nie byłoby życie człowieka samo w sobie, ale życie w okolicznościach, które są dla niego nie do zniesienia. Dzierżyciel w takim przypadku chciałby zrezygnować z dobra o najwyższej wartości, z uwagi na to, że okoliczności, w których zmuszony jest żyć, chce umrzeć. Otwierałoby to potencjalnie możliwość spełnienia wymogów z art. 26 § 2 k.k[805].

Rozważania na temat potrzeby legalizacji eutanazji czynnej, biernej czy też wspomaganego samobójstwa należy rozpocząć od kwestii aktualnej sytuacji faktycznej. Jak słusznie bowiem zauważają M. Szeroczyńska[806] oraz M. Mozgawa[807] prawdziwa skala zjawiska zabójstwa eutanatycznego jest trudna do oszacowana. Możliwe, że ciemna liczba przestępstwa zabójstwa eutanatycznego jest ogromna[808]. Podobnie jest w przypadku przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. W praktyce jest ujawnianych niewiele tego typu spraw (W badaniach M. Mozgawy i P. Bachmata[809] przestępstwo udzielenia pomocy w samobójstwie stanowiło 5 z 19 przypadków, a w badaniach A. Gawlińskiego 5 z 32 przypadków[810]), co wcale nie oznacza, że rzeczywista skala tych przestępstw nie jest znacząco wyższa. W tej sytuacji, w ocenie Autorki, można postawić tylko jeden wniosek – zachowania eutanatyczne w Polsce występują w skali niemożliwej do dokładnego oszacowania. Nie oznacza to jednak, że zachowania eutanatyczne nie występują w ogóle, co składania do dyskusji na wielu płaszczyznach w przedmiocie legalizacji eutanazji.

Warto w tym miejscu zauważyć, że różnica w wymiarze kary pomiędzy zabójstwem w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.) a zabójstwem eutanatycznym (art. 150 k.k.) jest znacząca. Sprawca zabójstwa w typie podstawowym podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10 albo karze dożywotniego pozbawienia

[805] T. Dukiet-Nagórska, *O perspektywie…,* s. 22-23.
[806] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 453-454.
[807] Wyniki badań przedstawiono w: M. Mozgawa, *Zabójstwo eutanatyczne (próba badań empirycznych)* (w:) M. Mozgawa (red.), *Eutanazja*, Lex 2015.
[808] Ibidem.
[809] Wyniki badań przedstawiono w: *Przestępstwo doprowadzenia człowieka do targnięcia się na własne życie (art. 151 k.k.) – analiza akt sądowych,* Warszawa 2016.
[810] Wyniki badań przedstawiono w: *Namowa, pomoc czy upozorowanie samobójstwa. Tom 4*, Gdańsk 2022.

wolności. Natomiast sprawca zabójstwa eutanatycznego podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, przy czym w wyjątkowych wypadkach sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpić od jej wymierzenia. Już sam fakt, że zabójstwo eutanatyczne zostało zakwalifikowane jako występek, świadczy o znacznie przychylniejszym podejściu ustawodawcy do tego czynu. Podobnie wygląda kwestia przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.), które również jest jedynie występkiem zagrożonym karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Według M. Szeroczyńskiej ustawodawca z jednej strony kryminalizuje zachowanie eutanatyczne, a z drugiej strony analizując wymiar kary, zdaje się dokonywać ich dekryminalizacji. Natomiast L. Gardocki wskazuje, że kryminalizacja zabójstwa eutanatycznego jest symboliczna. Ustawodawca w jego ocenie potwierdza jedynie symbolicznie znaczenie prawa do ochrony życia, jednakże nie urzeczywistnia tego w efektywny sposób w wymiarze kary[811].

Podczas gdy w innych krajach europejskich trwała dyskusja na temat możliwości legalizacji eutanazji, na poziomie społecznym, orzeczniczym, jak również różnej wagi aktów prawnych, to w Polsce temat ten był spychany niejako na drugi plan. W ocenie Autorki niniejszej dysertacji dalsze utrzymywanie obecnego stanu prawnego w zakresie zachowań eutanatycznych jest niewłaściwe. Zwłaszcza w sytuacji dalszego rozwoju medycyny, który jedynie zaostrza ten problem. Jednakże dyskusję na temat legalizacji eutanazji należy zacząć nie od wprowadzania ewentualnych zmian w prawie, a od rozwoju opieki paliatywnej i hospicyjnej, jak również dostępu do tych form pomocy gwarantowanych przez państwo.

Opieka paliatywna i hospicyjna definiowana jest jako wszechstronna, całościowa opieka i leczenie objawowe osób z nieuleczalnymi, postępującymi i ograniczającymi życie chorobami. Opieka ta ma na celu poprawienie jakości życia chorych, zapobieganie lub uśmierzanie bólu i innych objawów somatycznych oraz łagodzenia cierpień psychicznych, duchowych i socjalnych[812]. Świadczenia mogą być realizowane w warunkach stacjonarnych, domowych, ambulatoryjnych, czy też perinatalnej opieki paliatywnej[813].

[811] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 454.
[812] §3 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 3 lutego 2022 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej (Dz. U. z 2022 r. poz. 262).
[813] §4 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 3 lutego 2022 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej (Dz. U. z 2022 r. poz. 262).

Według ostatniego raportu NIK z 2019 roku nie wszyscy potrzebujący mieli dostęp do odpowiedniej opieki paliatywnej i hospicyjnej, czego przyczyną były m.in.: wąska lista chorób umożliwiających uzyskanie świadczenia – głównie kwalifikowane są choroby nowotworowe, mała dostępność opieki paliatywnej i hospicyjnej na terenach wiejskich oraz wprowadzone przez NFZ limity w finansowaniu tego typu świadczeń. Z tego powodu część chorych umarła nie otrzymawszy opieki hospicyjnej. W ocenie NIK poprawa sytuacji wymaga opracowania strategii rozwoju opieki paliatywnej i hospicyjnej oraz jej standardów[814]. W dniu 11 stycznia 2023 roku RPO wskazał, że od raportu NIK niewiele zmieniło się w kwestii opieki paliatywnej i hospicyjnej. Osoby chore onkologicznie mają utrudniony dostęp do leczenia, a wiele z nich umiera, zanim zostaną objęte opieką w hospicjach. Zwiększone dofinansowanie wdrożone przez NFZ nie pokryło wzrostu kosztów związanych z inflacją. Nadal więc jest ono niewystarczające wobec wciąż rosnącej liczby pacjentów[815]. Tymczasem w ocenie Autorki niniejszej dysertacji nie można mówić o legalizacji eutanazji w sytuacji niewystarczającej opieki paliatywnej i hospicyjnej. Taka sytuacja może powodować wiele nadużyć nawet w sytuacji poprawnie skonstruowanych przepisów legalizujących eutanazję. Osoba nieuleczalnie chora powinna mieć bowiem możliwość realnego wyboru pomiędzy eutanazją a opieką paliatywną. Niestety na ten moment, przy aktualnym poziomie opieki paliatywnej, w Polsce taki wybór nie jest możliwy.

W efekcie należy zgodzić się z M. Szeroczyńską, że prawo do życia ma podstawową wartość dla porządku prawnego naszego kraju. Z tego względu decyzja o ewentualnej rezygnacji z tego symbolu, żeby była społecznie prawidłowa, mogłaby mieć miejsce jedynie po długim procesie powolnej i stopniowej akceptacji przez społeczeństwo i organy państwa praktyk eutanatycznych. Wymaga to jednak dogłębnych zmian w organizacji ochrony zdrowia, ale także w mentalności polskich lekarzy i pacjentów[816].

[814] NIK, *Zapewnienie opieki paliatywnej i hospicyjnej,* Warszawa 2019, s.14-16, https://www.nik.gov.pl/plik/id,21371,vp,24011.pdf (Dostęp: 19.12.2023 r.).
[815] https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-chorujacy-onkologicznie-sytuacja-hospicjow-mz-nfz-odpowiedz-mz (Dostęp: 19.12.2023 r.).
[816] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 454.

3.5. PODSUMOWANIE

Eutanazja obecnie definiowana jest jako celowe i przemyślane oraz aktywne skrócenie życia drugiego człowieka motywowane pragnieniem ulżenia mu w cierpieniu, wykonywane przez lekarza na dobrowolne żądanie pacjenta. Tymczasem tożsamy czyn dokonany przez osobę, którą nie jest lekarz, traktowane jest zazwyczaj jako zabójstwo eutanatyczne. Eutanazję można podzielić przy tym na dwa podstawowe typy:

1. Ze względu na sposób działania sprawcy:
   a) eutanazja czynna – polega na aktywnym działaniu lekarza, którego celem jest doprowadzenie do śmierci pacjenta, np. podanie śmiertelnej dawki środka narkotycznego[817];
   b) eutanazja bierna – w tym przypadku przyczyną śmierci pacjenta jest jego choroba, działanie sprawcy może polegać na niepodjęciu resuscytacji krążeniowo-oddechowej albo zaprzestaniu wykonywania innych czynności, podtrzymujących życie[818].
2. Ze względu na wolę podmiotu poddawanego eutanazji:
   a) eutanazja dobrowolna – wykonywana jest na żądanie pacjenta zdolnego do podejmowania decyzji[819];
   b) eutanazja niedobrowolna – ma miejsce wówczas, gdy pacjent nie może sam podjąć decyzji, co wymaga odtworzenia jego domniemanej woli, lekarz działa przy tym w jego najlepszych interesie[820].

Z terminem „eutanazji" wiązane jest pojęcie „wspomaganego samobójstwa" rozumianego jako sytuację, w której lekarz zapewnia nieuleczalnie choremu pacjentowi środek, którego przyjęcie doprowadzi do jego śmierci. Kluczowa różnica pomiędzy eutanazją a wspomaganym samobójstwem, dotyczy więc tego, że w pierwszym przypadku jest to decyzja medyczna podejmowana przez lekarza, a w drugim lekarz nie może podać środka powodującego śmierć, tylko musi to samodzielnie zrobić pacjent. Lekarz nie ponosi odpowiedzialności za wspomożenie pacjenta w samobójstwie, ponieważ sprawcą swojej śmierci jest pacjent[821].

[817] B. Orłowska, op. cit., s. 246.
[818] Ibidem, s. 246.
[819] B. Wach, op. cit., s. 35.
[820] Ibidem, s. 35-36.
[821] I. Wróbel, op. cit., s. 108.

Ponadto można wskazać cztery główne argumenty występujące w dyskusji w przedmiocie legalizacji eutanazji, są to:

1. Argument prawa naturalnego oparty jest na założeniu, że każdemu człowiekowi przysługuje prawo do życia, stanowiące jego przyrodzoną wartość. Z tej zasady wynika również obowiązek poszanowania tego dobra przez innych ludzi. Prawo do życia jest nienaruszalne nawet w przypadku nieuleczalnej choroby i związanego z nią cierpienia. Przeciwnicy eutanazji w tym kontekście wskazują, że osobę nieuleczalnie chorą należy otoczyć odpowiednią ochroną.
2. Argument równi pochyłej przywoływany jest przez przeciwników eutanazji. Zwolennicy tego poglądu wskazują, że zalegalizowanie eutanazji i wspomaganego samobójstwa, może być przyczyną osłabienia warunków ochrony życia. Zalegalizowanie eutanazji może doprowadzić również do wielu nadużyć i stać się dogodną praktyką zwalniania szpitalnych łóżek. Przede wszystkim jednak legalizacja eutanazji może sprowadzić pozbawienie życia człowieka jedynie do spełnienia odpowiednich formalności.
3. Argument jakości życia wysuwany jest przez zwolenników eutanazji. Zgodnie z jego treścią w niektórych sytuacjach, np. choroby terminalnej, jakość życia człowieka jest na tyle niska, że jego kontynuowanie nie stanowi dobra dla osoby chorej. Eutanazja lub wspomagane samobójstwo ma zadanie uchronić chorego przed dalszym życiem, które całkowicie straciło dla niego wartość.
4. Argument autonomii jednostki oparty jest na założeniu, że każda osoba powinna mieć zdolność i swobodę do dokonywania wyborów kształtujących jej życie, a w tym także decydowania o tym, kiedy umrze. Zwolennicy tego argumentu wskazują, że życie jest prawem, a nie obowiązkiem, tym samym człowiekowi wolno z niego zrezygnować.

Argumenty przeciwko legalizacji eutanazji można również odnaleźć w stanowiskach wielu światowych religii. Katolicyzm, prawosławie, judaizm i islam znacznie różnią się od siebie w zakresie postrzegania Boga, czy przyjętych dogmatów wiary. Tym, co je jednak łączy jest właśnie całkowity zakaz eutanazji oraz wspomaganego samobójstwa. Wskazane religie zgodne są co do tego, że to Bóg jest dawcą życia, a człowiek jedynie jego zarządcą tym samym nie może zdecydować o swojej przedwczesnej śmierci. Wierny jest zobowiązany do podjęcia leczenia. Każda z religii dopuszcza przy tym istnienie medycyny paliatywnej, choć w różnym zakresie.

Przede wszystkim wskazane religie dostrzegają, że przedłużanie życia za wszelką cenę, w przypadku nieuchronnej śmierci, może wiązać się ze zbyt dużym cierpieniem dla osoby chorej. W tym kontekście mogą dopuszczać zaprzestanie uporczywej terapii w wyjątkowych przypadkach.

W kwestii prawnego uregulowania dostępu do metod pozwalających na zakończenie życia ETPC zajmuje ostrożne stanowisko. W żadnym z orzeczeń nie padła teza o niedopuszczalności penalizacji wspomaganego samobójstwa. Państwa mają jedynie obowiązek poszanowania prawa jednostki do odmowy leczenia. Z żadnego z orzeczeń ETPC nie wynika zobowiązanie dla państw do depenalizacji wspomaganego samobójstwa. Wielokrotnie przy tym ETPC wskazywał, że z art. 8 Konwencji nie wypływa dla państw pozytywny obowiązek w zakresie pomocy obywatelom pragnącym odebrać sobie życie, nawet w przypadku nieuleczalnej choroby czy nieznośnego cierpienia[822]. W efekcie poszczególne państwa przyjęły bardzo różnorodne regulacje prawne dotyczące decyzji związanych z końcem życia – od całkowitego zakazu eutanazji do jej legalności. Jak słusznie zauważa M. Szeroczyńska, zróżnicowanie to występuje nie tylko pomiędzy poszczególnymi ustawodawstwami, ale także wewnątrz każdego narodowego porządku prawnego w zależności od formy dokonania tego czynu. Zdarza się, że nawet w systemach, gdzie panuje absolutny zakaz eutanazji czynnej, dopuszczalna jest eutanazja bierna czy pośrednia[823].

Jak słusznie jednak zauważa T. Dukiet-Nagórska, ETPC dostrzega występującą u wielu osób potrzebę legalizacji eutanazji. W orzeczeniach widoczne jest stopniowe liberalizowanie podejścia do tej kwestii. Pomimo tego ETPC jasno wskazuje, na podstawie art. 2 Konwencji, że niektóre kraje mogą dopuścić dobrowolną i świadomą eutanazję, o ile określą jej przesłanki w sposób, który pozwoli ochronić jednostki słabsze przed poddawaniem ich procederowi przymusowego skracania życia. W ten sposób Trybunał wskazuje, że naruszenie prawa do samostanowienia osoby, która chce świadomie i dobrowolnie skrócić swoje życie, jest usprawiedliwione możliwym niebezpieczeństwem nadużywania tego prawa[824].

Z kolei w Polsce pozbawienie człowieka życia w warunkach zabójstwa eutanatycznego (na żądanie pokrzywdzonego i pod wpływem współczucia dla niego), jak i pomoc osobie nieuleczalnie chorej do skrócenia życia (wspomagane samobójstwo) są

[822] P. Kościelny, op. cit., s. 125-126.
[823] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 169-170.
[824] T. Dukiet-Nagórska, *Esej…*, s. 93-95.

nielegalne i traktowane jako przestępstwa (art. 150 k.k. i art. 151 k.k.) zakwalifikowane jako występki. Regulacja ta jest stosunkowo trwała, znalazła się już w kodeksie karnym z 1932 r. Wskazane przepisy wynikają pośrednio z konstytucyjnej zasady ochrony życia człowieka sprzężonej z zasadą ochrony godności człowieka[825]. Warto jednak podkreślić, że istnieje zasadnicza różnica w wymiarze kary za przywołane przestępstwa a zabójstwem w typie podstawowym, które jest zbrodnią. Ustawodawca zdaje się więc w tych dwóch konkretnych przypadkach traktować prawo do ochrony życia jedynie symbolicznie. Nie urzeczywistnia tego bowiem w sposób efektywny w wymiarze kary[826].

Jednocześnie podkreśla się, że z prawa do życia nie można tworzyć po stronie jednostki obowiązku do życia[827]. Z tego względu pacjentowi przyznano prawo do odmowy udzielenia zgody na zabieg, nawet jeśli skutkiem takiego działania byłaby jego śmierć (art. 32 ust. 1 i art. 34 Ust.Zaw.Lek. oraz art. 16 Ust.PrPacj.RPPU), co stanowi wyraz realizacji zasady ochrony autonomii każdej osoby w decydowaniu o samym sobie, zasady prawa do prywatności i integralności cielesnej[828].

W ocenie Autorki niniejszej dysertacji legalizacja eutanazji w Polsce jest potrzebna. Jednakże dyskusję na ten temat należy rozpocząć nie od wprowadzania ewentualnych zmian w prawie, a od rozwoju opieki paliatywnej i hospicyjnej, jak również dostępu do tych form pomocy gwarantowanych przez państwo. Obecnie opieka paliatywna i hospicyjna znajduje się na niewystarczającym poziomie uniemożliwiającym zapewnienie tych form pomocy wszystkim uprawnionym pacjentom. Taka sytuacja może powodować wiele nadużyć nawet w sytuacji poprawnie skonstruowanych przepisów legalizujących eutanazję. Osoba nieuleczalnie chora powinna mieć bowiem możliwość realnego wyboru pomiędzy eutanazją a opieką paliatywną. Niestety na ten moment, przy aktualnym poziomie opieki paliatywnej, w Polsce taki wybór nie jest możliwy.

[825] M. Derlatka, op. cit., s. 301-302.
[826] M. Szeroczyńska, op. cit., s. 454.
[827] T. Kaczmarek, *Wolność dysponowania życiem a prawo do godnej śmierci* (w:) *Prawnokarne aspekty wolności:* materiały z konferencji, Arłamów, 16-18 maja 2005 r., Warszawa 2007, https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/17028 (Dostęp: 16.11.2023 r.).
[828] M. Derlatka, op. cit., s. 301-302.

ROZDZIAŁ IV: CHARAKTERYSTYKA ZBADANYCH PRZYPADKÓW

W tym miejscu należy przejść do właściwej natury rozważań nad głównym przedmiotem badań, tj. wyizolowania nowego typu przestępstwa „zabójstwa na prośbę". Rozdział IV otwiera część empiryczną niniejszej dysertacji. Został on opracowany na podstawie akt prawomocnie zakończonych spraw karnych. Zawiera również opis 4 przypadków nietypowych spraw zabójstw, w których pokrzywdzony sam poprosił zabójcę o spowodowanie swojej śmierci. W tym rozdziale zawarto informacje wprowadzające i systematyzujące zbadane akta prawomocnie zakończonych spraw karnych. W dalszej części indywidualnie scharakteryzowano próbę badawczą w stosunku do każdej ze wskazanych grup zabójstw.

Następnie dokonano podsumowania całości badań aktowych poprzez zobrazowanie zbadanych przypadków w tabelach podsumowujących, zawierających porównanie wybranych elementów, tj. motywacji sprawcy, relacji sprawcy i pokrzywdzonego, samobójczej intencji pokrzywdzonego, roli pokrzywdzonego w genezie przestępstwa oraz wykonawcy zamachu.

W końcowej części, w ramach podsumowania, dokonano analizy znaczenia badań dla orzecznictwa sądów. W opracowaniu uwzględniono ocenę wyroków wydanych w sprawach zakwalifikowanych jako przypadki zabójstwa na prośbę. W szczególności podjęto próbę ustalenia możliwego wpływu zakwalifikowania czynu sprawcy jako przypadku zabójstwa na prośbę na dyrektywy wymiaru kary.

W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, że wszystkie wyroki w sprawach podlegających badaniu, zapadły w stanie prawnym przed Nowelizacją prawa karnego z 7 lipca 2022 r.

4.1. WPROWADZENIE

Próba badawcza objęła łącznie 19 prawomocnie zakończonych spraw karnych opisanych w pięciu podrozdziałach:

4.2. Przestępstwo zabójstwa w typie podstawowym.

4.3. Przestępstwo zabójstwa eutanatycznego.

4.4. Przestępstwo udzielenia pomocy w samobójstwie.

4.5. Przestępstwo zabójstwa na prośbę.

4.6. Sprawa odrzucona.

W każdym ze wskazanych podrozdziałów indywidualnie scharakteryzowano próbę badawczą w stosunku do każdej ze wskazanych grup zabójstw. Poniżej wskazano sądy, w których znajdowały się wytypowane akta spraw karnych:

1) Sąd Najwyższy (badana sprawa została przekazana z Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, a wcześniej prowadzona była przed Sądem Okręgowym w Gdańsku) – 4.5.1. Przypadek Agaty G.,
2) Sąd Okręgowy w Białymstoku – 4.5.3. Przypadek Mariana S.,
3) Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej – 4.5.1. Przypadek Izabeli G.,
4) Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – 4.6. Sprawa odrzucona – Przypadek Lucyny K.,
5) Sąd Okręgowy w Katowicach – 4.5.2. Przypadek Beaty D.,
6) Sąd Okręgowy w Łodzi – 4.5.4. Przypadek Jadwigi N.,
7) Sąd Okręgowy w Szczecinie – wszystkie przypadki zabójstw opisane w podrozdziale 4.2.,
8) Sąd Okręgowy w Świdnicy – 4.5.2. Przypadek Tomasza K.

Na wykresie poniżej zobrazowano kategorie przebadanych spraw karnych:

Wykres 4 Kategorie przebadanych spraw

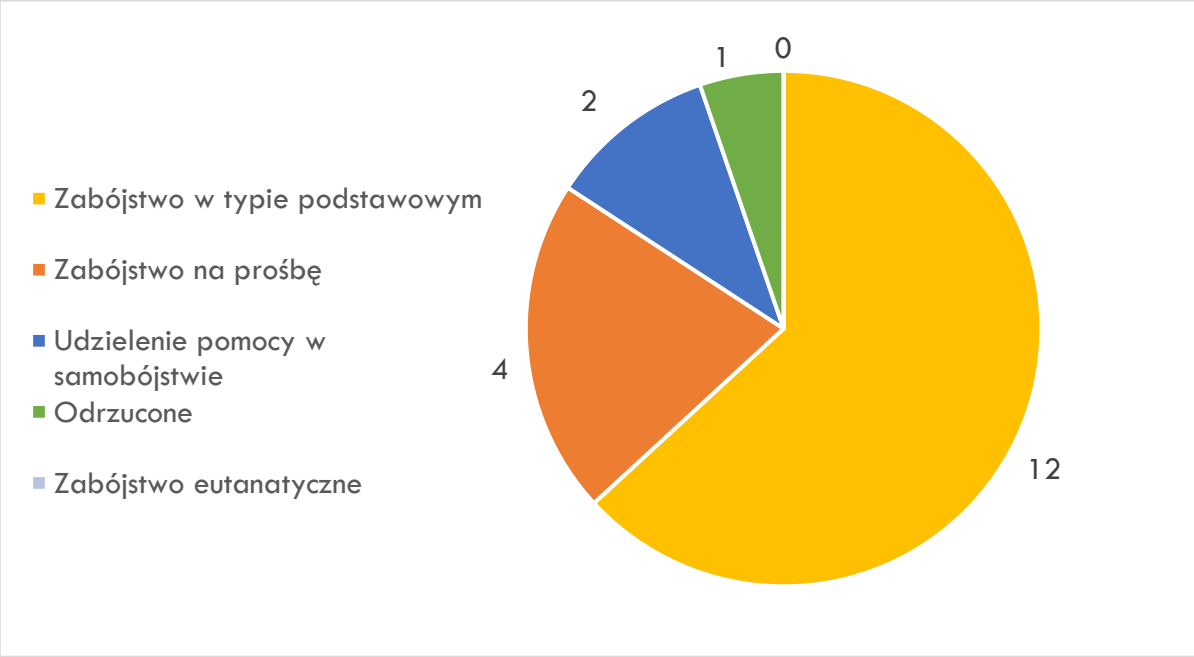

Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań aktowych.

Zgodnie z danymi widocznymi na wykresie, w toku przeprowadzonych badań poddano analizie 19 prawomocnie zakończonych spraw karnych, podzielonych na pięć kategorii:

a) zabójstwo w typie podstawowym – 12 przypadków;
b) zabójstwo eutanatyczne – 0 przypadków;
c) sprawy o udzielenie pomocy w samobójstwie – 2 przypadki;
d) zabójstwo na prośbę – 4 przypadki;
e) sprawa odrzucona – 1 przypadek.

W pierwszej kolejności w podrozdziale 4.2. szczegółowo przedstawiono przypadki 12 spraw zabójstw w typie podstawowym, toczących się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie. Każda z opisanych spraw zakończyła się prawomocnym skazaniem sprawcy w latach 2018-2020[829]. W opisanych stanach faktycznych zwrócono szczególną uwagę na: okoliczności sprawy, motywację sprawcy, relacje sprawcy i pokrzywdzonego, stan psychiczny pokrzywdzonego oraz wymiar kary.

W podrozdziale 4.3. miały zostać opisane przypadki zabójstwa eutanatycznego. Jednakże w toku przeprowadzonych badań nie udało się wytypować ani jednej prawomocnie zakończonej sprawy zabójstwa eutanatycznego, w której doszłoby do skazania sprawcy. Problem wytypowania grupy badawczej został szerzej przedstawiony we wskazanym podrozdziale.

Następnie w podrozdziale 4.4. szczegółowo przedstawiono przypadki 2 prawomocnie zakończonych spraw o udzielenie pomocy w samobójstwie:

a) 4.4.1. Przypadek Izabeli G. – sprawa prowadzona była przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej;
b) 4.4.2. Przypadek Beaty D. – sprawa prowadzona była przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

Przy analizie wskazanych przypadków zwrócono szczególną uwagę na: okoliczności sprawy, motywację sprawcy, relacje sprawcy i pokrzywdzonego, stan psychiczny pokrzywdzonego oraz wymiar kary.

[829] Przypadki zabójstw w typie podstawowym, opisane w niniejszym podrozdziale w niewielkim zakresie stanowiły już, w pewnym zakresie, przedmiot badań autorki. Celem poprzednich badań była analiza alkoholu jako środka wyzwalającego do popełnienia zabójstwa. Badania aktowe miały za zadanie wesprzeć tezę, że alkohol pozbawia człowieka zahamowań, może prowadzić przy tym do wywołania nadmiernej agresji sprawcy i w skrajnych przypadkach może doprowadzić do zabójstwa (D. Brzezińska, *Alkohol jako czynnik wyzwalający zabójstwo* [w:] E. Pływaczewski, D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz, *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku,* Wolters Kluwer, Warszawa 2022, s. 353-367).

Kolejno w podrozdziale 4.5. przedstawiono przypadki 4 nietypowych spraw zabójstw, w których pokrzywdzony sam poprosił sprawcę o spowodowanie swojej śmierci:

a) 4.5.1. Przypadek Agaty G. – sprawa prowadzona była przed Sądem Okręgowym w Gdańsku,
b) 4.5.2. Przypadek Tomasza K. – sprawa prowadzona była przed Sądem Okręgowym w Świdnicy,
c) 4.5.3. Przypadek Mariana S. – sprawa prowadzona była przed Sądem Okręgowym w Białymstoku,
d) 4.5.4. Przypadek Jadwigi N. – sprawa prowadzona była przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Wszystkie wskazane sprawy zostały zakończone prawomocnym skazaniem sprawcy z art. 148 § 1 k.k. Jednakże w ocenie Autorki niniejszej dysertacji powinny zostać zakwalifikowane jako nowy typ przestępstwa – zabójstwo na prośbę. W przytoczonych stanach faktycznych zwrócono szczególną uwagę na: okoliczności sprawy, motywację sprawcy, relacje sprawcy i pokrzywdzonego, stan psychiczny pokrzywdzonego oraz wymiar kary.

Na końcu w podrozdziale 4.6. scharakteryzowano sprawę odrzuconą – Przypadek Lucyny K., sprawa prowadzona była przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim. Wstępnie została zakwalifikowana jako przypadek usiłowania zabójstwa na prośbę. Ostatecznie nie było możliwe przyporządkowanie jej do żadnej z badanych grup. Jednakże z uwagi na ważny przedmiot oraz zbliżenie do omawianej problematyki dla urozmaicenia badań postanowiono o jej szczegółowym omówieniu we wskazanym podrozdziale.

4.2. PRZESTĘPSTWO ZABÓJSTWA W TYPIE PODSTAWOWYM

W 2021 roku w Polsce stwierdzono 625 przypadków zabójstw, z czego 616 skończyło się wykryciem, to znaczy ustalono przynajmniej jednego podejrzanego w zakończonym postępowaniu przygotowawczym[830].

[830] Statystyka KGP, dotycząca zabójstw zakwalifikowanych z art. 148 k.k.: https://statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-kryminalne/zabojstwo/64003,Zabojstwo.html (Dostęp: 10.09.2023 r.).

Sprawy zabójstw w typie podstawowym są powszechne. Każdego roku występują niemalże w okręgu każdego sądu. Ich lokalizacja nie nastręcza żadnych trudności. Wpływ na to mają m.in.: brak dodatkowych znamion kwalifikujących lub uprzywilejowujących czynu zabronionego oraz wysoka wykrywalność tych zabójstw.

Największe badania, dotyczące zabójstw, pod kątem liczby przeanalizowanych przypadków, jak do tej pory przeprowadził A. Gawliński. Materiał badawczy obejmował ponad 500 prawomocnie zakończonych spraw karnych wszczętych z art. 148 k.k., a w grupie badawczej było 604 sprawców i 521 ofiar [831]. Wyniki przywołanych badań umożliwiają scharakteryzowanie specyfiki polskich zabójstw, która przedstawia się następująco:

1. W zdecydowanej większości przypadków sprawca zna swoją ofiarę, pozostaje z nią w związku lub łączy ich pokrewieństwo. Jedynie niewielka liczba zabójstw ma miejsce pomiędzy osobami zupełnie obcymi (43 przypadki)[832].
2. Sprawcami zabójstw w przeważającej większości są mężczyźni (491 sprawców było płci męskiej, a jedynie 113 płci żeńskiej). Mężczyźni najczęściej są również ofiarami zabójstw (w 365 przypadkach mężczyźni i 156 przypadkach kobiety byli ofiarami).
3. Najczęściej mężczyzna zabija drugiego mężczyznę (ponad 300 przypadków), następnie kobietę (ponad 100 przypadków). W poniżej 100 przypadkach kobieta zabiła mężczyznę i w zaledwie 8 przypadkach kobieta zabiła drugą kobietę[833].
4. Sprawca zazwyczaj do uśmiercenia ofiary wykorzystuje tylko jedną metodę zabójstwa (w 378 przypadkach doszło do zabójstwa prostego, w 142 przypadkach do zabójstwa złożonego). Najczęstszą metodą zabójstwa jest zadanie obrażeń w postaci ran kłutych nożem kuchennym (w 101 przypadkach zadano 1 ranę kłutą, w 86 sprawach odnotowano więcej niż jedną ranę kłutą)[834].
5. Do większości zabójstw w Polsce dochodzi głównie podczas libacji alkoholowych (175 przypadków) i domowych awantur (73 przypadki). Z uwagi

[831] Wyniki badań przedstawiono w: *Jak pozbyć się zwłok. Specyfikacja działania sprawców zabójstw i ich postępowanie ze zwłokami*, Olsztynek 2018; *Perpetrators' actions after a murder, in particular handling the corpse to evade criminal responsibility - Discussion of study findings*, Journal of Forensic and Legal Medicine nr 77/2021; *Jak pozbyć się zwłok. Specyfikacja działania sprawców zabójstw i ich postępowanie ze zwłokami. Tom 2*, Gdańsk 2022; *Jak i dlaczego zabijamy innych? Tom 1*, Gdańsk 2023.
[832] A. Gawliński, *Jak i dlaczego zabijamy innych…, op. cit.*, s. 314-315.
[833] Ibidem, s. 328-331.
[834] Ibidem, s. 337-345.

na to, w wielu przypadkach, trudno jest mówić o jakimkolwiek motywie zabójstwa. Najczęściej są to kłótnia, zwykła zaczepka lub zaszły konflikt, przy czym sprawcę do zbrodni częściej popycha impuls, niż wynik dłuższego procesu motywacyjnego[835].

6. W zdecydowanej większości zabójstwa w Polsce nie są planowane (w 496 przypadkach zabójstwo było nieplanowane, jedynie w 53 przypadkach doszło do jego zaplanowania)[836].

Poniżej przedstawiono przypadki 12 spraw zabójstw w typie podstawowym, toczących się przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, które zakończyły się prawomocnym skazaniem sprawcy w latach 2018-2020. W przytoczonych stanach faktycznych zwrócono szczególną uwagę na: okoliczności sprawy, motywację sprawcy, relacje sprawcy i pokrzywdzonego, stan psychiczny pokrzywdzonego oraz wymiar kary.

Z punktu widzenia badań aktowych, z uwagi na powszechne oraz powtarzalne występowanie zabójstwa w typie podstawowym, osiągnięcie tego celu było możliwe przez ograniczenie się jedynie do losowych spraw prowadzonych w okręgu szczecińskim w latach 2018-2020. Przebadane przypadki zabójstw w typie podstawowym z okręgu szczecińskiego potwierdzają specyfikę polskich zabójstw, wykazaną w badaniach A. Gawlińskiego.

Ponadto przebadanie akt wskazanych spraw miało na celu jedynie uwidocznienie różnic pomiędzy zabójstwem w typie podstawowym a zabójstwem eutanatycznym, zabójstwem na prośbę oraz przestępstwem udzielenia pomocy w samobójstwie.

4.2.1. Przypadek Mariana T.

4.2.1.1. Stan faktyczny

Dnia 19 sierpnia 2018 roku pomiędzy 1:30 a 2:30 w nocy doszło do awantury, a jej prowokatorem mógł być Marcin T. Sprawca Marian T. nie mógł znieść kolejnego zatargu z Marcinem T. Sięgnął po nóż i zadał trzy ciosy w okolicę klatki piersiowej Marcina T. W wyniku zadanych obrażeń Marcin T. osunął się na podłogę, po czym zmarł. Pokrzywdzony odniósł obrażenia w postaci trzech ran kłuto-ciętych klatki piersiowej, z których dwie penetrowały do prawej jamy opłucnowej z uszkodzeniem płuca prawego i

[835] A. Gawliński, *Jak i dlaczego zabijamy innych…,* op. cit., s. 346-349 oraz 393.
[836] A. Gawliński, *Jak pozbyć się…,* op. cit., s. 611-614.

wynaczynieniem 900 ml krwi do prawej jamy opłucnowej, w efekcie czego doszło do śmierci.

Sprawca chciał ukryć zabójstwo, którego się dopuścił. W tym celu podjął proste działania zmierzające do zatarcia śladów. W pierwszej kolejności umył ręce, narzędzie zbrodni, a następnie usunął ślady krwi z podłogi i usunął krew ze swoich klapek. Później zadzwonił pod numer alarmowy Straży Pożarnej. Powiedział „ktoś weszedł do mieszkania i urżnął mi syna". Pogotowie przyjechało niecały kwadrans po zgłoszeniu. Drzwi mieszkania były zamknięte. Sprawca wpuścił ratowników dopiero wtedy, gdy usłyszał pukanie. Ratownicy stwierdzili zgon Marcina T.

Sprawca powiedział, że usłyszał rozpaczliwe wołanie swojego syna o pomoc, dokładnie „tatuś ratuj". Obudził się i wszedł do kuchni. Zobaczył leżącego syna, w oddali słyszał kroki uciekających po schodach mężczyzn. Ratownicy zeznali, że mężczyzna był bardzo zdenerwowany. Prosił by, ratowali jego syna. Jedyną osobą, która była w mieszkaniu oprócz sprawcy i pokrzywdzonego był Edward Z. Mężczyzna wszedł do kuchni w czasie akcji ratowniczej. Poczuł się jednak źle i trafił do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Wersje śledcze zakładały, że zabójstwa dokonała nieznana osoba, Edward Z. lub Marian T. Proces miał charakter poszlakowy. Wyrok oparto głównie na opinii medyczno-sądowej, zeznaniach świadków, stenogramie rozmowy ze Strażą Pożarną, opiniach genetycznych, daktyloskopijnych, dotyczących analizy pozostawionych śladów krwawych i wyjaśnieniach oskarżonego i Edwarda Z.

Odrzucona została pierwsza wersja o nieznanym sprawcy. Taką wersję przedstawił Marian T. Od początku jednak zeznanie było mało wiarygodne. Gdyby Marian T. faktycznie po usłyszeniu krzyku „tato, ratuj" wstał i wbiegł do kuchni, jego syn być może jeszcze by żył. Ratownicy stwierdzili, że mężczyzna nie żył co najmniej od pół godziny. Uwagę zwrócił również fakt, że Marian T. wskazał, że uciekającymi byli mężczyźni. Sąd słusznie uznał, że niemożliwe było rozróżnienie płci jedynie po krokach osób uciekających. Na klamce i klatce schodowej nie znaleziono żadnych śladów biologicznych.

Sąd dostrzegł również, że odrzucenie tej wersji wydarzeń jest uzasadnione z powodu stwierdzenia usuwania śladów w mieszkaniu oraz zamkniętych drzwi w chwili przybycia ratowników medycznych.

Biegli w toku oględzin odkryli w zlewozmywaku w kuchni niewielką ilość krwi pokrzywdzonego. Na tej podstawie wysunięto przypuszczenie, że umyto w nim

zakrwawione dłonie lub przedmiot. Ślady krwi znaleziono również na mopie w łazience. Prawdopodobnie sprawca próbował zatrzeć ślady zdarzenia, a nie zbiec. Natomiast w kwestii drzwi wejściowych dostrzeżono, że gdyby ktoś uciekł przez nie, a Marian T. był wtedy ze swoim synem, to drzwi byłyby otwarte. W konsekwencji ustalono, że zabójstwa nie mogła dokonać osoba z zewnątrz.

Zabójstwa nie mógł również dokonać Edward Z. – Marian T. spał wówczas w pokoju przejściowym i usłyszałby ewentualne odgłosy zabójstwa, szamotania lub krzyki pokrzywdzonego, Edward Z. nie posiadał żadnych śladów krwi pokrzywdzonego. Mężczyzna pojawił się w pokoju po wejściu ratowników, wydawał się zaspany i zdezorientowany. O zabójstwie dowiedział się z relacji Mariana T. Nie miał on również żadnego motywu.

Sąd zwrócił również uwagę, że Marian T., który był uczuciowo związany z synem, nie kryłby faktu jego zabójstwa przez Edwarda Z.

Oględziny zewnętrzne ciała Mariana T. ujawniły znacznie zakrwawione podeszwy obu stóp, przy czym krew znaleziono również na jego klapkach w łazience, ale nie było ich na skarpetach, co sugerowało, że zostały założone już po zaschnięciu krwi na jego stopach. Marian T. bronił się tym, że wszedł do pokoju boso, a dopiero później założył skarpety. Odrzucono taką możliwość, gdyż poruszając się po domu w zakrwawionych klapkach lub bosych stopach rozniósłby ślady po całym mieszkaniu, a tak się nie stało. Ewentualnie doszło do zmycia śladów.

Oprócz tego na jego ciele ujawniono pionową wybroczynę zbiegającą przez lewe skrzydełko nosa w kierunku nozdrzy przy braku jakichkolwiek typowych obrażeń dla pobicia.

Nie było możliwe przyjęcie obrony koniecznej Mariana T. przed synem, gdyż ani nie podał on tej wersji, ani również stan upojenia alkoholowego Marcina T. nie pozwalałby mu na zaatakowanie ojca. Brak przy tym również było obrażeń charakterystycznych dla szamotaniny.

4.2.1.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzonego

Pokrzywdzony Marcin T. miał 38 lat, nie pracował, był uzależniony od alkoholu i bywał agresywny. Z powodu uzależnienia od alkoholu stracił pracę oraz rozwiodła się z nim żona, a następnie zerwała z nim kontakt. Pokrzywdzony zadłużył się i nie łożył na utrzymanie własnej córki.

Sprawca Marian T. miał 65 lat, miał wykształcenie podstawowe, był emerytem i wdowcem oraz cierpiał z powodu uzależnienia od alkoholu. Postrzegany był jako osoba spokojna, nieagresywna.

Pokrzywdzonego i sprawcę łączyły więzy krwi. Marian T. był ojcem Marcina T. Pokrzywdzony wiódł całkowicie pasożytniczy tryb życia. Mieszkał w lokalu zajmowanym przez Mariana T. oraz korzystał z jego niewielkiej emerytury. Mężczyźni nie dbali o mieszkanie, nie płacili rachunków i nie podejmowali czynności mających na celu zmianę ich sytuacji.

Pomiędzy lokatorami bardzo często dochodziło do awantur, których tłem był alkohol. Marcin T. stosował przemoc fizyczną wobec swojego ojca. Świadkowie wspominali, że Marian T. często żalił się na problemy z synem. Mówił, że nie może z nim wytrzymać. Wielu sąsiadów niejednokrotnie widziało Mariana T. z podbitym okiem lub innymi śladami obrażeń, wskazującymi na pobicie. Pomimo pasożytniczego trybu życia Marcina T. oraz stosowanej przemocy ojciec był z nim związany uczuciowo i nie mówił o nim źle.

5.1.1.3. Motywacja sprawcy

Marian T. nigdy nie przyznał się do zabójstwa swojego syna. Nie sposób więc wskazać konkretny motyw, którym mógł się kierować. Bez wątpienia dużą rolę odegrał alkohol. Pokrzywdzony w chwili śmierci miał prawie cztery promile alkoholu we krwi, natomiast sprawca miał prawie dwa promile. Możliwe jest więc, że agresywny zazwyczaj Marcin T., będący w stanie znacznego upojenia alkoholowego, zachowywał się agresywnie, ubliżał sprawcy lub prowokował go do użycia przemocy.

Drugim tłem zabójstwa bez wątpienia były nieporozumienia rodzinne oraz trwający pomiędzy jego uczestnikami konflikt. Marian T. i Marcin T. bardzo często kłócili się ze sobą, zwłaszcza pod wpływem alkoholu. Niebagatelny wpływ miała również na to postawa pokrzywdzonego, który był agresywny wobec Mariana T. i wiódł pasożytniczy tryb życia.

Możliwe, że tamtego wieczoru zachowanie pokrzywdzonego przelało przysłowiową czarę goryczy, natomiast alkohol wypity przez sprawcę sprawił, że pozbył się on zahamowań.

4.2.1.4. Wymiar kary

SO w Szczecinie wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2020 roku skazał Mariana T. na karę ośmiu lat pozbawienia wolności. Sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność Mariana T., ale również jego pozytywny dotychczasowy tryb życia. Brak również było możliwości ujawnienia wszystkich okoliczności sprawy. Sąd przyjął jednak, że możliwym była prowokacja ze strony pokrzywdzonego, który był pijany i wielokrotnie wcześniej wszczynał awantury i stosował przemoc fizyczną. Brak było więc okoliczności zaostrzających winę Mariana T., zwłaszcza że znajdował się on w końcowym etapie życia – w chwili zabójstwa miał 65 lat, w czasie wydawania orzeczenia 67.

SA w Szczecinie wyrokiem z dnia 30 grudnia 2020 roku uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie z uwagi na śmierć Mariana T. w dniu 26 listopada 2020 roku.

4.2.2. Przypadek Arkadiusza S.

4.2.2.1. Stan faktyczny

We wrześniu 2018 roku Jolanta K. i jej konkubent Arkadiusz S. pracowali w Niemczech, ale w różnych miejscowościach. Po powrocie w dniu 28 września 2018 roku Jolanta K. miała pochwalić się sąsiadce, że poznała niejakiego Krzyśka i była z nim na kawie. Dodała wtedy, że gdyby Arek dowiedział się o tej znajomości, to by ją zabił. Jolanta K. spotkała się z sąsiadką jeszcze później. Chciała od niej pożyczyć pieniądze. Już wtedy była pijana, miała pić wódkę. Przyznała sąsiadce, że powiedziała Arkadiuszowi S. o nowej znajomości z Krzyśkiem. Nie bała się jednak agresji z jego strony. Miała powiedzieć „dzisiaj Aruś jest kochany".

Arkadiusz S. i Jolanta K. spożyli dużo alkoholu. Doszło pomiędzy nimi do awantury. Sprawca miał zadzwonić do Krzyśka i powiedzieć, że wie o ich romansie. Podczas kłótni Arkadiusz S. zaczął zadawać swojej partnerce liczne, silne uderzenia pięścią w głowę i szyję, ugniatał nogami jej klatkę piersiową, a także zadawał uderzenia, po pośladkach używając kija. Po swoim ataku agresji miał pójść spać. Sprawca wyjaśniał później, że kłótnia miała dotyczyć nienarodzonego dziecka. Jolanta K. miała w niego rzucić szklanką i chwycić rurę do odkurzacza, którą chciała go uderzyć. Wtedy podczas szamotaniny pokrzywdzona miała się przewrócić, a Arkadiusz S. miał ją kilkukrotnie uderzyć. Podniosła się jednak i nadal go wyzywała. Bił ją więc, a Jolanta K. nadal nie była spokojna, jak oczekiwał. Bił ją do momentu, gdy upadła na łóżko, wtedy zgasił światło i zasnął.

U pokrzywdzonej stwierdzono obrażenia w postaci rozległych obrażeń głowy, złamania żeber po stronie lewej, krwiaka podpajęczynówkowego po stronie lewej. Wskazane obrażenia doprowadziły do śmierci Jolanty K. Biegły wskazał, że obrażenia ośrodkowego układu nerwowego leżały u podłoża zejścia śmiertelnego, a pozostałe obrażenia pokrzywdzonej nie poprawiały tego stanu. Biegły wskazał jednak, że można teoretycznie założyć, iż gdyby ktoś odnalazł pokrzywdzoną, zauważył jej ciężki stan i przewiózł ją do specjalistycznego ośrodka, to mogłaby mieć szansę na przeżycie. Jednak pozostawienie jej w tym stanie w stopniu znikomym stwarzało szansę na przeżycie – miała jedynie 1% szans na przeżycie.

4.2.2.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzonego

Jolanta K. jeszcze w czerwcu 2017 roku pozostała w związku konkubenckim z Markiem S., z którym wspólnie zamieszkiwała w Stargardzie. W konkubinacie byli 12 lat, dorobili się piątki wspólnych dzieci. Pokrzywdzona była uzależniona od alkoholu, ale w tamtym czasie pozostawała w abstynencji. To także wtedy Jolanta K. wdała się w romans ze swoim byłym partnerem Arkadiuszem S. Doprowadziło to do rozpadu w jej związku z Markiem S. Później Arkadiusz S. wprowadził się do mieszkania Jolanty K. Wśród znajomych uchodzili za zgodną parę. Jolanta K. podjęła również terapię przeciwalkoholową. W toku śledztwa wyszło na jaw, że we wrześniu 2017 roku Jolanta K. była w ciąży i poroniła, okoliczności poronienia nie udało się ustalić. Arkadiusz S. wyjaśnił, że tabletki poronne kupiła przez internet, a płód spaliła w piecu kaflowym. Niemożliwe było potwierdzenie tego zdarzenia. Arkadiusz S. miał o to żal do konkubiny i miało to stanowić tło ich kłótni. Wiadomo, że to wydarzenie doprowadziło do powrotu kobiety do alkoholizmu. Jolanta K. ponownie zaczęła spożywać alkohol w dużych ilościach, co również spowodowało, że straciła prawo do opieki nad najmłodszym synem. Arkadiusz S. pracował wtedy na terenie Niemiec. Jolanta K. podczas upojenia alkoholowego miała miewać halucynacje, być agresywna słownie i niekiedy fizycznie.

Relacje pomiędzy konkubentami stopniowo zaczęły się psuć i coraz częściej dochodziło pomiędzy nimi do awantur. Arkadiusz S. w okresie od października 2017 roku do września 2018 roku znęcał się psychicznie i fizycznie nad Jolantą K., wszczynał awantury domowe, podczas których bił ją rękoma i przypadkowymi przedmiotami. Jolanta K. skarżyła się sąsiadom, że boi się swojego partnera i na dowód pokazywała siniaki na swoim ciele. Podczas jednej z awantur mężczyzna uderzył Jolantę K. w twarz, powodując rozcięcie łuku brwiowego oraz zaczerwienienie oczodołów. Pokrzywdzona

została wówczas przewieziona na SOR, później odmówiła składania zeznań przeciwko Arkadiuszowi S.

4.2.2.3. Motywacja sprawcy

W toku śledztwa ustalono, że sprawca Arkadiusz S. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia Jolanty K. Tłem zbrodni był alkohol oraz nieporozumienia pomiędzy konkubentami. Arkadiusz S. jedynie częściowo przyznał się do winy, zmieniał swoje wyjaśnienia, aż ostatecznie doszedł do przekonania, że jego agresja wynikła z zachowania pokrzywdzonej. Był zmuszony się przed nią bronić.

4.2.2.4. Wymiar kary

Wyrokiem SO w Szczecinie z dnia 30 stycznia 2020 roku Arkadiusz S. został uznany za winnego i skazany na karę 14 lat pozbawienia wolności. Nie odwołał się od wyroku.

4.2.3. Przypadek Pawła G.

4.2.3.1. Stan faktyczny

W dniu 27 czerwca 2018 roku konkubina Pawła G. wysłała do jego brata Piotra G. wiadomość tekstową SMS, w którym przekazała mu, że muszą wyprowadzić się z mieszkania. Jego brat miał zniknąć, a ona nie wiedziała, co ma zrobić z ich ojcem Janem G. W godzinach popołudniowych Agnieszka B. razem ze swoją matką weszły do mieszkania. Paweł G. miał być w domu i spożywać alkohol. Konkubina zabrała rzeczy swoje i córki, po czym powiedziała, że od niego odchodzi i już do niego nie wróci. Jan G. miał być wtedy w łazience.

Piotr G. skontaktował się z ojcem telefonicznie. To było około godziny 21:00. Jan G. nie miał mieć siły na walkę z tą sytuacją. Piotr G. słyszał w tle swojego brata, który miał powiedzieć do ojca „jak skończysz rozmawiać, to cię uduszę". To zaniepokoiło mężczyznę. Po skończonej rozmowie zawiadomił policję. Po tym próbował jeszcze kilkukrotnie dodzwonić się do ojca, ale nie udało mu się to. Telefon odebrał jego brat i powiedział, że ojciec śpi.

W tym czasie Paweł G. zadał pokrzywdzonemu uderzenie narzędziem twardym tępym po głowie i twarzy, czym spowodował obrażenia pod postacią sińca oka lewego, obrzęku oraz złamania żuchwy z przebiciem błony śluzowej jamy ustnej i krwotokiem

jamy ustnej. Doznane obrażenia skutkowały aspiracją treści krwistej do górnych dróg oddechowych, a następnie zgonem pokrzywdzonego w wyniku uduszenia. Pokrzywdzony nie był pod wpływem alkoholu. Paweł G. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego.

Funkcjonariusze dotarli pod wskazany adres około godziny 22:00. Nikt nie otworzył im drzwi pomimo wielokrotnego głosowego wezwania. W mieszkaniu słyszeli czyjeś kroki i inne odgłosy świadczące o obecności kogoś w mieszkaniu. Po przyjechaniu na miejsce strażaków i wyważeniu drzwi, policjanci weszli do mieszkania. Prosto na nich ruszył mężczyzna z nożem w ręku, krzyczał przy tym wulgarnie. Policjanci zaatakowali mężczyznę, schował się on wtedy do jednego z pokoi i trzymał drzwi od wewnątrz. Policjanci otworzyli drzwi siłą. Sprawca ruszył na policjantkę z nożem w ręce, groził jej pozbawieniem życia. Mężczyzna cały czas wymachiwał nożem, w końcu ugodził jednego z policjantów w rękę. Mimo to policjantowi udało się go obezwładnić, wyrwać mu nóż i założyć kajdanki. Sprawca cały czas stawiał czynny opór.

4.2.3.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzonego

Pokrzywdzonym był Jan G. Mężczyzna przebył udar, na którego skutek był niepełnosprawny. Poruszał się na wózku inwalidzkim i wymagał pomocy w podstawowych czynnościach życiowych. Miał dwóch synów Pawła G. i Piotra G.

Sprawcą był Paweł G., który w chwili zabójstwa miał 33 lata. Miał wykształcenie podstawowe, z zawodu był spawaczem, utrzymywał się z prac dorywczych. Był kawalerem, ojcem dwójki dzieci, które pozostawały na jego utrzymaniu. Był osobą nadużywającą alkoholu i agresywną.

Paweł G. mieszkał ze swoją konkubiną Agnieszką B. i ich wspólną córką w Szczecinie. W kwietniu 2018 roku wspólnie z nimi zamieszkał Jan G., ojciec sprawcy. Mężczyzna wielokrotnie skarżył się swojemu drugiemu synowi, że nie ma co jeść, nie ma lekarstw oraz na to, że Paweł G. odmawia mu zrobienia zakupów. Skarżył się również na to, że jego syn znęca się nad swoją konkubiną.

Agresja Pawła G. często była ukierunkowana na jego ojca. Wyrzucał mu, że ten pije alkohol, pali papierosy i nie próbuje chodzić, tylko jeździ na wózku. Jeden z kolegów Pawła G. był świadkiem kłótni pomiędzy mężczyznami. Jan G. przewrócił się w łazience i nie mógł się podnieść, a syn nie chciał mu udzielić pomocy. Jan G. prosił kolegę syna o załatwienie mu skierowania do szpitala. Bywały jednak też lepsze chwile. Paweł G.

przygotowywał ojcu posiłki, pomagał przy kąpieli, przy obcych wydawali się mieć bardzo dobre relacje, a Jan G. nie wyglądał na ofiarę przemocy.

4.2.3.3. Motywacja sprawcy

Tłem zabójstwa były alkohol i nieporozumienia rodzinne. Sąd doszedł do przekonania, że sprawca działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Paweł G. musiał zdawać sobie bowiem sprawę z tego, że zadawanie schorowanej osobie uderzeń w głowę i twarz może doprowadzić do jej zgonu. Sprawca pozostawał obojętny na cierpienie pokrzywdzonego i nie udzielił mu żadnej pomocy, w tym nie wezwał pogotowia.

Paweł G. wyjaśnił, że nie wie, w jakich okolicznościach zginął jego ojciec oraz powiedział, że nie przypomina sobie interwencji policji. Nie przyznał się również do znęcania się nad swoją konkubiną.

4.2.3.4. Wymiar kary

SO w Szczecinie wyrokiem z dnia 27 maja 2020 roku wymierzył Pawłowi G. karę 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo. Sąd doszedł do wniosku, że wina Pawła G. jest bezsporna. Obrażenia ciała Jana G. niezbicie wskazywały, że zostały one zadane przez inną osobę, natomiast od momentu rozmowy Piotra G. z Janem G. do przyjazdu policji nie minęło wiele czasu. Nikt również nie wchodził do mieszkania i z niego nie wychodził do czasu przyjazdu policji. Funkcjonariusze zastali zamknięte drzwi.

SA w Szczecinie wyrokiem z dnia 7 grudnia 2020 roku zmienił zaskarżony wyrok poprzez uchylenie kary łącznej pozbawienia wolności i obniżenia kar jednostkowych. Za zabójstwo Paweł G. został skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności. Obniżając wymiar kary za zabójstwo, sąd odwoławczy łagodniej ocenił okoliczności sprawy, w tym zamiar ewentualny zabójstwa oraz wcześniejszą niekaralność Pawła G.

4.2.4. Przypadek Jeleny M.

4.2.4.1. Stan faktyczny

29 grudnia 2017 roku wieczorem około godziny 19:00 do mieszkania Jeleny M. celem kontynuowania wspólnej zabawy przyjechali znajomi, w tym również jej konkubent Krzysztof B. Syn Jeleny przebywał w pokoju w słuchawkach na uszach, a

córka Wiktoria była wtedy u rodziców Krzysztofa B. W domu był również obecny mąż kobiety Edmund M., który niekiedy włączał się do zabawy, a czasem oglądał telewizję.

Jelena M. i Krzysztof B. kłócili się o plany na imprezę sylwestrową, nie byli zgodni co do tego, jak spędzić ten wieczór. Wspólnie ze znajomymi spożywali dużo alkoholu. Podczas libacji Jelena M. zaczęła zarzucać Krzysztofowi B., że zdradza ją z koleżanką z pracy. Ten cały czas zaprzeczał i starał się ją uspokoić. W pewnym momencie Krzysztof B. zaczął przysypiać. Jelenę to bardzo zdenerwowało. Zarzucała mu, że miesza wódkę z piwem, zwracała się do niego wulgarnie. W trakcie kłótni Jelena M. chwyciła za nóż, skierowała wobec pokrzywdzonego słowa „zabiję cię". Zareagowała na to obecna Olga K., która zabrała jej nóż i odrzuciła go na szafkę. Wyjaśniła Jelenie, co naprawdę robi, a ta bez słowa chodziła po kuchni.

Zaczęli wspólnie z pozostałymi obecnymi otwierać kolejną butelkę wódki. Jelena początkowo uspokoiła się, ale wkrótce ponownie stała się agresywna. Miała pretensje do Krzysztofa B., że miesza piwo z wódką, że go nie ma, że śpi pijany, że niczym się nie interesuje, że nie ma z niego pożytku. Obecny Kazimierz Z. starał się ją uspokoić, wtedy wyszła do łazienki, a pozostali nadal spożywali alkohol. Jelena M. wróciła z łazienki razem z nożem. Ponownie wyraziła pretensje wobec konkubenta. Kazała Kazimierzowi Z. się nie wtrącać w jej sprawy i wyprowadziła jeden cios nożem w klatkę piersiową konkubenta, a następnie wyszła do innego pomieszczenia. Krzysztof B. miał powiedzieć „zobacz, uderzyła mnie nożem". Kazimierz Z. starał się zatamować krwawienie ręcznikiem. Uciskał ranę. Do kuchni wrócili pozostali imprezowicze oraz Jelena M. Miała powiedzieć „Olka, zabiłam go". W pomieszczeniu było głośno. Olga K. krzyczała i próbowała cucić pokrzywdzonego oraz tamować krwawienie. Krzysztof B. prosił o wezwanie karetki, później stracił przytomność. Jelena M. cały czas powtarzała „zabiłam go, kurwa co ja zrobiłam".

4.2.4.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzonego

Sprawcą zabójstwa była Jelena M., która w chwili zabójstwa miała 37 lat. Była obywatelką Białorusi. Urodziła się w Kirgizji i tam mieszkała. Do Polski przeprowadziła się około 20 roku życia. Zamieszkiwała w Czartoryi. Wcześniej pracowała w Niemczech jako dojarka krów. Pracę straciła z uwagi na uzależnienie od alkoholu. Miała wykształcenie średnie, w technikum wyuczyła się zawodu sprzedawcy. Pokrzywdzonym był Krzysztof B.

Jelena i Krzysztof pozostawali w konkubinacie od 7 lat. Jednocześnie Jelena M. wciąż była żoną Edmunda M. Jej mąż chorował, miał krwiaka, dlatego chcieli to wszystko powoli poukładać. Jelena M. miała syna Dariusza z mężem oraz córkę Wiktorię z konkubentem. Zamieszkiwali wspólnie. Według świadków Jelena M. po alkoholu często była agresywna wobec konkubenta, dlatego nikt nie zareagował na jej groźby i nóż w ręce. Byli przekonani, że para zaraz się pogodzi.

4.2.4.3. Motywacja sprawcy

Tamtego wieczoru doszło do kłótni pomiędzy sprawcą i pokrzywdzonym. Wypity alkohol wpłynął na agresję sprawczyni i pokonanie jej zahamowań. Jelena M. kochała Krzysztofa B. i chciała z nim związać swoją przyszłość. Jednak przynajmniej w tamtej chwili, chciała zabić swojego partnera. Jelena M. wyartykułowała zamiar zabicia Krzysztofa B. słownie i podjęła dwie próby zabójstwa. Za pierwszym razem została powstrzymana. Działała więc z determinacją.

4.2.4.4. Wymiar kary

Wyrokiem SO w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2018 roku Jelena M. została uznana za winną zabójstwa i skazana na karę 10 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że Jelena M. działała z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia Krzysztofa B., wyartykułowała swój zamiar słowami, nie cofnęła się, działała z pełną determinacją, nie reagowała na próby powstrzymania jej. Sąd wziął jednak pod uwagę dotychczasowy nienaganny sposób życia, dobrą opinię i szczery żal po śmierci konkubenta oraz posiadanie małoletnich dzieci, które potrzebują matki.

SA w Szczecinie był jednak odmiennego zdania. Wyrokiem z dnia 26 września 2019 roku zmienił, zaskarżony wyrok podwyższając wymierzoną karę do 14 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu sąd podzielił zdanie prokuratora i oskarżycieli posiłkowych. Zgodził się tym, że nieliczne okoliczności łagodzące zostały istotnie przecenione przy ustalaniu wymiaru kary. Tym samym orzeczona kara była zdecydowanie zbyt łagodna. SA podkreślił, że Jelena M. działała w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia Krzysztofa B., przejawiała determinację w dążeniu do pozbawienia go życia (nie zważała na powstrzymywanie jej), okoliczności agresji były zaś banalne. Jelena M. wykazała swego rodzaju zuchwałość i ostentację w lekceważeniu norm prawnych, zbrodni dopuściła się w stanie nietrzeźwości i to wiedząc, że alkohol

wywołuje u niej agresję. Pokrzywdzony zaś starał się ją uspokoić i nie odpowiadał na jej zaczepki, próbując powstrzymać intensyfikację jej agresji.

4.2.5. Przypadek Pauliny D.

4.2.5.1. Stan faktyczny

24 września 2019 roku Grzegorz M. i Paulina D. wspólnie spożywali alkohol w zamieszkiwanym mieszkaniu. Paulina D. około 13:00 odgrzała zupę dla swojego konkubenta. Mężczyzna uznał jednak, że zupa była zbyt gorąca i zaczął ubliżać swojej partnerce. Wywiązała się kłótnia. Wrzeszczeli na siebie wzajemnie. Paulina D. w pewnym momencie sięgnęła po nóż i wbiła go w klatkę piersiową swojego konkubenta. Następnie wyjęła nóż i odłożyła go na szafkę kuchenną. Pokrzywdzony osunął się na podłogę i stracił przytomność. Paulina D. zaczęła krzyczeć do swojego partnera, uklękła przy nim i zaczęła tamować krew, wtedy z kuchni przybiegła Regina M., matka pokrzywdzonego. Paulina D. powtarzała, że to nie ona to zrobiła. Mówiła, że Grzegorz sam to sobie zrobił. Regina M. wezwała pogotowie.

Bezpośrednią przyczyną zgonu Grzegorza M. była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa, do której doszło w wyniku rany kłuto-ciętej klatki piersiowej, uszkodzenia serca i płuca lewego oraz tamponadę serca i masywnego krwawienia do lewej jamy opłucnej. Długość kanału rany wynosiła 12 centymetrów i przebiegała w dół w stronę przyśrodkową. Rana była wynikiem ciosu zadanego z co najmniej średnią siłą.

4.2.5.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzony

Paulina D. w chwili zabójstwa swojego konkubenta miała 35 lat. Była matką dwojga dzieci, jedno znajdowało się pod opieką jej rodziców, drugie pod opieką siostry ojca dziecka. Była uzależniona od alkoholu. Wcześniej była już karana sądownie dwukrotnie za oszustwo.

Pokrzywdzony Grzegorz M. i Paulina D. żyli w konkubinacie od września 2018 roku. Wspólnie zamieszkiwali w mieszkaniu należącym do matki pokrzywdzonego praktycznie od początku ich związku. Związek był zgodny, jak każdy w początkowych chwilach, jednak po pewnym czasie oboje zaczęli nadużywać alkoholu, co wywoływało liczne kłótnie pomiędzy nimi. Zaczęło też dochodzić do rękoczynów.

Oboje nie pracowali, pozostawali na utrzymaniu matki Grzegorza M., Paulina D. stosowała przemoc wobec swojego konkubenta. Biła go dłoniami po twarzy, raz podbiła

mu oko. Podczas jednej z kłótni ugodziła konkubenta bagnetem w twarz. Z kolei Grzegorz M. znieważał swoją partnerkę i zdarzało mu się ją uderzyć. Według siostry pokrzywdzonego miał to być jego pierwszy poważny związek. Paulina D. pełniła w nim rolę dominującą. Wiodła pasożytniczy tryb życia. Grzegorz M. był o nią tak zazdrosny, że rzucił pracę, żeby jej pilnować. Zdarzyło się już wcześniej, że kiedy pracował Paulina D., spotykała się z innymi mężczyznami i piła z nimi alkohol.

4.1.5.3. Motywacja sprawcy

Sprawca nie kierował się żadną specjalną motywacją. Działał pod wpływem chwili, nagłej złości oraz wypitego alkoholu. Przyczyną zabójstwa było nieporozumienie.

4.2.5.4. Wymiar kary

Wyrokiem z dnia 10 września 2020 roku SO w Szczecinie skazał Paulinę D. na karę 15 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że działanie nie było przemyślane, jednakże zadanie ciosu niebezpiecznym narzędziem, jakim jest nóż, w klatkę piersiową świadczy o zamiarze pozbawienia życia Grzegorza M. Zdaniem SO oskarżona działała w zamiarze nagłym, tzn. bez wyraźnej dyspozycji czasowej i warunków wszechstronnego przemyślenia czynu, podejmując decyzję, której – być może – w innych warunkach by nie podjęła.

SA w Szczecinie wyrokiem z dnia 18 marca 2021 roku zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zmniejszył wymiar kary do 12 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu SA podkreślił, że okoliczności zdarzenia nie uzasadniają wniosku, że Paulina D. chciała zabić swojego konkubenta. Pomiędzy Pauliną D. i Grzegorzem M. dochodziło do wielu konfliktów, ale nie były one na tyle poważne, że mogłyby doprowadzić do wykształcenia się u Pauliny D. chęci pozbawienia go życia. Sąd dostrzegł, że w trakcie poprzednich kłótni nie dochodziło do poważnej przemocy fizycznej, a Grzegorz M. nie zgłosił żadnego zdarzenia na policję. Konkubenci bardzo szybko się godzili i nadal ze sobą byli. W konsekwencji Sąd doszedł do wniosku, że zamiar przestępny oskarżonej to zamiar nagły i raczej skierowany na wyładowanie złości i dokuczenie za zarzuty o za gorącą zupę niż zamysł pozbawienia życia, bo ku takiemu nie ma racjonalnych podstaw. Oprócz tego Paulina D. wyraziła skruchę i przeprosiła Reginę M., matkę pokrzywdzonego.

4.2.6. Przypadek Eleonory Z.

4.2.6.1. Stan faktyczny

Najprawdopodobniej do porodu doszło w okresie pomiędzy czerwcem a sierpniem 2007 roku. Kiedy rozpoczął się poród Eleonora Z., wyszła z altanki, zabierając ze sobą wiadro. Za altanką usiadła na wiadrze i urodziła żywe dziecko płci męskiej. Poród przebiegł bez komplikacji, trwał około pół godziny. Pępowinę odcięła nożyczkami. Dziecko wpadło główką do wiadra. Przez około 5 minut poruszało rączkami i nóżkami. Kiedy przestało się ruszać, sprawczyni wsadziła je do reklamówki. Bezpośrednią przyczyną śmierci pokrzywdzonego było uduszenie gwałtowne w mechanizmie utopienia.

Wiesław Z. dowiedział się o urodzeniu żywego dziecka, a następnie o tym, że jest ono martwe. Dziecka mieli się pozbyć przez wsadzenie jego zwłok w kolejną reklamówkę, po czym taksówką pojechali do innej części miasta w okolice ulicy Gierczak. Tam wyrzucili zwłoki do śmietnika, znajdującego się na podwórzu pomiędzy blokami. Po ukryciu zwłok Wiesław Z. kupił piwo. Taksówką wrócili do altanki, gdzie wspólnie spożywali alkohol.

Pomimo podjętych działań przez śledczych szczątków dziecka nie udało się odnaleźć. Zwłoki dziecka były zawinięte w dwie reklamówki. W tamtym czasie śmieci nie były dokładnie sortowane, nikt nie opróżniał reklamówek z zawartości. Zwłoki prawdopodobnie trafiły na wysypisko. Ich odnalezienie jest niemożliwe.

4.2.6.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzonego

Eleonora Z. w chwili zabójstwa miała 31 lat i była bezdzietną panną, niemającą nikogo na swoim utrzymaniu. Miała wykształcenie zasadnicze zawodowe, z zawodu była operatorem maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego o specjalności mięsnej. Nie posiadała dochodów. Utrzymywała się ze zbieractwa surowców wtórnych lub ze świadczenia usług seksualnych. Wychowywała się w niepełnej rodzinie, jej rodzice rozwiedli się, a ona nigdy nie poznała swojego ojca.

Eleonora Z. w 2006 roku zaszła w ciążę, co nie przeszkadzało jej w świadczeniu usług seksualnych. Zamieszkiwała razem z Wiesławem Z. w altanie na terenie rodzinnego ogrodu działkowego. Ciąża została donoszona, trwała 9 miesięcy. Eleonora na żadnym etapie ciąży nie korzystała z pomocy lekarskiej. Nie chciała tego dziecka. Miała do pokrzywdzonego od początku negatywny stosunek. Nie interesowała się nim.

4.2.6.3. Motywacja sprawcy

Eleonora Z. przyznała się do winy. W chwili dokonania czynu była w pełni poczytalna. Rozpoznano jednak u niej zespół zależności alkoholowej oraz osobowość nieprawidłową, uwarunkowaną wieloma czynnikami. Psychodegradacja alkoholowa spowodowała zubożenie życia psychicznego, potrzeb i podporządkowanie swojego życia sprawom związanym ze spożywaniem alkoholu oraz jego zdobywaniem. Eleonorę Z. cechowało spłycenie uczuciowości wyższej, rozumianej jako zdolność do przyjaźni, miłości, uczuć patriotycznych, społecznych, uczuć moralnych, poczucia obowiązku, sprawiedliwości, krzywdy moralnej, współczucia. Nie wykazywała ona odpowiedzialności za siebie i własne zachowanie, jak i odpowiedzialności za inne osoby. Miała przy tym znaczne problemy z kontrolą impulsów, odraczaniem gratyfikacji potrzeb, a także agresją i autoagresją.

Biegli doszli do przekonania, że w chwili czynu jej zachowanie nie wypełniło przesłanek silnego wzburzenia w rozumieniu art. 149 k.k., gdyż zachowywała kontakt z rzeczywistością, działała w sposób zorganizowany i przemyślany. Poród nie był dla niej sytuacją nową, a znaną z autopsji. Eleonora Z. była sprawna intelektualnie i rozumiała obowiązujące normy społeczno-prawne i moralne. Miała świadomość, że pozostawiając dziecko w wiadrze z wodą i nie udzielając mu, pomocy doprowadzi do jego utopienia się.

Eleonora Z. swoje poprzednie dziecko porzuciła w szpitalu, zrzekając się do niego praw. Była również świadoma istnienia okien życia. Według Eleonory Z. to była jej piąta ciąża. Za każdym razem rodziła naturalnie, bez powikłań w okresie porodu, jak i ciąży, nie stroniła od alkoholu i innych używek w okresie ciąży, dzieci zostawiała w szpitalu, zrzekając się do nich praw. Żadnego z nich nie wychowywała.

4.2.6.4. Wymiar kary

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2019 roku SO w Szczecinie uznał Eleonorę Z. za winną zabójstwa i skazał ją na karę 15 lat pozbawienia wolności. Sąd wymierzając karę, wziął pod uwagę to, że Eleonora Z. działała w zamiarze bezpośrednim zabójstwa i w stosunku do osoby bezbronnej, co do której istniał szczególny obowiązek opieki – własnego nowo narodzonego dziecka. Sąd zwrócił jednak uwagę na to, że Eleonora Z. sama przyznała się do winy i złożyła wyjaśnienia, a bez tego ustalenie okoliczności sprawy byłoby niemożliwe. Sąd dostrzegł też, że czyn ten nie był popełniony z niskich

pobudek – w tamtej sytuacji życiowej Eleonory Z. związanej z jej warunkami bytowymi i zawodowo-rodzinnymi dziecko było problemem, który należało rozwiązać.

SA w Szczecinie wyrokiem z dnia 12 grudnia 2019 roku utrzymał wyrok w mocy.

4.2.7. Przypadek Macieja G.

4.2.7.1. Stan faktyczny

W dniu 8 listopada 2015 roku Maciej G. obudził się około godziny 9:00. Wojciech W. i Monika M. spożywali już wtedy alkohol. Mężczyzna dołączył do nich około 12:00 z czteropakiem piwa. W tym czasie pomiędzy lokatorami wywiązała się kłótnia na tle pieniędzy.

Maciej G. wyszedł z mieszkania około 15:00, a kiedy wrócił do niego po godzinie Wojciech W. i Monika M. nadal się kłócili.

Około godziny 17:00 Maciej G. zdecydował się przygotować obiad dla wszystkich. Podczas gdy Maciej G. gotował, Wojciech W. zaczął mieć do niego pretensje, że ten korzysta z jego garnków. Wtedy również Wojciech W. i Monika M. zaczęli się zastanawiać czy lokator faktycznie zapłaci pieniądze do 10 listopada.

Maciej G. po wypiciu piwa poczuł się senny i poszedł spać, nie uczestniczył w dyskusji. Został obudzony przez Wojciecha W., gdy się już ściemniło. Ten prosił go, by poszedł do sklepu po nalewki. Kiedy Maciej G. odmówił, mężczyzna zaczął wyrzucać go z mieszkania. Maciej G. na to również nie przystał, mówiąc, że zapłacił za najem do 10 listopada. Wtedy Wojciech W. udał się do pokoju, w którym przebywała Monika M., a Maciej G. ruszył za nim. Mężczyzna był zdenerwowany zarówno tym, że miałby iść po alkohol, jak i tym, że miał zostać bezpodstawnie wyrzucony z mieszkania.

Wojciech W. ponownie oświadczył, że skoro Maciej G. nie chce iść po nalewki, to ma opuścić mieszkanie. Maciej G. ponownie się na to nie zgodził. Monika M. miała wtedy wstać z fotela i założyć Maciejowi G. chwyt na szyję i podduszać go, z kolei Wojciech W. kilkukrotnie uderzył lokatora pięścią w twarz. Maciej G. bronił się, kopiąc mężczyznę w brzuch, na skutek czego ten się wywrócił i upadł na łóżko. Wówczas lokator odepchnął także oburącz Monikę M. w kierunku fotela. Podczas składanych wyjaśnień Maciej G. powiedział, że Monika M. była niezwykle tęgą kobietą i jej uścisk pozbawił go możliwości oddychania na chwilę.

Maciej G. wiedział, że może uciec z mieszkania, ale nie brał tej możliwości pod uwagę. Był bardzo zdenerwowany. Chwycił nóż długości 10 cm, znajdujący się na ławie

i zaatakował nim wstającego Wojciecha W. Zadał mu wtedy cios w okolice żeber, co spowodowało jego upadek. Wówczas z fotela podniosła się Monika M. Sprawca chwycił ją za włosy i zadał jej cios nożem w szyję. Kobieta upadła na fotel, nie ruszała się już. Zakrwawiony Wojciech W. ponownie się podniósł i ruszył na lokatora, ten wtedy zadał mu kilka ciosów nożem w brzuch, Wojciech W. upadł na podłogę i już się nie podniósł.

Pokrzywdzonej zadano jeden cios nożem w okolice szyi, co spowodowało u niej ranę kłuto-ciętą szyi z masywnym krwotokiem zewnętrznym i wykrwawieniem oraz jednoczesnym zaaspirowaniem krwi do dolnych dróg oddechowych, co skutkowało jej zgonem.

Pokrzywdzonemu zadano liczne ciosy nożem w okolice szyi, głowy i klatki piersiowej, co spowodowało u niego rany szyi, głowy i klatki piersiowej, w tym rozległą ranę kłuto-ciętą w okolicy lewej kąta żuchwy z masywnym krwotokiem zewnętrznym i następowym wykrwawieniem się, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego.

Maciej G. kilkukrotnie wchodził i wychodził z mieszkania, raz nawet je pomylił i próbował wejść do mieszkania sąsiadki. Kiedy w końcu wszedł do lokalu, położył się spać, nie sprawdzając stanu Wojciecha W. i Moniki M. Następnego dnia około 5:00 rano wyszedł z mieszkania i udał się do miasta.

Leszek A. przyszedł do mieszkania swojego wieloletniego znajomego. Zobaczył, że drzwi były uchylone. Zdecydował się wejść do środka. Wojciecha W. zauważył leżącego na podłodze, a Monikę M. siedzącą w fotelu. Nie wykazywali oznak życia. Leszek A. nie zastał trzeciego mężczyzny zamieszkującego kawalerkę. Wyszedł z mieszkania i zadzwonił po pogotowie, poprosił też o wezwanie policji.

4.2.7.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzonych

Maciej G. w chwili zabójstwa miał 35 lat. Zdobył wykształcenie średnie, z zawodu był stolarzem. Nie pracował jednak nie miał nikogo na utrzymaniu i nie posiadał żadnego majątku.

Zabójca poznał pokrzywdzonego Wojciecha W. w październiku 2015 roku. Mężczyzna był znajomym kobiety, u której wynajmował pokój. Kiedy ta wyrzuciła go z domu, skontaktował się z Wojciechem W. Mężczyźni ustalili, że Maciej G. wynajmie pomieszczenie z łóżkiem (kuchnię) za 350 zł od początku października do 10 listopada. W mieszkaniu przebywała wówczas jeszcze była partnerka Wojciecha W., która została z niego wyrzucona. Po tygodniu wprowadziła się za to Monika M.

Wojciech W. urządzał w swoim mieszkaniu libacje alkoholowe ze znajomymi. Razem z Moniką M. niemalże codziennie spożywali alkohol, zwłaszcza nalewki. Maciej G. często się do nich przyłączał, pijąc do 4 piw. Wojciech W. stawał się agresywny, gdy brakowało mu alkoholu. Bił wtedy swoją konkubinę, a kolegów wyganiał z mieszkania. Wojciech W. i Monika M. bardzo często się kłócili, niekiedy w kłótnie włączany był współlokator Maciej G. Kłótnie dotyczyły między innymi tego, że Wojciech W. oczekiwał, że Maciej G. będzie kupował mu alkohol.

Maciej G. wyjaśnił, jak doszło do obu zabójstw, nie przyznał się jednak do ich popełnienia. Uważał, że działał w ramach obrony koniecznej. Został napadnięty i bronił się pod wpływem impulsu.

Pokrzywdzony Wojciech W. – jak zeznała jego poprzednia konkubina – często stosował wobec niej przemoc fizyczną, był bardzo agresywny, odsiadywał również karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za uszkodzenie samochodu.

4.2.7.3. Motywacja sprawcy

Maciej G. motywowany był niechęcią wobec pokrzywdzonych, którzy byli wobec niego natrętni. Czuł się również zagrożony. Wojciech W. i Monika M. często pili, kłócili się wzajemnie i byli wcześniej karani.

Ostatecznie Sąd uznał, iż Maciej G. działał w warunkach przekroczenia obrony koniecznej. Motywował więc nim strach przed kolejnym atakiem Wojciecha W. i Moniki M.

4.2.7.4. Wymiar kary

SO w Szczecinie wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2017 roku uznał Macieja G. za winnego obu zabójstw i skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że realia niniejszej sprawy bezsprzecznie pozwoliły na przypisanie Maciejowi G. zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonych. Maciej G. miał świadomość, że zadanie szeregu ciosów niebezpiecznym, ostrym narzędziem, jakim jest nóż, w newralgiczne i wrażliwe miejsca ciała będzie skutkować śmiercią pokrzywdzonych. Na to, że celem działania oskarżonego było pozbawienie życia pokrzywdzonego, wskazała ilość zadanych mu ciosów. Zadanie szeregu ciosów nożem, zwłaszcza w okolice szyi, karku, klatki piersiowej czy brzucha jest zachowaniem charakterystycznym i jednoznacznym w swej wymowie, co skutkuje przypisaniem sprawcy zamiaru bezpośredniego.

Wyrokiem SA w Szczecinie z dnia 5 października 2017 roku wyrok został uchylony i przekazany do ponownego rozpoznania. W ocenie SA Sąd I instancji dokonał „spłaszczenia" problematyki sprawy i nie ocenił z tożsamą uwagą i według tożsamych reguł dowodów obciążających i odciążających Macieja G. Sąd II instancji zwrócił uwagę, iż w wyroku SO skupił się na omówieniu wyłącznie jednego założenia (zabójstwa) bez weryfikacji pozostałych, w tym nie dokonał analizy zamiaru sprawcy względem Moniki M. W tym przede wszystkim nie wykluczono w sposób wyczerpujący możliwości przekroczenia obrony koniecznej przez Macieja G.

Po przeprowadzeniu ponownego procesu SO w Szczecinie wyrokiem z dnia 31 lipca 2018 roku wymierzył Maciejowi G. karę 5 lat pozbawienia wolności. Sąd zmienił kwalifikację w ten sposób, że uznał, iż czyny zarzucone Maciejowi G. zostały popełnione w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, polegającego na zastosowaniu noża jako narzędzia obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu.

SO ponownie analizując materiał dowodowy, doszedł do przekonania, że konflikt pomiędzy lokatorami zaczął się wtedy, kiedy Maciej G. zaczął pracę w firmie sprzątającej i nie mógł codziennie pić. Stosunki pomiędzy nimi układały się różnie. Maciej G. starał się ich unikać, ponieważ wiedział, że byli patologią po wyrokach. Do domu starał się wracać tylko na noclegi. Trzymał od nich dystans, ponieważ się ich bał. Mimo to mieszkał u nich, ponieważ nie miał wyboru. Starał się nie dążyć do konfrontacji z nimi i poszukiwał innego mieszkania. Ostatecznie Sąd doszedł do przekonania, że Maciej G. bezsprzecznie swoim zachowaniem doprowadził do śmierci Moniki M. i Wojciecha W., jednakże dopuścił się zarzucanych mu czynów w szczególnych warunkach, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na swoją osobę. Przekroczył przy tym granice obrony koniecznej, gdyż po oswobodzeniu się z chwytu Moniki M. i po odepchnięciu Wojciecha W. dowiódł, że przy użyciu własnej siły był w stanie się obronić i nie potrzebował do tego noża. Kiedy zaś zobaczył, że pokrzywdzeni się podnoszą, miał prawo sądzić, że atak będzie kontynuowany i nadal działał w granicach obrony koniecznej, przy czym sięgnął po narzędzie niewspółmierne do niebezpieczeństwa zamachu. Jako okoliczność łagodzącą uznano, że awantura wynikła z inicjatywy pokrzywdzonych, którzy obudzili Macieja M., kazali mu iść po alkohol, a później starali się wymusić jego podporządkowanie.

Wyrokiem SA w Szczecinie z dnia 10 stycznia 2019 roku utrzymano wyrok w mocy.

4.2.8. Przypadek Pawła W.

4.2.8.1. Stan faktyczny

Dnia 21 maja 2017 roku Krzysztof K. wyszedł z domu około 18:00. Był już wtedy pod wpływem alkoholu, poprosił matkę o pieniądze na papierosy, ale mu ich odmówiła. Siostra widziała go na mieście około 21:00 w towarzystwie nieznanego jej mężczyzny. Krzysztof K. był umówiony na mieście ze znajomymi Katarzyną M. i Pawłem W. W sklepie monopolowym zakupili alkohol. Następnie przez mostek na rzece przy elektrowni wodnej przeszli na drugi brzeg rzeki i ulokowali się w pobliżu pnia drzewa rosnącego tuż przy brzegu rzeki, gdzie spożywali zakupione piwa.

Przed godziną 22:00 Katarzyna M. udała się sama w górę rzeki. Przykucnęła za krzakami twarzą skierowaną w stronę mężczyzn, którzy pozostali na miejscu. Mężczyźni wyglądali, tak jakby się kłócili. Wtedy miało dojść do szarpaniny pomiędzy nimi. Widziała, jak Krzysztof K. wpada do rzeki i zaczyna się topić. Katarzyna M. wyszła zza krzaków i zaczęła zbliżać się do tamtego miejsca. Paweł W. zdejmował odzież, wszedł do wody jedynie w majtkach. Widziała, jak Paweł W. podchodzi do tonącego mężczyzny. Krzysztof K. był już blisko podestu, w tym miejscu głębokość wynosiła jedynie 95 cm. Paweł W. chwycił go jednak za ubranie i zaczął dusić, a następnie wepchnął go pod taflę wody, naciskając na głowę i ramię. Trzymał go tak długo, aż ten nie przestał się z niej wynurzać. Paweł W. dopiero wtedy wrócił na brzeg i zaczął się ubierać. Katarzyna M. miała nadzieję, że Krzysztof K. żyje. Wołała go i krzyczała na Pawła W. Wkrótce jednak oboje ruszyli do miasta, rozstali się na stacji PKP. Katarzyna M. miała powiedzieć swojemu współlokatorowi, że wie, w jaki sposób utopił się Krzysztof K. i kto to zrobił. Bała się jednak iść na policję. Zrobił to za nią lokator.

Podczas sekcji zwłok stwierdzono, że bezpośrednią przyczyną śmierci Krzysztofa K. było uduszenie gwałtowne w mechanizmie utopienia.

4.2.8.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzonego

Sprawcą był Paweł W. W chwili zabójstwa miał 35 lat. Był bezdzietnym kawalerem, nieposiadającym nikogo na utrzymaniu. Miał wykształcenie zawodowe, był ogrodnikiem bez dochodu, utrzymującym się z prac dorywczych.

Pokrzywdzony Krzysztof K. w chwili śmierci miał 44 lata. Był znany policjantom, bardzo często przewijał się w związku z nadużywaniem alkoholu i zakłócaniem porządku pod jego wpływem. Zawsze pod wpływem alkoholu zachowywał się agresywnie, był

pobudzony, zaczepny, szukał zwady, decydował się również na irracjonalne zachowania, jak np. skok z jakiejś wysokości. Według rodziny Krzysztof K. pływał bardzo dobrze.

Pomiędzy pokrzywdzonym i sprawcą prawdopodobnie doszło do sprzeczki o nieznanym podłożu, za to pod wpływem alkoholu. Wcześniej pomiędzy nimi nie było konfliktu.

4.2.8.3. Motywacja sprawcy

Sprawca nie przyznał się do zabójstwa, nie podał również motywacji swoich działań. Na jego agresję miały bez wątpienia wpływ wypity alkohol i sprzeczka z ofiarą. Nie można mu jednak nie oddać, że działał z pełną premedytacją. Doprowadził do wepchnięcia pokrzywdzonego do rzeki, a następnie trzymał Krzysztofa K., tak długo pod taflą wody aż ten się utopił.

4.2.8.4. Wymiar kary

Wyrokiem SO w Szczecinie z dnia 27 stycznia 2020 roku Paweł W. został uznany za winnego i skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności. Sąd słusznie zauważył, że już samo wepchnięcie do wody nietrzeźwego człowieka, zwłaszcza do rzeki, w której głębokość w niektórych miejscach wynosi 180 cm, należałoby rozważać w kategoriach zabójstwa w zamiarze ewentualnym. Jednakże dołączenie do tego faktu, że Paweł W. przytrzymywał głowę pokrzywdzonego pod wodą do momentu, aż ten przestał wypływać na powierzchnię, należy uznać za zabójstwo w zamiarze bezpośrednim.

Wyrokiem SA w Szczecinie z dnia 26 listopada 2020 roku wyrok został utrzymany w mocy.

4.2.9. Przypadek Krzysztofa L.

4.2.9.1. Stan faktyczny

W nocy z 15 na 16 grudnia 2017 roku Krzysztof L. i Mieczysław L. przebywali sami w mieszkaniu. Mieczysław L. miał położyć się spać, a Krzysztof L. udać się do kuchni, gdzie miał wziąć nóż kuchenny, a następnie przy zgaszonym świetle położyć się na ławie znajdującej się bezpośrednio przy wyjściu z kuchni do pokoju.

Mieczysław L. obudził się około godziny 2:50 i udał się do kuchni. Wówczas brat ruszył na niego z nożem, wpychając go do pokoju i zadając uderzenia w korpus pokrzywdzonego. Mieczysław L. został pięciokrotnie ugodzony nożem w okolicę klatki

piersiowej i lewego ramienia, co spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany ciętej w okolicy ramiennej przedniej lewej w części górnej, rany ciętej w okolicy ramiennej tylnej lewej w części bliższej poniżej dołu pachowego, rany ciętej w okolicy łopatki lewej, rozległej rany kłutej ciętej po stronie lewej klatki piersiowej, które to obrażenia ciała doprowadziły do zgonu pokrzywdzonego. Odgłosy awantury obudziły Irenę F. i Grzegorza F., którzy zeszli na dół. Zobaczyli oni Mieczysława L. siedzącego na tapczanie i stojącego nad nim z nożem Krzysztofa L. Małżeństwo uciekło do siebie na górę i wezwało policję. Kiedy ponownie zeszli na dół Krzysztofa L. już nie było w mieszkaniu. Krzysztof L. prawdopodobnie uciekł przez otwarte okno, które wcześniej było zamknięte.

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Pyrzycach w nocy 16 grudnia 2017 roku, około godziny 2:50 został powiadomiony telefonicznie o awanturze w miejscowości Brzesko. Mieli w niej uczestniczyć bracia L., którzy byli braćmi żony zgłaszającego Grzegorza F. Kiedy do lokalu przybyli policjanci znaleźli leżącego na podłodze Mieczysława L., na którego ciele widoczne były rany kłute. Mężczyzna nie dawał znaków życia.

4.2.9.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzonego

Krzysztof L., urodził się 2 stycznia 1957 roku w Brzesku, w chwili zabójstwa miał 60 lat. Zamieszkiwał on w piętrowym budynku wielorodzinnym. Mieszkanie na piętrze zajmowała jego siostra Irena F. z mężem Grzegorzem F. oraz synem, a on zamieszkiwał z bratem Mieczysławem L. na parterze. Obaj cierpieli na padaczkę alkoholową. Krzysztof L. był bezdzietnym kawalerem, z zawodu murarzem, jednak utrzymywał się z renty.

Pomiędzy braćmi często dochodziło do awantur. Krzysztof L. był agresywny wobec brata Mieczysława L. i niekiedy go bił. Impulsywność jego zachowań wzrosła w ciągu ostatnich trzech lat. Wiązane to było z pogłębieniem się u Krzysztofa L. zmian organicznych.

4.2.9.3. Motywacja sprawcy

Dzień przed zabójstwem doszło do kłótni pomiędzy Krzysztofem L. i Grzegorzem F., podczas której ten pierwszy bez powodu uderzył szwagra w twarz. Na miejsce został wezwany patrol policji. Podczas zdarzenia Mieczysław L. miał powstrzymać brata przed zadaniem kolejnego ciosu. To miała być przyczyna śmierci pokrzywdzonego. Krzysztof L. motywowany był chęcią zemsty za powstrzymanie go.

Podczas rozprawy Krzysztof L. wyjaśnił, że „Ja nie wierzę w to, że zabiłem brata, mnie obudził w nocy taki głos, żebym wstał, bo idą po mnie i zawołał mnie ten głos do kuchni, ja wstałem, poszedłem do kuchni, głos mówi „bierz nóż, już blisko są", ja wziąłem ten nóż, taki mały, ten głos mówi „duży weź", ja wziąłem, schowałem się i czekałem. Patrzyłem na czubek noża, a czubek noża przechylał się do mnie. Ja wtedy zacząłem machać nożem, mówiłem „ty diable", „ty szatanie", później ten głos do mnie mówił „uciekaj", ja lecę do drzwi, on mówi „nie, przez okno", ja przez okno, lecę na dwór, patrzę tam cała ulica, ogień się pali, gdzieś 400 metrów i na końcu tego taka wielka kula ognia i dwa promienie z tej kuli idą do góry. Patrzę się tam, pobiegłem tam do kuli i tak stoję przy kuli i słyszę głos z tyłu, odwracam się, patrzę, a tam kombajn zboże młóci, pukałem, ale nikt mi nie otworzył w mieszkaniu".

Biegli wykluczyli jednak wystąpienie u Krzysztofa L. omamów wzrokowo-słuchowych. Krzysztof L. miał zachowaną świadomość w chwili popełnienia czynu, orientował się co do miejsca i czasu. Nie działał więc w czasie napadu czy stanu splątania po napadowego. Podłoże motywacji Krzysztofa L. stanowiły negatywne emocje utrzymujące się ponad kilkanaście godzin, u opiniowanego nie pojawiła się refleksja czy wyrzuty sumienia po śmierci brata, a na wspomnienie swojego czynu reagował śmiechem. Świadczy to o niezwykle silnym zaleganiu negatywnych emocji, sztywności myślenia, zubożeniu uczuciowości wyższej – cechach organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego (OUN). Krzysztof L. motywowany był chęcią zemsty i był świadom znaczenia swojego czynu. Biegli zwrócili uwagę, że zachowanie opiniowanego bezpośrednio po czynie świadczy o zdolności do wykonywania złożonych działań pozostających pod kontrolą intelektu. Bezpośrednio po czynie podjął on skuteczną próbę ucieczki, mimo iż droga ta była utrudniona. Wobec zamknięcia drzwi wejściowych podjął optymalną drogę ucieczki przez okno, a następnie przez płot. Jednocześnie cały czas w ręku trzymał nóż, co wymagało od niego dodatkowego wysiłku intelektualnego, kontrolowania swojego zachowania. Ukrywał się przed przejeżdżającymi radiowozami. Na polecenie policjantów odrzucił nóż i wykonywał inne polecenia.

Konkludując, biegli uznali, że *tempore criminis* Krzysztof L. miał zdolność do rozpoznania znaczenia czynu, jednak ze względu na nasilone cechy organicznego uszkodzenia OUN miał on w stopniu znacznym ograniczoną zdolność kierowania swoim postępowaniem.

4.2.9.4. Wymiar kary

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2019 roku SO w Szczecinie skazał Krzysztofa L. na karę 8 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu wskazano, iż brak jest wątpliwości co do tego, że Krzysztof L. działał z bezpośrednim zamiarem zabójstwa Mieczysława L. Rodzaj użytego narzędzia, liczba i intensywność zadanych ciosów, ich umiejscowienie spowodowały rozległe uszkodzenia ciała. Analiza zachowania Krzysztofa L. prowadzi do wniosku, że chciał doprowadzić do śmierci brata.

SA w Szczecinie wyrokiem z dnia 9 stycznia 2020 roku zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

4.2.10. Przypadek Marka P.

4.2.10.1. Stan faktyczny

Dzień przed zabójstwem Marek P. wrócił do mieszkania ze znajomą o imieniu Bożena. Spożywali oni wspólnie alkohol. Później do mieszkania wrócił również Piotr J. ze swoim kolegą Markiem. Sprawca skierował wówczas do swojego współlokatora Piotra J. wiele wyzwisk. W końcu jednak dał mu pieniądze i poprosiłby, ten udał się do sklepu i kupił alkohol.

Kolega Piotra J. z uwagi na jego długą nieobecność wyszedł, minęli się w drodze. Mężczyźni udali się do mieszkania Marka. Tam Piotr J. żalił się na swojego lokatora. Namawiał również kolegę, by ten pobił Marka P. Po dłuższym czasie wrócili do mieszkania, dzielonego przez sprawcę i pokrzywdzonego. Tam Marek P. i Piotr J. pokłócili się o pieniądze, jego kolega Marek starał się załagodzić sytuację, ostatecznie jednak on również stał się obiektem wyzwisk. Wtedy Marek uderzył Marka P. cztery albo pięć razy z pięści w twarz. Ponownie udali się oni po alkohol. Marka P. i Bożeny nie było już w domu, kiedy wrócili. Piotr J. ostatecznie został sam. Jeden z kolegów Marka P. podczas rozprawy zeznał, że „Piotrek przyleciał, żeby mu pomóc. Ja wówczas jeszcze byłem u siebie w mieszkaniu, które znajduje się kilka ulic dalej. Byłem jeszcze w ubraniu roboczym. Piotrek prosił, żeby mu pomóc, bo oskarżony przyszedł z jakąś menelówą nachlaną i wyganiał go z mieszkania. On nie miał gdzie spać. Piotr prosił, żeby zrobić porządek, to znaczy wygonić z mieszkania tę menelówę. Piotr mówił też, że oskarżony rzucał się do niego z łapami. Ja mu pomogłem […] Uderzyłem oskarżonego, bo skoczył do mnie z łapami, trzeba było się bronić. Nie było tak, abym groził oskarżonemu, że

zrobię mu krzywdę, jak nie da spokoju Piotrkowi, bo nie było na to czasu, jak już doszło do tych rękoczynów".

Marek P. odmiennie wspominał to wydarzenie: „Nigdy Piotrkowi nie powiedziałem, że ma się wyprowadzić z tego domu. Wiem, że właścicielowi Piotrek nie płacił, o czym świadek dobrze wie. Ja w ogóle do świadka nie dochodziłem i powiedziałem mu, żeby nie przychodził, bo sobie tego nie życzę. Świadek podszedł do mnie, gdy ja siedziałem na tej kanapie i zaczął mnie bić. Ja prosiłem, żeby mnie zostawił, a on twierdził, że nie".

Marek P. spędził noc poza domem, a kiedy wrócił, miał pretensje do współlokatora, że ten zwrócił swojego kolegę przeciwko niemu, a ten go pobił. Piotr J. nie wydawał się tym przejęty, odpowiedział, że Marek P. może dostać jeszcze raz. Wtedy jego współlokator sięgnął po siekierę i zadał mu dwa ciosy.

Sekcja zwłok wykazała, że sprawca zadał pokrzywdzonemu dwa uderzenia obuchem siekiery w głowę, w wyniku czego Piotr J. doznał obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej lewej małżowiny usznej, dwóch ran tłuczonych okolicy zausznej lewej, rozlanego podbiegnięcia krwawego powłok czaszkowych, wielofragmentowego złamania kości sklepienia i podstawy czaszki ze wgłobieniem odłamów i niewielkim krwiakiem podtwardówkowym, cech krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia kory mózgowej lewej płata skroniowego oraz obrzęku mózgu z obecnością krwi w jego układzie komorowym. To doprowadziło do rozległego pourazowego uszkodzenia tkanki mózgowej i skutkowało zgonem Piotra J.

Następnie Marek P. poszedł spać i następnie około godziny 7:00 wyszedł z mieszkania, skąd udał się na miasto. Wrócił dopiero późnym wieczorem. Piotr J. wciąż leżał martwy na swoim łóżku, co nie przeszkadzało Markowi P., który poszedł spać. Z mieszkania wyszedł około godziny 6:00 rano, kupił nalewkę, kiedy wrócił próbował, ocucić Piotra J. Ten jednak był siny, zimny i nie dawał oznak życia. Wtedy zaczął szukać pomocy u właściciela mieszkania.

Andrzej R. znalazł nieprzytomnego mężczyznę, który miał znajdować się w jednym z lokali w Świnoujściu, które wynajmował. Poinformował o tym Centrum Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie. Po przyjechaniu na miejsce zdarzenia policja i pogotowie odkryli zwłoki Piotra J. Na miejscu zdarzenia znajdował się współlokator pokrzywdzonego Marek P. Był on pijany, chaotycznie wypowiadał się co do okoliczności zdarzenia.

4.2.10.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzonego

Sprawcą zabójstwa był Marek P. W chwili popełnienia czynu miał 64 lata. Był rozwodnikiem, ojcem dwójki dorosłych dzieci. Na co dzień zamieszkiwał w Świnoujściu. Miał wykształcenie średnie, z zawodu był płytkarzem-posadzkarzem, odbywał służbę wojskową i pracował w firmie budowlanej. Nie przysługiwała mu renta i nie wypracował emerytury. Niegdyś był człowiekiem zamożnym. Twierdził, że do biedy doprowadziły go „kobiety, pieniądze i rozrywkowe życie, wódka". Wspominano go jako osobę agresywną po alkoholu. Sprawiał wrażenie osoby zadowolonej z przebiegu swojego życia. Nie czuł się osobą zdegradowaną społecznie. Starał się skupiać na sobie uwagę i czerpał z tego satysfakcję.

Pokrzywdzonego Piotra J. zapamiętano jak osobę spokojną, niemalże grzeczną i nieagresywną. Był przy tym uczynny, za to był on osobą leniwą i w małym stopniu dbał o porządek w pokoju. Jeden ze świadków zeznał wręcz, że: „Ten Piotrek jest spokojnym człowiekiem, grzecznym, taką ciapą. Ja nigdy nie widziałam u niego żadnej agresji, dla mnie on jest takim trochę nieporadnym człowiekiem. Nie kojarzę, aby Piotrek miał jakieś konkretne problemy, żeby żalił się na coś konkretnego, jemu chyba ogólnie życie dopiekło, bo nie umiał sobie poukładać życia porządnie. On z tego co kojarzę, nie mógł znaleźć pracy, kiedyś prosił Marka, żeby załatwił mu pracę w Panelu, ale Piotrek nie miał żadnych umiejętność".

Piotr J. i Marek P. wynajmowali jedno z pomieszczeń mieszkalnych w domu w Świnoujściu. Wcześniej oboje byli bezdomni. Utrzymywali się ze zbieractwa. Pomiędzy nimi nie było widocznego konfliktu. Jednak Piotr J. poskarżył się swojemu koledze na zachowanie Marka P. Powiedział wprost, że obawia się go i że nie chce z nim dłużej mieszkać. Marek P. twierdził, że kupował Piotrowi J. wódkę, papierosy i dawał jedzenie. Nigdy się z nim nie kłócił i nie wiedział, dlaczego pokrzywdzony miałby się na niego skarżyć.

4.2.10.3. Motywacja sprawcy

Marek P. przyznał się do zadania Piotrowi J. dwóch uderzeń siekierą. Chciał dać mu nauczkę. Nie miał zamiaru go zabić. Biegli rozpoznali u sprawcy osobowość nieprawidłową uwarunkowaną wieloczynnikowo i uzależnienie od alkoholu. Stosowanie alkoholu jako środka niwelującego napięcie i pozwalającego unikać konfrontacji z rzeczywistymi problemami doprowadziło stopniowo do uzależnienia i psychodegradacji

sprawcy. Stwierdzono u Marka P. łagodne zaburzenia poznawcze, nieosiągające poziomu otępienia.

Biegli wskazali, że popełnienie przez Marka P. czynu związane jest z jego nieprawidłową osobowością oraz alkoholem, którego spożywanie prowadzi u niego do niehamowania własnych reakcji emocjonalnych, szczególnie łatwo wzbudza zaś u niego emocje negatywne, takie jak złość, gniew, pod których wpływem realizuje on wrogie impulsy. Biegli zwrócili uwagę na jego skłonność do „koloryzowania" faktów, drobnych przekłamań w celu dodania sobie ważności i podkreślenia, że jest lepszy. Pracując fizycznie w Wojskowej Administracji Koszar, podawał się za emerytowanego majora.

W toku badania swoim zachowaniem sprawca nie zdradzał smutku, żalu, lęku w związku z zaistniałą sytuacją. Popełnionemu zabójstwu nie towarzyszył oddźwięk emocjonalny związany z poczuciem winy. Nie prezentował on głębszego wglądu w swoje postępowanie, nie poszukiwał źródła swoich błędów. Był przy tym całkowicie bezkrytyczny co do swojego uzależnienia od alkoholu.

Marek P. całkowicie dobrowolnie wprowadził się w stan upojenia, wiedząc, jak niekorzystnie na jego funkcjonowanie wpływa alkohol. Marek P. w chwili popełnienia czynu był więc w pełni poczytalny i świadomy bezprawności swojego czynu.

4.2.10.4. Wymiar kary

Wyrokiem SO w Szczecinie z dnia 26 marca 2019 roku Marek P. został uznany za winnego i skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności. Sąd przyjął, że Marek P. działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego, jednakże zabójstwa nie planował, działał w nerwach i niejako został sprowokowany działaniem Piotra J. Jego działanie było nagłe, impulsywne i nieprzewidziane, stanowiło reakcję na lekceważące zachowanie pokrzywdzonego, które przelało czarę goryczy.

SA w Szczecinie wyrokiem z dnia 18 lipca 2019 roku utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

4.2.11. Przypadek Elżbiety S.

4.2.11.1. Stan faktyczny

W dniu 4 kwietnia 2017 roku około godziny 18:00 Elżbieta S. przyszła do mieszkania Tomasza W., gdzie wspólnie spożywali alkohol. Około godziny 21:00 do pokrzywdzonego przyszedł sąsiad, wspólnie z nimi spożywał tego wieczoru alkohol.

Zbigniew P. w pewnym momencie usłyszał kłótnię pomiędzy konkubentami, był wtedy w kuchni. Para zaczęła wyzywać siebie nawzajem. Ostatecznie Zbigniew P. opuścił mieszkanie Tomasza W.

Tomasz W. i Elżbieta S. wyzywali się wzajemnie, a kłótnia pomiędzy nimi przybierała na sile. Konkubent zarzucał Elżbiecie, że w przeszłości dopuściła się wobec niego zdrady. Tomasz W. zaczął szarpać kobietę, następnie kilkukrotnie uderzył ją pięścią w twarz, w okolice prawego oka. Oboje nadal na siebie krzyczeli. W pewnym momencie Elżbieta S. poszła do kuchni, skąd zabrała nóż, a następnie wróciła do pokoju. Kiedy Tomasz W. wstał i próbował do niej podejść, kobieta wbiła mu nóż w brzuch, Ugodzony zaczął krzyczeć. Elżbieta S. wyciągnęła nóż z jego ciała, a następnie pobiegła do kuchni, wrzuciła go do zlewu i zalała wodą.

Około godziny 23:45 Elżbieta S. ze swojego telefonu zadzwoniła pod numer alarmowy i podała, że jej chłopak został dźgnięty nożem, a następnie zastosowała się do zaleceń dyspozytora. Podkuliła pokrzywdzonemu nogi oraz uciskała ranę. Następnie poszła do sąsiadki i poprosiła o pomoc. W międzyczasie do mieszkania przybyli funkcjonariusze policji, którzy przystąpili do czynności ratunkowych. Tomasz W. został karetką zabrany do szpitala, lecz pomimo podjęcia akcji reanimacyjnej zmarł.

4.2.11.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzonego

Sprawcą była Elżbieta S., urodzona 23 września 1993 roku w Szczecinie, która miała wykształcenie zawodowe, z zawodu była sprzedawcą. Była osobą bezrobotną, utrzymującą się z zasiłku i alimentów na dziecko. Kobieta zamieszkiwała wspólnie z ojcem, bratem i małoletnią córką.

Kobieta od 2 lat pozostawała w związku konkubenckim z Tomaszem W. W trakcie ich związku często dochodziło do kłótni, głównie z powodu wzajemnej zazdrości o wcześniejszych partnerów. Tomasz W. nadużywał alkoholu, pod którego wpływem stawał się agresywny i prowokował awantury. Oprócz tego mężczyzna był uzależniony od narkotyków, głównie amfetaminy. Mężczyzna wyzywał Elżbietę S., także w obecności innych osób i używał wobec niej przemocy. Sąsiedzi często widzieli siniaki na jej twarzy. Mężczyzna miał jej wielokrotnie grozić oraz bić ją.

4.2.11.3. Motywacja sprawcy

Elżbieta S. wyjaśniła, że nie planowała zabójstwa swojego konkubenta i jak to określiła „tak wyszło podczas kłótni”. Tym samym nie przyznała się ona do zarzucanego

jej czynu i wskazała, że nie chciała zabić Tomasza W., bo go kochała. Nie pamiętała, jak dokładnie przebiegało zdarzenie. Wskazała, że gdy wzięła nóż, Tomasz W. mógł do niej podejść i mógł nadziać się na nóż. Pokrzywdzonemu zadano cios narzędziem ostrokończystym i ostrokrawędzistym w postaci noża, czym spowodowano ranę kłuto-ciętą nadbrzusza penetrującą poprzez powłoki brzucha do światła jamy otrzewnowej z przecięciem lewego płata wątroby, żołądka oraz drżącą do przestrzeni zaotrzewnowej z przecięciem aorty brzusznej z następowym wykrwawieniem, co skutkowało zgonem.

Biegli ustalili, że kanał rany był długości 16 centymetrów, przebiegał poziomo, nie odchylał się na boki, co świadczy o tym, że cios mógł zostać zadany przez osobę znajdującą się przed lub nieznacznie z boku pokrzywdzonego. Ustalono, że możliwość przypadkowego nadziania się na nóż jest nieprawdopodobna.

4.2.11.4. Wymiar kary

Wyrokiem SO w Szczecinie z dnia 6 lutego 2018 roku Elżbieta S. została uznana za winną zabójstwa i skazana na karę 9 lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że Elżbieta S. działała z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia Tomasza W. Jako okoliczności łagodzące uznano wychowywanie przez nią 5-letniej córki, wcześniejszą niekaralność, dobrą opinię środowiskową i to, że kochała konkubenta, a także fakt, że kłótnię wywołał pokrzywdzony.

Wyrokiem SA w Szczecinie z dnia 7 czerwca 2018 roku wyrok został utrzymany w mocy.

4.2.12. Przypadek Joanny B.

4.2.12.1. Stan faktyczny

Dnia 9 stycznia 2020 roku Joanna B. i Michał P. zaprosili do siebie znajomego Dariusza A., z którym wspólnie pili wódkę i który pozostał u nich na noc. Dariusz A. miał się położyć, spać około 4.00 rano. Konkubenci nadal pili, z tym że Michał P. w pewnym momencie opuścił mieszkanie, co wywołało wzburzenie Joanny B. Kobieta wyszła za nim na klatkę schodową i wołała go, żeby wrócił. Michał P. do mieszkania powrócił dopiero rankiem 10 stycznia 2020 roku. Doszło wówczas do awantury pomiędzy konkubentami. Joanna B. w jej trakcie ugodziła partnera nożem. Po otrzymanym ciosie Michał P. miał nadal spożywać alkohol, a Joanna B. miała pójść spać. Pokrzywdzonemu zadano jedną ranę kłutą drążącą do klatki piersiowej po stronie lewej,

co spowodowało przecięcie chrzęstnej części brzegu górnego III żebra, uszkodzenie płuca lewego i serca oraz wstrząs krwotoczny, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego.

Joanna B. pomiędzy 5:37 a 6:09 kilkukrotnie z telefonu konkubenta dzwoniła do ojca, powiedziała mu o tym, że ugodziła partnera nożem i on teraz śpi. Andrzej B. polecił córce wezwać karetkę, ale tego nie zrobiła. Około godziny 10:00 zaniepokojony Andrzej B. zadzwonił do znajomej córki i poprosił, by sprawdziła co dzieje się w mieszkaniu konkubentów. Kobieta razem ze swoją znajomą ruszyły do mieszkania Joanny B., która otworzyła im drzwi i wpuściła je do środka. Od razu zobaczyły Michała P. leżącego na podłodze. Po stwierdzeniu, że nie żyje, wezwały karetkę. Funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie zostali skierowani przez operatora dyżurnego 997 do mieszkania w związku z telefonicznym zgłoszeniem tam zabójstwa. Policjanci po dotarciu na miejsce ujawnili zwłoki Michała P. Dariusz A. cały czas spał, nie słyszał i nie widział zdarzenia.

4.2.12.2. Relacja sprawcy i pokrzywdzonego

Sprawcą była Joanna B., urodzona 17 maja 1976 roku w Szczecinie, o wykształceniu podstawowym, z zawodu kasjer-sprzedawca. Była osobą bezrobotną, pozostającą na utrzymaniu konkubenta. Joanna B. pozostawała w związku konkubenckim z Michałem P. od około 2 lat, mieszkali wspólnie. Oboje nadużywali alkoholu, pod którego wpływem dochodziło pomiędzy nimi do awantur. Z relacji świadków wynika, że prowodyrką sporów zazwyczaj była Joanna B. Kobieta miała być również zazdrosna o partnera i ograniczała mu kontakty z innymi osobami, w tym z małoletnim dzieckiem, a podczas napadów zazdrości zachowywała się wobec konkubenta agresywnie.

4.2.12.3. Motywacja sprawcy

Joanna B. wyjaśniła, że kiedy partner wrócił ze spaceru po nocnej libacji, zdenerwowała się, że z powodu całonocnego picia nie pójdzie do pracy. Odruchowo chwyciła za nóż i ugodziła nim pokrzywdzonego. Z rany miała wydobyć się niewielka ilość krwi, a Michał P. miał być cały czas przytomny i dalej pić wódkę. Kobieta twierdziła, że nie chciała go zabić. Bardzo kochała swojego konkubenta i największą karą było to, że już jej z nim nie było.

Bez wątpienia tłem zabójstwa był wypity alkohol, jak również nieporozumienia w związku. O zabójstwie zadecydowały nerwy, nie planowała tego.

4.2.12.4. Wymiar kary

Wyrokiem SO w Szczecinie z dnia 14 grudnia 2020 roku Joanna B. została uznana za winną i skazana na karę 12 lat pozbawienia wolności.

SA w Szczecinie wyrokiem z dnia 27 maja 2021 roku zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

4.2.13. Charakterystyka przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym

Przebadane przypadki zabójstw w typie podstawowym z okręgu szczecińskiego obrazują prawidłowość ujawnioną, we wcześniej przywołanych w badaniach A. Gawlińskiego. Najczęściej do zabójstw w typie podstawowym dochodzi pomiędzy osobami pozostającymi w bliskich relacjach, np. w małżeństwie lub konkubinacie. Przyczyną zabójstw w przeważającej większości są nieporozumienia rodzinne, awantury i konflikty pomiędzy sprawcą a ofiarą. Do zabójstw dochodzi podczas libacji alkoholowych, a najczęściej wykorzystywanym narzędziem zbrodni był nóż.

Wytypowane przypadki charakteryzują również: zabójcza intencja wykształcona po stronie sprawcy, choćby chwilowa pod wpływem nagłego przypływu gniewu; czynny udział sprawcy w zabójstwie poprzez samodzielne zadanie śmiertelnych obrażeń oraz brak samobójczej intencji po stronie ofiary, które nie planowały swojej śmierci, nie miały myśli samobójczych, a tym samym zamierzały kontynuować życie, nie spodziewając się zabójstwa.

Warto również zwrócić uwagę na to, że kary wymierzone w omawianych sprawach były stosunkowo łagodne. Zabójstwo w typie podstawowym, zgodnie z art. 148 § 1 k.k., jest zagrożone karą nie niższą od lat 8, karą 25 lat pozbawienia wolności i karą dożywotniego pozbawienia wolności. W przebadanych przypadkach Sąd Okręgowy w Szczecinie, stosując dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k., nie wymierzył kary wyższej niż 15 lat pozbawienia wolności. Podczas wyrokowania sąd brał również pod uwagę tło zabójstw, którym były sytuacje konfliktowe, alkohol oraz agresywna postawa samych ofiar.

Poniżej zamieszczono tabelę podsumowującą zbiorczo zbadane przypadki zabójstw w typie podstawowym, do których doszło w obszarze właściwości Sądu Okręgowego w Szczecinie (sprawy zakończone prawomocnym skazaniem sprawcy w latach 2018-2020).

Tabela 5 Analiza przypadków zabójstw w typie podstawowym

4.2.12.	KOBIETA	TAK	TAK	TAK	NÓŻ	KONFLIKT	BRAK	KONKUBENCI
4.2.11.	KOBIETA	TAK	TAK	TAK	NÓŻ	KONFLIKT	BRAK	KONKUBENCI
4.2.10.	MĘŻCZYZNA	TAK	TAK	TAK	SIEKIERA	KONFLIKT	BRAK	ZNAJOMI
4.2.9.	MĘŻCZYZNA	TAK	TAK	TAK	NÓŻ	ZEMSTA	BRAK	RODZINA
4.2.8.	MĘŻCZYZNA	TAK	TAK	TAK	SIŁA FIZYCZNA	NIEZNANA	BRAK	ZNAJOMI
4.2.7.	MĘŻCZYZNA	TAK	TAK	TAK	NÓŻ	STRACH	BRAK	ZNAJOMI
4.2.6.	KOBIETA	TAK	TAK	NIE	SIŁA FIZYCZNA	POZBYCIE SIĘ PROBLEMU	BRAK	RODZINA
4.2.5.	KOBIETA	TAK	TAK	TAK	NÓŻ	KONFLIKT	BRAK	KONKUBENCI
4.2.4.	KOBIETA	TAK	TAK	TAK	NÓŻ	KONFLIKT	BRAK	KONKUBENCI
4.2.3.	MĘŻCZYZNA	TAK	TAK	NIE	TWARDE I TĘPE NARZĘDZIE	KONFLIKT	BRAK	RODZINA
4.2.2.	MĘŻCZYZNA	TAK	TAK	TAK	KIJ, SIŁA FIZYCZNA	KONFLIKT	BRAK	KONKUBENCI
4.2.1.	MĘŻCZYZNA	TAK	TAK	TAK	NÓŻ	NIEZNANA	BRAK	RODZINA
Okoliczności podlegające badaniu	Płeć sprawcy	Czy do zabójstwa doszło podczas/po libacji alkoholowej?	Czy sprawca był pod wpływem alkoholu?	Czy pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu?	Narzędzie zbrodni	Motywacja sprawcy	Poziom potencjału samobójczego u pokrzywdzonego	Relacja sprawcy i pokrzywdzonego

Inicjator zamachu	Wykonawca zamachu	Czy zabójstwo zostało zaplanowane?	Podjęcie próby ukrycia zabójstwa	Przyznanie się do winy	Wymiar kary
Joanna B.	Joanna B.	NIE	NIE	TAK	12 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Elżbieta S.	Elżbieta S.	NIE	NIE	NIE	9 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Marek P.	Marek P.	NIE	NIE	TAK	8 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Krzysztof L	Krzysztof L	NIE	NIE	TAK	8 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Paweł W.	Paweł W.	NIE	TAK	NIE	15 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Maciej G.	Maciej G.	NIE	NIE	TAK	5 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Eleonora Z.	Eleonora Z.	TAK	TAK	TAK	15 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Paulina D.	Paulina D.	NIE	NIE	TAK	12 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Jelena M.	Jelena M.	NIE	NIE	TAK	14 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Paweł G.	Paweł G	NIE	NIE	TAK	15 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Arkadiusz S.	Arkadiusz S.	NIE	NIE	TAK	14 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI
Marian T.	Marian T.	NIE	TAK	NIE	Umorzono

Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań aktowych.

W obliczu powyższych danych, przeanalizowanych 12 spraw z okręgu szczecińskiego, można stwierdzić, co następuje:

1. Mężczyźni częściej są sprawcami zabójstw (7 z 12 przypadków).
2. Tłem zabójstw jest alkohol, a do zabójstwa dochodzi w trakcie lub bezpośrednio po libacjach alkoholowych (12 z 12 przypadków zabójstw wydarzyło się w trakcie lub po libacji alkoholowej; 12 sprawców i 10 z 12 ofiar znajdowało się pod wpływem alkoholu).
3. Najczęściej wykorzystywanym narzędziem zbrodni jest nóż (8 z 13 przypadków).
4. Najczęstszą motywację sprawców stanowią konflikt i nieporozumienia rodzinne, które mogą być rozumiane również jako zemsta (9 z 13 przypadków).
5. U żadnej z ofiar nie wystąpił stan presuicydalny, nie miały one zamiaru umierać, a inicjatorem i wykonawcą zamachu był sprawca.

6. Zabójstwo zazwyczaj jest całkowicie niezaplanowane, popełniane pod wpływem chwili, a sprawcy nie podejmują się żadnej próby ukrycia zwłok czy samej zbrodni (Tylko w 1 z 12 przypadków można uznać, że doszło do zaplanowania zabójstwa; a w 3 z 12 przypadków do próby ukrycia zbrodni, w tym ciała ofiary).
7. Do zbrodni najczęściej dochodzi pomiędzy osobami bliski będącymi w związku lub pomiędzy członkami rodziny (9 z 12 przypadków).
8. Sprawcy zazwyczaj przyznają się do winy i składają obszerne wyjaśnienia (10 z 12 przypadków).
9. Najniższa wymierzona kara to 5 lat, a najwyższa 15 lat pozbawienia wolności. W jednym przypadku doszło do uniewinnienia.

4.3. PRZESTĘPSTWO ZABÓJSTWA EUTANATYCZNEGO

Badania empiryczne nad przestępstwem zabójstwa eutanatycznego prowadził M. Mozgawa. Materiał badawczy objął 13 postępowań przygotowawczych, wszczętych na podstawie art. 150 § 1 k.k., w całej Polsce, w okresie od 1998 roku do 2013 roku. W 8 przypadkach sprawy zakończyły się odmową wszczęcia postępowania, a w 5 umorzeniem postępowania. Analiza zgromadzonych spraw nie dała podstaw do wyciągnięcia wniosków odnośnie do praktyki organów ścigania (i wymiaru sprawiedliwości) w zakresie przestępstwa zabójstwa eutanatycznego. Żadne z badanych postępowań nie zakończyło się skierowaniem sprawy do sądu z aktem oskarżenia[837].

Po uzyskaniu wyników badań empirycznych M. Mozgawa stwierdził, że tak mała liczba spraw nie może prowadzić do jednoznacznego wniosku, że zjawisko eutanazji nie występuje w polskiej rzeczywistości. Bardziej prawdopodobne jest, że prawdziwa skala tego zjawiska jest trudna do oszacowania. Zauważył przy tym, że ciemna liczba przestępstwa zabójstwa eutanatycznego jest ogromna[838].

W obliczu powyższego, w niniejszej dysertacji, ponownie podjęto próbę empirycznego zbadania przestępstwa zabójstwa eutanatycznego. Było to niezwykle istotne dla uwidocznienia różnic pomiędzy zabójstwem w typie podstawowym,

[837] Wyniki badań przedstawiono w: M. Mozgawa, *Zabójstwo eutanatyczne (próba badań empirycznych)* (w:) M. Mozgawa (red.), *Eutanazja*, Lex 2015.
[838] Wyniki badań przedstawiono w: M. Mozgawa, *Zabójstwo eutanatyczne (próba badań empirycznych)* (w:) M. Mozgawa (red.), *Eutanazja*, Lex 2015.

zabójstwem eutanatycznym, zabójstwem na prośbę oraz przestępstwem udzielenia pomocy w samobójstwie. W grupie badawczej miały znaleźć się sprawy prawomocnie zakończone skazaniem sprawcy z art. 150 k.k., w całej Polsce, z okresu od 2000 roku do 2021 roku. Nie udało się jednak znaleźć ani jednego takiego przypadku.

W pierwszej kolejności przeanalizowano statystyki KGP, które obejmują lata 1999–2020[839]. Można z niej uzyskać następujące informacje:

1. W latach 1999-2020 wszczęto 82 postępowania o zabójstwo z art. 150 § 1 k.k. Przestępstw stwierdzonych było zaledwie 4 (w zakończonym postępowaniu przygotowawczym ustalono przynajmniej jednego podejrzanego).
2. Do stwierdzenia przestępstwa z art. 150 § 1 k.k. doszło w następujących latach: 2000, 2003, 2013 i 2014.

Przytoczone dane uznano za zbyt ogólne. Tym samym statystyka policyjna nie mogła posłużyć do ustalenia właściwej grupy badawczej.

Po drugie, zwrócono się z wnioskiem o udzielenie dostępu do informacji publicznej, do Wydziału Statystycznej Informacji Zarządczej Departamentu Strategii i Funduszy Europejskich Ministerstwa Sprawiedliwości. W odpowiedzi uzyskano następujące informacje:

1. W 2004 roku doszło do 2 skazań prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. na terenie województwa lubelskiego i pomorskiego. Sprawcy byli płci męskiej.
2. W 2006 roku doszło do 1 skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. na terenie województwa śląskiego. Sprawca był płci męskiej.
3. W 2007 roku doszło do 1 skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. na terenie województwa małopolskiego. Sprawca był płci męskiej.
4. W 2013 roku doszło do 1 skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. na terenie województwa dolnośląskiego. Sprawca był płci męskiej.

[839] Statystyka KGP, dotycząca zabójstw zakwalifikowanych z art. 150 k.k.: https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63419,Eutanazja-art-150.html (dostęp: 10.09.2023 r.).

Podsumowując, według statystyk MS, w okresie od 2002 roku do 2018 roku, w całej Polsce, doszło do 5 prawomocnych skazań za przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. Sprawcy byli płci męskiej.

Warto zwrócić uwagę, że okres, za jaki uzyskano informacje to lata 2002–2018. Badania M. Mozgawy obejmowały postępowania przygotowawcze z lat 1998–2013, żadna z tych spraw nie skończyła się stwierdzeniem przestępstwa z art. 150 § 1 k.k., a już tym bardziej prawomocnym skazaniem sprawcy.

Po trzecie, podjęto próbę zlokalizowania spraw o przestępstwo zabójstwa eutanatycznego w całej Polsce. Występek określony w art. 150 § 1 k.k., zgodnie z art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k., należy do wyłącznej właściwości sądów okręgowych. W związku z tym zwrócono się do 46 sądów okręgowych w Polsce z wnioskiem o udzielenie dostępu do informacji publicznej, o udzielenie informacji czy przed tym sądem toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.

Uzyskano odpowiedzi z 45 sądów okręgowych w Polsce. Według uzyskanych informacji, przed żadnym z tych sądów nie toczyła się sprawa o przestępstwo zabójstwa eutanatycznego. Na marginesie należy wskazać, że tylko Prezes SO w Częstochowie, w sposób całkowicie nieuzasadniony, odmówił odpowiedzi na złożony wniosek o udzielenie dostępu do informacji publicznej. Jednakże w okręgu tego sądu, jak wynika ze statystyk MS, nie toczyła się ani jedna sprawa o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. W związku z tym nie odwoływano się od tej decyzji jako niemającej znaczenia dla przeprowadzonych badań.

Poniższej przedstawiono tabelę podsumowującą udzielone odpowiedzi, na złożone wnioski o dostęp do informacji publicznej, przez Prezesów wszystkich 46 sądów okręgowych w Polsce.

Tabela 6 Spis odpowiedzi udzielonych przez sądy okręgowe

SĄD OKRĘGOWY	**WNIOSEK O DOSTĘPU DO INFORMACJI PUBLICZNEJ**	**ODPOWIEDŹ NA WNIOSEK**
APELACJA BIAŁOSTOCKA		
SO w Łomży SO w Olsztynie SO w Ostrołęce SO w Suwałkach SO w Białymstoku	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	W latach 2000-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.

APELACJA GDAŃSKA		
SO w Bydgoszczy SO w Elblągu SO we Włocławku SO w Toruniu SO w Gdańsku	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	W latach 2000-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
SO w Słupsku	Wniosek dotyczył lat 2000-2006, okres został zawężony z uwagi na statystykę MS.	W latach 2000-2006 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
APELACJA KATOWICKA		
SO w Gliwicach SO w Rybniku	Wniosek dotyczył lat 2004-2006, okres został zawężony z uwagi na statystykę MS.	W latach 2004-2006 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
SO w Katowicach	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	W latach 2000-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
SO w Bielsku-Białej	Wniosek dotyczył lat 2000-20021.	W latach 2004-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. Nie udzielono informacji za lata 2000-2004.
SO w Częstochowie	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	Prezes odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie wskazane we wniosku z uwagi na to, iż służyłaby ona do realizacji prywatnych celów związanych z rozwojem naukowym.
APELACJA KRAKOWSKA		
SO w Krakowie	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	W latach 2000-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
SO w Nowym Sączu SO w Tarnowie SO w Kielcach	Wniosek dotyczył lat 2005-2007, okres został zawężony z uwagi na statystykę MS.	W latach 2005-2007 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
APELACJA LUBELSKA		
SO w Radomiu SO w Siedlcach SO w Zamościu	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	W latach 2000-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
SO w Lublinie	Wniosek dotyczył lat 2000-2004, okres został zawężony z uwagi na statystykę MS.	W latach 2000-2004 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
APELACJA ŁÓDZKA		
SO w Kaliszu SO w Piotrkowie Trybunalskim	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	W latach 2000-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.

SO w Płocku SO w Sieradzu		
SO w Łodzi	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	W latach 2010-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. Informacji udzielono za ten okres.
APELACJA POZNAŃSKA		
SO w Koninie SO w Zielonej Górze	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	W latach 2000-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
SO w Poznaniu	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	W latach 2008-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. Nie było możliwe udzielenie informacji za lata 2000-2008, gdyż nie było prowadzone tego typu zestawienie.
APELACJA SZCZECIŃSKA		
SO w Koszalinie SO w Gorzowie Wielkopolskim	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	W latach 2000-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
SO w Szczecinie	Wniosek dotyczył lat 2018-2021, z uwagi na to, że sądowy system informatyczny umożliwia szybkie zestawienie spraw, które wpłynęły od 2018 roku.	W okresie od 1 lipca 2018 do 8 grudnia 2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
APELACJA RZESZOWSKA		
SO w Przemyślu SO w Krośnie SO w Tarnobrzegu SO w Rzeszowie	Wniosek dotyczył lat 2000-2021.	W latach 2000-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
APELACJA WROCŁAWSKA		
SO we Wrocławiu SO w Jeleniej Górze SO w Legnicy	Wniosek dotyczył lat 2010-2013, okres został zawężony z uwagi na statystykę MS.	W latach 2010-2013 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
SO w Świdnicy SO w Opolu	Wniosek dotyczył lat 2000-2021	W latach 2000-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.
APELACJA WARSZAWSKA		
SO w Warszawie	Wniosek dotyczył lat 2000-2021	W latach 2012-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. Odmówiono udzielenia odpowiedzi za lata 2000-2012.

SO Warszawa-Praga	Wniosek dotyczył lat 2000-2021	W latach 2000-2021 nie toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k.

Opracowanie własne na podstawie udzielonych odpowiedzi na złożone wnioski o dostęp do informacji publicznej.

W związku z powyższym niemożliwe było przeprowadzenie badań aktowych spraw o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. Pomimo tego, że sprawy o przestępstwo zabójstwa eutanatycznego odgrywały istotną rolę porównawczą w niniejszej pracy.

4.4. PRZESTĘPSTWO UDZIELENIA POMOCY W SAMOBÓJSTWIE

Przestępstwo udzielenia pomocy w samobójstwie, stypizowane w art. 151 k.k., jak już wcześniej wspomniano, nie występuje często w polskiej rzeczywistości prawnej. Jedyne liczące się w tej kwestii badania empiryczne, prowadzone na obszarze wszystkich sądów okręgowych, prowadzili:

1) M. Mozgawa i P. Bachmat[840], którzy zbadali wspólnie akta 19 spraw sądowych z czego:

a) 5 stanowiło przypadki udzielenia pomocy w samobójstwie;

b) 14 stanowiło przypadki namowy do samobójstwa, w niektórych przypadkach wystąpiło później udzielenie pomocy w samobójstwie.

2) A. Gawliński[841], który zbadał akta 32 spraw sądowych z czego:

a) 5 stanowiło przypadki udzielenia pomocy w samobójstwie (2 przypadki zostały zakwalifikowane przez Autorkę niniejszej dysertacji jako zabójstwo na prośbę);

b) w 21 przypadkach wystąpiła namowa do samobójstwa, w niektórych przypadkach wystąpiło później również udzielenie pomocy w samobójstwie,

c) w 6 przypadkach działania sprawcy nie ustalono.

Na potrzeby niniejszej pracy zbadano akta dwóch prawomocnie zakończonych spraw o udzielenie pomocy w samobójstwie:

[840] Wyniki badań przedstawiono w: *Przestępstwo doprowadzenia człowieka do targnięcia się na własne życie (art. 151 k.k.) – analiza akt sądowych,* Warszawa 2016.
[841] Wyniki badań przedstawiono w: *Namowa, pomoc czy upozorowanie samobójstwa. Tom 4*, Gdańsk 2022; *Namowa lub pomoc w samobójstwie. Aspekty kryminalistyczne i kryminologiczne*, Olsztynek 2017.

1) 4.4.1. Przypadek Izabeli G. – sprawa prowadzona była przed Sądem Okręgowym w Bielsku-Białej i zakończyła się prawomocnym skazaniem sprawcy.
2) 4.4.2. Przypadek Beaty D. – sprawa prowadzona była przed Sądem Okręgowym w Katowicach i zakończyła się odstąpieniem od wymierzenia kary sprawcy.

Powyższe sprawy zostały już wcześniej opisane przez M. Mozgawę i P. Bachmata[842] oraz A. Gawlińskiego. Wskazane przypadki zostały zakwalifikowane, przez nich jako przestępstwo udzielenia pomocy w samobójstwie.

W praktyce niewiele jest spraw prawomocnie zakończonych o przestępstwo namowy lub udzielenia pomocy w samobójstwie, przy czym w większości ujawniane są sprawy o namowę do samobójstwa (W badaniach M. Mozgawy i P. Bachmata[843] przestępstwo udzielenia pomocy w samobójstwie stanowiło 5 z 19 przypadków, a w badaniach A. Gawlińskiego 5 z 32 przypadków[844]).

Znaczenie dla niniejszej dysertacji ma przede wszystkim porównanie przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego, zabójstwa na prośbę oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. Szczególnie istotne znaczenie ma właśnie analiza spraw o udzielenie pomocy w samobójstwie w celu zwrócenia uwagi na samobójczą intencję ofiary zamachu samobójczego oraz jej inicjatywę w poszukiwaniu osoby zdolnej udzielić jej pomocy w planowanym czynie.

W tym celu niezbędne stało się zbadanie spraw prawomocnie zakończonych o przestępstwo udzielenia pomocy w samobójstwie. Przy charakterystyce tych przypadków zwrócono szczególną uwagę na: okoliczności sprawy, motywację sprawcy, relacje sprawcy i pokrzywdzonego, stan psychiczny pokrzywdzonego oraz wymiar kary.

Grupa badawcza objęła jedynie 2 przypadki spraw prawomocnie zakończonych, w których nie ma wątpliwości co do ich zakwalifikowania jako przestępstwo udzielenia pomocy w samobójstwie. Przebadanie większej ilości spraw nie było niezbędne, z uwagi na ich wcześniejsze, szerokie opisanie w literaturze.

[842] M. Mozgawa, P. Bachmat, *Przestępstwo…*, op. cit., s. 57-59 oraz A. Gawliński, *Namowa lub pomoc…,* op. cit., s. 227-228 i 231-232, A. Gawliński, *Namowa, pomoc czy upozorowanie…*, op. cit. s. 217-230 i 389-395.
[843] Wyniki badań przedstawiono w: *Przestępstwo doprowadzenia człowieka do targnięcia się na własne życie (art. 151 k.k.) – analiza akt sądowych,* Warszawa 2016.
[844] Wyniki badań przedstawiono w: *Namowa, pomoc czy upozorowanie samobójstwa. Tom 4*, Gdańsk 2022.

4.4.1. Przypadek Izabeli G.

4.4.1.1. Stan faktyczny

Izabela G. zaczęła mieć problemy w szkole, wpływały one na możliwość braku uzyskania promocji do następnej klasy. Około lutego 2008 roku pojawiły się u niej myśli samobójcze. Rozmawiała o tym ze swoim chłopakiem Arturem P., Izabela G. wielokrotnie prosiła sprawcę, aby dostarczył jej leki, które wykorzystałaby w celu popełnienia samobójstwa. Artur P. odwodził ją od tej decyzji. Starał się ją wesprzeć i pomóc jej znaleźć rozwiązanie problemów.

W marcu 2008 roku Artur P. po raz pierwszy dostarczył Izabeli G. leki nasercowe Biosotal 40, ok. 60 tabletek. Izabela G. zażyła je, ale nie wywołało to oczekiwanych u niej skutków, o czym powiedziała chłopakowi.

W kwietniu 2008 roku Artur P. ponownie dostarczył Izabeli G. tabletki, tym razem Biosotal 50, ok. 30 tabletek. Izabela G. zażyła je, ale ponownie nie wywołało to oczekiwanych skutków.

W dniu 24 maja 2008 roku około godziny 19:00 Artur P. dostarczył Izabeli G. trzy rodzaje tabletek nasercowych: Biosotal 80 (50 sztuk), Cipronex (10 sztuk), Staveran (20-35 sztuk). Izabela G. połknęła leki i zapiła je piwem, zanim jej siostra razem z chłopakiem wrócili do domu. Następnie poczęstowała się dwoma lampkami wina, które przynieśli. Zachowywała się całkowicie normalnie, wydawała się nawet wesoła.

Około 6:00 rano dnia 25 maja 2008 roku, idąc do łazienki, Izabela G. przewróciła się. Pomogli jej siostra oraz jej chłopak. Upadając, uderzyła się w głowę o kafelki. Wypiła wtedy zimną herbatę. Była półprzytomna.

Około 10:00 znowu spróbowała iść sama do łazienki. Przewróciła się i uderzyła w kolumnę głośnika, rozcinając sobie skórę na głowie. Jej ciało zaczynało sztywnieć. Jej siostra wezwała pogotowie. Do szpitala trafiła z rozpoznaniem ostrej niewydolności krążenia na skutek celowego zatrucia lekami. Izabela G. przeżyła. Szpital opuściła po niespełna 10 dniach. Nie odczuwa skutków próby samobójczej.

4.4.1.2. Samobójcza intencja ofiary

Izabela G. miała siedemnaście lat, gdy w jej życiu pojawiły się problemy, których nie była w stanie udźwignąć. W okresie od lutego do maja 2008 roku miewała myśli samobójcze, które stopniowo rozwijały się i utrwalały, doprowadzając ją ostatecznie do

podjęcia trzech prób samobójczych poprzez zażycie leków. Trzecia próba okazała się niemalże skuteczna.

Powodem wystąpienia samobójczych myśli były problemy w szkole, możliwość nieotrzymania promocji do następnej klasy, niechęć do nauki oraz brak motywacji. Izabela G. miała również niewystarczającą dla niej relację z ojcem. Mężczyzna próbował wyegzekwować od niej naukę. Miał do niej pretensje, że poświęca czas na inne sprawy. Dodatkowym powodem mógł być zakaz kontaktu z Arturem P. oraz relacja z żonatym mężczyzną.

Artur P. i Izabela G. zerwali około 13 maja 2008 roku. Nie zostało to jednak wyszczególnione w czasie procesu. Odstąpiono również od przygotowania sylwetki psychologicznej ofiary.

4.4.1.3. Motywacja sprawcy

Artur P. urodził się 12 grudnia 1985 roku. Wychowywał się w dużej rodzinie, miał czwórkę rodzeństwa. W dzieciństwie leczył się psychiatrycznie, nie był uzależniony od alkoholu. Miewał myśli samobójcze, ale minęły. Zdobył wykształcenie zawodowe jako masarz, nie miał problemów z nauką.

Przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wskazał, że żałuje oraz że było to niejako działanie „w afekcie". Artur P. i Izabela G. byli parą, ale rodzice dziewczyny nie akceptowali go i nie pozwalali młodym na spotykanie się. Niezależnie od tego Izabela G. miała być zakochana w innym mężczyźnie, który miał żonę i dziecko, co nie odpowiadało, zakochanemu w niej Arturowi P.

Artur P. przyniósł Izabeli G. tabletki z tego powodu, że w okresie od lutego 2008 roku wielokrotnie mówiła o samobójstwie. Tabletki dostarczył kilkukrotnie. Był przy tym przekonany, że skoro przez tyle czasu (luty-maj 2008 roku) Izabela G. nie popełniła samobójstwa, to już tego nie zrobi.

4.4.1.4. Relacja sprawcy i pokrzywdzonej

Izabela G. i Artur P. byli przyjaciółmi oraz parą, pomimo tego, że rodzice dziewczyny nie akceptowali ich relacji. Znali się siedem lat. Izabela G. zwierzała mu się ze swoich problemów oraz mówiła o tym, że chce popełnić samobójstwo. Nie mówiła o tym ani rodzicom, ani siostrze, ani przyjaciółkom. Dziewczyna miała do niego pełne zaufanie. Wiedziała, że chce jej dobra, żywi do niej uczucie, co skrzętnie wykorzystała.

Kilkukrotnie prosiła go o dostarczenie lekarstw, za pomocą których chciała popełnić samobójstwo.

Artur. P. wielokrotnie odwodził Izabelę G. od chęci popełnienia samobójstwa. Próbował jej pomóc, wskazując możliwe rozwiązania jej problemów. Nie dawało to jednak rezultatów. Ostatecznie więc trzykrotnie, na jej wyraźną prośbę, dostarczył jej tabletki. Nie chciał jednak, żeby popełniła samobójstwo.

4.4.1.5. Wymiar kary

SO w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 22 grudnia 2008 roku uznał oskarżonego Artura P. za winnego zarzucanego mu czynu, tj. za to, że w okresie od marca do 24 maja 2008 roku w Bielsku-Białej, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, doprowadził do targnięcia się w dniu 24 maja 2008 roku przez Izabelę G. na własne życie, przez udzielenie pomocy w postaci dostarczania Izabeli G. tabletek nasercowych typu Biosotal, tj. o przestępstwo z art. 151 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za ten czyn SO wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, przy czym karę warunkowo zawiesił na okres lat 5.

W uzasadnieniu wyroku SO jako okoliczności obciążające uznał fakt, iż Artur P. jest osobą dorosłą, znającą podstawowe normy moralne i społeczne oraz posiadającą odpowiednie zasoby wiedzy ogólnej wpływające na świadomość negatywnej oceny realizowanych przez niego zachowań. W chwili popełnienia czynów istniały po stronie oskarżonego warunki do podjęcia decyzji zgodnych z prawem. Stopień winy oskarżonego sąd ocenił jako znaczny. Nie było przy tym wątpliwości, że Artur P. działał umyślnie, a na skutek jego działania Izabela G. targnęła się na własne życie. Oskarżony miał świadomość, że dostarczone przez niego medykamenty nie wywołały oczekiwanych przez Izabelę G. skutków, a więc w sytuacji ich ponownego przekazania, Izabela G. ponownie podejmie próbę samobójczą.

SO całkowicie prawidłowo zwrócił uwagę na więź łączącą Artura P. z Izabelą G. oraz na fakt zaistnienia u niej intencji samobójczej. Słusznie wskazał, że pokrzywdzona wykorzystując bliską znajomość z oskarżonym, prosiła go o dostarczenie leków, dzięki którym mogłaby popełnić samobójstwo, a oskarżony działał pod wpływem silnego uczucia, jakie do niej żywił oraz to, że cały czas usiłował odwieść pokrzywdzoną od jej zamiaru odebrania sobie życia.

SA w Katowicach wyrokiem z dnia 26 marca 2009 roku utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

4.4.2. Przypadek Beaty D.

4.4.2.1. Stan faktyczny

Andrzej B. prowadził firmę taksówkarską. Na skutek licznych niewłaściwych decyzji finansowych firma została znacznie obciążona zobowiązaniami przekraczającymi 500.000 zł. Andrzej B. oraz Beata D. zwrócili się do rodziców mężczyzny o pomoc. Oboje byli zastraszani przez wierzycieli i wspólników. Andrzej B. od jednego ze wspólników miał usłyszeć, że zostanie wrzucony do bagażnika razem z przestrzelonymi kolanami, a jego żona zgwałcona. Ojciec mężczyzny zdecydował mu się pomóc. Małżonkowie zaciągnęli liczne pożyczki prywatne, także wśród rodziny i znajomych, które pozwoliły niemalże pokryć wartość długu.

W sierpniu 2001 roku Andrzej B. w piśmie o treści seksualnej znalazł telefon do Agnieszki B. Z kobietą spotykał się kilkukrotnie w obecności swojej żony i znajomego, podczas których to spotkań odbywano stosunki seksualne i zażywano narkotyki. Beata D. miała również świadczyć usługi seksualne w agencjach towarzyskich za wiedzą i przyzwoleniem swojego męża. Andrzej B. prosił Agnieszkę B. o to, żeby dostarczyła mu silne tabletki nasenne, przy rozmowie obecna była jego żona. Kobieta odmówiła.

We wrześniu 2001 roku z Andrzejem B. wielokrotnie kontaktował się windykator, który groził mu zabójstwem oraz zrobieniem krzywdy jego żonie i dziecku. Mężczyzna obawiał się spełnienia tych gróźb. Z kolei w połowie października 2001 roku ojciec Andrzeja B. wycofał się z pomocy małżeństwu, czuł się przez nich oszukiwany w kwestiach finansowych.

W dniu 24 października 2001 roku w rozmowie z pracownicą Beatą M. oraz swoją żoną Andrzej B. miał powiedzieć „jutro się wszystko okaże, zaczniemy od najgorszego początku albo od najlepszego końca". Wymiana zdań miała dotyczyć tematu śmierci w jednym z filmów. Świadkowie zeznali, że w tym okresie mężczyzna wydawał się przygnębiony i wyglądał, jakby nadmiernie spożywał duże ilości alkoholu.

Dnia 25 października 2001 roku Andrzej B. zaczął porządkować sprawy w firmie. Powiedział również ojcu o szantażu ze strony windykatora. Oboje zgodzili się co do tego, że sprawa powinna zostać zgłoszona na policję. Umówili się również na wspólny obiad. Tego dnia Andrzej B. odwiedził również swoją matkę. Przestał odbierać telefony od ojca. On i jego żona nie pojawili się również w firmie. Na spotkaniu rodzinnym zaplanowanym na niedzielę Andrzej B. i Beata D. ustalili, że przyznają się do kłamstwa na temat

przeznaczenia części pieniędzy, które otrzymali na spłatę długów. W rzeczywistości około 40.000 zł małżonkowie wydali na obiady i kolacje w restauracjach oraz na korzystanie z usług agencji towarzyskich przez Andrzeja B.

Dnia 26 października 2001 roku Andrzej B. obudził się wcześnie, miał kłopoty ze snem. Na zakupach kupił tabletki ziołowe na uspokojenie. Podczas rozmów na temat rodzinnego obiadu Andrzej B. miał stwierdzić, że nie chce się więcej podporządkowywać rodzinie i że to wszystko jest pozbawione sensu. Dodał, że dla niego to już jest koniec i nie chce dłużej żyć. Nie miał już siły na rozmowy z niezadowolonymi pracownikami, załatwianie spraw w urzędach i spotkania z ojcem. Beata D. wielokrotnie starała się odwieść męża od zamiaru popełnienia samobójstwa, ale on stwierdził, że zrobi to najwyżej bez jej wiedzy. Po południu tego samego dnia Andrzej B. miał powiedzieć, że nie ma już dłużej siły. Mężczyzna rzucał dokumentami wyjętymi z szuflady, mówił o samobójstwie. Andrzej B. i jego żona brali leki uspokajające. Beata D. przekonywała męża, że mogą zacząć wszystko od nowa i że ona chce żyć, ale nie bez niego. Małżeństwo nie stawiło się na obiedzie rodzinny. Ojciec Andrzeja B. szukał ich w pracy, mieszkaniu, u znajomych, telefonował również do szpitali. Miał złe przeczucia.

Andrzej B. zakupił dodatkowe leki nasenne. Był wtedy w taksówce. Na pytanie pracownika „na co mu te leki" miał odpowiedzieć, że czeka go ciężki dzień i musi się wyspać. Został odwieziony do domu około godziny 21:00. Po powrocie do mieszkania Beata D. nadal płakała, jej mąż miał za to bardzo dobry humor. Przygotował tabletki do zażycia dla siebie i żony. Beata D. w tym czasie sporządziła zgodnie z jego intencją krótki list pożegnalny o treści „nie zgadzamy się na sekcję zwłok. Beata i Andrzej B. P.S. Mamy nadzieję, że chociaż tyle będziecie potrafili uszanować". Mężczyzna podpisał się pod listem. Małżeństwo zażyło lekarstwa. Andrzej B. nadal miał dobry humor, a Beata D. płakała. Kobieta próbowała go jeszcze odwieść od samobójstwa, ale on chciał zasnąć wspólnie z nią. Nie zaobserwowali żadnej reakcji na wzięte leki, wzięli prysznic, kochali się, później próbowali wzajemnie rozmawiać, ale nie rozumieli siebie. Andrzej B. w międzyczasie zadzwonił do jednego z pracowników, żeby ten przywiózł więcej lekarstw, było to około 22:50. Mężczyzna zgodził się. Przyjechał do mieszkania, miał mu otworzyć Andrzej B. Taksówkarz zapamiętał, że mężczyzna był blady, spocony, cały dygotał i mówił niewyraźnie. Był przerażony jego stanem, dlatego zawiadomił ojca Andrzeja B.

Około północy małżonkowie zażyli dodatkowe lekarstwa zawierające paracetamol. Beacie D. kręciło się w głowie, pociła się, uległy spowolnieniu jej funkcje poznawcze i intelektualne. Andrzej B. również się pocił. Oboje zasnęli, obudziło ich

pukanie do drzwi przez policjantów. Funkcjonariusze weszli do środka poprzez zerwanie łańcucha zabezpieczającego. Andrzej B. i Beata D. mieli leżeć razem na kanapie. Po zaprzeczeniu przez małżonków, że potrzebują pomocy, policjanci opuścili mieszkanie. Beata D. obudziła się w nocy i poszła do łazienki, gdzie zwymiotowała do ubikacji, co w efekcie doprowadziło do zmniejszenia ilości wchłoniętych leków przez jej organizm. Chciała obudzić Andrzeja B., ale on był już wtedy siny. Nie żył. Pogotowie wezwała około 5:00 rano, twierdząc, że jej mąż nie żyje. Lekarzom pogotowia ratunkowego przyznała się, że razem z mężem zażyli leki w celu popełnienia samobójstwa.

Bezpośrednią przyczyną zgonu Andrzeja B. była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa, spowodowana bardzo wczesnym niedokrwiennym uszkodzeniem włókien mięśnia serca. Ustalono jednak, iż nie wystąpił bezpośredni związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy obecnością toksycznych stężeń paracetamolu w materiale sekcyjnym a wystąpieniem ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, prowadzącej do zgonu.

4.4.2.2. Samobójcza intencja ofiary

Andrzej B. miał znaczne problemy finansowe, z którymi sobie nie radził i musiał prosić o pomoc w ich rozwiązaniu. Przez to czuł się kontrolowany, wręcz uznał, że członkowie rodziny, którzy mu pomagali, stali się jego wrogami. Spożywał również duże ilości alkoholu, zdarzało mu się brać narkotyki. Grożono mu oraz jego rodzinie, co wywoływało lęk. Zaczął mieć myśli samobójcze, w których targnięcie się na własne życie widział jako rozwiązanie swoich problemów. Nie widział wyjścia ze swojej sytuacji.

Nie jest do końca jasne czy u Andrzeja B. doszło do wykształcenia stanu presuicydalnego, jednak suicydalny układ zdarzeń, który u niego wystąpił, poczucie beznadziejności sytuacji, wystąpienie myśli samobójczych oraz niechęć do skorzystania z pomocy osoby bliskiej mogą na to wskazywać. Bez wątpienia Andrzej B. zamierzał popełnić samobójstwo – przystąpił do porządkowania swoich spraw biznesowych, rodzinnych, ze znajomymi, z wierzycielami z różnym skutkiem, co jest typowym zachowaniem przed dokonaniem zamachu samobójczego. Nie szukał innych rozwiązań swojej sytuacji, odrzucił pomoc swojej żony. Miał również myśli samobójcze, sam zadbał o środki, które w jego ocenie miały doprowadzić do skutecznego targnięcia się na własne życie. Dodatkowo swoim zachowaniem wywarł wpływ na swoją żonę Beatę D., która zdecydowała się wejść z nim w pakt samobójczy. Tym samym wystąpiła u niej samobójcza intencja.

4.4.2.3. Motywacja sprawcy

W czasie postępowania Beata D. nie przyznała się do winy, ale złożyła obszerne wyjaśnienia. Podkreśliła również, że ona także próbowała popełnić samobójstwo i czuje się ofiarą. Beata D. była uzależniona emocjonalnie od swojego męża. Do ostatniej chwili starała się go odwieść od targnięcia się na własne życie. Kiedy jednak ten zdecydował się zażyć lekarstwa, wzięła je razem z nim. Decyzja o popełnieniu samobójstwa wraz z mężem wynikła z miłości. Beata D. nie wyobrażała sobie dalszego życia bez Andrzeja B.

4.4.2.4. Relacja sprawcy i ofiary

Andrzej B. i Beata D. zawarli związek małżeński w 1994 roku. Kobieta znajdowała się pod silnym wpływem swojego partnera, który niejednokrotnie stosował wobec niej przemoc w postaci uderzenia jej w twarz, ciągnięcia za włosy.

W związku małżeńskim dominował mąż, a żona pozostawała mu posłuszna. Kobieta była zależna od partnera emocjonalnie. Zależność ta była na tyle silna, że zdecydowała się wejść z nim w pakt samobójczy pomimo tego, że sama w dalszym ciągu chciała żyć. Nie wyobrażała sobie jednak życia bez niego.

4.4.2.5. Wymiar kary

Wyrokiem SO w Katowicach z dnia 29 czerwca 2012 roku, po prawie pięcioletnim procesie sądowym Beata D. została uznana za winną tego, że w dniu 26 i 27 października 2001 roku w Sosnowcu usiłowała nieudolnie doprowadzić Andrzeja B. do targnięcia się na własne życie poprzez udzielenie mu pomocy w ten sposób, że zaniechała wezwania pomocy lekarskiej i nie zapobiegła w żaden sposób usiłowaniu nieudolnemu targnięcia się Andrzeja B. na własne życie, przy czym nie uświadamiała sobie, że doprowadzenie się do targnięcia się na własne życie przez niego jest niemożliwe ze względu na użycie środków nienadających się do popełnienia czynu zabronionego, mając w tym czasie popełnienia przestępstwa w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, to jest czynu wyczerpującego ustawowe znamiona występku z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 151 k.k. przy zastosowaniu art. 31 § 2 k.k., i za to na mocy art. 61 k.k. w związku z art. 14 § 2 k.k. odstąpiono od wymierzenia jej kary.

W ocenie SO Beata D. usiłowała nieudolnie pomóc Andrzejowi B. w targnięciu się na jego życie poprzez zaniechanie wezwania pomocy lekarskiej i nie zapobiegła jego

samobójstwu w żaden inny sposób, przy czym nie była świadoma, że zażyte przez Andrzeja B. lekarstwa nie mogły doprowadzić do targnięcia się przez niego na własne życie. Sama znajdowała się w stanie znacznie ograniczającym zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Na Beacie D. ciążył prawny szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi w postaci niedopuszczenia do zamachu samobójczego jej ówczesnego męża, gdyż na mocy art. 23 k.r.i.o. małżonkowie zobowiązani są do wzajemnej pomocy.

Ostatecznie jednak, pomimo wysokiej szkodliwości czynu Beaty D., SO zdecydował się odstąpić od wymierzenia kary. Przemawiało za tym: nieudolne usiłowanie zachowania przez Beatę D.; Beata D. sama chciała popełnić samobójstwo, znajdując się pod wpływem zachowania Andrzeja B. oraz podjęcie przez Andrzeja B. decyzji o samobójstwie, oraz działanie w stanie znacznie ograniczonej poczytalności.

4.4.3. Charakterystyka przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie

Wnioski wyciągnięte z analizy dwóch przypadków przestępstwa o udzielenie pomocy w samobójstwie są podobne do tych, które wyciągnęli M. Mozgawa, P. Bachmat i A. Gawliński, we wcześniej przywołanych badaniach.

Sprawcą przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie zazwyczaj jest osoba najbliższa. Utrudnia to możliwość wykrycia sprawy, w sytuacji śmierci samobójcy, najczęściej przez brak świadków zdarzenia. Natomiast w przypadku, gdy samobójstwo nie zakończy się zgonem ofiary, rzadko chce ona występować przeciwko osobie najbliższej[845].

Poniżej zamieszczono tabelę podsumowującą zbiorczo zbadane przypadki przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie, do których doszło w obszarze właściwości SO w Bielsku-Białej oraz SO w Katowicach.

Tabela 7 Analiza przypadków przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie

Okoliczności podlegające badaniu	**Przypadek Izabeli G.**	**Przypadek Beaty D.**
Płeć sprawcy	MĘŻCZYZNA	KOBIETA
Płeć pokrzywdzonego	KOBIETA	MĘŻCZYZNA
Rodzaj zamachu	SAMOBÓJSTWO	PAKT SAMOBÓJCZY

[845] A. Gawliński, *Namowa, pomoc czy…,* op. cit., s. 604–605.

Relacja sprawcy i pokrzywdzonego	PARTNERZY/PRZYJACIELE	MAŁŻEŃSTWO
Sprzeciw sprawcy i próba pomocy pokrzywdzonemu	TAK	TAK
Motywacja sprawcy	CHĘĆ POMOCY	NIE POTRAFI ŻYĆ BEZ OFIARY
Poziom potencjału samobójczego u pokrzywdzonego	WYSOKI	WYSOKI
Inicjator zamachu	IZABELA G.	ANDRZEJ B.
Czy pokrzywdzony wywierał presję na sprawcy?	TAK	TAK
Forma pomocy	PRZYNIESIENIE TABLETEK	WSPÓLNE SAMOBÓJSTWO
Czy samobójstwo zostało zaplanowane?	TAK	TAK
Wykonawca zamachu	IZABELA G.	ANDRZEJ B. i BEATA D.
Czy sprawca był obecny na miejscu zdarzenia?	NIE	TAK
Czy sprawca był pod wpływem alkoholu?	NIEISTOTNE/NIE BYŁ OBECNY PRZY ZAMACHU	TAK
Czy pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu?	TAK	TAK
Czy samobójstwo zakończyło się zgonem?	NIE	TAK, ALE TYLKO ANDRZEJA B.
Przyznanie się do winy	TAK	NIE
Złożenie wyjaśnień	TAK	TAK
Wymiar kary	1 ROK POZBAWIENIA WOLNOŚCI	ODSTĄPIENIE OD WYMIERZENIA KARY

Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań aktowych.

W obliczu powyżej przebadanych spraw należy zwrócić uwagę na czynną rolę ofiary (samobójcy) w przygotowywaniu zamachu samobójczego (2 z 2 przypadków). Zazwyczaj osobami, które decydują się pomóc samobójcy w targnięciu się na własne życie, są osoby bliskie w jakiś sposób związane z ofiarą (2 z 2 przypadków).

Potencjalny sprawca początkowo podejmuje próbę odwiedzenia samobójcy od chęci popełnienia samobójczego zamachu i próbuje udzielić mu niezbędnej pomocy (2 z 2 przypadków). Sprawca ostatecznie decyduje się pomóc ofierze pod wpływem jej

nacisku oraz wywoływanej na nim presji (1 przypadek). W drugim przypadku potencjalny sprawcy zdecydował się na wejście w pakt samobójczy, z uwagi na to, że nie wyobrażał sobie życia bez samobójcy.

W obu przypadka ofiary dążyły do samobójczego zamachu i wystąpiły z prośbą o pomoc do osoby im najbliższej. Następnie całkowicie zignorowały próby odwiedzenia ich od pozbawienia siebie życia. Egoistycznie wywoływały presję na potencjalnym sprawcy. Nie interesowały się również jego ewentualną odpowiedzialnością karną za udzielenie im pomocy.

4.5. PRZESTĘPSTWO ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ

W 2017 roku A. Gawliński posłużył się terminem „zabójstwo na prośbę", opisując następujące przypadki z polskiej i zagranicznej praktyki: Agaty G. (podrozdział 4.5.1.), Sharon Lopatki, Bernda Brandesa, Detlvea G. i Tomasza K. (podrozdział 4.5.2.)[846], jednak jak do tej pory termin ten nie został w żaden sposób zdefiniowany w literaturze prawniczej.

Na marginesie w tym miejscu należy wspomnieć, że autorka niniejszej pracy nie zgadza się z zakwalifikowaniem zabójstw Sharon Lopatki, Brenda Brandesa Detleva G. do grupy zabójstw na prośbę. Zostało to szerzej omówione w podrozdziale 5.1.3. *Odróżnienie zabójstwa na prośbę od autassassinophilii*.

W tym podrozdziale scharakteryzowano 4 przypadki zabójstw, które wyróżniają się na tle przestępstw zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego oraz udzielenia pomocy w samobójstwie. W tych sprawach osoba, która chciała targnąć się na swoje życie, nie zrobiła tego samodzielnie, ale poprosiła inną osobę, aby ta ją zabiła. Przypadki opisane poniżej Autorka określa mianem „zabójstwa na prośbę".

Do tej pory w literaturze w tym kontekście A. Gawliński opisał przypadek Tomasza K.[847] . Jednakże Autorka niniejszej dysertacji nie ograniczyła się jedynie do przytoczenia stanu faktycznego, jak zrobił to A. Gawliński, a do pogłębionej analizy przypadku, zwracając szczególną uwagę na relacje pomiędzy sprawcą i pokrzywdzonym, samobójczą intencję pokrzywdzonego oraz specyficzną rolę pokrzywdzonego w genezie przestępstwa.

[846] A. Gawliński, Zabójstwo na prośbę ofiary, https://kryminalistyczny.pl/zabojstwo-na-prosbe-ofiary/ (dostęp: 14.07.2021 r.).
[847] A. Gawliński, *Namowa, pomoc czy…,* op. cit., s. 397-450.

Przestępstwo zabójstwa na prośbę do tej pory nie doczekało się pogłębionej analizy w ujęciu nauk penalnych. Nie posiada również osobnej kwalifikacji prawnej – czyn sprawcy wyczerpuje znamiona zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.). Z uwagi na to znalezienie grupy badawczej nastręczało sporych trudności.

Autorka poszukiwała spraw tego typu, posiłkując się więc opisami przypadków zabójstw w przekazach medialnych, podcastach kryminalnych czy za pomocą strony Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych[848]. Następnie dokonywała ustalenia, w którym sądzie prowadzona była sprawa i zwracano się do właściwego sądu okręgowego o wskazanie sygnatury sprawy, a następnie jej udostępnienie, w trybie wniosku o udzielenie dostępu do informacji publicznej.

Poniżej wskazano, w jaki sposób ustalono grupę badawczą, zawierającą 4 przypadki zabójstwa na prośbę:

1) 4.5.1. Przypadek Agaty G. – sprawa prowadzona przed Sądem Okręgowym w Gdańsku (sprawa w chwili prowadzenia badań znajdowała się w Sądzie Najwyższym z uwagi na wniesioną kasację) – przekaz medialny[849]; podcast kryminalny[850].
2) 4.5.2. Przypadek Tomasza K. – sprawa prowadzona przed Sądem Okręgowym w Świdnicy – Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych[851]; przekaz medialny[852]; podcast kryminalny[853]; opis przypadku[854].
3) 4.5.3. Przypadek Mariana S. – sprawa prowadzona przed Sądem Okręgowym w Białymstoku – przekaz medialny[855]; podcast kryminalny[856].

[848] https://orzeczenia.ms.gov.pl (dostęp: 15.03.2022 r.).
[849] https://tvn24.pl/polska/smierc-agaty-z-wejherowa-wyrok-11-lat-wiezienia-dla-wiktorii-s-ostateczny-sad-najwyzszy-oddalil-kasacje-5422562 (dostęp: 12.09.2023 r.).
[850] M. Myszka, *podcast Kryminatorium odcinek 33*, https://www.youtube.com/watch?v=lN1YVYuwOMk (dostęp: 12.09.2023 r.).
[851] https://orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/$N/155000000001006_II_AKa_000267_2014_Uz_2014-12-19_001 (dostęp: 12.09.2023 r.).
[852] M. Moczulska, https://swidnica.naszemiasto.pl/wyrok-za-zabojstwo-na-zyczenie/ar/c1-2280410 (dostęp: 12.09.2023 r.).
[853] M. Myszka, *podcast Kryminatorium odcinek 33*, https://www.youtube.com/watch?v=lN1YVYuwOMk (dostęp: 12.09.2023 r.).
[854] A. Gawliński, *Namowa, pomoc czy…,* op. cit., s. 397-450.
[855] https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,24634562,sad-w-bialymstoku-25-lat-za-zabojstwo-na-zyczenie.html (dostęp: 12.09.2023 r.).
[856] M. Myszka, *podcast Kryminatorium odcinek 33*, https://www.youtube.com/watch?v=lN1YVYuwOMk (dostęp: 12.09.2023 r.).

4) 4.5.4. Przypadek Jadwigi N. – sprawa prowadzona przed Sądem Okręgowym w Łodzi – Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych[857]; przekaz medialny[858].

W obecnej chwili nie jest możliwe ustalenie prawdziwej skali przestępstwa zabójstwa prośbę. Nie oznacza to jednak, że istnieją tylko cztery tego typu przypadki.

4.5.1. Przypadek Agaty G.

4.5.1.1. Stan faktyczny

Agata G. miewała myśli samobójcze, które nasilały się i występowały u niej z coraz większą częstotliwością. W końcu podjęła decyzję o tym, że chce umrzeć. W związku z tym w pierwszej połowie lutego 2014 roku Agata G. poprosiła Wiktorię M., żeby ta ją zabiła zadając cios nożem w wątrobę. Wiktoria M. miała się zgodzić i rozpocząć z Agatą G. planowanie przebiegu jej zabójstwa, mówiąc o tym jako „morderczym samobójstwie".

W dniu 14 lutego 2015 roku Wiktoria M. okłamała Aleksandrę L., że Agata G. zdecydowała się popełnić samobójstwo, a ona ma po nim posprzątać tak, aby jej śmierć wyglądała na zadaną w wyniku rozboju. Agata G. miała chcieć popełnić samobójstwo przez dźgnięcie się nożem z powodu trudnej sytuacji rodzinnej. Wiktoria M. poprosiła Aleksandrę L. o pomoc w zaplanowaniu samobójstwa koleżanki i zapewnieniu alibi na wypadek, gdyby została nagrana przez kamery monitoringu po drodze na spotkanie z Agatą G. Koleżanka miała również zeznać w toku śledztwa, że w dniu zdarzenia Wiktoria M. jechała do niej, natomiast w dniu śmierci Agaty G. miała siedzieć z telefonem Wiktorii M. przed swoim blokiem i wysyłać z niego wiadomości do znajomych dziewczyny, co miało zapobiec ustaleniu lokalizacji Wiktorii M. Obie poszukiwały nieobjętej zasięgiem kamer monitoringu drogi do miejsca w Parku Brzeźnieńskim, w którym Agata G. miała popełnić samobójstwo.

W dniu 21 lutego 2015 roku Agata G. wzięła rower i powiedziała dziadkom, że uda się nim na stację SKM Wejherowo Śmiechowo, skąd pojedzie na wykład z chemii zorganizowany na Uniwersytecie Gdańskim, a później rowerem uda się do Gdańskiej Stogi, żeby pojeździć nową ścieżką rowerową, jako pożegnanie z rowerem z uwagi na

[857] https://orzeczenia.lodz.sa.gov.pl/content/$N/152500000001006_II_AKa_000118_2013_Uz_2013-08-06_001 (dostęp: 12.09.2023 r.).
[858] W. Pierzchała, https://dzienniklodzki.pl/8-lat-wiezienia-za-zabicie-siekiera-zony-ktora-tego-chciala/ar/3780863 (dostęp: 12.09.2023 r.).

chorobę. Wcześniej powiedziała koleżance z klasy, że jest podziębiona i nie wie, czy pojedzie na wykład. Ze stacji pojechała w kierunku Sopotu. Ostatecznie Agata G. spotkała się z koleżanką i udała się z nią na wykład z chemii na uniwersytecie. Po wykładzie Agata G. zostawiła rower pod budynkiem uniwersytetu i razem z koleżanką udała się na stację SKM. Odprowadziła koleżankę na stację, dała jej swoje witaminy i odżywki białkowe mówiąc, że kończy ze sportem. Następnie Agata G. skontaktowała się z dziadkami. Wysłała do babci wiadomość o treści: Nasza pani od chemii była jeszcze ją dopytywaliśmy. Zjem tutaj obiad kończy mi się bateria. Od przyszłego tygodnia mam się pogodzić z kręgosłupem więc teraz najeżdżę na zapas. Mam światła, będę około 8.00". Agata G. wróciła do Gdańska, zabrała rower sprzed budynku uniwersytetu i pojechała w kierunku ul. Kołobrzeskiej. Około godziny 17:21 weszła do apteki i kupiła preparat przeciwbólowy Antidol. Później pojechała na rowerze w kierunku morza.

Wiktoria M. około godziny 17:40 spotkała się z Aleksandrą L. pod sklepem Biedronka. Kupiły papierosy Chesterfield w pobliskim sklepie i udały się w okolice garaży przy ul. Kołobrzeskiej. Agata G. przyjechała tam na rowerze. Rozmawiała jedynie z Wiktorią M., której również przekazała swój rower. Zmieniły wcześniejsze ustalenia co do miejsca spotkania na inną część parku. Agata. G. miała pójść w kierunku umówionego miejsca. W tym czasie Wiktoria M. i Aleksandra L. rozmawiały i piły nalewkę otrzymaną od Agaty G. Po około godzinie Wiktoria M. przebrała się w czarne spodnie, bluzę, rękawiczki, kominiarkę oraz buty przekazane przez Agatę G., żeby nie zostawić swoich śladów na miejscu zdarzenia. Swój telefon zostawiła Aleksandrze L. Wsiadła na rower i pojechała w kierunku Parku Brzeźnieńskiego. Aleksandra L. została przy garażach i z telefonu Wiktorii M. wysyłała wiadomości do jej znajomych.

Agata G. zażyła Antidol, Ketonal i hydroksyzynę oraz znaczną część leku zawierającego amitryptylinę. Około 19:00-19:30 spotkała się z Wiktorią M. w parku, po czym poszły w głąb lasu. W wybranym miejscu Agata G. wysypała rzeczy ze swojego worka płóciennego, rzuciła go również na ziemię. Podała przyjaciółce nóż. Wiktoria M. zadała Agacie G. cios nożem w brzuch powodując ranę kłutą powłok brzucha o szerokości 5,5 cm i długości ok. 10 cm, zlokalizowaną w nadbrzuszu po stronie prawej na poziomie między VI-VII żebrem, drążącą do jamy otrzewnej i jamy opłucnej, z uszkodzeniem w obrębie kanału wątroby, żołądka, trzustki, tylnej ściany brzucha i aorty piersiowej. W wyniku zadanej rany Agata G. zmarła śmiercią nagłą, której bezpośrednią przyczyną był masywny krwotok wewnętrzny do jamy otrzewnej i jamy opłucnej lewej z uszkodzonych w obrębie kanału rany kłutej, wątroby i aorty. Wiktoria M. wyjęła nóż z

ciała Agaty G. i schowała go do etui, zabrała butelkę hydroksyzyny i wyrzuciła ją w lesie. Wróciła na ścieżkę prowadzącą przez park, odłożyła na ławkę telefon należący do Agaty G., przekazany przez nią rower i wróciła do Aleksandry L. Przebrała się w swoje ubrania. Na dach garażu wrzuciła buty, etui z nożem. Następnie udały się do mieszkania Aleksandry L. Później na dworze Wiktoria M. próbowała za pomocą denaturatu spalić bluzę i portfel Agaty G. oraz swoje rękawiczki. Po kilku próbach udało się to Aleksandrze L., która odprowadziła potem koleżankę na przystanek autobusowy, skąd ta pojechała do domu.

Ciało Agaty G. zostało odkryte 22 lutego 2015 roku, o godz. 9:30 przez przypadkowego przechodnia.

4.5.1.2. Samobójcza intencja pokrzywdzonej

Agata G. urodziła się 20 czerwca 1997 roku, w chwili śmierci miała osiemnaście lat. Była osobą skrytą, typem samotnika, przy czym wykazywała cechy osobowości zależnej, przejawiającej się nadmierną potrzebą doznawania opieki, prowadzącą do uległości wobec innych. Ujawniono u niej również cechy kształtującej się osobowości borderline, przejawiającej się impulsywnością, niestabilnością relacji interpersonalnych, powtarzającymi się samookaleczeniami o charakterze umiarkowanym. Miała wysoki potencjał samobójczy. Istotne jest, że Agata G. nie miała bliskiej więzi ze swoją matką. Od 2014 roku zamieszkiwała przez większość czasu ze swoimi dziadkami. Często kłóciła się z matką, która mówiła córce, że jej nie kocha. Czasami Agata G. mówiła matce, że jej nienawidzi, miała pretensje o to, że dużo pracowała, nie pozwalała jej wychodzić po 22:00 z domu i paliła papierosy w mieszkaniu. W toku sporządzonej opinii biegły z zakresu psychologii nie miał żadnych wątpliwości, iż Agata G. komunikowała przeżywanie fantazji samobójczych oraz wyrażała intencję odebrania sobie życia. Motywacja do odebrania sobie życia narastała u Agaty G. przez kilka miesięcy przed jej śmiercią. Oznacza to, że myśli samobójcze pojawiały się z coraz większą intensywnością i częstotliwością. Biegły ocenił, iż Agata G. była świadoma własnych stanów emocjonalnych i umysłowych, potrafiła więc przewidzieć konsekwencje ewentualnych działań. Zakładając, że doszło do samobójstwa, które było poprzedzone planowaniem, należy stwierdzić, że wybór miejsca zdarzenia (teren zalesiony) i czasu (pora popołudniowo-wieczorna) oraz narzędzi (prawdopodobnie Agata G. zażyła środki farmakologiczne) był spójny z elementami procesu motywacyjnego. Zachowania wskazujące na wczesne kształtowanie się intencji samobójczej u Agaty G.:

1) w II semestrze pierwszej klasy liceum Agata G. podczas rozmowy z jedną z koleżanek zapytała, czy ta chciałaby ją zabić. Zapytana nie odebrała pytania poważnie, odpowiedziała jednak, że nie. Nigdy nie wróciły do tej rozmowy;

2) w czasie obozu szkolnego, podczas rozmowy z innymi uczniami o samobójstwach, padła informacja, iż najłatwiej pozbawić się życia zażywając tabletki. Agata G. zasugerowała, że może to być metoda nieskuteczna i zapytała, czy wiedzą, jak się najłatwiej zabić, po czym powiedziała, że najlepiej pchnąć się nożem w brzuch, bo człowiek się szybko wykrwawia;

3) w I semestrze drugiej klasy liceum Agata G. zwierzyła się koleżance, że miała myśli samobójcze i że chodzi do psychoterapeuty;

4) około 13 lutego 2015 roku Agata G. zmieniła nazwę użytkownika swojego profilu na facebooku na „Sasha SwiitGirl" i zaczęła zamieszczać nieprawdziwe informacje na swój temat oraz zapraszała przypadkowe osoby z zagranicy do znajomych;

5) Agata G. w towarzystwie Wiktorii M. miały zapytać koleżankę czy ta pomoże spowodować u niej siniaki albo inne obrażenia;

6) Agata G. była na wizycie lekarskiej razem z babcią, dowiedziała się o zakazie jazdy na rowerze oraz konieczności zmiany trybu życia z uwagi na dyskopatię kręgosłupa. Agata G. miała rozpłakać się i powiedzieć, że jej życie minęło;

7) w dzień swojej śmierci Agata G. pokłóciła się z matką o niepossprzątany pokój; w ocenie biegłego mógł to być czynnik spustowy, który spowodował uruchomienie ostatecznej decyzji o finalizacji samobójstwa;

8) próba samobójcza i liczne okaleczanie się;

9) porządkowanie swojego pokoju, piwnicy i wyprzedawanie swoich rzeczy.

Agata G. przed swoim zabójstwem zażyła mieszankę leków: Antidol, Ketonal i hydroksyzynę oraz znaczną część leku zawierającego amitryptylinę. Biegli wskazali, iż miały one głównie charakter przeciwbólowy, uspokajający i przeciwlękowy. Ujawnione substancje wchodzą we wzajemne interakcje i pogłębiają depresyjne i toksyczne działanie na ośrodkowy układ nerwowy. Jednoczesne zastosowanie tych substancji w połączeniu – nawet w dawkach terapeutycznych – może spowodować bardzo niebezpieczną funkcję ośrodkowego układu nerwowego i ośrodka oddechowego. Zażycie dawek wyższych niż terapeutyczne może doprowadzić do zatrzymania oddechu. Ofiara mogła zażyć leki w celu uśmierzenia bólu oraz obniżenia lęku przed planowaną śmiercią. Prawdopodobnie ofiara miała świadomość, iż tak duże stężenie leków we krwi zostanie ujawnione podczas

sekcji zwłok, a tym samym na jaw wyjdzie jej samobójcza intencja przecząca tezie o zabójstwie.

4.5.1.3. Motywacja sprawcy

Wiktoria M. urodziła się 10 września 1997 roku w Gdańsku, mieszkała razem ze swoją matką, młodszym bratem, partnerem matki i jego dorosłym synem. Leczyła się psychiatrycznie od II klasy gimnazjum z powodu depresyjnych zaburzeń zachowania. Zdiagnozowano u niej również zaburzenia łaknienia, chciała schudnąć, czasami prowokowała wymioty. Wiktoria M. nie była ani chora psychicznie, ani upośledzona umysłowo. Nie była również uzależniona od alkoholu albo innych substancji psychoaktywnych. W chwili zabójstwa miała zachowaną zdolność do zrozumienia znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Znała i rozumiała zasady współżycia społecznego, potrafiła określić granicę społecznie akceptowalnych zachowań, rozumiała ich rolę w życiu społecznym, lecz się im nie podporządkowywała. Potrafiła przewidzieć skutki podejmowanych działań oraz zaplanować je tak, aby nie naruszać norm społecznych, jednak nie brała pod uwagę konsekwencji swoich działań. Skazaną cechował przy tym introwertyczny styl funkcjonowania, miała silną tendencję do nieujawniania własnych emocji, potrzeb i pragnień. Przerzucała również swoje niepowodzenia i trudności na otoczenie, przy jednoczesnym wykazywaniu się pobłażliwością wobec siebie. Pozostawała w konflikcie wewnętrznym, którego istotą jest równoczesne poczucie własnej wyjątkowości i obraz siebie jako osoby mało wartościowej, co mogło prowadzić do zachowań nieadekwatnych i agresywnych. Fascynowała się przemocą, śmiercią i zadawaniem bólu innym osobom. Lubiła zadawać również ból sobie. To stanowiło dla niej źródło przyjemności, będące sposobem na rozładowanie napięcia emocjonalnego. Była ambitna. Oczekiwała od siebie osiągnięć, ale nie miała sprecyzowanych celów. Niemożność zaspokojenia własnych aspiracji powodowała silną frustrację. Dużo czasu spędzała na rozmyślaniu o swojej sytuacji życiowej. Czuła się nieszczęśliwa, niezrozumiana, źle oceniana i karana przez otoczenie. Osobowość Wiktorii M. kształtowała się nieprawidłowo w kierunku chwiejnej emocjonalnie typu borderline, cechującej się pragnieniem bardzo bliskiej, intensywnej, opartej na wyłączności relacji z drugą osobą, przy jednoczesnym lęku przed odrzuceniem, jak i byciem wchłoniętą przez tę osobę, co skutkowało zaburzeniami nastroju, zaburzeniami odżywiania, zachowaniami autoagresywnymi, wchodzeniem w intensywne relacje interpersonalne oraz ryzykownymi zachowaniami seksualnymi. Stosowała

manipulacje, które miały służyć podtrzymaniu intensywnych, wchłaniających relacji. Swoim zachowaniem wpływała na osoby podatne, zazwyczaj słabsze emocjonalnie, przez co tworzyły z nią bliską, trudną dla nich do zakończenia relację.

Biegły psycholog opiniujący Wiktorię M. ocenił, iż czerpała ona zadowolenie z „bycia w centrum uwagi", a trwające postępowanie karne było dla niej źródłem wyraźnej satysfakcji, gdyż zaspokajało potrzebę kontroli nad sytuacją. Wiktoria M. o sprawie opowiadała pacjentom szpitala psychiatrycznego oraz dokonywała wpisów w pamiętniku. Było to zachowanie związane z potrzebą zwrócenia na siebie uwagi, które dominowało nad samokontrolą i dbałością o własne bezpieczeństwo. Skazana nie potrafiła powstrzymać się od „pochwalenia" się swoją wiedzą na temat udziału w zdarzeniu. Tym samym ryzykowała identyfikację i idące za tym konsekwencje prawne. Z opinii biegłego jasno wynika, iż Wiktoria M. dążyła do aktywnego udziału w śmierci Agaty G., zarówno w planowaniu, aktywności na miejscu zdarzenia oraz bezpośrednio po zdarzeniu. Przyjęła ona postawę czynną. W pewnym momencie dominowała w opracowaniu planu samobójczej śmierci Agaty G., zmodyfikowała go włączając w jego realizację Aleksandrę L. bez zgody Agaty G. Wiktoria M. realizowała swoją potrzebę planowania i kontroli oraz zaspokajała własne potrzeby, na drugim miejscu stawiając potrzeby Agaty G. Nie interesowała się więc skutkami planu.

Wiktoria M. prowadziła dziennik. Zapiski były prowadzone po zdarzeniu z dnia 21 lutego 2015 roku, po jej przewiezieniu do szpitala psychiatrycznego. Był to dziennik o charakterze pamiętnikarskim, intymnym. Zbadane teksty były wizją świata skazanej. Zapiski miały charakter spontaniczny i osobisty, pozwalały na dostęp do najbardziej intymnych sfer przeżywania świata Wiktorii M. Przeżywała ona w dużej mierze emocje negatywne takie jak złość, nienawiść, rozpacz, rozczarowanie oraz sporadycznie emocje pozytywne, jak radość, rozkosz lub zadowolenie.

4.5.1.4. Relacja pomiędzy pokrzywdzoną a sprawcą

Wiktoria M. i Agata G. darzyły się znacznym poziomem zaufania. Były przyjaciółkami, często spędzały czas razem. Łączyło je zafascynowanie śmiercią i zadawaniem bólu. Ich relacja emocjonalna miała charakter powierzchowny. Tematy przez nie poruszane miały jedynie podtrzymać relacje. Nie prowadziły jednak do szukania wzajemnego wsparcia, zrozumienia czy odzwierciedlenia uczuć. Wydaje się jednak, że Agata G. darzyła Wiktorię M. nie tylko zaufaniem, że ta jej nie wyda, ale również miała niemalże pewność, że przyjaciółka spełni jej prośbę.

4.5.1.5. Wymiar kary

SO w Gdańsku wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2017 roku uznał Wiktorię M. za winną czynów zakwalifikowanych jako zbrodni z art. 148 § k.k. i skazał ją na karę 11 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku SO podkreślił, że życie bezdyskusyjnie nie należy do katalogu dóbr prawnych, których człowiek ma prawo się zrzec. Tym samym zgoda Agaty G. na zabicie jej przez Wiktorię M. nie wyłączała bezprawności czynu. Wiktoria M. dokonała zabójstwa Agaty G. zgodnie z ich wspólnymi ustaleniami, co nie miało jednak znaczenia dla kwestii kwalifikacji prawnej czynu. Wiktoria M. pomimo praktycznie nieograniczonych możliwości podjęcia działań nakierowanych na udzielenie prawdziwej pomocy przyjaciółce, która przestała chcieć żyć, aktywnie włączyła się w zaplanowanie jej śmierci. Udział w śmierci Agaty G. był dla niej źródłem satysfakcji. Wiktoria M. została uznana za osobę młodocianą, w rozumieniu art. 115 § 10 k.k., a wobec takich sprawców nadrzędny jest cel wychowawczy. Miarkując karę sąd miał na względzie bardzo młody wiek oskarżonej, który poza uzasadnieniem nakierowania na wychowawczy cel kary, stanowił okoliczność budzącą nadzieję na skuteczność działań resocjalizacyjnych. Wiktoria M. do tej pory nie była karana i nie prowadzono wobec niej postępowania wychowawczego albo poprawczego.

SA w Gdańsku wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2018 roku utrzymał wyrok w mocy. Zarówno obrońca, jak i Prokurator Generalny złożyli kasacje od wyroku. SN postanowieniem z dnia 21 września 2021 roku oddalił obie kasacje jako całkowicie bezzasadne.

4.5.2. Przypadek Tomasza K.

4.5.2.1. Stan faktyczny

12 września 2013 roku Tomasz K. wypłacił z bankomatu w sumie 2.000 zł, następnego dnia wypłacił jeszcze 3.000 zł. Kwota 5.000 zł była związana z porozumieniem, jakie zawarli Tomasz K. oraz Andrzej O. Miało to stanowić zapłatę za zabicie Tomasza K.

15 września 2013 roku Andrzej O. dokonał zakupu narzędzi budowlanych i murarskich. Mówił on Tomaszowi K., że uderzy go kamieniem w głowę i pobije, przy czym Tomasz K. prosił go, aby ten zabrał ze sobą nóż. Chciał mieć pewność, że na pewno straci życie. Wreszcie spotkali się w pobliżu domu Tomasza K. Następnie wspólnie udali

się do lasu, w okolice tzw. małej twierdzy w Kłodzku. Stali przy urwisku. Ofiara miała dać wówczas Andrzejowi O. pieniądze oraz swój telefon, o którego zniszczenie poprosił. Tomasz K. zdjął z siebie bluzę, a następnie chciał, by Andrzej O. wbił mu nóż w głowę w miejsce, gdzie po operacji nie miał kości czaszki. Sprawca uderzył go pięścią w miejsce wgłębienia na głowie, a gdy ofiara upadła na plecy, została kilkukrotnie kopnięta w głowę i zrzucona ze skarpy. Następnie Andrzej O. zszedł do leżącej ofiary i podciął jej gardło.

U Tomasza K. stwierdzono m.in. podbiegnięcia krwawe, rany tłuczone i otarcia naskórka twarzy, podbiegnięcia krwawe powłok miękkich czaszki, wieloodłamowe złamanie kości twarzy, pojedyncze podbiegnięcia krwawe na tułowiu i kończynach. Ostatecznie przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci była głęboka rana cięta przedniej powierzchni szyi, z przecięciem tkanki podskórnej mięśni, obu płatów tarczycy, przedniej ściany gardła, wyrostków stawowych kręgów szyjnych C4 i C5 po stronie lewej, więzadła podłużnego przedniego kręgosłupa oraz całkowitego przecięcia tętnicy szyjnej wspólnej lewej i żyły szyjnej wewnętrznej lewej. Wskutek odniesionych obrażeń ofiara wykrwawiła się i zachłysnęła własną krwią.

4.5.2.2. Samobójcza intencja pokrzywdzonego

Tomasz K. początkowo znajdował się w związku małżeńskim z Agnieszką K. W połowie 2011 roku związał się jednak z Wiolettą P. i z nią pozostawał w nieformalnym związku. Wyrokiem SO w Świdnicy z dnia 22 marca 2013 roku małżeństwo zostało rozwiązane z jego wyłącznej winy. Dnia 22 grudnia 2012 roku Tomasz K. doznał masywnego udaru mózgu, który spowodował u niego lewostronny niedowład, a tym samym również problemy w poruszaniu się. Było to w czasie trwania sprawy rozwodowej i doprowadziło również pośrednio do rozstania się z Wiolettą P. Ofiara straciła poczucie własnej wartości, czuła się ciężarem, a odzyskanie dawnego życia stało się dla niej niemożliwe. Te wydarzenia doprowadziły do tego, że Tomasz K. zaczął mówić o śmierci. Myśli samobójcze przybierały różną formę. Często mówił, że chce się odstrzelić, że nie chce tak dłużej żyć i chce ze sobą skończyć. Pragnienia te wyrażał w stosunku do osób bliskich, przyjaciół, znajomych. Podejmował próby samobójcze. Tomasz K. starał się również znaleźć kogoś, kto pomoże mu w popełnieniu samobójstwa przez udostępnienie tabletek, broni palnej lub po prostu znaleźć osobą, która go zabije. Prośby te wyrażał wielokrotnie ustnie lub za pomocą sms-ów. Jeden z jego przyjaciół zerwał wręcz z nim znajomość, bo nie był już w stanie tego słuchać i nie wiedział, jak może mu pomóc.

Na komputerze ofiary ujawniono dwa listy pożegnalne skierowane do rodziny oraz byłej żony. Tomasz K. pisał w nim o tym, że kończy ze sobą, bo ma już dosyć męczarni ze swoim ciałem. Znaleziono również zapisy wskazujące na to, że ofiara od dawna poszukiwała treści związanych z substancjami trującymi, sposobami popełnienia samobójstwa, możliwości nabycia broni oraz metod zadawania śmierci.

4.5.2.3. Motywacja sprawcy

Andrzej O. miał 38 lat. Wychowywał się w rodzinie zrekonstruowanej. Ojciec zmarł w zakładzie karnym, starszy brat przebywał w domu dziecka. Wychowali go matka i ojczym. Matka stosowała wobec niego dotkliwe kary cielesne. Miał sześcioro przyrodniego rodzeństwa. Nie utrzymywał z nimi bliskich kontaktów, nie nawiązali więzi. Z domu wyprowadził się w wieku 17 lat. Był jedynym żywicielem rodziny. Uważał, że żona związała się z nim, by rozwiązać swoje problemy mieszkaniowe i materialne. Mieli jedno wspólne dziecko i jedno dziecko z poprzedniego związku jego żony. W ocenie biegłego Andrzej O. był ekstrawertywny społecznie, łatwo i chętnie nawiązywał relacje z innymi ludźmi, traktował ich jednak jak przedmioty jako środek do realizacji jego celów. Był jednostką egocentryczną. Brakowało mu empatii, zdolności do odczuwania doświadczeń, jakichkolwiek uczuć do drugiej osoby. Bardzo rzadko do kogoś się przywiązywał.

Andrzej O. wielokrotnie starał się odwieść ofiarę od samobójstwa. Tłumaczył mu, że ma dla kogo żyć, że potrzebuje czasu, by wrócić do pełnej sprawności. Ostatecznie jednak zdecydował się na zabójstwo Tomasza K. Był przy tym skupiony na wykonaniu pracy, za którą miał otrzymać wynagrodzenie. Racjonalizował ten fakt swoją trudną sytuacją materialną. Nie było w tym współczucia dla ofiary, ewentualnie zwykłe współczucie osobie znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej.

4.5.2.4. Relacja pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą

Andrzej O. i Tomasz K. znali się od 2007 roku. Sprawca pracował w firmie budowlanej należącej do pokrzywdzonego. Nie łączyła ich żadna szczególna więź. Byli jedynie znajomymi, którzy kiedyś razem współpracowali. Andrzej O. trafił na kilka miesięcy do zakładu karnego. Po wyjściu na wolność w dniu 27 marca 2013 roku szukał możliwości ponownego zatrudnienia w firmie pokrzywdzonego.

Mężczyźni ostatecznie spotkali się w maju 2013 roku. Andrzej O. wiedział już wtedy o stanie zdrowia ofiary. Tomasz K. wielokrotnie podczas tego spotkania mówił o

tym, że chciałby popełnić samobójstwo. Andrzej O. próbował go od tego odwieść. Na jedno ze spotkań przyprowadził swoje dziecko, próbując udowodnić Tomaszowi K., że choćby dla swojej córki powinien żyć. Pokrzywdzony był jednak nieugięty. Widział w Andrzeju O. szansę na zrealizowanie swojego zabójstwa. Był zdeterminowany do osiągnięcia tego celu.

4.5.2.5. Wymiar kary

Andrzej O. wyrokiem SO w Świdnicy z dnia 20 maja 2014 roku został skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności za zabójstwo Tomasza K. W uzasadnieniu sąd wskazał, że nie ma wątpliwości co do tego, że ofiara wyraziła żądanie pozbawienia jej życia. Nie ma również wątpliwości, iż po przebytym udarze sytuacja życiowa ofiary diametralnie się odmieniła, jednakże sąd nie przyjął kwalifikacji z art. 150 § 1 k.k. Wskazał, iż motywacja Andrzeja O. związana była nie ze współczuciem pokrzywdzonemu, a z chęcią otrzymania 5.000 zł za zabójstwo. Bez gratyfikacji finansowej Andrzej O. nie zabiłby Tomasza K., przy czym, nawet jeżeli w jakiś sposób współczuł Tomaszowi K. jego położenia życiowego, to jednak pozbawił go życia w sposób niehumanitarny – przed zadaniem ciosu nożem kopał ofiarę, bił ją pięściami i zrzucił ze skarpy. Tym samym sąd przyjął kwalifikację z art. 148 § 1 k.k.

SA we Wrocławiu wyrokiem z dnia 19 grudnia 2014 roku zdecydował się obniżyć karę do 12 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu SA podzielił argumentację sądu I instancji, zwrócił jednak uwagę na sposób zadania śmierci pokrzywdzonemu oraz zdecydował się powołać biegłego z zakresu psychologii na okoliczność ustalenia stanu psychicznego Andrzeja O. SA zwrócił przy tym uwagę, że pokrzywdzony sam chciał swojej śmierci, co świadczyło o tym, że nie było to standardowe zabójstwo, a okoliczność ta jest kluczowa i musi mieć wpływ na wymiar wymierzonej kary. Wziął również pod uwagę, że Andrzej O. przyznał się oraz żałował czynu, którego się dopuścił.

4.5.3. Przypadek Mariana S.

4.5.3.1. Stan faktyczny

W dniu 30 października 2017 roku w mieszkaniu Mariana S. w miejscowości Lipiny przebywali Andrzej J., Łukasz L., Marcin W., Karol K. oraz był tam również Adam S. Mężczyźni wspólnie spożywali alkohol. Marian S. zaczął narzekać na swoje życie mówiąc, że nie chce mu się żyć, nie potrafi poradzić sobie z odejściem konkubiny

i dzieci. W międzyczasie przyniósł broń palną, karabin Mauser 98 kal. 8/57. Naładował broń i dał ją Karolowi K. Rozmowa o życiu toczyła się pomiędzy Marianem S. i Karolem K. Mężczyźni wzajemnie siebie nakręcali, zaś pozostali przestali uczestniczyć w rozmowie. Wielokrotnie wcześniej słyszeli, jak Marian S. mówi o chęci odebrania sobie życia. W pewnym momencie Karol K. wymierzył w głowę Mariana S. i oddał strzał. Pozostali mężczyźni widząc co się wydarzyło opuścili mieszkania ofiary i udali się do domu Adama S., znajdującego się na tej samej posesji. Karol K. po oddaniu strzału wyszedł na zewnątrz domu i ukrył broń w trocinach leżących pod wiatą. Później zadzwonił do swojej konkubiny, przyznał się do tego co zrobił i próbował uciekać. Został złapany.

W wyniku postrzału Marian S. doznał ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej w przebiegu masywnego urazu czaszkowo-mózgowego z następowym ekspozycyjnym uszkodzeniem struktur głowy, mnogimi złamaniami kości podstawy i pokrywy czaszki, rozległym uszkodzeniem mózgu i wymóżdżeniem, co spowodowało jego zgon.

4.5.3.2. Samobójcza intencja pokrzywdzonego

Marian S. w 2016 roku rozstał się ze swoją konkubiną Joanną J., która odeszła od niego wraz z dwójką ich nastoletnich córek. Jednym z powodów rozstania był alkohol. Od tamtej pory Marian S. stracił chęci do życia i zaczął nadużywać alkoholu. Należy jednak podkreślić, że Marian S. dobrze funkcjonował w życiu codziennym, radził sobie z emocjami, troszczył się o swoje dzieci, a do załamania dochodziło pod wpływem alkoholu, który często spożywał. Z obiektywnego punktu widzenia nie znajdował się więc w trudnej sytuacji nie do zniesienia, w której jedynie śmierć przyniosłaby mu ukojenie.

Rodzina, przyjaciele i znajomi Mariana S. wielokrotnie słyszeli, że mężczyzna mówi o odebraniu sobie życia. Myśli samobójcze wystąpiły u niego na pół roku przed zabójstwem. Po pewnym czasie jednak wyobrażenie o samobójczej śmierci nabrało wyrazu, przez chęć popełnienia zamachu samobójczego za pomocą karabinu Mauser z czasów II wojny światowej, który był w jego posiadaniu. Marian S. miał jednak dojść do wniosku, że jest zbyt słaby, by samemu odebrać sobie życie. To skłoniło go do tego, by zacząć prosić o pomoc rodzinę i przyjaciół w popełnieniu samobójstwa. W toku postępowania Adam S. (brat ofiary) zeznał: „Wielokrotnie słyszałem, jak mówił, że nie da rady tak żyć, a od około pół roku ciągle gadał, że odbierze sobie życie. Jednak po

jakimś czasie Marian stwierdził, że nie da rady sobie sam odebrać życia, gdyż jest na to zbyt słaby. Wtedy zdarzyło mu się, że nawet mnie prosił o to żebym go zabił". Karol K. również był kilkukrotnie świadkiem wyrażania przez pokrzywdzonego samobójczych myśli i wielokrotnie był także adresatem prośby Mariana S. o pomoc w odebraniu mu życia.

4.5.3.3. Motywacja sprawcy

Karol K. nie przyznał się do zarzutu zabójstwa i złożył obszerne wyjaśnienia w sprawie. Twierdził, że jedynym powodem oddaniu strzału w głowę Mariana S. była jego prośba udzielenia mu pomocy w odebraniu sobie życia. Wielokrotnie o to prosił. Karol K. był tym zmęczony, czuł się wręcz nękany przez pokrzywdzonego. Znajomość stała się uciążliwa. Karol K. chciał przestać słuchać Mariana S., jego natarczywych próśb oraz mówienia o śmierci. Ostatecznie Karol K. okazał się podatny na prośbę. Karol K. żałował utraty dobrego kolegi, ale miał świadomość, że ulżył mu w cierpieniu. Pokrzywdzony przyniósł naładowaną broń do pokoju i dał ją Karolowi K., mówiąc „dawaj". Karol K. miał wówczas dwukrotnie upewnić się czy Marian S. naprawdę tego chce, a następnie oddać strzał w jego kierunku. Karol K. jako jedyny z zebranych był w wojsku i potrafił strzelać. Jego umiejętności miały niejako stanowić gwarancję śmierci, a nie spowodowania trwałego kalectwa.

Biegli w toku badania psychiatryczno-psychologicznego rozpoznali u Karola K. osobowość nieprawidłową typu dyssocjalnego oraz zespół uzależnienia od alkoholu i związane z tym zaburzenia zachowania oraz trudności adaptacyjne. Ustalono, że zna obowiązujące normy społeczno-prawne, ale jego normy etyczne są chwiejne, a obyczaje swobodne.

4.5.3.4. Relacja pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą

Karol K. i Marian S. znali się od dziecka, utrzymywali ze sobą relację koleżeńską. Spotykali się często i wspólnie spożywali alkohol, a także pomagali sobie wzajemnie. Prawdopodobnie Marian S. skierował swoją prośbę do Karola K. dlatego, że był on jego przyjacielem, ale również z tego względu, że był w wojsku i potrafił posługiwać się bronią.

Należy jednak podkreślić, że wielokrotne prośby ofiary źle wpływały na Karola K., wywierały na niego presję, sprawca czuł się wręcz nękany. Kontakty z Marianem S. stały

się dla niego uciążliwe. Karol K. żałował przy tym tego, co się stało oraz utraty dobrego kolegi, jednak w swoim mniemaniu spełnił jego prośbę.

4.5.3.5. Wymiar kary

Wyrokiem SO w Białymstoku z dnia 9 kwietnia 2019 roku Karol K. został uznany za winnego zabójstwa i skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd wskazał, że Karol K. wprost stwierdził, że chciał zabić i zrobił to bez większej refleksji, a w konsekwencji po spożyciu alkoholu bez wahania oddał strzał w głowę Mariana S. Sąd uznał przy tym, że Karol K. był wyrachowany, obojętny na popełnioną zbrodnię i bagatelizował jej konsekwencje, a po zabójstwie w pierwszej kolejności ukrył broń.

SO ustalił także, iż nie miało miejsca zabójstwo eutanatyczne. Zawód miłosny czy bankructwo mają bowiem jedynie charakter przemijający i nie można ich uznać za poważne dolegliwości wiążące się z trwałym cierpieniem, a których nie można zmienić. Marian S. w codziennym życiu funkcjonował dobrze, panował nad swoimi emocjami, a do załamania się dochodziło jedynie po alkoholu. Nawet gdyby przyjąć sytuację życiową Mariana S. za spełniającą kryteria zabójstwa eutanatycznego, to w ocenie Sądu trudno było uznać, że Karol K. dopuścił się czynu pod wpływem współczucia dla ofiary.

SA w Białymstoku wyrokiem z dnia 29 października 2019 roku zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzył Karolowi K. karę 15 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu wyroku SA dostrzegł, że zachowanie Mariana S. było niezwykle istotną okolicznością przedmiotowej sprawy – to pokrzywdzony poprosił Karol K. go zabił i sam wręczył mu naładowaną broń.

4.5.4. Przypadek Jadwigi N.

4.5.4.1. Stan faktyczny

W dniu 29 października 2011 roku Jadwiga N. podjęła ostateczną decyzję o odebraniu sobie życia. Mariusz N. postanowił odebrać sobie życie wspólnie z żoną. Doszło pomiędzy nimi do zawiązania paktu samobójczego.

Dnia 31 października 2011 roku Jadwiga i Mariusz N. podjęli decyzję o wyborze metody odebrania sobie życia – mieli to zrobić poprzez podcięcie tętnicy udowej i wykrwawienie. Wyłączyli telefony i alarm, zasłonili zasłony w mieszkaniu. Jadwiga N. napisała list pożegnalny do syna, a Mariusz N. sporządził listę ważnych telefonów do

znajomych, do których ich syn mógłby zwrócić się o pomoc po śmierci rodziców. List pożegnalny małżonkowie podpisali wspólnie jako „Paweł i Jadzia".

Małżonkowie wzięli po jednym nożu z kuchni i usiedli w fotelach naprzeciwko siebie w salonie. Mariusz N. posługiwał się nożem o długości 38 cm i jako pierwszy naciął swoje lewe udo od strony wewnętrznej, to jest od spodu uda ku górze. Rana przebiegała przez pachwinę. Zapadł w letarg. Mariusz N. ocknął się i zdecydował się na przecięcie uda z lewej strony. Zorientował się wtedy, że jego żona żyje. Kobieta zaczęła krzyczeć „Paweł pomóż mi, ja nie dam rady". Mariusz N. miał podejść do żony, która podała mu nóż. Mężczyzna poszedł do kuchni, umył go, następnie wrócił do Jadwigi N., zaś po drodze wziął ze skrzynki z narzędziami siekierę i podszedł do siedzącej na fotelu żony. Pierwsze uderzenie Mariusz N. zadał tępą stroną siekiery, po czym uderzył kilka razy ostrzem siekiery. Następnie mężczyzna upuścił siekierę i osunął się na podłogę obok fotela, na którym znajdowała się jego żona. Stracił przytomność. Gdy się ocknął spojrzał na żonę, nie ruszała się. Próbował się podnieść, ale miał zawroty głowy i odczuwał ból w pachwinach. Chwycił leżący na podłodze nóż, usiłował podciąć nim sobie tętnicę szyjną, nie udało mu się to. Ponownie stracił przytomność.

W dniu 31 października 2011 roku około godziny 14:00 Maciej N. (syn) zaczął się niepokoić. Razem z ciotką i rodzicami był umówiony u notariusza. Mariusz i Jadwiga N. jednak się nie pojawili, nie odbierali również telefonów. Około godziny 15:00 syn, siostra i matka Mariusza N. pojechali do domu, na miejscu byli około godziny 16:00. Maciej N. otworzył drzwi własnym kluczem. Rodziców zobaczył w salonie. Jadwiga N. znajdowała się zakrwawiona na fotelu, a Mariusz N. leżał obok niej na podłodze przykryty kołdrą. Wokół było dużo krwi. Maciej N. obawiał się, że jego rodzice oboje nie żyją. Na miejsce wezwał policję i pogotowie ratunkowe. Ratownicy stwierdzili, że Mariusz N. wykazuje oznaki życia. Został przewieziony do szpitala. Mariusz N. miał uraz szyi, ud oraz rany powstałe na skutek samookaleczenia. Dokładnie ujawniono ranę cięto-szarpaną szyi po stronie lewej długości około 15 cm i głębokości 3 cm, ranę ciętą uda lewego o długości około 15 cm głębokości 7 cm z przecięciem mięśni przywodzicieli. Obie rany udowe były umiejscowione kilka centymetrów poniżej pachwin. Mężczyzna doznał wstrząsu krwotocznego i jego stan określono jako ciężki.

Jadwiga N. została uderzona siekierą po głowie oraz nożem w okolice lewego uda, co spowodowało u niej co najmniej trzy rany rąbane głowy skupione w okolicy szczytu czaszki z wgłobieniem odłamków do jamy czaszkowej, rozerwaniem opony twardej oraz raną opon miękkich mózgu – płata czołowego półkuli prawej, trzy rany tłuczone powłok

głowy po stronie lewej z podbiegnięciami krwawymi i zmiażdżeniem tkanki podskórnej, dwie rany tłuczone głowy w okolicach czołowo-ciemieniowej prawej z podbiegnięciami krwawymi głowy i złamaniem kości. W konsekwencji sprawca spowodował u ofiary złamanie kości podstawy czaszki, stłuczenie powłok twarzy, półkuli mózgu, dwie rany uda lewego, w tym rozległą i głęboką ranę ciętą z przecięciem mięśni i podbiegnięciami krwawymi na brzegach oraz sześć powierzchniowych ran ciętych i przynajmniej jedną o cechach rany kłutej, co spowodowało śmierć pokrzywdzonej w następstwie obrażeń czaszkowo-mózgowych. Pokrzywdzona zmarła śmiercią gwałtowną. Ofiara nie podjęła działań obronnych. W opinii stwierdzono, że umiejscowienie obrażeń nie wyklucza zadania ich ręką własną, ale ze względu na liczbę i głębokość części z tych obrażeń, szczególnie kilku ran rąbanych głowy z uszkodzeniem mózgu wydaje się to nieprawdopodobne. Umiejscowienie ran uda nie przeczy możliwości zadania ich sobie przez Jadwigę N., ale nie wskazuje na to „z dużym prawdopodobieństwem", bowiem rany z przyśrodkowej powierzchni uda zachodzą dość daleko na powierzchnię tylną, a to świadczy, że zadanie ich ręką własną sprawiałoby pewną trudność, zwłaszcza w pozycji siedzącej. Sama obecność w pobliżu rany „głównej" ran dodatkowych, które można by uznać za „cięcia przygotowawcze" nie dowodzi ich samodzielnego spowodowania.

4.5.4.2. Samobójcza intencja ofiary

W 2003 roku małżonkowie postanowili rozpocząć działalność domu weselnego. W tym celu zakupili działkę budowlaną i wybudowali dom weselny. Na sfinansowanie budowy przeznaczyli swoje oszczędności, pieniądze ze sprzedaży mieszkania Jadwigi N. i mieszkania matki Mariusza N., sprzedaży pawilonu handlowego, a ponadto na ten cel zaciągnięto kredyt w walucie obcej na kwotę blisko 800.000 franków szwajcarskich. W 2006 roku zakończyła się budowa domu weselnego „Bagatela". Małżonkowie wspólnie zajmowali się organizacją wesel i działalnością cateringową. Jadwiga N. zajmowała się kontaktami z klientami, prowadzeniem kuchni, relacjami z personelem. Działalność początkowo rozwijała się świetnie. Wesela były umawiane z dwuletnim wyprzedzeniem. W tygodniu realizowane były zamówienia cateringowe na przyjęcia dla firm farmaceutycznych i lekarzy. Firma cieszyła się coraz lepszą renomą, a kondycja finansowa małżeństwa była dobra.

W maju 2010 roku Jadwiga N. miała powiedzieć swojej siostrze, że mają z mężem kłopoty finansowe i zaciągają nowe kredyty na spłatę poprzednich, a jej mąż zaczął mieć problemy z alkoholem. Jadwiga miała się również żalić na nadmiar obowiązków w pracy.

W tym okresie Jadwiga N. często kontaktowała się z siostrą. Cały czas żaliła się na trudną sytuację finansową, wykazywała zdenerwowanie, załamanie psychiczne i często mówiła „najlepiej byłoby ze sobą skończyć". Jadwiga nie chciała jednak podjąć leczenia psychiatrycznego. O samobójstwie Jadwiga rozmawiała również z mężem. Na przełomie 2010 i 2011 roku sytuacja finansowa małżonków uległa znacznemu pogorszeniu. Wpływ na to miał spadek koniunktury na działalność usługową polegającą na organizacji wesel i przyjęć cateringowych, znacznym wzrostem kursu franka szwajcarskiego oraz powstaniem konkurencyjnych domów weselnych, stosujących ceny dumpingowe. Doprowadziło to do zmniejszenia liczby zamówień i spadku obrotów firmy, co przełożyło się na problemy z terminową spłatą zobowiązań.

W marcu 2011 roku wydatki rodziny uległy zwiększeniu. Syn Maciej N. wyprowadził się do mieszkania w Łodzi, żeby być bliżej znajomych, miejsca pracy i uczelni. Najem finansowali rodzice. Małżonkowie podjęli trudną decyzję i przebranżowili dom weselny w dom spokojnej starości. Zmiana profilu działalności firmy wiązała się jednak z koniecznością zdobycia nowych środków finansowych. Podjęli działania prawne w celu uzyskania niezbędnych decyzji administracyjnych oraz projekt niezbędnych zmian, nie uzyskali jednak niezbędnego kredytu. Małżonkowie nie rezygnowali i starali się zdobyć inwestora, jednak te działania okazały się bezskuteczne. Jednocześnie ostatnie zlecenie weselne małżonkowie przyjęli w październiku 2011 roku.

Dnia 26 października 2011 roku Jadwiga N. w rozmowie telefonicznej z siostrą miała powiedzieć, że sprawdziła stan zadłużenia na rachunku bankowym i musiałaby je spłacać do końca życia. Stwierdziła, że „chyba będzie musiała odebrać sobie życie". W piątek 28 października 2011 roku małżonkowie spotkali się z synem i siostrą Mariusza N., poinformowali ich o utracie płynności finansowej. Jadwiga N. miała wtedy powiedzieć, że byłoby lepiej, gdyby umarła. Uczestnicy płakali, spotkanie było przygnębiające. Umówili się z notariuszem na 31 października 2011 roku, żeby przepisać własność działki na siostrę Mariusza N. Jednak później, w sobotę 29 października 2011 roku małżonkowie dowiedzieli się, że sprzedając działkę siostrze mogą narazić się na skargę pauliańską. Jadwiga N. miała stwierdzić, że dalsza walka nie ma sensu i zdecydowała o odebraniu sobie życia. Po południu Jadwiga N. miała podjąć ostateczną decyzję o odebraniu sobie życia. Mariusz N. postanowił sobie odebrać życie wspólnie z żoną.

4.5.4.3. Motywacja sprawcy

Mariusz N. nie chciał zabić żony, jednak pod jej wpływem zdecydował się na samobójstwo. Jadwiga N. nie była w stanie samodzielnie targnąć się na własne życie. Poprosiła męża o pomoc, zwracając się do niego słowami „Paweł, pomóż mi, ja nie dam rady". Mariusz N. chciał ulżyć cierpieniu swojej żony i spełnił jej prośbę. Według jego relacji pokrzywdzona ani razu nie poprosiła go o wezwanie pogotowia.

4.5.4.4. Relacja pomiędzy pokrzywdzoną a sprawcą

Sprawcą zabójstwa był Mariusz N. Urodził się 22 sierpnia 1962 roku w Łodzi, a w chwili zabójstwa miał 49 lat. Posiadał wykształcenie średnie techniczne, po maturze rozpoczął studia na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Łódzkiego, jednak przerwał je i podjął naukę w pomaturalnej szkole o profilu elektryczno-energetycznym. Prowadził kolejno trzy działalności gospodarcze: zakład krawiecki, firmę cateringową i Dom Weselny „Bagatela" w Łodzi. Mężczyzna cierpi na reumatoidalne zapalenie stawów, nadciśnienie tętnicze oraz leczył się psychiatrycznie z powodu nerwicy.

Mariusz N. był w związku małżeńskim z ofiarą Jadwigą N. od 1986 roku. Małżonkowie mieli jedno dziecko – Macieja N. Małżeństwo było postrzegane jako zgodne, udane, rzadko dochodziło pomiędzy nimi do kłótni, nie stosowali wobec siebie przemocy fizycznej ani psychicznej, a wszelkie decyzje podejmowali wspólnie.

Małżonkowie wspólnie prowadzili firmę cateringową, byli ludźmi pracowitymi i przedsiębiorczymi, wzajemnie się uzupełniali zawodowo, decyzje podejmowali wspólnie i sprawiedliwie dzielili obowiązki. Firma bardzo dobrze prosperowała. Działalność finansowana była kredytami celowymi. W pewnym momencie zaczęli borykać się z problemami finansowymi, za które nigdy wzajemnie siebie nie obwiniali. Ich błędne decyzje biznesowe przyniosły straty na ponad milion złotych.

4.5.4.5. Wymiar kary

SO w Łodzi wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 roku skazał Mariusza N. na karę 10 lat pozbawienia wolności. Sąd w uzasadnieniu wskazał, że Mariusz N. działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia Jadwigi N., czym wyczerpał znamiona zabójstwa określonego w art. 148 § 1 k.k. Sąd zgodził się z tym, że po nieudanej próbie samobójczej, Mariusz N. zabił żonę na jej prośbę, jednak nie uznał, aby ten wyczerpał swoim zachowaniem znamiona określone w art. 150 k.k. Uzasadnieniem dla przyjęcia zabójstwa eutanatycznego nie jest bowiem prośba czy pozwolenie na odebranie sobie

życia, a żądanie, kategoryczne domaganie się, naleganie oraz stanowcze wypowiedzenie przez osobę w okolicznościach, które nie wywołują wątpliwości co do woli tej osoby. Jadwiga N. zaś krzyczała, płakała, była roztrzęsiona, a w konsekwencji jej stan emocjonalny nie pozwalał na skuteczne wyrażenie żądania śmierci. Brak było również ważnych powodów pozbawienia życia. Jako okoliczności obciążające sąd zaliczył chęć pozbawienia życia ofiary oraz wybór metody (siekiery) i fakt, że czyn został skierowany przeciwko osobie najbliższej. Natomiast za okoliczności łagodzące uznano dotychczasową niekaralność i wolę obojga małżonków do popełnienia samobójstwa.

Wyrokiem SA w Łodzi z dnia 6 sierpnia 2013 roku zmieniono wyrok Sądu I instancji przez obniżenie kary do 8 lat pozbawienia wolności.

W uzasadnieniu SA uznał, że kara wymierzona Mariuszowi N. była rażąco surowa. Sąd dostrzegł, że okoliczności sprawy są nietypowe. Pokrzywdzona była zdeterminowana do pozbawienia siebie życia. Na żadnym etapie nie chciała udzielenia jej pomocy medycznej, nie wycofała się z zamiaru samobójstwa i prosiła o pomoc w jego dokonaniu.

Obrońca Mariusza N. złożył w jego sprawie kasację do SN, który wyrokiem z dnia 29 października 2014 roku uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu. Sprawa została jednak uchylona jedynie z powodu zaistnienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej – w sprawie orzekał sędzia delegowany do SA w Łodzi, jednakże bez ważnie wystawionej delegacji. Ponownym wyrokiem SA w Łodzi z dnia 10 marca 2015 roku Mariusz N. został ostatecznie skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności.

4.5.5. Charakterystyka przestępstwa zabójstwa na prośbę

W tym podrozdziale zbadano 4 przypadki nietypowych zabójstw, w których osoba zrezygnowała z samodzielnego targnięcia się na swoje życie i poprosiła o zabicie jej inną osobę. Poniżej zamieszczono tabelę podsumowującą zbiorczo zbadane przypadki, które zakwalifikowano jako przestępstwo zabójstwa na prośbę.

Tabela 8 Analiza przypadków zabójstwa na prośbę

Okoliczności podlegające badaniu	**Przypadek Agaty G.**	**Przypadek Tomasza K.**	**Przypadek Mariana S.**	**Przypadek Jadwigi N.**
Płeć sprawcy	KOBIETA	MĘŻCZYZNA	MĘŻCZYZNA	MĘŻCZYZNA
Płeć pokrzywdzonego	KOBIETA	MĘŻCZYZNA	MĘŻCZYZNA	KOBIETA
Relacja sprawcy i pokrzywdzonego	ZNAJOME	ZNAJOMI	ZNAJOMI	MAŁŻEŃSTWO
Sprzeciw sprawcy i próba pomocy ofierze	TAK	TAK	TAK	TAK
Czy pokrzywdzony wywierał presję na sprawcy?	TAK	TAK	TAK	TAK
Motywacja sprawcy	PROŚBA/OSOBISTE	PROŚBA/ZAPŁATA	PROŚBA/SPOKÓJ	PROŚBA/WSPÓŁCZUCIE
Poziom potencjału samobójczego u pokrzywdzonego	WYSOKI	WYSOKI	WYSOKI	WYSOKI
Inicjator zamachu	OFIARA	OFIARA	OFIARA	OFIARA
Czy zabójstwo zostało zaplanowane?	TAK	TAK	NIE	NIE/PLAN OBEJMOWAŁ SAMOBÓJSTWO
Narzędzie zbrodni	NÓŻ	NÓŻ/SIŁA FIZYCZNA	BROŃ PALNA	SIEKIERA
Podjęcie próby ukrycia zabójstwa	TAK	NIE	TAK	NIE
Czy sprawca był pod wpływem alkoholu?	TAK	TAK	TAK	NIE
Czy pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu?	TAK	NIE	TAK	NIE
Przyznanie się do winy	TAK	TAK	TAK	TAK

Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań aktowych.

Zbadane przypadki zabójstw charakteryzują się tym, że to pokrzywdzony wyraził prośbę zabicia go, a więc inicjatywę własnego zabójstwa, tymczasem sprawca był jedynie wykonawcą tej czynności (4 z 4 przypadków). Wykształcenie się intencji samobójczej u pokrzywdzonych należy wiązać z wysokim potencjałem samobójczym.

Każdy z pokrzywdzonych na swój sposób starał się wywrzeć presję na sprawcy, aby spełnił jego prośbę. W 3 z 4 przypadków pokrzywdzeni kilkukrotnie prosili o to by, sprawca zdecydował się je zabić. W jednym przypadku pokrzywdzony zdecydował się zaproponować gratyfikację pieniężną za swoje zabójstwo, by ostatecznie przekonać sprawcę, w czym ujawnił swoją determinację. Tylko w jednej ze spraw pokrzywdzony i sprawca weszli w pakt samobójczy. Sprawca zdecydował się na to, pozostając pod dużym wpływem pokrzywdzonej, z którą łączył go związek emocjonalny.

W 2 z 4 przypadków zabójstwo zostało szczegółowo zaplanowane, co obejmowało m.in. datę i miejsce śmierci oraz metodę zabójstwa. W jednym przypadku pokrzywdzony wybrał sprawcę, datę, miejsce oraz sposób swojej śmierci, ale samo zabójstwo nie zostało zaplanowane i było splotem konkretnych okoliczności. Natomiast w przypadku paktu samobójczego plan obejmował wspólny zamach samobójczy, a zabójstwo wynikło z nieprzewidzianych okoliczności, nieobjętych początkowym planem.

W każdym przypadku wybrany sprawca zareagował na prośbę pokrzywdzonego i chciał jej spełnienia, jednak sprawcy kierowali się różnymi pobudkami. W jednej sprawie bez wątpienia sprawca współczuł ofierze, a zabójstwo było swego rodzaju wyrazem miłości do pokrzywdzonego. W dwóch sprawach nie sposób wykluczyć współczucia sprawcy dla pokrzywdzonego, jednakże sprawcami kierowały również odmienne motywacje: chęć zysku (gratyfikacja finansowa), osiągnięcie swego rodzaju spokoju (natarczywe prośby pokrzywdzonego). W jednej ze spraw niewykluczone, że sprawcą kierowały jego osobiste pragnienia związane z chęcią zadania cierpienia innej osobie za jej przyzwoleniem.

W wytypowanych przypadkach sprawcy wykorzystali różne narzędzia zbrodni: dwukrotnie nóż, jednorazowo broń palną oraz siekierę.

W 3 z 4 przypadków sprawcy przyznali się do winy, przy czym wszyscy złożyli obszerne wyjaśnienia. We wszystkich przypadkach sądy przy wyrokowaniu wzięły pod uwagę zachowanie pokrzywdzonego, co miało wpływ na ostateczny wymiar kary wymierzonej sprawcy.

Analiza wszystkich zbadanych przypadków pozwala na odróżnienie przestępstwa zabójstwa na prośbę od przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym oraz udzielenia pomocy w samobójstwie. W celu łatwiejszego uwidocznienia różnić przedstawiono je w tabeli:

Tabela 9 Porównanie zbadanych przypadków

Okoliczności podlegające badaniu	**Zabójstwo na prośbę**	**Zabójstwo w typie podstawowym**	**Udzielenie pomocy w samobójstwie**
Relacja sprawcy i pokrzywdzonego	Osoby, które łączy więź: znajomi, przyjaciele, rodzina	Osoby, które łączy więź: znajomi, przyjaciele, rodzina, osoby obce	Osoby, które łączy więź: znajomi, przyjaciele, rodzina
Inicjator zamachu	Ofiara	Sprawca	Ofiara
Wykonawca zamachu	Sprawca	Sprawca	Ofiara
Czy zamach został zaplanowany?	TAK	Z reguły zabójstwo nie zostało zaplanowane	TAK
Czy sprawca brał czynny udział w zamachu?	TAK	TAK	NIE
Sprzeciw sprawcy i próba pomocy pokrzywdzonemu	TAK	NIE	TAK
Czy pokrzywdzony wywierał presję na sprawcy?	TAK	Zdarzało się, że zachowanie pokrzywdzonego prowadziło do eskalacji konfliktu	NIE
Motywacja sprawcy	Prośba ofiary	Najczęściej nieporozumienia/konflikty	Prośba ofiary
Poziom potencjału samobójczego u pokrzywdzonego	WYSOKI	BRAK	WYSOKI
Podjęcie próby ukrycia zamachu	TAK	TAK/NIE	TAK
Przyznanie się do winy	TAK	TAK/NIE	TAK/NIE

Złożenie wyjaśnień	TAK	TAK	TAK/NIE

Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań aktowych.

Głównym czynnikiem odróżniającym zabójstwo na prośbę od zabójstwa w typie podstawowym jest specyficzna rola pokrzywdzonego w genezie przestępstwa. Wystąpienie pragnienia śmierci po stronie pokrzywdzonego prowadzi ją do poszukiwania osoby, która jest skłonna dopuścić się jej zabójstwa. Tym samym to nie sprawca, ale pokrzywdzony zapoczątkowuje bieg przestępstwa. Sam pokrzywdzony może mieć również wpływ na kształtowanie się *modus operandi* sprawcy, przy czym w przypadku zabójstwa na prośbę sprawcę i pokrzywdzonego łączy jakaś relacja – bliższa lub dalsza, nie są to jednak osoby całkowicie obce.

Badania aktowe ujawniły również, że nowy typ zabójstwa podobny jest do przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. W obu przypadkach to pokrzywdzony inicjuje bieg przestępstwa, czego przyczyną jest jego pragnienie śmierci. Jednakże w przypadku zabójstwa na prośbę, to sprawca jest wykonawcą zamachu na życie pokrzywdzonego. Tymczasem w drugim przypadku sprawca wspiera pokrzywdzonego, który samodzielnie dokonuje aktu pozbawienia siebie życia.

4.6. SPRAWA ODRZUCONA

Sprawa opisana w niniejszym podrozdziale została znaleziona w toku poszukiwania spraw karnych, które można byłoby zakwalifikować jako przypadek przestępstwa zabójstwa na prośbę.

Przypadek usiłowania zabójstwa Lucyny K. został znaleziony na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych[859]. Spraw prowadzona była przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim.

Początkowo sprawa została zakwalifikowana jako usiłowanie przestępstwa zabójstwa na prośbę. Ostatecznie po dokonaniu dogłębnej analizy akt sprawy, przypadek został odrzucony. Niemożliwe było bowiem jego zakwalifikowanie do żadnej z badanych grup w omawianej dysertacji. Jednakże z uwagi na ważny przedmiot tej sprawy, zbliżony do omówionych w podrozdziale 4.5. postanowiono pozostawić jej szczegółową analizę.

[859]https://www.orzeczenia.szczecin.sa.gov.pl/content/$N/155500000001006_II_AKa_000189_2018_Uz_2018-12-20_001 (dostęp: 12.09.2023 r.).

4.6.1. Stan faktyczny

Marta K. zamieszkiwała w mieszkaniu razem z konkubentem, swoim synem oraz matką. W dniu 27 października 2017 roku Marta K. wpuściła do swojego mieszkania Tomasza L., który był przyjacielem rodziny. Mężczyzna wyglądał na trzeźwego, ale im dłużej przebywał w mieszkaniu kobiety, tym bardziej sprawiał wrażenie pobudzonego. Stawał się agresywny słownie, a w pewnym momencie zaczął szarpać się również z synem kobiety. Ostatecznie jej syn miał opuścić mieszkanie, idąc na pociąg, a Tomasz L. miał udać się do sklepu, z którego wrócił z alkoholem.

Podczas dalszej rozmowy z Martą K. mężczyzna spożywał alkohol. Po powrocie konkubenta kobiety we trójkę opuścili mieszanie i się rozdzielili. Marta K. po zakupach razem z konkubentem wróciła do mieszkania. Ponownie wtedy wpuścili do domu Tomasza L., gdzie były jego rzeczy, sami zaś zeszli do piwnicy. Marta K. i jej konkubent ponownie wrócili do mieszkania, przy czym nie minęło wiele czasu. Przebywał w nim nadal jej przyjaciel Tomasz L. Kiedy Marta K. weszła do pokoju swojej matki, Tomasz L. miał siedzieć na Lucynie K. okrakiem i zaciskać ręce na jej szyi. Marta K. zapytała „co ty dusisz mamę", Tomasz L. miał odpowiedzieć „tak duszę". Lucyna K. miała wtedy siną twarz i mocno czerwone oczy. Konkubent kobiety ściągnął Tomasza L. z ofiary i wyrzucił go z mieszkania. Tomasz L. krzyczał, że Lucyna K. mówiła do niego „pomóż mi". Mężczyzna dobijał się do ich mieszkania, nie uciekał. W końcu Tomasz L. sam zadzwonił pod numer alarmowy i wskazał, że usiłował udusić Lucynę K. na jej prośbę, a mówiąc dokładniej, zgłosił próbę dokonania eutanazji na starszej kobiecie.

W toku śledztwa ustalono, że Tomasz L. usiłował pozbawić życia Lucynę K. w ten sposób, że przy użyciu poduszki przyłożonej do twarzy pokrzywdzonej zamknął górne drogi oddechowe, uniemożliwiając jej oddychanie, lecz widząc, iż nie przynosi to zamierzonego skutku, oburącz chwycił szyję zaciskając na niej dłonie od przodu, odcinając w ten sposób dostęp powietrza, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na reakcję członków rodziny, którzy weszli do pokoju, w którym znajdowała się pokrzywdzona i odciągnęli sprawcę.

Ofiara przeżyła napaść. Kobieta doznała lekkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci obrażeń ciała: intensywnych obustronnych wylewów podspojówkowych obu gałek ocznych, otarcia naskórka szyi po stronie prawej oraz wybitnego przekrwienia twarzy z licznymi wybroczynami. Biegły stwierdził, iż są to obrażenia podobne do tych, które powstają podczas zadławienia ofiary. Niewątpliwie doszło więc do narażenia Lucyny K.

na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

4.6.2. Samobójcza intencja pokrzywdzonej

Lucyna K. cierpiała na stwardnienie rozsiane. Była osobą leżącą, nie poruszała się samodzielnie i była karmiona przez sondę żołądkową. Ofiara przez większą część czasu pozostawała otępiała i nie porozumiewała się z otoczeniem. Wymagała stałej opieki.

W toku śledztwa nie udało się ustalić czy, u Lucyny K. wystąpiły myśli samobójcze i czy chciała swojej śmierci oraz, czy wystąpił u niej syndrom presuicydalny. Marta K. zeznała, że nawet gdyby Lucyna K. myślała o śmierci, to nie potrafiłaby wyartykułować swojej prośby w sposób, który Tomasz L. mógłby zrozumieć.

4.6.3. Motywacja sprawcy

Tomasz L. w chwili podjęcia się usiłowania zabójstwa miał 36 lat, miał wykształcenie zawodowe, był spawaczem mechanikiem. Nie pracował. Leczył się psychiatrycznie z powodu depresji oraz był kilkukrotnie leczony odwykowo z powodu alkoholizmu. Cierpiał również na stany lękowe. Dwukrotnie podjął się próby samobójczej przez podcięcie żył i próbę otrucia się tabletkami. Regularnie zażywał leki uspokajające i nasenne.

Córkę ofiary Martę K. kochał platonicznie. Mieszkali ze sobą przez trzy lata i mieli ze sobą romans, później rozstali się, a mężczyzna wyjechał za granicę. To również wtedy Tomasz L. poznał Lucynę K. Kobieta w tamtym czasie mieszkała razem z córką, ale jeszcze poruszała się całkowicie samodzielnie. Tomasz L. pomagał wówczas przy jej pielęgnacji i jak zeznał, lubił Lucynę K.

Tomasz L. w toku śledztwa wyjaśnił, że: „To, że chciałem zabić Lucynę K. była tylko i wyłącznie moja decyzja. Nikt mnie do tego nie nakłaniał i nie udzielał mi żadnej pomocy. Nie planowałem tego wcześniej i nie myślałem o tym przed tym dniem, aby ją zabić. Tego dnia pomyślałem, aby jej ulżyć w cierpieniu i dlatego chciałem ją udusić. Mam świadomość tego co chciałem zrobić i tego czego się dopuściłem bardzo żałuję. Nigdy więcej bym tego nie powtórzył". Mężczyzna twierdził, że kobieta miała patrzeć na niego z litością i mrugnąć, co zinterpretował jako prośbę „pomóż mi, ulżyj mi w cierpieniu". Podczas wyjaśnień składanych w toku rozprawy zaprzeczył, że chciał zabić kobietę. Twierdził, że nigdy o czymś takim nie myślał.

Niewątpliwie Tomasz L. współczuł Marcie K. tego, że musi zajmować się obłożnie chorą matką. Dostrzegał również, że niezwykle się o nią troszczy, nieustannie się nią zajmuje i czasem jest smutna z powodu jej postępującej choroby. Mógł chcieć jej pomóc, tak jak wcześniej pomagał w opiece nad jej matką. Możliwe również, że współczuł także Lucynie K. z powodu jej choroby.

4.6.4. Wymiar kary

SO w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 29 czerwca 2018 roku skazał Tomasza L. za usiłowanie zabójstwa Lucyny K. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że niemożliwe jest zastosowanie kwalifikacji z art. 150 § 1 k.k. z tego względu, że do przyjęcia zabójstwa eutanatycznego niezbędne jest wyrażenie przez pokrzywdzonego woli, aby sprawca go zabił oraz niezbędne jest wystąpienie elementu współczucia sprawcy dla ofiary. W tym przypadku nie było podstaw, by podważyć współczucie Tomasza L. dla ofiary, jednakże nie sposób było przyjąć, żeby ofiara Lucyna K., która nie była w stanie nawiązać kontaktu z innymi osobami, wyartykułowała w sposób wyraźny i kategoryczny żądanie zabicia jej. Sąd I instancji doszedł do przekonania, że prośba o pomoc, o której mówił oskarżony, w rzeczywistości była wytworem jego wyobraźni wypaczonej na skutek przyjęcia alkoholu. SO uznał przy tym, że pomimo wystąpienia stanu upojenia alkoholowego Tomasz L. działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia Lucyny K., co wyrażało się w tym, że jego zachowanie się miało charakter działania zaplanowanego, uporządkowanego i realizowanego według konkretnego planu. Tomasz L. chciał zabić, bo uważał, że Lucyna K. cierpi z powodu choroby i należy jej się ulga w cierpieniu przez zabicie jej.

Sąd I instancji zdecydował się jednak skorzystać z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jako okoliczności przemawiające na korzyść Tomasza L. zaliczono: działania zmierzające do naprawienia szkody przez wezwanie policji i karetki pogotowia; złożenie obszernych wyjaśnień; wyrażenie szczerego żalu i skruchy; motywację wynikającą z powodu współczucia dla Lucyny K.; chęć podjęcia leczenia odwykowego oraz brak skutku w postaci śmierci ofiary.

SA w Szczecinie wyrokiem z dnia 20 grudnia 2018 roku utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

4.6.5. Charakterystyka przypadku

Wyrok SO w Gorzowie Wielkopolskim zapadły w przedmiotowej sprawie należy uznać za w pełni prawidłowy.

Stan zdrowia, w którym znajdowała się Lucyna K., mógł uzasadniać wystąpienie przesłanek zabójstwa eutanatycznego. Trudne położenie kobiety bez wątpienia było niezmienne, choroba postępowała, mogła się wiązać z jej codziennym cierpieniem i poczuciem beznadziejności. Jednakże Lucyna K. nie była w stanie wyartykułować żądania zabicia jej, w konsekwencji czego nie było możliwe przyjęcie kwalifikacji z art. 150 § 1 k.k. Niewłaściwym byłoby również uznanie błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, w tym przypadku jego uprzywilejowanego typu, z uwagi na to, że Tomasz L. znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, gdyż w stan ten wprawił się całkowicie samodzielnie. Ewentualny błąd nie mógł być w żadnej mierze uznany za usprawiedliwiony.

Odnośnie do skorzystania z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary należy uznać, iż również w tym zakresie działanie SO w Gorzowie Wielkopolskim było w pełni prawidłowe. Tomasz L. działał z pobudek szlachetnych, a więc współczucia dla pokrzywdzonej Lucyny K. Przede wszystkim jednak Tomasz L. był osobą uzależnioną od alkoholu, cierpiał na stany lękowe, a po zdarzeniu podjął czynności zmierzające ku pomocy pokrzywdzonej. W toku postępowania okazał również właściwą skruchę, a Lucyna K. przeżyła zamach na swoje życie.

Przypadek Lucyny K., po analizie akt postępowania sądowego, nie został zaliczony do wytypowanej grupy zabójstw na prośbę. Niemożliwe było bowiem stwierdzenie czy u Lucyny K. wystąpił syndrom presuicydalny oraz czy chciała ona pomocy w odebraniu sobie życia. Niemniej ten przypadek został opisany w niniejszej pracy jako obrazujący, że problematyka zabójstwa na prośbę w praktyce zasługuje na szczególną uwagę. Występuje bowiem wiele zdarzeń, w których sprawca swoim zachowaniem nie wypełnia znamion zabójstwa eutanatycznego, ale samo zdarzenie znacząco odróżnia się od standardowego zabójstwa w typie podstawowym.

4.7. ZNACZENIE BADAŃ DLA ORZECZNICTWA

4.7.1. Analiza orzeczeń wydanych w sprawach zakwalifikowanych jako zabójstwo na prośbę

W celu ustalenia znaczenia wyodrębnienia zabójstwa na prośbę, w kontekście analizy kryminalistyczno-kryminologicznej danej sprawy, dla orzecznictwa niezwykle istotne jest przeanalizowanie orzeczeń wydanych w sprawach szczegółowo opisanych w podrozdziale 4.5. Zabójstwo na prośbę. Analiza jest niezbędna zwłaszcza w zakresie wpływu ustalonej roli ofiary w genezie przestępstwa na wymiar kary wymierzonej sprawcy zabójstwa.

4.7.1.1. Komentarz do orzeczenia wydanego w sprawie zabójstwa Agaty G.

W przypadku sprawy zabójstwa Agaty G. nie sposób mówić o nieadekwatnej karze. Wiktoria M. była sądzona jako osoba młodociana, jednakże nie umniejszało to wagi jej czynu. Przestępstwo zabójstwa, którego się dopuściła, jest bowiem jednym z najpoważniejszych przestępstw znanych kodeksowi karnemu. Wymierzona Wiktorii M. kara 11 lat pozbawienia wolności bez wątpienia spełnia cel wychowawczy i daje szansę na resocjalizację i tym samym powrót do społeczeństwa. Należy jednak bliżej przyjrzeć się uzasadnieniu wyroku.

Na podstawie wydanych opinii psychologicznych Agaty G. i Wiktorii M. można uznać, że spotkały się dwie kompatybilne w sferze wolicjonalnej osobowości. Agata G. chciała umrzeć, a Wiktoria M. chciała zabić. SO w Gdańsku słusznie zauważył, że życie nie jest dobrem prawnym, którego można się zrzec. Zdaje się jednak, że niewystarczająco wziął pod uwagę fakt istnienia samobójczo-zabójczej intencji po stronie Agaty G. Pokrzywdzona miała myśli samobójcze co najmniej na kilka miesięcy przed swoją śmiercią, co komunikowała przez wyrażanie intencji odebrania sobie życia, a ponadto była świadoma własnych stanów emocjonalnych i umysłowych, potrafiła więc przewidzieć konsekwencje ewentualnych działań.

Dnia 21 lutego 2015 roku, w dniu swojej śmierci, jeszcze przed przybyciem Wiktorii M., ofiara zażyła mieszankę leków: Antidol, Ketonal i hydroksyzynę oraz znaczną część leku zawierającego amitryptylinę. Biegli wskazali, że substancje te wchodzą we wzajemne interakcje i pogłębiają depresyjne i toksyczne działanie na ośrodkowy układ nerwowy, a przy tym ich zażycie może spowodować działanie

niepożądane na funkcję ośrodkowego układu nerwowego i ośrodka oddechowego, co z kolei może doprowadzić do zatrzymania oddechu. Wydaje się więc, że zażycie tak dużej dawki leków świadczy o podjęciu próby samobójczej, która mogłaby zakończyć się zgonem ofiary. To jasno świadczy o tym, że Agata G. chciała tamtego dnia zginąć. Możliwym jest również, że zginęłaby nawet bez ingerencji Wiktorii M. na skutek zażytych leków i udania się w odosobnione miejsce, w którym nie mogła oczekiwać od nikogo pomocy, co również powinno być wzięte pod uwagę przez sąd.

Ponadto Agata G. brała czynny udział w zaplanowaniu swojej śmierci poprzez wybór miejsca zdarzenia (teren zalesiony), czasu zgonu (dzień, pora południowo-wieczorna), narzędzi (środki farmakologiczne, nóż), sposobu zadania obrażeń (cios nożem w okolice wątroby) oraz wybrała osobę, która miała ją zabić (Wiktoria M.), co było spójne z elementami procesu motywacyjnego.

Powyżej wskazane kwestie nie zostały wzięte przez SO w Gdańsku pod uwagę w sposób wystarczający. W tym przypadku bowiem sprawca nie działał z własnej inicjatywy, a na prośbę pokrzywdzonej i w sposób z nią ustalony. Wiktoria M. zabiła Agatę G., ale prawdopodobne jest, że pokrzywdzona i tak popełniłaby samobójstwo – jeśli nie tego dnia na skutek zażytych leków, to w najbliższym czasie ponownie targnęłaby się na własne życie samodzielnie lub z cudzą pomocą. Jest to o tyle prawdopodobne, że Agatę G. cechował wysoki potencjał wiktymologiczny. Tym samym wskazana okoliczność powinna mieć wpływ na wymiar kary Wiktorii M.

W przedmiotowej sprawie ustalenie specyficznej roli pokrzywdzonej w genezie przestępstwa nie miało wypływu na wymiar kary wymierzonej sprawcy. Należy to uznać za znaczne uchybienie.

4.7.1.2. Komentarz do orzeczenia wydanego w sprawie zabójstwa Tomasza K.

SO w Świdnicy orzekając w sprawie zabójstwa Tomasza K., na podstawie zeznań świadków, pozostawionych listów samobójczych oraz wiadomości pokrzywdzonego wymienianych z otoczeniem, doszedł do przekonania, że Tomasz K. chciał popełnić samobójstwo. Niejako samodzielnie SO doszedł więc do wniosku, że ofiarę cechował wysoki potencjał samobójczy.

Sąd nie zdecydował się jednak na wydanie postanowienia o powołaniu biegłego z zakresu psychologii w celu sporządzenia analizy wiktymologicznej. Nie był więc w stanie określić wystąpienia u pokrzywdzonego syndromu presuicydalnego, co było niezwykle prawdopodobne oraz determinacji do pozbawienia siebie życia, nawet w brutalny sposób.

Sąd nie ustalił również, z jakiego powodu Tomasz K. nie zdecydował się sam odebrać sobie życia tylko zaangażować w ten czyn inną osobę. Wymagało to jednak wiadomości specjalnych z zakresu psychologii.

Trudno uznać powyższe działanie sądu za właściwe. Zadaniem organu orzekającego jest dążenie do wyjaśnienia wszystkich istotnych aspektów sprawy. Zwłaszcza jeśli do rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne. Tak jest w przypadku zabójstwa na prośbę. Do jego ustalenia wymagane jest sporządzenie analizy wiktymologicznej ofiary. Sąd orzekający w sprawie musi mieć bowiem pewność, w jakim stanie psychicznym był pokrzywdzony przed śmiercią.

Niemniej w sprawie zapadł całkowicie prawidłowy wyrok. Sądy obu instancji dostrzegły, iż zabójstwo Tomasza K. dalece wykroczyło poza zwykłe sprawy praktyki sądowej i fakt ten został uwzględniony, przy wymiarze kary Andrzeja O.

4.7.1.3. Komentarz do orzeczenia w sprawie zabójstwa Mariana S.

SO w Białymstoku w tej sprawie poczynił całkowicie nieprawidłowe ustalenia w zakresie stanu psychicznego Mariana S. Prowadzą one do wniosku, że organowi procesowemu zabrakło podstawowej wiedzy z zakresu suicydologii. Tym samym sąd pominął bardzo ważny aspekt tej sprawy – realną chęć odebrania sobie życia przez Mariana S.

Analiza materiału dowodowego w tej sprawie skłania do przyjęcia, że u Mariana S. wystąpił wysokim poziom potencjału samobójczego. Prawdopodobne jest również wystąpienie u pokrzywdzonego syndromu presuicydalnego. Bez wątpienia w tej sytuacji wymagane było powołanie biegłego z zakresu psychologii do sporządzenia analizy wiktymologicznej. W toku sprawy ustalono co prawda, że mężczyzna na co dzień funkcjonował normalnie, panował nad swoimi emocjami, spotykał się z dziećmi oraz pracował, a do wystąpienia negatywnych myśli dochodziło po alkoholu, jednak formalnie nie miało to znaczenia. Osoby, u których występują myśli samobójcze, na przestrzeni długiego czasu mogą doświadczać także obniżonego nastroju czy też zaburzeń depresyjnych. Pomimo tego są w stanie funkcjonować normalnie w życiu codziennym. Do załamania może dochodzić w chwilach spożywania alkoholu, zmęczenia lub wspominania sytuacji, która doprowadziła do obniżenia nastroju. Nie można również pominąć faktu, że Marian S. stwierdził, że nie jest w stanie popełnić samobójstwa samodzielnie, ale wybrał metodę swojej śmierci i poszukiwał osoby, która mogłaby go zabić.

Błąd w ustaleniach dokonanych przez SO w Białymstoku niejako naprawił sąd wyższej instancji. SA uznał za istotną okoliczność fakt, że Marian S. chciał odebrać sobie życie i sam wręczył Karolowi K. naładowaną broń. Wskazana sytuacja musiała zostać wzięta pod uwagę jako okoliczność łagodząca.

Przypadek zabójstwa Mariana S. obrazuje jednak jak niewielka, jest świadomość organów procesowych co do możliwości występowania syndromu presuicydalnego u ofiar zabójstw. Potwierdza to, że w tego typu sprawach niezbędne jest powoływanie biegłych z zakresu psychologii do ustalenia możliwej intencji samobójczej po stronie ofiary.

4.7.1.4. Komentarz do orzeczenia w sprawie zabójstwa Jadwigi N.

Sądy obu instancji w sprawie zabójstwa Jadwigi N. dostrzegły, że ofiara reagowała załamaniem nerwowym na narastające problemy finansowe, co wywoływało u niej myśli samobójcze. Proces ten postępował prawdopodobnie przez 7 lat. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala wysunąć przypuszczenie, że u ofiary wystąpił wysoki poziom potencjału samobójczego oraz mogło dojść do wykształcenia syndromu presuicydalnego.

Kolejnym niezwykle ważnym aspektem sprawy było zawiązanie paktu samobójczego pomiędzy małżonkami. Mariusz N. i Jadwiga N. pozostawali w zgodnym związku małżeńskim. Nie kłócili się, nie było pomiędzy nimi przemocy, za to darzyli siebie szacunkiem i nie obwiniali się wzajemnie o narastające problemy finansowe. Łączyła ich silna więź. Z tego względu, kiedy Jadwiga N. postanowiła popełnić samobójstwo, Mariusz N. podjął taką samą decyzję. Z kolei w sytuacji, w której Jadwiga N. nie była w stanie sama siebie zabić, pomógł jej. W tym przypadku SA w Łodzi słusznie ocenił samobójczą intencję Jadwigi N. oraz wyrażoną prośbę przez pryzmat wspólnej relacji sprawcy i ofiary jako okoliczność łagodzącą, wymierzając karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Niemniej należy zwrócić uwagę na to, że sprawy, w których dochodzi do zawiązania paktu samobójczego, są niezwykle rzadkie. Nawet w literaturze przedmiotu jest to temat nieczęsto poruszany. Tym samym jest to również relatywnie trudna do oceny sytuacja na gruncie procesowym. Zasadne w tej sprawie byłoby powołanie biegłego z zakresu psychologii, nie tylko do oceny stanu psychicznego Jadwigi N., ale także do ustalenia charakteru zawiązanego paktu samobójczego. Wskazane okoliczności były niezwykle istotne do ustalenia rzeczywistego charakteru zdarzenia, a tym samym ich

dogłębna analiza była niezbędna do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. SO w Łodzi powinien więc dopuścić dowód z opinii biegłego.

4.7.2. Znaczenie wystąpienia zabójstwa na prośbę dla procesu wyrokowania

W toku przeprowadzonych badań aktowych przeanalizowano 4 sprawy zakwalifikowane jako zabójstwo na prośbę, w tym łącznie 8 orzeczeń sądów I i II instancji. Na ich podstawie dokonano oceny znaczenia wystąpienia zabójstwa na prośbę dla procesu wyrokowania. Zbiorcze wyniki przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 10 Porównanie orzeczeń wydanych w sprawach o przestępstwo zabójstwa na prośbę

Przypadek zabójstwa	Agaty G. (5.4.1.)	Tomasza K. (5.4.2.)	Mariana S. (5.4.3.)	Jadwigi N. (5.4.4.)
Czy powołano biegłego psychologa w celu ustalenia stanu psychicznego ofiary?	TAK	NIE	NIE	NIE
Czy powołano biegłego psychologa w celu ustalenia stanu psychicznego sprawcy?	TAK	TAK	TAK	TAK
Kwalifikacja prawna	art. 148 § 1 k.k.	art. 148 § 1 k.k.	art. 148 § 1 k.k.	art. 148 § 1 k.k.
Wymiar kary w wyroku I instancji	11 lat pozbawienia wolności	15 lat pozbawienia wolności	25 lat pozbawienia wolności	10 lat pozbawienia wolności
Wymiar kary w wyroku II instancji	utrzymany w mocy	12 lat pozbawienia wolności	15 lat pozbawienia wolności	8 lat pozbawienia wolności
Czy samobójczo-zabójcza intencja ofiary miała wpływ na wymiar kary?	NIE	TAK	TAK	TAK

Elementy mające wpływ na wymiar kary	młody wiek sprawcy, uprzednia niekaralność, udział w zabójstwie był źródłem satysfakcji dla sprawcy, sposób życia przed zabójstwem, zachowanie po zabójstwie	uprzednia karalność, sposób zabójstwa, współczucie, szczery żal, gratyfikacja finansowa gratyfikacja finansowa, sposób życia przed zabójstwem, zachowanie po zabójstwie	próba ucieczki, próba ukrycia narzędzia zbrodni, brak wyraźnej skruchy, sposób życia przed zabójstwem	uprzednia niekaralność, współczucie, zawiązanie paktu samobójczego, sposób zabójstwa, sposób życia przed zabójstwem, zachowanie po zabójstwie

Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań aktowych.

W każdym z czterech przeanalizowanych przeze mnie przypadków zabójstwa na prośbę z polskiej praktyki czyn sprawcy został zakwalifikowany jako zabójstwo w typie podstawowym. Czyn każdego ze sprawców – dokonanie zabójstwa ofiary wyczerpywał bowiem znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 148 § 1 k.k.

We wszystkich sprawach zdecydowano o powołaniu biegłego z zakresu psychologii w celu dokonania oceny stanu psychicznego sprawcy. Jednak tylko w jednym przypadku powołano biegłego do sporządzenia analizy wiktymologicznej ofiary. W sprawach zabójstw na prośbę niezwykle istotne jest dokonanie oceny stanu psychicznego ofiary, w tym m.in. ustalenie wykształcenia syndromu presuicydalnego, poziomu potencjału samobójczego, możliwego stanu depresyjnego, a przede wszystkim istnienia pragnienia własnej śmierci. Jest to okoliczność istotna mająca wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a przy tym wymagająca wiadomości specjalnych.

W trzech przypadkach ustalenie przez sąd, na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, wystąpienia u pokrzywdzonego samobójczo-zabójczej intencji miało wpływ na wymiar kary wymierzonej sprawcy. Sądy w swoich orzeczeniach dostrzegły, że sprawy zabójstw na prośbę dalece wykraczają poza problematykę zabójstwa w typie podstawowym i chociaż kwalifikacja prawna czynu sprawcy jest prawidłowa, to czyn ten musi podlegać odmiennej ocenie. Łagodniejszy wymiar kary uzasadnia bowiem specyficzna rola ofiary w genezie przestępstwa. W tym miejscu ponownie należy podkreślić, że dokonanie oceny stanu psychicznego ofiary w okresie przed śmiercią jest okolicznością niezwykle istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, stąd właściwe jest powołanie biegłego z zakresu psychologii do sporządzenia analizy wiktymologicznej. Oprócz zaistnienia po stronie pokrzywdzonego samobójczo-zabójczej intencji na wymiar kary miały wpływ standardowe okoliczności, takie jak: młody wiek

sprawcy, uprzednia karalność/niekaralność, sposób zabójstwa, zachowanie przed i po popełnieniu zabójstwa oraz odczuwanie ewentualnego współczucia dla sytuacji ofiary.

Przestępstwo zabójstwa stypizowane w art. 148 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności nie niższą od lat 8, karą 25 lat pozbawienia wolności albo karą dożywotniego pozbawienia wolności. Biorąc to pod uwagę, kary wymierzone w sprawach zabójstw na prośbę nie były relatywnie wysokie. Najniższy wymiar kary wyniósł 8 lat pozbawienia wolności, mieścił się więc w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Natomiast najwyższy wymiar kary wyniósł 15 lat pozbawienia wolności.

4.8. PRZYPADKI AUTASSASSINOPHILII

W podrozdziale 4.5. Przestępstwo zabójstwa na prośbę przedstawiono cztery przypadki z polskiej praktyki, które w ocenie Autorki niniejszej dysertacji stanowią podstawę dla wyodrębnienia nowego typu przestępstwa – zabójstwa na prośbę, co zostanie uzasadnione w dalszej części dysertacji.

Natomiast w tym podrozdziale zostaną omówione trzy przypadki zabójstw z zagranicznej praktyki, które według A. Gawlińskiego również należy zakwalifikować jako zabójstwo na prośbę[860]. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że u każdego z pokrzywdzonych wystąpiło zaburzenie preferencji seksualnych – *autassasinophilia* (opisane szerzej w podrozdziale 2.4.). Jak już sygnalizowano wcześniej, Autorka nie podziela tego poglądu. W tym przypadku omówienie zabójstw: Sharon Lopatki, Bernda Brandesa oraz Wojciecha Stempniewicza wydaje się niezbędne. Należy przy tym jedynie wspomnieć, że w polskiej praktyce podobne zabójstwo nie zostało opisane.

Informacje na temat przywołanych przypadków zabójstw z zagranicznej praktyki zostały zaczerpnięte ze źródeł internetowych. Wskazane przypadki zostały opisane, w zakresie stanów faktycznych. Tym samym jest to wystarczające do ich scharakteryzowania na gruncie niniejszej dysertacji. Odtworzenie stanów faktycznych ma bowiem na celu jedynie wykazanie różnić pomiędzy tymi przypadkami a sprawami zabójstw na prośbę.

[860] A. Gawliński, *Zabójstwo na prośbę ofiary,* https://kryminalistyczny.pl/zabojstwo-na-prosbe-ofiary/ (Dostęp: 14.07.2021 r.).

4.8.1. Przypadek Sharon Lopatki[861]

4.8.1.1. Stan faktyczny

Sharon Lopatka mieszkała wraz z mężem w Hampstead w Stanie Maryland w USA. Pochodziła z bardzo ortodoksyjnej żydowskiej rodziny, w której panowały surowe zasady. Mąż Lopatki często wyjeżdżał w delegacje służbowe, a ona zajmowała się domem. Była również przedsiębiorcą internetowym, początkowo sprzedawała poradniki dotyczące wystroju wnętrz, tworzyła również teksty dla reklamodawców. Chciała w ten sposób zarobić dodatkowe pieniądze na potrzeby rodziny. Spędzała bardzo dużo czasu w internecie na stronach zawierających brutalną pornografię oraz była uczestnikiem wielu forów internetowych, dotyczących tematyki nekrofilii, sadomasochizmu, bondage oraz tortur. Udostępniała również zdjęcia kobiet, które wyglądały na nieprzytomne, na niektórych uczestniczyły w aktach seksualnych; filmiki, na których się samookaleczała. Sprzedawała również swoją używaną bieliznę i inne produkty higieniczne, takie jak podpaski i tampony.

Na jednym z forów poznała Roberta Glassa, który był analitykiem komputerowym z Północnej Karoliny. Był ojcem trójki dzieci. Żona rozstała się z nim, kiedy dowiedziała się o jego nietypowych fantazjach seksualnych, które realizował w internecie. Glass i Lopatka po raz pierwszy spotkali się na internetowym czacie pornograficznym w sierpniu 1996 roku. Łączyły ich wspólne fantazje seksualne, które odkrywali, wymieniając między sobą maile, było ich blisko 900 stron. Z maili jasno wynikało, że Lopatka poprosiła Glassa o to, żeby torturował ją na śmierć.

Lopatka zdecydowała się przyjechać do domu Glassa. Swojemu mężowi zostawiła wiadomość, że jedzie do Gruzji spotkać się ze znajomymi oraz notatkę „If my body is never retrieved, don't worry: know that I'm at peace" (tłum. Jeśli moje ciało nigdy nie wróci, nie martw się: wiedz, że jestem spokojna). Mąż Lopatki zaniepokojony

[861] Informacje zgromadzone w tym rozdziale pochodzą z następujących źródeł: https://www.eyerys.com/articles/timeline/sharon-lopatka-and-first-case-where-murderer-was-caught-evidence-emails#event-a-href-articles-timeline-viral-baby-alien-sex-video-because-internet-drawn-peculiar-looking-peoplethe-viral-039-baby-alien-fan-van039-sex-video-because-the-internet-is-drawn-to-peculiar-looking-people-a (dostęp: 19.08.2023 r.); https://alchetron.com/Sharon-Lopatka-homicide (dostęo: 19.08.2023 r.); https://www.crimelibrary.org/notorious_murders/classics/sharon_lopatka/5.html (dostęp: 19.08.2023 r.); https://rollneck54.rssing.com/chan-23972782/article282.html (dostęp: 19.08.2023 r.); https://en-academic.com/dic.nsf/enwiki/1170109 (dostęp: 19.08.2023 r.); https://www.washingtonpost.com/archive/local/1996/10/30/slain-womans-e-mail-reveals-violent-intentions/d941faa0-4d6a-4aa5-9add-bfd1813e2f9b/ (dostęp; 19.08.2023 r.); https://www.archiwumzbrodni.pl/spelnione-marzenia-kobieta-ktora-pragnela-byc-torturowana-i-zamordowana/ (dostęp: 19.08.2023 r.).

nietypową wiadomością i zniknięciem żony zawiadomił policję. Ostatecznie 13 października 1996 roku Glass i Lopatka spotkali się w jego domu. Przez kilka dni wspólnie realizowali swoje wspólne fantazje seksualne. Lopatka zmarła 16 października 1996 roku, a Glass zakopał jej zwłoki. Mężczyzna twierdził, że nie zamierzał jej zabić. Zmarła przypadkowo, kiedy podduszał ją za pomocą liny. Sekcja zwłok potwierdziła jego wersję – Lopatka nie stawiała żadnego oporu, nie próbowała się bronić.

Policja w domu Glassa znalazła m.in. pornografię, narkotyki, rzeczy Lopatki, sprzęt do krępowania oraz pistolet Magnum 37, kilka dysków komputerowych. Ciało pokrzywdzonej zostało znalezione zakopane w ziemi w pobliżu jego przyczepy.

4.8.1.2. Motywacja sprawcy

Robert Glass chciał zrealizować z pomocą Lopatki swoje fantazje seksualne o podłożu sadystycznym. Jego motywacja miała podłoże seksualne, nie dotyczyła jednak zabójstwa. Glass twierdził, że nie chciał zabić Lopatki, a jej śmierć była wynikiem wypadku.

4.8.1.3. Relacje sprawcy i pokrzywdzonego

Sharon Lopatka i Robert Glass poznali się na forum internetowym. Nie znali się wcześniej. Łączyły ich wspólne fantazje seksualne, które chcieli zrealizować. Nie były one powszechnie akceptowane społecznie.

4.8.1.4. Stan psychiczny pokrzywdzonego

Sharon Lopatka najprawdopodobniej cierpiała na *autassassinophilie*. Możliwe również, że była świadoma swojej przypadłości. Należała do forów internetowych, których członkowie fantazjowali o śmierci, torturach, sadyzmie i masochizmie o podłożu seksualnym. Wspólnie dzielili się swoimi fantazjami.

Całkowicie świadomie poszukiwała kogoś, kto byłby gotowy spełnić jej fantazje. Robiła to z pełną premedytacją. Należała do wielu forów internetowych, posługiwała się licznymi kontami, pseudonimami, zdjęciami.

4.8.1.5. Wymiar kary

Robert Glass został oskarżony o morderstwo pierwszego stopnia według prawa hrabstwie Caldwell. Otrzymał również dodatkowe zarzuty za posiadanie pornografii dziecięcej. Początkowo twierdził, że było to nieumyślne spowodowanie śmierci. Jednak

ostatecznie przyznał się do umyślnego spowodowania śmierci, a także zarzutów wykorzystania seksualnego nieletniego. Sprawca został skazany na 36 do 53 miesięcy (3 lata i pięć miesięcy) więzienia za morderstwo Sharon oraz kolejne 21 do 26 miesięcy (2 lata i 2 miesiące) za posiadanie dziecięcej pornografii.

Na marginesie należy wskazać, że jego sprawa okazała się problematyczna dla ówczesnego prawa. Z tego względu, że Sharon Lopatka sama wyraziła zgodę na zabicie jej.

4.8.2. Przypadek Bernda Brandesa[862]

4.8.2.1. Stan faktyczny

Armin Meiwes zamieścił rzeczywiste ogłoszenie na stronie internetowej „The Cannibal Cafe". W ogłoszeniu wskazał, że szuka dobrze zbudowanego mężczyzny w wieku od 18 do 30 lat, który jest gotowy na to, żeby zostać zabitym, a następnie zjedzonym. Na ogłoszenie odpowiedział Bernd Brandes. Nie był jedyną osobą, która skontaktowała się z Meiwesem, ale wszystkie pozostałe się wycofały.

Brandes i Meiwes wymienili między sobą maile, w których ustalili szczegóły konsumpcji, zabójstwa oraz pozbycia się zwłok. Całość miała zostać sfilmowana. Zabicie Brandesa nie było częścią fantazji, ale było niezbędne do realizacji ich wspólnego planu.

Do spotkania doszło w marcu 2001 roku. Początkowo Meiwes próbował odgryźć swojej ofierze penisa, kiedy to nie zadziałało, wykorzystał w tym celu nóż. Meiwes odciął penisa Brandesowi, a następnie próbowali go wspólnie spożyć, najpierw na surowo, a

[862] Informacje zgromadzone w tym rozdziale pochodzą z następujących źródeł internetowych: https://murderpedia.org/male.M/m/meiwes-armin.htm (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.theguardian.com/world/2003/dec/30/germany (dostęp: 20.09.2023 r.); W. Hendrikus Martens, *Cannibalism as Expression of Intense Desire to Transformation and Camouflaged Sadism – The Case of the Cannibal of Rotenburg*, Journal of Forensic and Legal Medicine (manuscript), https://www.researchgate.net/profile/WillemMartens/publication/51592575_Sadism_Linked_to_Loneliness_Psychodynamic_Dimensions_of_the_Sadistic_Serial_Killer_Jeffrey_Dahmer/links/0c9605371ee8f8a3c6000000/Sadism-Linked-to-Loneliness-Psychodynamic-Dimensions-of-the-Sadistic-Serial-Killer-Jeffrey-Dahmer.pdf (dostęp: 20.09.2023 r.); https://thesquonkandthehag.com/2023/01/26/armin-meiwes-the-cannibal-cafe/ (dostęp: 20.09.2023 r.); K. Serena, *Poznaj Armia Meiwesa, niemieckiego kanibala, który zamieścił w Internecie ogłoszenie, w którym mógł kogoś zjeść – ktoś odpowiedział,* https://allthatsinteresting.com/armin-meiwes (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.theguardian.com/world/2003/dec/04/germany.lukeharding (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.irishtimes.com/news/two-men-one-horrific-death-wish-1.396192 (dostęp: 20.09.2023 r.); T. Morsa, *Murders, Monsters and Mirrors: The Ethics of Killing and Cannibalism,* https://3quarksdaily.com/3quarksdaily/2010/12/murders-monsters-mirrors.html (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.taipeitimes.com/News/world/archives/2003/12/05/2003078413 (dostęp: 20.09.2023 r.).

później po podsmażeniu na patelni z przyprawami. Pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu i leków przeciwbólowych. Z powodu sporej utraty krwi Brandes nie był w stanie spożyć posiłku. Leżał w wannie i wykrwawiał się, podczas gdy Meiwes czytał obok niego książkę. Po prawie dziesięciu godzinach Meiwes zdecydował się zabić pokrzywdzonego poprzez dźgnięcie nożem w szyję. Następnie powiesił ciało na haku i wyrwał z niego kawałki mięsa, kości próbował zmielić na mąkę. Meiwes utrwalił to na nagraniu video. Zwłoki Brandesa przechowywał w zamrażarce i spożywał przez kilka miesięcy. Kości zakopał w ogrodzie.

Zabójca został zatrzymany przez policję po zamieszczeniu drugiego ogłoszenia na tym samym forum internetowym. Napisał w nim, że ma już doświadczenie w takich sprawach. W jego domu ujawniono części ciała Brandesa oraz film z jego zabójstwa.

4.8.2.2. Motywacja sprawcy

Armin Meiwes cierpiał na zaburzenia parafilne. Interesował się pornografią, zwłaszcza torturami. W końcu trafił na forum dla kanibali, co dało początek jego fantazjom o zjedzeniu innej osoby. Kanibalizm miał u niego podłoże seksualne. Chciał zjeść osobę, która wyrazi na to zgodę, ofiaruje się mu, a przez to zjednoczy się z nim w sposób nierozerwalny. Zabójstwo bez wątpienia miało motyw seksualny. Meiwes w żadnym stopniu nie współczuł Brandesowi, postrzegał go jako osobę, która wyraziła zgodę na spełnienie jego fantazji seksualnych.

W tym miejscu jedynie na marginesie należy wspomnieć o sadyzmie seksualnym. W klasyfikacji ICD-11 kwalifikowany jest jako „6D33 Coercive sexual sadism disorder”[863] (tłum. zespół przymusowego sadyzmu seksualnego[864] lub zaburzenie sadystyczne z użyciem przemocy[865]). Sadyzm seksualny, według tej kategorii, definiuje się jako utrzymujący się, stały i intensywny wzorzec podniecenia seksualnego, który obejmuje zadawanie cierpienia fizycznego lub psychicznego osobie, która nie wyraża na to zgody[866]. Pobudzenie seksualne przejawia się w uporczywych myślach, fantazjach, potrzebach lub zachowaniach o charakterze seksualnym, polegających na zadawaniu cierpienia fizycznego lub psychicznego osobie niewyrażającej na to zgody. Diagnoza

[863] https://www.msdmanuals.com/professional/psychiatric-disorders/paraphilias-and-paraphilic-disorders/sexual-sadism-disorder (dostęp: 20.09.2023 r.).
[864] M. Smaś-Myszczyszyn, R. Ryziński, op. cit., s. 14.
[865] A. Depko, M. Filip, *Opiniowanie sądowo-seksuologiczne w świetle zmian klasyfikacji ICD-11* [w:] A. Depko (red.), A. Krasowska (red.), *Seksuologia tom III*, op. cit., s. 13.
[866] M. Smaś-Myszczyszyn, R. Ryziński, op. cit., s. 16.

wymaga, aby osoba postępowała zgodnie z tymi myślami, fantazjami lub potrzebami, bądź odczuwała z ich powodu wyraźne cierpienie[867]. Kategoria ta powstała w związku z powszechnym wśród przestępców seksualnych wzorcem pobudzenia seksualnego i w celu wyraźnego odróżnienia od normatywnych zachowań sadomasochistycznych, które nie pociągają za sobą znacznej szkody ani ryzyka[868]. Do tej kategorii zaburzeń można zakwalifikować kanibalizm[869].

4.8.2.3. Relacje sprawcy i pokrzywdzonego

Bernd Brandes i Armin Meiwes poznali się na internetowym forum. Byli dla siebie osobami obcymi. Połączyły ich wspólne fantazje o podłożu seksualnym, związane również z kanibalizmem.

4.8.2.4. Stan psychiczny pokrzywdzonego

Bernd Brandes, według postawionej w toku procesu diagnozy, cierpiał na zaburzenie preferencji seksualnych – masochizm seksualny. Fantazje seksualne o najwyższym podnieceniu wiązały się u niego z amputacją prącia. Wyobrażał sobie, że po długo wyczekiwanym orgazmie nastąpi śmierć[870].

Masochizm seksualny rozumiany jest jako celowe uczestnictwo w czynnościach polegających na poniżaniu, biciu, wiązaniu lub innym wykorzystywaniu w celu doznania podniecenia seksualnego[871]. Został usunięty w zaktualizowanej wersji ICD-11, nadal może być jednak diagnozowany w ramach tzw. innych zaburzeń parafilnych (6D36 Paraphilic disorder involving solitary behaviour or consenting individuals)[872].

W tym kontekście z dużym prawdopodobieństwem można również mówić o występowaniu u Brandesa *autassassinophilie.*

4.8.2.5. Wymiar kary

Sprawca początkowo został skazany za nieumyślne spowodowanie śmierci i skazany na karę 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok wywołał ostry sprzeciw społeczeństwie i rozpoczął debatę publiczną. W ocenie jednych osób sprawa była bardzo

[867] A. Depko, M. Filip, *Opiniowanie sądowo-seksuologiczne w świetle zmian klasyfikacji ICD-11* [w:] A. Depko (red.), A. Krasowska (red.), *Seksuologia tom III*, op. cit., s. 13-14.
[868] M. Smaś-Myszczyszyn, R. Ryziński, op. cit., s. 16.
[869] W. Hendrikus Martens, op. cit., s. 7-8.
[870] W. Hendrikus Martens, op. cit., s. 8-9.
[871] https://www-msdmanuals-com.translate.goog/professional/psychiatric-disorders/paraphilias-and-paraphilic-disorders/sexual-masochism-disorder (dostęp: 20.09.2023 r.).
[872] M. Smaś-Myszczyszyn, R. Ryziński, op. cit., s. 15.

bulwersująca, a kara rażąco niska. Wskazywali przy tym, że odurzony i pijany Brandes nie mógł podjąć decyzji o swojej śmierci. Natomiast zdaniem innych Meiwes powinien zostać uznany za niewinnego, bo Brandes chciał umrzeć. Dobrowolnie poszedł do domu Meiwesa i wziął w tym świadomie udział.

W toku ponownego procesu biegły z zakresu psychologii stwierdził, że Meiwes dopuścił się przestępstwa, kierując się własnymi fantazjami i prawdopodobne jest, że ponownie dopuści się zabójstwa. Nie zabił Brandesa, dlatego że on tego chciał, tylko kierował się własnym interesem.

Wyrokiem z dnia 10 maja 2006 roku Meiwes został skazany za morderstwo na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

4.8.3. Przypadek Wojciecha Stempniewicza[873]

4.8.3.1. Stan faktyczny

Detlev Güenzel był członkiem forum internetowego poświęconego kanibalizmowi, na którym poznał Wojciecha Stempniewicza. Sprawca poszukiwał osoby, która chciałaby zostać zabita w specjalnym pomieszczeniu, które zaaranżował w swojej piwnicy, określał je mianem „S&M". Mężczyźni wymienili między sobą wiele maili, utrzymywali również kontakt telefoniczny.

Wojciech Stempniewicz dobrowolnie przyjechał do domu sprawcy w dniu 4 listopada 2013 roku. Został związany i zakneblowany. Güenzel miał poderżnąć mu gardło

[873] Informacje znajdujące się w tym rozdziale pochodzą z następujących źródeł internetowych: https://www.dw.com/pl/drezno-ruszy%C5%82-proces-o-zab%C3%B3jstwo-i-po%C4%87wiartowanie-polaka/a-17872574 (dostęp: 20.09.2023 r.); https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-zabil-ale-nie-zjadl-nowe-doniesienia-ws-kanibala-z-niemiec,nId,1067879 (dostęp: 20.09.2023 r.); https://nto.pl/zabij-mnie-i-zjedz/ar/4609091 (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.dw.com/pl/zbrodnia-w-saksonii-po%C4%87wiartowany-m%C4%99%C5%BCczyzna-by%C5%82-polakiem/a-17264287 (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.dw.com/pl/policjant-kt%C3%B3ry-po%C4%87wiartowa%C5%82-polaka-mo%C5%BCe-wkr%C3%B3tce-wyj%C5%9B%C4%87-na-wolno%C5%9B%C4%87/a-17380336 (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.theguardian.com/world/2015/apr/01/german-policeman-convicted-cannibalism (dostęp: 20.09.2023 r.); https://murderpedia.org/male.G/g/guenzel-detlev.htm (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.dw.com/en/german-ex-policemen-jailed-in-cannibalism-website-killing/a-18354980 (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.dailymail.co.uk/news/article-4028516/Naked-German-cannibal-killer-poses-axe-sandals-socks-basement-murdered-chopped-WILLING-victim-d-met-online.html (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.dw.com/en/german-man-back-in-dock-over-cannibal-website-killing/a-36226968 (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.bbc.com/news/world-europe-25151961 (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.scotsman.com/news/world/germany-detective-held-for-killing-and-eating-man-2003138 (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.odt.co.nz/news/world/cannibal-cop-case-nothing-new-germany (dostęp: 20.09.2023 r.); https://www.bbc.com/news/world-europe-32146031 (dostęp: 20.09.2023 r.); https://scallywagandvagabond.com/2015/04/detlev-guenzel-cannibal-ex-german-cop-gets-eight-years-for-eating-willing-victim/ (dostęp: 20.09.2023 r.).

i czekać aż krew spłynie do naczynia po farbie. Inna wersja zdarzenia zakładała, że sprawca zadzierzgnął pokrzywdzonego za pomocą liny (Na tej podstawie obrona starała się wykazać, że Stempniewicz powiesił się sam). Spotkanie zostało częściowo nagrane przez sprawcę, przedstawia proces rozczłonkowania zwłok.

Po śmierci ciało pokrzywdzonego rozczłonkował za pomocą noża i piły elektrycznej, a następnie pociął je na małe kawałki i zakopał w ogrodzie. Nie ma żadnych dowodów na to, że Güenzel zjadł fragment jego ciała. Nie odnaleziono jednak kilku fragmentów ciała pokrzywdzonego.

4.8.3.2. Motywacja sprawcy

Sprawca chciał zabić pokrzywdzonego, kierował się motywem seksualnym. Prawdopodobnie fantazje sprawcy mogły mieć podłoże kanibalistyczne.

4.8.3.3. Relacje sprawcy i pokrzywdzonego

Sprawca i pokrzywdzony poznali się na forum internetowym, wcześniej nie mieli ze sobą żadnego kontaktu, nie byli spokrewnieni. Połączyła ich chęć realizacji wspólnej fantazji seksualnej.

4.8.3.4. Stan psychiczny pokrzywdzonego

Wojciech Stempniewicz był uczestnikiem wielu forów internetowych poświęconych torturom i niewoli. Fantazjował o tym, że zostanie zabity i zjedzony. Szukał osoby, która byłaby skłonna spełnić jego fantazje.

Wskazuje to na możliwość wystąpienia u pokrzywdzonego *autassassinophilie*.

4.8.3.5. Wymiar kary

Detlev Güenzel twierdził, że pokrzywdzony popełnił samobójstwo, a on jedynie poćwiartował jego zwłoki. Później przyznał się do jego zabójstwa. Kilkukrotnie zmieniał swoje wyjaśnienia.

Sprawca wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015 roku został skazany na 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok został jednak uchylony przez sąd wyższej instancji. W ponownym procesie, który zakończył się 13 grudnia 2016 roku, Detlev Güenzel został skazany na karę 8 lat i 7 miesięcy pozbawienia wolności.

4.8.4. Komentarz do omówionych przypadków

W każdym przypadku zabójstwa opisanym w podrozdziale 4.5. Przestępstwa zabójstwa na prośbę, samobójcza intencja, która wykształciła się u pokrzywdzonych, doprowadziła do sytuacji, w której wystosowała ona prośbę do potencjalnego sprawcy o zabicie jej. W opisanych przypadkach sprawcy wahali się, czy zabić pokrzywdzonego, odradzali jej targnięcie się na własne życie, starali się udzielić pomocy i wsparcia. Dopiero pod naciskiem pokrzywdzonego, który wielokrotnie przekonywał ich o swojej decyzji oraz powielał prośbę, wyrażali zgodę na zabicie go. Jedynie w przypadku 4.5.1. Wiktoria M. dodatkowo kierowała się własnym interesem. Jednak nawet w tej sprawie, to pokrzywdzona wystąpiła z inicjatywą zabicia jej. Należy jeszcze podkreślić, że we wszystkich przypadkach sprawcy i pokrzywdzeni znali się, a niekiedy łączyła ich bliższa więź.

Z kolei w przypadkach opisanych w tym podrozdziale sprawcy i pokrzywdzeni kontaktowali się ze sobą za pośrednictwem Internetu. Nie byli sobie bliscy, nie znali się wcześniej. Prawdopodobnie u każdego z pokrzywdzonych wystąpiło zaburzenie parafilne – *autassassinophilia*, klasyfikowane w podgrupie 6D36 według ICD-11. Akt zabójstwa był jednak dla nich źródłem seksualnej satysfakcji, nie wynikał z poczucia bezradności czy nawracających myśli samobójczych. Samobójstwo było dla nich w tym sensie obojętne, że stanowiło efekt zaspokojenia seksualnego, a nie było celem samym w sobie. Zauważyć jeszcze należy, że ofiary nie występowały z inicjatywą zabicia ich, a była to wspólna umowa pomiędzy nimi a sprawcami.

Dla lepszego uwidocznienia różnic przedstawiono je w tabeli.

Tabela 11 Porównanie przypadków zabójstw

Okoliczności podlegające badaniu	**Zabójstwo na prośbę**	**Zabójstwa z podrozdziału 4.8.**
Płeć sprawcy	1 – Kobieta 3 – Mężczyzn	Mężczyzna
Płeć pokrzywdzonego	1 – Kobieta 3 – Mężczyzn	1 – Kobieta 2 – Mężczyzn
Relacja sprawcy i pokrzywdzonego	3 – Znajomi 1 - Małżeństwo	Obce osoby
Sprzeciw sprawcy i próba pomocy ofierze	TAK	Brak

Czy pokrzywdzony wywierał presję na sprawcy?	TAK	Nie
Motywacja sprawcy	Prośba ofiary Bliska relacja Zapłata Interes własny	Chęć zaspokojenia fantazji seksualnych
Poziom potencjału samobójczego u pokrzywdzonego	Wysoki	Potencjał samobójczy w klasycznym rozumieniu nie występował u ofiar. Każdy z pokrzywdzonych kierował się chęcią zaspokojenia swoich fantazji seksualnych. Ich celem było osiągnięciem seksualnego spełnienia. Samobójstwo było jedynie efektem spełnienia fantazji.
Inicjator zamachu	Ofiara	Sprawca i ofiara nawiązywali relację w sieci. W każdej sytuacji sprawca i ofiara szukali siebie nawzajem.
Czy zabójstwo zostało zaplanowane?	Tak	Tak
Podjęcie próby ukrycia zabójstwa	W 2 przypadkach.	Tak

Opracowanie własne na podstawie zgromadzonych danych.

W tym miejscu przedstawiono jedynie konkretne elementy odróżniające omówione przypadki zabójstw. Pełne stanowisko w zakresie rozróżnienia zabójstw związanych z *autassassinophilią* od przestępstwa zabójstwa na prośbę przedstawiono w podrozdziale 5.1.3. Odróżnienie zabójstwa na prośbę od *autassassinophilii.*

4.9. PODSUMOWANIE

Wyniki badań aktowych udowodniły zasadność wyodrębnienia nowego typu przestępstwa – zabójstwa na prośbę.

Nowy typ zabójstwa na gruncie kryminalistyki, kryminologii i suicydologii w sposób znaczący odróżnia się od zabójstwa w typie podstawowym. Czynnikiem wpływającym na rozróżnienie tych dwóch przestępstw jest w szczególności wystąpienie po stronie pokrzywdzonego samobójczo-zabójczej intencji oraz jej czynny udział w zaplanowaniu własnej śmierci poprzez wybór swojego zabójcy lub sposobu, czasu zgonu. Tymczasem w przypadku przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym u

pokrzywdzonego nie występuje samobójcza intencja, nie zamierza on zginąć, a działanie sprawcy nie jest zgodne z jego wolą. Wymienione czynniki wiążą się z odmienną rolą pokrzywdzonego w genezie przestępstwa zabójstwa na prośbę. Wystąpienie samobójczo-zabójczej intencji u pokrzywdzonego niejako prowadzi do zapoczątkowania przez niego biegu przestępstwa przez wyrażenie, wobec wytypowanego sprawcy prośby zabicia go. Ten specyficzny sposób działania pokrzywdzonego wpływa również na kształtowanie *modus operandi* sprawcy.

Badania aktowe wykazały również, że nowy typ zabójstwa na gruncie kryminalistyki, kryminologii i suicydologii, zbliżony jest do przestępstwa zabójstwa eutanatycznego oraz udzielenia pomocy w samobójstwie. W każdym z tych przestępstw to pokrzywdzony odgrywa dominującą rolę w genezie przestępstwa. Inicjuje bieg przestępstwa, czego przyczyną jest jego pragnienie śmierci, przy czym w przypadku zabójstwa eutanatycznego oraz zabójstwa na prośbę ostatecznie to sprawca zabija pokrzywdzonego, a jedynie w sytuacji wystąpienia przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwa pokrzywdzony samodzielnie dokonuje aktu pozbawienia siebie życia.

W toku przeprowadzonych badań aktowych przeanalizowano 4 sprawy zakwalifikowane jako zabójstwo na prośbę, w tym łącznie 8 orzeczeń sądów I i II instancji.

Na podstawie wykonanej analizy należy wysunąć wniosek, że ustalenie przez sąd wystąpienia u pokrzywdzonego samobójczo-zabójczej intencji ma wpływ na wymiar kary wymierzonej sprawcy. Specyficzna rola pokrzywdzonego w genezie przestępstwa stanowi swoistą okoliczność łagodzącą (miało to miejsce w 3 z 4 przypadków). Dodatkowym poparciem dla wysuniętego wniosku stanowią kary wymierzone sprawcom w sprawach zakwalifikowanych jako zabójstwo na prośbę, które nie były relatywnie wysokie.

Z uwagi na powyższy wniosek należy jeszcze podkreślić szczególną rolę biegłego z zakresu psychologii w przypadku spraw zabójstwa na prośbę. Dla rozstrzygnięcia tego typu zabójstwa, a w szczególności dla ustalenia, że doszło do jego zaistnienia, niezwykle istotne jest dokonanie oceny stanu psychicznego pokrzywdzonego. Celowe jest więc sporządzenie analizy wiktymologicznej ofiary zabójstwa, w tym m.in. ustalenie wykształcenia syndromu presuicydalnego, poziomu potencjału samobójczego, możliwego stanu depresyjnego, a przede wszystkim istnienia pragnienia własnej śmierci. Ustalenie wskazanych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, a przy tym jest istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, wymaga więc powołania biegłego.

W tym rozdziale osobno scharakteryzowano również trzy przypadki zabójstw, w których u pokrzywdzonych prawdopodobnie wystąpiło zaburzenie preferencji seksualnych – *autassassinophilia*. Porównanie tych zabójstw do przypadków zabójstwa na prośbę ujawniło znaczące różnice.

W przypadku zabójstw opisanych w podrozdziale 4.8. Przypadki *autassassinophilii* sprawcy i ofiary poznali się za pośrednictwem Internetu, nie znali się wcześniej. Akt zabójstwa był dla pokrzywdzonych źródłem seksualnej satysfakcji, nie wynikał z poczucia bezradności czy nawracających myśli samobójczych. Samobójstwo było dla nich w tym sensie obojętne, że stanowiło efekt zaspokojenia seksualnego, a nie było celem samym w sobie. Przede wszystkim jednak żaden z pokrzywdzonych nie wystąpił z inicjatywą zabicia go. Była to obopólna umowa pomiędzy nim a sprawcą.

ROZDZIAŁ V: ANALIZA KRYMINALISTYCZNO – KRYMINOLOGICZNA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ

W tym miejscu należy przejść do szczegółowej analizy zabójstwa na prośbę w ujęciu kryminalistyczno-kryminologicznym. Analiza została wykonana w oparciu o przeprowadzone badania:

a) aktowe wytypowanych spraw zabójstw;
b) obowiązujących źródeł prawa,
c) literatury przedmiotu;
d) aktualnego orzecznictwa.

Celem wykonanej analizy było scharakteryzowanie zjawiska zabójstwa na prośbę na gruncie kryminalistyki oraz kryminologii, częściowo również suicydologii. W tym w szczególności ustalenie podobieństwa oraz różnic do dotychczas znanych zjawisk – zabójstw i samobójstw. Dla przedmiotowych rozważań kluczowe znaczenie miało również ustalenie specyficznej roli ofiary w genezie nowego przestępstwa zabójstwa na prośbę, co zostało nazwane „samobójczo-zabójczą" intencją ofiary.

Przypomnieć należy, że A. Gawliński w 2017 roku posłużył się terminem „zabójstwo na prośbę" opisując następujące przypadki z polskiej i zagranicznej praktyki: Agaty G. (podrozdział 4.5.1.), Sharon Lopatki (podrozdział 4.8.1.), Bernda Brandesa (podrozdział 4.8.2.) i Tomasza K. (podrozdział 4.5.2.)[874], jednak jak do tej pory termin ten nie został szczegółowo scharakteryzowany. Na marginesie w tym miejscu należy wspomnieć, że autorka niniejszej pracy nie zgadza się z zakwalifikowaniem zabójstw Sharon Lopatki i Brenda Brandesa do grupy zabójstw na prośbę. Zostało to szerzej omówione w podrozdziale 5.1.3. *Odróżnienie zabójstwa na prośbę od autassassinophilii*.

Poniższy rozdział stanowi więc pierwszą kompletną interdyscyplinarną próbę scharakteryzowania zjawiska „zabójstwa na prośbę".

[874] A. Gawliński, Zabójstwo na prośbę ofiary, https://kryminalistyczny.pl/zabojstwo-na-prosbe-ofiary/ (dostęp: 14.07.2021 r.).

5.1. SAMOBÓJCZO-ZABÓJCZA INTENCJA OFIARY

Na gruncie niniejszego opracowania, które polega *de facto* na wyróżnieniu w praktyce nowego typu przestępstwa – zabójstwa na prośbę, niezwykle istotne jest skupienie się na ofierze. Z tego względu, że to decyzja ofiary o pozbawieniu siebie życia, a następnie jej prośba rozpoczynają ciąg powiązanych ze sobą przyczynowo-skutkowo zdarzeń, które kończą się pozbawieniem życia ofiary.

W konsekwencji dla dalszych rozważań niezwykle istotne jest ustalenie charakteru i przyczyn podjęcia decyzji o śmierci przez ofiarę oraz scharakteryzowanie jej specyficznego zachowania.

5.1.1. Podjęcie decyzji o śmierci przez ofiarę

Samobójczą intencję szczegółowo omówiono przy analizie motywacji samobójczych zamachów w podrozdziale 2.3.2. W tym kontekście należy przypomnieć, że znacząca liczba osób w czasie swojego życia przeżyła chwile lub dłuższe okresy, w których pojawiała się myśl, że nie są w stanie przeżyć kolejnego dnia, przy czym dalsze życie wiąże się dla nich z występowaniem przytłaczającego cierpienia. Podkreślić należy, że podłoże tego stanu, a więc wytworzone poczucie ostatecznej beznadziejności może mieć charakter obiektywny albo całkowicie subiektywny nieznajdujący odzwierciedlenia w obiektywnie postrzeganej rzeczywistości.

Charakterystyczne dla opisanego stanu jest zaburzone postrzeganie siebie przez jednostkę. Potencjalny samobójca jest wobec siebie krytyczny, obwinia siebie o swoje niepowodzenia i kieruje przeciwko sobie różnej natury zarzuty. Cechuje go przy tym niskie poczucie własnej wartości oraz przeświadczenie o własnej bezradności i nieudolności.

Długotrwałe tkwienie w tym stanie, w którym daną jednostkę przytłacza uczucie smutku i ostatecznej beznadziejności, bez skorzystania z fachowej pomocy może być dla niej zgubne. Wykształcenie się anhedonii może doprowadzić do wystąpienia myśli samobójczych, które pojawiają się niejako automatycznie, w sposób narzucający i wiążący się z wystąpieniem zniekształceń poznawczych, których dana osoba nie jest w stanie zanegować. Samobójca jako jedyne rozwiązanie swojego problemu zaczyna traktować zamach samobójczy. Wierzy, że dalsze życie wiąże się z cierpieniem i tylko śmierć może go od niego uwolnić. W efekcie jednostka podejmuje decyzję o odebraniu sobie życia.

Zostało to już wcześniej szeroko omówione, więc teraz jedynie skrótowo należy przypomnieć, że według jednej z teorii do podjęcia decyzji o zamachu samobójczym dochodzi wówczas, gdy u danej jednostki:

a) nie dojdzie do zaspokojenia potrzeby przynależności, a więc w sytuacji wystąpienia samotności, braku relacji w ogóle lub braku prawidłowych relacji z innymi ludźmi, zwłaszcza bliskimi;
b) wykształci się poczucie, że własna śmierć jest korzystniejsza niż życie;
c) myśli samobójcze skupiają się na tych prowadzących do zamachu samobójczego.

Wystąpienie powyższych czynników w okresie odczuwania przez jednostkę poczucia beznadziejności łączącego się z przytłaczającym cierpieniem może doprowadzić do podjęcia decyzji o odebraniu sobie życia. Najczęstszymi powodami samobójstw są przy tym: choroby psychiczne/zaburzenia psychiczne, nieporozumienia rodzinne/przemoc, zawód miłosny lub złe warunki ekonomiczne/długi. Jedno zdarzenie raczej rzadko wpływa na podjęcie decyzji o samobójstwie. W znaczącej większości przypadków samobójstwo jest bowiem procesem kształtującym się na przestrzeni co najmniej kilku tygodni i obejmującym wiele różnych zdarzeń, które samodzielnie nie doprowadziłyby do samobójstwa jednostki.

Przeprowadzone przez autorkę badania aktowe spraw zabójstw dowiodły, że u ofiar nowego typu przestępstwa – zabójstwa na prośbę, zachodzi podobny ściśle spersonalizowany i osobisty proces, który prowadzi do podjęcia decyzji o odebraniu sobie życia. Proces ten jest analogiczny do tego, który występuje u potencjalnych samobójców.

W przypadku opisanym w podrozdziale 4.5.1. u ofiary zabójstwa na prośbę psycholog stwierdził wystąpienie stanu presuicydalnego, który można zaobserwować u potencjalnych suicydentów. Materiał zgromadzony w aktach pozostałych trzech spraw zabójstw na prośbę (opisanych w podrozdziałach 4.5.2., 4.5.3., 4.5.4.), daje podstawy przypuszczać, że u pozostałych ofiar również wystąpił stan presuicydalny. Jednakże w toku postępowania karnego nie zostało to potwierdzone – nie powołano biegłego z zakresu psychologii do dokonania oceny ewentualnego stanu presuicydalnego ofiary zabójstwa.

W konsekwencji można wyciągnąć wniosek, że zabójstwo na prośbę, pod kątem intencji ofiary, podobne jest do intencji potencjalnego suicydenta lub ofiary zabójstwa na prośbę.

Pomimo powyższego dla odróżnienia wskazanego stanu zachodzącego u ofiary zabójstwa na prośbę przyjęto nazwę samobójczo-zabójczej intencji, którą należy rozumieć jako:

Wystąpienie u ofiary długotrwałego poczucia beznadziejności wiążącego się z utratą możliwości rozwoju, dominacją lękowo-depresyjnego wzoru uczuciowego, a przy tym redukcji mechanizmów obronnych i tym samym podatności na zaniżoną samoocenę, druzgocącą krytykę, a także obwinianie siebie o każde niepowodzenia. Jednostka zaczyna odczuwać silną potrzebę ulżenia sobie w cierpieniu, które wiąże z dalszym życiem, towarzyszy jej myśl, że nic dobrego w życiu już jej nie spotka, a śmierć będzie dla niej, a niekiedy również dla jej bliskich, dla których jest ciężarem, wybawieniem. Tym samym jednostka zaczyna doświadczać częstych, natrętnych myśli samobójczych wiążących się również ze zniekształceniami poznawczymi. W konsekwencji tego stanu rzeczy jednostka podejmuje decyzję o pozbawieniu siebie życia, jednak na skutek innych okoliczności nie jest w stanie dokonać samodzielnego zamachu samobójczego, więc decyduje się na wytypowanie osoby i sformułowanie wobec niej prośby zabicia jej.

5.1.2. Specyficzne zachowanie ofiary

Potencjalny suicydent w toku wykształcenia się samobójczej intencji podejmuje decyzję o samodzielnym targnięciu się na własne życie. Akt samobójczy zakłada bowiem samounicestwienie danej jednostki. Zazwyczaj samobójstwo jest efektem długotrwałego procesu, zostaje więc szczegółowo zaplanowane.

Metodę samobójstwa suicydent wybiera, korzystając z własnej wiedzy i dostępnych dla niego środków, wyszukując niezbędnych informacji w internecie lub pozyskuje informacje od osób trzecich. Nawet jeżeli samobójca decyduje się poprosić inną osobę o pomoc w zorganizowaniu narzędzi niezbędnych do popełnienia zamachu samobójczego, np. środków farmakologicznych, to jednak samobójstwo jest już aktem całkowicie samodzielnym. Niektórzy samobójcy decydują się jednak w swoje samobójstwo wciągnąć inne osoby. Ma to miejsce przy zjawisku samobójczej prowokacji. Jak wcześniej wspomniano, jest to zdarzenie, w którym osoba postanawiająca odebrać sobie życie, nie robi tego samodzielnie, ale przy zaistnieniu samobójczej intencji, włącza do swojego działania osobę trzecią, w ten sposób, iż wymusza na niej, żeby ta ją zabiła[875]. Osoba trzecia staje się w tym przypadku niejako

[875] A. Gawliński, *Namowa lub pomoc…,* s. 195.

sposobem targnięcia się na własne życie równoznacznym z powieszeniem czy przedawkowaniem środków farmakologicznych.

Działanie ofiary zabójstwa na prośbę jest specyficzne, aczkolwiek niejako zbliżone do zachowania potencjalnego samobójcy-prowokatora. Ofiara zabójstwa na prośbę podejmuje działania mające na celu doprowadzenie do jej własnej śmierci. W tym celu poszukuje odpowiedniego narzędzia do dokonania aktu samounicestwienia. Jednakże w tym szczególnym przypadku nie będą to ani środki farmakologiczne, ani niejako przypadkowy uczestnik samobójczej prowokacji, a całkowicie świadomy adresat sformułowanej i wysuniętej prośby.

We wszystkich zbadanych przypadkach ofiara podjęła świadomą decyzję o pozbawieniu siebie życia oraz zdecydowała w tym celu na włączenie do aktu samounicestwienia innej osoby, która była świadoma tego, że w istocie ma zabić ofiarę. Ujawnione sposoby działania umożliwiły scharakteryzowanie mechanizmu zachowania się ofiary zabójstwa na prośbę, tj.:

a) podjęcie świadomej decyzji o pozbawieniu siebie życia;
b) zdecydowanie o włączeniu w akt swojej śmierci osoby trzeciej;
c) poszukiwanie osoby skłonnej do pozbawienia życia ofiary;
d) wyartykułowanie prośby pozbawienia życia ofiary, ewentualne stosowanie form perswazji, nacisku i manipulacji w celu przekonania potencjalnego zabójcy do spełnienia prośby;
e) wzajemne ustalenia co do planu aktu pozbawienia życia ofiary.

Niewątpliwie specyficzne działanie ofiary zabójstwa na prośbę w sposób znaczący odróżnia się od działania potencjalnego samobójcy. Jednakże należy również zauważyć, że różni się od zachowania ofiary zabójstwa eutanatycznego.

Przyjmuje się bowiem, że ofiara zabójstwa eutanatycznego wysuwa swoje żądanie niejako w desperacji, nie mając już potencjalnie szansy na samodzielne odebranie sobie życia. Tymczasem ofiara zabójstwa na prośbę ma możliwość pozbawienia siebie życia. Swoista desperacja kierująca jej zachowaniem wynika z subiektywnego postrzegania sytuacji, a przy tym samobójstwo zostaje szczegółowo zaplanowane poprzez zdecydowanie o wciągnięciu osoby trzeciej w akt pozbawienia jej życia.

5.1.3. Prośba ofiary o odebranie jej życia

W przypadku zabójstwa eutanatycznego mowa jest o wyrażeniu przez ofiarę żądania pozbawienia jej życia, natomiast na gruncie nowego typu przestępstwa ofiara wyraża prośbę zabicia jej. W tym miejscu niezwykle istotne jest szczegółowe odróżnienie tych dwóch sytuacji, w tym rozważenie czy w każdym przypadku „prośbę" należy traktować odmiennie od „żądania".

W podrozdziale 1.3.2. opisując znamiona przestępstwa zabójstwa eutanatycznego, przedstawiono rozumienie pojęcia „żądanie" na gruncie aktualnie obowiązującego orzecznictwa i doktryny. W tym podkreślono, że „żądanie" nie jest tożsame ze zgodą czy „prośbą". Elementem odróżniającym „żądanie" jest element swoistego nacisku psychicznego kierowanego wobec potencjalnego sprawcy. Żądanie postrzegane jest jako uzewnętrznione, bezwarunkowe wyrażenie stanowczej woli ofiary pozbawienia jej życia. Cechuje się przy tym kategorycznością oraz jednostronnością. W tym rozumieniu przyrównać je można do rozkazu. Natomiast Słownik Języka Polskiego PWN definiuje „prośbę" jako „uprzejme zwrócenie się do kogoś w celu uzyskania, wyjednania czegoś" albo „życzenie wyrażone na piśmie, skierowane do jakiejś instytucji lub osoby urzędowej"[876]. Podobnie prośbę definiuje Wielki Słownik Języka Polskiego jako „uprzejmy zwrot skierowany do kogoś w celu uzyskania czegoś"[877].

Powyższe prowadzi do wniosku, że elementem terminu „żądanie" jest wywołanie swoistego rodzaju nacisku psychicznego skierowanego wobec potencjalnego sprawcy zabójstwa przez ofiarę, która w ten sposób domaga się jego spełnienia. Natomiast „prośba" jest jedynie uprzejmym zwróceniem się do potencjalnego sprawcy o uczynienie niejako czegoś dla ofiary. Nie jest to jednak prawidłowe rozumienie „prośby", która również może cechować się pewną formą psychicznego nacisku i chęcią wywołania określonej intencji.

Na gruncie sztuki manipulacji oraz perswazji przyjmuje się, że prośba również może być nacechowana intencjonalnie i wykorzystana w celu uzyskania np. konkretnego zachowania od drugiej osoby, w tym przypadku deklaracji zabicia jej. Nadawca prośby może wykorzystywać różne techniki manipulacji oraz perswazji w celu wzmocnienia swojej prośby.

[876] https://sjp.pwn.pl/slowniki/prośba.html (dostęp: 02.02.2022 r.).
[877] https://wsjp.pl/haslo/podglad/34359/prosba/4619632/ustna (dostęp: 02.02.2022 r.).

Przykładowo R. Cialdini opisuje regułę wzajemności, która w uproszczeniu polega na umiejętnym wywołaniu u odbiorcy poczucia zobligowaniu do przyszłego odwdzięczenia się. Poczucie zobowiązania do przyszłego odwdzięczenia się pozwala ludziom na inicjowanie różnego rodzaju łańcuchów wymiany, transakcji i związków. Tak przygotowany grunt sprawia, że dana osoba jest podatna na prośbę i w tej konkretnej sytuacji nie może odmówić, bo wywoła to u niej znaczny dyskomfort. Wykorzystanie reguły wpływu często wiąże się z zastosowaniem techniki odmowy-wycofania, która polega na założeniu, że wyrażenie ogromnej prośby spotka się z odmową, jednocześnie następcze umiejętne wyrażenie mniejszej prośby, o którą od początku chodziło, druga strona potraktuje jako ustępstwo i zgodzi się ją spełnić[878].

W efekcie należy uznać, że umiejętnie wykorzystana „prośba" może przybrać charakter intencjonalnego nacisku na daną jednostkę, mającego na celu spełnienie jej, przy czym adresat prośby może nie być tego świadomy.

W każdym przeanalizowanym przeze mnie przypadku ofiara wyraziła prośbę zabicia jej w sposób intencjonalny, który miał na celu przekonanie potencjalnego sprawcy do pozbawienia jej życia. Ofiary w sposób świadomy bądź podświadomy wykorzystywały techniki manipulacji i perswazji wzmacniające przekaz ich prośby. Komunikaty były przy tym kierowane na podatny grunt (osoby, które były gotowe spełnić prośbę z uwagi na własne przekonania) lub na grunt wytworzony przez ofiary (na skutek zastosowania odpowiednich technik).

Poniżej scharakteryzowano krótko sposoby i okoliczności wyrażenia prośby przez ofiary:

1) przypadek nr 1 opisany w podrozdziale 4.5.1. – ofiara sformułowała wyraźną prośbę zabicia jej obejmującą również sposób dokonania jej zabójstwa, a następnie skierowała ją na podatny grunt – koleżanki z klasy. Sprawca zabójstwa, jak ustalono w toku śledztwa, był jednostką silnie zaburzoną, a zadawanie bólu innym sprawiało mu przyjemność. Przy czym ofiarę i sprawcę łączyło zamiłowanie do tematów dotykających śmierci. Ofiara dokładnie poprosiła o udział w jej samobójstwie, co wspólnie określili mianem „morderczego samobójstwa", co miało nastąpić zgodnie z życzeniem ofiary przez cios nożem w wątrobę;

[878] R. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka,* Sopot 2021, s. 34-75.

2) przypadek nr 2 opisany w podrozdziale 4.5.2. – ofiara sformułowała wyraźną prośbę zabicia jej i skierowała ją do osoby znajdującej się w trudnej, sytuacji materialnej, a przy tym swojego byłego pracownika. Prośba została wysunięta kilkukrotnie, konsekwentnie w tym samym tonie, aż w końcu za jej spełnienie ofiara zaoferowała gratyfikację finansową dla ostatecznego przekonania sprawcy;
3) przypadek nr 3 opisany w podrozdziale 4.5.3. – ofiara wielokrotnie formułowała prośbę pozbawienia jej życia, była nieustępliwa w swoich działaniach do tego stopnia, że przyniosła sprawcy broń palną i wprost poprosiła o oddanie strzału;
4) przypadek nr 4 opisany w podrozdziale 4.5.4. – ofiara sformułowała prośbę zabicia jej wobec swojego męża, który zawarł razem z nią pakt samobójczy (to ofiara była stroną aktywną paktu). Oboje mieli tego dnia zginąć na skutek samodzielnie popełnionego zamachu samobójczego. Jednakże kobieta nie była w stanie zadać sobie rany, która spowodowałaby jej zgon. Zwróciła się więc do męża rozpaczliwymi słowami „Paweł, pomóż mi, ja nie dam rady". Prośba trafiła na podatny grunt do jej małżonka, a jednocześnie uczestnika paktu samobójczego, który nie potrafił jej odmówić.

W obliczu powyższego należy uznać, że „żądanie" i „prośba" nie są pojęciami o tożsamym znaczeniu, jednakże niemożliwe jest ich całkowite rozgraniczenie. „Prośba" podobnie jak „żądanie" może cechować się elementem swoistego psychicznego nacisku skierowanego wobec sprawcy, jak również może być uzewnętrznionym, bezwarunkowym wyrażeniem stanowczej woli ofiary pozbawienia jej życia. Trudno uznać, że ofiara wyrażając prośbę w tak newralgicznej sprawie, nie uzewnętrznia swojej stanowczej woli pozbawienia jej życia. Może przy tym przygotować się do wyrażenia prośby, np. wykorzystując regułę wzajemności, w celu wywołania intencjonalnego wpływu na potencjalnego sprawcę.

W konsekwencji pojęcia „żądanie" i „prośby" należy rozgraniczyć na gruncie intencji nadawcy wiadomości. Odnosząc to bezpośrednio do omawianego tematu, należy zauważyć, że:

1) Osoba wyrażająca żądanie pozbawienia jej życia nie bierze pod uwagę odmowy. Zabicie jej przez wytypowanego przez nią potencjalnego sprawcę postrzega jako jedyną szansę na pozbawienie siebie życia. Stopień desperacji ofiary wynika z jej trudnego położenia i subiektywnej niemożności popełnienia samobójstwa samodzielnie,

2) Osoba wyrażająca prośbę pozbawienia jej życia bierze pod uwagę możliwość odmowy i konieczność wytypowania innej osoby, a przy tym potencjalnie jest zdolna do popełnienia samobójstwa w sposób samodzielny. W dwóch zbadanych przeze mnie przypadkach ofiary ponawiały swoją prośbę do skutku:
   a) przypadek nr 1 opisany w podrozdziale 4.5.1. – ofiara podczas rozmowy z jedną z koleżanek z klasy zapytała, czy ta nie zechciałaby jej zabić. Zapytana nie odebrała pytania poważnie, odpowiedziała jednak, że nie. Ofiara poszukiwała więc innej osoby;
   b) przypadek nr 3 opisany w podrozdziale 4.5.3. – ofiara wielokrotnie zwracała się z prośbą o zabicie jej do różnych osób zarówno bliskich znajomych, jak i członków rodziny. Nie zrażała się i cały czas kontynuowała poszukiwania osoby skłonnej spełnić jej prośbę.

Drugą istotną różnicą jest swoisty stosunek zależności występujący pomiędzy nadawcą żądania lub prośby a ich adresatem. Zasadne oczekiwanie spełnienia żądania przez ofiarę wynika z faktu, że w przekonaniu osoby wyrażającej żądanie jest ono usprawiedliwione, a odbiorca będzie zobowiązany je spełnić. Wydaje się więc uzasadnione uznanie, że wyrażenie skutecznego żądania wymaga wystąpienia stosunku zależności pomiędzy ofiarą a potencjalnym sprawcą, który może wynikać z jej wyższej pozycji, łączących ich więzi albo niezwykle trudnego położenia ofiary, która w ten sposób wywiera nacisk na potencjalnego sprawcę. Odmiennie jest w przypadku wyrażenia prośby, pomiędzy nadawcą a adresatem prośby z reguły nie występuje tego typu stosunek zależności. Nie jest to jednak wykluczone, gdy ofiara o spełnienie prośby prosi, np. osobę bliską.

Na marginesie należy jedynie zauważyć, że w praktyce intencjonalnie i umiejętnie ukierunkowana prośba ofiary może doprowadzić do jej spełnienia. Prośba może wywołać u potencjalnego sprawcy współczucie dla sytuacji przyszłej ofiary, a przynajmniej zrozumienie. Możliwe jest również, że prośba wytworzy swego rodzaju zobowiązanie pomiędzy potencjalnym sprawcą a osobą proszącą. Potencjalny sprawca będzie czuł się bowiem zobowiązany spełnić tak newralgiczne życzenie osoby, która jest dla niego ważna albo której jest coś winien. Odmowa może się wówczas dla niego wiązać z poczuciem ogromnego dyskomfortu. Inaczej sytuacja może przedstawiać się w przypadku wyrażenia żądania przez ofiarę. U potencjalnego sprawcy przymus spełnienia żądania ofiary wiąże się z elementem silnego, bezpośredniego nacisku, który może wywołać nawet jego sprzeciw wobec wyrażonego żądania. Natomiast spełnienie żądania

pod przymusem nie musi być związane z odczuwanym współczuciem dla ofiary, a z koniecznością, w przeświadczeniu sprawcy, jego spełnienia.

5.1.3. Odróżnienie zabójstwa na prośbę od autassassinophilii

W tym miejscu należy przypomnieć, że A. Gawliński scharakteryzował zabójstwo na prośbę, wskazując, że może ono przybrać dwie postaci: pierwsza związana jest z samobójczą intencją ofiary, natomiast druga ze skrajnymi zaburzeniami preferencji seksualnych[879]. W konsekwencji jako zabójstwo na prośbę zakwalifikował następujące przypadki z polskiej i zagranicznej praktyki: Agaty G. (podrozdział 5.4.1.), Sharon Lopatki (podrozdział 3.1.4.), Bernda Brandesa (podrozdział 3.1.4.) i Tomasza K. (podrozdział 5.4.2.)[880].

Autorka niniejszej dysertacji nie podziela powyższego poglądu. W jej ocenie jako przypadek zabójstwa na prośbę należy uznać jedynie sytuację, w której u ofiary występują zaburzenia depresyjne w rozumieniu ICD-11 (opisane w podrozdziale 2.3. Samobójcza intencja ofiary samobójstwa), tj. przypadek Agaty G., Tomasza K. oraz pozostałe opisane w podrozdziale 4.5. Natomiast kwalifikowanie zaburzeń parafilnych w rozumieniu ICD-11 (opisane w podrozdziale 2.5. *Autassassinophilia*), tj. przypadków Sharon Lopatki i Bernda Brandesa oraz Wojciecha Stempniewicza (opisanych w podrozdziale 4.8.) jest niewłaściwe.

Autassassinophillia jest rodzajem zaburzeń parafilnych, w którym podniecenie seksualne i zaspokojenie popędu seksualnego jest możliwe, dzięki fantazji lub przekonaniu, że jest się w położeniu zagrażającym życiu. Wzbudzenie popędu seksualnego u osób cierpiących na ten typ parafilii może wywołać fantazjowanie o planowaniu własnego zabójstwa. Zachowanie jednostki cierpiącej na to zaburzenie charakteryzuje się skrajnym masochizmem i może prowadzić do samobójstwa lub doprowadzenia do własnego zabójstwa[881]. Przyjmuje się, że u osób cierpiących na *autassassinophilie* mogą nakładać się inne zaburzenia parafilne związane z sadomasochizmem, fantazjami o zadławieniu czy utopieniu[882].

[879] A. Gawliński, *Jak i dlaczego zabijamy…, op. cit.*, s. 46.
[880] A. Gawliński, *Zabójstwo na prośbę ofiary,* https://kryminalistyczny.pl/zabojstwo-na-prosbe-ofiary/ (Dostęp: 14.07.2021 r.).
[881] https://dictionary.apa.org/autassassinophilia (dostęp: 31.12.2021 r.).
[882] G. F. Pranzarone, *Dixonary of sexuology,* https://www.ffzg.unizg.hr/socio/astulhof/Dictionary%20of%20Sexology.htm (dostęp: 31.12.2021 r.).

Jest to rzadko występujące zaburzenie parafilne. W praktyce wyróżniono jednak kilka przypadków. Zyskały one medialny rozgłos ze względu na brutalność. Bardzo prawdopodobne jest, że u ofiar wystąpiło zaburzenie parafilne – *autassassinophillia* (opisano je w podrozdziale 4.8.).

Dla Sharon Lopatki, Bernda Brandesa i Wojciecha Stempniewicza akt zabójstwa był źródłem seksualnej satysfakcji. Nie wynikał z poczucia bezradności czy nawracających myśli samobójczych. Nie wystąpił u nich stan presuicydalny. W żaden sposób nie dążyli do samodzielnego odebrania sobie życia, nie pojawiły się u nich typowe myśli samobójcze. Ich pragnienie śmierci wynikało z chęci zrealizowania nieakceptowalnej społecznie fantazji seksualnej.

Z uwagi na wystąpienie zaburzenia parafilnego niemożliwe jest zakwalifikowanie tych spraw jako przypadków zabójstwa na prośbę.

W podrozdziale 4.5 przeanalizowano przypadki zabójstw na prośbę, w tym przypadek Tomasza K. oraz Agaty G. Analiza akt wskazanych spraw pozwala przypuszczać, że potencjał suicydalny u każdej z ofiar był wysoki, wystąpił u nich syndrom presuicydalny (w jednym przypadku zostało to potwierdzone w opinii biegłego psychologa).

a) Agata G. (przypadek opisany w podrozdziale 4.5.1.) – impulsywność zachowań; niestabilność relacji; przejawy cech kształtującej się osobowości borderline; dokonywanie samookaleczeń o charakterze umiarkowanym; stwierdzenie przez psychologa wysokiego potencjału samobójczego; brak bliskich relacji z matką; komunikowała przeżywanie fantazji samobójczych; jawnie wyrażała intencję odebrania sobie życia; miała stwierdzoną depresję; doświadczała nawracających myśli samobójczych; doznała kryzysu z powodu swojej sytuacji zdrowotnej; podejmowanie prób samobójczych; porządkowanie swojego pokoju, piwnicy i wyprzedawanie rzeczy w okresie przed planowanym samobójstwem.
b) Tomasz K. (przypadek opisany w podrozdziale 4.5.2.) – stracił poczucie własnej wartości; doświadczył kryzysu związanego ze swoim stanem zdrowia; czuł się ciężarem dla swojej rodziny; nie widział szansy na odzyskanie swojego dawnego życia; wyraźnie artykułował pragnienie śmierci; odczuwał nawracające myśli samobójcze; podejmował próby samobójcze; sporządził dwa listy pożegnalne; często powtarzał, że takie życie

jest dla niego źródłem cierpienia; poszukiwał treści związanych z substancjami trującymi, sposobami popełnienia samobójstwa, możliwości nabycia broni oraz metod zadawania sobie śmierci; stan ten trwał powyżej dwóch tygodni.

c) Marian S. (przypadek opisany w podrozdziale 4.5.3.) – stracił chęci do życia; zaczął nadużywać alkoholu; przeżył kryzys z uwagi na rozstanie się z konkubiną; dobrze funkcjonował w życiu codziennym; mężczyzna doświadczał długo utrzymujących się myśli samobójczych; jawnie deklarował chęć odebrania sobie życia; wyobrażał sobie samobójczą śmierć poprzez zamach z karabinu Mauser; stan ten utrzymywał się powyżej dwóch tygodni.
d) Jadwiga N. (przypadek opisany w podrozdziale 4.5.4.) – doświadczyła kryzysu finansowego i bankructwa; przeciążona obowiązkami zawodowymi i sytuacją życiową; doświadczała nawracających myśli samobójczych; stan ten utrzymywał się powyżej dwóch tygodni; odmawiała leczenia psychiatrycznego; jawnie deklarowała chęć odebrania sobie życia; podjęła decyzję o samobójstwie; była aktywną stroną paktu samobójczego, który zawiązała wraz z mężem.

W obliczu powyższego można przypuszczać, że u każdej z ofiar zabójstwa na prośbę, możliwe było zdiagnozowanie zaburzeń depresyjnych w rozumieniu ICD-11. U każdej z tych osób wykształciła się chęć odebrania sobie życia, jednak z określonych powodów (braku umiejętności, chęci zaoszczędzenia bliskim cierpienia) ofiary nie zdecydowały się na samobójstwo, a na wyrażenie prośby zabicia ich. Sam akt zabójstwa nie był jednak dla nich źródłem seksualnej satysfakcji.

W ramach rozróżnienia tych dwóch zagadnień należy jeszcze wskazać, że samobójstwo definiowane jest jako ściśle spersonalizowany i osobisty proces decyzyjny, charakteryzujący się całkowitą świadomością samobójcy (stopień świadomości może być zróżnicowany, co uzależnione jest od różnych czynników, np. wieku, chorób, uzależnień)[883]. Bez względu na motywację suicydent podejmuje więc własną decyzję o chęci pozbawienia siebie życia (przy założeniu, że nie występuje sytuacja namowy do samobójstwa). Jest to osobisty proces decyzyjny, w którym w pełni świadoma osoba

[883] A. Gawliński, *Namowa lub pomoc…,* op. cit., s. 40.

decyduje zakończyć swoje życie. Suicydent samodzielnie decyduje o tym, że nie chce mu się żyć. Nie musi przy tym nikogo informować o swojej decyzji.

Odmiennie może być w kwestii zaburzeń parafilnych. W nauce seksuologii nie ma bowiem zgody co do tego, czy zaburzenia seksualne nie wpływają na zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Niektórzy badacze wskazują, że zaburzenia parafilne wpływają na ograniczoną możliwość kierowania swoim postępowaniem. Inni prezentują całkowicie przeciwny pogląd. Wskazuję, że tylko stan psychiczny sprawcy czynu ma wpływ na pokierowanie swoim postępowaniem. Z kolei współcześni seksuolodzy A. Depko i Z. Lew-Starowicz podkreślają niejasność tego zagadnienia[884]. Tym samym nie jest pewne, na ile zaburzenia parafilne wpływają na swobodny proces decyzyjny.

Ostatnia różnica wynika z samej treści prośby i jej celu. Osoba z zaburzeniami depresyjnymi może doświadczać nawracających myśli samobójczych, wyobrażać sobie swoją śmierć, a przede wszystkim kojarzyć ją z zakończeniem bólu, którego doświadcza. W zakończeniu swojego życia upatruje rozwiązania wszystkich swoich problemów. Wyraża więc prośbę zabicia jej (może określić sposób zabójstwa) i liczy na efekt w postaci swojej śmierci, co ma zakończyć jej cierpienia związane z dalszym życiem. Natomiast osoba z zaburzeniami parafilnymi (w tym przypadku mowa o *autassassinophilli*) nie ma na celu umrzeć, a jedynie doświadczyć seksualnego spełnienia. Wszystkie czynności podejmuje w celu zaspokojenia popędu seksualnego niemieszczącego się w granicach norm społecznych. Osoba dotknięta tym zaburzeniem również sformułuje prośbę zabicia jej w określony sposób, jednak to nie śmierć będzie jej celem. W tym przypadku pozbawienie jej życia będzie jedynie środkiem do osiągnięcia właściwego celu – seksualnego spełnienia.

5.2. CHARAKTERYSTYKA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ

W tym podrozdziale skupiono się na dokonaniu charakterystyki nowego przestępstwa zabójstwa na prośbę na gruncie kryminalistyczno-kryminologicznym. W szczególności dokonano analizy specyficznej roli ofiary w genezie zabójstwa na prośbę,

[884] A. Krasowska, *Ocena zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem w sprawach przeciwko wolności seksualnej* [w:] A. Depko (red.), A. Krasowska (red.), *Seksuologia sądowa tom II*, Warszawa 2023, s. 338-340.

do którego *de facto* by nie doszło, gdyby nie intencjonalne działanie ofiary mające na celu włączenie innej osoby w akt pozbawienia jej życia.

Niejako dodatkowo analizie został również poddany nieznany dotąd wpływ ofiary na *modus operandi* sprawcy jej zabójstwa, które może przybrać formę wzajemnych ustaleń co do wyboru metody zabójstwa.

5.2.1. Specyficzna rola ofiary w genezie zabójstwa

W podrozdziale 2.1. szerzej odniesiono się do przedmiotu zainteresowania wiktymologii kryminalnej, którym jest badanie związków między sprawcą a ofiarą przestępstwa oraz poszukiwaniem form zabezpieczenia jednostki i społeczeństwa przed przestępstwem, w tym w szczególności badaniem roli ofiary w genezie przestępstwa.

W tym kontekście można wskazać, że w przypadku zabójstwa w typie podstawowym rola ofiary w genezie przestępstwa jest całkowicie standardowa, w tym sensie, że dana osoba może być predystynowana czynnie lub biernie do stania się ofiarą przestępstwa zabójstwa, co jest również zależne od jej potencjału wiktymologicznego. Nadal jednak to sprawca zabójstwa w przeważającej liczbie przypadków jest osobą, która niejako inicjuje przestępstwo zabójstwa rozumiane jako wynik charakterystycznego ciągu transakcji pomiędzy sprawcą a ofiarą, co zakłada wzajemne oddziaływanie pomiędzy uczestnikami zdarzenia[885]. W pozostałych przypadkach ofiara w sposób zawiniony lub niezawiniony może sprowokować sprawcę do dopuszczenia się przestępstwa zabójstwa.

W przypadku zabójstwa na prośbę ofiara pełni specyficzną rolę w genezie przestępstwa, która odmienna jest od tej jaką pełni w przypadku zabójstwa w typie podstawowym. Czynnikiem inicjującym ten typ przestępstwa jest prośba ofiary, którą kieruje ona do potencjalnego sprawcy. W tym sensie należy przyjąć, że gdyby nie inicjatywa samej ofiary to do zbrodni by nie doszło. Stanowiła ona bowiem czynnik wyzwalający działanie sprawcy.

Ofiarę zabójstwa na prośbę cechuje wysoki potencjał wiktymologiczny. Określone cechy danej jednostki, w tym w szczególności takie kwestie jak: cechy kondycji biologicznej, psychicznej, społecznej i ekonomicznej, prowadzą do powstawania zagrożeń przestępstwem. W tym przypadku jednostka doświadcza

[885] B. Lach, op. cit., s. 80-82.

nawracających myśli samobójczych, nasilonego pragnienia własnej śmierci, może doświadczać zaburzeń depresyjnych, jak również może u niej wystąpić stan presuicydalny, na skutek czego wykształca się u niej chęć pozbawienia siebie życia. Jednakże z powodu zaistnienia innych czynników nie decyduje się na podjęcie samobójczego zamachu. W celu pozbawienia siebie życia jednostka podejmuje działania autodestrukcyjne mające doprowadzić do stania się ofiarą przestępstwa zabójstwa. Ofiara chce umrzeć i w tym celu poszukuje osoby zdolnej do zabicia jej na prośbę. Z kolei sprawca zabójstwa na prośbę samodzielnie nie inicjuje biegu przestępstwa zabójstwa. Jego zachowanie polegające na zabiciu ofiary jest reakcją na wysuniętą przez ofiarę prośbę o pozbawieniu jej życia. Przed wyrażeniem tej specyficznej prośby u sprawcy nie wykształca się zamiar zabicia ofiary. Po wyrażeniu zgody na zabicie ofiary przez sprawcę dochodzi pomiędzy nimi do zawarcia porozumienia. Może ono doznać uszczegółowienia przez ustalenie sposobu, miejsca i czasu zabójstwa.

W tym sensie charakterystyczny bieg zdarzeń dla przestępstwa zabójstwa na prośbę zakłada wystąpienie transakcji pomiędzy ofiarą i sprawcą, która oddziałuje na niego poprzez wyrażenie prośby o pozbawieniu jej życia oraz dąży do tego, by sprawca zdecydował się ją spełnić. Inicjatywa ofiary leży więc u podstaw przestępstwa zabójstwa na prośbę.

Powyższy wniosek potwierdzają przeprowadzane badania aktowe. W każdym z czterech przypadków zabójstwa na prośbę, to ofiara zainicjowała bieg przestępstwa poprzez wyrażenie prośby pozbawienia jej życia. Natomiast zachowanie sprawcy było reakcją na działanie ofiary. Wcześniej żaden z czterech sprawców nie planował zabójstwa.

W tym miejscu, niejako na marginesie, należy wspomnieć, że rola ofiary w genezie przestępstwa zabójstwa na prośbę zbliżona jest do roli ofiary w genezie przestępstwa zabójstwa eutanatycznego. Zostaje ono bowiem zainicjowane przez wyrażenie jednoznacznego żądania przez ofiarę o pozbawienie jej życia. Podobnie w tym przypadku sprawca wcześniej nie planował zabójstwa, a ewentualne działanie stanowiło reakcję na zachowanie ofiary.

5.2.2. Problematyka relacji sprawcy i ofiary

W przypadku zabójstwa na prośbę, podobnie jak w innych sprawach zabójstw, sprawcę i ofiarę mogą łączyć rozmaite relacje, np. więzy krwi, relacje partnerskie, relacje

przyjacielskie, itp. W analizowanych przeze mnie przypadkach zabójstw na prośbę pomiędzy sprawcami i ofiarami wystąpiły następujące relacje:

a) relacje partnerskie (związek małżeński) – 1 przypadek;
b) relacje koleżeńskie słabsze lub silniejsze albo więzi przyjacielskie – 3 przypadki;
c) w żadnym ze zbadanych przypadków ofiara i sprawca nie byli sobie obcy, nieznani.

Niemożliwe jest stworzenie specjalnej reguły, która pozwalałaby na scharakteryzowanie relacji pomiędzy sprawcą, a ofiarą zabójstwa na prośbę – na ten moment wyizolowano jedynie cztery przypadki. Nie ma jednak wątpliwości, że jest ona odmienna od relacji łączącej sprawcę i ofiarę zabójstwa w typie podstawowym, pozostając niejako zbliżoną do relacji sprawcy i ofiary zabójstwa eutanatycznego.

Wydaje się słuszne poczynić założenie, że ofiara zabójstwa na prośbę musi mieć zaufanie lub swoistą pewność co do osoby potencjalnego sprawcy. W tym sensie, że ofiara spodziewa się, że jej prośba trafi na podatny grunt, wytypowana osoba jej nie odmówi oraz nie wyda jej przed bliskimi. Ofiara przy tym wyraża przekonanie, że potencjalny sprawca będzie w stanie zrozumieć lub zaakceptować jej samobójczą intencję powiązaną z chęcią zabicia jej przez inną osobę. Przede wszystkim nie będzie jej odwodził od podjętej decyzji. Spełnienie prośby wymaga również tego by do pewnego stopnia potencjalna ofiara nie była sprawcy obojętna lub posiadała na niego swego rodzaju wpływ. Zabójstwo drugiego człowieka, nawet za jego zgodą, czy przy pewnej dozie współczucia, wymaga przyjęcia ryzyka możliwej odpowiedzialności karnej.

W konsekwencji mało prawdopodobne jest by ofiara zdecydowała się na wyrażenie swojej prośby wobec osoby nieznanej, całkowicie obcej, z którą nie wiąże jej żadna bliższa relacja.

Powyższy wniosek potwierdzają badania nad sztuką manipulacji, według których znacznie chętniej zgadzamy się spełnić prośbę osoby, którą znamy lub po prostu lubimy, niż zupełnie nam obcej[886]. Często z osobą, którą lubimy łączy nas swego rodzaju podobieństwo, które sprawia, że łatwiej możemy ulegać jej wpływom. Podobieństwo dotyczyć może wyznawanych przekonań, cech osobowości i charakteru, stylu życia, doświadczeń życiowych czy nawet samego sposobu ubierania się[887]. Praktycy wpływu

[886] R. Cialdini, op. cit., s. 185-189.
[887] Ibidem, s. 193.

społecznego twierdzą wręcz, że reguła „lubienia" jest silnym narzędziem wywierania wpływu[888].

5.2.3. Motywacja sprawcy

W zbadanych przeze mnie czterech przypadkach zabójstw, żaden ze sprawców nie był inicjatorem pomysłu śmierci ofiary i wcześniej również nie był sprawcą przestępstwa zabójstwa, przy czym w trzech przypadkach sprawcy byli osobami wcześniej niekaranymi.

Należy jednak podkreślić, że w przebadanych sprawach prośba ofiary trafiła na podatny grunt. W tym sensie, że każdy ze sprawców zdecydował się na zabicie ofiary na jej prośbę, jednakże motywy ich działań były różne, co opisano poniżej:

a) w przypadku opisanym w podrozdziale 4.5.1. – u sprawcy na przestrzeni lat wykształciła się osobowość nieprawidłowa. Sprawca fascynował się przemocą, śmiercią i zadawaniem bólu innym osobom oraz sobie, stanowiło to dla niego źródło przyjemności, będące sposobem na rozładowanie napięcia emocjonalnego. Sprawca zabił ofiarę na jej prośbę, jednakże stanowiło to dla niego źródło osobistej satysfakcji, było zgodne z jego potrzebą dominacji i chęcią zadawania bólu innym osobom;
b) w sprawie opisanej w podrozdziale 4.5.2. – niewykluczone, że sprawca chciał spełnić życzenie ofiary dla niej, jednakże dodatkową motywację dla sprawcy stanowiła gratyfikacja finansowa;
c) w przypadku opisanym w podrozdziale 4.5.3. – sprawca działał niejako z własnych pobudek, będąc zmęczony nagabywaniem przez ofiarę o zabicie jej postanowił spełnić jej prośbę;
d) w sprawie opisanej w podrozdziale 4.5.4. – doszło do zawiązania paktu samobójczego, pomiędzy sprawcą i ofiarą, definiowanego w ten sposób, że zarówno u ofiary, jak i sprawcy wystąpiła samobójcza intencja i podjęli oni wspólną decyzję o pozbawieniu siebie życia poprzez samodzielny wybór metody samobójstwa.

Szczególnie istotne jest dostrzeżenie, że żaden ze sprawców początkowo nie chciał nikogo zabić, nie planował zabójstwa i nie występowała u niego żadna z motywacji zawartych w aktualnie wykorzystywanej klasyfikacji motywów (przywołana w podrozdziale 2.1.4.). Motywacja u sprawców wykształciła się dopiero na skutek ingerencji ofiary – wyrażenia przez nią intencjonalnej prośby pozbawienia jej życia. W

[888] R. Cialdini, op. cit., s. 185-190.

tym sensie u podstaw motywacji sprawcy leżało zachowanie ofiary, tym samym motywacja, którą kierował się sprawca tkwiła w relacji pomiędzy nim i ofiarą. Niemniej motywacja każdego ze sprawców do spełnienia prośby ofiary, a więc *de facto* dopuszczenia się zabójstwa, była odmienna.

Poniżej dokonano próby zakwalifikowania wykształconych motywów w oparciu o aktualną klasyfikację przywołaną w podrozdziale 2.1.4. W przypadku opisanym w podrozdziale motywację sprawcy należy zakwalifikować w następujący sposób:

1) 4.5.1. – tego przypadku nie można, w sposób dokładny, zakwalifikować z przywołanej klasyfikacji. Sprawca motywował się bowiem własnym interesem, odczuwał niejako satysfakcję z zadawania bólu, nie sposób jednak ustalić, aby wiązało się to z satysfakcją seksualną. Bardziej właściwe byłoby wskazanie motywacji sprawcy jako ukierunkowanej na proces zabijania, np. jako hedonistę ukierunkowanego na całkowitą dominację nad ofiarą[889];
2) 4.5.2. – motywacja złożona:
   a) zabójstwo z grupy zabójstw o motywie rabunkowym, tj. na tle ekonomicznym – sprawca zabił, bo otrzymał za to gratyfikację finansową – motyw poboczny;
   b) zabójstwo z grupy zabójstw o motywie porachunków osobistych w podtypie o motywie innym; mówiąc dokładniej zabójstwo o motywie osobistym – sprawca zabił ofiarę na jej prośbę, czuł się niejako do tego zobowiązany – motyw główny;
3) 4.5.3. – zabójstwo z grupy zabójstw o motywie porachunków osobistych w podtypie o motywie innym; mówiąc dokładniej zabójstwo o motywie osobistym – sprawca zabił ofiarę, gdyż relacja pomiędzy nim i ofiarą była dla niego uciążliwa;
4) 4.5.4. – również zabójstwo z grupy zabójstw o motywie porachunków osobistych w podtypie o motywie innym; mówiąc dokładniej zabójstwo o motywie osobistym – sprawca zabił ofiarę w celu spełnienia jej rozpaczliwej prośby.

5.2.4. Wpływ ofiary na *modus operandi* sprawcy

Modus operandi zostało szczegółowo scharakteryzowane w podrozdziale 2.1.5. W tym miejscu jedynie dla ukierunkowania dalszych rozważań należy przypomnieć, że przez *modus operandi* rozumie się charakterystyczny, z reguły powtarzalny sposób zachowania się sprawcy przed popełnieniem, w trakcie oraz po dokonaniu zabójstwa, w którym odbijają się jego indywidualne cechy i właściwości. *Modus operandi* jest

[889] Zob. więcej w M. Całkiewicz, op. cit., s. 159-165.

kształtowane przez czynniki wewnętrzne – zależne od osobowości sprawcy, jego cech fizycznych, wykształcenia czy motywacji oraz zewnętrzne – niezależne od sprawcy, np. takie jak pogoda czy zachowanie się pokrzywdzonego.

W przypadku zabójstwa na prośbę ofiara zdaje się mieć znaczący wpływ na kształtowanie *modus operandi* sprawcy swojego zabójstwa, w tym nie tylko jako czynnik zewnętrzny, ale jej wpływ rozciąga się na czynniki wewnętrzne.

W poprzednim podrozdziale wskazano, że motywacja sprawcy zabójstwa na prośbę jest specyficzna, w tym sensie, że na początku sprawca nie ma zamiaru zabić ofiary. Motywacja do zabójstwa zostaje zainicjowana przez prośbę ofiary, którą sprawca decyduje się spełnić. Podobnie jest w przypadku *modus operandi*. Sprawca nie miał motywacji do zabicia ofiary, a tym samym nie podejmował czynności do zabicia jej, nie planował jej zabójstwa, jak również nie zdecydował się na konkretny sposób zabójstwa ofiary.

Modus operandi sprawcy zabójstwa na prośbę jest kształtowane przez zachowanie ofiary w sposób szczególny nieznany zabójstwu w typie podstawowym. Ofiara, wyrażając prośbę zabicia jej może wybrać sposób swojego zabójstwa, dzień, godzinę, miejsce, a nawet narzędzie zbrodni. Wszystkie te elementy mogą być wynikiem wspólnych ustaleń ofiary i sprawcy. Wpływ ofiary na *modus operandi* sprawcy może być więc ogromny poprzez kształtowanie go lub narzucenie wręcz konkretnego sposobu działania, którego sprawca nie wybrałby, gdyby sam podejmował decyzję.

Poniżej przedstawiono przykłady wpływu ofiary na *modus operandi* sprawcy z polskiej praktyki:

1) przypadek 4.5.1. – ofiara i zabójca wspólnie opracowali plan zabójstwa. Wybrali miejsce, dzień, godzinę, narzędzie zbrodni oraz sposób zabójstwa. Zabójca starał się jednak mieć wpływ na zabójstwo przez włączenie w nie innej osoby;
2) przypadek 4.5.2. – ofiara i zabójca wspólnie wytypowali dzień, miejsce oraz godzinę zabójstwa. Sposób zabójstwa został wybrany przez sprawcę i był dla niego charakterystyczny. Ofiara chciała jedynie mieć pewność, że umrze;
3) przypadek 4.5.3. – ofiara samodzielnie wybrała dzień, miejsce oraz godzinę swojego zabójstwa, dodatkowo wybrała narzędzie zbrodni i sposób swojej śmierci. Sprawca został postawiony przed faktem dokonanym;

4) przypadek 4.5.4. – ofiara i sprawca zawarli pakt samobójczy, wspólnie więc wybrali dzień, miejsce oraz moment swojej śmierci. W sytuacji, w której ofiara nie była w stanie siebie sama zabić i poprosiła sprawcę o pomoc, wybrał on samodzielnie sposób zabójstwa.

Powyższe przypadki potwierdzają wcześniej sformułowany wniosek – ofiara zabójstwa na prośbę może mieć znaczący wpływ na *modus operandi*, a nawet je kształtować lub narzucić sprawcy określony sposób działania. W przypadku 4.5.3. ofiara całkowicie zdominowała *modus operandi* sprawcy nie pozostawiając mu pola na podjęcie własnych decyzji w tym przedmiocie. Natomiast w przypadku 4.5.1. ofiara miała znaczący wpływ na ważne elementy *modus operandi*, takie jak: dzień, miejsce, godzinę, narzędzie zbrodni i sposób zabójstwa.

W konsekwencji w przypadku zabójstwa na prośbę wpływ ofiary może sprawić, że *modus operandi* nie będzie rozumiane jako charakterystyczny sposób zachowania się sprawcy, tylko jako sposób zachowania sprawcy niejako mu narzucony, dostosowany do tego, co ofiara chce osiągnąć.

5.2.5. Specyficzna metoda wykrywcza zabójstwa na prośbę

Zabójstwo na prośbę jak już wykazano odróżnia się od zabójstwa w typie podstawowym, jednocześnie zbliżając się do zabójstwa eutanatycznego oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie.

Największej różnicy należy poszukiwać u podstaw genezy przestępstwa zabójstwa na prośbę. Bieg tego czynu przestępnego rozpoczyna wystąpienie u ofiary samobójczo-zabójczej intencji, która skłania ją do pojęcia czynności zmierzających do znalezienia osoby, która zgodziłaby się ją zabić. Dopiero po wyrażeniu prośby ofiary, często wiążącej się z jakąś formą nacisku na potencjalnego sprawcę, wykształca się u niego motywacja do spełnienia życzenia ofiary, tym samym chęć pozbawienia jej życia.

Z uwagi na specyficzny charakter zabójstwa na prośbę standardowe metody wykrywcze, wykorzystywane zazwyczaj w sprawach zabójstw, np. oględziny miejsca zdarzenia, oględziny zwłok, przesłuchanie świadków czy przesłuchanie podejrzanego, mogą nie dać pełnego obrazu sprawy, tj. mogą nie doprowadzić do ujawnienia lub potwierdzenia wystąpienia samobójczo-zabójczej intencji ofiary zabójstwa.

Wydaje się właściwe stwierdzenie, że w każdym przypadku, gdy pojawi się uzasadniona wątpliwość co do stanu psychicznego ofiary w okresie przed śmiercią,

szczególnie co do możliwości wystąpienia u ofiary pragnienia śmierci, zaburzeń depresyjnych, stanu presuicydalnego, organy śledcze powinny podjąć czynności wyjaśniające tę kwestię. Jest to bowiem okoliczność niezwykle istotna, leżąca u podstaw motywacji sprawcy zabójstwa, która powinna mieć bezpośredni wpływ na ostateczny wymiaru kary.

Organy śledcze nie mają kompetencji do ustalenia stanu psychicznego ofiary zabójstwa w okresie przed śmiercią. W toku przesłuchania świadków, podejrzanego, zapoznania się z korespondencją ofiary i sprawcy czy jej osobistymi zapiskami mogą jedynie powziąć wątpliwość co do możliwości wystąpienia u ofiary pragnienia śmierci. Jednakże ustalenie zaistnienia ewentualnych zaburzeń depresyjnych czy syndromu presuicydalnego u ofiary w okresie przed śmiercią wymaga już wiadomości specjalnych z zakresu psychologii. Tymczasem zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. w sytuacji, w której stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego. W tej sytuacji niezbędne jest powołanie biegłego z zakresu psychologii. Jest to obligatoryjne, gdyż jak wskazano stan psychiczny ofiary zabójstwa przed śmiercią, w sytuacji podejrzenia możliwości wystąpienia pragnienia śmierci jest okolicznością mającą istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zadaniem biegłego z zakresu psychologii byłoby sporządzenie analizy wiktymologicznej. Autorka przywołuje w tym miejscu, definicję stworzoną na potrzeby omawianego zagadnienia:

Analizę wiktymologiczną należy rozumieć jako opinię biegłego z zakresu psychologii, powołanego na etapie postępowania przygotowawczego lub sądowego, mającą na celu opracowanie profilu wiktymologicznego ofiary zabójstwa, a także analiza potencjału samobójczego ofiary i jej profil psychologiczny, sporządzane w celu ustalenia sylwetki psychicznej ofiary zabójstwa. Celem tego typu opinii jest ustalenie prawdopodobnego zachowania się ofiary przed popełnieniem zabójstwa przez sprawcę, ewentualnego wpływu ofiary na decyzję o zabójstwie czy możliwości porzucenia przez nią swojego dotychczasowego życia[890].

[890] D. Brzezińska, *Wpływ opinii biegłych z zakresu analizy wiktymologicznej ofiar zabójstwa na wynik procesu sądowego* [w:] I. Domina, Ł. Pilarz (red.), *Naukowa analiza zagadnień z zakresu bezpieczeństwa narodowego, kryminalistyki i kryminologii*, Wydawnictwo Tygiel, Lublin 2022, s. 150-151.

Stworzenie analizy wiktymologicznej przez biegłego z zakresu psychologii wymaga odtworzenia sfer osobowości ofiary zabójstwa, w tym przede wszystkim czynników warunkujących jej osobowość, takich jak: właściwości temperamentalne, metody reagowania na stres i rozładowywania napięcia emocjonalnego, najczęściej przeżywane emocje i sposoby ich ujawniania, a także konflikty emocjonalne i ich źródła, mechanizmy i strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych, funkcjonowanie sfery poznawczej, obraz własnej osoby i otaczającego świata oraz relacji z innymi ludźmi[891].

Istotne jest również dokonanie analizy czynników zewnętrznych, której celem jest ustalenie sytuacji życiowej w jakiej osoba pokrzywdzona funkcjonowała. Ocenia się przy tym również możliwość poddania ofiary wpływowi stresu psychologicznego, który może mieć związek z traumatycznymi wydarzeniami czy sytuacjami konfliktowymi. Wymaga to również ustalenia charakteru sytuacji trudnej, czasu jej trwania i stopnia nasilenia. Badaniu podlegać mogą również przejawy zachowania świadczące o patologii psychicznej, w tym zaburzenia osobowości, zaburzenia depresyjne, choroby psychiczne, które mogłyby skutkować zwiększonym potencjałem samobójczym[892].

Przygotowanie profilu psychologicznego ofiary, analiza jej wiktymogenezy czy ustalenie potencjału wiktymologicznego wymaga umiejętności oraz wiadomości specjalnych, które wykraczają poza standardową, przeciętną wiedzę, którą dysponują organy śledcze. Przygotowanie analizy wiktymologicznej ofiary zabójstwa jest przy tym czynnością nietypową nawet dla części biegłych z zakresu psychologii. Zadanie psychologa opiera się bowiem nie na bezpośrednim badaniu ofiary, a na wnioskowaniu o właściwościach psychicznych ofiary oraz jej sytuacji psychologicznej w okresie popełnienia przestępstwa w oparciu o dane pośrednie uzyskane z innych źródeł, np. wspomnieniach innych osób o ofierze, konkretnych przejawach działalności ofiary w różnych obszarach życia, ale także śladach materialnych, np. pamiętników, dzienników, wpisów na portalach społecznościowych, itp[893].

[891] B. Hołyst, *Suicydologia…,* s. 864-865.
[892] Ibidem.
[893] D. Brzezińska, *Wpływ opinii…,* s. 153-154.

5.3. ZABÓJSTWO NA PROŚBĘ JAKO SPECYFICZNA FORMA SAMOBÓJSTWA

Samobójstwo, w kontekście już poprzednio przytoczonych definicji, należy scharakteryzować jako ściśle spersonalizowany i osobisty proces decyzyjny, charakteryzujący się całkowitą świadomością samobójcy (stopień świadomości może być zróżnicowany, co uzależnione jest od różnych czynników, np. wieku, chorób, uzależnień)[894]. Proces ten prowadzi do targnięcia się na własne życie przez suicydenta bez względu na wybraną metodę, przy czym akt końcowy często poprzedzony jest szczegółowym planem zamachu samobójczego, myślami samobójczymi oraz autodestrukcyjnymi. Jednakże dla dalszych rozważań szczególnie istotne znaczenie ma definicja samobójstwa A. Wąska, którą z tego względu należy w tym miejscu przytoczyć: *można określić samobójstwo jako zadanie sobie śmierci poprzez bezpośrednie lub pośrednie działanie lub zaniechanie działania, jeżeli sprawca – ofiara chciała tego skutku lub przewidując możliwość jego nastąpienia godziła się nań. Wykluczyć zatem należy istnienie samobójstwa przy zaistnieniu lekkomyślności lub niedbalstwa po stronie ofiary*[895]. Poniższe rozważania wynikają z możliwości zadania sobie śmierci przez samobójcę na skutek pośredniego działania, tak więc niewiążącego się z całkowicie samodzielnym pozbawieniem siebie życia na skutek bezpośredniego działania przez samego samobójcę.

Okoliczność samobójstwa ofiary dokonanego na skutek pośredniego działania, w tym również działania innej osoby, ma istotne znaczenie dla dalszej analizy nowego przestępstwa. Zabójstwo na prośbę z punktu widzenia oceny zachowania sprawcy bez wątpienia jest zabójstwem. Sprawca dokonuje pozbawienia życia ofiary, wypełniając swoim zachowaniem co najmniej znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 148 § 1 k.k. Jednak w kontekście definicji A. Wąska należy rozważyć, jak z punktu widzenia ofiary przedstawia się zabójstwo na prośbę. Przede wszystkim istotne jest podjęcie próby odpowiedzi na pytanie czy zabójstwo na prośbę jest w istocie zabójstwem czy też samobójstwem.

[894] A. Gawliński, *Namowa lub pomoc…,* op. cit., s. 40.
[895] A. Wąsek, op. cit., s. 13.

5.3.1. Zabójstwo na prośbę a udzielenie pomocy w samobójstwie

Niniejszy podrozdział ma na celu ustalenie różnic i podobieństw pomiędzy nowym przestępstwem, tj. zabójstwem na prośbę a istniejącym już przestępstwem udzielenia pomocy w samobójstwie pod kątem kryminalistyczno-kryminologicznym. Porównanie zostanie dokonane w oparciu o sporządzoną charakterystykę przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (podrozdział 2.6.) oraz analizę przestępstwa zabójstwa na prośbę.

Jedynym istotnym podobieństwem występującym pomiędzy tymi przestępstwami jest to, że u ofiary/ samobójcy powstaje samobójcza intencja, która wiąże się z silnym pragnieniem śmierci i tym samym chęcią pozbawienia siebie życia. Ofiarę/samobójcę cechują, przy tym brak chęci lub zdolności do samodzielnego pozbawienia siebie życia.

Zasadnicza różnica polega jednak na tym, że w przypadku przestępstwa zabójstwa na prośbę ofiara wyraża wobec sprawcy prośbę pozbawienia jej życia, tym samym ofiara oczekuje od sprawcy dokonania aktu zabicia jej. Natomiast w przypadku przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie, przyszły samobójca wyraża wobec sprawcy prośbę udzielenia mu pomocy. Oczekuje więc dostarczenia wsparcia psychicznego czy narzędzi niezbędnych do popełnienia samobójstwa. Jednak to samobójca dopuszcza się aktu pozbawienia siebie życia.

W obu przypadkach ofiara pragnie swojej śmierci, różni je jednak sposób w jaki chce to osiągnąć. W przypadku zabójstwa na prośbę ofiara chce zostać zabita przez sprawcę, co może być poprzedzone wspólnym zaplanowaniem aktu zabójstwa przez ofiarę i sprawcę. Natomiast w przypadku przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie samobójca sam dopuszcza się aktu pozbawienia życia samodzielnie, dzięki pomocy udzielonej przez sprawcę.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że zabójstwo na prośbę zdaje się być przestępstwem podobnym do przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie na etapie ich genezy. Rodowód obu przestępstw rozpoczyna wystąpienie samobójczej intencji po stronie ofiary, która wiąże się z silnym pragnieniem śmierci i wyrażeniem prośby wobec sprawcy o pomoc w pozbawieniu siebie życia.

Właśnie w zakresie treści wyrażonej prośby należy odróżnić te dwa przestępstwa. Ofiara zabójstwa na prośbę oczekuje od sprawcy zabicia jej. Natomiast samobójca od

sprawcy oczekuje pomocy, np. dostarczenia środków farmakologicznych, niezbędnej do samodzielnego odebrania sobie życia.

5.3.2. Zabójstwo na prośbę a samobójcza prowokacja

Zjawisko samobójczej prowokacji zostało szczegółowo omówione w podrozdziale 2.4. Natomiast w podrozdziałach 5.1.1. 5.1.2. nawiązano do niego przyrównując zachowanie ofiary zabójstwa na prośbę do zachowania samobójcy-prowokatora. W tym podrozdziale istotne jest ustalenie czy zabójstwo na prośbę może być traktowane jako rodzaj samobójczej prowokacji. W celu dokonania tego porównania autorka posłużyła się wykonaną przez siebie charakterystyką zjawiska samobójczej prowokacji oraz analizą przestępstwa zabójstwa na prośbę.

W związku powyższym należy stwierdzić, że faktycznie pomiędzy zabójstwem na prośbę a samobójczą prowokacją zachodzą elementy wspólne. Pomimo tego są to dwa osobne zjawiska, których nie powinno się traktować w sposób tożsamy.

Niewątpliwym podobieństwem pomiędzy samobójczą prowokacją a zabójstwem na prośbę jest wystąpienie samobójczej intencji u ofiary zabójstwa na prośbę oraz u samobójcy-prowokatora. Cechuje się ona przy tym brakiem chęci do bezpośredniego, samodzielnego odebrania sobie życia w wyniku dokonania aktu samobójczego. Zarówno samobójca-prowokator, jak i ofiara zabójstwa na prośbę ma wizję swojej samobójczej śmierci. Zakłada ona włączenie innych osób w akt pozbawienia siebie życia.

Różnica pomiędzy tymi zjawiskami uwidacznia się w relacji samobójcy-prowokatora/ofiary z osobą trzecią. W przypadku zabójstwa na prośbę ofiara (proszący) informuje sprawcę o swoich zamiarach, w ten sposób, że wysuwa wobec niego prośbę pozbawienia jej życia. Sprawca jest więc całkowicie świadomy samobójczej intencji ofiary i decyduje się na zabicie jej. Zabójca decyduje się przy tym na ewentualne poniesienie grożącej mu odpowiedzialności karnej. Z tego względu nie można go traktować jako nieświadomą ofiarę działania osoby chcącej pozbawić siebie życia. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku samobójczej prowokacji. Osoba trzecia zostaje nieświadomie włączona w akt samobójczy wywołany samobójczą intencją samobójcy-prowokatora. Osoba trzecia nie wie, że samobójca-prowokator chce umrzeć. Nie jest przy tym świadoma niegrożącego jej niebezpieczeństwa, a przynajmniej tego, że sprawca nie chce celowo jej skrzywdzić. Osoba trzecia zostaje więc, wbrew swojej woli,

wykorzystana jako narzędzie samobójcy-prowokatora i tym samym można uznać ją za ofiarę samobójczej prowokacji.

W konsekwencji można stwierdzić, że samobójca-prowokator wybiera metodę swojej śmierci poprzez wciągnięcie, np. funkcjonariuszy policji w akt swojego samobójstwa. Jednakże nie ma możliwości przewidzenia tego czy faktycznie zostaną oddane w jego kierunku strzały oraz w jaki sposób zginie. Możliwe, że do jego samobójstwa nie dojdzie, gdyż zostanie schwytany w czasie interwencji. Natomiast ofiara zabójstwa na prośbę (proszący) może sama wybrać sposób swojej śmierci i ustalić szczegółowy plan pozbawienia siebie życia w porozumieniu z przyszłym sprawcą, który zgodził się spełnić jej prośbę.

Konkludując, pojęcie zabójstwa na prośbę nie jest równoznaczne ze zjawiskiem samobójczej prowokacji. Wskazanych terminów nie można traktować w sposób tożsamy. Pomimo wskazanych podobieństw, różnią się one znacząco w sferze wolicjonalnej ofiary samobójczej prowokacji oraz sprawcy zabójstwa na prośbę. Sprawca jest bowiem całkowicie świadomy samobójczej intencji ofiary, z którą ustala plan pozbawienia jej życia, a przy tym przewiduje możliwość poniesienia przez siebie odpowiedzialności karnej. Tymczasem w przypadku zjawiska samobójczej prowokacji ofiarą jest osoba, która zostaje bez swojej wiedzy i zgody włączona w akt pozbawienia siebie życia przez samobójcę prowokatora.

5.3.3. Zabójstwo na prośbę jako kierownicza forma własnego samobójstwa

Analiza spraw zabójstw na prośbę nie pozostawia wątpliwości co do tego, że ofierze zabójstwa towarzyszy samobójczo-zabójcza intencja. Ofiara chce swojej śmierci i dąży do ziszczenia się tego pragnienia. Możliwe, że u ofiar zabójstwa na prośbę wykształca się również syndrom presuicydalny właściwy dla osób chcących popełnić samobójstwo (szczegółowo zostało to opisane w podrozdziale 5.1.).

Brak jest również wątpliwości co do tego, że ofiara odgrywa specyficzną rolę w genezie zabójstwa na prośbę. Ofiarę zabójstwa na prośbę cechuje bowiem skrajnie wysoki potencjał wiktymologiczny, który niejako skłania ofiarę do wytypowania osoby zdolnej do zabicia jej, a tym samym do stania się ofiarą zaplanowanego przez siebie przestępstwa. Czynnikiem inicjującym to przestępstwo jest właśnie prośba ofiary wyrażona wobec potencjalnego sprawcy. Uzasadnione jest stwierdzenie, że do zbrodni by nie doszło, gdyby nie specyficzne zachowanie ofiary, stanowiące czynnik

wyzwalający działania sprawcy (szczegółowo opisano to zagadnienie w podrozdziale 5.2.1.).

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że na gruncie prawa karnego znane jest pojęcie „sprawstwa kierowniczego" stanowiącego niewykonawczą formę sprawstwa, zaliczaną do sprawstwa *sensu stricto*[896]. Zgodnie z art. 18 § 1 k.k. odpowiedzialność jako sprawca kierowniczy ponosi, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę. Konstrukcja pozwala więc rozszerzyć pojęcie sprawstwa na osobę, która nie wypełnia znamion czynu zabronionego, ale faktycznie panuje nad jego rozwojem i przebiegiem. W tym przypadku to od decyzji kierującego popełnieniem przez inną osobę czynu zabronionego należy rozpoczęcie i prowadzenie, a także ewentualna zmiana lub przerwanie całej bezprawnej akcji[897].

Różnica pomiędzy sprawstwem kierowniczym a współsprawstwem wyraża się w tym, że w pierwszym przypadku nie ma możliwości bezpośredniej realizacji znamion czynu zabronionego. Sprawca kierowniczy nie realizuje więc żadnego elementu przestępstwa[898]. Sprawstwo kierownicze odróżnia się przy tym znacząco od podżegania oraz pomocnictwa. Jest ono czymś więcej niż nakłanianiem czy ułatwianiem popełnienia czynu zabronionego[899]. Jak słusznie również wskazuje M. Kulik, zachowanie sprawcy kierowniczego zawiera pojęciowo większy ładunek społecznej szkodliwości niż podżeganie i pomocnictwo[900].

Przedmiotem działania sprawcy kierowniczego jest zachowanie innej osoby, która bezpośrednio wykonuje czyn zabroniony, tj. swoim zachowaniem wypełnia znamiona przestępstwa poprzez jego rzeczywiste wykonanie. Osoba ta jest „narzędziem", przy pomocy którego sprawca kierowniczy wykonuje czyn zabroniony. Z kolei sprawca kierowniczy nie realizuje własnoręcznie znamion przestępstwa, ale wykonuje je poprzez zachowanie innej osoby, która pozostaje pod jego kierownictwem[901]. Podkreślenia przy tym wymaga, że przez „kierowanie wykonaniem czynu zabronionego" należy rozumieć obiektywną kontrolę kierującego nad przestępczą akcją, wyrażającą się w możliwości zdecydowania o jej rozpoczęciu, przebiegu, zmianie, przerwaniu, zakończeniu,

[896] V. Konarska-Wrzosek [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), op. cit., uwagi do art. 18 § 1 k.k., teza nr 12.
[897] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak(red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 18 § 1 k.k., teza nr 21.
[898] L. Tyszkiewicz [w]: M. Filar (red.), op. cit., uwagi do art. 18 § 1 k.k., teza nr 11.
[899] J. Giezek, K. Lipiński [w:] J. Giezek, op. cit., uwagi do art. 18 § 1 k.k., teza nr 24.
[900] M. Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), op. cit., uwagi do art. 18 § 1 k.k., teza nr 16.
[901] B. Stefańska [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 18 § 1 k.k., teza nr 12.

powtórzeniu i tym podobnych działaniach, które oznaczają, że kierujący realnie panuje nad czynnościami sprawcy bezpośrednio wypełniającego znamiona czynu zabronionego[902].

Ponadto należy podkreślić, że dla odpowiedzialności sprawcy kierowniczego, nie ma znaczenia czy bezpośredni sprawca ponosi odpowiedzialność za swój czyn. Przypisanie winy sprawcy kierowniczemu jest więc możliwe nawet wówczas, gdy bezpośredni sprawca w ogóle nie ponosi odpowiedzialności karnej, np. z powodu niezrealizowania znamion strony podmiotowej[903].

W dalszej kolejności należy podkreślić, że zagadnienie „kierowania samobójstwem" było już poruszane w doktrynie. Według jednego ze stanowisk kierowanie samobójstwem innej osoby należy zakwalifikować jako zabójstwo z art. 148 § 1 k.k., ewentualnie jako nieumyślne spowodowanie śmierci w rozumieniu art. 155 k.k[904]. Zwłaszcza A. Zoll podkreśla, że wszystkie pozostałe formy współdziałania, w rozumieniu art. 18 k.k., należy kwalifikować jako sprawstwo zabójstwa określone w art. 148 § 1 albo 2 k.k[905]. Z kolei Ł. Pohl wskazuje, że kierowanie wykonaniem samobójstwa innej osoby można byłoby rozumieć jako doprowadzenie człowieka do targnięcia się na własne życie w drodze udzielenia mu pomocy[906].

Kwestię tę próbował rozstrzygnąć K. Burdziak na gruncie art. 151 k.k. Analizował czy kierowanie wykonaniem samobójstwa można zakwalifikować jako doprowadzenie człowieka do targnięcia się na własne życie w drodze udzielenia mu pomocy[907]. W kierowaniu zachowaniem innej osoby niezwykle istotne jest: podjęcie decyzji o rozpoczęciu działania oraz przekazanie decyzji wykonawcy, zadecydowanie o warunkach i sposobie prowadzenia działania lub o zmodyfikowaniu jego przebiegu, a także zadecydowanie o ewentualnym zakończeniu działania na jakimś etapie. Tym samym o kierowaniu wykonaniem samobójstwa można mówić wówczas, gdy sprawca w pełni panuje nad przebiegiem oraz realizacją samobójstwa przez pokrzywdzonego, czyli wówczas, gdy ofiara jest totalnie podporządkowana sprawcy odnośnie do czasu, miejsca, sytuacji i sposobu targnięcia się na własne życie[908].

[902] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak(red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 18 § 1 k.k., teza nr 21.
[903] M. Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), op. cit., uwagi do art. 18 § 1 k.k., teza nr 20.
[904] K. Burdziak, *Kierowanie…*, s. 175-176.
[905] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 7.
[906] K. Burdziak, *Kierowanie…*, s. 175-176.
[907] Ibidem, s. 182.
[908] Ibidem, s. 184.

Po dogłębnej analizie K. Burdziak doszedł do wniosku, że kierowanie wykonaniem samobójstwa innej osoby na gruncie art. 151 k.k. można potraktować w dwojaki sposób. Z jednej strony ustalenie warunków i sposobu popełnienia samobójstwa można byłoby uznać za namawianie człowieka do targnięcia się na własne życie. Z drugiej strony ustalenie warunków i sposobu popełnienia samobójstwa mogłyby stanowić udzielenie pomocy człowiekowi w targnięciu się na własne życie. Jednakże presja wywierana wówczas na pokrzywdzonego byłaby dużo większa niż przy namowie lub udzieleniu pomocy. W konsekwencji w ocenie K. Burdziaka istnieje możliwość zakwalifikowania kierowania samobójstwem jako zachowania realizującego znamiona czynnościowe czynu zabronionego, o którym mowa w art. 151 k.k. Jednakże takie rozwiązanie nie oddaje rzeczywistej kryminalnej zawartości popełnionego czynu i jego bezprawia. Tym samym jest to, co najmniej dyskusyjne[909].

Powyżej zarysowana problematyka nie oddaje jednak w pełni kwestii kierowania własnym samobójstwem na gruncie zabójstwa na prośbę. W tym przypadku sprawca bierze czynny udział w pozbawieniu życia ofiary – dopuszcza się jej zabójstwa. Jednakże ofiara znacząco wpływa na *modus operandi* sprawcy i ma ogromny wpływ na przebieg pozbawienia jej życia.

Wydaje się uzasadnione stwierdzić, iż z punktu widzenia ofiary zabójstwo na prośbę jest samobójstwem dokonanym na skutek pośredniego działania, w tym przypadku innej osoby. Tymczasem, skoro jest to samobójstwo, które zostaje zaplanowane przez ofiarę co do jego istotnych kwestii, tj.: osoby, która dokona zabójstwa oraz metody, dnia i miejsca śmierci, należy wysunąć wniosek, że z punktu widzenia ofiary zabójstwo na prośbę może być w istocie kierowaniem własnym samobójstwem. Zwłaszcza, iż w niektórych ujawnionych przypadkach ofiara, także w trakcie czynu, kierowała zachowaniem sprawcy. Przykładowo Tomasz K. (przypadek 4.5.2.) podpowiadał sprawcy, w jaki sposób ma go uderzyć oraz domagał się ciosu w głowę, który w jego ocenie był niezbędny.

Słowo „kierować" w języku polskim oznacza m.in. „zarządzać kimś, czymś, stać na czele czegoś lub wskazywać komuś sposób postępowania"[910] albo „być przyczyną czyjegoś zachowania lub postępowania"[911].

[909] K. Burdziak, *Kierowanie…*, s. 175-176.
[910] https://sjp.pwn.pl/szukaj/kierować.html (dostęp: 08.03.2022 r.).
[911] https://wsjp.pl/haslo/podglad/31693/kierowac/4837049/powodowac-kims (dostęp: 08.01.2024 r.).

W myśl tej definicji ofiara zabójstwa na prośbę zdaje się *de facto* za pomocą osoby sprawcy kierować procesem swojej śmierci. Świadczą o tym następujące elementy zachowania ofiary:

a) samodzielnie podejmuje decyzję o tym, że chce zakończyć swoje życie – pragnie umrzeć;
b) następnie wybiera sposób swojej śmierci – zabójstwo, oraz osobę, która pozbawi ją życia;
c) wspólnie ze sprawcą może uzgodnić wybór metody swojego zabójstwa, np. strzał z broni palnej;
d) może również uczestniczyć w zaplanowaniu pozostałych elementów zbrodni – dnia, miejsca oraz godziny zgonu.

Konkludując, należy uznać, że z punktu widzenia ofiary, zabójstwo na prośbę jest samobójstwem, którego wykonaniem kieruje sama ofiara, pragnąca własnej śmierci z rąk wytypowanego przez siebie sprawcy.

W tym miejscu należy jednak przypomnieć, że samobójstwo nie jest karalne na gruncie polskiego prawa karnego. Tak więc w przypadku, gdyby ofiara przeżyła jej odpowiedzialność, na gruncie art. 18 § 1 k.k. byłaby dyskusyjna. Z jednej strony ofiara kieruje wykonaniem zabójstwa w typie podstawowym przez inną osobę. Z drugiej jednak strony kieruje czynnościami, które mają doprowadzić do jej własnego samobójstwa. W tym przypadku wydaje się, że jedynym sensownym rozwiązaniem byłoby przyjęcie dobra niedoszłego suicydenta. Osobie, która chciała dopuścić się samobójstwa, także w ramach zabójstwa na prośbę powinna zostać udzielona właściwa pomoc.

5.4. PODSUMOWANIE

Autorka niniejszej pracy dostrzega podobieństwo intencji ofiary zabójstwa na prośbę do samobójczej intencji towarzyszącej ofiarom zabójstwa eutanatycznego, a w szczególności podobieństwa do stanu, w którym znajduje się potencjalny suicydent. Jednakże dla wyróżnienia szczególności intencji ofiary zabójstwa na prośbę określa ją mianem samobójczo-zabójczej intencji, którą rozumie jako wystąpienie u ofiary długotrwałego poczucia beznadziejności wiążącego się z utratą możliwości rozwoju, dominacją lękowo-depresyjnego wzoru uczuciowego, a przy tym redukcji mechanizmów

obronnych i tym samym podatności na zaniżoną samoocenę, druzgocącą krytykę, a także obwinianie siebie o każde niepowodzenia. Jednostka zaczyna odczuwać silną potrzebę ulżenia sobie w cierpieniu, które wiąże z dalszym życiem, towarzyszy jej myśl, że nic dobrego w życiu już jej nie spotka, a śmierć będzie dla niej wybawieniem. Tym samym jednostka zaczyna doświadczać częstych, natrętnych myśli samobójczych wiążących się również ze zniekształceniami poznawczymi, których nie potrafi zanegować. W konsekwencji tego stanu rzeczy jednostka podejmuje decyzję o pozbawieniu siebie życia, jednak na skutek innych okoliczności nie jest w stanie dokonać samodzielnego zamachu samobójczego. Z tego względu decyduje się na wytypowaniu osoby i sformułowaniu wobec niej prośby zabicia jej.

Zabójstwo na prośbę bez wątpienia charakteryzuje specyficzne zachowanie ofiary, które w sposób znaczący odróżnia się od działania potencjalnego samobójcy lub ofiary zabójstwa eutanatycznego. Ewentualnie można zbliżyć je do działania samobójcy-prowokatora. Ofiara zabójstwa na prośbę podejmuje bowiem działania mające na celu doprowadzenie do jej własnej śmierci. W tym celu poszukuje odpowiedniego narzędzia do dokonania aktu samounicestwienia, przez które rozumie całkowicie świadomego adresata sformułowanej i wysuniętej prośby. Tak więc w akt pozbawienia siebie życia włącza osobę trzecią.

W tym miejscu należy również określić stosunek zależności pomiędzy „żądaniem" stanowiącym znamię przestępstwa eutanatycznego od „prośby" na gruncie zabójstwa na prośbę. Wskazane pojęcia nie są tożsame, jednakże niemożliwe jest ich całkowite rozgraniczenie. Należy w szczególności podkreślić, że „prośba" podobnie jak „żądanie" cechuje się elementem swoistego psychicznego nacisku skierowanego wobec sprawcy, jak również może być uzewnętrznionym, bezwarunkowym wyrażeniem stanowczej woli ofiary pozbawienia jej życia.

W sposób kategoryczny należy jednak odróżnić omawiane w niniejszej pracy zabójstwo na prośbę od sytuacji, w której osoba cierpiąca na zaburzenie parafilne (w tym przypadku *autassassinophilie*) prosi inną osobę o zabicie jej w określony sposób w celu uzyskania seksualnego spełnienia. Podłożem zabójstwa na prośbę jest wystąpienie u ofiar specyficznego stanu właściwego dla samobójstwa, np. stanu presuicydalnego czy nawracających myśl samobójczych, na podstawie których wykształciła się chęć odebrania sobie życia. Z tym, że z określonych powodów (braku umiejętności, chęci zaoszczędzenia bliskim cierpienia) ofiary nie zdecydowały się na samobójstwo, a na wyrażenie prośby zabicia ich. Sam akt zabójstwa nie był jednak dla nich źródłem

seksualnej fantazji. Tymczasem u osób cierpiących na *autassassinophilie* akt ich zabójstwa jest źródłem zaspokojenia wypaczonego popędu seksualnego.

Podkreślenia wymaga jeszcze, że ofiara zabójstwa na prośbę pełni specyficzną rolę w genezie tego przestępstwa. Charakterystyczny bieg zdarzeń dla przestępstwa zabójstwa na prośbę polega na wystąpieniu transakcji pomiędzy ofiarą i sprawcą, oddziałującą na niego poprzez wyrażenie prośby o pozbawieniu jej życia, przy czym ofiara dąży do tego, by sprawca zdecydował się ją spełnić. Inicjatywa ofiary leży więc u podstaw przestępstwa zabójstwa na prośbę.

Specyficzny charakter przestępstwa zabójstwa na prośbę sprawia, że pomiędzy ofiarą a jej potencjalnym zabójcą istnieje swoista więź, np. relacja partnerska, lub przyjacielska, która skłania go do spełnienia prośby ofiary, przy czym motywacja samego sprawcy jest o tyle specyficzna, że przed wyrażeniem przez ofiarę prośby zabicia jej nie planuje on jej zabójstwa ani nie ma na celu zabicia jej. Motywacja sprawcy do spełnienia prośby ofiary może być jednak różna.

Modus operandi sprawcy zabójstwa nie zawsze rozumiane będzie jako charakterystyczny, indywidualny sposób zachowania się sprawcy. Ofiara zabójstwa na prośbę może mieć bowiem znaczący wpływ na *modus operandi* oraz kształtować je. W tym w szczególności mieć wpływ na: dzień, godzinę, miejsce, narzędzie zbrodni oraz sposób swojego zabójstwa. Wszystkie te elementy mogą być wynikiem wspólnych ustaleń pomiędzy ofiarą i sprawcą. W skrajnych przypadkach ofiara może sprawcy narzucić określony sposób działania i wręcz dostosować je do tego, co chce osiągnąć.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że w każdym przypadku zabójstwa, gdy organy śledcze powezmą wątpliwość co do stanu psychicznego ofiary w okresie przed śmiercią, szczególnie co do możliwości wystąpienia u ofiary pragnienia śmierci, stanu depresyjnego, stanu presuicydalnego, kwestia ta jako istotna dla rozstrzygnięcia sprawy powinna podlegać szczegółowemu badaniu. Jest to przy tym okoliczność, do której rozstrzygnięcia wymagane są wiadomości specjalne. Tym samym niezbędne jest powołanie biegłego z zakresu psychologii do sporządzenia analizy wiktymologicznej.

W przedmiotowym rozdziale niezwykle istotne stało się również zbadanie w jaki sposób z punktu widzenia ofiary przestępstwa przedstawia się zabójstwo na prośbę. Dogłębna analiza przestępstwa, zwłaszcza samobójczo-zabójczej intencji ofiary,

doprowadziła do uzasadnionych wątpliwości czy zabójstwo na prośbę jest w istocie zabójstwem czy też samobójstwem.

W pierwszej kolejności porównano przestępstwo zabójstwa na prośbę z przestępstwem udzielenia pomocy w samobójstwie. W wyniku analizy należało stwierdzić, że oba przestępstwa są do siebie podobne na etapie ich genezy – wystąpienia u ofiary samobójczej intencji i tym samym pragnienia pozbawienia siebie życia. Różnica występuje w treści prośby. Ofiara zabójstwa na prośbę oczekuje od sprawcy zabicia jej, natomiast samobójca oczekuje od sprawcy pomocy niezbędnej do samodzielnego odebrania sobie życia.

Następnie dokonano analizy porównawczej zabójstwa na prośbę ze zjawiskiem samobójczej prowokacji. W jej wyniku należało stwierdzić, że nie są to terminy równoznaczne. Tym samym wskazanych terminów nie można traktować w sposób tożsamy, gdyż różnią się znacząco w sferze wolicjonalnej ofiary samobójczej prowokacji oraz sprawcy zabójstwa na prośbę.

W końcowej części rozdziału dokonano analizy zabójstwa na prośbę z punktu widzenia ofiary. Szczególną uwagę zwrócono na fakt, że ofiara samodzielnie podejmuje decyzję o tym, że chce zakończyć swoje życie, a jako sposób swojej śmierci wybiera zabójstwo. Następnie ofiara, kierując prośbę dokonuje wytypowania potencjalnej osoby, która zgodzi się ją zabić. Po znalezieniu sprawcy wspólnie z nim dokonuje uzgodnienia metody swojego zabójstwa oraz pozostałych elementów, takich jak dzień, miejsce czy godzina zgonu. Tym samym należy uznać, że z punktu widzenia ofiary zabójstwo na prośbę jest samobójstwem, którego wykonaniem kieruje sama ofiara, pragnąca własnej śmierci z rąk wytypowanego przez siebie sprawcy.

ROZDZIAŁ VI: ANALIZA PRAWNA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ

W tym miejscu należy przejść do szczegółowej analizy prawnej zabójstwa prośbę. Została ona wykonana na podstawie przeprowadzonych badań, obejmujących:

a) akta wytypowanych spraw zabójstw;
b) obowiązujące źródła prawa;
c) literaturę przedmiotu;
d) aktualne orzecznictwo.

Celem wykonanej analizy prawnej jest zdefiniowanie przestępstwa zabójstwa na prośbę, w szczególności odróżnienie tego pojęcia od dotychczas znanych przestępstw zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego oraz udzielenia pomocy w samobójstwie. Oprócz tego podjęto próbę jego prawnokarnej klasyfikacji, w tym ustalenia jego miejsca w aktualnie obowiązującym kodeksie karnym.

Analiza skupiła się również na tych elementach przestępstwa zabójstwa na prośbę, które miałyby wpływ na wymiar kary na podstawie aktualnie obowiązujących dyrektyw jej wymiaru uregulowanych w art. 53 k.k.

Termin „zabójstwo na prośbę" do tej pory nie został w prawidłowy sposób zdefiniowany, w szczególności pod kątem prawnym. Poniższy rozdział stanowi więc pierwszą podjętą próbę zdefiniowania pojęcia przestępstwa „zabójstwo na prośbę".

6.1. DEFINICJA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ

Zabójstwo na prośbę zostało wstępnie zdefiniowane przez A. Gawlińskiego. Według niego może ono przybrać dwie postaci: pierwsza związana jest z samobójczą intencją ofiary, natomiast druga ze skrajnymi zaburzeniami preferencji seksualnych[912]. Przywołana definicja jest niezwykle lakoniczna i uniemożliwia scharakteryzowanie istoty zabójstwa na prośbę.

Autorka niniejszej dysertacji nie zgadza się również z zaliczeniem do grupy ofiar zabójstw na prośbę osób ze skrajnymi zaburzeniami preferencji seksualnych. Zachodzi ogromna różnica pomiędzy przywołanymi typami ofiar. Pierwsza grupa chce, żeby

[912] A. Gawliński, *Jak i dlaczego zabijamy…, op. cit.*, s. 46.

sprawca pozbawił ją życia ze względu na to, że nie widzą już w nim sensu, a dalsze „trwanie" wiążą z ogromnym cierpieniem. Rozwiązania wszystkich swoich problemów upatrują w wizji własnej śmierci, która jest ich głównym celem. Może to znaleźć odzwierciedlenie w syndromie presuicydalnym albo zaburzeniach depresyjnych. Z kolei druga grupa ofiar pragnie, aby sprawca zaspokoił ich wypaczony popęd seksualny. Ich śmierć nie jest celem samym w sobie tylko skutkiem ubocznym ich pragnień seksualnych. Zostało to szerzej wyjaśnione w podrozdziale 5.1.3. Odróżnienie zabójstwa na prośbę od *autassassinophilii.*

W ocenie autorki niniejszej dysertacji zdefiniowanie przestępstwa „zabójstwa na prośbę" wymaga uporządkowania pojęć dotychczas znanych nauce prawa karnego, tj. przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. Następnie wymaga także wykazania właściwych różnic i podobieństw pomiędzy przywołanymi pojęciami a zabójstwem na prośbę. Dopiero po wykonaniu opisanych czynności możliwe stanie się podjęcie próby zdefiniowania przestępstwa „zabójstwa na prośbę".

W związku z powyższym poniżej dokonano krótkiej charakterystyki trzech przestępstw dotychczas znanych już nauce prawa karnego oraz szczegółowo omówionych pod kątem prawnym w rozdziale pierwszym, tj.:

Przestępstwo zabójstwa w typie podstawowym

Wskazane przestępstwo zostało uregulowane w art. 148 § 1 k.k. Jest to przestępstwo powszechne, którego może dopuścić się każdy spełniający ogólne warunki odpowiedzialności karnej.

Znamię strony przedmiotowej zabójstwa określono jako zachowanie tego, kto „zabija człowieka". Na gruncie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego przez czasownik „zabija" rozumie się spowodowanie śmierci człowieka przez umyślne działanie lub zaniechanie sprawcy. W zakresie znaczeniowym czasownika „zabija" mieszczą się przy tym wszelkie czynności człowieka, które kauzalnie są powiązane ze skutkiem w postaci zabicia człowieka.

Przedmiotem czynności wykonawczej będzie człowiek a skutkiem zachowania sprawcy będzie jego śmierć. Przy czym dla przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej niezbędne jest zawsze wykazanie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem sprawcy, a skutkiem w postaci śmierci człowieka.

Zabójstwo w typie podstawowym można więc zdefiniować jako czyn człowieka polegający na doprowadzeniu swoim zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) do zabicia drugiej osoby, przy czym dla ustalenia prawnokarnej odpowiedzialności bez znaczenia jest przyjęta metoda działania sprawcy.

Przestępstwo zabójstwa eutanatycznego

Termin „zabójstwo eutanatyczne" używany jest dla opisania zabójstwa w typie uprzywilejowanym uregulowanego w art. 150 § 1 k.k. Również ten typ zabójstwa jest przestępstwem powszechnym, którego może dopuścić się każdy spełniający ogólne warunki odpowiedzialności karnej.

Na gruncie zabójstwa eutanatycznego w sposób tożsamy rozumiemy znamię czasownikowe „zabija", przy czym przedmiotem czynności wykonawczej będzie człowiek, który z powodu cierpienia, trudnego i nieodwracalnego położenia związanego z chorobą fizyczną, żąda pozbawienia go życia.

Znamię „żądanie" zawiera w sobie element nacisku psychicznego kierowanego wobec przyszłego sprawcy, stąd za żądanie uznamy bezwarunkowy, uzewnętrzniony wyraz stanowczej i niewątpliwej woli ofiary pozbawienia jej życia, które charakteryzuje się kategorycznością i jednoznacznością.

Skutkiem zachowania sprawcy będzie zabicie osoby żądającej pozbawienia jej życia przez sprawcę, a dla przypisania prawnokarnej odpowiedzialności niezbędne jest wykazanie związku przyczynowo-skutkowego.

Zabójstwo eutanatyczne można więc zdefiniować jako czyn człowieka polegający na zabiciu człowieka cierpiącego, znajdującego się w trudnym i nieodwracalnym położeniu, który żąda zabicia go, przy czym sprawca musi działać pod wpływem współczucia dla swojej ofiary.

Przestępstwo udzielenia pomocy w samobójstwie

Przestępstwo udzielenia pomocy w samobójstwie zostało uregulowane w art. 151 k.k. Dopuścić może się go każda osoba spełniająca ogólne warunki odpowiedzialności karnej, jest to więc typ powszechny.

Zachowanie sprawcy polega na udzieleniu pomocy, wskutek którego dochodzi do targnięcia się człowieka na własne życie. U ofiary występuje intencja samobójcza, która ujawnia się w wyrażeniu prośby wobec sprawcy o udzielenie pomocy w samobójstwie. Udzielenie pomocy polega przy tym na podjęciu przez sprawcę wszelkich czynności,

które umożliwią lub ułatwią popełnienie samobójstwa ofierze, np. poprzez dostarczenie leków nasennych albo wsparcie radą, co do sposobu odebrania sobie życia.

Skutkiem tego przestępstwa jest już samo podjęcie próby dokonania zamachu samobójczego przez ofiarę, a ewentualna śmierć ofiary może jedynie doprowadzić do surowszego wymiaru kary. Dla przypisania prawnokarnej odpowiedzialności jest oczywiście niezbędne wykazanie związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy, tj. udzieloną pomocą a skutkiem w postaci targnięcia się ofiary na własne życie.

Przestępstwo udzielenia pomocy w samobójstwie można więc zdefiniować jako podjęcie przez sprawcę wszelkich czynności, które umożliwią lub ułatwią popełnienie samobójstwa ofierze na jej wyraźną prośbę.

Usystematyzowanie definicji przywołanych pojęć pozwoli na wyróżnienie na ich gruncie pojęcia nowego przestępstwa „zabójstwa na prośbę", które od dotychczasowych w szczególności odróżniają motywacja sprawcy oraz rola ofiary w genezie przestępstwa. Poniżej przedstawiono tabelę obrazującą różnice i podobieństwa zabójstwa na prośbę do wcześniej wskazanych przestępstw:

Tabela 12 Różnice i podobieństwa zabójstwa na prośbę w stosunku do wybranych przestępstw

ZABÓJSWO NA PROŚBĘ **w stosunku do wybranych przestępstw**	**RÓŻNICE**	**PODOBIEŃSTWA**
ZABÓJSTWO W TYPIE PODSTAWOWYM	a) U ofiary nie występuje samobójcza intencja. Ofiara nie chce umrzeć. b) Ofiara jest biernym uczestnikiem zdarzenia. c) Do zabójstwa dochodzi z inicjatywy zabójcy, który chce bądź godzi się zabić ofiarę. d) Możliwa jest sytuacja, w której ofiara prowokuje sprawcę.	Aktu zabójstwa dokonuje sprawca.
ZABÓJSTWO EUTANATYCZNE	Ofiara cierpi oraz znajduje się w trudnym i nieodwracalnym położeniu. *W przypadku zabójstwa na prośbę jest to możliwe, ale jak ujawniły badania aktowe typowa jest sytuacja, w której trudne i nieodwracalne położenie oraz cierpienie ofiary są jedynie jej subiektywnym odczuciem. Może być to związane z*	a) Zabójstwo dokonywane jest z inicjatywy ofiary. b) U ofiary występuje samobójcza intencja. c) Sprawca zgadza się zabić ofiarę na jej prośbę. d) Przestępstwo może zostać popełnione jedynie w zamiarze bezpośrednim.

	wystąpieniem u ofiary syndromu presuicydalnego lub zaburzeń depresyjnych.	
UDZIELENIE POMOCY W SAMOBÓJSTWIE	a) Ofiara samodzielnie dokonuje aktu targnięcia się na własne życie. b) Sprawca udziela ofierze pomocy w podjęciu zamachu samobójczego, ale nie dokonuje jej zabójstwa.	a) U ofiary występuje samobójcza intencja. b) Sprawca reaguje na prośbę ofiary (tyle, że o różnej treści).

Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań aktowych.

W obliczu powyższych rozważań, w szczególności tabeli zawierającej różnice i podobieństwa zabójstwa na prośbę do wybranych przestępstw oraz wcześniej wykonanej analizy kryminalistyczno-kryminologicznej należy na początek zauważyć, że nowe przestępstwo swoim zakresem znaczeniowym nachodzi na wszystkie trzy dotychczas znane przestępstwa. Najbliżej mu przy tym do zabójstwa eutanatycznego. Jednocześnie wyraźnie się od nich odróżnia.

W związku z tym zjawisko zabójstwa na prośbę można scharakteryzować w następujący sposób:

Przyszła ofiara (proszący), charakteryzuje się wykształceniem u niej intencji samobójczo-zabójczej. Może być ona związana z występowaniem nawracających myśli samobójczych, ogromnym kryzysem w życiu przyszłej ofiary, wykształceniem się stanu presuicydalnego, a także zaburzeń depresyjnych w rozumieniu ICD-11. Przyszła ofiara decyduje, że rozwiązaniem jej wszystkich problemów jest samobójstwo. Jednakże rezygnuje z różnych względów z samodzielnego pozbawienia siebie życia, np. nie chce zawieźć swojej rodziny, nie jest w stanie samodzielnie dopuścić się samobójstwa, nie wie jaką metodę wykorzystać.

W takiej sytuacji przyszła ofiara w swoim bliskim otoczeniu poszukuje osoby, która byłaby potencjalnie zdolna do zabicia jej. Następnie w sposób dorozumiany formułuje prośbę o dokonanie jej zabójstwa. Prośba może zawierać w sobie wybraną przez przyszłą ofiarę metodę śmierci. W celu wzmocnienia wyrażonej prośby przyszła ofiara może stosować różne metody perswazji lub nacisku psychicznego na potencjalnego sprawcę (adresata prośby), ewentualnie swoistej gratyfikacji, np. finansowej za jej spełnienie.

W sytuacji, gdy sprawca (adresat prośby) zgodzi się ją spełnić, dochodzi do zawarcia porozumienia pomiędzy nim a przyszłą ofiarą. Zgodnie z tym porozumieniem sprawca decyduje się zabić ofiarę. Sam czyn zazwyczaj jest poprzedzony wspólnymi

ustaleniami pomiędzy sprawcą i ofiarą, co do wybranej metody zabójstwa oraz jego innych okoliczności, np. daty i miejsca lub upozorowania zabójstwa na inny czyn zabroniony. W tym przypadku ofiara ma wpływ na modus operandi sprawcy.

Spełnienie prośby przez sprawcę może być motywowane chęcią spełnienia prośby ofiary, okazaniem jej empatii i zrozumienia dla jej sytuacji, czy też swoistego rodzaju współczuciem albo działaniem z własnych pobudek.

Powyżej dokonana szczegółowa charakterystyka zabójstwa na prośbę pozwala na sformułowanie definicji nowego przestępstwa, którą zaprezentowano poniżej:

Zabójstwem na prośbę jest zdarzenie, w którym u przyszłej ofiary (proszącego) wykształca się samobójczo-zabójcza intencja, która wiąże się z chęcią odebrania sobie życia w sposób pośredni, polegający na wytypowaniu osoby trzeciej (potencjalnego adresata prośby) i sformułowaniu wobec niej prośby, mającej na celu włączenie adresata w proces pozbawienia życia proszącego. Do zabójstwa na prośbę dochodzi wówczas, gdy sprawca zgodzi się spełnić prośbę ofiary, co prowadzi do zawarcia pomiędzy nimi porozumienia, co do pozbawienia życia ofiary, określającego sposób lub okoliczności zabójstwa.

Przedstawiona definicja zabójstwa na prośbę uwzględnia następujące elementy charakterystyczne jedynie dla tego przestępstwa, tj.:

a) **specyficzną rolę ofiary (proszącego) w genezie przestępstwa** – u ofiary wykształca się samobójczo-zabójcza intencja wiązana z chęcią odebrania sobie życia;
b) **sposób odebrania sobie życia** – ofiara popełnia samobójstwo w sposób pośredni (niesamodzielny), wykorzystując do odebrania sobie życia osobę trzecią;
c) **nietypowe działanie ofiary** – wytypowanie potencjalnego sprawcy i sformułowanie wobec niego prośby pozbawienia jej życia;
d) zawarcie porozumienia – jeśli potencjalny sprawca zdecyduje się na pozbawienie życia ofiary, dochodzi pomiędzy nimi do zawarcia porozumienia, określającego sposób lub okoliczności zabójstwa.

6.2. ZNAMIONA PRZESTĘPSTWA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ

Przestępstwo zabójstwa na prośbę jak już wykazano w sposób znaczący odróżnia się od dotychczas znanych przestępstw: zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. Analizując nowe przestępstwo pod kątem prawnym, zarysowane wcześniej różnice, należy również wykazać w znamionach czynu zabronionego.

Na potrzeby niniejszego rozdziału skorzystano z najczęściej stosowanego stylu systematyzacji wyodrębniającego cztery grupy znamion, określających: podmiot czynu zabronionego, stronę przedmiotową czynu zabronionego, stronę podmiotową czynu zabronionego, przedmiot ochrony. W stronie przedmiotowej wyróżniono następujące elementy: zachowanie się sprawcy, przedmiot czynności wykonawczej, skutek, związek przyczynowy[913].

6.2.1. Podmiot

Przestępstwo zabójstwa na prośbę jest przestępstwem powszechnym, tzn. podmiotem tego czynu zabronionego może być każdy, kto podlega ogólnym warunkom odpowiedzialności karnej. Nie charakteryzuje się żadnymi cechami indywidualizującymi.

Podkreślić jednak należy, że sprawca zabójstwa na prośbę nie jest osobą przypadkową. Jak wykazały badania aktowe sprawcę i ofiarę łączy bliska więź. Ofiara na swojego potencjalnego zabójcę wybiera osobę, która jej nie odmówi. Darzy ją więc zaufaniem, że ta spełni jej prośbę i nie powstrzyma jej przed targnięciem się na własne życie. Tym samym należy uznać, że sprawcą zabójstwa na prośbę będzie osoba, która pozostaje w relacji z ofiarą (np. partnerskiej, przyjacielskiej) opartej na zaufaniu, gotowa do spełnienia jej prośby.

6.2.2. Strona przedmiotowa

Podobnie jak w przypadku zabójstwa w typie podstawowym i zabójstwa eutanatycznego zachowanie sprawcy określimy przez znamię czasownikowe „zabija" rozumiane jako powodowanie śmierci człowieka przez działanie lub zaniechanie. Również w tym przypadku znamię czasownikowe „zabija" uznamy jako pojęcie zbiorcze. Mieścić się w nim będą wszelkie czynności człowieka i kauzalnie z nimi powiązane

[913] Ł. Pohl, *Prawo karne…*, s. 104-106.

zachowania, które polegają na zabijaniu człowieka. W tym przypadku ofiara może mieć wpływ na *modus operandi* sprawcy. Możliwa jest wersja zdarzenia, w której sprawca zdecyduje o wszystkich aspektach zabójstwa. Jednakże również prawdopodobna jest sytuacja, w której sprawca wspólnie z ofiarą ustali okoliczności zabójstwa, w tym miejsce, czas czy sposób jego popełnienia.

W przypadku zabójstwa na prośbę zachowanie sprawcy polega głównie na działaniu. Wydaje się, że dopuszczenie się zabójstwa na prośbę przez zaniechanie jest niemożliwe, a przynajmniej bardzo mało prawdopodobne. Sprawca podejmuje bowiem konkretne kroki przygotowawcze w celu popełnienia zabójstwa – wyrażenie zgody na spełnienie prośby ofiary, ustalenie planu działania z ofiarą, przygotowanie niezbędnych elementów zbrodni, np. narzędzia i wreszcie dopuszcza się zabójstwa. W wytypowanych przypadkach z polskiej praktyki sprawcy dopuścili się zabójstwa na prośbę wyłącznie przez działanie.

Zakładając jednak czysto teoretycznie, że dopuszczenie się zabójstwa na prośbę jest możliwe również przez zaniechanie następują trudności w odróżnieniu go od innych przestępstw.

Przykładem niech będzie sytuacja, w której lekarz na żądanie/prośbę pacjenta celowo odstąpi od czynności ratujących życie, co bezpośrednio będzie skutkowało śmiercią pacjenta. W przypadku zaistnienia okoliczności właściwych dla zabójstwa eutanatycznego dopuści się czynu zabronionego z art. 150 § 1 k.k.

W innej sytuacji, gdyby osadzony powiesił się w swojej celi i funkcjonariusz służby więziennej widząc to, odstąpił od czynności ratujących życie, dopuściłby się czynu zabronionego z art. 151 k.k.

W wyżej opisanej sytuacji lekarza, gdyby nie zaistniały okoliczności właściwe dla zabójstwa eutanatycznego, czyli cierpienie ofiary i nieodwracalność jej ciężkiego położenia oraz wystąpiłby element prośby, to dopiero wówczas zachowanie sprawcy można byłoby ewentualnie zakwalifikować czyn jako zabójstwo na prośbę. Natomiast zachowanie funkcjonariusza w żadnym przypadku nie może być zakwalifikowane jako zabójstwo na prośbę. Nawet wówczas, gdyby osoba skazana poprosiła funkcjonariusza o pozbawienie jej życia, a on dostarczyłby sznur, to jego zachowanie ograniczyłoby się do pomocy w samobójstwie. Tym samym właściwym będzie stwierdzenie, że zabójstwa na prośbę można dopuścić się przez działanie.

Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa zabójstwa na prośbę jest człowiek. Jest to jednak osoba posiadająca szczególną cechę – samobójczo–zabójczą intencję. Badania aktowe wykazały, że u każdej ofiary zabójstwa na prośbę zaistniał proces podobny do tego, który rozpoznajemy u samobójców. Wystąpiła więc samobójcza intencja, pojawiła się chęć pozbawienia siebie życia, jak również możliwe było wnioskowanie o zaistnieniu zaburzeń depresyjnych, czy też syndromu presuicydalnego.

Zabójstwo na prośbę jest przestępstwem skutkowym. Dla jego dokonania niezbędne jest wystąpienie skutku w postaci śmierci człowieka. Z kolei przypisanie sprawcy odpowiedzialności za popełnieni omawianego przestępstwa wymaga ustalenia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem się sprawcy a śmiercią ofiary. Jednakże w tym szczególnym przypadku związek przyczynowo-skutkowy będzie charakteryzował się liczniejszą grupą elementów, tj.:

a) powstanie u ofiary samobójczo-zabójczej intencji;
b) inicjatywa ofiary ujawniona przez wyrażenie prośby pozbawienia jej życia;
c) podjęcie przez sprawcę decyzji o spełnieniu prośby ofiary;
d) zawarcie porozumienia pomiędzy sprawcą a ofiarą odnośnie okoliczności zabójstwa;
e) pozbawienie życia ofiary.

6.2.3. Strona podmiotowa

Zabójstwo na prośbę można popełnić jedynie umyślnie. W tym przypadku bieg przestępstwa rozpoczyna zwrócenie się przez ofiarę do sprawcy z prośbą o pozbawienie jej życia. W tym momencie sprawca może odmówić lub podjąć w decyzję o spełnieniu prośby ofiary. Jeśli się na to zdecyduje, to będzie w pełni świadomy swoich dalszych działań, które będą miały na celu pozbawienie życia ofiary. Całkowicie uniemożliwia to przyjęcie nieumyślnego działania sprawcy zabójstwa na prośbę.

Należy również zauważyć, że sprawca chce spełnić prośbę ofiary, która polega na zabiciu jej. W tym celu zawiera z nią porozumienie obejmujące okoliczności zabójstwa. Tym samym sprawca swoim działaniem chce doprowadzić do śmierci ofiary. Działa więc w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia osoby, która go o to poprosiła. Spełnienie prośby ofiary – zabicia jej, jest głównym celem działania sprawcy.

W przypadku zabójstwa na prośbę można jeszcze rozważyć działanie sprawcy w zamiarze ewentualnym. Zabójstwo może mieć bowiem dla sprawcy charakter irrelewantny. W tym sensie, że sprawca nie chce zabić ofiary. Natomiast jest jej na tyle

oddany, że nie potrafi odmówić spełnienia prośby o pozbawieniu jej życia. Godzi się więc na to, że podjęte przez niego działania doprowadzą do śmierci ofiary.

Przykładowo: ofiara nie chce popełnić samobójstwa samodzielnie. Liczy się z tym, że to mogłoby sprawić przykrość jej bliskim. Prosi więc sprawcę o zabicie jej poprzez wspólne upozorowanie napaści. Wymaga, żeby sprawca rozsypał rzeczy wokół niej, zabrał wartościowe rzeczy, która ma przy sobie i przede wszystkim zadał jej uderzenie ciężkim przedmiotem w tył głowy. Sprawca chce spełnić prośbę ofiary. Liczy się z tym, że pomoc ofierze w upozorowaniu napadu, w tym przede wszystkim uderzenie jej w tył głowy ciężkim narzędziem najprawdopodobniej doprowadzi do jej zgonu. Godzi się jednak na to, żeby spełnić jej prośbę.

Jednakże na ten moment wśród przebadanych przypadków zabójstwa na prośbę nie wystąpił podobny przypadek. Wszyscy sprawcy działali z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia ofiary.

6.2.4. Przedmiot ochrony

Przedmiotem ochrony na gruncie zabójstwa na prośbę jest życia człowieka, w tym szczególnym przypadku – życie człowieka, którego cechuje samobójczo-zabójcza intencja.

6.3. KARALNOŚĆ PRZYGOTOWANIA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ

W nowelizacji prawa karnego z 7 lipca 2022 roku do art. 148 k.k. dodano §5 w brzmieniu „kto czyni przygotowania do przestępstwa określonego w §1, 2 lub 3, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15". Dotychczas żadna wcześniejsza kodyfikacja kodeksu karnego nie przewidywała karalności przygotowania do zabójstwa.

Celem wprowadzonej regulacji jest penalizacja przygotowania do przestępstwa zabójstwa zarówno w typie podstawowym, jak i kwalifikowanym, które jest czynem zabronionym godzącym w dobro prawne o najwyższej wartości, tj. życie człowieka[914].

W obecnym stanie prawnym dobro prawne, którym jest życie człowieka, podlega ochronie dopiero w przypadku usiłowania zabójstwa (art. 13 k.k. w zw. z art. 148 k.k.). Tymczasem nowelizacja zakłada, że ochrona życia człowieka zaczyna się już wtedy, gdy sprawca podejmuje działania mające dopiero stworzyć warunki do urzeczywistnienia

[914] Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw…, s. 57 uzasadnienia.

zamachu. Ochrona prawna rozciąga się więc zanim potencjalny sprawca rozpocznie bezpośredniego zmierzanie do naruszenia tego dobra[915].

Przygotowanie rozumiane jest jako pierwsza czynność zmierzająca do realizacji czynu zabronionego, w tym przypadku zabójstwa[916]. Jak słusznie zauważył R. Kokot, przygotowanie może polegać na czynności jednochwilowej, np. zakupu broni palnej mającej służyć do popełnienia zabójstwa lub czynnościach powtarzalnych, np. sukcesywnym gromadzeniu środków, zbieraniu informacji lub sporządzaniu planu działania w celu dokonania zabójstwa. Przygotowanie może polegać również na podejmowaniu działań odpowiadających różnym formom przygotowania określonego w art. 16 § 1 k.k., np. wejścia w porozumienie z inną osobą w celu dokonania zabójstwa[917].

Przygotowanie do zabójstwa ma przy tym charakter przestępstwa kierunkowego. Realizacja jego znamiona możliwa jest więc jedynie w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu (*dolus coloratus).* Sprawca działa bowiem w celu popełnienia czynu zabronionego, w tym przypadku zabójstwa. Tym samym sprawca podejmuje czynności mające stworzyć mu warunki do przedsięwzięcia czynu zmierzającego bezpośrednio do jego dokonania. Sprawca swoim działaniem chce w efekcie doprowadzić do śmierci człowieka[918].

Nie oceniając zasadności penalizacji przygotowania do zabójstwa, należy zwrócić uwagę, że w przypadku tego typu czynu występują znaczne trudności dowodowe. Problemem może być rozpoznanie czy dana czynność nastawiona jest na stworzenie warunków do dokonania przestępstwa w przyszłości. Prosta czynność przygotowawcza może być bowiem nie do odróżnienia od zwykłej czynności dnia codziennego[919]. Przykładowo nabycie siekiery, która potencjalnie może służyć do dokonania zabójstwa, wcale nie oznacza, że w tym właśnie celu została ona nabyta.

W konsekwencji należy zauważyć, że bezsporne wykazanie realizacji strony podmiotowej przygotowania do zabójstwa będzie nastręczało spore trudności natury dowodowej. Należy zgodzić się z R. Kokotem, że czynności przygotowawcze do

[915] Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw…, s. 57 uzasadnienia.
[916] M. Olężałek [w:] P. Bogacki, M. Olężałek, *Kodeks karny. Komentarz do nowelizacji z 7.07.2022 r.*, Warszawa 2023, Legalis, roz. III, część A, pkt 3.
[917] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 195.
[918] Ibidem, uwagi do art. 148 k.k., teza nr 193.
[919] M. Olężałek [w:] P. Bogacki, M. Olężałek, op. cit, roz. III, część A, pkt 4.

zamachu na życie z reguły nie pozwalają na jednoznaczne ustalenie, że zostały podjęte z zamiarem bezpośrednim zorientowanym na skutek śmiertelny. Tym samym trudno będzie wykazać, że osoba podejmująca określone działania czyni przygotowania do zabójstwa[920].

W powyższym kontekście należy wskazać, że w przypadku zabójstwa na prośbę zawsze występuje przygotowanie do popełnienia czynu karalnego. Już samo wyjście przez ofiarę z propozycją zabicia jej wobec przyszłego sprawcy należy zakwalifikować jako chęć wejścia w porozumienie z inną osobą w celu dokonania jej zabójstwa. Po dojściu do porozumienia, kolejną czynnością jest zazwyczaj ustalenie planu działania, np. daty i miejsca zabójstwa, sposobu zabójstwa czy też narzędzia zbrodni. Na każdym z tych etapów potencjalny sprawca mógłby się wycofać z dalszej realizacji planu.

W każdym z przeanalizowanych przypadków zabójstwa na prośbę sprawca i ofiara podjęli wyraźne przygotowania do popełnienia czynu karalnego. W konsekwencji, skoro penalizacji podlega przygotowanie do zabójstwa w typie podstawowym oraz kwalifikowanym, to analogicznie penalizacji powinno podlegać również przygotowanie do zabójstwa na prośbę.

Należy jednak zwrócić uwagę, że wszystkie przypadki zabójstwa na prośbę zostały ujawnione dopiero po ich dokonaniu. Na etapie planowania zabójstwa żadna z osób, które weszły w porozumienie (sprawca i ofiara) nie zdecydowała się na ujawnienie zamiaru popełnienia przestępstwa. Nie wycofała się również z realizacji planu.

Wykrycie, że sprawca podejmuje czynności mające na celu przygotowanie do zabójstwa, jak już wskazywano, jest niezwykle trudne do udowodnienia. Tymczasem w przypadku przygotowania zabójstwa na prośbę jest to jeszcze trudniejsze, gdyż sprawca podejmuje te działania w porozumieniu z przyszłą ofiarą. Celem żadnej ze stron nie jest więc ujawnienie podejmowanych przez nie czynności. Wydaje się więc, że wykrycie przestępstwa zabójstwa na prośbę na etapie przygotowania jest bardzo mało prawdopodobne. Nie można jednak zakładać, że jest całkowicie niemożliwe.

Analizując kwestię przygotowania do zabójstwa na prośbę należy jeszcze zwrócić uwagę na aspekt odpowiedzialności. W art. 148 § 5 k.k. uregulowano zachowanie sprawcy polegające na podjęciu przygotowań do zabójstwa w typie podstawowym lub

[920] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 148 k.k., teza nr 186.

kwalifikowanym. Sprawca wypełni więc znamiona czynu zabronionego, podejmując działania zmierzające do zabójstwa jakiegokolwiek człowieka, w tym również samego siebie.

W przypadku zabójstwa na prośbę działanie sprawcy należy ocenić jako zmierzające do zabójstwa ofiary, a nie do pomocy w jej samobójstwie. Treścią porozumienia pomiędzy potencjalnym sprawcą a ofiarą jest bowiem dokonanie jej zabójstwa. W tej sytuacji ofiara planuje wspólnie ze sprawcą swoje zabójstwo. Tym samym potencjalnie mogłaby również odpowiadać za karalne przygotowanie do zabójstwa na prośbę.

Należy jednak zwrócić uwagę na stan psychiczny ofiary zabójstwa na prośbę. Jest to osoba, która znajduje się w głębokim kryzysie, często występują u niej cechy syndromu presuicydalnego. Ofiara podejmuje więc działanie autodestrukcyjne, które zmierza do pozbawienia jej życia. Jednakże nie decyduje się samodzielnie popełnić samobójstwa, a stara się to osiągnąć przez wciągnięcie innej osoby w proces pozbawienia siebie życia. Działanie ofiary należałoby w tym przypadku znać za próbę samobójczą i odstąpić od wymierzenia jej kary. Osobie w głębokim kryzysie suicydologicznym należy bowiem udzielić fachowej pomocy, a nie zmierzać do jej ukarania.

6.4. KARALNOŚĆ USIŁOWANIA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ

Usiłowanie jest jedną z form stadialnych przestępstwa. Zajmuje trzecią pozycję w pochodzie przestępstwa, składającego się z czterech etapów: powzięcia zamiaru; czynności przygotowawczych; usiłowania i dokonania[921]. Jego istotą jest zachowanie sprawcy, zmierzające bezpośrednio do urzeczywistnienia znamion czynu zabronionego, do czego jednak nie dochodzi. Nie są przy tym istotne przyczyny, które spowodowały, że sprawca nie osiągnął tego, co zamierzał[922].

Zgodnie z art. 13 § 1 k.k. odpowiada za usiłowanie, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. W §2 tego przepisu wskazano, że usiłowanie zachodzi również wówczas, gdy sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie czynu jest niemożliwe ze

[921] L. Tyszkiewicz [w:] M. Filar (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 1.
[922] B. Stefańska [w:] R. Stefański, op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 1.

względu na brak przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim czynu zabronionego lub ze względu na użycie środka nienadającego się do popełnienia czynu zabronionego.

W art. 13 § 1 k.k. uregulowano usiłowanie udolne, które ze względu na stopień realizacji czynności sprawczej może być:

a) zupełne – sprawca wykonał wszystko, by doszło do dokonania, np. sprawca oddał strzał, by zabić człowieka, ale chybił;
b) niezupełne – sprawca nie wykonał wszystkich czynności niezbędnych do dokonania czynu zabronionego, co mogło być wynikiem rezygnacji z realizacji czynu, np. sprawca zamachnął się, by uderzyć nożem, lecz cios został zatrzymany przez inną osobę[923].

Z usiłowaniem udolnym mamy więc do czynienia wówczas, gdy w warunkach, w jakich sprawca podjął próbę realizacji znamion czynu zabronionego, jego dokonanie było obiektywnie możliwe. Obojętny jest jednak stopień prawdopodobieństwa dokonania czynu zabronionego. Ten rodzaj usiłowania możliwy jest jedynie przy przestępstwach materialnych[924].

Natomiast w art. 13 § 2 k.k. uregulowano usiłowanie nieudolne, z którym mamy do czynienia wówczas, gdy dokonanie czynu zabronionego jest obiektywnie niemożliwe, co stanowi konsekwencję[925]:

a) braku przedmiotu nadającego się do popełnienia na nim przestępstwa – sprawca nie uświadamia sobie, że dokonanie czynu zabronionego jest niemożliwe (tzw. brak przedmiotu czynności wykonawczej), np. sprawca usiłuje dokonać zabójstwa osoby, która już nie żyje;
b) użycie środka nienadającego się do popełnienia czynu zabronionego[926], można przez to rozumieć użycie przedmiotu (rzeczy, substancji, energii), który ze względu na jakość lub ilość nie może doprowadzić do dokonania zamierzonego przestępstwa, np. użycie nienabitej broni czy środka spożywczego zamiast trucizny[927].

[923] B. Stefańska [w:] R. Stefański, op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 2 i 3.
[924] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 15.
[925] Ibidem, uwagi do art. 13 k.k., teza nr 16.
[926] B. Stefańska [w:] R. Stefański, op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 2.
[927] V. Konarska-Wrzosek [w:] V. Konarska-Wrzosek, op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 8.

Sprawca nie jest świadom nieudolności usiłowania popełnienia czynu zabronionego, gdyż w przypadku uświadomienia sobie niemożliwości jego dokonania, powinien zrezygnować z podejmowania tego rodzaju próby[928].

Karalność usiłowania, jak zauważa A. Zoll, uzasadniona jest dwoma elementami: realnym zagrożeniem dla dobra prawnego, przeciwko któremu skierowany jest czyn zabroniony oraz zamiarem sprawy objęte jest dokonanie czynu zabronionego. Strona podmiotowa usiłowania nie różni się niczym od strony podmiotowej dokonanego czynu zabronionego. W przypadku usiłowania udolnego ustawodawca zrównał zagrożenie karą za usiłowanie i dokonanie. Świadczy o tym, że ustawodawca przywiązuje do elementu podmiotowego zasadniczą wagę. Jest przy ty oczywiste, że z punktu widzenia przedmiotowego – brak zniszczenia dobra prawnego, usiłowanie wykazuje niższy od dokonania stopień społecznej szkodliwości czynu[929].

Należy przy tym podkreślić, że regulacja dotycząca usiłowania zawarta w części ogólnej kodeksu karnego nie daje samodzielnej podstawy dla odpowiedzialności karnej. Wymagane jest powiązanie usiłowania (art. 13 k.k.) z odpowiednim przepisem części szczególnej kodeksu karnego lub z przepisem pozakodeksowym. Tym samym zachowanie sprawcy powinno być zrelacjonowane do określonego typu czynu zabronionego, co wymaga powołania złożonej kwalifikacji prawnej, np. usiłowanie zabójstwa w typie podstawowym – art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.[930].

Z kolei karalność usiłowania nieudolnego uzasadniona jest jedynie ze względu na stronę podmiotową czynu, identyczną ze stroną podmiotową w wypadku usiłowania udolnego i dokonania. Usiłowanie nieudolne charakteryzuje się bowiem brakiem zagrożenia dobra prawnego, na które nakierowany był czyn zabroniony[931].

Ponadto zgodnie z art. 15 k.k. karze za usiłowanie nie podlega osoba, która dobrowolnie odstąpiła od dokonania lub zapobiegła skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego. Sąd może również zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w stosunku do sprawcy, który dobrowolnie starał się zapobiec skutkowi stanowiącemu

[928] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 2.
[929] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 1.
[930] K. Wiak [w:] K. Wiak, A. Grześkowiak, op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 1 i 2.
[931] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 1.

znamię czynu zabronionego. Ze względu na treść tego przepisu, usiłowanie można podzielić również na:

a) ukończone – sprawca wykonał wszystkie czynności mające prowadzić do realizacji znamion czynu zabronionego, nie musi już robić nic więcej, a jedynie oczekiwać rezultatów swojego zachowania, np. uruchomienie działającego z opóźnieniem zapłonu materiału wybuchowego oraz oczekiwanie na eksplozję;
b) nieukończone – sprawca zdołał wykonać jedynie część czynności, które miały prowadzić do zamierzonego celu i bez dalszej aktywności sprawcy nie dojdzie do dokonania czynu, np. wymierzył do ofiary z broni palnej, ale nie oddał strzału[932].

W doktrynie wskazuje się, że na pojęcie usiłowania składają się trzy elementy, którą muszą wystąpić łącznie, są to:

a) zamiar popełnienia czynu zabronionego;
b) bezpośrednie zmierzanie do jego dokonania;
c) brak dokonania[933].

Usiłowaniu zawsze towarzyszy zamiar popełnienia czynu zabronionego, tj. zamiar podjęcia zachowania o znamionach określonych w ustawie karnej[934]. Jak słusznie zauważa M. Mozgawa, usiłowanie jest możliwe jedynie w przypadku przestępstw umyślnych. Tym samym nie jest możliwe nieumyślne usiłowanie. Niezbędnym elementem tej formy popełniania czynu zabronionego jest zamiar jego popełnienia, przy czym sam nieuzewnętrzniony zamiar nie może prowadzić do odpowiedzialności karnej[935]. Sprawca działa zazwyczaj z zamiarem bezpośrednim, nie jest jednak wykluczone działanie z zamiarem ewentualnym[936]. Jednocześnie niemożliwe jest usiłowanie w zamiarze ewentualnym przestępstwa, którego dokonanie możliwe jest jedynie w zamiarze bezpośrednim[937].

Z kolei wyrażenie „zachowanie zmierzające bezpośrednio do dokonania" przesądza o tym, że sprawca może dopuścić się usiłowania przestępstwa, zarówno swoim

[932] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 2.
[933] K. Wiak [w:] K. Wiak, A. Grześkowiak, op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 1 i 2.
[934] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 2.
[935] M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 2.
[936] L. Tyszkiewicz [w:] M. Filar, op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 2.
[937] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 3.

działaniem, jak i zaniechaniem[938]. Usiłowanie przez zaniechanie będzie polegać na zamierzonym powstrzymaniu się od stworzenia sobie warunków niezbędnych do wykonania ciążącego na sprawcy obowiązku, prowadzącym bezpośrednio do realizacji znamion czynu zabronionego, które jednak nie następuje, np. lekarz odstępuje od podania pacjentowi leku, chcąc doprowadzić w ten sposób do jego śmierci, jednakże śmierć nie następuje, bo lek zostaje podany przez innego lekarza[939].

Istotne jest podkreślenie, że sprawca musi bezpośrednio zmierzać do dokonania czynu zabronionego. Stanowi to podstawową przesłankę pomiędzy karalnym usiłowaniem, a zazwyczaj niekaralnym przygotowaniem[940]. W tym przypadku sprawca podjął zamiar urzeczywistnienia czynu zabronionego i jest on możliwy do odczytania przez zewnętrznego obserwatora. Sprawca przy tym swoim zachowaniem zmierza do dokonania czynu zabronionego, podejmuje więc całość zachowań wiodących wprost do wypełnienia jego znamion[941].

W obliczu powyższych rozważań nie ma wątpliwości, iż możliwe jest dopuszczenie się usiłowania zabójstwa na prośbę. Jest to bowiem przestępstwo skutkowe, którego można się dopuścić w zamiarze bezpośrednim. Możliwe jest w tym przypadku zarówno usiłowanie udolne, jak i nieudolne. Natomiast z uwagi na brak wyróżnienia w obowiązujących przepisach prawnych przestępstwa zabójstwa na prośbę, na ten moment w złożonej kwalifikacji prawnej usiłowanie najprawdopodobniej zostałoby połączone z art. 148 § 1 k.k., tj. zabójstwem w typie podstawowym.

Odnosząc się do czterech przeanalizowanych przypadków zabójstwa na prośbę z polskiej praktyki, potencjalnie mogłoby dojść do usiłowania dokonania czynu zabronionego:

1) Przypadek Agaty G. (4.5.1.) – ofiara przed swoją śmiercią zażyła mieszankę leków, która potencjalnie mogłaby doprowadzić do jej samobójstwa, możliwa byłaby więc sytuacja, w której śmierć Agaty G. nastąpiłaby, zanim sprawca zaatakował ją nożem (art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. – usiłowanie nieudolne); sprawca mógł również nie przyjść na miejsce umówionego spotkania, zrezygnować z zabójstwa i wezwać pogotowie ratunkowe (art. 13

[938] M Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 6.
[939] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 5.
[940] M Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 6.
[941] B. Stefańska [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 6.

§ 1 k.k. i 15 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. – dobrowolne odstąpienie od wykonania czynu zabronionego);

2) Przypadek Tomasza K. (4.5.2.) – sprawca po tym, jak ogłuszył ofiarę i zepchnął ją z pagórka, mógłby pozostawić Tomasza K. samego, odstępując tym samym od dokonania czynu zabronionego (art. 13 § 1 k.k. i 15 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. – dobrowolne odstąpienie od wykonania czynu zabronionego);
3) Przypadek Mariana S. (4.5.3.) – sprawca mierzył do ofiary z zabytkowego, niesprawdzonego karabinu, broń mogłaby okazać się niesprawna i niezdolna do oddania strzału (art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. – usiłowanie nieudolne) albo sprawca mógłby chybić (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. – usiłowanie udolne), ewentualnie sprawca mógłby zrezygnować z oddania strzału, odstępując tym samym od dokonania czynu zabronionego (art. 13 § 1 k.k. i 15 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. – dobrowolne odstąpienie od wykonania czynu zabronionego);
4) Przypadek Jadwigi N. (4.5.4.) – sprawca, który sam również usiłował popełnić samobójstwo, był bliski omdlenia i tym samym, gdyby dłużej zwlekał, mógłby być niezdolny do dopuszczenia się zabójstwa albo ofiara mogłaby umrzeć na skutek wykrwawienia się, zanim ją zaatakował (art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. – usiłowanie nieudolne), ewentualnie sprawca mógłby przerwać w dowolnym momencie samobójstwo i wezwać pogotowie ratunkowe, odstępując tym samym od dokonania czynu zabronionego (art. 13 § 1 k.k. i 15 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. – dobrowolne odstąpienie od wykonania czynu zabronionego).

Inaczej należałoby jednak spojrzeć na zachowanie ofiary. W każdym z opisanych przypadków zabójstwa na prośbę ofiara zdecydowała się poprosić sprawcę o to, żeby ją zabił. W przypadku wahania ze strony potencjalnego sprawcy naciskała go i wielokrotnie przekonywała do swoich racji. Tym samym zachowanie ofiary należałoby uznać za podżeganie do swojego zabójstwa – art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Czyn zabroniony popełniony w formie podżegania jest dokonany w chwili zakończenia realizacji znamion danej postaci zjawiskowej[942]. Zgodnie z art. 19 § 1 k.k.

[942] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 30.

sąd wymierza karę za podżeganie w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo. Natomiast zgodnie z art. 22 § 1 k.k., jeżeli czynu zabronionego tylko usiłowano dokonać, podżegacz będzie odpowiadać jak za usiłowanie. Z kolei zgodnie z § 2 w sytuacji, gdy czynu w ogóle nie usiłowano, dokonać sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

W uchwale z dnia 21 października 2003 roku SN stanął na stanowisku, że podżeganie może być popełnione w formie usiłowania i to zarówno wtedy, gdy usiłujący bezskutecznie nakłania do czynu zabronionego o znamionach określonych w przepisach części szczególnej kodeksu karnego, jak i wtedy, gdy bezskutecznie nakłania do czynu zabronionego o znamionach podżegania[943]. Usiłowanie podżegania jest możliwe, gdyż dokonanie przestępstwa przez podżegacza nie jest zależne od rezultatu jego nakłaniania[944].

W sytuacji, gdy potencjalny sprawca zgodzi się zabić ofiarę, a następnie dopuści się jej zabójstwa, jak już wspomniano, ofiara dopuściłaby się podżegania do zabójstwa swojej osoby i teoretycznie mogłaby odpowiadać w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo – art. 18 § 2 k.k. i art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

W innej sytuacji, gdyby potencjalny sprawca zgodził się zabić ofiarę, a następnie odstąpiłby od dokonania czynu zabronionego w fazie usiłowanie, ofiara dopuściłaby się podżegania do zabójstwa swojej osoby, jednakże odpowiadałaby jak za usiłowanie – art. 18 § 2 k.k. i art. 22 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Natomiast, gdyby potencjalny sprawca odmówił ofierze, pomimo jej wielokrotnego podżegania go do zabójstwa, to ofiara dopuściłaby się usiłowania podżegania do zabójstwa – art. 13 § 1 k.k. i art. 22 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Oczywiście w każdej z opisanych sytuacji niecelowe byłoby pociągnięcie ofiary do odpowiedzialności karnej, nawet sytuacji, gdyby przeżyła. W sytuacji, gdy ktoś podżega inną osobę do swojego zabójstwa, czyniąc to na podłożu zaburzeń depresyjnych, czy też syndromu presuicydalnego, kierując się intencją, że chce umrzeć, powinna zostać jej udzielona fachowa pomoc.

[943] Uchw. SN z dnia 21.10.2003 r., sygn. I KZP 11/03, Legalis nr 59209.
[944] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 13 k.k., teza nr 30.

6.5. ZABÓJSTWO NA PROŚBĘ W ŚWIETLE OGÓLNYCH DYREKTYW WYMIARU KARY

Dyrektywy wymiaru kary sformułowane w art. 53 k.k. mają za zadanie dać sądowi kompetencje w zakresie uznania, jaka kara powinna zostać wymierzona sprawcy. Przepis ten wprowadza szereg zasad, które będą wpływały na jej ostateczny wymiar[945]. W art. 53 § 1 k.k. zawarto dyrektywy ogólne, do których należą: stopień społecznej szkodliwości, cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze w stosunku do skazanego. Nowelizacją prawa karnego z 7 lipca 2022 roku do art. 53 k.k. dodano § 2a-2e, zawierające katalogi okoliczności łagodzących i obciążających. Natomiast w art. 53 § 2 k.k. zawarto dyrektywy szczególne[946]. Można je podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zaliczymy okoliczności rozwijające dyrektywę współmierności kary do stopnia społecznej szkodliwości, z kolei w drugiej okoliczności konkretyzujące dyrektywę prewencji szczególnej[947].

Zgodnie z ogólnymi dyrektywami wymiaru kary sformułowanymi w art. 53 § 1 k.k. sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu, okoliczności obciążające i łagodzące oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zasada swobodnego uznania sądu w zakresie wymiaru kary „ma stworzyć sędziemu pozycję zapewniającą sprawowanie urzędu w sposób zgodny z sumieniem". Jak słusznie zauważa W. Wróbel, sąd na podstawie ustalonych okoliczności faktycznych, także odnoszących się do osoby sprawcy oraz jego otoczenia społecznego, ma określić rozmiar sankcji, biorąc pod uwagę określone na gruncie konstytucyjnym i ustawowym cele sankcji karnej i zasady, jakie musi ona respektować. Z tego względu rozstrzygnięcie sądu w zakresie kary ma charakter konstytutywny. Zasada swobodnego uznania sądu w zakresie wymiaru kary dotyczy przy tym wyboru rodzaju kary, środka karnego, środka związanego z poddaniem sprawcy próbie, jak i skorzystanie z fakultatywnych instytucji

[945] Z. Gądzik [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 53 k.k., teza nr 1.
[946] M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), op. cit., uwagi do art. 53 k.k., teza nr 3.
[947] Ibidem, uwagi do art. 53 k.k., teza nr 10.

sądowego wymiaru kary: nadzwyczajnego złagodzenia i obostrzenia kary oraz odstąpienia od wymiaru kary[948].

Dyrektywy wskazane w art. 53 k.k. mają charakter obligatoryjny, sąd ma więc obowiązek je zastosować. Ustawodawca nie przyznał przy tym priorytetu żadnej z dyrektyw, co do ich ważności. Tym samym wszystkie dyrektywy muszą zostać uwzględnione przez sąd w procesie wyrokowania i tylko wówczas wymierzona kara może zostać uznana za sprawiedliwą[949]. W konsekwencji przyznanie przez sąd pierwszeństwa jednej z dyrektyw wymiaru kary, przy pominięciu lub pomniejszeniu znaczenia pozostałych, uznać należy za bezwzględną przyczynę odwoławczą, związaną z obrazą przepisów prawa materialnego, co może prowadzić do uznania kary za niewspółmiernie wysoką[950].

Ponadto w art. 53 § 2 i 3 k.k. wśród okoliczności wpływających na wymiar kary ustawodawca wymienia: motywację i sposób zachowania się sprawcy, zwłaszcza w razie popełnienia przestępstwa na szkodę osoby nieporadnej ze względu na wiek lub stan zdrowia, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciążących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, zachowanie się pokrzywdzonego, a także pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugodę pomiędzy nimi osiągniętą. Jak słusznie podkreśla J. Giezek, wyliczenie to ma charakter przykładowy, nie można zatem wykluczyć, że na wymiar kary będą miały wpływ również okoliczności niewymienione w tym przepisie[951].

Okolicznością wpływającą na wymiar kary jest zachowanie się pokrzywdzonego. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na różne istotne aspekty zachowania się pokrzywdzonego, w kontekście okoliczności mających wpływ na wymiar kary, takich jak: dobrowolne przyjęcie przeprosin sprawcy[952], wybaczenie zamachu na swoje

[948] W. Wróbel [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 53 k.k., tezy nr 1-3.
[949] Post. SN z 5.12.2017 r., sygn. III KK 281/17, Legalis nr 1704947.
[950] Z. Gądzik [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 53 k.k., teza nr 5.
[951] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 53 k.k., teza nr 26.
[952] Z. Gądzik [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 53 k.k., teza nr 42.

zdrowie[953] lub życie, prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonego wobec sprawcy[954] i przyczynienie się do popełnienia przestępstwa[955].

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na przyczynienie się pokrzywdzonego lub prowokacyjne zachowanie z jego strony. Takie postępowanie pokrzywdzonego nie ma bezpośredniego wpływu na stopień winy sprawcy, chyba że powoduje silne wzburzenie lub innego typu usprawiedliwioną emocję determinującą zachowanie sprawcy. Jednak już przyczynienie się pokrzywdzonego, powiązane z przypisaniem mu współodpowiedzialności za część negatywnych następstw czynu, może skutkować przypisaniem sprawcy mniejszego kwantum naganności tego czynu, a tym samym niższym stopniem winy[956]. Zgodnie z wyrokiem SA w Krakowie przyczynieniem do krzywdy jest wyłącznie zarzucalne zachowanie ofiary przestępstwa. Nie jest natomiast żadnym przyczynieniem zachowanie oparte na zaufaniu do uczciwości innych ludzi[957]. Za zachowanie zarzucalne pokrzywdzonego nie można uznać braku należytej dbałości o ochronę swoich dóbr czy lekkomyślnego zachowania[958].

Ustalenie prowokacji ze strony pokrzywdzonego może wpłynąć na złagodzenie oceny motywów działania sprawcy, a tym samym zmniejszyć stopień społecznej szkodliwości zarzuconego mu czynu[959]. W ramach prowokacyjnych zachowań pokrzywdzonego można wymienić: szantażowanie, znęcanie się czy zdradzenie sprawcy[960]. Przede wszystkim jak słusznie dostrzega W. Wróbel, zgoda pokrzywdzonego zawsze zmniejsza stopień społecznej szkodliwości czynu, nawet jeżeli nie skutkuje legalnością zachowania sprawcy[961].

W nowelizacji prawa karnego z 7 lipca 2022 roku do art. 53 k.k. wprowadzono przykładowy katalog okoliczności obciążających oraz łagodzących, podobnie jak w Kodeksie wykroczeń. Przywołane przepisy zawierają jedynie przykładowe wyliczenia okoliczności obciążających i łagodzących, na co wskazuje użycie sformułowania „w szczególności". Tym samym nowe przepisy nie definiują w sposób zamknięty

[953] wyr. SA we Wrocławiu, z 18.06.2019 r., sygn. II AKa 92/19, Legalis nr 2244173.
[954] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 53 k.k., teza nr 37.
[955] M. Królikowski, S. Żółtek [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Tomy I-II. Komentarz, Legalis 2021, uwagi do art. 53 k.k., teza nr 96.
[956] W. Wróbel [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 53 k.k., teza nr 51.
[957] wyr. SA w Krakowie z 23.05.2001 r., sygn. II AKa 88/01, Lex nr 49586.
[958] W. Wróbel [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 53 k.k., teza nr 51.
[959] wyr. SN z 3.01.1974 r., sygn. Rw 641/74, Legalis nr 17638.
[960] W. Wróbel [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 53 k.k., teza nr 52.
[961] Ibidem, uwagi do art. 53 k.k., teza nr 53.

wskazanych okoliczności, umożliwiając ich rozszerzenie na gruncie konkretnej sprawy. Jak słusznie wskazuje M. Budyn-Kulik, wprowadzenie katalogów otwartych w żadnym stopniu nie wpłynie na ujednolicenie orzecznictwa ani uadekwatnienie wymiaru kary. Jednakże okoliczności wyraźnie zaliczone przez ustawodawcę do obciążających lub łagodzących muszą być przez sąd potraktowane w taki właśnie sposób i uwzględnione przy wymiarze kary w określonym przez ustawodawcę charakterze. Pomimo tego ustawodawca nie tworzy hierarchii tych okoliczności, nie wskazuje, które z nich są bardziej, a które mniej obciążające, ani które powinny mocniej wpływać na złagodzenie kary, a które słabiej. Nie daje przy tym żadnych wskazówek co do tego, czy i w jaki sposób liczba okoliczności obciążających lub łagodzących wpływa na wymiar kary, ani jak należy uwzględnić te okoliczności w przypadku ich zbiegu, tak jak czyni to w odniesieniu do podstaw nadzwyczajnego złagodzenia i obostrzenia kary[962].

Za okoliczności obciążające, zgodnie z art. 53 § 2a k.k., uważa się w szczególności: uprzednią karalność za przestępstwo umyślne lub podobne przestępstwo nieumyślne; wykorzystanie bezradności, niepełnosprawności, choroby lub podeszłego wieku pokrzywdzonego; sposób działania prowadzący do poniżenia lub udręczenia pokrzywdzonego; popełnienie przestępstwa z premedytacją; popełnienie przestępstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie; popełnienie przestępstwa motywowanego nienawiścią z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej lub wyznaniowej ofiary albo z powodu jej bezwyznaniowości; działanie ze szczególnym okrucieństwem; popełnienie przestępstwa w stanie po spożyciu alkoholu lub środka odurzającego, jeżeli ten stan był czynnikiem prowadzącym do popełnienia przestępstwa lub istotnego zwiększenia jego skutków; popełnienie przestępstwa we współdziałaniu z nieletnim lub z wykorzystaniem jego udziału.

Natomiast za okoliczności łagodzące, zgodnie z art. 53 § 2b k.k., uważa się w szczególności: popełnienie przestępstwa w wyniku motywacji zasługującej na uwzględnienie; popełnienie przestępstwa pod wpływem gniewu, strachu lub wzburzenia, usprawiedliwionych okolicznościami zdarzenia; popełnienie przestępstwa w reakcji na nagłą sytuację, której prawidłowa ocena była istotnie utrudniona z uwagi na okoliczności osobiste, zakres wiedzy lub doświadczenia życiowego sprawcy; podjęcie działań zmierzających do zapobieżenia szkodzie lub krzywdzie, wynikającej z przestępstwa, albo do ograniczenia jej rozmiaru; pojednanie się z pokrzywdzonym; naprawienie szkody

[962] M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa (red.), op. cit., teza nr 24.

wyrządzonej przestępstwem lub zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z przestępstwa; popełnienie przestępstwa ze znacznym przyczynieniem się pokrzywdzonego; dobrowolne ujawnienie popełnionego przez siebie przestępstwa organowi powołanemu do ścigania przestępstw.

W obliczu powyższego zabójstwo na prośbę bez wątpienia należy uznać za czyn o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, z uwagi na to, że sprawca dokonuje zabójstwa ofiary. Nawet przy przyjęciu, że ofierze towarzyszyła samobójcza intencja i istniało wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez nią samobójstwa, to takiej osobie należy przeszkodzić w zamachu samobójczym i udzielić fachowej pomocy. Jednakże oceniając czyn sprawcy oraz stopień jego winy, nie można pomijać tej okoliczności, tj. stanu psychicznego pokrzywdzonego i jego roli w genezie przestępstwa.

W kontekście zabójstwa na prośbę należy zwrócić szczególną uwagę na okoliczności łagodzące, które mogą mieć w tym przypadku kluczowe znaczenie, tj.:

a) Art. 53 § 2b pkt 1 k.k. – popełnienie przestępstwa w wyniku motywacji zasługującej na uwzględnienie. W tym szczególnym przypadku motywacja sprawcy, w większości spraw, ukierunkowana jest na udzielenie pomocy pokrzywdzonemu, który jest zdecydowany pozbawić siebie życia i oczekuje pomocy od sprawcy, który jest mu w jakiś sposób bliski. Należy zauważyć również, że to nie sprawca inicjuje czyn zabroniony, a jedynie reaguje na zachowanie pokrzywdzonego.
b) art. 53 § 2b pkt 4 k.k. – podjęcie działań zmierzających do zapobieżenia szkodzie lub krzywdzie, wynikającej z przestępstwa, albo do ograniczenia jej rozmiaru. W przypadku zabójstwa na prośbę sprawcy starają się początkowo odwieść pokrzywdzonego od chęci pozbawienia siebie życia. Często przy tym oferują mu pomoc, wielokrotnie rozmawiają z nim na temat jego życia, w tym aktualnych kłopotów i możliwych rozwiązań oraz tuż przed dokonaniem czynu upewniają się, czy pokrzywdzony nadal jest zdecydowany na śmierć.
c) Art. 53 § 2b pkt 7 k.k. – popełnienie przestępstwa ze znacznym przyczynieniem się pokrzywdzonego. Nie ma wątpliwości co do tego, że w tym przypadku pokrzywdzony odgrywa ogromną rolę w genezie przestępstwa, które zapoczątkowuje jego prośba o pozbawienie go życia.

W nowym typie przestępstwa zabójstwa zachowanie pokrzywdzonego odgrywa kluczową rolę, zwłaszcza w jego początkowej fazie. W związku z tym, dokonując oceny

czynu sprawcy, nie należy pomijać zachowania się pokrzywdzonego zabójstwa na prośbę, które ma bezpośredni wpływ na działanie sprawcy. W szczególności sąd powinien wziąć pod uwagę następujące zachowania pokrzywdzonego:

a) wyrażenie wobec sprawcy prośby zabicia jej – zachowanie pokrzywdzonego bezpośrednio prowadzi do zainicjowania czynu sprawy, jak również to właśnie ofiara wyraża bezpośrednie pragnienie swojej śmierci;
b) ofiara samodzielnie, z własnej inicjatywy prosi sprawcę o zabicie jej – tym samym należy uznać, że ofiara wyraża zgodę na zabicie jej i akceptuje czyn sprawcy.

Uwzględnienie wskazanych okoliczności jest niezbędne, aby przez pryzmat specyficznej roli pokrzywdzonego w genezie tego przestępstwa, dokonać oceny:

a) motywacji sprawcy, który przed wyrażeniem przez ofiarę prośby, nie chciał jej zabić i nie podejmował w tym celu żadnych działań, przy czym spełnienie przez sprawcę prośby ofiary może wiązać się z ich bliską relacją i możliwością wykształcenia współczucia;
b) sposobu zachowania się sprawcy, który był ukierunkowany na spełnienie prośby ofiary, tj. jej zabójstwo, nienoszące cech szczególnego okrucieństwa;
c) właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa – sprawcy zabójstwa na prośbę to zazwyczaj osoby, które nie miały problemu z przestrzeganiem norm prawnych, nie były wcześniej karane, a ich dotychczasowe życie świadczy o tym, że gdyby nie prośba ofiary, to prawdopodobnie nie dokonałyby zabójstwa;
d) zachowanie się po jego popełnieniu – sprawcy zabójstwa na prośbę z reguły nie zgłaszają się na policję, nie zawsze również przyznają się do winy, nie może być to jednak okoliczność prowadząca do zaostrzenia kary, gdyż każdy ma prawo do obrony.

Biorąc pod uwagę powyższe, w przypadku zabójstwa na prośbę, zachowanie się pokrzywdzonego jest kluczowym czynnikiem mającym wpływ na rodzaj i rozmiar kary. W tym szczególnym przypadku rozpoczyna ono genezę przestępstwa, znacząco wpływa na motywację oraz sposób zachowania się sprawcy. Przede wszystkim jednak sąd powinien dostrzec, że bez wystąpienia elementu w postaci prośby ofiary, sprawca najprawdopodobniej nigdy nie zdecydowałby się na zabicie jej. Jak słusznie dostrzegł W.

Wróbel zgoda pokrzywdzonego, zawsze zmniejsza stopień społecznej szkodliwości czynu, nawet jeżeli nie skutkuje legalnością zachowania sprawcy[963].

W konsekwencji przyjęcie, że doszło do wystąpienia przestępstwa zabójstwa na prośbę, powinno skłonić sąd do szczegółowej oceny zachowania pokrzywdzonego, które jest kluczowym czynnikiem mającym wpływ na rodzaj i rozmiar kary, grożącej sprawcy.

6.6. PRAWNOKARNA KLASYFIKACJA ZABÓJSTWA NA PROŚBĘ

W niniejszej dysertacji udało się scharakteryzować, zdefiniować, a wreszcie wyizolować przestępstwo zabójstwa na prośbę na gruncie kryminalistyki i kryminologii. Autorka podjęła również próbę opisania znamion przestępstwa na prośbę. Pomimo podobieństwa do obecnie znanych przestępstw zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie, dostatecznie się od nich odróżnia, by mówić o osobnym przestępstwie.

Na ten moment przestępstwo zabójstwa na prośbę nie zostało stypizowane w kodeksie karnym. W tym podrozdziale autorka dysertacji postara się ustalić, czy utrzymywanie tej sytuacji jest prawidłowe, czy jednak niezbędna jest zmiana aktualnie obowiązujących przepisów.

Zachowania sprawców, którzy dopuścili się zabójstwa na prośbę (przypadki opisane w podrozdziale 4.5.), zakwalifikowano jako zabójstwo w typie podstawowym, tj. art. 148 § 1 k.k. Na gruncie obowiązujących przepisów jest to działanie prawidłowe.

Zabójstwo na prośbę oraz zabójstwo w typie podstawowym posiadają tożsamy przedmiot ochrony, którym jest życie człowieka. Jednakowe są również podmiot – powszechny; strona przedmiotowa – zachowanie sprawcy, przy czym zabójstwa na prośbę można dopuścić się jedynie przez działanie; strona podmiotowa – zabójstwa na prośbę można dopuścić się umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Jest to oczywiście działanie prawidłowe, z punktu widzenia obecnych przepisów prawnych. Jednakże nie jest to rozwiązanie satysfakcjonujące. Przyjęta kwalifikacja nie oddaje w pełni charakteru przestępstwa zabójstwa na prośbę.

W tym miejscu należy zwrócić szczególną uwagę na różnice pomiędzy klasycznym zabójstwem w typie podstawowym a wyróżnionym zabójstwem na prośbę,

[963] W. Wróbel [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 53 k.k, teza nr 53.

zwłaszcza w zakresie występujących różnic na gruncie kryminologiczno-kryminalistycznym oraz suicydologicznym, które ujawniają się w zakresie przedmiotu czynności wykonawczej, związku przyczynowego czy strony podmiotowej.

Jest to niezwykle istotna kwestia, gdyż ustalenie przez organy śledcze lub procesowe, że doszło do wystąpienia zabójstwa na prośbę ofiary, powinno mieć bezpośredni wpływ na ocenę czynu dokonanego przez sprawcę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że u ofiary występuje samobójcza intencja, a sprawca przekracza obowiązujące normy moralne, co do zasady nie kierując się własnymi pobudkami, lecz ze względu na prośbę ofiary oraz łączącą ich bliską relację, która niejako warunkuje spełnienie wyrażonej prośby. To właśnie specyficzne zachowanie ofiary odgrywa kluczową rolę w genezie przestępstwa zabójstwa na prośbę. Należy zauważyć przy tym, że zachowanie sprawcy jest reakcją na prośbę ofiary. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że bez wystąpienia elementu w postaci prośby ofiary do zabójstwa by nie doszło.

Przestępstwo zabójstwa na prośbę wyraźnie odróżnia się również od przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.). Tożsame są przede wszystkim przedmiot ochrony, którym jest życie człowieka, charakter powszechny obu przestępstw oraz przedmiot czynności wykonawczej – człowiek, który chce popełnić samobójstwo.

Odmienna jest już jednak strona przedmiotowa. Zachowanie sprawcy przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (udzielenie pomocy np. przez dostarczenie środków umożliwiających targnięcie się człowieka na własne życie) jest inne niż zachowanie sprawcy przestępstwa zabójstwa na prośbę (sprawca zabija ofiarę w jakikolwiek sposób). Odmienny na gruncie tych dwóch przestępstw jest również skutek. W przypadku przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie będzie to targnięcie się człowieka, któremu sprawca udzielił pomocy, na własne życie. Natomiast na gruncie przestępstwa zabójstwa na prośbę będzie to śmierć ofiary.

Zakwalifikowanie zabójstwa na prośbę jako przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie, na gruncie obowiązujących przepisów byłoby nieprawidłowe.

Przestępstwo zabójstwa na prośbę z wielu względów jest podobne do przestępstwa zabójstwa eutanatycznego (art. 150 § 1 k.k.). Oba przestępstwa mają charakter powszechny. Tożsama jest również ich strona przedmiotowa, z tym że zabójstwa eutanatycznego, w przeciwieństwie do zabójstwa na prośbę, można dokonać

zarówno przez działania, jak i zaniechanie. Jednakowy jest również skutek w postaci śmierci człowieka. Oba przestępstwa mają podobną stronę podmiotową. Można dopuścić się ich jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim, jednakże w przypadku zabójstwa eutanatycznego wymagane jest zaistnienie „współczucia" po stronie sprawcy.

Odmienny jest natomiast przedmiot czynności wykonawczej. Zarówno w przypadku zabójstwa na prośbę, jak i zabójstwa eutanatycznego, jest to człowiek, który z powodu cierpienia żąda pozbawienia go życia. Jednakże na gruncie zabójstwa eutanatycznego za podstawę wysunięcia żądania uważa się długotrwałą, nieuleczaną chorobę, wiążącą się z doznawaniem silnego bólu. W orzecznictwie wprost wskazuje się, że podstawą wysunięcia żądania nie może być cierpienie psychiczne, takie jak: straty materialne, wieloletnie kalectwo, czy zawód miłosny. Tymczasem na gruncie zabójstwa na prośbę, to właśnie cierpienie psychiczne stanowi podstawę wysunięcia prośby przez ofiarę o pozbawienie jej życia. Należy również podkreślić, że na gruncie zabójstwa eutanatycznego ofiara musi wyrazić żądanie pozbawienia jej życia. Tymczasem w przypadku zabójstwa na prośbę wystarczy intencjonalna prośba wyrażona przez ofiarę.

Zakwalifikowanie zabójstwa na prośbę jako przestępstwa zabójstwa eutanatycznego, na gruncie obowiązujących przepisów byłoby nieprawidłowe.

Konkludując, możliwe jest zakwalifikowanie zabójstwa na prośbę jako przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.). Jednakże z uwagi na wiele różnic pomiędzy tymi przestępstwami, które wykazano w niniejszej dysertacji, nie jest to rozwiązanie zadowalające.

6.7. POSTULAT DE LEGE FERENDA

Problematyka teorii kryminalizacji jest bardzo rozległym zagadnieniem, wielokrotnie poruszanym zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie TK. Nie sposób szczegółowo omówić go w niniejszym podrozdziale. Jednakże z uwagi na chęć wysunięcia postulatu *de lege ferenda* uregulowania zabójstwa na prośbę należy przytoczyć najważniejsze założenia wskazanej problematyki.

Rozpocząć należy od przedstawienia pojęcia „kryminalizacji". Rozumie się przez nie ustanawianie bądź modyfikację istniejących typów przestępstw w celu rozszerzenia

zakresu karalności albo utrzymywanie karalności określonych zachowań w postaci istniejących typów rodzajowych. Z kryminalizacją wiążą się kontrawencjonalizacja, której może towarzyszyć zmiana zakresu karalności i zagrożenia ustawowego oraz penalizacja rozumiana jako ustanowienie, bądź zaostrzenie zagrożenia karnego za zachowanie realizujące znamiona typu. Kryminalizacja polegająca na stworzeniu typu rodzajowego przestępstwa jest ściśle powiązana z penalizacją, gdyż utworzony przepis musi zostać w tym momencie uzupełniony o sankcję[964].

Z kolei L. Gardocki wyróżnia pojęcie „kryminalizacji faktycznej" rozumiane jako zjawisko polegające na tym, że zachodzi wyraźna rozbieżność między zakresem kryminalizacji wyznaczonym przez ustawę a jej szerszym zakresem rzeczywistym. Zdarza się, że lektura ustawy karnej prowadzi do przekonania, że w danym systemie prawnym, nie kryminalizuje się określonych zachowań, jednakże obserwacja rzeczywistości, a zwłaszcza badania socjologiczne, prowadzi do przeciwnego wniosku[965].

Proces kryminalizacji powinien być przede wszystkim procesem racjonalnym. Jest to zbieżne z założeniem racjonalności procesu stanowienia prawa. Podczas procesu analizy zasadności i zakresu kryminalizacji bierze się pod uwagę bilans zysków i strat społecznych, jakie może spowodować[966]. Zadaniem procesu kryminalizacji jest spełnienie określonego celu społecznego za pomocą środków, które z punktu widzenia wiedzy i doświadczenia w danej dziedzinie życia społecznego, będą adekwatne do jego osiągnięcia[967].

Podstawą procesu kryminalizacji, jak zauważa J. Kulesza, jest przede wszystkim wykazanie istnienia problemu społecznego opartego na[968]:

a) kolizji praw i wolności różnych podmiotów (stosunek horyzontalny) – urzeczywistnienie przez jednostkę jej prawa lub realizacja sfery wolności prowadzi do naruszenia bądź zagrożenia prawa lub wolności innego podmiotu; w tym przypadku rolą ustawodawcy jest rozgraniczenie sfer wolności różnych podmiotów;
b) kolizji między dobrami kolektywnymi (o charakterze publicznym) a prawami i wolnościami jednostki (stosunek wertykalny).

[964] J. Kulesza, *Problemy teorii kryminalizacji. Studium z zakresu prawa karnego i konstytucyjnego,* Łódź 2017, s. 17-18.
[965] L. Gardocki, *O tak zwanej kryminalizacji faktycznej,* Palestra nr 9/14, s. 103-104.
[966] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne podstawy kryminalizacji w społeczeństwie ponowoczesnym*, Lublin 2022, s. 197-198.
[967] J. Kulesza, op. cit., s. 18-20.
[968] Ibidem, s. 291-292.

Ponadto na gruncie prawa karnego, jak słusznie zauważa J. Kulesza, niezwykle istotne są dwa cele: wyrażenie dezaprobaty dla określonego typu zachowania oraz zapewnienie możliwości ścigania tych zachowań[969]. Z tej perspektywy prawo karne jest niezwykle istotne, niezależnie od systemu politycznego. Stanowi bowiem użyteczny aparat kontroli, pozostający do dyspozycji grupy sprawującej władzę[970].

Warto w tym miejscu podkreślić, że L. Gardocki wyróżnił aż 7 grup kryminalizacji. Zgodnie z jego stanowiskiem celem kryminalizacji racjonalnej mogą być[971]:

a) ochrona dobra prawnego;
b) utwierdzenie postaw moralnych;
c) rozładowanie napięć społecznych;
d) dyscyplinowanie społeczeństwa;
e) kryminalizacja symboliczna – potwierdzenie pewnych wartości;
f) kryminalizacja uproszczona – kryminalizowanie zachowań łatwiejszych dowodowo;
g) kryminalizacja doktrynalna.

Za J. Kuleszą można wyróżnić cztery zasadnicze etapy procesu kryminalizacji, w ramach których dokonywane miałyby być również oceny cząstkowe odnoszące się do poszczególnych aspektów danego etapu kryminalizacji:

1) Etap I – stwierdzenie w rzeczywistości społecznej zachowania odbieranego przez społeczeństwo jako niebezpieczne dla dóbr prawnych, czyli naruszającego bądź narażającego dobra prawne w stopniu przekraczających społecznie akceptowalne, bądź tolerowane granice.
2) Etap II – rozważenie kwestii konieczności reakcji prawnokarnej.
3) Etap III – ocena przydatności wprowadzenia karalności określonego zachowania.
4) Etap IV – ocena proporcjonalności reakcji prawnokarnej[972].

[969] J. Kulesza, op. cit., s. 18-20.
[970] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…,* op. cit., s. 194.
[971] L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990 [za:] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…,* op. cit., s. 199.
[972] J. Kulesza, op. cit., s. 31-32.

Obecny kodeks karny oparty jest na tzw. tradycyjnej moralności, mającej korzenie w wartościach chrześcijańskich[973]. Dziedzictwo wartości chrześcijańskich znajduje swoje umocowanie konstytucyjne i przejawia się w istnieniu typów czynów zabronionych[974]. Aksjologiczną podstawę obecnego kodeksu karnego stanowią również wartości konstytucyjne określone w przepisach konstytucyjnych. Uwidocznia się to m.in. w tym, że w typach przestępstw przeciwko Rzeczypospolitej ustawodawca bezpośrednio odnosi się do Konstytucji RP, przyjmując jako ustawowe znamiona niektórych z nich, np. „konstytucyjny ustrój" (art. 127 k.k.), co należy odnosić do obowiązującej konstytucji. Także w uzasadnieniu rządowego projektu wskazano na powinność ochrony konstytucyjnego ustroju[975].

Kodeks karny w obecnej postaci może nie przystawać do potrzeb społeczeństwa ponowoczesnego i w związku z tym mogą pojawić się postulaty konieczności jego zmiany w celu dostosowania go do nowej rzeczywistości[976]. Największe przemiany w społeczeństwie dotyczą obyczajowości i moralności[977]. Przykładem jest paradygmat ponowoczesności, który neguje podmiotowość człowieka, w sposób szczególny wpływa na związek prawa karnego z moralnością. Zgodnie z jego treścią jednostka przestaje być samoistnym, autonomicznym, wolnym i racjonalnym podmiotem zdolnym do samodzielnego poznawania obiektywnie postrzeganej rzeczywistości. Staje się uwikłana w relacje społeczne i gry komunikacyjne, co ukierunkowuje ją na poznawanie świata z perspektywy kolektywnie kształtowanych narracji. Polski ustawodawca, jak słusznie zauważa M. Budyn-Kulik, opiera się w dalszym ciągu na idei humanizmu. Zgodnie z tym stanowiskiem człowiek stanowi źródło ocen wartości i nakazów moralnych; wartość, jaką człowiek uzyskuje, a także godność, pochodzą od niego, tym samym człowiek sam w sobie stanowi cel dla moralności[978].

Mocne oparcie systemu prawa w systemie moralnym, akceptowanym przez większość społeczeństwa, jak zauważa M. Budyn-Kulik, stwarza nadzieję na jego lepsze przestrzeganie. W tym kontekście prawo karne można traktować jako rodzaj kontroli społecznej. W sytuacji, gdy regulacja prawna jest zbieżna z aprobowanym społecznie

[973] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…,* op. cit., s. 13.
[974] Ibidem, s. 15.
[975] A. Grześkowiak, *Aksjologiczne podstawy prawnokarnej ochrony Rzeczypospolitej Polskiej w perspektywie stuletnich dziejów. Część III,* Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie, t. XIII nr 2/2020, s. 264.
[976] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…,* op. cit., s. 12.
[977] Ibidem, s. 14.
[978] Ibidem, s. 166-167.

poczuciem moralnym, prawo zyskuje silną legitymizację. Tym samym stosunkowo łatwo je egzekwować[979]. Pomimo tego ustawodawca karny powinien zdystansować się od uwzględniania aktualnych ocen wyrażanych w opinii publicznej. Tym samym z rezerwą powinien traktować emocje i symbolikę jak łączy się z prawem karnym[980]. Niebezpieczna byłaby sytuacja, w której członkowie społeczeństwa żywiliby przekonanie, abstrahując od jego oparcia w rzeczywistości, że prawo dopuszcza zachowania moralnie nieaprobowane[981]. Wpływ opinii publicznej nie może zniewalać ustawodawcy karnego, choć nie może być całkowicie ignorowany[982].

Z kolei L. Gardocki zwracał uwagę, że lekceważenie literalnego odczytania przepisu prawnego jest niebezpieczne z punktu widzenia adresata. Jednocześnie podkreślał, że koncentrowanie się wyłącznie na tekście prawa pisanego grozi oderwaniem od rzeczywistości prawnokarnej. W tym znaczeniu ustalenie przypadków faktycznej kryminalizacji różnej od kryminalizacji ustawowej jest ważne, nie musi się to łączyć ani z bezrefleksyjnym ustalaniem treści tekstu przepisu karnego, ani z równie bezrefleksyjnym akceptowaniem praktyki. Jednakże rzetelne przedstawienie rzeczywistego obrazu obowiązującego prawa karnego wymaga uwzględnienia obydwu aspektów problemu zakresu kryminalizacji[983].

W rzeczywistości występują również sytuacje, w których prawo i moralność nakazują zachowania wzajemnie sprzeczne. Jest to sytuacja, w której adresat normy prawnej i moralnej nie może się zachować zgodnie z obiema tymi normami, co więcej realizacja jednej z nich stanowi przekroczenie drugiej. Na gruncie moralności taką sytuację rozwiązałaby jednostka, stosując techniki neutralizacyjne lub mechanizmy obronne. Jednakże na gruncie prawnym jest to bardziej skomplikowane, czasem nawet niemożliwe. Ustawodawca nie może pozostać bierny wobec takiego konfliktu, tylko powinien starać się wypracować odpowiedni kompromis. W takiej sytuacji dobrym rozwiązaniem może być stworzenie konstrukcji przestępstw uprzywilejowanych, wprowadzenie kontratypów czy też zezwolenie na stosowanie tzw. luzów decyzyjnych i odesłań pozaprawnych. Jednakże czasami kompromisowe rozstrzygnięcie konfliktu jest niemożliwe. Zwłaszcza gdy dotyczy on istotnych kwestii ujmowanych odmiennie na gruncie różnych wartości. Wówczas ustawodawca musi stanąć po jednej ze stron

[979] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…,* op. cit., s. 176.
[980] J. Kulesza, op. cit., s. 18-20.
[981] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…,* op. cit., s. 176.
[982] J. Kulesza, op. cit., s. 18-20.
[983] L. Gardocki, op. cit., s. 106.

konfliktu. Z tego względu istotne jest przyjęcie jakiejś podstawowej moralności albo moralności wartości uniwersalnych, co do których zachodzi zgodność między prawem i moralnością[984].

Na marginesie należy wskazać, że we współczesnej doktrynie prawa karnego wysunięto ciekawy pogląd zgodnie, z którym zadaniem prawa karnego nie jest wyłącznie ochrona wartości istotnych dla człowieka i społeczeństwa, ale również promowanie rozwoju społeczeństwa. Pociągałoby to konieczność tworzenia przez ustawodawcę odpowiednich norm prawa karnego. W tym przypadku ochronie prawa miałyby podlegać wartości umożliwiające rozwój społeczeństwa, m.in. pobudzające kształtowanie nowych ocen etycznych takich zachowań, które w opinii społecznej nie są jeszcze postrzegane jako niemoralne czy szkodliwe dla postępu[985].

Skupiając się na kontekście konstytucyjnym, należy wskazać, że przywołana koncepcja kryminalizacji J. Kuleszy bazuje na konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności *sensu largo*[986]. W tym sensie granicą przysługującego państwu prawa karania są konstytucyjnie gwarantowane prawa i wolności jednostki, wynikające z jej przyrodzonej i niezbywalnej godności. Natomiast miarą legalności ingerencji jest klauzula limitacyjna ujęta w art. 31 ust. 3 Konstytucji, której składową jest właśnie zasada proporcjonalności *sensu largo*[987]. Ustawodawca każdorazowo jest zobowiązany w procesie legislacyjnym udzielić odpowiedzi na trzy pytania: o konieczność, przydatność i proporcjonalność *sensu stricto* ingerencji prawnokarnej[988].

Podkreślenia wymaga, że prawo karne jako prawo publiczne musi chronić dobra mające znaczenie społeczne, wartości istotne społecznie, a także posiadać klarowny system aksjologiczny. Wiąże się to z jego charakterem wartościującym i imperatywnym. Tym samym powinno chronić interesy społeczeństwa jako ogółu, ale nie może tracić z pola widzenia jednostki. Stoi bowiem na straży najważniejszych wartości, a taką niewątpliwie jest człowiek[989].

---

[984] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…,* op. cit., s. 176-178.
[985] A. Grześkowiak, K. Wiak, *Prawo karne,* Warszawa 2020 [za:] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…*, op. cit., s. 209.
[986] J. Kulesza, op. cit., s. 35.
[987] W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna,* Kraków 2014, s. 25, s. 60-61.
[988] M. Wyrzykowski, *Zasada demokratycznego państwa prawnego – kilka uwag* [za:] J. Kulesza, op. cit., s. 37.
[989] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…*, op. cit., s. 167-168.

Ponadto TK zwrócił uwagę, że ustawodawca, podejmując decyzję o kryminalizacji danego zachowania, jest zobowiązany przestrzegać standardów konstytucyjnych, określających sposób kryminalizacji oraz wskazać wartość konstytucyjną, która uzasadnia tego rodzaju ingerencję[990]. Sięganie po instrumenty prawnokarne jest uzasadnione jedynie wtedy, gdy pożądanego celu nie można osiągnąć w inny sposób. Ustanowiona ochrona musi być proporcjonalna oraz adekwatna do wagi chronionych praw i wolności[991]. W procesie kryminalizacji jest przy tym niezbędne uwzględnienie orzeczeń TK, odnoszących się w ogólności do wykładni zasady proporcjonalności *sensu largo,* jak i stosując ją do oceny przestępstw i wykroczeń. Umożliwia to zbudowanie wzorca uzasadnienia decyzji kryminalizacyjnej oraz wypełnienie treścią poszczególnych jego elementów, zgodnie ze wzorem rozumowań przeprowadzonych przez TK w konkretnych sprawach[992].

Prawo karne jest jednak najbardziej represyjną gałęzią prawa. Operuje karą, dając przy tym gwarancje odpowiedniego jej stosowania. Tak szerokiej funkcji gwarancyjnej nie zapewnia ani prawo dyscyplinarne, ani cywilne, ani administracyjne[993]. Jak słusznie przy tym zauważa J. Kulesza, ustawodawca nie powinien nakładać kar, zbędnych dla realizacji wartości konstytucyjnych, uzasadniających ingerencję prawnokarną lub represyjną. Niewłaściwe jest również nakładanie kar, których efekty nie pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych na jednostkę. Kontroli podlegają więc[994]:

a) zespół znamion danego typu rodzajowego, który zakreśla granice ingerencji ustawodawcy w konstytucyjnie chronioną sferę praw i wolności jednostki;
b) kształt przewidzianej sankcji karnej;
c) tryb ścigania danego przestępstwa.

Ponadto w procesie kryminalizacji kluczowa jest ochrona dobra prawnego, która stanowi jeden z celów kryminalizacji[995]. Prawo karne posługuje się pojęciem dobra prawnego lub prawem chronionego, stanowiącego przedmiot ochrony. Dobro prawne na

[990] wyr. TK z dnia 17.07.2014 r., sygn. SK 35/12, Legalis nr 993161.
[991] wyr. TK z dnia 09.10.2001 r., sygn. SK 8/00, Legalis nr 50911.
[992] P. Tuleja, W. Wróbel, *Konstytucyjne standardy prawa karnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego* [za:] J. Kulesza, op. cit., s. 40.
[993] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…,* op. cit., s. 435.
[994] J. Kulesza, op. cit., s. 47-48.
[995] Ibidem, s. 95.

gruncie prawa karnego ma wartość pozytywną, z tego względu ustawodawca decyduje się przyznać mu ochronę w postaci zagrożenia karą zachowania godzącego w to dobro[996].

Wskazanie dobra prawnego ulegającego uszczerbkowi lub zagrożeniu jest również niezbędnym czynnikiem do określenia społecznej szkodliwości czynu. Drugim elementem jest ustalenie stopnia zagrożenia bądź naruszenia dobra prawnego uzasadniającego kryminalizację, powiązanego ze sposobem i okolicznościami zachowania skierowanego przeciwko dobru prawnemu. Podkreślenia przy tym wymaga, że akt kryminalizacji uzyskuje legitymizację jedynie wówczas, gdy stanowi przydatny, konieczny i proporcjonalny środek ochrony dobra prawnego[997].

Niezwykle istotne jest również prawidłowe zidentyfikowanie dobra prawnego przy ustalaniu powodów kryminalizacji określonego zachowania[998]. Niezbędne jest wykazanie jakie dobro prawne uzasadnia prawnokarną ingerencję w wolność jednostki, co ma decydujące znaczenie czy penalizacja jest w ogóle dopuszczalna[999]. Tym samym precyzyjne określenie dobra prawnego pozwala na poprawne przeprowadzenie testu proporcjonalności. Identyfikacja chronionego dobra prawnego jest również warunkiem testu klauzuli limitacyjnej z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Nie jest przy tym wystarczające oparcie się na ogólnie sformułowanych przesłankach materialnych ingerencji, które mogą i muszą być wzięte pod uwagę, lecz dopiero po określeniu dobra prawnego poddanego ochronie przez badany typ rodzajowy przestępstwa[1000].

W kontekście niniejszej pracy warto również zwrócić uwagę na to, że życie i zdrowie stanowią niezaprzeczalnie wartości samoistne. Niewątpliwie są to wartości ważne z punktu widzenia społeczeństwa. Jak słusznie wskazuje M. Budyn-Kulik, można znaleźć w ich przypadku zarówno racjonalne powody kryminalizacji, jak i powody zakotwiczone w moralności. Wskazać można przy tym, że ustawodawca zapewnia ich ochronę od zewnątrz (ze strony innych) i od wewnątrz (za wiedzą i wolą dysponenta dobra). O ile ochrona od zewnątrz nie wzbudza wątpliwości i nie wymaga kontekstu moralnego, to w przypadku ochrony od wewnątrz jest ona mocno uwikłana w moralność. Do tej grupy M. Budyn-Kulik zalicza te typy czynów zabronionych przeciwko życiu i zdrowiu, które polegają na pozbawieniu życia człowieka na żądanie (zabójstwo eutanatyczne), ułatwieniu podjęcia próby samobójczej czy przerwaniu ciąży za zgodą

[996] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…*, op. cit., s. 218.
[997] J. Kulesza, op. cit., s. 95-96.
[998] wyr. TK z 17.07.2014 r., sygn. SK 35/12, Legalis nr 993161.
[999] wyr. TK z 30.10.2006 r., sygn. P 10/06, Legalis nr 77571.
[1000] J. Kulesza, op. cit., s. 104-105.

kobiety (wbrew przepisom ustawy). W przypadku, gdyby za przewodnią wartość wyznaczającą kierunki kryminalizacji uznać wolność, należałoby zlikwidować wskazane typy czynów zabronionych. Straciłoby wówczas uzasadnienie ograniczenie katalogu dóbr, którymi ich dysponent może swobodnie rozporządzać. Człowiek zyskałby prawo do swobodnego narażania własnego życia lub zdrowia na uszczerbek, co nie byłoby korzystne z perspektywy ogólnospołecznej[1001]. W tym przede wszystkim do decydowania o momencie zakończenia swojego życia. Według niektórych koncepcji etycznych to właśnie samobójstwo stanowi ostateczny akt wolności. W tym kontekście przedmiot ochrony przestępstwa namowy do samobójstwa (art. 151 k.k.) stanowi nie tylko życie, ale również wolność do wywierania destrukcyjnego wpływu na proces decyzyjny człowieka w zakresie dysponowania własnym życiem. Tym samym namowa do samobójstwa mogłaby stanowić usiłowanie naruszenia wolności innej osoby przez wpływanie na podjęcie, przebieg i kierunek jej procesów decyzyjnych. Przepis ten mógłby się więc ponownie znaleźć w kodeksie karnym, którego aksjologiczną podstawą byłaby wolność. Odmiennie jest w przypadku zabójstwa eutanatycznego, którego indywidualnym przedmiotem ochrony jest życie. Jednak jak słusznie zwraca uwagę M. Budyn-Kulik, w tym przypadku również występuje element namowy, jest on zdecydowanie mocniejszy – ma postać żądania, którego wektor jest odwrócony. Osoba, która chce umrzeć, wpływa w sposób znaczący na procesy decyzyjne (poprzez oddziaływanie na emocje) przyszłego sprawcy. Jest to rodzaj swoistego szantażu emocjonalnego o tym większej sile oddziaływania, im mocniej potencjalny sprawca czuje się związany z ofiarą. W tym kontekście jest to egoistyczne ograniczanie wolności innej osoby, wikłanej w ten sposób nierzadko w poważny konflikt moralny. Wydaje się jednak, że zachowanie ofiary nie jest oceniane negatywnie, gdyż w świecie ponowoczesnych wartości człowiek ma prawo skupić się na sobie samym i dbać o własne dobro. W konsekwencji brakowałoby uzasadnienia dla kryminalizacji zabójstwa eutanatycznego[1002].

Punktem wyjścia badania dopuszczalności ingerencji prawnokarnej jest również określenie społecznej szkodliwości określonego zachowania. Mieści się w nim wskazanie dobra prawnego chronionego przed narażeniem bądź naruszeniem przekraczającym społecznie tolerowane granice, jak i zakresu ingerencji w prawa i wolności jednostki poprzez określenie treści nakazu bądź zakazu ujętego następnie w opisie typu

[1001] M. Budyn-Kulik, *Aksjologiczne…,* op. cit., s. 221-222.
[1002] Ibidem, s. 327-328.

rodzajowego przestępstwa i obłożonego sankcją karną. W społecznej szkodliwości czynu zawierają się przy tym elementy niezbędne do dokonania wartościowania z punktu widzenia art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W ten sposób powstaje konstytucyjne uzależnienie kryminalizacji od społecznej szkodliwości zachowania objętego sankcją karną[1003].

Jak słusznie zauważa przy tym M. Dąbrowska-Kardas, w procesie uznania za społecznie szkodliwe chodzi o takie zachowania, które typowo, powtarzalnie cechuje społeczne niebezpieczeństwo. Z tego względu, że bazuje na pewnym uogólnieniu, odwołując się do generalnie scharakteryzowanej klasy zachowań. Tym samym kryminalizacja nie jest reakcją na jednostkowe zachowanie[1004]. Zawsze niezbędne jest wykazanie powtarzalności zachowań poddanych ocenie albo faktycznie już zachodzącą, albo potencjalną, jeśli chce się przeciwdziałać zjawisku społecznemu niepożądanemu, jednak dopiero rozwijającemu się[1005]. Z kolei odwołanie do społecznej szkodliwości zachowania mającego być poddanym kryminalizacji nawiązuje wprost do elementu karalności konkretnego typu czynu zabronionego. Stanowi zatem powiązanie elementu o charakterze prawnokarnym (konstruującego przestępstwo) z konstytucyjną zasadą proporcjonalności *sensu stricto*[1006]. Tym samym, jak zauważa L. Gardocki, działanie ustawodawcy typizującego przestępstwo polega na wydobyciu z nieskończonej liczby cech danego zjawiska tych, które decydują o jego ujemnej treści społecznej. Następnie wskazane cechy stają się ustawowymi znamionami określonego typu przestępstwa[1007].

Przechodząc kolejno do podjęcia próby wysunięcia postulatu *de lege ferenda* należy zacząć od wskazania, że na gruncie niniejszej dysertacji udało się szczegółowo scharakteryzować i zdefiniować zabójstwo na prośbę, a tym samym wyizolować nowy typ przestępstwa zabójstwa. Według aktualnie obowiązujących przepisów zabójstwo na prośbę zostało zakwalifikowane jako zabójstwo w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.). Jest to działanie prawidłowe, jednakże niewystarczające. Przyjęta kwalifikacja nie oddaje w pełni charakteru nowego przestępstwa, na co zwrócono uwagę w poprzednim podrozdziale.

[1003] J. Kulesza, op. cit., s. 293.
[1004] M. Dąbrowska-Kardas, *O dwóch znaczeniach pojęcia społecznego niebezpieczeństwa czynu* [za:] J. Kulesza, op. cit., s. 294.
[1005] J. Kulesza, op. cit., s. 294.
[1006] Ibidem, s. 293-294.
[1007] L. Gardocki, *Teoria kryminalizacji* [za:] J. Kulesza, op. cit., s. 294.

Zabójstwo na prośbę zbliżone jest do trzech znanych już przestępstw zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), zabójstwa eutanatycznego (art. 150 § 1 k.k.) oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.). Jednakże żaden z aktualnie obowiązujących przepisów nie oddaje jego specyficznej konstrukcji.

Należy przy tym podkreślić, że istnienie zabójstwa na prośbę nie jest abstrakcyjne, gdyż jak dowiodły przeprowadzone badania aktowe wystąpiło ono w polskiej praktyce sądowej. Można oczywiście upierać się, że mowa jedynie o 4 przypadkach. Jednakże należy zwrócić uwagę, że do tej pory zabójstwo na prośbę było kwalifikowane jako zabójstwo w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.). Ewentualnie mogłoby być kwalifikowane jako zabójstwo eutanatyczne (art. 150 § 1 k.k.), chociaż takich przypadków nie udało się odnaleźć. Hipotetycznie możliwe byłoby również zakwalifikowanie zachowania sprawcy zabójstwa na prośbę jako udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.), w sytuacji, której sprawca próbowałby zabić ofiarę, na jej prośbę, poprzez upozorowanie jej samobójstwa. W rzeczywistości jednak upozorowanie samobójstwa jest niezwykle trudne i zostaje dostrzeżone przez organy śledcze.

Do przypadków opisanych w niniejszej dysertacji autorce udało się dotrzeć jedynie dzięki przekazom medialnym, w których dostrzeżono specyficzne zachowanie ofiary oraz zapoznaniu się z orzeczeniami sądów publikowanymi na stronie Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych. Dodatkowe utrudnienie stanowi fakt, iż wiedza z zakresu suicydologii jeszcze kilkanaście lat temu nie była na tak wysokim poziomie, jak obecnie, a depresja nie była uznawana nawet za chorobę tylko za złe samopoczucie. Tym samym prośba ofiary o zabicie jej jako całkowicie abstrakcyjna, mogła umknąć w toku gromadzenia materiału dowodowego.

W konsekwencji niemożliwe jest ustalenie, ile przypadków zabójstw na prośbę wystąpiło w polskiej praktyce.

W obliczu powyższych rozważań w przedmiocie teorii kryminalizacji oraz badań przeprowadzonych na gruncie niniejszej dysertacji autorka zdecydowała się wysunąć postulat *de lege ferenda* w celu umożliwienia prawnokarnej klasyfikacji zabójstwa na prośbę.

Początkowo wydawałoby się, że właściwym jest umieszczenie zabójstwa na prośbę w art. 148 k.k., gdyż z uwagi na swoją konstrukcję jest niezwykle zbliżone do zabójstwa w typie podstawowym. Można byłoby tego dokonać przez dodanie §1a do art.

148 k.k. o następującej treści: *Kto zabija człowieka na jego wyraźną i dobrowolną prośbę, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15.*

Powyższa konstrukcja przepisu zdaje się w pełni oddawać specyficzny charakter zabójstwa na prośbę. Podkreśla przede wszystkim rolę ofiary w genezie nowego przestępstwa, które zapoczątkowuje jej prośba wyrażona w sposób wyraźny – w pełni zrozumiały dla sprawcy i niepozostawiający żadnych wątpliwości co do chęci pozbawienia jej życia oraz dobrowolny – pozbawiony żadnych nacisków ze strony innych osób.

Odnośnie do przyjęcia wymiaru kary od lat 2 do 15 należy wskazać, że w przeanalizowanych przypadkach zabójstw na prośbę zapadły następujące wyroki: 8 lat pozbawienia wolności, 12 lat pozbawienia wolności i 15 lat pozbawienia wolności. W żadnej ze spraw nie wymierzono kary 25 lat pozbawienia wolności oraz dożywotniego pozbawienia wolności, które mają na celu wieloletnią izolację sprawcy od społeczeństwa i praktycznie miały uniemożliwić mu powrót do niego. Tym samym sądy orzekające w tych sprawach dostrzegły konieczność złagodzenia wymiaru kary wymierzanej sprawcom. Zastosowanie kary 25 lat pozbawienia wolności lub dożywotniego pozbawienia wolności wobec osoby, która zabiła inną osobę na prośbę, zdecydowanie należy uznać za zbyt daleko idące. Nie należy stawiać bowiem na równi motywacji sprawcy zabójstwa na prośbę oraz sprawcy zabójstwa w typie podstawowym czy tym bardziej kwalifikowanym.

Należy jednak zauważyć, że powyższe sprawy zostały rozstrzygnięte w poprzednim stanie prawnym, nieuwzględniającym noweli prawa karnego z 7 lipca 2022 roku. Tymczasem w noweli na nowo ukształtowano rodzaj i wysokość sankcji karnej grożącej za dany typ przestępstwa. Wprowadzona nowelizacja miała na celu uwzględnienie potrzeby surowej represji wobec sprawców czynów o wysokim stopniu karygodności, ale w sposób, który nie przekraczałby stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy sprawcy[1008].

W nowelizacji prawa karnego z 7 lipca 2022 roku dostrzeżono, że obowiązująca poprzednio kara 25 lat pozbawienia wolności powodowała występowanie znacznego odstępu między górną granicą terminowej kary pozbawienia wolności a karą oznaczoną. Istniejący sztywny wymiar kary uniemożliwiał miarkowanie kwantum prawnokarnej dolegliwości oraz w niektórych przypadkach utrudniał wymierzenie adekwatnej kary do

[1008] Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2024, Sejm IX Kadencji, s. 1 uzasadnienia.

stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy sprawcy. Tym samym negatywnie wpływał na zasadę indywidualizacji wymiaru kary. Z tego względu uchylono art. 32 pkt 4 k.k.[1009].

Nowelizacji uległ również art. 37 k.k. w ten sposób, iż kara pozbawienia wolności wymieniona w art. 32 pkt 3 k.k. trwa najkrócej miesiąc, a najdłużej 30 lat. Zwiększenie rozpiętości sankcji miało na celu zwiększenie zakresu uznania sędziowskiego, przy wymiarze kary. Wprowadzona zmiana ma w założeniu umożliwić lepsze dostosowanie wymiaru kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy sprawcy, także w przypadkach o bardzo wysokim stopniu karygodności czynu[1010].

W poprzednim stanie prawnym za zabójstwo w typie podstawowym możliwe było wymierzenie kary od 8 do 15 lat pozbawienia wolności, kary 25 lat pozbawienia wolności oraz kary dożywotniego pozbawienia wolności. Najwyższy wymiar kary za zabójstwo na prośbę wynosił przy tym 15 lat pozbawienia wolności. Natomiast po nowelizacji prawa karnego z 7 lipca 2022 roku za zabójstwo w typie podstawowym możliwe jest wymierzenie kary od 10 do 30 lat pozbawienia wolności oraz dożywotniego pozbawienia wolności. Tym samym zasadnym wydaje się ustalenie górnej granicy ustawowego zagrożenia za zabójstwo na prośbę na poziomie 20 lat pozbawienia wolności.

Ponadto w kwestii dolnej granicy ustawowego zagrożenia dostrzeżono, że sytuacja, w jakiej znajduje się ofiara zabójstwa eutanatycznego jest odmienna od położenia w jakim znajduje się ofiara zabójstwa na prośbę. Ofiara zabójstwa uregulowanego w art. 150 § 1 k.k. jest w beznadziejnej, nieodwracalnej, obiektywnie ciężkiej sytuacji, zwłaszcza na skutek odczuwanego wieloletniego cierpienia, którego nie da się w żaden sposób powstrzymać. W przypadku zabójstwa na prośbę ofiara nie musi znajdować się w trudnym położeniu, a chęć pozbawienia życia często jest następstwem kryzysu suicydalnego. Wskazanie więc jako dolnej podstawy 3 miesięcy pozbawienia wolności byłoby zbyt daleko idące. Jednocześnie należało podkreślić uprzywilejowanie zabójstwa na prośbę w stosunku do zabójstwa w typie podstawowym.

Równie istotne jest rozróżnienie sytuacji, w jakiej znajduje się ofiara zabójstwa eutanatycznego od tej, w której znajduje się ofiara zabójstwa na prośbę. W przypadku przestępstwa zabójstwa eutanatycznego muszą wystąpić szczególne okoliczności – trudne i nieodwracalne położenie ofiary, w szczególności na skutek nieuleczalnej choroby, przy czym jak wskazuje się w orzecznictwie, nie powinno się zaliczać do nich depresji czy innego kryzysu emocjonalnego. Okoliczności te natomiast nie muszą

[1009] Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny…, s. 4 uzasadnienia.
[1010] Ibidem, s. 2-3 uzasadnienia.

zaistnieć na gruncie przestępstwa zabójstwa na prośbę. W szczególności należy zwrócić uwagę na wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia u ofiar kryzysu suicydalnego.

Należy przy tym zauważyć, że nowelizacja prawa karnego z 7 lipca 2022 roku wprowadziła art. 148 § 5 k.k., który ustala karalność przygotowania do zabójstwa. Czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności od lat 2 do 15. Tym samym wydaje się zasadnym ustalenie dolnej granicy kary za zabójstwo na prośbę od lat 2.

Powyższe działanie nie wydaje się jednak zasadne w obliczu badań przeprowadzonych w niniejszej dysertacji w zakresie eutanazji i zabójstwa eutanatycznego oraz prawidłowe z uwagi na przytoczone we wstępie założenia teorii kryminalizacji.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przepis art. 150 k.k. w aktualnym brzmieniu jest martwy i praktycznie nieznany praktyce sądowej, o czym jasno świadczy liczba wszczętych spraw w latach 1999-2020.

Badania M. Mozgawy objęły 13 postępowań przygotowawczych, wszczętych na podstawie art. 150 § 1 k.k., w całej Polsce, w okresie od 1998 roku do 2013 roku. W 8 przypadkach zakończyły się odmową wszczęcia postępowania, a w 5 jego umorzeniem[1011].

Autorka niniejszej dysertacji również podjęła próbę zbadania przypadków zabójstwa eutanatycznego. Próba badawcza miała objąć prawomocnie zakończone postępowania wszczęte z art. 150 § 1 k.k., co rozpoczęto od zbadania statystyk. Według statystyk KGP w latach 1999-2020 wszczęto 82 postępowania o zabójstwo z art. 150 § 1 k.k., jednakże stwierdzono jedynie 4 przestępstwa, do których miało dojść w latach 2000, 2003, 2013 i 2014[1012]. Natomiast według statystyki MS za okres od 2002 do 2018 roku, doszło do 5 prawomocnych skazań, w 2004 roku miało dojść do 2 skazań, w 2006, 2007 i 2013 roku do jednego skazania. Warto zwrócić uwagę, że okres, za jaki uzyskano informacje to lata 2002–2018. Badania M. Mozgawy obejmowały postępowania przygotowawcze z lat 1998–2013, żadna z tych spraw nie skończyła się stwierdzeniem przestępstwa z art. 150 § 1 k.k., a już tym bardziej prawomocnym skazaniem sprawcy.

[1011] Wyniki badań przedstawiono w: M. Mozgawa, *Zabójstwo eutanatyczne (próba badań empirycznych)* (w:) M. Mozgawa (red.), *Eutanazja*, Lex 2015.

[1012] Statystyka KGP, dotycząca zabójstw zakwalifikowanych z art. 150 k.k.: https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63419,Eutanazja-art-150.html (dostęp: 10.09.2023 r.).

Ostatecznie autorka na podstawie danych statystycznych podjęła próbę zlokalizowania spraw o przestępstwo zabójstwa eutanatycznego w całej Polsce. W tym celu zwróciła się do 46 sądów okręgowych w Polsce z wnioskiem o udzielenie dostępu do informacji publicznej, o udzielenie informacji czy przed tym sądem toczyły się sprawy o przestępstwo z art. 150 § 1 k.k. Uzyskano odpowiedzi z 45 sądów okręgowych. Wszystkie były negatywne (szerzej badania opisano w podrozdziale 4.3. Przestępstwo zabójstwa eutanatycznego).

W tej sytuacji istnieją jedynie dwie możliwości: w polskiej praktyce nie występuje zabójstwo eutanatyczne albo nieznana jest prawdziwa liczba przypadków zabójstwa eutanatycznego. Autorka niniejszej dysertacji podziela w tej kwestii zdanie M. Mozgawy. Zgodnie, z którym tak mała liczba spraw nie może prowadzić do jednoznacznego wniosku, że zjawisko eutanazji nie występuje w polskiej rzeczywistości. Natomiast bardzo prawdopodobne jest, że prawdziwa skala tego zjawiska jest trudna do oszacowania. Ciemna liczba przestępstw zabójstwa eutanatycznego może być przy tym ogromna[1013].

W ocenie autorki możliwe jest również, że aktualna konstrukcja przepisu art. 150 § 1 k.k. sprawia, że niewiele przypadków faktycznego zabójstwa eutanatycznego, kwalifikowanych jest tak na gruncie prawnym. Niezbędne jest spełnienie wielu warunków, takich jak: żądanie pokrzywdzonego, uzasadnione okoliczności jego wysunięcia czy współczucie sprawcy. Niezwykle ciężko je udowodnić. Tym samym bardzo prawdopodobne jest, że przypadki zabójstwa eutanatycznego kwalifikowane są jako zabójstwo w typie podstawowym lub przestępstwo udzielenia pomocy w samobójstwie.

Po drugie, krytyce należy poddać aktualne brzmienie przepisu art. 150 § 1 k.k., tj. kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Według aktualnego stanowiska orzecznictwa i większości doktryny żądanie zabójstwa może wysunąć osoba, która w aktualnej sytuacji doświadcza ogromnego cierpienia[1014], przy czym niemożliwe jest odwrócenie takiego stanu, wyleczenie ofiary i

[1013] Wyniki badań przedstawiono w: M. Mozgawa, *Zabójstwo eutanatyczne (próba badań empirycznych)* (w:) M. Mozgawa (red.), *Eutanazja*, Lex 2015.
[1014] wyr. SA w Łodzi z 6.08.2013 r., sygn. II AKa 118/13, Legalis nr 736893.

zapobieżenie jej dalszemu cierpieniu[1015]. Sytuacja taka nie ma miejsca, gdy w ocenie lekarzy w przypadku kontynuowania leczenia w sposób zgodny z zaleceniami oraz otrzymania pomocy najbliższych ofiara, miałaby szansę na dalsze życie[1016]. Jasno również wskazuje się, że niemożliwe jest przyjęcie cierpienia psychicznego ofiary wywołanego przez: straty materialne, wieloletnie kalectwo czy zawód miłosny[1017]. Z tym stanowiskiem, w zakresie niemożności przyjęcia cierpień psychicznych, nie zgadza się M. Budyn-Kulik[1018]. Także A. Michalska–Warias zauważa, że polski ustawodawca nie stwierdził jednoznacznie, że zabójstwo dotyczy jedynie sytuacji, gdy ofiara cierpi fizycznie[1019]. Słusznie wskazuje również R. Kokot, że decydujący w tym przypadku powinien być stopień natężenia cierpień oraz ich długotrwały, a nie jedynie przemijających charakter. Samo podłoże cierpień – psychiczne lub fizyczne, nie ma znaczenia. Należy więc w niektórych sytuacjach dopuścić psychiczne podłoże cierpienia ofiary jako uzasadniające wysunięcie przez nią żądania[1020].

Problematyczne na gruncie art. 150 k.k. jest również wykazanie współczucia po stronie sprawcy. Nie opracowano metody pozwalającej na ustalenie występowania czy natężenia współczucia po stronie sprawcy, zdolności do odczuwania współczucia w ogóle, jak i gotowości do jego odczuwania, co jest cechą indywidualną[1021]. Z tego względu przywołane przesłanki oceniane są w sposób obiektywny. Punktem wyjścia dla przyjęcia po stronie adresata żądania motywu współczucia jest ustalenie, że ofiara znajdowała się w okolicznościach, które obiektywnie, tzn. u każdego, przeciętnie wrażliwego człowieka mogą takie uczucie wzbudzać[1022]. Słusznie jednak dostrzega M. Budyn-Kulik, że nie rozwiązuje to problemu. Pokrzywdzony może bowiem odczuwać bardzo silne cierpienie, o którym rozmawia ze sprawcą pozostającym z nim w bliskiej relacji, ale nie uzewnętrzniać tego stanu[1023].

Ponadto aktualne ukształtowanie znamion na gruncie art. 150 k.k. znacznie zawęża zakres jego zastosowania. Współczucie sprawcy zwykle utożsamia się z cierpieniem pokrzywdzonego z powodu aktualnej sytuacji życiowej pokrzywdzonego

[1015] R. Kokot [w:] R. Stefański, op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 35.
[1016] wyr. SA w Białymstoku, sygn. II AKa 21/18, Legalis nr 1768696.
[1017] wyr. SA w Łodzi z 06.08.2013 r., sygn. II AKa 118/13, Legalis nr 736893.
[1018] M. Budyn-Kulik [w:] M. Mozgawa, *Kodeks karny…,* op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 6.
[1019] A. Michalska-Warias, *Ustawowe znamiona zabójstwa eutanatycznego* [w:] M. Mozgawa, *Eutanazja…*, op. cit.
[1020] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 10.
[1021] Ibidem.
[1022] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak (red.), K. Wiak (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 6.
[1023] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…*, op. cit., rozdział 4.2.3.5. *Współczucie.*

– np. samotności, jakiś zdarzeń z jego przeszłości, np. śmierci małżonka, pewnych stałych cech psychicznych lub fizycznych, np. kalectwa. Jednakże jak słusznie zauważa M. Budyn-Kulik, z punktu widzenia pokrzywdzonego, powód współczucia jest obojętny[1024]. Z kolei J. Giezek wskazuje, że w przypadku braku współczucia po stronie sprawcy, ponosi on odpowiedzialność, za typ podstawowy zabójstwa. Tymczasem przepisy wielu państw typ uprzywilejowany zabójstwa ograniczają jedynie do żądania samej ofiary zabójstwa[1025]. W konsekwencji należy podzielić zdanie J. Giezka, że uzależnienie możliwości przyjęcia eutanazji od występującego po stronie sprawcy współczucia, faktycznie ogranicza wolność tego, kto się jej domaga. Ofiara, która żąda skrócenia swoich cierpień, może liczyć na łagodniejsze potraktowanie osoby czyniącej takiemu żądaniu zadość pod tym jedynie warunkiem, że osobie tej towarzyszył szczególnie zabarwiony stosunek emocjonalny w postaci współczucia, inaczej zabijający na żądanie dopuści się zabójstwa w typie podstawowym. W aktualnej sytuacji powinien on trafić na człowieka miłosiernego i wrażliwego, co znacznie ogranicza jego prawo do samostanowienia o własnym losie. Natomiast w przypadku braku wymogu współczucia po stronie sprawcy, żądający mógłby z większym prawdopodobieństwem liczyć na ewentualne spełnienie jego woli[1026]. Podobne zdanie wyraził A. Zoll, który dostrzegł, że aktualne brzmienie art. 150 k.k. świadczy o przewadze aspektu społecznego w ochronie życia nad indywidualną wolą osoby chcącej zakończyć swoje życie[1027].

Autorka niniejszej dysertacji zwróciła również uwagę na to, że żądanie i współczucie rzadko są ze sobą powiązane. Na gruncie prawnym właściwe jest rozumienie współczucia jako stanu emocjonalnego, w którym sprawca wykazuje „zrozumienie dla cierpień przyszłej ofiary". Jest przy tym w stanie „pojmować i podzielać jej motywację zmierzające do rozstania się z życiem"[1028]. Jednakże z punktu widzenia ofiary wyrażając żądanie wobec konkretnej osoby ma ona przeświadczenie, że sprawca jest zobligowany do jego spełnienia oraz nie bierze pod uwagę możliwości odmowy. Może to wynikać ze swoistego stosunku zależności pomiędzy ofiarą a sprawcą, np. więzów krwi lub wykorzystania ciężkiego położenia ofiary. Wyraża przy tym jasny komunikat, że oczekuje spełnienia swojego żądania i nie dba o sytuację sprawcy, w tym jego uczucia oraz ewentualną odpowiedzialność karną. Reakcja sprawcy będzie wiązała się ze swego

[1024] M. Budyn-Kulik, *Umyślność…*, op. cit., rozdział 4.2.3.5. *Współczucie.*
[1025] J. Giezek [w:] J. Giezek (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 3.
[1026] Ibidem, uwagi do art. 150 k.k., teza nr 4.
[1027] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi art. 150 k.k., teza nr 3.
[1028] Ibidem, uwagi do art. 150 k.k., teza nr 18.

rodzaju poczuciem obowiązku, na skutek odczuwanego przymusu jego spełnienia. Natomiast wątpliwe jest czy żądanie ofiary może wywołać u sprawcy współczucie wiążące się z chęcią pomocy.

Nie sposób również nie dostrzec trwającej od wielu lat dyskusji wobec możliwości legalizacji eutanazji. Wiele ustawodawstw europejskich stara się uregulować prawnie eutanazję bierną, czynną lub wspomagane samobójstwo. Wydaje się, że również w Polsce powinna toczyć się tego typu dyskusja, która jest nierozerwalnie związana z kwestią dotyczącą przestępstwa zabójstwa eutanatycznego oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie i przestępstwa zabójstwa na prośbę. Pierwszym krokiem w tym kierunku mogłaby być nowelizacja zabójstwa eutanatycznego. Aktualnie w naszym przeświadczeniu osoba ma prawo wyrazić żądanie pozbawienia jej życia w obliczu cierpienia fizycznego, nieuleczalnej choroby lub choroby o złych rokowaniach, bez szans na zmianę tego stanu. Tymczasem całkowicie pomijamy kwestie cierpienia psychicznego związanego, chociażby z zaburzeniami depresyjnymi. Zasadne jest w tym miejscu postawienie pytania, czy ból psychiczny może być równy bólowi fizycznemu? Ból jest postrzegany jako negatywne doświadczenie obejmujące wymiar sensoryczny, emocjonalny, poznawczy i społeczny[1029]. Badania z zakresu neuronauki społecznej dowiodły, że doświadczenie odrzucenia lub społecznego (rozumianego jako bolesne doświadczenie rzeczywistego lub potencjalnego dystansu psychicznego od innych osób, lub grup społecznych[1030]) wykluczenia przetwarzane jest przez te same obszary nerwowe, które przetwarzają ból fizyczny (rozumiany jako nieprzyjemne uczucie i przeżycie emocjonalne związane z rzeczywistym lub potencjalnym uszkodzeniem tkanek[1031])[1032]. Badania farmakologiczne wykazały, że ból fizyczny i społeczny opierają się na wspólnej neurochemii, a niektóre leki mają podobny wpływ na oba rodzaje bólu[1033]. Mówiąc już *stricte* o bólu psychicznym, można wskazać, że dotyczy zarówno ludzi chorych somatycznie, jak i zdrowych, tak więc, mimo że wykazano związki bólu psychicznego i somatycznego, powinien być traktowany jako odrębne od bólu ciała doświadczenie. Wśród przyczyn doświadczenia psychicznego bólu i cierpienia wymienia się szerokie

[1029] M. Zhang, Y. Zhang, Y. Kong, *Interaction between social pain and physical pain,* Brain Science Advances, volume 5, issue 4, 2019, s. 265.
[1030] Ibidem, s. 265.
[1031] Ibidem, s. 265.
[1032] N. Eisenberger, *Why rejection hurts: What social neuroscience has revealed about the brain's response to social rejection* [w:] J. Decety (ed.), J. Cacioppoo (ed.), *The Oxford Handbook of Social Neuroscience,* 2012, s. 586.
[1033] Ibidem, s. 587.

spektrum czynników, w tym: zaburzenia psychiczne (np. depresyjne, lękowe, stres pourazowy), wydarzenia traumatyczne (np. śmierć bliskiej osoby), straty (np. zdrowia), wykluczenie społeczne, jak również doświadczenie własnej ograniczoności niedoskonałości, kruchości, przemijalności i śmierci. Wskazuje się przy tym, że cierpienie psychiczne w dobrym stanie zdrowia fizycznego może być bardziej dokuczliwe niż w chorobie somatycznej. Ból psychiczny może trwać w nieskończoność, podczas gdy choroba somatyczna ma swój początek, przebieg i koniec[1034]. Wydaje się więc, że kwestia bólu psychicznego nie powinna być dłużej pomijana w kwestii zabójstwa eutanatycznego, stanowi bowiem ważny aspekt ludzkiego życia. Na co wskazywali już M. Budyn-Kulik, A. Michalska–Waria i R. Kokot.

Na gruncie niniejszej dysertacji została również wykazana zbieżność pomiędzy zabójstwem eutanatycznym a zabójstwem na prośbę nie tylko w aspekcie prawnym, ale również na gruncie kryminalistyczno–kryminologicznym.

Przypomnieć należy, że oba przestępstwa mają charakter powszechny. Tożsama jest również ich strona przedmiotowa, z tym że zabójstwa eutanatycznego, w przeciwieństwie do zabójstwa na prośbę, można dokonać zarówno przez działania, jak i zaniechanie. Jednakowy jest również skutek w postaci śmierci człowieka. Oba przestępstwa mają podobną stronę podmiotową, można się ich dopuścić jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim, przy czym w przypadku zabójstwa eutanatycznego wymagane jest zaistnienie „współczucia" po stronie sprawcy.

Zarówno na gruncie zabójstwa eutanatycznego, jak i zabójstwa na prośbę bardzo prawdopodobne jest to, że sprawca i ofiara znają się. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której osoba wyraża żądanie lub prośbę pozbawienia jej życia wobec osoby całkowicie nieznajomej. Bardziej prawdopodobne jest, że skieruje ją do osoby, wobec której żywi nadzieję, że ta ją spełni. Mogą być to znajomi, członkowie najbliższej rodziny, partnerzy, czy członkowie personelu medycznego, którzy odczuwają silną potrzebę pomocy pacjentom. W niektórych przypadkach pomiędzy sprawcą a ofiarą istnieje na tyle silna więź, że sprawca decyduje się dla ofiary przekroczyć normy moralne, religijne, społeczne, a także naraża się na potencjalną odpowiedzialność karną.

Zbliżona są również intencje uczestników omawianych zabójstw. Ofiary charakteryzuje samobójczo–zabójcza intencja, każda z nich chce odebrać sobie życie.

[1034] J. Chodkiewicz, *Ból psychiczny – konceptualizacja i narzędzia pomiaru,* Psychiatria to 10 nr 3-4/2013, s. 109-111.

Tymczasem sprawców cechuje zabójcza intencja, jednakże jej podłoża należy upatrywać nie w samej chęci zabicia ofiary, a wyrażeniu zgody i chęci na spełnienie jej rozpaczliwego żądania albo prośny.

Podobieństwa można również dostrzec w genezie samego przestępstwa oraz wpływie ofiary na *modus operandi* sprawcy. Zarówno w przypadku zabójstwa eutanatycznego, jak i zabójstwa na prośbę ofiara można mieć wpływ na *modus operandi* sprawcy swojego zabójstwa. Sprawca i ofiara mogą wspólnie ustalić datę, miejsce i metodę śmierci. Prawdopodobne jest zastosowanie metody łatwo dostępnej dla sprawcy i bezbolesnej dla ofiary.

Zabójstwo uprzywilejowane stypizowane w art. 150 k.k. na ten moment określa zabójstwo popełnione na żądanie ofiary i pod wpływem współczucia dla niego. Jak słusznie wskazuje R. Kokot, będące w obiegu alternatywne prawnicze nazwy, tj. zabójstwo z litości, zabójstwo na żądanie, zabójstwo miłosierne czy zabójstwo eutanatyczne, wywołują zasadne wątpliwości terminologiczne. Przywołane określenia eksponują i nawiązują jedynie do części zespołu znamion konstytuujących ten typ przestępstwa albo odwołują się do znacznie szerszych desygnatów znaczeniowych. Używane najczęściej określenie zabójstwo eutanatyczne wywołuje przy tym szereg negatywnych konotacji dalece odbiegających od konstrukcji znamion art. 150 § 1 k.k.[1035]. Autorka niniejszej dysertacji sygnalizując zasadność znowelizowania art. 150 k.k., proponuje przyjęcie nowego nazewnictwa, w pełni oddającego znaczenie czynu zabronionego, tj. zabójstwo na prośbę.

Przestępstwo zabójstwa eutanatycznego wymagało wyrażenia żądania przez ofiarę, która odczuwała niemożliwe do zniesienia cierpienie fizyczne, a szansa na jego przeminięcie była niewielka. W kontekście obecnego stanowiska części doktryny, ale również przyglądając się ustawodawstwu innych państw, należałoby dopuścić również sytuację, w której ofiara chciałaby pozbawienia życia z uwagi na subiektywnie niedające się znieść cierpienie psychiczne. Należy przy tym zwrócić uwagę, że konstrukcja wymagająca wyrażenia „żądania" jest przestarzała i nie odpowiada realiom przestępstwa zabójstwa eutanatycznego. Jak już wcześniej wspomniano, wyrażanie „żądania" związane jest z przeświadczeniem ofiary, że sprawca zobligowany jest do spełnienia jego spełnienia. Nie bierze pod uwagę możliwości odmowy. Sprawca odczuwa wówczas

[1035] R. Kokot [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 150 k.k., teza nr 1.

przymus psychiczny spełnienia prośby ofiary. Żądający wyraża przy tym jasny komunikat, że oczekuje spełnienia swojego żądania i nie dba o sytuację sprawcy, w tym jego uczucia oraz ewentualną odpowiedzialność karną. Tymczasem element silnego, bezpośredniego nacisku może wywołać nawet sprzeciw sprawcy wobec żądania ofiary lub przymus jej spełnienia, a tym samym przymus popełnienia przestępstwa. Znacznie bardziej uniwersalna byłaby przyjęta na gruncie niniejszej dysertacji konstrukcja intencjonalnej „prośby" wyrażonej przez ofiarę wobec sprawcy. Z punktu widzenia ofiary wyrażenie komunikatu w postaci „prośby" mogłoby być traktowane na równi z „żądaniem". Prośba może być bowiem nacechowana intencjonalnie i wykorzystana w celu uzyskania np. konkretnego zachowania od drugiej osoby, w tym przypadku deklaracji zabicia jej. Nadawca prośby może przy tym wykorzystywać różne techniki manipulacji oraz perswazji w celu wzmocnienia swojego komunikatu. Jednakże ofiara liczyłaby się z odmową ze strony sprawcy. Z kolei nacisk jaki, odczuwałby sprawcy byłby mniejszy, nie występowałoby poczucie wewnętrznego przymusu spełnienia prośby. Zyskałby więc swobodę podjęcia samodzielnej decyzji.

Z treści przepisu, jak słusznie wskazuje część doktryny, powinien zniknąć również wymóg kierowania się przez sprawcę współczuciem. Rozwiązanie to znacznie ogranicza możliwości ofiary do znalezienia potencjalnego sprawcy, jak również wpływa na kwestię jego odpowiedzialności. Motywem działania sprawcy powinna być chęć spełnienia prośby ofiary, bez względu na to, czy wiązana byłaby ze współczuciem, wyrazem empatii wobec sytuacji ofiary, efektem ich wieloletniej przyjaźni, łączących ich więzów krwi, czy poczuciem obowiązku. Z tego względu właściwe byłoby ustalenie, że zabójstwa na prośbę można się dopuścić jedynie przez umyślne działanie w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, tj. „w celu spełnienia prośby ofiary". Takie rozwiązanie zapobiegłoby również aktualnemu problemowi rozgraniczenia przestępstwa zabójstwa eutanatycznego popełnionego umyślnie w zamiarze ewentualnym oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na wymiar kary grożącej sprawcy. Aktualnie przestępstwo zabójstwa eutanatycznego zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Wymiar kary został ustalony jeszcze w starym stanie prawnym, w którym możliwe było wymierzenie kary pozbawienia wolności od 1 miesiąca do lat 15, kary 25 lat pozbawienia wolności albo kary dożywotniego pozbawienia wolności. Stan prawny wprowadzony ostatnią nowelizacją prawa karnego znacząco zmienił system kar. Aktualnie możliwe jest wymierzenie kary pozbawienia wolności od 1 miesiąca do lat 30

albo kary dożywotniego pozbawienia wolności. Wydaje się więc, że w obecnym stanie prawnym oraz w związku z wysuniętym postulatem *de lege ferenda,* który ma na celu rozszerzenie kryminalizacji art. 150 k.k. zasadne jest zwiększenie wymiaru kary grożącej sprawcy. Umożliwi to zwiększenie indywidualizacji kary. Kierując się przy tym karalnością innego zabójstwa w typie uprzywilejowanym, tj. zabójstwa w afekcie zagrożonego karą pozbawienia wolności od roku do lat 10, autorka proponuje zwiększenie zakresu kary grożącej zabójcy na prośbę. Za zabójstwo na prośbę mogłaby grozić kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 10.

W obliczu powyższego, w ocenie autorki niniejszej dysertacji, właściwym jest wysunięcie postulatu *de lege ferenda* zmiany art. 150 § 1 k.k. i nadania mu następującej treści: *Kto zabija człowieka w celu spełnienia jego wyraźnej i dobrowolnej prośby, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 10*. Nie jest konieczna zmiana §2 przywołanego przepisu.

6.8. PODSUMOWANIE

Zabójstwo na prośbę należy zdefiniować jako zdarzenie, w którym u przyszłej ofiary (proszącego) wykształca się samobójczo-zabójcza intencja, która wiąże się z chęcią odebrania sobie życia w sposób pośredni, polegający na wytypowaniu osoby trzeciej (potencjalnego adresata prośby) i sformułowaniu wobec niej prośby, mającej na celu włączenie adresata w proces pozbawienia życia proszącego. Do zabójstwa na prośbę dochodzi wówczas, gdy sprawca zgodzi się spełnić prośbę ofiary, co prowadzi do zawarcia pomiędzy nimi porozumienia, co do pozbawienia życia ofiary, określającego sposób lub okoliczności zabójstwa.

Nowe przestępstwo można na gruncie prawnej analizy scharakteryzować za pomocą znamion czynu zabronionego, tj.:

1) podmiot czynu zabronionego – powszechny;
2) strona przedmiotowa – zachowanie sprawcy należy opisać znamieniem czasownikowym „zabija”, a przedmiotem czynności wykonawczej jest człowiek, który wyraża prośbę zabicia go. Skutkiem na gruncie tego przestępstwa jest śmierć człowieka, a dla przypisania sprawcy odpowiedzialności niezbędne byłoby wykazanie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem się

sprawcy a śmiercią ofiary. W tym przypadku związek przyczynowo-skutkowy charakteryzuje się liczniejszą grupą elementów, tj.:

a) powstanie u ofiary samobójczej intencji;
b) inicjatywa ofiary ujawniona przez wyrażenie prośby pozbawienia jej życia;
c) podjęcie przez sprawcę decyzji o spełnieniu prośby ofiary;
d) pozbawienie życia ofiary.

3) strona podmiotowa – zabójstwa na prośbę można dopuścić się jedynie w zamiarze bezpośrednim;
4) przedmiot ochrony – życie człowieka, którego cechuje samobójczo-zabójcza intencja.

Ponadto w kwestii możliwości penalizacji przygotowania do zabójstwa na prośbę należy zauważyć, że w tym przypadku zawsze występuje przygotowanie do popełnienia czynu karalnego. Ofiara wychodzi bowiem z inicjatywą zabicia jej wobec przyszłego sprawcy, co należy zakwalifikować jako chęć wejścia w porozumienie z inną osobą w celu dokonania jej zabójstwa. Po faktycznym zawarciu porozumienia co do pozbawienia jej życia kolejną czynnością jest zazwyczaj ustalenie planu działania, np. daty i miejsca zabójstwa, sposobu zabójstwa czy też narzędzia zbrodni. Na każdym z tych etapów potencjalny sprawca mógłby się wycofać z dalszej realizacji planu.

W przypadku każdego zabójstwa trudności dowodowe sprawia wykrycie, że sprawca podejmuje czynności mające na celu przygotowanie do zabójstwa. Tymczasem w przypadku przygotowania zabójstwa na prośbę jest to jeszcze trudniejsze, gdyż sprawca podejmuje te działania w porozumieniu z przyszłą ofiarą. Celem żadnej ze stron nie jest więc ujawnienie podejmowanych przez nie czynności. W konsekwencji wydaje się więc, że wykrycie przestępstwa zabójstwa na prośbę na etapie przygotowania jest bardzo mało prawdopodobne. Nie można jednak zakładać, że jest całkowicie niemożliwe.

Możliwe jest również dokonanie usiłowania zabójstwa na prośbę. Jest to bowiem przestępstwo skutkowe, którego można się dopuścić w zamiarze bezpośrednim. Możliwe jest w tym przypadku zarówno usiłowanie udolne, jak i nieudolne. Natomiast z uwagi na brak wyróżnienia w obowiązujących przepisach prawnych przestępstwa zabójstwa na prośbę, na ten moment w złożonej kwalifikacji prawnej usiłowanie najprawdopodobniej zostałoby połączone z art. 148 § 1 k.k., tj. zabójstwem w typie podstawowym.

Z kolei inaczej należałoby spojrzeć na zachowanie ofiary zabójstwa na prośbę, która poszukuje osoby skłonnej do spełnienia jej prośby. Zdarza się, że w przypadku

wahania ze strony potencjalnego sprawcy ofiara naciska go i wielokrotnie przekonuje do swoich racji. Tym samym zachowanie ofiary należałoby uznać za podżeganie do swojego zabójstwa. W sytuacji, w której sprawca odmówiłby spełnienia prośby ofiary, mielibyśmy do czynienia z usiłowaniem podżeganie do zabójstwa samego siebie. Oczywiście niecelowe byłoby pociągnięcie ofiary do odpowiedzialności karnej, nawet w sytuacji, gdyby przeżyła. W sytuacji, gdy ktoś podżega inną osobę do swojego zabójstwa, czyniąc to na podłożu zaburzeń depresyjnych, czy też syndromu presuicydalnego, kierując się intencją, że chce umrzeć, powinna zostać jej udzielona fachowa pomoc.

Rozważając kwestię zabójstwa na prośbę, w świetle ogólnych dyrektyw wymiaru kary sformułowanych w art. 53 k.k. należy wskazać, że występują okoliczności łagodzące: popełnienie przestępstwa w wyniku motywacji zasługującej na uwzględnienie; podjęcie działań zmierzających do zapobieżenia szkodzie lub krzywdzie, wynikającej z przestępstwa, albo do ograniczenia jej rozmiaru; popełnienie przestępstwa ze znacznym przyczynieniem się pokrzywdzonego. W przypadku zabójstwa na prośbę nie sposób pominąć zachowania się pokrzywdzonego, który wyraża wobec prośby zabicia go, co zapoczątkowuje bieg przestępstwa.

W konsekwencji należy wskazać, że w przypadku zabójstwa na prośbę, zachowanie pokrzywdzonego jest kluczowym czynnikiem mającym wpływ na rodzaj i rozmiar kary, grożącej sprawcy.

Na gruncie aktualnie obowiązującego kodeksu karnego przestępstwo zabójstwa na prośbę powinno zostać zakwalifikowane jako zabójstwo w typie podstawowym stypizowane w art. 148 § 1 k.k. Jednakże nie jest to sytuacja w pełni zadowalająca.

Specyficzna konstrukcja przestępstwa zabójstwa na prośbę nie znajduje bowiem odzwierciedlenia w aktualnie obowiązujących przepisach. Nowy typ zabójstwa zbliżony jest do trzech znanych już przestępstw: zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), zabójstwa eutanatycznego (art. 150 § 1 k.k.) oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.). Jednakże żaden z tych przepisów nie oddaje istoty wszystkich znamion zabójstwa na prośbę.

Autorka niniejszej dysertacji proponuje postulat *de lege ferenda* zmiany art. 150 § 1 k.k. W aktualnym brzmieniu wskazany przepis jest martwy i praktycznie nieznany praktyce sądowej. Krytyce należy poddać również obecną treść przepisu art. 150 § 1 k.k.

Przyjęcie, że jedynie niedające się znieść cierpienie fizyczne jest uzasadnioną podstawą wyrażenia „żądania" przez ofiarę stanowi spore niedopowiedzenie i nie odpowiada obecnym warunkom społecznym oraz biologicznym (w badaniach wykazano, że cierpienie psychiczne równe może być cierpieniu fizycznemu). Z kolei uzależnienie możliwości przyjęcia eutanazji od współczucia występującego po stronie sprawcy należy uznać za faktyczne ograniczenie wolności ofiary. Krytyce należy również poddać wyrażenie żądania przez ofiarę, które wywiera po stronie sprawcy poczucie obowiązku jego spełnienia, na skutek odczuwanego przymusu, co uniemożliwia wywołanie realnego współczucia po stronie sprawcy.

W ocenie autorki całkowicie uzasadnione jest wysunięcie postulatu *de lege ferenda* zmiany art. 150 k.k. Poniżej zaprezentowano proponowaną treść przepisu:

Art. 150 k.k.

§1. Kto zabija człowieka w celu spełnienia jego wyraźnej i dobrowolnej prośby, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 10.

§2. W wyjątkowych wypadkach sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia.

ZAKOŃCZENIE

Problematyka przestępstw zawartych w rozdziale XIX kodeksu karnego „przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu", zwłaszcza w zakresie zabójstw, była już wielokrotnie przedmiotem rozważań zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądowym. Pomimo tego temat w dalszym ciągu nie został wyczerpany. Praktyka, w dalszym ciągu, dostarcza bowiem nowych przypadków zabójstw, które wymykają się dotychczasowym ustaleniom, a jak dotąd nie zostały kompleksowo przeanalizowane. Tymczasem nauka prawa powinna cały czas podążać za zmieniającymi się warunkami społecznymi, gospodarczymi i demograficznymi.

W latach 2012-2018 w Polsce doszło do pięciu nietypowych przypadków zabójstw. W każdym z nich ofiara sama poprosiła sprawcę o spowodowanie swojej śmierci. Prawdopodobne jest, że u ofiar wykształcił się syndrom presuicydalny, który mógł doprowadzić do samodzielnego targnięcia się na własne życie. Pomimo tego ofiara nie zdecydowała się odebrać sobie życia sama, tylko w akt swojej samobójczej śmierci włączyła inną osobę.

Przypadki zabójstw opisane w podrozdziale 4.5. Zabójstwo na prośbę, wyraźnie odróżniają się od zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), zabójstwa eutanatycznego (art. 150 k.k.), zbliżając się jednocześnie do przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.). Ze względu na samobójczą intencję ofiary oraz motywację sprawcy, który faktycznie dokonuje zabójstwa ofiary, jednakże działa na jej wyraźną prośbę, wykraczają dalece poza znamiona czynów zabronionych wskazanych w powyżej przywołanych przepisach. W konsekwencji wywołują uzasadnione wątpliwości na gruncie prawno-kryminalistycznej oceny zachowania sprawcy, zwłaszcza pod kątem karalności jego czynu.

Podjętym celem badawczym było wyizolowanie nowego typu przestępstwa. Przedmiotowa dysertacja miała więc na celu eksplorację zjawiska zabójstwa na prośbę oraz jego scharakteryzowanie, zwłaszcza na gruncie prawnym, kryminalistycznym, kryminologicznym oraz pośrednio wiktymologicznym i suicydologicznym.

Cel główny przedmiotowej dysertacji realizowany był poprzez cele pośrednie o charakterze teoretycznym i empirycznym zawierające eksplorację, opis i wyjaśnianie, a w tym mieściły się:

– analiza aktualnych przepisów prawnych zawartych w Kodeksie Karnym, w szczególności zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), zabójstwa w typie uprzywilejowanym – zabójstwa eutanatycznego (art. 150 § 1 k.k.) oraz przestępstwa pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.);

– wyjaśnienie na gruncie prawa i nauk penalnych m.in. takich pojęć jak: „motywacja sprawcy zabójstwa", „*modus operandi* sprawców zabójstw", „syndrom presuicydalny", „maskowanie samobójstwa", „samobójcza prowokacja", „*autassasinophilia*", „eutanazja";

– scharakteryzowanie na gruncie nauk penalnych: relacji pomiędzy sprawcą i ofiarą zabójstwa; zdolności do zabójstwa; paktów samobójczych; motywacji osoby pomagającej w samobójstwie; specyficznej motywacji sprawcy zabójstwa eutanatycznego, jego *modus operandi,* a także relacji łączącej go z ofiarą;

– analizę krajowych rozwiązań normatywnych w zakresie eutanazji oraz dokonanie ich prawnoporównawczej analizy w wybranych europejskich porządkach prawnych, jak również zbadanie w podstawowym zakresie aspektów etycznych i religijnych eutanazji oraz wyrażenie stanowiska w zakresie sporu o legalizację eutanazji;

– dogłębna analiza wytypowanych 19 prawomocnie zakończonych spraw karnych;

– próby odpowiedzi na postawione pytania badawcze oraz weryfikację hipotez badawczych.

Cele te pozwoliły zakreślić ramy badawcze niniejszej dysertacji, a w toku prowadzonej analizy wyników badań teoretycznych i empirycznych, pozwoliły odpowiedzieć na postawione pytania badawcze.

W obliczu powyżej przedstawionych celów badawczych przyjęto następujący problem badawczy: czy w obecnym stanie prawnym możliwe jest wyizolowanie nowego typu przestępstwa „zabójstwa na prośbę"? Następnie sformułowany problem badawczy uzupełniono o **pytania szczegółowe**:

1) Czy zabójstwo na prośbę w sposób istotny odróżnia się od zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie?
2) Czy należy wysunąć postulat *de lege ferenda* uregulowania nowego przestępstwa zabójstwa na prośbę?
3) Czy zabójstwo na prośbę jest rodzajem samobójczej prowokacji?
4) Czy zabójstwo na prośbę jest w istocie kierowaniem własnym samobójstwem?

Zakreślenie problemu badawczego umożliwiło również sformułowanie głównej hipotezy badawczej, w której uznano, że zabójstwo na prośbę jest na tyle odmienne od zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie, że niezbędne jest wyizolowanie nowego typu przestępstwa. Następnie sformułowaną hipotezę badawczą uzupełniono o hipotezy szczegółowe:

1) Przestępstwo zabójstwa na prośbę w sposób istotny można odróżnić od zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie.
2) Wysunięcie postulatu *de lege ferenda* zmierzającego do uregulowania nowego typu przestępstwa zabójstwa na prośbę nie jest konieczne. W wytypowanych sprawach sędziowie prawidłowo orzekli na podstawie obecnego stanu prawnego.
3) Przestępstwo zabójstwo na prośbę stanowi jeden z rodzajów samobójczej prowokacji.
4) Przestępstwo zabójstwa prośbę w istocie stanowi kierowanie własnym samobójstwem.

Przeprowadzenie przedmiotowych badań było możliwe dzięki skorzystaniu z następujących metod badawczych:

1) metody dogmatyczno-prawnej,
2) metody analizy i krytyki piśmiennictwa,
3) metody źródłowej,
4) metody statystycznej.

Badania przeprowadzone przez autorkę umożliwiły udzielenie następujących odpowiedzi na postawione pytania badawcze oraz zweryfikowanie sformułowanych hipotez badawczych.

1. Główne pytanie badawcze: czy w obecnym stanie prawnym możliwe jest wyizolowanie nowego typu przestępstwa „zabójstwa na prośbę”?

W niniejszej dysertacji udało się scharakteryzować, zdefiniować, a wreszcie wyizolować przestępstwo zabójstwa na prośbę na gruncie kryminalistyki i kryminologii. Autorka podjęła również próbę opisania znamion przestępstwa na prośbę. Pomimo podobieństwa do obecnie znanych przestępstw zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie, dostatecznie się od nich odróżnia, by mówić o osobnym przestępstwie.

Zabójstwo na prośbę można zdefiniować następująco: *Zabójstwem na prośbę jest zdarzenie, w którym u przyszłej ofiary (proszącego) wykształca się samobójczo-zabójcza intencja, która wiąże się z chęcią odebrania sobie życia w sposób pośredni, polegający na wytypowaniu osoby trzeciej (potencjalnego adresata prośby) i sformułowaniu wobec niej prośby, mającej na celu włączenie adresata w proces pozbawienia życia proszącego. Do zabójstwa na prośbę dochodzi wówczas, gdy sprawca zgodzi się spełnić prośbę ofiary, co prowadzi do zawarcia pomiędzy nimi porozumienia, co do pozbawienia życia ofiary, określającego sposób lub okoliczności zabójstwa.*

Przedstawiona definicja zabójstwa na prośbę uwzględnia następujące elementy charakterystyczne jedynie dla tego przestępstwa, tj.:

a) **specyficzną rolę ofiary (proszącego) w genezie przestępstwa** – u ofiary wykształca się samobójczo-zabójcza intencja wiązana z chęcią odebrania sobie życia;
b) **sposób odebrania sobie życia** – ofiara popełnia samobójstwo w sposób pośredni (niesamodzielny), wykorzystując do odebrania sobie życia osobę trzecią;
c) **nietypowe działanie ofiary** – wytypowanie potencjalnego sprawcy i sformułowanie wobec niego prośby pozbawienia jej życia;
d) zawarcie porozumienia – jeśli potencjalny sprawca zdecyduje się na pozbawienie życia ofiary, dochodzi pomiędzy nimi do zawarcia porozumienia, określającego sposób lub okoliczności zabójstwa.

W podrozdziale 4.5. opisano sprawy zakwalifikowane jako zabójstwo na prośbę. Zachowania sprawców zakwalifikowano jako zabójstwo w typie podstawowym, tj. art. 148 § 1 k.k. Na gruncie obowiązujących przepisów jest to działanie prawidłowe.

Zabójstwo na prośbę oraz zabójstwo w typie podstawowym posiadają tożsamy przedmiot ochrony, którym jest życie człowieka. Jednakowe są również podmiot – powszechny; strona przedmiotowa – zachowanie sprawcy, przy czym zabójstwa na prośbę można dopuścić się jedynie przez działanie; strona podmiotowa – zabójstwa na prośbę można dopuścić się umyślnie w zamiarze bezpośrednim.

Zakwalifikowanie zabójstwa na prośbę jako zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), z punktu widzenia obecnych przepisów prawnych, jest prawidłowe. Jednakże nie jest to rozwiązanie satysfakcjonujące. Przyjęta kwalifikacja nie oddaje w pełni charakteru przestępstwa zabójstwa na prośbę.

Główna hipoteza badawcza: zabójstwo na prośbę jest na tyle odmienne od zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i przestępstwa udzielenia pomocy w

samobójstwie, że niezbędne jest wyizolowanie nowego typu przestępstwa – **potwierdzona.**

2. Szczegółowe pytanie badawcze nr 1: Czy zabójstwo na prośbę w sposób istotny odróżnia się od zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie?

Zabójstwo na prośbę w wyraźny sposób odróżnia się od dotychczasowych przestępstw, w szczególności zabójstwa w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), zabójstwa eutanatycznego (art. 150 § 1 k.k.) oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.). W szczególności odmienna jest motywacja sprawcy oraz rola ofiary w genezie przestępstwa zabójstwa na prośbę.

Poniżej przedstawiono tabelę obrazującą różnice i podobieństwa zabójstwa na prośbę do wcześniej wskazanych przestępstw:

Tabela 13 Różnice i podobieństwa zabójstwa na prośbę w stosunku do wybranych przestępstw

ZABÓJSWO NA PROŚBĘ **w stosunku do wybranych przestępstw**	**RÓŻNICE**	**PODOBIEŃSTWA**
ZABÓJSTWO W TYPIE PODSTAWOWYM	a) U ofiary nie występuje samobójcza intencja. Ofiara nie chce umrzeć. b) Ofiara jest biernym uczestnikiem zdarzenia. c) Do zabójstwa dochodzi z inicjatywy zabójcy, który chce bądź godzi się zabić ofiarę. d) Możliwa jest sytuacja, w której ofiara prowokuje sprawcę.	Aktu zabójstwa dokonuje sprawca.
ZABÓJSTWO EUTANATYCZNE	Ofiara cierpi oraz znajduje się w trudnym i nieodwracalnym położeniu. *W przypadku zabójstwa na prośbę jest to możliwe, ale jak ujawniły badania aktowe typowa jest sytuacja, w której trudne i nieodwracalne położenie oraz cierpienie ofiary są jedynie jej subiektywnym odczuciem. Może być to związane z wystąpieniem u ofiary syndromu presuicydalnego lub zaburzeń depresyjnych.*	a) Zabójstwo dokonywane jest z inicjatywy ofiary. b) U ofiary występuje samobójcza intencja. c) Sprawca zgadza się zabić ofiarę na jej prośbę. d) Przestępstwo może zostać popełnione jedynie w zamiarze bezpośrednim.

UDZIELENIE POMOCY W SAMOBÓJSTWIE	a) Ofiara samodzielnie dokonuje aktu targnięcia się na własne życie. b) Sprawca udziela ofierze pomocy w podjęciu zamachu samobójczego, ale nie dokonuje jej zabójstwa.	a) U ofiary występuje samobójcza intencja. b) Sprawca reaguje na prośbę ofiary (tyle, że o różnej treści).

Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań aktowych.

W powyższej tabeli bardzo łatwo zaobserwować podobieństwa i różnice pomiędzy zabójstwem na prośbę, a pozostałymi przestępstwami. Nowe przestępstwo swoim zakresem znaczeniowym nachodzi na wszystkie trzy dotychczas znane przestępstwa. Najbliżej mu przy tym do zabójstwa eutanatycznego, chociaż na gruncie aktualnych przepisów zakwalifikowalibyśmy je jako zabójstwo w typie podstawowym (art. 148 1 1 k.k.). Jednocześnie wyraźnie się od nich odróżnia.

Podejmując się próby opisania znamion przestępstwa zabójstwa na prośbę, w celu łatwiejszego odróżnienia go od pozostałych przepisów, należy wskazać co następuje:

1. Podmiot

Przestępstwo zabójstwa na prośbę jest przestępstwem powszechnym. Podkreślić jednak należy, że sprawcą zabójstwa na prośbę będzie osoba, która pozostaje w relacji z ofiarą (np. partnerskiej, przyjacielskiej) opartej na zaufaniu, gotowa do spełnienia jej prośby.

2. Strona przedmiotowa

Podobnie jak w przypadku zabójstwa w typie podstawowym i zabójstwa eutanatycznego zachowanie sprawcy określimy przez znamię czasownikowe „zabija" rozumiane jako powodowanie śmierci człowieka przez działanie. Jednak w tym przypadku ofiara może mieć wpływ na *modus operandi* sprawcy. Możliwa jest wersja zdarzenia, w której sprawca zdecyduje o wszystkich aspektach zabójstwa. Jednakże również prawdopodobna jest sytuacja, w której sprawca wspólnie z ofiarą ustali okoliczności zabójstwa, w tym miejsce, czas czy sposób jego popełnienia.

Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa zabójstwa na prośbę jest człowiek. Jest to jednak osoba posiadająca szczególną cechę – samobójczo–zabójczą intencję.

Zabójstwo na prośbę jest przestępstwem skutkowym. Dla jego dokonania niezbędne jest wystąpienie skutku w postaci śmierci człowieka. Z kolei przypisanie sprawcy odpowiedzialności za popełnieni omawianego przestępstwa wymaga ustalenia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem się sprawcy a śmiercią

ofiary. Jednakże w tym szczególnym przypadku związek przyczynowo-skutkowy będzie charakteryzował się liczniejszą grupą elementów, tj.:

a) powstanie u ofiary samobójczo-zabójczej intencji;
b) inicjatywa ofiary ujawniona przez wyrażenie prośby pozbawienia jej życia;
c) podjęcie przez sprawcę decyzji o spełnieniu prośby ofiary;
d) zawarcie porozumienia pomiędzy sprawcą a ofiarą odnośnie okoliczności zabójstwa;
e) pozbawienie życia ofiary.

3. Strona podmiotowa

Zabójstwo na prośbę można popełnić jedynie umyślnie. W tym przypadku bieg przestępstwa rozpoczyna zwrócenie się przez ofiarę do sprawcy z prośbą o pozbawienie jej życia. W tym momencie sprawca może odmówić lub podjąć w decyzję o spełnieniu prośby ofiary. Jeśli się na to zdecyduje, to będzie w pełni świadomy swoich dalszych działań, które będą miały na celu pozbawienie życia ofiary. Całkowicie uniemożliwia to przyjęcie nieumyślnego działania sprawcy zabójstwa na prośbę.

Należy również zauważyć, że sprawca chce spełnić prośbę ofiary, która polega na zabiciu jej. W tym celu zawiera z nią porozumienie obejmujące okoliczności zabójstwa. Tym samym sprawca swoim działaniem chce doprowadzić do śmierci ofiary. Działa więc w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia osoby, która go o to poprosiła. Spełnienie prośby ofiary – zabicia jej, jest głównym celem działania sprawcy.

4. Przedmiot ochrony

Przedmiotem ochrony na gruncie zabójstwa na prośbę jest życia człowieka, w tym szczególnym przypadku – życie człowieka, którego cechuje samobójczo-zabójcza intencja.

Warto również w tym miejscu scharakteryzować zjawisko zabójstwa na prośbę:

Przyszła ofiara (proszący), charakteryzuje się wykształceniem u niej intencji samobójczo-zabójczej. Może być ona związana z występowaniem nawracających myśli samobójczych, ogromnym kryzysem w życiu przyszłej ofiary, wykształceniem się stanu presuicydalnego, a także zaburzeń depresyjnych w rozumieniu ICD-11. Przyszła ofiara decyduje, że rozwiązaniem jej wszystkich problemów jest samobójstwo. Jednakże rezygnuje z różnych względów z samodzielnego pozbawienia siebie życia, np. nie chce zawieźć swojej rodziny, nie jest w stanie samodzielnie dopuścić się samobójstwa, nie wie jaką metodę wykorzystać.

W takiej sytuacji przyszła ofiara w swoim bliskim otoczeniu poszukuje osoby, która byłaby potencjalnie zdolna do zabicia jej. Następnie w sposób dorozumiany formułuje prośbę o dokonanie jej zabójstwa. Prośba może zawierać w sobie wybraną przez przyszłą ofiarę metodę śmierci. W celu wzmocnienia wyrażonej prośby przyszła ofiara może stosować różne metody perswazji lub nacisku psychicznego na potencjalnego sprawcę (adresata prośby), ewentualnie swoistej gratyfikacji, np. finansowej za jej spełnienie.

W sytuacji, gdy sprawca (adresat prośby) zgodzi się ją spełnić, dochodzi do zawarcia porozumienia pomiędzy nim a przyszłą ofiarą. Zgodnie z tym porozumieniem sprawca decyduje się zabić ofiarę. Sam czyn zazwyczaj jest poprzedzony wspólnymi ustaleniami pomiędzy sprawcą i ofiarą, co do wybranej metody zabójstwa oraz jego innych okoliczności, np. daty i miejsca lub upozorowania zabójstwa na inny czyn zabroniony. W tym przypadku ofiara ma wpływ na modus operandi sprawcy.

Spełnienie prośby przez sprawcę może być motywowane chęcią spełnienia prośby ofiary, okazaniem jej empatii i zrozumienia dla jej sytuacji, czy też swoistego rodzaju współczuciem albo działaniem z własnych pobudek.

Zabójstwo na prośbę oraz zabójstwo w typie podstawowym posiadają tożsamy przedmiot ochrony, którym jest życie człowieka. Jednakowe są również podmiot – powszechny; strona przedmiotowa – zachowanie sprawcy, przy czym zabójstwa na prośbę można dopuścić się jedynie przez działanie; strona podmiotowa – zabójstwa na prośbę można dopuścić się umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Jednocześnie należy zwrócić szczególną uwagę na różnice pomiędzy klasycznym zabójstwem w typie podstawowym a wyróżnionym zabójstwem na prośbę, zwłaszcza w zakresie występujących różnic na gruncie kryminologiczno-kryminalistycznym oraz suicydologicznym, które ujawniają się w zakresie przedmiotu czynności wykonawczej, związku przyczynowego czy strony podmiotowej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że u ofiary występuje samobójcza intencja, a sprawca przekracza obowiązujące normy moralne, co do zasady nie kierując się własnymi pobudkami, lecz ze względu na prośbę ofiary oraz łączącą ich bliską relację, która niejako warunkuje spełnienie wyrażonej prośby. To właśnie specyficzne zachowanie ofiary odgrywa kluczową rolę w genezie przestępstwa zabójstwa na prośbę. Należy zauważyć przy tym, że zachowanie sprawcy jest reakcją na prośbę ofiary. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że bez wystąpienia elementu w postaci prośby ofiary do zabójstwa by nie doszło.

Przestępstwo zabójstwa na prośbę wyraźnie odróżnia się również od przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (art. 151 k.k.). Tożsame są przede wszystkim przedmiot ochrony, którym jest życie człowieka, charakter powszechny obu przestępstw oraz przedmiot czynności wykonawczej – człowiek, który chce popełnić samobójstwo. Odmienna jest już jednak strona przedmiotowa. Zachowanie sprawcy przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie (udzielenie pomocy np. przez dostarczenie środków umożliwiających targnięcie się człowieka na własne życie) jest inne niż zachowanie sprawcy przestępstwa zabójstwa na prośbę (sprawca zabija ofiarę w jakikolwiek sposób). Odmienny na gruncie tych dwóch przestępstw jest również skutek. W przypadku przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie będzie to targnięcie się człowieka, któremu sprawca udzielił pomocy, na własne życie. Natomiast na gruncie przestępstwa zabójstwa na prośbę będzie to śmierć ofiary.

Przestępstwo zabójstwa na prośbę z wielu względów jest podobne do przestępstwa zabójstwa eutanatycznego (art. 150 § 1 k.k.). Oba przestępstwa mają charakter powszechny. Tożsama jest również ich strona przedmiotowa, z tym że zabójstwa eutanatycznego, w przeciwieństwie do zabójstwa na prośbę, można dokonać zarówno przez działania, jak i zaniechanie. Jednakowy jest również skutek w postaci śmierci człowieka. Oba przestępstwa mają podobną stronę podmiotową. Można dopuścić się ich jedynie umyślnie w zamiarze bezpośrednim, jednakże w przypadku zabójstwa eutanatycznego wymagane jest zaistnienie „współczucia" po stronie sprawcy. Odmienny jest natomiast przedmiot czynności wykonawczej. Zarówno w przypadku zabójstwa na prośbę, jak i zabójstwa eutanatycznego, jest to człowiek, który z powodu cierpienia żąda pozbawienia go życia. Jednakże na gruncie zabójstwa eutanatycznego za podstawę wysunięcia żądania uważa się długotrwałą, nieuleczaną chorobę, wiążącą się z doznawaniem silnego bólu. W orzecznictwie wprost wskazuje się, że podstawą wysunięcia żądania nie może być cierpienie psychiczne, takie jak: straty materialne, wieloletnie kalectwo, czy zawód miłosny. Tymczasem na gruncie zabójstwa na prośbę, to właśnie cierpienie psychiczne stanowi podstawę wysunięcia prośby przez ofiarę o pozbawienie jej życia.

Szczegółowa hipoteza badawcza nr 1: Przestępstwo zabójstwa na prośbę w sposób istotny można odróżnić od zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego i przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie – **potwierdzona.**

3. Szczegółowe pytanie badawcze nr 2: Czy należy wysunąć postulat *de lege ferenda* uregulowania nowego przestępstwa zabójstwa na prośbę?

Zabójstwo na prośbę, na gruncie obecnych przepisów można zakwalifikować jako zabójstwo w typie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.). Jest to działanie prawidłowe, jednakże niewystarczające i nieoddające w pełni specyficznej konstrukcji zabójstwa na prośbę. W ocenie autorki niezbędnym jest wysunięcie postulatu *de lege ferenda* zmiany art. 150 § 1 k.k. o następującej treści: *Kto zabija człowieka w celu spełnienia jego wyraźnej i dobrowolnej prośby, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 10*.

Autorka zaproponowała gruntowną zmianę przestępstwa zabójstwa eutanatycznego. W jej ocenie przepis art. 150 § 1 k.k. w aktualnym brzmieniu jest martwy i praktycznie nieznany praktyce sądowej. Należy również poddać krytyce obecną treść przywołanego przepisu. Uzależnienie możliwości przyjęcia zabójstwa eutanatycznego od współczucia występującego po stronie sprawcy należy uznać za faktyczne ograniczenie wolności ofiary. Wątpliwe jest również wyrażenie żądania przez ofiarę. Wywiera ono po stronie sprawcy poczucie obowiązku jego spełnienia, na skutek odczuwanego przymusu, co uniemożliwia wywołanie realnego współczucia po stronie sprawcy. Także przyjęcie, że jedynie niedające się znieść cierpienie fizyczne jest uzasadnioną podstawą wyrażenia „żądania" przez ofiarę stanowi spore niedopowiedzenie i nie odpowiada obecnym warunkom społecznym oraz biologicznym (w badaniach wykazano, że cierpienie psychiczne równe może być cierpieniu fizycznemu).

Zabójstwo uprzywilejowane stypizowane na nowo w art. 150 § 1 k.k. należałoby określić jako zabójstwo na prośbę, co rozwiązałoby dotychczasowe wątpliwości terminologiczne. Z kolei w kontekście obecnego stanowiska części doktryny, ale również przyglądając się ustawodawstwu innych państw, należałoby dopuścić również sytuację, w której ofiara chciałaby pozbawienia życia z uwagi na subiektywne niedające się znieść cierpienie psychiczne, a nie tylko cierpienie fizyczne.

Autorka zwraca przy tym uwagę, że konstrukcja wyrażenia „żądania" nie odpowiada faktycznym realiom przestępstwa zabójstwa eutanatycznego. Wyrażanie „żądania" związane jest z przeświadczeniem ofiary, że sprawca zobligowany jest do spełnienia jej prośby. Nie bierze pod uwagę możliwości odmowy. Sprawca odczuwa wówczas przymus psychiczny spełnienia prośby ofiary. Żądający wyraża przy tym jasny komunikat, że oczekuje spełnienia swojego żądania i nie dba o sytuację sprawcy, w tym

jego uczucia oraz ewentualną odpowiedzialność karną. Tymczasem element silnego, bezpośredniego nacisku może wywołać nawet sprzeciw sprawcy wobec żądania ofiary lub przymus jej spełnienia, a tym samym przymus popełnienia przestępstwa. W tym przypadku właściwe będzie przyjęcia konstrukcji intencjonalnej „prośby" wyrażonej przez ofiarę wobec sprawcy. Prośba również może być nacechowana intencjonalnie i wykorzystana w celu uzyskania np. konkretnego zachowania od drugiej osoby, w tym przypadku deklaracji zabicia jej. Nadawca prośby może przy tym wykorzystywać różne techniki manipulacji oraz perswazji w celu wzmocnienia swojego komunikatu. Jednakże ofiara liczyłaby się z odmową ze strony sprawcy. Z kolei nacisk jaki, odczuwałby sprawca, byłby mniejszy, nie występowałoby poczucie wewnętrznego przymusu spełnienia prośby. Zyskałby więc swobodę podjęcia samodzielnej decyzji.

W nowej treści przepisu nie znalazł się wymóg kierowania się przez sprawcę współczuciem. Poprzednie rozwiązanie, jak słusznie wskazywano w doktrynie, znacznie ograniczało możliwości ofiary do znalezienia potencjalnego sprawcy, jak również wpływały na kwestię jego odpowiedzialności. Motywem działania sprawcy powinna być chęć spełnienia prośby ofiary, bez względu na to, czy wiązana byłaby ze współczuciem, wyrazem empatii wobec sytuacji ofiary, efektem ich wieloletniej przyjaźni, łączących ich więzów krwi, czy poczuciem obowiązku.

Zwrócono również uwagę na zmiany wprowadzone w zakresie systemu kar. W obecnym stanie prawnym, z uwagi na rozszerzenie kryminalizacji art. 150 k.k., zasadne jest zwiększenie wymiaru kary grożącej sprawcy, co umożliwi zwiększenie indywidualizacji kary.

Szczegółowa hipoteza badawcza nr 2: Wysunięcie postulatu *de lege ferenda* zmierzającego do uregulowania nowego typu przestępstwa zabójstwa na prośbę nie jest konieczne. W wytypowanych sprawach sędziowie prawidłowo orzekli na podstawie obecnego stanu prawnego – **częściowo potwierdzona**.

4. Szczegółowe pytanie badawcze nr 3: Czy zabójstwo na prośbę jest rodzajem samobójczej prowokacji?

Samobójczą prowokację, A. Gawliński, definiuje jako zdarzenie, w którym osoba postanawiająca odebrać sobie życie nie robi tego samodzielnie, ale mając samobójczą intencję, włącza do swojego działania osobę trzecią w ten sposób, iż wymusza na niej,

żeby ta ją zabiła[1036]. Osoba trzecia zazwyczaj jest całkowicie nieświadoma intencji samobójcy-prowokatora. Samobójcza prowokacja prowadzi bowiem do ryzykownej konfrontacji. Wywołuje u „ofiary" samobójcy-prowokatora poczucie, że musi ona wybrać pomiędzy sytuacją, w której zabije albo w której sama zostanie zabita.

Z kolei autorka niniejszej dysertacji definiuje zabójstwo na prośbę jako zdarzenie, w którym u przyszłej ofiary (proszącego) wykształca się samobójczo-zabójcza intencja, która wiąże się z chęcią odebrania sobie życia w sposób pośredni, polegający na wytypowaniu osoby trzeciej (potencjalnego adresata prośby) i sformułowaniu wobec niej prośby, mającej na celu włączenie adresata w proces pozbawienia życia proszącego. Do zabójstwa na prośbę dochodzi wówczas, gdy sprawca zgodzi się spełnić prośbę ofiary, co prowadzi do zawarcia pomiędzy nimi porozumienia, co do pozbawienia życia ofiary, określającego sposób lub okoliczności zabójstwa.

Pomiędzy zabójstwem na prośbę a samobójczą prowokacją zachodzą elementy wspólne. Pomimo tego są to dwa osobne zjawiska. Niemożliwe jest ich traktowanie w tożsamy sposób.

Można wskazać na podobieństwa łączące te dwa zjawiska. Przede wszystkim zarówno u ofiary zabójstwa na prośbę, jak i samobójcy-prowokatora, występuje samobójcza intencja cechująca się brakiem chęci do bezpośredniego, samodzielnego odebrania sobie życia. W każdym przypadku dochodzi do włączenia innej osoby w akt pozbawienia siebie życia.

Jednakże nie należy zapominać o istotnej różnicy, która uwidacznia się w relacji łączącej poszczególnych uczestników zdarzenia. W przypadku zabójstwa na prośbę ofiara (proszący) informuje sprawcę o swoich zamiarach, w ten sposób, że wysuwa wobec niego prośbę pozbawienia jej życia. Sprawca decydując się na zabicie ofiary, robi to całkowicie świadomie. Zdaje sobie również sprawę z ewentualnej odpowiedzialności karnej. Nie można go więc traktować jako nieświadomej ofiary działania osoby chcącej pozbawić siebie życia. Natomiast w przypadku samobójczej prowokacji osoba trzecia zostaje nieświadomie włączona w akt samobójczy wywołany samobójczą intencją samobójcy-prowokatora. Osoba trzecia nie wie, że samobójca-prowokator chce umrzeć. Nie jest przy tym świadoma niegrożącego jej niebezpieczeństwa, a przynajmniej tego, że sprawca nie chce celowo jej skrzywdzić. Osoba trzecia zostaje więc, wbrew swojej woli,

[1036] A. Gawliński, *Namowa lub pomoc…,* op. cit., s. 195.

wykorzystana jako narzędzie samobójcy-prowokatora i tym samym można uznać ją za ofiarę samobójczej prowokacji.

Konkludując, pojęcie zabójstwa na prośbę nie jest równoznaczne ze zjawiskiem samobójczej prowokacji. Wskazanych terminów nie można traktować w sposób tożsamy. Pomimo wskazanych podobieństw, różnią się one znacząco w sferze wolicjonalnej ofiary samobójczej prowokacji oraz sprawcy zabójstwa na prośbę.

Szczegółowa hipoteza badawcza nr 3: Przestępstwo zabójstwo na prośbę stanowi jeden z rodzajów samobójczej prowokacji – **niepotwierdzona.**

5. Szczegółowe pytanie badawcze nr 4: Czy zabójstwo na prośbę jest w istocie kierowaniem własnym samobójstwem?

Na gruncie prawa karnego znane jest pojęcie „sprawstwa kierowniczego" stanowiącego niewykonawczą formę sprawstwa, zaliczaną do sprawstwa *sensu stricto*[1037]. Zgodnie z art. 18 § 1 k.k. odpowiedzialność jako sprawca kierowniczy ponosi, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę. Konstrukcja pozwala więc rozszerzyć pojęcie sprawstwa na osobę, która nie wypełnia znamion czynu zabronionego, ale faktycznie panuje nad jego rozwojem i przebiegiem. W tym przypadku to od decyzji kierującego popełnieniem przez inną osobę czynu zabronionego należy rozpoczęcie i prowadzenie, a także ewentualna zmiana lub przerwanie całej bezprawnej akcji[1038]. Przedmiotem działania sprawcy kierowniczego jest zachowanie innej osoby, która bezpośrednio wykonuje czyn zabroniony, tj. swoim zachowaniem wypełnia znamiona przestępstwa poprzez jego rzeczywiste wykonanie. Osoba ta jest „narzędziem", przy pomocy którego sprawca kierowniczy wykonuje czyn zabroniony. Z kolei sprawca kierowniczy nie realizuje własnoręcznie znamion przestępstwa, ale wykonuje je poprzez zachowanie innej osoby, która pozostaje pod jego kierownictwem[1039].

Zagadnienie „kierowania samobójstwem" było już poruszane w doktrynie. Według jednego ze stanowisk kierowanie samobójstwem innej osoby należy zakwalifikować jako zabójstwo z art. 148 § 1 k.k., ewentualnie jako nieumyślne

[1037] V. Konarska-Wrzosek [w:] V. Konarska-Wrzosek (red.), op. cit., uwagi do art. 18 § 1 k.k., teza nr 12.
[1038] K. Wiak [w:] A. Grześkowiak(red.), K. Wiak, op. cit., uwagi do art. 18 § 1 k.k., teza nr 21.
[1039] B. Stefańska [w:] R. Stefański (red.), op. cit., uwagi do art. 18 § 1 k.k., teza nr 12.

spowodowanie śmierci w rozumieniu art. 155 k.k[1040]. Zwłaszcza A. Zoll podkreśla, że wszystkie pozostałe formy współdziałania, w rozumieniu art. 18 k.k., należy kwalifikować jako sprawstwo zabójstwa określone w art. 148 § 1 albo 2 k.k[1041]. Z kolei Ł. Pohl wskazuje, że kierowanie wykonaniem samobójstwa innej osoby można byłoby rozumieć jako doprowadzenie człowieka do targnięcia się na własne życie w drodze udzielenia mu pomocy[1042].

Kwestię tę próbował rozstrzygnąć K. Burdziak na gruncie art. 151 k.k. Analizował czy kierowanie wykonaniem samobójstwa można zakwalifikować jako doprowadzenie człowieka do targnięcia się na własne życie w drodze udzielenia mu pomocy[1043]. Ostatecznie doszedł do wniosku, że kierowanie wykonaniem samobójstwa innej osoby na gruncie art. 151 k.k. można potraktować w dwojaki sposób. Z jednej strony ustalenie warunków i sposobu popełnienia samobójstwa można byłoby uznać za namawianie człowieka do targnięcia się na własne życie. Z drugiej strony ustalenie warunków i sposobu popełnienia samobójstwa mogłyby stanowić udzielenie pomocy człowiekowi w targnięciu się na własne życie. Jednakże presja wywierana wówczas na pokrzywdzonego byłaby dużo większa niż przy namowie lub udzieleniu pomocy. W konsekwencji w ocenie K. Burdziaka istnieje możliwość zakwalifikowania kierowania samobójstwem jako zachowania realizującego znamiona czynnościowe czynu zabronionego, o którym mowa w art. 151 k.k. Jednakże takie rozwiązanie nie oddaje rzeczywistej kryminalnej zawartości popełnionego czynu i jego bezprawia. Tym samym jest to, co najmniej dyskusyjne[1044].

Analizowana dotychczas problematyka kwestii kierowania własnym samobójstwem nie oddaje jednak tego zagadnienia na gruncie zabójstwa na prośbę. W tym przypadku sprawca bierze czynny udział w pozbawieniu życia ofiary – dopuszcza się jej zabójstwa. Jednakże ofiara znacząco wpływa na *modus operandi* sprawcy i ma ogromny wpływ na przebieg pozbawienia jej życia.

Z punktu widzenia ofiary zabójstwo na prośbę jest więc samobójstwem dokonanym na skutek pośredniego działania, w tym przypadku innej osoby. Jednakże samobójstwo to zostaje zaplanowane przez ofiarę. Chce mieć ona wpływ na to w jaki

[1040] K. Burdziak, *Kierowanie…*, s. 175-176.
[1041] A. Zoll [w:] W. Wróbel (red.), A. Zoll (red.), op. cit., uwagi do art. 151 k.k., teza nr 7.
[1042] K. Burdziak, *Kierowanie…*, s. 175-176.
[1043] Ibidem, s. 182.
[1044] K. Burdziak, *Kierowanie…*, s. 175-176.

sposób zostanie pozbawiona życia. Świadczą o tym następujące elementy zachowania ofiary:

1) samodzielnie podejmuje decyzję o tym, że chce zakończyć swoje życie – pragnie umrzeć;
2) następnie wybiera sposób swojej śmierci – zabójstwo, oraz osobę, która pozbawi ją życia;
3) wspólnie ze sprawcą może uzgodnić wybór metody swojego zabójstwa, np. strzał z broni palnej;
4) może również uczestniczyć w zaplanowaniu pozostałych elementów zbrodni – dnia, miejsca oraz godziny zgonu.

Konkludując, należy uznać, że z punktu widzenia ofiary, zabójstwo na prośbę jest samobójstwem, którego wykonaniem kieruje sama ofiara, pragnąca własnej śmierci z rąk wytypowanego przez siebie sprawcy. Należy jednak przy tym podkreślić, że samobójstwo nie jest karalne na gruncie polskiego prawa karnego. Tak więc w przypadku, gdyby ofiara przeżyła jej odpowiedzialność, na gruncie art. 18 § 1 k.k. byłaby dyskusyjna. Z jednej strony ofiara kieruje wykonaniem zabójstwa w typie podstawowym przez inną osobę. Z drugiej jednak strony kieruje czynnościami, które mają doprowadzić do jej własnej śmierci. W tym przypadku wydaje się, że jedynym sensownym rozwiązaniem byłoby przyjęcie dobra niedoszłego suicydenta. Osobie, która chciała dopuścić się samobójstwa, także w ramach zabójstwa na prośbę powinna zostać udzielona właściwa pomoc.

Szczegółowa hipoteza badawcza nr 4: Przestępstwo zabójstwa na prośbę stanowi w istocie kierowanie własnym samobójstwem – **potwierdzona.**

Konkludując, badania przeprowadzone w niniejszej dysertacji, pozwoliły na zrealizowanie głównego celu badawczego, tj. wyizolowania nowego typu przestępstwa – zabójstwa na prośbę. Oprócz tego zrealizowano również w pełni cele pośrednie, m.in. poprzez udzielenie odpowiedzi na postawione pytania badawcze oraz weryfikacje hipotez badawczych.

BIBLIOGRAFIA

1. AKTY PRAWNE

1. Konstytucja Rzeczpospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483).
2. Dziennik Praw Królestwa Polskiego. T. 5, nr 20-21, s. 290-291, http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=4270 (dostęp: 28.11.2021 r.).
3. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. - Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571).
4. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Karny (Dz.U.1969 nr 13 poz. 95.).
5. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. 1969 nr 13 poz. 94).
6. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 554.).
7. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997 r. Nr 88 poz. 553, z późn. zm.).
8. Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 2600).
9. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późń. zm.).
10. Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. 1997 r. Nr 28, z późń. zm.).
11. Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. 2009 Nr 52, poz. 417, z późń. zm.).
12. Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz. U. 2013 poz. 628, z późń. zm.).
13. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. 19964 Nr 16 poz. 93, z późń. zm.).
14. Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 17 lipca 2007 r. w sprawie kryteriów i sposobu stwierdzenia trwałego nieodwracalnego ustania czynności mózgu (M.P. Nr 46, poz. 547).
15. Ustawa z dnia 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz. U. Z 2020 r. poz. 2134 ze zm.).

16. Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 3 lutego 2022 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej (Dz. U. z 2022 r. poz. 262).
17. Strafgesetzbuch (niemiecki kodeks karny) z dnia 13 lipca 1998 r. (Federal Law Gazette I, p. 3322), w wersji angielskiej, https://www.gesetze-im-internet.de/englisch_stgb/englisch_stgb.html#p0012 (dostęp: 4.10.2023 r.).
18. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona protokołem nr 2 (Dz. U. 1993 Nr 61 poz. 284).

2. SYGNATURY WYKORZYSTANYCH AKT

1. Sąd Okręgowy w Białymstoku, sygn. III K 175/18;
2. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, sygn. III K 127/08;
3. Sąd Okręgowy w Gdańsku, sygn. IV K 101/16;
4. Sąd Okręgowy Gorzowie Wielkopolskim, sygn. II K 61/18;
5. Sąd Okręgowy w Katowicach, sygn. XXI 191/06;
6. Sąd Okręgowy w Łodzi, sygn. IV K 158/12;
7. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 290/20;
8. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 111/20;
9. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 154/19;
10. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 32/19;
11. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 10/19;
12. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 413/19;
13. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 142/19;
14. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 357/18;
15. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 299/18;
16. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 128/18;
17. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 243/17;
18. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. III K 139/16;
19. Sąd Okręgowy w Świdnicy, sygn. III K 33/13.

3. OPRACOWANIA

1. Aleksiejuk A., Antropologiczno-teologiczne wyznaczniki podejścia do zagadnień bioetycznych z prawosławnego punktu widzenia, Studia Theologica Varsaviensia nr 45/2, 2007.
2. Amielańczyk K., Modus operandi sprawcy przestępstwa karnego w rozważaniach rzymskiej jurysprudencji?, Zeszyty Prawnicze 22.2/2022.
3. Apanowicz J., Metodologia ogólna, Gdynia 2002.
4. Assess J. P., The Toronto Empathy Questionnaire, PMC Nov. 10/2009.
5. Babbie E., Podstawy badań społecznych, Warszawa 2008.
6. Bagińska E. (red.), Odpowiedzialność prywatnoprawna. System Prawa Medycznego. Tom 5, Legalis.
7. Banaszak B., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2012, Legalis.
8. Banaś-Grabek M., Gadecki G., Karnat J., Kodeks karny. Część szczególna. Art. 148–251. Komentarz, Warszawa 2020, Legalis.
9. Bańczyk A., Zaprzestanie uporczywej terapii na tle orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Lambert i inni przeciwko Francji, Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, vol. XV, A.D. MMXVII.
10. Bańska M. (red.), Inny słownik języka polskiego PWN, P-Ż, Warszawa 2000.
11. Bączyk K., Eutanazja i „wspomagane samobójstwo" w prawie porównawczym, Prawo i Medycyna 4 vol. 1/ 1999.
12. Bäcker R. (red.), Czechowska L., Gradomska G., Gajda J., Gawron-Tabor K., Giedz M., Kasprowicz D., Mateja M., Płotka B., Rak J., Seklecka A., Szewczak W., Wincławska M., Wojciechowska J., Metodologia badań politologicznych, Warszawa 2016.
13. Bogacki P., Olężałek M., Kodeks karny. Komentarz do nowelizacji z 7.07.2022 r., Warszawa 2023, Legalis.
14. Borkowska K., Życie ludzkie jako przedmiot ochrony przepisów prawa ze szczególnym uwzględnieniem momentu objęcia ochroną, Security, Economy & Law, nr 1/2018.

15. Bocheński M., Krytyczne spojrzenie na koncepcję przyczynienia się ofiary do zaistnienia przestępstwa zgwałcenia, Czasopismo Prawa Karnego i nauk Penalnych, Tom XIV, zeszyt 3, rok 2010.
16. Bradliński K., Polskie kodeksy karne okresu międzywojnia, Studenckie Zeszyty Naukowe 2018, vol. XXI, nr 38.
17. Brzezińska D., Alkohol jako czynnik wyzwalający zabójstwo [w:] E. Pływaczewski, D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz (red.), Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI wieku, Warszawa 2022.
18. Brzezińska D., Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii w postępowaniu karnym [w:] I. Domina, Ł. Pilarz (red.), Naukowa analiza zagadnień z zakresu bezpieczeństwa narodowego, kryminalistyki i kryminologii, Lublin 2022.
19. Brzezińska D., Wpływ wyjaśnień osoby oskarżonej, w tym przyznanie się do winy i jego odwołanie, na proces poszlakowy w sprawie o zabójstwo, Biuletyn Kryminologiczny, nr 29/2022.
20. Brzezińska D., Wybrane metody wykrywcze stosowane w procesach poszlakowych o zabójstwo, Biuletyn Kryminologiczny nr 29/2022.
21. Brzezińska J., Rozważania o znamionach psychologicznych w kontekście motywacji zabójstw uprzywilejowanych, Ius Novum nr 1/2014
22. Brzozowska M., Kaczmarek M., Materialnoprawne i kryminalistyczne aspekty przestępstwa zabójstwa, Piła 2011.
23. Buchała K., Odpowiedzialność za przestępstwa kwalifikowane przez następstwa czynu, Wojskowy Przegląd Prawniczy nr 1/1972.
24. Budyn-Kulik M., Aksjologiczne podstawy kryminalizacji w społeczeństwie ponowoczesny, Lublin 2022.
25. Budyn-Kulik M., Umyślność w prawie karnym i psychologii, Lex 2015.
26. Budyn-Kulik M., Glosa do postanowienia SN z dnia 5 marca 2014 roku, sygn. IV KK 316/13, Studia Iuridica Lublinensia vol. XXIV, 4, 2015.
27. Burdziak K., Propozycja nowelizacji art. 151 kodeksu karnego, Prawo w Działu Sprawy karne nr 39/2019.
28. Burdziak K., Samobójca czy zabójca? Kilka słów na temat statusu samobójstwa w polskim prawie karnym, Prokuratura i Prawo nr 4/2014.
29. Burdziak K., Kierowanie wykonaniem samobójstwa i polecenie jego wykonania w polskim prawie karnym, Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, tom 76 nr 4/2014.

30. Burdziak K., Samobójstwo w prawie polskim, Warszawa 2019.
31. Burke A., Carter D., Fedorek B., Morey T., Rutz-Burri L., Sanchez S., Introduction to the American Criminal Justice System, SOU-CCj230.
32. Buss D., The Evolutionary Psychology of Crime, Journal of Theoretical and Philosophical criminology, Vol. 1(1)/2012.
33. Buss D., Morderca za ścianą. Zabójcze skłonności ludzkiego umysłu, Sopot 2014.
34. Całkiewicz M., Modus operandi sprawców zabójstw, Warszawa 2011.
35. Chaudhary B.L., Sharma R.K., Singh D., Suicidal hanging versus homicidal hanging – A case report "IJFMT" 2008, Vol. 2, No. 2.
36. Chodkiewicz J., Ból psychiczny – konceptualizacja i narzędzia pomiaru, Psychiatria to 10 nr 3-4/2013.
37. Cialdini R., Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka, Sopot 2021.
38. Cudak S., Myśli i groźby samobójcze jako elementy zachowań presuicydalnych przejawiane u osób pozbawionych wolności, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika, Warszawa 2020.
39. Cymerys-Cesarz J., Prawo do ochrony zdrowia w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Medyczna Wokanda nr 14/2020.
40. Czupryna A., Ofiara i sprawca: dwie strony zabójstwa na tle seksualnym, Ius et Administratio 2/2015.
41. Dajnowicz-Piasecka D. (red.), Jurgielewicz-Delegacz E. (red.), Pływaczewski E. (red.), Przestępczość XXI wieku. Szanse i wyzwania dla kryminologii, WKP 2020, LEX.
42. Dembowska I., Zbrodnia zabójstwa pozorowana samobójstwem (studium przypadku), Wrocław 2011.
43. Derlatka M., Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 29.04.2002 r. w sprawie Diane Pretty przeciwko Wielkiej Brytanii (skarga 2346), Kwartalnik Prawa Publicznego 2/3/2002.
44. Depko A. (red.), Krasowska A. (red.), Seksuologia tom III, Warszawa 2023.
45. Depko A. (red.), Krasowska A. (red.), Seksuologia tom II, Warszawa 2021.
46. Depko A. (red.), Krasowska A. (red.), Seksuologia tom I, Warszawa 2021.
47. Dubisz S. (red.), Uniwersalny słownik języka polskiego, t. 3, Warszawa 2003.
48. Dukiet-Nagórska T., O perspektywie prawa do dobrej śmierci w Polsce, Przegląd Prawa Medycznego, nr 3-4/2022.

49. Dukiet-Nagórska T., Esej o prawie do decydowania o niektórych przejawach życia osobistego, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, tom XLIII/2017.
50. Durkheim E., Samobójstwo, Warszawa 2011.
51. Doroszewska K., Samobójstwo wspomagane w prawie polskim oraz niemieckim. Uwagi na tle wyroku Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, Konteksty Społeczne, tom 8 nr 2 (16)/2020.
52. Downing L., On the limits of sexual ethics: the phenomenology of autassassinophilia, Sexuality & Culture, Winter 2004, vol. 8 No. 1.
53. Eisenberger E., Why rejection hurts: What social neuroscience has revealed about the brain's response to social rejection [w:] J. Decety (ed.), J. Cacioppoo (ed.), The Oxford Handbook of Social Neuroscience.
54. Ekman P., Cordaro D., What is Meant by Calling Emotions Basic?, Emotion Review vol. 3, No. 4, 2011 rok.
55. Ekman P., Emocje ujawnione, Gliwice 2012.
56. Filar M. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Lex 2016.
57. Florczak-Wątor M. [w:] P. Tuleja (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Lex 2021.
58. Fopka-Kowalczyk M., Flakus M., Kocur D., Skala współczucia dla innych (CS-R-PL) Podręcznik Pracowni Narzędzi Badawczych, nr 38/2022.
59. Gadecki B. (red.) Kodeks karny. Art. 1-316. Komentarz, Warszawa 2023, Legalis.
60. Gaebel W., Zielasek J., Reed G., Zaburzenia psychiczne i behawioralne w ICD-11: koncepcje, metodologie oraz obecny status, Psychiatria Polska 2017 nr 51(2).
61. Gałecki P. (red.), Badanie stanu psychicznego. Rozpoznania według ICD-11, Wrocław 2022.
62. Gałecki P., Eichstaedt K., Psychiatria sądowa, Warszawa 2022.
63. Gałka E., Typologia sprawców zabójstw, Studia Erazmiańskie nr 5/2010.
64. Gałuszka A., Emocje – ich znaczenie i zadania, Journal of Education, Health and Sport, nr 12(1)/2022.
65. Garlicki L. (red.), Zubik M. (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, Lex 2016.
66. Gardocki L., O tak zwanej kryminalizacji faktycznej, Palestra nr 9/14.
67. Gawliński A., Namowa lub pomoc w samobójstwie. Aspekty kryminalistyczne i kryminologiczne, Olsztynek 2017.

68. Gawliński A., Jak upozorować samobójstwo. Kryminalistyczna i sądowo-lekarska rekonstrukcja zdarzenia, Olsztynek 2018.
69. Gawliński A., Jak pozbyć się zwłok. Specyfikacja działania sprawców zabójstw i ich postępowanie ze zwłokami, Olsztynek 2018.
70. Gawliński A., Perpetrators' actions after a murder, in particular handling the corpse to evade criminal responsibility - Discussion of study findings, Journal of Forensic and Legal Medicine nr 77/2021.
71. Gawliński A., Zero D., Namowa lub pomoc w samobójstwie – aspekty prawnokarne, porównawcze i kryminalistyczne, Studia Prawnoustrojowe nr 52/2021.
72. Gawliński A., Jak i dlaczego zabijamy innych? Tom 1, Gdańsk 2023.
73. Gawliński A., Jak pozbyć się zwłok. Specyfikacja działania sprawców zabójstw i ich postępowanie ze zwłokami. Tom 2, Gdańsk 2022.
74. Gawliński A., Jak i dlaczego zabijamy siebie? Tom 3, Gdańsk 2023.
75. Gawliński A., Namowa, pomoc czy upozorowanie samobójstwa. Tom 4, Gdańsk 2022.
76. Gierowski J., Motywacja zabójstw, Kraków 1989.
77. Gierowski J., Diagnoza procesów motywacyjnych – nowe wyzwania i niewykorzystane możliwości psychologii sądowej, Chowania 2/2011.
78. Giezek J. (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Lex 2021.
79. Gilbert P., Choden, Uważne Współczucie, Gdańsk 2019.
80. Góralski P., Prawne i społeczne aspekty eutanazji, Kraków 2008.
81. Greszta E., Kwiatkowska A., Trębicka P., Nowak M., Uwarunkowania samobójstw – przegląd teorii i badań, Fides et ratio tom 33 nr 1/2018.
82. Grudecki M., Wybrane prawnokarne aspekty prób samobójczych, nakłaniania do samobójstwa oraz pomocy w samobójstwie, Wojskowy Przegląd Prawniczy, nr 2/2019.
83. Grześkowiak A. (red.), K. Wiak, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2021, Legalis.
84. Grześkowiak A., Aksjologiczne podstawy prawnokarnej ochrony Rzeczypospolitej Polskiej w perspektywie stuletnich dziejów. Część III, Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie, t. XIII nr 2/2020.
85. Grzymkowska M., „Prawo do śmierci" w świetle orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Diane Pretty v. Wielka Brytania, Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, vol. I, A.D. MMIII.

86. Gura G., Bednarski P., Prawne aspekty medycyny dotyczące stanów terminalnych, Warszawa 2021, Legalis.
87. Guzik-Makaruk E. (red.), Sołtyszewski I. (red.), Suicydologia dla prawników i śledczych, Warszawa 2023.
88. Hanauek T., Kryminalistyka. Zarys wykładu, Warszawa 2009.
89. Harasim K., Generatory zachowań suicydalnych adolescentów – ujęcie analityczne, Humanum nr 27 (4) 2017.
90. Harasim K., Efektywność profilaktyki i terapii zachowań samobójczych – stan badań, Prosopon tom 19 nr 2/2017.
91. Hejmej A., Zabójca z motywów seksualnych, Państwo i Społeczeństwo tom XV nr 2/2015.
92. Helios J., Prawo do śmierci – uwagi na kanwie rozważań o samobójstwie, Wrocławskie Studia Erazmiańskie, zeszyt VII, 2013 rok.
93. Hołyst B., Kryminologia, Warszawa 2022.
94. Hołyst B., Psychologia kryminalistyczna, Warszawa 2021.
95. Hołyst B., Suicydologia, Warszawa 2012.
96. Imbir K., Odmienność emocji automatycznych i refleksyjnych: poszukiwanie zróżnicowania neurobiologicznego i psychologicznego, Warszawa 2012.
97. Jarosz M., Samobójstwa, Civitas nr 22/2018.
98. Jasudowicz T., Samobójstwo jako problem praw człowieka w orzecznictwie strasburskim, Studia Prawa Publicznego nr 1/2013.
99. Jaśkowiec M., Zagadnienie życia w aspekcie zabójstwa eutanatycznego, Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ 2019/3.
100. Jaśkiewicz-Obydzińska T., Wach E., The influence of homicide victims' behavior on the modus operandi of perpetrators, Z Zagadnień Nauk Sądowych, tom XL 1999 rok.
101. Jedlecka W., Argumentacja oparta na zasadzie autonomii i godności człowieka w sporze o legalizację eutanazji, Wrocławskie Studia Erazmiańskie, zeszyt VII, 2013 rok.
102. Jordan A., Nancy R. Panza, Ch. Dempsey, Suicide by Cop: A new perspective on an old phenomenon, Police Quarterly 2020, Vol 23 (I).
103. Kalita T., Prawo człowieka do śmierci, przegląd orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Przegląd Prawno-Ekonomiczny, nr 21/2012.

104. Kawa J., Metodologia, metodyka, metoda jako podstawa wywodu naukowego, Studia Prawnoustrojowe nr 21/2013.
105. Kielan A., Olejniczak D., Czynniki ryzyka oraz konsekwencje zachowań samobójczych z uwzględnieniem problematyki samobójstw dzieci i młodzieży, Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka Vol. 17 nr 3/2018.
106. Kliś M., Rola empatii w życiu rodziny, Państwo i Społeczeństwo, nr 4 (XV)/2015.
107. Konarska-Wrzosek V. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Lex 2020.
108. Konarska-Wrzosek V. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Lex 2023.
109. Koredczuk J., Znaczenie kodeksu karnego z 1932 r. dla rozwoju nauki i prawa karnego w Polsce w XX wieku, Zeszyty Prawnicze UKSW 11.2./2011.
110. Kosiba B., Przybyszewska W., Sołtyszewski I., Wybrane aspekty zachowań samobójczych, Journal of Modern Science nr 1(32)/2017.
111. Kosonoga-Zygmunt J., Namowa i udzielenie pomocy do samobójstwa, Prokuratura i Prawo nr 11/2015.
112. Kosonoga-Zygmunt J., Obowiązek udzielenia pomocy w przypadku sprzeciwu osoby zagrożonej w świetle art. 162 kodeksu karnego, Zeszyty Prawnicze, nr 15.1/2015.
113. Kossonoga-Zygmunt J., Swoboda decyzji woli suicydenta jako przesłanka odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 151 k.k., Kwartalnik Prawa Publicznego nr 2/2015.
114. Kościelny P., Analiza polskiej regulacji wspomaganego samobójstwa w kontekście orzeczenia niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2010 r., Przegląd Prawa Medycznego, tom 2 nr 2/2020.
115. Kowalska D., Eutanazja w polskim prawie karnym a granice dopuszczalności interwencji lekarskiej, Prokuratura i Prawo nr 1/2002
116. Królikowski M., Zawłocki R. (red.), Kodeks karny. Tomy II. Komentarz do art. 117-221, Legalis 2023.
117. Kuberska-Przekwas K., Samobójstwa dzieci i młodzieży jako choroba społeczna, Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, nr 1/2014.
118. Kuć M., Kryminologia, Warszawa 2015.
119. Kulesza J., Problemy teorii kryminalizacji. Studium z zakresu prawa karnego i konstytucyjnego, Łódź 2017.
120. Kulicki M., Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., Stępka L., Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej, Toruń 2009.

121. Kuźniarowska B., Wiktymologia – charakterystyka ofiar przestępstwa, Studia de securitate nr 9/2019.
122. Krajewski R., Przestępstwo eutanazji w kodeksie karnym z 1997 r., Prokuratura i Prawo nr 2/2005.
123. Krajewski R., Prawnokarna ochrona życia człowieka przed targnięciem się na własne życie, Palestra nr 4/2018.
124. Królikowski M., Zawłocki R. (red.), Kodeks karny. Tomy I-II. Komentarz, Legalis 2021.
125. Lach B., Profilowanie kryminalistyczne, Warszawa 2014.
126. Lebiedowicz A., Samobójstwo w ujęciu wielopłaszczyznowym, Prokuratura i Prawo Nr 3/2013.
127. Lee E., Govind T., Ramsey M., T. Chin Wu, Daly R., J. Liu, Xin M. Tu, Paulus M., Thomas M., Jeste D., Compassion toward others and self-compassion predict mental and physical well-being: a 5-year longitudinal study of 1090 community-dewling adults across the lifespan, Translational Psychiatry 11(1)/2021.
128. Leszczyński J., Zabójstwo na tle seksualnym – analiza kryminologiczna przestępstwa, Palestra 31/10-11, 1987 rok.
129. Lipowski P., Wiliński O., Eutanazja - charakterystyka aspektów prawnych w Polsce i wybranych krajach europejskich, Zdrowie Publiczne i Zarządzanie tom 19/2021.
130. Ludwiczak T., Prawo karne Królestwa Polskiego w latach 1815-1905 a prawowanie kultu religijnego, Czasopismo Prawno-Historyczne, Tom LXX, zeszyt 1, 2018 rok.
131. Makarewicz J., Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1932.
132. Malczewski J., Problemy z prawną kwalifikacją lekarskiej pomocy do samobójstwa (art. 151 k.k.), Prokuratura i Prawo nr 11/2008.
133. Malczewski J., Eutanazja. Gdy etyka zderza się z prawem, Warszawa 2012.
134. Małecki M., *Współudział w samobójstwie (kwestia dobra prawnego),* Acta Iuris Stetineris nr 3 (vol. 35)/2021.
135. Marek A. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Lex.
136. Mażewski L., Królestwo polskie 1815-1874. Powstanie i upadek państwa, Przegląd Sejmowy nr 2(139)/2017.

137. Mazurek K., Panecka K., Świst M., Osełka W., Żurek K., Zając Z., Poziom empatii u studentów kierunków medycznych, psychologii i informatyki, Annales Universitatis vol. XXXV (3)/2022.
138. Melezini M., Założenia polityczno-kryminalne kodeksu karnego z 1969 r. I ich realizacja w praktyce w latach 1970-1980, Z Dziejów Prawa t. 12/2019.
139. Michalak B., Metody porównawcze stosowane w badaniach systemów wyborczych, Athenaeum, vo. 51/2016.
140. Michałek-Janiczek A., Legalizacja eutanazji i samobójstwa wspomaganego w Luksemburgu, Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, vol. VIII, A.D. MMX.
141. Miller L., Suicide By Cop: Causes, Reactions and Practical Intervention Strategies, Int. J. Ermerg. Ment. Helth 2006, Vol 8, Np. 3.
142. Młodzieżeniec A., M. Jarema, Ryzyko samobójstwa szacowane na podstawie skal oceny stanu psychicznego. Przegląd ważniejszych narzędzi badawczych, Psychiatria po Dyplomie Tom 7, nr 4/2010.
143. Mohandie K., J. Reid Meloy, Suicide by Cop Amon Female Subjects in Officer-Involved Shooting Cases, JFS 2011, Vo. 56, No. 3.
144. Money J., Lovemaps: Clinical concepts of sexual/erotic health and pathology, paraphilia, and gender transposition in childhood, adolescence, and maturity, Buffalo 1986.
145. Morrison J., DSM-5 bez tajemnic. Praktyczny przewodnik dla klinicystów, Kraków 2016.
146. Mozgawa M. (red.), Kodeks Karny. Komentarz, Lex 2023.
147. Mozgawa M. (red.), Eutanazja, Lex 2015.
148. Mozgawa M., Bachmat P., Przestępstwo doprowadzenia człowieka do targnięcia się na własne życie (art. 151 k.k.) – analiza akt sądowych, Warszawa 2016.
149. Mozgawa M. (red.), Samobójstwo, Lex 2017.
150. Niedzielska-Popek S., Motywy zabójstw, Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL, Tom III zeszyt I/2007.
151. Niedźwiedź A., Czy akt samobójczy jest świadomym i dobrowolnym aktem woli suicydenta? Rozważania nad prawnokarnymi aspektami odpowiedzialności za przestępstwo stypizowane w art. 151 k.k., Prawo i Więź nr 4(38)/2021.

152. Nowak M., Pawełczyk T., Skala oceny ryzyka samobójstwa dorosłych w praktyce psychologa klinicznego i psychiatry: przegląd dostępnych narzędzi, Psychiatria Psychologia Kliniczna 2018, Vol. 18, No 2.
153. Nowicki M., Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999-2004, Warszawa 2005.
154. Novak L., Malinakova K., Mikoska P., Furstova J., Cann R., Tavel P., Psychometric evaluation of the Santa Clara Brief Compassion Scale in the Czech environment, Olomouc 2020.
155. Oatley K., Jenkins J., Zrozumieć emocje, Warszawa 2003.
156. Opar A., Podatność wiktymizacyjna – przesłanki i formy przeciwdziałania wiktymizacji, Rozprawy społeczne nr 2/2016.
157. Orłowska B., Eutanazja – dylematy prawne i moralne, Studia Prawnoustrojowe nr 8/2008.
158. Orzeszyna K., Prawo do naturalnego i godnego umierania, Studia Iuridica Lublinensia vol. XXIX, 4, 2020.
159. Ozorowski M., Eutanazja – zbrodnia czy cywilne prawo człowieka do wyboru śmierci?, Sympozjum rok XXV nr 2(41)/2021.
160. Pacian J., Pacian A., Skórzyńska H., Kaczoruk M., Eutanazja – zabójstwo człowieka czy uśmierzenie bólu. Regulacje prawne wybranych państw świata, Hygeia Public Health nr 49(1)/2014.
161. Pasztor M., Zagadnienia prawa karnego w kodeksie Stanisława Augusta i Kodeksie Karzącym Królestwa Polskiego (1818), Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/3, 1995 rok.
162. Pawlak J., Miechowicz I., Dmitrzak-Węglarz M., Szczepankiewicz A., Zaremba D., Kapelski P., Rajewska-Rager A., Czerski P., Skibińska M., Hauser J., Czy czynniki związane z ryzykiem samobójstwa są specyficzne dla płci?, Psychiatria Polska nr 52/2018.
163. Pietrzykowski T., Spór o eutanazję, Katowice 2007.
164. Pohl Ł., Prawo karne. Wykład części ogólnej, Warszawa 2015.
165. Polewka A., Chrostek Maj J., Warchoł K., Groszek B., Ocena zagrożenia samobójstwem w koncepcji syndromu presuicydalnego jako perspektywy dla terapii i profilaktyki samobójstw, Przegląd lekarski 2005/62/6.
166. Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2024, Sejm IX Kadencji.

167. Przybyszewska-Szter B., Wolności i prawa osobiste [w:] M. Chmaj (red.), Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2008.
168. Pużyński S. (red.), Wciórka J. (red.), Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne, Warszawa 2022.
169. Radzikowska D., Kutkowska M., Eutanazja a prawo karne, Kortowski Przegląd Prawniczy nr 1/2013.
170. Rodziński P., Rutkowski K., Ostachowska A., Progresja myśli samobójczych do zachowań samobójczych w świetle wybranych modeli suicydologicznych, Psychiatria Polska vol. 51 nr 3/2017.
171. Różański M., Prawo do życia w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku, Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego 6/2015.
172. Safjan M. (red.), Bosek L. (red.), Konstytucja RP. TOM I. Komentarz do art. 1-86, Warszawa 2016, Legalis.
173. Sąsiada M., Modus operandi jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa, Wrocław 2008.
174. Schiep S., Ryzyko samobójstwa i próba jego diagnozy w świetle metody Rorschacha, Roczniki Psychologiczne nr 1/1998.
175. Sinclair S., Beamer K., Hagen N. A., Sympathy, empathy, and compassion: A grounded theory study of palliative care patients' understandings, experiences, and preferences, vol. 33, Issue 5, 2016.
176. Skura-Madziała A., Religie świata i ich stanowiska wobec eutanazji, Annales, tom 12 nr 2/2009.
177. Skrzydło W., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Lex 2013.
178. Smaś-Myszczyszyn M., Ryziński R., Posumowanie najważniejszych zmian w obrębie zaburzeń seksualnych i zdrowia seksualnego, które wprowadza najnowsza rewizja Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-11, Przegląd Psychologiczny, tom 65 nr 2/2022.
179. Sobkowiak M., Przeciwdziałanie zachowaniom suicydalnym w pracy socjalnej, Gorzów Wielkopolski 2011.
180. Stefanowicz G., Prawne aspekty eutanazji w Holandii, Opolskie Studia Administracyjno-Prawne, tom XIV, 2016 rok.
181. Stefański R. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2021, Legalis.

182. Stefański R. (red.), Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2023, Legalis.
183. Sterlau J., Psychologia. Podręcznik akademicki. Tom 2 – psychologia ogólna, Gdańsk 2000.
184. Strugała M., Zielińska A., Dymek-Skoczyńska A., Czyżewska-Torba P., Narzędzia pomiarowe służące ocenie postaw społecznych względem osób starszych – krótka charakterystyka, Nowiny Lekarskie nr 82/2013.
185. Szeroczyńska M., Eutanazja i wspomagane samobójstwo na świecie, Kraków 2004.
186. Szudejko P., Skracanie życia pacjenta w polskim prawie karnym, Przegląd Prawniczy Allerhand, t. 5, nr 1 (9)/2022.
187. Szymańska J., Zapobieganie samobójstwom dzieci i młodzieży. Poradnik dla pracowników szkół i placówek oświatowych oraz rodziców, Warszawa 2016.
188. Szymczak M. (red.), Słownik języka polskiego, t. 3, Warszawa 1978.
189. Szymczak M. (red.), Słownik języka polskiego, t. I, Warszawa 1988.
190. Tekliński J., Czy człowiek ma prawo do samobójstwa?, humanistica 21, nr 2/2018.
191. Tomaszewski T., Ślady i wzorce, Warszawa 1984.
192. Truszczyński M., Eutanazja: między zabójstwem z litości a aktem samobójstwa, Zeszyty Naukowe Towarzystwa Naukowego nr 27/2013.
193. Tyszkiewicz L., Ochrona życia ludzkiego w prawie karnym i naukach penalnych, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne, nr 29/1996.
194. Uchnast Z., Empatia osobowa: metoda pomiaru, Przegląd Psychologiczny, tom 44 nr 2/2001.
195. Urbanek A., Bezradność wobec życia – dramat starości w cieniu samobójstwa, Rocznik Andragogiczny nr 24/2017.
196. Wach E., Ustalanie motywacji zamachów samobójczych, Państwo i Społeczeństwo vol. XV nr 2/2015.
197. Wach B., Spór o legalizację eutanazji. Przegląd argumentów, Poznań 2019.
198. Wąsek A., Prawnokarna problematyka samobójstwa, Warszawa 1982.
199. Wiak K., Ochrona karna prawa człowieka do życia w prawie polskim, Teka Komisji Prawniczej PAN oddział w Lublinie, t. XI, nr 2/2018.
200. Widacki J., Kryminalistyka, Warszawa 2018.
201. Wilczek-Rużycka E., Empatia i jej rozwój u osób pomagających, Kraków 2002.

202. Witkowska H., Samobójstwo w kulturze dzisiejszej. Listy samobójcy jako gatunek wypowiedzi i fakt kulturowy, Warszawa 2021.
203. Wróbel W. (red.), A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, Lex.
204. Wróbel W. (red.), A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, Lex.
205. Wróbel W. (red.), A. Zoll (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, Lex.
206. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014.
207. Wróbel I., Samobójstwo wspomagane jako forma wykonywania prawa jednostki do samostanowienia w austriacki systemie prawnym, Przegląd Zachodni nr 1/2022.
208. Wormer K., The Dynamics of Murder-Suicide in Domestic Situations, Brief Treatment and Crisis Intervention 2008, Vol. 8, No. 3.
209. Wysiecka I., Zabójstwo, samobójstwo, wypadek – próba syntezy odrębności o najsilniejszych wartościach dowodowych, Prokuratura i Prawo nr 3/2019.
210. Wysocka-Pleczyk M., Relacje między sprawcą a ofiarą w świetle wiktymologii (w:) M. Szpitalak (red.), K. Kasparka (red.), Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia, Kraków 2014.
211. Yeon Hwang J., Plante T., Lackey K., The Development of the Santa Clara Brief Compassion Scale: An Abbreviation of Sprecher and Behr's Compassionate Love Scale, Pastoral Psychol, vol. 56(4)/2008.
212. Zhang M., Zhang Y., Kong Y., Interaction between social pain and physical pain, Brain Science Advances, volume 5, issue 4, 2019.
213. Zielona-Jenek M., Preferencje seksualne i związane z nimi zaburzenia: w stronę rozszerzonego modelu opisu, Psychiatria Polska nr 52(6)/2018.
214. Żebrowski W., Przedmiot i metody badań politologicznych, Cywilizacja i Politykanr 10/2012.

4. ORZECZNICTWO

1. Uchw. SN z 19.01.1961 r., sygn. VI KO 43/60, OSNPG 1961/3/44.
2. Wyr. SN z 11.06.1970 r., sygn. IV KR 72/70, Legalis nr 14640.
3. Wyr. SN z 3.01.1974 r., sygn. Rw 641/74, Legalis nr 17638.

4. Wyr. SN z 04.06.1990 r., sygn. V KRN 96/90, Legalis nr 26984.
5. Wyr. SN z 24.09.1992 r., sygn. II KRN 130/92, Legalis nr 27827.
6. Orzecz. TK z 28.05.1997 r., sygn. I KZP 13/08, OSNKW 2008, nr 11, poz. 90.
7. Wyr. SA w Krakowie z 23.05.2001 r., sygn. II AKa 88/01, Lex nr 49586.
8. Wyr. TK z dnia 09.10.2001 r., sygn. SK 8/00, Legalis nr 50911.
9. Wyr. ETPC z 29.04.2002 r., skarga nr 2346/02, Legalis nr 112097.
10. Wyr. SA we Wrocławiu z 13.12.2002 r., sygn. II AKa 533/02, OSA 2003/4/33.
11. Post. SN z 28.05.2003 r., sygn. WK 10/03, Legalis nr 59220.
12. Uchw. SN z dnia 21.10.2003 r., sygn. I KZP 11/03, Legalis nr 59209.
13. Wyr. SA w Lublinie z 26.10.2004 r., sygn. II AKa 285/04, Legalis nr 71119.
14. Wyr. SN z 22.11.2005 r., sygn. V KK 100/05, Legalis nr 79899.
15. Wyr. SA w Lublinie z 7.03.2006 r., sygn. II AKa 19/06, Legalis nr 80248.
16. Wyr. SA w Katowicach z 27.09.2006 r., sygn. II AKa 224/06, Legalis nr 79452.
17. Wyr. TK z 30.10.2006 r., sygn. P 10/06, Legalis nr 77571.
18. Wyr. SA w Warszawie z 15.04.2007 r., sygn. II AKa 265/07, Legalis nr 96994.
19. Wyr. SA w Krakowie z 29.05.2007 r., sygn. II AKa 80/07, Legalis nr 89477.
20. Wyr. SA w Krakowie z 5.11.2008 r., sygn. II AKa 87/08, Legalis nr 175049.
21. Wyr. SA w Lublinie z 23.09.2009 r., sygn. II AKa 64/09, Legalis nr 220173.
22. Wyr. SA w Gdańsku z 13.11.2009 r., sygn. II AKa 276/09, Legalis nr 316521.
23. Post. SN z 26.11.2009 r., sygn. IV KK 128/09, Legalis nr 304112.
24. Wyr. SA w Poznaniu z 18.04.2013 r., sygn. II AKa 68/13, Legalis nr 741347.
25. Wyr. ETPC z 14.05.2013 r., skarga nr 67810/10, LEX nr 1314328.
26. Wyr. SA w Łodzi z 06.08.2013 r., sygn. II AKa 118/13, Legalis nr 736893.
27. Wyr. SN z 30.10.2013 r., sygn. II KK 130/13, Legalis nr 848122.
28. Wyr. SA w Krakowie z 13.05.2014 r., sygn. II AKa 72/14, Legalis nr 1880398.
29. Wyr. TK z dnia 17.07.2014 r., sygn. SK 35/12, Legalis nr 993161.
30. Wyr. SN z 20.11.2014 r., sygn. IV KK 257/14, Legalis nr 1765492.
31. Wyr. SA we Wrocławiu z 19.12.2014 r., sygn. II AKa 267/14, Legalis nr 1186097.
32. Wyr. SA w Warszawie z 11.02.2015 r., sygn. II AKa 439/14, Legalis nr 1213440.
33. Wyr. ETPC z 5.06.2015 r., skarga nr 46043/14, Legalis nr 2286503.
34. Wyr. SA w Szczecinie z 28.09.2017 r., sygn. II AKa 192/16, Legalis nr 1692722.
35. Post. SN z 5.12.2017 r., sygn. III KK 281/17, Legalis nr 1704947.
36. Wyr. SA w Białymstoku, sygn. II AKa 21/18, Legalis nr 1768696.
37. Post. SN z 29.05.2018 r., sygn. II KK 149/18, Legalis nr 1793763.

38. Wyr. SA we Wrocławiu, z 18.06.2019 r., sygn. II AKa 92/19, Legalis nr 2244173.
39. Wyr. SA we Wrocławiu z 9.10.2019 r., sygn. II AKa 273/19, Legalis nr 2259687.
40. Wyr. SA w Katowicach z 2.12.2019 r., sygn. II AKa 477/19, Legalis nr 2280836.
41. Wyr. SA w Katowicach z 12.12.2019 r., sygn. II AKa 494/19, Legalis nr 2488094.
42. Post. SN z 30.01.2020 r., sygn. V KK 345/19, Legalis nr 2571379.
43. Wyr. SA z 19.10.2020 r., sygn. II AKa 224/20, Legalis nr 2634540.
44. Wyr. TK z 22.10.2020 r., sygn. K 1/20, OTK ZU A/2021, poz. 4 (Dz.U. z 2021 r. poz. 175).

5. ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Cherry K., Compassion vs. Empathy: What's the difference?, https://www.verywellmind.com/compassion-vs-empathy-what-s-the-difference-7494906 (dostęp: 24.09.2023 r.).
2. Gawliński A., Zabójstwo na prośbę ofiary, https://kryminalistyczny.pl/zabojstwo-na-prosbe-ofiary/ (dostęp: 14.07.2021 r.).
3. Górski M., *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 5 czerwca 2015 r. W sprawie Lambert i inni przeciwko Francji (skarga nr 46043/14),* https://depot.ceon.pl/handle/123456789/15212 (dostęp: 5.11.2023 r.).
4. Kaczmarek T., *Wolność dysponowania życiem a prawo do godnej śmierci* (w:) *Prawnokarne aspekty wolności:* materiały z konferencji, Arłamów, 16-18 maja 2005 r., Warszawa 2007, https://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/17028 (Dostęp: 16.11.2023 r.).
5. I Kongres Suicydologiczny, 10 faktów o niepotrzebnych śmierciach, Łódź 2018, https://www.gov.pl/documents/292343/436711/Fakty+dokument.docx (dostęp: 30.07.2021 r.).
6. Martens W. Hendrikus, *Cannibalism as Expression of Intense Desire to Transformation and Camouflaged Sadism – The Case of the Cannibal of Rotenburg,* Journal of Forensic and Legal Medicine (manuscript), https://www.researchgate.net/profile/Willem-Martens/publication/51592575_Sadism_Linked_to_Loneliness_Psychodynamic_Dimensions_of_the_Sadistic_Serial_Killer_Jeffrey_Dahmer/links/0c9605371ee8f8a3c6000000/Sadism-Linked-to-Loneliness-Psychodynamic-Dimensions-of-the-Sadistic-Serial-Killer-Jeffrey-Dahmer.pdf (dostęp: 20.09.2023 r.).

7. Moczulska M., https://swidnica.naszemiasto.pl/wyrok-za-zabojstwo-na-zyczenie/ar/c1-2280410 (dostęp: 12.09.2023 r.).
8. Moselli M., Frattini C., Williams R., Ronningstam E., The study of motivation in the suicidal process: the motivational intervie for suicidality, Frontiers in Psychiatry, https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fpsyt.2020.598866/full (dostęp: 30.07.2021 r.).
9. Morsa T., Murders, Monsters and Mirrors: The Ethics of Killing and Cannibalism, https://3quarksdaily.com/3quarksdaily/2010/12/murders-monsters-mirrors.html (dostęp: 20.09.2023 r.).
10. Myszka M., *podcast Kryminatorium odcinek 33*, https://www.youtube.com/watch?v=lN1YVYuwOMk (dostęp: 12.09.2023 r.).
11. NIK, *Zapewnienie opieki paliatywnej i hospicyjnej*, Warszawa 2019, s.14-16, https://www.nik.gov.pl/plik/id,21371,vp,24011.pdf (Dostęp: 19.12.2023 r.).
12. Osika G., Etyczne aspekty wpływu społecznego, https://www.academia.edu/6459363/Gra%C5%BCyna_Osika_-_Etyczne_aspekty_wywierania_wp%C5%82ywu (dostęp: 28.08.2022 r.).
13. Pierzchała W., https://dzienniklodzki.pl/8-lat-wiezienia-za-zabicie-siekiera-zony-ktora-tego-chciala/ar/3780863 (dostęp: 12.09.2023 r.).
14. Pranzarone G. F., Dixonary of sexuology, https://www.ffzg.unizg.hr/socio/astulhof/Dictionary%20of%20Sexology.htm (dostęp: 31.12.2021 r.).
15. Rajagopal S., Suicide pact at the internet, https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC534825/ (dostęp: 31.12.2021 r.).
16. Serena K., Poznaj Armia Meiwesa, niemieckiego kanibala, który zamieścił w Internecie ogłoszenie, w którym mógł kogoś zjeść – ktoś odpowiedział, https://allthatsinteresting.com/armin-meiwes (dostęp: 20.09.2023 r.).
17. Wahl J., Podejście współczucia w kontekście więzi, https://psychologiawpraktyce.pl/artykul/podejscie-wspolczucia-w-kontekscie-wiezi (dostęp: 3.08.2021 r.).
18. Statystyka KGP, dotycząca zabójstw zakwalifikowanych z art. 150 k.k.: https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63419,Eutanazja-art-150.html (dostęp: 10.09.2023 r.).

19. Statystyka KGP, dotycząca zabójstw zakwalifikowanych z art. 148 k.k.: https://statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/przestepstwa-kryminalne/zabojstwo/64003,Zabojstwo.html (dostęp: 10.09.2023 r.).
20. Statystyka KGP, dotycząca użycia broni służbowej przez policjantów: https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/bron-uzycie-przez-poli/51797,Uzycie-broni-sluzbowej-przez-policjantow.html (dostęp: 31.07.2022 r.).
21. Statystyka KGP, dotycząca przestępstwa namowy lub pomocy w samobójstwie: https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63420,Namowa-lub-pomoc-do-samobojstwa-art-151.html (dostęp: 10.09.2023 r.).
22. https://policeviolencereport.org (dostęp: 31.07.2022 r.).
23. Statystyka KGP, dotycząca zamachów samobójczych: https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html (dostęp: 10.09.20223 r.).
24. https://www.who.int/health-topics/suicide#tab=tab_1 (dostęp: 31.07.2022 r.).
25. https://ourworldindata.org/causes-of-death (dostęp: 31.07.2022 r.).
26. https://www.worldlifeexpectancy.com/cause-of-death/suicide/by-country/ (dostęp: 12.07.2022 r.).
27. https://pssekrapkowice.pis.gov.pl/plikijednostki/wsseopole/pssekrapkowice/userfiles/file/OPZ/Deprecja/skala-becka-pdf.pdf (dostęp: 30.07.2021 r.).
28. https://sjp.pwn.pl/szukaj/motyw.html (dostęp: 31.07.2021 r.).
29. https://sjp.pwn.pl/szukaj/motywacja.html (dostęp: 31.07.2021 r.).
30. https://sjp.pwn.pl/szukaj/współczucie.html (dostęp: 3.08.2021 r.).
31. https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=31974 (dostęp: 3.08.2021 r.).
32. https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/suicide (dostęp: 31.12.2021 r.).
33. https://dictionary.apa.org/autassassinophilia (dostęp: 31.12.2021 r.).
34. https://www.statista.com/statistics/195331/number-of-murders-in-the-us-by-state/ (dostęp: 31.12.2021 r.).
35. https://www.psychologytools.com/articles/unhelpful-thinking-styles-cognitive-distortions-in-cbt/ (dostęp: 01.02.2022 r.).
36. https://sjp.pwn.pl/slowniki/prośba.html (dostęp: 02.02.2022 r.).
37. https://wsjp.pl/haslo/podglad/34359/prosba/4619632/ustna (dostęp: 02.02.2022 r.).
38. https://sjp.pwn.pl/szukaj/kierować.html (dostęp: 08.03.2022 r.).
39. https://orzeczenia.ms.gov.pl (dostęp: 15.03.2022 r.).

40. https://www.who.int/campaigns/world-suicide-prevention-day/2022 (dostęp: 01.05.2023 r.).
41. https://tvn24.pl/polska/smierc-agaty-z-wejherowa-wyrok-11-lat-wiezienia-dla-wiktorii-s-ostateczny-sad-najwyzszy-oddalil-kasacje-5422562 (dostęp: 12.09.2023 r.).
42. https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,24634562,sad-w-bialymstoku-25-lat-za-zabojstwo-na-zyczenie.html (dostęp: 12.09.2023 r.).
43. https://orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/$N/155000000001006_II_AKa_000267_2014_Uz_2014-12-19_001 (dostęp: 12.09.2023 r.).
44. https://orzeczenia.lodz.sa.gov.pl/content/$N/152500000001006_II_AKa_000118_2013_Uz_2013-08-06_001 (dostęp: 12.09.2023 r.).
45. https://www.orzeczenia.szczecin.sa.gov.pl/content/$N/155500000001006_II_AKa_000189_2018_Uz_2018-12-20_001 (dostęp: 12.09.2023 r.).
46. https://www.eyerys.com/articles/timeline/sharon-lopatka-and-first-case-where-murderer-was-caught-evidence-emails#event-a-href-articles-timeline-viral-baby-alien-sex-video-because-internet-drawn-peculiar-looking-peoplethe-viral-039-baby-alien-fan-van039-sex-video-because-the-internet-is-drawn-to-peculiar-looking-people-a (dostęp: 19.08.2023 r.).
47. https://alchetron.com/Sharon-Lopatka-homicide (dostęo: 19.08.2023 r.).
48. https://www.crimelibrary.org/notorious_murders/classics/sharon_lopatka/5.html (dostęp: 19.08.2023 r.).
49. https://rollneck54.rssing.com/chan-23972782/article282.html (dostęp: 19.08.2023 r.); https://en-academic.com/dic.nsf/enwiki/1170109 (dostęp: 19.08.2023 r.).
50. https://www.washingtonpost.com/archive/local/1996/10/30/slain-womans-e-mail-reveals-violent-intentions/d941faa0-4d6a-4aa5-9add-bfd1813e2f9b/ (dostęp; 19.08.2023 r.).
51. https://www.archiwumzbrodni.pl/spelnione-marzenia-kobieta-ktora-pragnela-byc-torturowana-i-zamordowana/ (dostęp: 19.08.2023 r.).
52. https://thesquonkandthehag.com/2023/01/26/armin-meiwes-the-cannibal-cafe/ (dostęp: 20.09.2023 r.).
53. https://murderpedia.org/male.M/m/meiwes-armin.htm (dostęp: 20.09.2023 r.).
54. https://www.theguardian.com/world/2003/dec/30/germany (dostęp: 20.09.2023 r.).
55. https://thesquonkandthehag.com/2023/01/26/armin-meiwes-the-cannibal-cafe/ (dostęp: 20.09.2023 r.).

56. https://www.taipeitimes.com/News/world/archives/2003/12/05/2003078413 (dostęp: 20.09.2023 r.).
57. https://www.theguardian.com/world/2003/dec/04/germany.lukeharding (dostęp: 20.09.2023 r.).
58. https://www.irishtimes.com/news/two-men-one-horrific-death-wish-1.396192 (dostęp: 20.09.2023 r.).
59. https://www-msdmanuals-com.translate.goog/professional/psychiatric-disorders/paraphilias-and-paraphilic-disorders/sexual-masochism-disorder (dostęp: 20.09.2023 r.).
60. https://www.msdmanuals.com/professional/psychiatric-disorders/paraphilias-and-paraphilic-disorders/sexual-sadism-disorder (dostęp: 20.09.2023 r.).
61. https://www.dw.com/pl/drezno-ruszy%C5%82-proces-o-zab%C3%B3jstwo-i-po%C4%87wiartowanie-polaka/a-17872574 (dostęp: 20.09.2023 r.).
62. https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-zabil-ale-nie-zjadl-nowe-doniesienia-ws-kanibala-z-niemiec,nId,1067879 (dostęp: 20.09.2023 r.).
63. https://nto.pl/zabij-mnie-i-zjedz/ar/4609091 (dostęp: 20.09.2023 r.).
64. https://www.dw.com/pl/zbrodnia-w-saksonii-po%C4%87wiartowany-m%C4%99%C5%BCczyzna-by%C5%82-polakiem/a-17264287 (dostęp: 20.09.2023 r.).
65. https://www.dw.com/pl/policjant-kt%C3%B3ry-po%C4%87wiartowa%C5%82-polaka-mo%C5%BCe-wkr%C3%B3tce-wyj%C5%9B%C4%87-na-wolno%C5%9B%C4%87/a-17380336 (dostęp: 20.09.2023 r.).
66. https://www.theguardian.com/world/2015/apr/01/german-policeman-convicted-cannibalism (dostęp: 20.09.2023 r.).
67. https://murderpedia.org/male.G/g/guenzel-detlev.htm (dostęp: 20.09.2023 r.).
68. https://www.dw.com/en/german-ex-policemen-jailed-in-cannibalism-website-killing/a-18354980 (dostęp: 20.09.2023 r.).
69. https://www.dailymail.co.uk/news/article-4028516/Naked-German-cannibal-killer-poses-axe-sandals-socks-basement-murdered-chopped-WILLING-victim-d-met-online.html (dostęp: 20.09.2023 r.).
70. https://www.dw.com/en/german-man-back-in-dock-over-cannibal-website-killing/a-36226968 (dostęp: 20.09.2023 r.).
71. https://www.bbc.com/news/world-europe-25151961 (dostęp: 20.09.2023 r.).
72. https://www.scotsman.com/news/world/germany-detective-held-for-killing-and-eating-man-2003138 (dostęp: 20.09.2023 r.).

73. https://www.odt.co.nz/news/world/cannibal-cop-case-nothing-new-germany (dostęp: 20.09.2023 r.).
74. https://www.bbc.com/news/world-europe-32146031 (dostęp: 20.09.2023 r.).
75. https://scallywagandvagabond.com/2015/04/detlev-guenzel-cannibal-ex-german-cop-gets-eight-years-for-eating-willing-victim/ (dostęp: 20.09.2023 r.).
76. https://bright-life-counseling.com/2011/12/16/klasyfikacja-zaburzen-seksualnych/ (dostęp: 21.09.2023 r.).
77. https://icd.who.int/browse11/l-m/en#http%253a%252f%252fid.who.int%252ficd%252fentity%252f2110604642 (dostęp: 21.09.2023 r.).
78. https://dictionary.apa.org/empathy (dostęp: 24.09.2023 r.).
79. https://www.jefferson.edu/academics/colleges-schools-institutes/skmc/research/research-medical-education/jefferson-scales.html (dostęp: 24.09.2023 r.).
80. https://psychology-tools.com/test/empathy-quotient (dostęp: 24.09.2023 r.).
81. https://pl.wikipedia.org/wiki/Religia (dostęp: 30.09.2023 r.).
82. https://pl.wikipedia.org/wiki/Kościół_katolicki_na_świecie (dostęp: 30.09.2023 r.).
83. https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/legalizacja-eutanazji-we-francji-projekt-ustawy/ (Dostęp: 17.11.2023 r.).
84. https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spoleczna/news/prawo-do-smierci-francja-staje-przed-trudna-decyzja/ (Dostęp: 17.11.2023 r.).
85. https://polskifr.fr/duchowa-strona/francja-wspolny-glos-zwierzchnikow-religii-przeciw-eutanazji/ (Dostęp: 17.11.2023 r.).
86. https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-chorujacy-onkologicznie-sytuacja-hospicjow-mz-nfz-odpowiedz-mz (Dostęp: 19.12.2023 r.).

SPIS TABEL

Tabela 1 Statystyka przestępstwa zabójstwa za lata 2015-2021 101
Tabela 2 Statystka samobójstw zakończonych zgonem, pod względem wieku 133
Tabela 3 Statystyka samobójstw zakończonych zgonem, ze względu na powód popełnienia 135
Tabela 4 Statystyka przestępstwa namowy lub udzielenia pomocy w samobójstwie .. 161
Tabela 5 Analiza przypadków zabójstw w typie podstawowym 257
Tabela 6 Spis odpowiedzi udzielonych przez sądy okręgowe 261
Tabela 7 Analiza przypadków przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie 273
Tabela 8 Analiza przypadków zabójstwa na prośbę 295
Tabela 9 Porównanie zbadanych przypadków 297
Tabela 10 Porównanie orzeczeń wydanych w sprawach o przestępstwo zabójstwa na prośbę 307
Tabela 11 Porównanie przypadków zabójstw 317
Tabela 12 Różnice i podobieństwa zabójstwa na prośbę w stosunku do wybranych przestępstw 357
Tabela 12 Różnice i podobieństwa zabójstwa na prośbę w stosunku do wybranych przestępstw 410

SPIS WYKRESÓW

Wykres 1 Statystyka samobójstw zakończonych zgonem, pod względem płci 132
Wykres 2 Statystka samobójstw zakończonych zgonem, pod względem wieku..... 134
Wykres 3 Statystyka najczęstszych przyczyn samobójstw..... 136
Wykres 4 Kategorie przebadanych spraw 222

STRESZCZENIE

Głównym celem pracy jest wyizolowanie nowego typu przestępstwa „zabójstwa na prośbę". Podjętym celem badawczym jest eksploracja zjawiska „zabójstwa na prośbę" oraz jego scharakteryzowanie, zwłaszcza na gruncie prawnym, kryminalistycznym, kryminologicznym oraz pośrednio wiktymologicznym i suicydologicznym. Przeprowadzona analiza wyników badań teoretycznych i empirycznych pozwoliła odpowiedzieć na postawione pytania badawcze. Wyniki tych badań powinny posłużyć wymiarowi sprawiedliwości.

Rozprawa rozszerza i porządkuje wiedzę na temat zabójstw w typie podstawowym, zabójstw eutanatycznych oraz przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. W szczególności poddaje analizie nowy typ przestępstwa zabójstwo na prośbę, podejmując próbę jego charakterystyki. W aspekcie empirycznym przeprowadzono badania akt spraw karnych.

Struktura pracy obejmuje: wstęp, sześć rozdziałów właściwych oraz podsumowanie i wnioski końcowe. Całość uzupełniają: streszczenie, wykaz skrótów, spis tabel. Na końcu pracy zamieszczono również obszerną bibliografię, zawierającą: wykaz aktów prawnych, orzecznictwa, sygnatury wykorzystanych akt oraz wykaz literatury.

We *Wstępie* zostały poruszone zagadnienia związane ze szczegółowym określeniem przedmiotu badań oraz zastosowaną metodologią przeprowadzonych badań.

W rozdziale pierwszym *Analiza prawna zabójstw i samobójstw* szczegółowo scharakteryzowano dotychczas znane przestępstwa zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego oraz udzielenia pomocy w samobójstwie w ujęciu prawnym. Dokonano rozróżnienia przestępstwa zabójstwa eutanatycznego od przestępstwa udzielenia pomocy w samobójstwie. Poruszono również zagadnienie życia ludzkiego jako dobra prawnego.

Rozdział drugi *Analiza kryminalistyczno-kryminologiczna zabójstw i samobójstw* obejmuje szczegółową charakterystykę przestępstw zabójstwa w typie podstawowym, zabójstwa eutanatycznego oraz udzielenia pomocy w samobójstwie w ujęciu kryminalistyczno-kryminologicznym. W charakterystyce uwzględniono nie tylko motywację i *modus operandi* sprawców zabójstw, relację sprawców i ofiar, ale również zwrócono szczególną uwagę na specyfikę zabójstwa eutanatycznego. Oprócz tego scharakteryzowano samobójczą intencję ofiary samobójstwa, w tym poruszono kwestie: syndromu presuicydalnego, paktów samobójczych, maskowania samobójstwa oraz

zjawiska samobójczej prowokacji. Dodatkowo Autorka poruszyła kwestię *autassasinophilli.*

Rozdział trzeci *Eutanazja* skupiono się na zdefiniowaniu pojęcia „eutanazja" oraz wskazaniu jej rodzajów. Poruszono w podstawowym zakresie aspekty etyczne i religijne eutanazji oraz zbadano status prawny eutanazji w wybranych krajach europejskich. Autorka zabrała również głos w sporze o legalizację eutanazji.

W rozdziale czwartym *Charakterystyka zbadanych przypadków* przedstawiono zbiorczą analizę zbadanych przypadków spraw zabójstw w typie podstawowym, zabójstw eutanatycznych, udzielenia pomocy w zabójstwie i spraw zakwalifikowanych jako zabójstwo na prośbę oraz określenie znaczenia badań dla orzecznictwa. Obszerniejszy opis zbadanych przypadków jest niezbędny z trzech powodów:

a) w Polsce jak dotąd żadna publikacja dotycząca zabójstw, nie scharakteryzowała przypadków zabójstw na prośbę na gruncie nauk penalnych;
b) przedstawienie okoliczności tych zdarzeń umożliwiło określenie istoty przestępstwa zabójstwa na prośbę i jego szczegółową analizę na gruncie nauk penalnych;
c) przedstawienie okoliczności przestępstw zabójstwa w typie podstawowym oraz udzielenia pomocy w samobójstwie umożliwiło ich odróżnienie od zabójstwa na prośbę.

Rozdział piąty *Analiza kryminalistyczno-kryminologiczna zabójstwa na prośbę* przeanalizowano samobójczo zabójczą intencję ofiary, dokonano charakterystyki zabójstwa na prośbę.

W rozdziale szóstym *Analiza prawna zabójstwa na prośbę* sporządzono szczegółową analizę zabójstwa na prośbę w ujęciu prawnym. W tym rozdziale podjęto próbę zdefiniowania nowego przestępstwa oraz sporządzono jego prawnokarną klasyfikację. Dalsze rozważania miały na celu ustalenie miejsca zabójstwa na prośbę w polskim kodeksie karnym, odpowiedzialności sprawcy na gruncie tego kodeksu, karalności przygotowania zabójstwa na prośbę oraz wysunięcie postulatu *de lege ferenda*.

Ostatni rozdział *Zakończenie* w sposób syntetyczny podsumowano przeprowadzone rozważania i analizy oraz ustosunkowano się do założonych celów, sformułowanych hipotez oraz postawionych pytań badawczych.

Słowa kluczowe: nauki penalne, prawo karne, kryminalistyka, kryminologia, suicydologia, zabójstwo na prośbę, zabójstwo w typie podstawowym, zabójstwo eutanatyczne, udzielenie pomocy w samobójstwie.

SUMMARY

The primary objective of the work is to identify a new type of crime, i.e. 'homicide on request'. The goal of the research was to explore the phenomenon of homicide on request and to characterise it, focusing in particular on the legal, forensic, criminological and indirectly victimological and suicidal aspects. The research questions posed were answered through the analysis of the theoretical and empirical results obtained in the study. The findings of this research should be of use to the justice system.

The dissertation expands and organises knowledge about basic homicide, euthanasia homicide and the crime of aiding and abetting suicide. In particular, it analyses a new type of crime, namely, homicide on request, attempting to examine its nature. Criminal case files were examined as part of the empirical part of the study.

The paper structure includes the introduction, six chapters proper, summary and final conclusions. The summary, list of abbreviations and tables complement the whole. The paper concludes with an extensive list of bibliography comprising a list of legal acts, case law, references of files used and literature.

The Introduction establishes issues associated with the detailed definition of the subject of the research and its applied methodology.

Chapter 1, the Legal Analysis of Homicide and Suicide, characterises the so far known crimes of basic homicide, euthanasia homicide and aiding and abetting suicide. A distinction was made between the offence of euthanasia homicide and the offence of assisted suicide. The issue of human life as a legal good was also raised.

Chapter 2, the Forensic-Criminological Analysis of Homicide and Suicide, includes a detailed characterisation of the offences of primary homicide, euthanasia homicide and assisted suicide from a forensic-criminological perspective. The characterisation not only takes into account the motive and *modus operandi* of the perpetrators of the homicides, the relationship between perpetrators and victims, but also pays special attention to the specifics of euthanasia homicide. Moreover, the chapter also features a characterisation of the suicidal intention of the suicide victim, including the following issues: the presuicidal syndrome, suicide pacts, suicide masking and the phenomenon of suicide provocation. In addition, the author raised the issue of *autassassinophilia*.

Chapter 3, on Euthanasia, focuses on defining the term 'euthanasia' and identifying its types. This part of the paper outlines the ethical and religious aspects of euthanasia

and examines the legal status of euthanasia in selected European countries. The author also voiced her opinion in the dispute over the legalisation of euthanasia.

Chapter 4, Characteristics of the examined cases, presents a summary analysis of the examined cases of basic homicide, euthanasia homicide, aiding and abetting homicide and cases categorised as homicide on request, and determines the relevance of the research for jurisprudence. A more comprehensive description of the examined cases is necessary for three reasons:

a) so far in Poland, no publication on homicide has characterised cases of homicide on request from the perspective of penal science;
b) the presentation of the circumstances of these events has made it possible to define the essence of the crime of homicide on request and to analyse it in detail in the field of penal science;
c) the presentation of the circumstances of basic homicide and aiding and abetting suicide allowed the author to set them apart from homicide on request.

Chapter 5, Forensic-Criminological Analysis of Homicide on Request, presents an analysis of the suicidal homicidal intent of the victim, and a characterisation of homicide on request.

In chapter 6, Legal Analysis of Homicide on Request, the author offers a detailed analysis of homicide on request in legal terms. This chapter attempts to define the new type of crime and presents its classification under criminal law. Further deliberations were directed at determining the placement of homicide on request under the Polish Criminal Code, the responsibility of the perpetrator under this code, liability for the preparation of homicide on request and to propose a de lege ferenda.

The final chapter, Conclusion, synthesises the considerations and analyses carried out and addresses the set objectives, the hypotheses formulated and the research questions posed.

Keywords: penal sciences, criminal law, forensic science, criminology, suicidology, murder on request, basic murder, euthanasia murder, aiding and abetting suicide.